

Nadzorować, interweniować, karać

Nazistowski obóz władzy wobec Kościoła katolickiego w Zabrze (1934–1944)

Wybór dokumentów

IPN KATOWICE



Nadzorować, interweniować, karać
Nazistowski obóz władzy wobec Kościoła katolickiego
w Zabrze (1934–1944)

Wybór dokumentów

Nadzorować, interweniować, karać

Nazistowski obóz władzy wobec Kościoła katolickiego w Zabrze (1934–1944)

Wybór dokumentów

Opracowanie
Sebastian Rosenbaum i Mirosław Węcki



© Copyright by Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, Katowice 2009

Recenzenci

dr Grzegorz Bębniak

dr Piotr Greiner

Korekta

Monika Rosenbaum

Redakcja techniczna

Tomasz Siegmund

Zdjęcie na okładce

Uroczystości nazistowskie na stadionie sportowym w Zabrze. W tle kościół św. Józefa.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach, Oddział w Gliwicach.

Skład i łamanie

Bogusław Nikonowicz / Drukpol sp.j., Tarnowskie Góry

ISBN

978-83-8098-299-4

Wydawca

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Spis treści

| | |
|---|----|
| Indeks skrótów | 23 |
| Wstęp | 25 |
| Nazistowski obóz władzy a Kościół katolicki w Zabrze | 27 |
| 1. Stan badań | 27 |
| 2. Nazistowski obóz władzy w Zabrze 1933–1945 | 32 |
| 2. 1. Zabrzeńska administracja komunalna | 32 |
| 2. 2. Aparat represji | 40 |
| 2. 3. Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza (NSDAP) w Zabrze | 42 |
| 2. 4. Struktury i działalność Związku Niemieckiego Wschodu (BDO) na terenie Zabrze | 48 |
| 3. Kościół rzymskokatolicki w Zabrze | 52 |
| 3. 1. Struktury kościelne | 52 |
| 3. 2. Duchowieństwo i zakony | 59 |
| 3. 3. Aktywność świeckich i Caritas | 63 |
| 3. 4. Ożywienie religijne a ruch młodzieżowy | 65 |
| 3. 5. Posługa duszpasterska i jej formy | 72 |
| 3. 6. Kwestia polska | 74 |
| Wybór dokumentów | 83 |
| Nr 1 1935 sierpień 30, Wrocław – Komentarz gauleitera Josefa Wagnera do dekretu premiera Prus Hermanna Göringa z 16 VII 1933 r. o walce z Kościołem katolickim | 83 |
| <i>Raporty sytuacyjne kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze</i> | |
| Nr 2 1936 sierpień 31, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc sierpień 1936 r., fragment | 85 |
| Nr 3 1936 październik 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc wrzesień 1936 r., fragment | 85 |

| | | |
|-------|---|----|
| Nr 4 | 1936 październik 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc październik 1936 r., fragment..... | 86 |
| Nr 5 | 1936 listopad 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc listopad 1936 r., fragment | 87 |
| Nr 6 | 1936 grudzień 31, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc grudzień 1936 r., fragment..... | 88 |
| Nr 7 | 1937 styczeń 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1937 r., fragment | 88 |
| Nr 8 | 1937 marzec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1937 r., fragment | 89 |
| Nr 9 | 1937 marzec 31, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc marzec 1937 r., fragment | 90 |
| Nr 10 | 1937 czerwiec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc maj 1937 r., fragment..... | 91 |
| Nr 11 | 1937 lipiec 5, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc czerwiec 1937 r., fragment. | 92 |
| Nr 12 | 1937 wrzesień 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc sierpień 1937 r., fragment..... | 92 |
| Nr 13 | 1937 wrzesień 1, Zabrze – Wyciąg z raportu sytuacyjnego NSDAP za miesiąc sierpień, wysłanego do gestapo i BDO | 93 |
| Nr 14 | 1937 wrzesień 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc wrzesień 1937 r., fragment | 94 |
| Nr 15 | 1938 styczeń 20, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1938 r., fragment | 94 |
| Nr 16 | 1938 marzec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1938 r., fragment | 95 |
| Nr 17 | 1938 maj 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc maj 1938 r., fragment..... | 95 |
| Nr 18 | 1938 lipiec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc czerwiec 1938 r., fragment. | 96 |
| Nr 19 | 1938 lipiec 27, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc lipiec 1938 r., fragment. | 96 |
| Nr 20 | B.d., b.m. [1938 grudzień lub 1939 styczeń, Zabrze] – Raport sytuacyjny za miesiąc grudzień 1938 r., fragment..... | 96 |

| | | |
|-------|--|-----|
| Nr 21 | 1939 luty 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1939 r., fragment | 97 |
| Nr 22 | 1939 marzec 29, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc marzec 1939 r., fragment | 98 |
| Nr 23 | 1939 kwiecień 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc kwiecień 1939 r., fragment..... | 98 |
| Nr 24 | 1939 maj 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc maj 1939 r., fragment..... | 99 |
| Nr 25 | 1941 maj 29, Zabrze – Raport specjalny z 29 maja 1941 r., fragment | 99 |
| Nr 26 | 1941 lipiec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc czerwiec 1941 r., fragment | 100 |
| Nr 27 | 1941 sierpień 29, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc sierpień 1941 r., fragment..... | 101 |
| Nr 28 | 1941 październik 24, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc październik 1941 r., fragment..... | 102 |
| Nr 29 | 1941 listopad 24, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc listopad 1941 r., fragment | 103 |
| Nr 30 | 1942 styczeń 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1942 r., fragment | 104 |
| Nr 31 | 1942 luty 25, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1942 r., fragment | 104 |
| Nr 32 | 1942 luty 19, Zabrze – Raport sytuacyjny grupy miejscowej NSDAP „Ziethen” w Zabrzu, fragment..... | 105 |
| Nr 33 | 1942 kwiecień 27, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 1942 r., fragment | 105 |
| Nr 34 | B.d., b.m. [1942 kwiecień lub maj, Zabrze] – Polityczny raport sytuacyjny grupy miejscowej NSDAP „Scharnhorst” za miesiąc maj 1942 r., fragment..... | 106 |
| Nr 35 | 1942 wrzesień 26, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiąc wrzesień 1942 r., fragment | 106 |
| Nr 36 | B.d., b.m. [1943 sierpień lub wrzesień, Zabrze] – Polityczny raport sytuacyjny za miesiące lipiec – sierpień 1943 r. | 107 |
| Nr 37 | 1943 grudzień 15, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiąc listopad 1943 r., fragment | 108 |

- Nr 38 B.d., b.m. [1944 styczeń lub luty, Zabrze] – Polityczny raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1944 r., fragment 108
- Nr 39 1944 kwiecień 3, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiące marzec/kwiecień 1944 r., fragment 109

Nazistowski obóz władzy w Zabrzu wobec pracy duszpasterskiej Kościoła

- Nr 40 1934 maj 1, Zabrze – List Josefa Stallmacha, kierownika okręgowego katolickiej organizacji *Neudeutschland*, w sprawie planowanego zlotu tej organizacji na Górze św. Anny..... 111
- Nr 41 1934 maj 16, Opole – Stanowisko policji państwowej w Opolu w sprawie zlotu okręgowego *Neudeutschland* na Górze św. Anny 112
- Nr 42 1934 maj 3, Gliwice – Pismo prefekta konwiktu „Albertinum” w Gliwicach, ks. Roberta Niechoja, w sprawie konfliktu z HJ 113
- Nr 43 1934 lipiec 16, Opole – Pismo policji w Opolu do prezydenta rejencji w sprawie ks. Roberta Niechoja i jego konfliktu z HJ 115
- Nr 44 1934 maj 8, Zabrze – List Josefa Kosta z organizacji katolickiej *Kreuzschar* w Zabrzu w sprawie zarekwirowanego majątku tej organizacji 116
- Nr 45 1934 [listopad/grudzień, Opole] – Pismo prezydenta rejencji opolskiej w sprawie zarekwirowanego majątku *Kreuzschar* w Zabrzu 117
- Nr 46 1934 czerwiec 15, Zabrze – Pismo kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu do podokręgu partii w Opolu w sprawie aktywności zabrzańskich duchownych katolickich 118
- Nr 47 1935 sierpień 8, Opole – Pismo gestapo w Opolu do nadprezydenta prowincji w sprawie pielgrzymki z Zabrza do Piekar Śląskich. 121
- Nr 48 1936 czerwiec 12, Zabrze – Pismo do kierownika powiatowego BDO Gottschalka w sprawie nabożeństw w języku polskim..... 122
- Nr 49 1936 wrzesień 4, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Zaborze w sprawie nabożeństw w języku polskim w dzielnicach Zaborze i Poremba..... 123
- Nr 50 1936 wrzesień lub październik, Zabrze – Podsumowanie ankiety powiatowego urzędu szkolnego w sprawie pielgrzymki mieszkańców Zabrza do Piekar Śląskich w dniu 20 IX 1936 r..... 125
- Nr 51 B.d., b.m. [1936, Zabrze] – Notatka z akt grupy powiatowej BDO w Zabrzu..... 129

| | | |
|-------|---|-----|
| Nr 52 | 1936 grudzień 18, Zabrze – Raport BDO o polskiej Barbórcie w kościele św. Andrzeja..... | 130 |
| Nr 53 | 1937 styczeń, Zabrze – Fragment sprawozdania BDO Zabrze za grudzień 1936 r..... | 131 |
| Nr 54 | 1937 kwiecień 13, Berlin – Protest Związku Polaków w Niemczech skierowany do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy w związku z wymuszeniem przez działacza BDO na jednym z mieszkańców Zabrza podpisu na liście poparcia dla ograniczenia polskich nabożeństw..... | 132 |
| Nr 55 | 1937 kwiecień, b.m. [Zabrze] – Fragment sprawozdania sytuacyjnego BDO..... | 134 |
| Nr 56 | 1937 maj 7, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Wschód do grupy powiatowej w sprawie sporów o język nabożeństw | 135 |
| Nr 57 | 1937 maj 21, Gliwice – Odpis fragmentu 29 art. konkordatu z 20 VII 1933 r. między Watykanem a Trzecią Rzeszą, przesłany kierownictwu powiatowemu NSDAP w Zabrzu przez Prezydium Policji w Gliwicach | 137 |
| Nr 58 | 1937 czerwiec 2, Zabrze – Odpowiedź kierownika zabrzańskiej BDO na skargę Związku Polaków w Niemczech, dotyczącą wymuszenia na jednym z mieszkańców Zabrza podpisu na liście poparcia dla ograniczenia polskich nabożeństw..... | 138 |
| Nr 59 | 1937 czerwiec 23, Zabrze – Pismo z zabrzańskiego komisariatu gestapo do kierownictwa powiatowego BDO w Zabrzu w sprawie wycieczki z Zabrza do Wilna i Warszawy w dniach 22–27 IV 1937 r..... | 139 |
| Nr 60 | B.d., b.m. [1937 czerwiec/lipiec, Zabrze] – Anonimowy list o sytuacji w organizacjach katolickich Zaborza przesłany do kierownictwa powiatowego NSDAP Zabrze..... | 140 |
| Nr 61 | 1937 lipiec 9, Zabrze – Pismo z komisariatu policji granicznej w Zabrzu do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie księży Rogiera, Bujary, Langer a i Thomeczka z Zabrza | 141 |
| Nr 62 | 1937 sierpień 27, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu do sekretariatu kierownictwa okręgu NSDAP we Wrocławiu w sprawie udziału członków Czerwonego Krzyża w imprezach kościelnych | 143 |
| Nr 63 | 1937 październik 11, Wrocław – Pismo kierownictwa okręgu śląskiego NSDAP w sprawie wytycznych o udziale członków Czerwonego Krzyża w imprezach katolickich | 144 |
| Nr 64 | 1938 luty 15, Zabrze – Raport BDO w sprawie organizacji kościelnych w parafii św. Józefa..... | 145 |

| | |
|-------|--|
| Nr 65 | 1938 marzec 13, Zabrze – Raporty grupy miejscowej BDO Zabrze- -Śródmieście o polskich nabożeństwach w kościele Świętego Ducha 147 |
| Nr 66 | 1938 marzec 27, Zabrze – Raport kierownika bloku K. z grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Północ na temat kazań w kościołach św. Kamila i św. Andrzeja 149 |
| Nr 67 | 1938 kwiecień 29, Zabrze – Relacja <i>Bannführera Bann 194 Hitler- -Jugend</i> w Zabrze Kaselowa o treści kazań na mszach w zabrzańskich kościółkach 152 |
| Nr 68 | 1938 sierpień 6, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Północ w sprawie pielgrzymki do Piekar Śląskich w lipcu 1937 r. 153 |
| Nr 69 | 1938 sierpień 14, Zabrze – Pismo do grupy miejscowej BDO Zabrze-Wschód w sprawie pielgrzymki na Górę św. Anny 154 |
| Nr 70 | 1938 sierpień 15, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO w sprawie frekwencji na nabożeństwach polsko- i niemieckojęzycznych 156 |
| Nr 71 | B.d., b.m. [1938 listopad, Zabrze] – Fragmenty dotyczące spraw kościelnych z raportu zabrzańskiego BDO o działalności związku w latach 1934–1938..... 157 |
| Nr 72 | B.d., b.m. [1939 styczeń, Zabrze] – Lista członków Katolickiego Związku Akademików, zamieszkałych w Zabrze, stan na 1 stycznia 1939 r. i lista członków z 1932 r. 158 |
| Nr 73 | 1939 marzec 6, Zabrze – Pismo BDO Zabrze-Wschód dotyczące liczenia frekwencji w kościele (św. Franciszka lub św. Jadwigi) 161 |
| Nr 74 | 1939 kwiecień 1, Zabrze – Pismo BDO Zabrze do kierownictwa krajowego we Wrocławiu ze statystyką frekwencji na polsko- i niemieckojęzycznych mszach św. na terenie Zabrze..... 162 |
| Nr 75 | 1939 maj 14, Zabrze – Raport powiatowego kierownika propagandowego NSDAP w Zabrze w sprawie treści kazań w kościołach katolickich w dniu 14 V 1939 r. w związku z przygotowywanym spisem ludności i przedsiębiorstw 164 |
| Nr 76 | 1939 maj 14, Zabrze – Pismo grupy miejscowej „Tirpitz” NSF w sprawie kazań w kościele św. Andrzeja w dniu 14 V 1939 r. 166 |
| Nr 77 | 1939 maj 14, Zabrze – Pismo NSF w Zabrze w sprawie kazań w kościele św. Anny w Zabrze w dniu 14 V 1939 r. 167 |
| Nr 78 | 1939 maj 14 [?], Zabrze – Pismo NSF grup miejscowych „Herder” i „Schemm” w sprawie kazań w kościele św. Franciszka w Zaborzu. 168 |

| | | |
|---|--|-----|
| Nr 79 | 1939 maj 14, Zabrze – Raport 23. <i>Standarte</i> SS z Zabrze w sprawie kazań w kościołach katolickich w dniu 14 V 1939 r. | 169 |
| Nr 80 | 1939 czerwiec 12, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP „Rossbach” w Zabrze z raportem pracownika koksowni Borsiga na temat ulotek kościelnych w zakładzie..... | 170 |
| Nr 81 | 1941 maj 9, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP de Bruyna w sprawie formularzy osobowych rozprawdzanych poprzez kurację św. Kamila w Zabrze..... | 172 |
| Nr 82 | 1941 maj 26, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze de Bruyna w sprawie kościelnych obchodów święta Wniebowstąpienia..... | 173 |
| Nr 83 | 1941 październik 29, Zabrze – Pismo w sprawie „akcji Madonna” (usuwania obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej) | 174 |
| Nr 84 | 1941 listopad 4, [Zabrze] – Pismo w sprawie „akcji Madonna”..... | 175 |
| Nr 85 | 1943 marzec 10, Zabrze – Pismo Grupy Miejscowej NSDAP „Lüderitz” w sprawie praktyk religijnych żon członków SS..... | 176 |
| Nr 86 | 1943 kwiecień 13, Zabrze – Pismo w sprawie praktyk religijnych żon członków SS..... | 177 |
| <i>Konflikt wokół szkolnictwa i nauczania religii</i> | | |
| Nr 87 | 1936 październik 19, Zabrze – Pismo (prawdopodobnie z BDO) w sprawie nauczania religii przez ks. Franza Pawlara z parafii św. Józefa..... | 178 |
| Nr 88 | 1937 sierpień, b.m. – Korespondencja dotycząca listu ks. Franza Pawlara, wikarego parafii św. Józefa, do dziewcząt przebywających na <i>Landjabrze</i> | 179 |
| Nr 89 | 1937 listopad 5, Zabrze – Pismo miejskiego radcy szkolnego do prezydenta rejencji opolskiej w sprawie odmowy złożenia podpisu przez dwójkę nauczycieli pod ankietą BDO w sprawie niemieckich nabożeństw..... | 183 |
| Nr 90 | 1938 maj 6, Zabrze – Pismo dyrektora Państwowej Szkoły im. Reitzensteina, Moslera, do kierownika powiatowego NSDAP Jonasa w sprawie kazań w kościołach św. Kamila i św. Andrzeja..... | 185 |
| Nr 91 | 1939 marzec 1, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze Jonasa w sprawie przebiegu obchodów kościelnych Środy Popielcowej na obszarze Zabrze..... | 186 |

| | | |
|---|--|-----|
| Nr 92 | 1939 maj 2, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu, Jonasa, w sprawie kontroli ewentualnych wpływów kleru katolickiego na osoby z Zabrza przebywające na <i>Landjabrze</i> ... | 187 |
| Nr 93 | 1940 marzec 18, Zabrze – Pismo nadburmistrza Zabrza Maksa Filluscha w sprawie nauczania religii w szkołach | 188 |
| Nr 94 | 1940 listopad 12, Zabrze – Pismo NSDAP Zabrze Północ-Wschód w sprawie ks. Hermanna Joscha | 191 |
| Nr 95 | 1941 lipiec 3, Katowice – Pismo Ottona Ulitza w sprawie zachowania nauczycieli w święto Wniebowstąpienia | 192 |
| Nr 96 | 1941 wrzesień 8, Katowice – Pismo z kierownictwa okręgowego NSDAP w sprawie nauczycieli z Zabrza | 194 |
| <i>Sprawa ks. Paula Janika, parafia św. Jadwigi</i> | | |
| Nr 97 | 1934 grudzień 5, Zabrze – Pismo kierownika szkoleń partyjnych z Zaborza do kierownika szkoleń partyjnych kierownictwa okręgu w sprawie kazań ks. Paula Janika z Zaborza | 195 |
| Nr 98 | 1934 grudzień 19, Zabrze – Zaprzysiężone wyjaśnienie Johanna L. w sprawie kazań ks. Paula Janika z grudnia 1934 r. | 198 |
| Nr 99 | 1935 marzec 11, Wrocław – Pismo z wikariatu generalnego archidiecezji wrocławskiej w sprawie zarzutów przeciw ks. Paulowi Janikowi | 199 |
| Nr 100 | 1935 wrzesień 19, Zabrze – Pismo kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie wypowiedzi ks. Paula Janika | 202 |
| Nr 101 | 1935 październik 24, Zabrze – Pismo Powiatowego Urzędu Szkolnego do prezydenta rejencji opolskiej w sprawie ks. Paula Janika | 204 |
| Nr 102 | 1935 listopad 12, {Zabrze} – Pismo powiatowego wydziału szkoleniowego NSDAP do okręgowego wydziału szkoleniowego partii we Wrocławiu w sprawie ks. Paula Janika | 206 |
| Nr 103 | 1937 luty 4, Zabrze – Relacja Emilie Saturnus o ks. Paulu Janiku z Zaborza | 207 |
| Nr 104 | 1937 luty 10, Zabrze – Pismo NSDAP Zabrze w sprawie zarzutów wobec ks. Paula Janika | 209 |
| Nr 105 | 1937 marzec 31, Zabrze – Pismo zabrzańskiego posterunku gestapo w sprawie zarzutów wobec ks. Paula Janika | 210 |
| Nr 106 | 1937 kwiecień 26, Zabrze – Raport przedłożony BDO na temat ks. Paula Janika. | 212 |

- Nr 107 1937 październik 16, [Zabrze] – Pismo z kierownictwa powiatowego BDO w Zabrzu do kierownictwa krajowego BDO we Wrocławiu w sprawie ks. Paula Janika..... 213
- Nr 108 1937 październik 18, Zabrze – Doniesienie tajnego współpracownika BDO „7036” w sprawie ks. Paula Janika..... 214
- Nr 109 1937 październik 25, Zabrze – Pismo kierownictwa grupy powiatowej BDO w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika 215
- Nr 110 1938 kwiecień/maj, Gliwice – Pismo Prezydium Policji w Gliwicach do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie polskiej procesji w dniu św. Marka w parafii św. Jadwigi..... 216
- Nr 111 1938 maj 12, Zabrze – Pismo kierownika grupy powiatowej BDO Gottschalka do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie wydarzeń kościelnych w dzielnicy Zaborze 217
- Nr 112 1938 czerwiec 8, Zabrze – Pismo BDO w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika. 219
- Nr 113 1938 czerwiec 15, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika 221
- Nr 114 1939 maj 6, Zabrze – Pismo zabrzańskiego gestapo do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie cofnięcia zgody na nauczanie religii ks. Paulowi Janikowi oraz zarzutów wobec nauczyciela Kurta Lüdickego 222
- Nr 115 1939 maj 19, Zabrze – Pismo urzędu wychowawczego kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie nauczania religii przez ks. Paula Janika z Zaborza i nauczyciela Kurta Lüdickego 223
- Nr 116 1941 kwiecień 25, Bytom – Pismo ks. Alfreda Hrabowsky’ego z Bytomia w sprawie pochówku dezertera z *Wehrmachtu* przez ks. Paula Janika oraz wyjaśnienie Janika w tej sprawie..... 225
- Nr 117 1941 czerwiec 10, Zabrze – Pismo dr. Montaga, członka NSDAP, do zabrzańskiego kierownictwa powiatowego partii w sprawie „polskiej propagandy” uprawianej przez ks. Paula Janika..... 227
- Nr 118 1941 czerwiec 20, Gliwice – Pismo kierownika zewnętrznej posterunku SD w Gliwicach do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika..... 229
- Nr 119 1941 czerwiec 24, Gliwice – Pismo posterunku SD w Gliwicach do zabrzańskiego kierownictwa powiatowego NSDAP w sprawie zakazu pobytu na terenach na wschód od Odry ks. Paula Janika..... 230

| | | |
|--------|--|-----|
| Nr 120 | 1941 lipiec 1, Gliwice – Pismo gestapo w Gliwicach do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie ks. Paula Janika | 231 |
| Nr 121 | 1944 luty 18, [Zabrze] – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze, Joschkego, do posterunku gestapo w Gliwicach w sprawie ks. Paula Janika | 232 |
| Nr 122 | 1944 luty 21, [Gliwice] – Pismo SD z Gliwic do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie ks. Paula Janika | 233 |
| Nr 123 | 1944 kwiecień 26, Zabrze – Pismo w sprawie pogrzebu ks. Paula Janika | 234 |
| Nr 124 | 1944 kwiecień 26, Zabrze – Pismo w sprawie pogrzebu ks. Paula Janika | 235 |
| Nr 125 | 1944 kwiecień 26, Zabrze – Pismo w sprawie pogrzebu ks. Paula Janika | 236 |
| Nr 126 | 1936 luty, b.m. – Protokół zeznania Augusta Jaisczoka, dowódcy rezerwy SA w Zabrze, w sprawie przynależności Alfreda Broi do SA i innych organizacji..... | 237 |
| Nr 127 | 1937 czerwiec 3, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Wschód do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie związków urzędnika Alfreda Broi i innych osób z ks. Paulem Janikiem. | 239 |
| Nr 128 | 1937 czerwiec 9, Zabrze – Pismo nadburmistrza Maksa Filluscha do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie donosów o tajnych spotkaniach u ks. Paula Janika z Zaborza i związkach z nim urzędnika Alfreda Broi..... | 241 |
| Nr 129 | 1937 czerwiec 22, Zabrze – Pismo posterunku gestapo w Zabrze w sprawie donosów o kontaktach z ks. Paulem Janikiem urzędników Franoscha, Broi i innych osób | 242 |
| Nr 130 | 1937 czerwiec 30, Zabrze – Fragment partyjnego arkusza oceny Alfreda Broi, inspektora w zabrzańskim magistracie, wystawionego przez NSDAP Zabrze, grupa miejscowa „Siedlung-Süd” | 244 |
| Nr 131 | 1937 październik 20 i 26, Zabrze – Dokumenty w sprawie odmowy podpisu przez urzędników miejskich pod apelem BDO o zwiększenie niemieckojęzycznych nabożeństw w kościołach Zabrze – sprawa Alfreda Broi..... | 246 |
| Nr 132 | 1940 kwiecień 24, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP „Boelcke” w Zabrze do zabrzańskiego kierownika powiatowego partii, z opinią na temat Alfreda Broi..... | 249 |

Ks. Johannes Peschka, parafia św. Anny

- Nr 133 1937 czerwiec 5, Zabrze – Pismo grupy powiatowej BDO Zabrze do ks. Johannesesa Peschki z parafii św. Anny w sprawie nabożeństw w języku niemieckim 250
- Nr 134 1938 czerwiec 16, Zabrze – Fragment formularza oceny politycznej BDO dotyczącego ks. Johannesesa Peschki..... 251
- Nr 135 1938 czerwiec 24, Zabrze – Fragment formularza oceny politycznej NSDAP dotyczącego ks. Johannesesa Peschki 252
- Nr 136 1938 lipiec 8, Zabrze – Pismo NSDAP z oceną postawy ks. Johannesesa Peschki 254
- Nr 137 1938 lipiec 12, [Zabrze] – Pismo NSDAP w sprawie ks. Johannesesa Peschki 256
- Nr 138 1938 lipiec 15, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Południowy-Wschód w sprawie ks. Johannesesa Peschki 257
- Nr 139 1938 lipiec 19, Zabrze – Korespondencja partyjna w sprawie ks. Johannesesa Peschki 258

Ks. Oskar Golombek, parafia św. Andrzeja

- Nr 140 1937 marzec 1, [Zabrze] – Pismo grupy miejscowej NSDAP w Maciejowie w sprawie ks. Oskara Golombka, proboszcza parafii św. Andrzeja..... 259
- Nr 141 1937 czerwiec 19, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrze w sprawie wypowiedzi ks. Oskara Golombka..... 260
- Nr 142 1937 październik 9, Zabrze – Pismo BDO Zabrze w sprawie ks. Oskara Golombka..... 261
- Nr 143 1937 grudzień 14, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrze w sprawie ks. Oskara Golombka..... 263
- Nr 144 1938 luty 10, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze, Jonasa, z opinią o ks. Oskarze Golombku 264
- Nr 145 1938 marzec 2, Zabrze – Pismo SD w Zabrze z opinią w sprawie ks. Oskara Golombka..... 266
- Nr 146 1938 marzec 5, Zabrze – Pismo kierownictwa powiatowego BDO w Zabrze z opinią na temat ks. Oskara Golombka..... 267
- Nr 147 1938 marzec 7, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Północ w Zabrze z opinią o ks. Oskarze Golombku 269

| | | |
|---|---|-----|
| Nr 148 | 1938 marzec 14, Zabrze – Pismo SD w Zabrzu w sprawie kazania ks. Oskara Golombka..... | 270 |
| Nr 149 | 1938 marzec 23, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu z opinią o ks. Oskarze Golombku | 271 |
| Nr 150 | 1939 marzec 19, Zabrze – Pismo w sprawie kazania ks. Oskara Golombka..... | 273 |
| Nr 151 | 1938 maj 31, Zabrze – Donos przeciwko zakrystianowi parafii św. Andrzeja, Viktorowi Jonikowi..... | 274 |
| Nr 152 | 1938 wrzesień 21, Zabrze – Raport gestapo o wynikach postępowania dochodzeniowego przeciw Viktorowi Jonikowi, zakrystianowi z parafii św. Andrzeja w Zabrzu | 275 |
| Nr 153 | 1939 grudzień 28, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie usunięcia Viktora Jonika ze stanowiska zakrystiana parafii św. Andrzeja..... | 277 |
| <i>Sprawa ks. Josefa Madei, kuracja św. Macieja</i> | | |
| Nr 154 | 1937 luty 9, Zabrze – Raport kierownictwa powiatowego NSDAP w sprawie parafii św. Macieja w Zabrzu-Maciejowie..... | 278 |
| Nr 155 | 1937 luty 16, Zabrze – Pismo w sprawie datków na Zimowe Dzieło Pomocy..... | 280 |
| Nr 156 | 1937 marzec 8, Zabrze – Pismo BDO w sprawie kazania ks. Josefa Madei..... | 281 |
| Nr 157 | 1937 maj 31, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej BDO Maciejów w sprawie procesji na Boże Ciało..... | 282 |
| Nr 158 | 1937 czerwiec 4, Gliwice – Pismo policji w sprawie procesji Bożego Ciała w kuracji św. Macieja | 283 |
| Nr 159 | 1937 czerwiec 5, Zabrze – Pismo grupy powiatowej BDO Zabrze do ks. Madei z kuracji św. Macieja w sprawie nabożeństw w języku niemieckim | 285 |
| Nr 160 | 1937 lipiec 12, Zabrze-Maciejów – Pismo BDO w sprawie nabożeństw w języku polskim w kościele w Maciejowie..... | 286 |
| Nr 161 | 1937 lipiec 15, [Zabrze] – Pismo BDO w Zabrzu w sprawie nabożeństw w Maciejowie..... | 287 |
| Nr 162 | 1937 lipiec 23, Zabrze – Pismo ks. Josefa Madei z odpowiedzią na zarzuty BDO..... | 288 |

| | | |
|--------|--|-----|
| Nr 163 | 1937 sierpień 5, [Zabrze] – Pismo zabrzańskiej grupy powiatowej BDO w sprawie listu ks. Josefa Madei..... | 289 |
| Nr 164 | 1937 sierpień 6, [Zabrze] – Pismo kierownika powiatowego BDO do ks. Josefa Madei..... | 290 |
| Nr 165 | 1937 sierpień 7, Zabrze – Pismo ks. Josefa Madei do kierownika powiatowego BDO w Zabrzu..... | 291 |
| Nr 166 | 1937 sierpień 10, Zabrze – Pismo zabrzańskiego kierownictwa powiatowego NSDAP do BDO w Zabrzu w sprawie polskich nabożeństw w Zabrzu-Maciejowie..... | 292 |
| Nr 167 | 1937 sierpień 10, Zabrze-Maciejów – Pismo BDO Maciejów w sprawie polskich nabożeństw w kościele św. Macieja..... | 294 |
| Nr 168 | 1937 sierpień 23, Zabrze-Maciejów – Pismo BDO w Maciejowie w sprawie polskich nabożeństw w kościele św. Macieja..... | 296 |
| Nr 169 | 1937 wrzesień 21, Opole – Pismo opolskiego gestapo do prezydenta rejencji w Opolu w sprawie ks. Josefa Madei..... | 298 |
| Nr 170 | 1937 październik 1, Zabrze – Raport zabrzańskiego BDO na temat ks. Josefa Madei..... | 299 |
| Nr 171 | 1937 październik 1, Zabrze – Zeznanie Anny Sch. o ks. Josefie Madei..... | 301 |
| Nr 172 | 1937 październiku 21, Zabrze – Raport NSDAP w Maciejowie w sprawie ks. Josefa Madei..... | 303 |
| Nr 173 | 1937 październik 23, [Zabrze] – Pismo BDO w sprawie ks. Josefa Madei i polskiego duszpasterstwa w kuracji św. Macieja... | 305 |
| Nr 174 | B.d., b.m. [1937 październik, Zabrze] – Relacja z przemówienia wygłoszonego przez ks. Josefa Madeję przed parafialnym Związkiem Mężczyzn..... | 308 |
| Nr 175 | 1938 styczeń 7, [Zabrze] – Pismo (prawdopodobnie NSDAP) z doniesieniem o działalności ks. Josefa Madei. | 311 |
| Nr 176 | 1938 styczeń 28, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie ks. Madei..... | 312 |
| Nr 177 | 1938 marzec 11, Zabrze-Maciejów – Pismo grupy miejscowej BDO w Zabrzu-Maciejowie w sprawie polskojęzycznych nabożeństw..... | 313 |
| Nr 178 | 1938 maj 8, Zabrze – Raport kierownika grupy miejscowej NSDAP w Maciejowie o zebraniu katolickiego Związku Robotników..... | 314 |

| | | |
|--|--|-----|
| Nr 179 | 1938 czerwiec 8, Zabrze – Pismo NSDAP w Maciejowie z relacjami na temat wypowiedzi ks. Josefa Madei..... | 316 |
| Nr 180 | 1939 styczeń 6, Zabrze – Pismo NSDAP w Maciejowie z meldunkami o ks. Josefie Madei..... | 317 |
| Nr 181 | 1939 styczeń 12, Zabrze – Meldunek NSDAP w Maciejowie z informacjami o ks. Josefie Madei..... | 319 |
| Nr 182 | 1939 styczeń 21, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie ucieczki ks. Josefa Madei do Polski..... | 321 |
| Nr 183 | B.d., b.m. [1939 styczeń, Zabrze] – Raport kierownika komórki NSDAP w Maciejowie dla kierownika tamtejszej grupy miejscowej, dotyczący zachowań polskich współpracowników kuratusa Madei po jego ucieczce do Polski..... | 322 |
| Nr 184 | 1939 luty 13, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie losów ks. Josefa Madei po jego ucieczce za granicę..... | 323 |
| Nr 185 | 1939 kwiecień 4, Zabrze – Meldunek BDO w sprawie ks. Madei, jego rodziny i popularności w Maciejowie..... | 324 |
| <i>Ks. Anton Erzepky, parafia św. Anny i kuracja św. Macieja</i> | | |
| Nr 186 | 1938 październik [Zabrze] – Opinie na temat ks. Antona Erzepky'ego pochodzące prawdopodobnie od grupy miejscowej NSDAP Zabrze Południowy-Wschód..... | 325 |
| Nr 187 | B.d., b.m. [1938 grudzień, Zabrze] – Pismo z nieznanego źródła (być może <i>Hitler-Jugend</i>) do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie ks. Antona Erzepky'ego i udzielanych przez niego lekcji religii dla uczniów opuszczających szkołę..... | 327 |
| Nr 188 | 1939 luty 13, Zabrze – Pismo zabrzańskiej komórki gestapo do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu z odpowiedzią na zarzuty pod adresem ks. Antona Erzepky'ego..... | 328 |
| <i>Ks. Alois Dylla, parafia św. Antoniego</i> | | |
| Nr 189 | 1938 czerwiec 15, Zabrze – Ocena polityczna proboszcza Aloisa Dylli wydana przez kierownika zabrzańskiej grupy powiatowej BDO Gottschalka (fragment)..... | 329 |
| Nr 190 | 1938 czerwiec 17, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Dorotka w sprawie poglądów ks. Aloisa Dylli..... | 330 |
| Nr 191 | 1938 lipiec 6, [Zabrze] – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu do gestapo w sprawie postawy ideowej ks. Aloisa Dylli.... | 331 |

Parafia św. Józefa

- Nr 192 1937 kwiecień 9, Zabrze – Pismo BDO w sprawie wypowiedzi ks. Johannes Dolli lub Franza Pawlara z parafii św. Józefa 332

Ks. Anton Thomeczek, parafia św. Ducha

- Nr 193 1938 luty 18, Zabrze – Pismo z zabrzańskiego komisariatu gestapo z informacją o pozbawieniu ks. Antona Thomeczka prawa do nauczania religii w szkołach. 333
- Nr 194 1939 czerwiec 19, Zabrze – Pismo zabrzańskiego komisariatu gestapo do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu z prośbą o świadectwo polityczne o ks. Antonie Thomeczku 334
- Nr 195 1939 czerwiec 27, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Zabrze „Scheer” do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu z opinią o postawie politycznej ks. Antona Thomeczka; w załączeniu raport BDO 335

Parafia św. Kamila

- Nr 196 1937 wrzesień 6, Zabrze – Pismo adwokata Gürtlera w sprawie współpracy żydowskiego adwokata Schindlera z klasztorem św. Kamila w Zabrzu, odpis przesłany do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu 337
- Nr 197 1937 marzec 12, Zabrze – Raport kierownika jednej z zabrzańskich szkół o zachowaniu o. Josepha Carducka OSCam podczas lekcji religii 339
- Nr 198 1937 maj 12, Zabrze – Pismo kierownika wydziału ds. wychowawców przy kierownictwie powiatowym NSDAP w Zabrzu do kierownika powiatowego Jonasa 341
- Nr 199 1937 maj 19, Zabrze – Ocena polityczna o. Josefa Carducka OSCam wystawiona przez kierownika grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Północ (fragment) 342
- Nr 200 1939 luty 5, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Zabrze „Goethe” w sprawie kazania o. Josefa Carducka OSCam 343
- Nr 201 1939 marzec 4, Zabrze – Pismo zabrzańskiego gestapo w sprawie dochodzenia przeciw kamilianom o.o. Schwarzowi i Carduckowi..... 344
- Nr 202 1939 listopad 18, Zabrze – Pismo zabrzańskiego gestapo w sprawie zarzutów przeciw o. Josefowi Carduckowi OSCam..... 345

Parafie w Zabrze-Biskupicach

- Nr 203 1938 lipiec 1, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP w Zabrze-Biskupicach z oceną ks. Norberta Janotty z parafii św. Jana... 346
- Nr 204 1938 lipiec 4, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego BDO w Zabrze-Biskupicach do kierownictwa powiatowego partii z oceną ks. Norberta Janotty z parafii św. Jana Chrzyciela. 347
- Nr 205 1941 sierpień 4, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP „Rossbach” w Zabrze-Biskupicach z informacją o osobach zajmujących stanowisko nieprzychylnie wobec państwa..... 348

Ks. Franz Konieczny, parafia św. Teresy w Mikulczycach

- Nr 206 1937 grudzień 9, Zabrze – Meldunek kierownika Niemieckiego Frontu Pracy (DAF) w kopalni „Ludwigsglück” w sprawie wypowiedzi ks. Franza Koniecznego podczas uroczystości barbórkowych 350
- Nr 207 1938 styczeń 19, Zabrze – Pismo z komisariatu granicznego gestapo w Zabrze z informacją o dalszym biegu sprawy wypowiedzi ks. Franza Koniecznego 352

Ks. Alfred Langer, parafia św. Franciszka

- Nr 208 1937 luty 12, Zabrze – Raport kierownika komórki NSDAP w Zabrze-Zaborzu na temat kazania pogrzebowego ks. Alfreda Langer z parafii św. Franciszka w dniu 4 II 1937 r. 353
- Nr 209 1937 sierpień 30, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Wschód w sprawie ks. Langer 354
- Nr 210 1938 luty 8, Zabrze – Raport grupy miejscowej NSDAP Zabrze Wschód-Granica, na temat mowy pogrzebowej ks. Langer 355

Sprawa ks. Maximiliana Zipfela i Hedwig Birnbach, parafia św. Franciszka

- Nr 211 1941 lipiec 25, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze do gestapo w Gliwicach z informacją o kazaniu ks. Maximiliana Zipfela na pogrzebie członka partii Seidela..... 356
- Nr 212 1941 sierpień 2, Zabrze – Zeznania członków NSDAP z Zabrze w ramach przesłuchania policyjnego w sprawie wypowiedzi ks. Maximiliana Zipfela podczas pogrzebu członka NSDAP Seidela.... 358
- Nr 213 1941 sierpień 4, Zabrze – Fragmenty zeznań świadków kazania ks. Maximiliana Zipfela 361
- Nr 214 1941 sierpień, Zabrze – Anonim skierowany do gestapo w Zabrze z 13 VIII 1941 r. z krytyką nazistowskiej polityki wobec Kościoła katolickiego w związku z aresztowaniem ks. ks. Janika i Zipfela..... 363

| | | |
|-------------------------------------|---|-----|
| Nr 215 | 1941 wrzesień 1, Zabrze – Fragment protokołu przesłuchania Hedwig Birnbach, sekretarki Caritas w Zabrze-Zaborzu, oskarżonej o wysłanie 13 VIII 1941 r. anonimowego listu do gestapo z krytyką polityki władz nazistowskich wobec Kościoła | 365 |
| Nr 216 | 1941 wrzesień 2, Zabrze – Opinia starszego asystenta kryminalnego W. Linza z Zabrza o Hedwig Birnbach, oskarżonej o napisanie anonimu do gestapo | 368 |
| <i>Ks. Johann Kurka</i> | | |
| Nr 217 | 1942 kwiecień 1, Zabrze – Anonimowe pismo do ministra Alfreda Rosenberga w sprawie ks. Johanna Kurki..... | 369 |
| Nr 218 | 1942 maj 19, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie ks. Johanna Kurki. | 370 |
| Nr 219 | 1942 lipiec 8, Gliwice – Pismo z gestapo w Gliwicach w sprawie ks. Johanna Kurki. | 371 |
| | | |
| Ilustracje | | 372 |
| Bibliografia | | 393 |
| Konkordancja nazw ulic zabrzańskich | | 399 |
| Indeks osobowy | | 400 |
| Indeks geograficzny | | 410 |

Indeks skrótów

| | | |
|--------|---|--|
| AP Kat | – | Archiwum Państwowe w Katowicach |
| APO | – | Archiwum Państwowe w Opolu |
| Apo | – | Abstimmunspolizei |
| ASKG | – | „Archiv für schlesische Kirchengeschichte“ |
| BA | – | Bundesarchiv |
| BDC | – | Berlin Document Center |
| BDM | – | Bund Deutscher Mädel |
| BDO | – | Bund Deutscher Osten |
| CZZP | – | Centralny Związek Zawodowy Polski |
| DAF | – | Deutsche Arbeitsfront |
| DEWOG | – | Deutsche Wohnungsgemeinschaft |
| DFW | – | Deutsches Frauenwerk |
| DGO | – | Deutsche Gemeinde Ordnung |
| DJK | – | Deutsche Jugendkraft |
| DNVP | – | Deutschnationale Volkspartei |
| DO | – | Deutscher Ostbund |
| DOV | – | Deutscher Ostmarkenverein |
| ESA | – | Erzbischöfliches Seelsorgeamt |
| e. V. | – | eingetragener Verein |
| GAGfAH | – | Gemeinnützige AG für Angestellten-Heimstätten |
| GmbH | – | Gesellschaft mit beschränkter Haftung |
| HJ | – | Hitler-Jugend |
| KBG | – | Kreisbetriebsgemeinschaft |
| KJFV | – | Katholischer Jungfrauenverband |
| KJMV | – | Katholischer Jungmännerverband |
| KL | – | Konzentrationslager |
| KMZ | – | „Kroniki miasta Zabrze“ |
| KPD | – | Kommunistische Partei Deutschlands |
| Kreisl | – | Kreisleitung (kierownictwo powiatowe) |
| NMP | – | Najświętsza Maria Panna |
| NSBO | – | NS-Betriebszellenorganisation |
| NSDAP | – | Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei |
| NSF | – | Nationalsozialistische Frauenschaft |
| NSKK | – | Nationalsozialistische Kraftfahrerkorps |

Indeks skrótów

| | | |
|-------|---|---|
| NSLB | – | Nationalsozialistischer Lehrerbund |
| NSV | – | Nationalsozialistische Volkswohlfahrt |
| O | – | Oddział |
| OG | – | Ortsgruppe |
| OPG | – | Oberste Parteigericht |
| OSCam | – | zakon kamiliański |
| PPS | – | Polska Partia Socjalistyczna |
| PSZ | – | Polskie Siły Zbrojne |
| RAD | – | Reichsarbeitsdienst |
| RDB | – | Reichsbund der Deutschen Beamten |
| RLB | – | Reichsluftschutzbund |
| RSHA | – | Reichssicherheitshauptamt |
| SA | – | Sturmabteilung |
| SD | – | Sicherheitsdienst |
| SJ | – | Societas Jesu (jezuici) |
| SPD | – | Sozialdemokratische Partei Deutschlands |
| SS | – | Schutzstaffeln |
| t.z. | – | towarzystwo zarejestrowane |
| W | – | Wydział |
| WHW | – | Winterhilfswerk |
| ZPwN | – | Związek Polaków w Niemczech |
| ZZP | – | Zjednoczenie Zawodowe Polskie |

Wstęp

Przedmiotem niniejszej edycji źródłowej są relacje pomiędzy nazistowskim obozem władzy a Kościołem katolickim w partykularnej skali jednego z głównych miast Górnego Śląska – Zabrze. Ta najludniejsza w okresie międzywojennym miejscowość niemieckiej rejencji opolskiej uzyskała prawa miejskie dopiero w 1922 r., była więc miastem młodym i rozwijającym się bodaj najbardziej dynamicznie, dzięki rozbudowie osiedli mieszkaniowych, budynków użyteczności publicznej czy obiektów przemysłowych. Bezwzględna dominanta gospodarki Zabrze stanowił przemysł ciężki, co rzutowało na specyficzną strukturę społeczną ludności. Z kolei przewaga środowisk robotniczych, skupionych w nowych osiedlach i w koloniach „familoków” o niskim standardzie mieszkaniowym, nie tylko generowała szereg typowych dla takich środowisk problemów społecznych (ubóstwo, pijaństwo, dezintegracja), ale też decydowała o dużych wpływach politycznych środowisk lewicowych, szczególnie komunistycznych, wygrywających socjalne resentymenty kręgów robotniczych. Z punktu widzenia Kościoła rzymskokatolickiego Zabrze wymagało intensywnej pracy duszpasterskiej, którą też Kościół od pierwszej połowy lat dwudziestych starał się z dużym rozmachem podejmować.

„Polityczny katolicyzm” w Zabrzu – w postaci partii Centrum i szeregu katolickich organizacji kościelnych i pozakościelnych – zderzył się początkowo głównie z komunistami i socjaldemokratami, jednak w starciu o „rząd dusz” na horyzoncie zaczął się pojawiać nowy rywal – ruch narodowosocjalistyczny. Po przejęciu władzy przez Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą (NSDAP) w 1933 r., i w kolejnych miesiącach stabilizacji jej rządów, relacje z Kościołem nie przybierały jeszcze kształtów konfrontacyjnych – podobnie zresztą jak w całej Rzeszy, gdzie antynazistowski potencjał katolicyzmu został spacyfikowany przez podpisanie konkordatu. Jednak od 1934 r. w działaniach nazistowskiego obozu władzy zaczął się zaznaczać coraz silniejszy kurs antykościelny. Jego efektem był stan permanentnego napięcia w relacjach pomiędzy tymi dwiema strukturami, utrzymujący się w zasadzie do końca rządów NSDAP. Było to nie tylko zderzenie zupełnie sprzecznych jakości – totalistycznego światopoglądu nazistów i ich praktyki budowania państwa bez odniesień do chrześcijaństwa z jednej strony a Kościoła opartego na dogmatach i dysponującego własną nauką społeczną z drugiej. Istotnym faktorem konfliktu była kwestia językowa i narodowa. Zabrze było miejscowością „strategiczną”, bo nadgraniczną, sąsiadującą ściśle z gminami w polskim autonomicznym województwie śląskim, a ruch transgraniczny, kontakty handlowe, towarzyskie i rodzinne były niezwykle intensywne.

Zabrze zamieszkiwała ponadto niemała grupa osób związanych z mniejszością polską, a spora część przedstawicieli górnośląskiej ludności rodzimej, nawet nie deklarująca polskiej przynależności narodowej, posługiwała się na co dzień dialektem górnośląskim, potocznie traktowanym jako wariant języka polskiego i zwalczanym przez partię nazistowską. Ideologia aparatu rządzącego opierała się na idei wszechniemieckiego nacjonalizmu, a jej elementem było założenie o konieczności zniemczenia pogranicza – choć do 1937 r. taką politykę znacznie utrudniała konwencja górnośląska. Kościół rzymskokatolicki, stojąc w zasadzie na stanowisku „utrakwistycznym”, tj. akceptując dwujęzyczność w duszpasterstwie i broniąc prawa do używania języka polskiego, znalazł się tym samym w kolejnym punkcie konfliktu z władzami nazistowskimi.

Dokumenty zebrane w niniejszej publikacji zostały wytworzone przez różne instancje nazistowskiego obozu władzy, przede wszystkim NSDAP i Związek Niemieckiego Wschodu (BDO), Tajną Policję Państwową (gestapo) i Służbę Bezpieczeństwa (SD). Źródła te odbijają więc przede wszystkim praktykę postępowania owych instytucji wobec Kościoła rzymskokatolickiego, pozwalając prześledzić nie tylko meandry polityki nazistowskiej na tym polu, ale i założenia ideologiczne nazistów stojące za ową polityką, oraz specyficzny język, którym posługiwali się działacze i funkcjonariusze narodowosocjalistyczni wypowiadający się na tematy kościelne i religijne. Zebrane w tym tomie archiwalia, pochodzące z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach, jego oddziału zamiejscowego w Gliwicach i – w mniejszym stopniu – Archiwum Państwowego w Opolu, nie oddają całości zjawisk związanych z omawianą problematyką, m.in. ze względu na ubytki w zasobie. Brakuje zatem charakterystyk wielu znaczących duchownych zabrzańskich, za to obszernie potraktowano kapłanów mniej ważnych w ówczesnych strukturach kościelnych (a przynajmniej wydających się takimi). Szereg działań kościelnych, o których wiadomo, że były podejmowane (jak np. posługa duszpasterska wśród jeńców wojennych), nie znalazło odbicia w zachowanym zasobie, wiele ważkich spraw pojawia się tylko w formie wzmianki. Zebrane dokumenty nie składają się więc na kompletny obraz zagadnienia, ale raczej na fragmentaryczne wprowadzenie do dalszych badań zarówno w skali mikrohistorycznej, zabrzańskiej, jak i szerszej – ogólnogórnośląskiej.

Tom składa się z dwóch części: skrótowego wprowadzenia do tematyki oraz części zasadniczej – wyboru ponad dwustu tekstów źródłowych.

Dziękujemy za uwagi do tekstu recenzentom, dr. Grzegorzowi Bębnikowi i dr. Piotrowi Greinerowi, oraz za pomoc w gromadzeniu materiałów i dodatkowe informacje ks. infułatowi Pawłowi Pyrchale, Zbigniewowi Gołaszowi, Piotrowi Hnatyszynowi, Bogusławowi Małusekiemu i Bogusławowi Traczowi.

Nazistowski obóz władzy a Kościół katolicki w Zabrze

1. Stan badań

Dzieje i działalność partii nazistowskiej na terenie Zabrze¹ nie były dotychczas przedmiotem poważniejszych badań. Dotyczy to prac badawczych prowadzonych zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, gdzie w ostatnich latach pojawiła się ogromna liczba publikacji poświęconych partii nazistowskiej². W literaturze polskiej można jednak wymienić kilka pozycji, których tematem jest historia śląskiej NSDAP, przy czym obszar Górnego Śląska ukazany został w szerszym kontekście. Wczesną fazę historii „ruchu” nazistowskiego (do 1933 r.) drobiazgowo opisał Franciszek Biały³, który w swojej pracy zamieścił szereg cennych informacji dotyczących Górnego Śląska, w tym także Zabrze. Tomasz Kruszewski odtworzył organizację śląskich okręgów NSDAP w okresie od przejścia władzy w 1933 r. do roku 1945⁴. Autorem szeregu ważnych opracowań dotyczących dziejów Górnego Śląska w okresie drugiej wojny światowej oraz działalności partii nazistowskiej na tym obszarze jest Ryszard Kaczmarek⁵. W jego pracach znajduje się także wiele informacji dotyczących Zabrze,

¹ Pierwsza monografia historyczna Zabrze ukazała się w 1929 r. i obejmowała okres do początku lat 20. – J. Knossalla, *Geschichte der Stadt Hindenburg O/S. (Zabrze) aus Anlaß der Stadtuwerdung in Einzelbildern dargestellt*, Katowice 1929. W okresie międzywojennym wydano szereg prac popularyzatorskich. Krótko po wojnie ukazało się opracowanie, którego tytuł oddaje rozłożenie akcentów w prezentacji miejskiej przeszłości: P. Dubiel, *Dzieje polskości miasta Zabrze*, Zabrze 1949. Kolejna monografia miasta powstała staraniem Śląskiego Instytutu Naukowego dopiero w 1967 r. i skupiała się głównie – w typowy dla publikacji tej serii, zideologizowany sposób – na okresie po 1945 r. – *Zabrze. Zarys rozwoju miasta*, red. H. Rechowicz, Katowice 1967; z niemieckiego punktu widzenia dzieje miasta prezentuje np. *Hindenburg O/S. Stadt der Gruben und Hütten*, red. J. Pollok, Essen 1979, oraz wcześniejsza i mniej obszerna praca pod tym samym tytułem z 1965 r., pod redakcją H. Schrötera. W późniejszych latach ukazało się sporo publikacji popularyzatorskich, albumów, kalendariów i artykułów, zamieszczanych m.in. na łamach pism „Kroniki miasta Zabrze” (KMZ) i „Orbis Interior”. Brak natomiast monografii dziejów miasta, która oddawałaby najnowszy stan badań.

² W przypadku literatury niemieckiej tematyka dotycząca Trzeciej Rzeszy oraz partii nazistowskiej doczekała się w ostatnich latach bardzo wielu opracowań. Ze względu na ich liczbę nie sposób przedstawić tutaj pełnej listy nawet najważniejszych pozycji. Tytuły wykorzystanych publikacji znajdują się w bibliografii.

³ F. Biały, *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach śląskich. Początki – postępy – przejście władzy*, Wrocław 1987.

⁴ T. Kruszewski, *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945*, Wrocław 1995.

⁵ Zob. m.in.: R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1997; *idem*, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006; *idem*, *Ruch nazistowski w Gliwicach w latach 1933–1945*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2004, t. XVII, s. 219–253; *idem*, *Samorząd*

choć główna ich wartość polega na ukazaniu całokształtu polityki władz Trzeciej Rzeszy wobec Górnego Śląska przed i po wybuchu drugiej wojny światowej. Losy oraz politykę władz polskich wobec członków górnośląskiej NSDAP po 1945 r., jednak z naciskiem na tereny Górnego Śląska należące przed 1939 r. do Polski, opisał Adam Dziurok⁶. Kwestię propagandy narodowosocjalistycznej wobec spraw polskich wyzerpująco naświetlił ostatnio Eugeniusz C. Król⁷.

Dużo mniejszym zainteresowaniem badaczy cieszyła się działalność licznych organizacji afiliowanych NSDAP bądź przez nią kontrolowanych. Jako wyjątek należy tu wymienić Związek Niemieckiego Wschodu (*Bund Deutscher Osten*, BDO), aktywnie działający na obszarze niemieckiego Górnego Śląska przed 1939 r. Jego działalność na całym pograniczu polsko-niemieckim, przy szczególnym uwzględnieniu Śląska, opisał Karol Fiedor⁸. Szereg informacji dotyczących tej organizacji, jak i innych instytucji Trzeciej Rzeszy, ukazanych na tle polityki nazistowskiej na Śląsku Opolskim, można znaleźć także w pracach Karola Joncy⁹.

Dotychczasowy stan badań nad historią górnośląskich struktur partii nazistowskiej został silnie uwarunkowany przez dostęp do źródeł archiwalnych. Akta śląskiej NSDAP, przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zachowały się w stanie szątkowym. Podobnie jest z dokumentacją NSDAP na Śląsku Opolskim – jej resztki znajdują się w Archiwum Państwowym w Opolu. Inaczej jest w przypadku zasobu archiwalnego górnośląskiej NSDAP, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Katowicach. Z różnych przyczyn dopiero ostatnie lata przyniosły jego opracowanie, a co za tym idzie, większe możliwości udostępnienia badaczom¹⁰. Spośród zespołów archiwalnych kierownictw powiatowych górnośląskiej NSDAP najliczniejszym jest właśnie zespół Kierownictwa Powiatowego NSDAP w Zabrzu (*NSDAP Kreisleitung Hindenburg*), liczący 3348 jednostek archiwalnych¹¹. Z powodu utrudnionego dostępu do tej dokumentacji, nie została ona jeszcze w większym stopniu uwzględniona w badaniach. Dobrym przykładem jest praca Tomasza Kru-

i władze miejskie Gliwic w okresie rządów nazistów (1933–1939), „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2004, t. XIX, s. 145–159; *idem*, *Tarnowskie Góry podczas II wojny światowej* [w:] *Historia Tarnowskich Gór*, red. J. Drabina, Tarnowskie Góry 2000, s. 477–509.

⁶ A. Dziurok, *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945–1956*, Warszawa 2000.

⁷ E. C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.

⁸ K. Fiedor, *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*, Warszawa-Wrocław 1977.

⁹ Np. K. Jonca, *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim (1933–1940). Studium polityczno-prawne*, Opole 1970; *idem*, *Polityka polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936–1945)*, „Studia Śląskie” 1967, t. XII; *idem*, *Początki opolskiego gestapo na tle przemian ustroju III Rzeszy (1933–1936)*, „Studia Śląskie” 1966, t. XX; *idem*, *Noc kryształowa i casus Herschel Grynshpana*, Wrocław 1998.

¹⁰ Dokumentacja ta napływała do Archiwum Państwowego w Katowicach od lat 60. XX w., jednak, ze względu na problemy lokalowe tej placówki, do początku lat 90. znajdowała się w depozycie w oddziale Archiwum Państwowego w Opolu w Brzegu. Ta sytuacja uniemożliwiała swobodny dostęp do akt i wcześniejsze ich opracowanie. Por. M. Węcki, *Źródła do dziejów górnośląskiej NSDAP w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*, „Szkice archiwalno-historyczne” 2007, nr 3, s. 141–150.

¹¹ AP Kat, Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza, Kierownictwo Powiatowe w Zabrzu (skrót NSDAP Kreis Zabrze).

szewskiego, napisana w latach dziewięćdziesiątych, która wciąż pozostaje podstawową pozycją dla badaczy tej tematyki. Autor szczegółowo opisał obsadę personalną władz okręgowych śląskiej partii narodowosocjalistycznej, jednak sporządzona przez niego lista kierowników powiatowych NSDAP zawiera, w przypadku Zabrze, szereg nieścisłości. Wynika to z bazy źródłowej, do której Kruszewski miał dostęp podczas swoich badań, kiedy to tylko ułamek omawianego zasobu był dostępny dla badaczy. Z konieczności autor musiał oprzeć się na materiałach wydanych w okresie Trzeciej Rzeszy, które, w związku z ich propagandowym charakterem, zawierają liczne przemilczenia, jeżeli nie zafalszowania, zwłaszcza w zakresie stosunków wewnętrznych partii nazistowskiej. W przypadku Zabrze można wymienić dwie tego typu pozycje wydane przed 1945 r. Pierwszą z nich jest wydawnictwo z okazji dziesięciolecia istnienia NSDAP w Zabrze, wydane w 1935 r.¹² Druga to popularna historia miasta opublikowana w 1941 r.¹³

W dużo większym stopniu zasób AP Katowice wykorzystał Ryszard Kaczmarek, który, oprócz zawartości archiwum katowickiego, wykorzystał także archiwalia przechowywane w archiwach niemieckich, zwłaszcza dokumentację osobową członków NSDAP (tzw. *Berlin Document Center*), znajdującą się w Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde.

Badania mikrohistoryczne nad historią Zabrze lat nazistowskich rozwinęły się w dość wąskim stopniu, tylko jeden artykuł powstał wyłącznie na bazie omawianego zasobu archiwalnego¹⁴. Publikacje, które ujrzały światło dzienne przed 1989 r., dotyczyły głównie losów mniejszości polskiej, i tak ograniczając się do zaledwie kilku opracowań w postaci artykułów lub na ogół krótkich edycji źródłowych; jedyny wyjątek stanowi tu praca Pawła Dubiela¹⁵. W ostatnich latach na bazie wzmiankowanego zasobu archiwalnego po zabrzańskiej NSDAP powstało kilka publikacji źródłowych¹⁶. Niniejsza edycja jest zatem pierwszym większym opracowaniem, opartym na tym bardzo obszernym materiale archiwalnym.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja literatury dotyczącej dziejów Kościoła katolickiego w Zabrze w okresie rządów nazistowskich. Z jednej strony, brak większych odrębnych opracowań zwartych bądź artykułów na ten temat, z drugiej, istnieją

¹² *Festschrift 10 Jahr Feier der N.S.D.A.P. Hindenburg. Am Sonnabend, den 17. und Sonntag, den 18. August 1935*, Hindenburg 1935.

¹³ *Hindenburg O/S. Die Werkstadt im Grünen*, Liegnitz 1941.

¹⁴ S. Spychalski, *Sprawy polskie w świetle akt Kierownictwa Powiatowego NSDAP w Zabrze (1933–1945)*, „Studia Śląskie” 1969, t. XVI, s. 224–241.

¹⁵ P. Dubiel, *Dzieje polskości...*; ponadto np. R.T. Kistorz, *Historia pisana na murach*, KMZ 1967, [brak nr.] s. 100–112; A. Szefer, *Życie polskie w Zabrze w świetle dokumentów hitlerowskich (1934–1939)*, KMZ 1985, nr 14, s. 71–99. Spośród tekstów o tej tematyce opublikowanych po 1989 r. wymienić można np. wspomnienia: St. Pietrek, *Wytrwali i wygrali. Wspomnienia ucznia polskiej szkoły w Mikulczycach*, Katowice 2006² (I wyd. – 1993).

¹⁶ M. Węcki, „*Juden sind hier unerwünscht*”. *Materiały do dziejów zabrzańskich Żydów w aktach zespołu: Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrze*, „Szkice archiwalno-historyczne” 2008, nr 4, s. 203–227; *idem*, *Wrzesień 1939 roku na Górnym Śląsku w aktach zabrzańskiej NSDAP*, „Szkice archiwalno-historyczne” 2009, nr 5, s. 161–194; S. Rosenbaum, M. Węcki, *Partia nazistowska wobec Kościoła katolickiego w Zabrze w świetle miesięcznych raportów sytuacyjnych zabrzańskiego kreisleitungs NSDAP (1936–1944)*, KMZ 2010, nr 2 (19).

publikacje o charakterze monografii parafialnych, w których lata 1933–1945 często scharakteryzowane są bardzo obszernie. Szczególnie wyróżniają się tu książki ks. Pawła Pyrchały¹⁷. Braki w badaniach nad dziejami zabrzańskiego Kościoła tylko w nikłym stopniu uzupełniają opracowania i przyczynki o tematyce ogólnosląskiej, informacje o Zabrzu pojawiają się tam bowiem rzadko. Należy zwrócić uwagę na to, że materiał historiograficzny o Kościele czasów nazistowskich na Śląsku – w tym także Górnym – jest niezwykle bogaty (skądinąd literatura historyczna o tej tematyce, uprawiana w odniesieniu do Niemiec jako całości lub poszczególnych regionów, przybiera gigantyczne rozmiary)¹⁸. Historiografia niemiecka skupia się przede wszystkim na dziejach (archi)diecezji wrocławskiej do 1945 r., a więc na historii niemieckich struktur kościelnych, podczas gdy historycy polscy zajęli się głównie czasem okupacji na terytorium diecezji katowickiej będącej częścią Kościoła w Polsce¹⁹. O ile jednak te ostatnie badania zaowocowały pojawieniem się opracowań monograficznych²⁰, o tyle publikacje dotyczące omawianego tematu na Śląsku należącym przed 1939 r. do Niemiec, bardzo – jak wspomniano – liczne, są albo rozproszone i szczegółowe, albo mają charakter ogólny²¹. Ich stałym punktem odniesienia jest postać abp. wrocławskiego Adolfa kardynała Bertrama²², który nie tylko pełnił centralną funkcję w Kościele na

¹⁷ Zob. np. P. Pyrchała, *Miasto Zabrze i jego Patron*, Zabrze 2006³ (początki parafii św. Kamila); *idem*, *Historia kościoła i parafii św. Józefa w Zabrzu*, [Zabrze 2008]; *idem*, *Ziemia Duchem znaczone. Historia Rzymskokatolickiej Parafii pw. Ducha Świętego w Zabrzu*, Zabrze 2009. Z innych monografii parafialnych zob. np. P. Kunce, *Dzieje parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Zabrzu-Mikulczycach*, [Zabrze 2003]; *50-lecie kościoła św. Teresy Zabrze-Mikulczyce*, b.m.w., 1983 (Mikulczyce należały przed 1945 r. do powiatu bytomskiego, ale do dekanatu zabrzańskiego; w archiwaliach zabrzańskich NSDAP i BDO pojawiają się bardzo incydentalnie).

¹⁸ Omówienie literatury ogólnoniemieckiej nie jest możliwe nawet w największym skrócie. Przegląd jej aktualnych tendencji i kierunków zob. Ch. Kösters, *Katolische Kirche im nationalsozialistischen Deutschland – aktuelle Forschungsergebnisse, Kontroversen und Fragen* [w:] *Die katholische Schuld? – Katholizismus im Dritten Reich – zwischen Arrangement und Widerstand*, red. R. Bendel, Münster 2004, s. 25–46, zob. także wstęp R. Bendela do tej pracy. Na płaszczyźnie publicystycznej nowy spór wokół problematyki roli Kościoła w Trzeciej Rzeszy wybuchł po ukazaniu się w języku niemieckim książki: D.J. Goldhagen, *Die katholische Kirche und der Holocaust*, Berlin 2002, gdzie ponownie postawiono stale podnoszoną od ok. 1960 r. kwestię winy Kościoła rzymskokatolickiego i jego faktycznej kooperacji z nazizmem.

¹⁹ Wśród polskich opracowań zajmujących się diecezją wrocławską w dobie nazizmu zob. np. K. Dola, *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej i jej ustroj za rządów arcybiskupa ks. kard. Adolfa Bertrama (1914–1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1995, t. 15, s. 143–206; *idem*, *Kościół katolicki wobec narodowego socjalizmu na Śląsku (archidiecezja wrocławska)*, „Rocznik Lubowicki” 2004, t. 2, s. 100–114 i A. Hanich (zob. poniżej).

²⁰ Przede wszystkim zob. J. Myszor, *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945*, Katowice 1992; zob. także np. *idem*, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 293–394; J. Pawlik, *Diecezja katowicka* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 218–233; E. Wichura-Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939–1945*, Warszawa 1968; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945*. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka, Poznań 1970.

²¹ Zob. np. skromną ilość materiału o okresie nazistowskim w opracowaniach ogólnych typu: *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau / Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, wyd. W. König, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, Dülmen 2001 (artykuły W. Marschalla, M. Hirschfelda, R. Bendela i H. Neubacha) czy bardzo ogólne uwagi w monografii: W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.

²² Adolf kard. Bertram, ur. 14 III 1859 r. w Hildesheim, wyświęcony 31 VII 1881 r., od 1906 r. biskup Hildesheim, od 27 V 1914 r. na czele diecezji wrocławskiej, od 1916 r. kardynał, od 1920 r. przewodniczący Ful-

niemieckim Śląsku, ale także jako przewodniczący fułdyjskiej konferencji biskupów piastował najbardziej bodaj wpływowy urząd w episkopacie Rzeszy, a ze względu na swoją lojalistyczną wobec władz postawę niezmiennie budzi kontrowersje wśród historyków²³. Niektóre aspekty losów śląskiego Kościoła w latach 1933–1945 doczekały się własnych opracowań²⁴, a biografie kapłanów czynnych w dobie nazistowskiej również zawierają wiele materiału historycznego²⁵. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż Górny Śląsk, jeden z najbardziej katolickich regionów diecezji wrocławskiej, nie ma monografii dotyczącej tak dramatycznego dla Kościoła dwunastolecia rządów nazistowskich²⁶. Tymczasem, dla całego regionu w ogólności i dla Zabrze jako konkretnego przypadku, istnieje baza źródłowa, która umożliwi wielostronną analizę

dyjskiej Konferencji Episkopatu Niemiec, zm. 6 VII 1945 r. w zamku Johannisberg k. Jawornika. W 1991 r. pochowany we Wrocławiu.

²³ Pomijając bardzo liczne opracowania, po części wspomnieniowe, poświęcone sylwetce kard. Bertrama, warto zwrócić uwagę na poświęcony mu monograficzny tom „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, zob. ASKG 1996, t. 54, s. 9–274 i pomieszczone w nim artykuły J. Köhlera, K. Doli, A. Leugners, P. Nordblom, K. Jocy, S. Samerskiego, J. Myszoza, K. Riechert, P.C. Birknera, A. Rose, R. Bendela, Th. Scharf-Wrede i P. Maia. Cennym źródłem do dziejów posługi Bertrama w dobie nazistowskiej jest też edycja źródłowa jego listów pasterskich: A. Kard. Bertram, *Hirtenbriefe und Hirtenworte*, opr. W. Marschall, Köln-Weimar-Wien 2000. Na temat innych hierarchów diecezji np.: K. Hartelt, *Ferdinand Piontek (1878–1963). Leben und Wirken eines schlesischen Priesters und Bischofs*, Köln 2008; S. Holzbrecher, *Weibbischof Joseph Ferche (1888–1965). Seelsorger zwischen den Fronten*, Köln 2007.

²⁴ Np. losy zgromadzeń zakonnych, zob. S. Bulla, *Das Schicksal der schlesischen Männerklöster während des Dritten Reiches und in den Jahren 1945/1946*, Sigmaringen 1990; Th. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster während des Dritten Reiches und 1945/1956*, Köln-Wien 1986. Na temat działalności Caritas zob. J. Leichsenring, *Gabriele Gräfin Magnis. Sonderbeauftragte Kardinal Bertrams für die Betreuung katholischer „Nichtarier“ Oberschlesiens: Auftrag – Grenzüberschreitung – Widerstand?*, Stuttgart 2000. Duszpasterstwo młodzieży – niezwykle istotne dla tego czasu – zob. F. Heiduk, *Beiträge zur Geschichte der Jugendopposition in Schlesien 1933–1945*, ASKG 1984, t. 42, s. 17–49; *Jugendseelsorge in Schlesien in der Zeit des Nationalsozialismus. Dokumente und Erinnerungen*, red. K. Riechert, ASKG 1995, t. 53, s. 9–57.

²⁵ Zob. np. G. Hitze, *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Düsseldorf 2002. Drobniejsze opracowania na temat kleru z różnych regionów Śląska, także silnie katolickiego Hrabstwa Klodzkiego (diecezja praska) np.: M. Hirschfeld, „Wer der Jugend den Glauben aus dem Herzen reißt, ist ein Verbrecher“. *Der Glatzer Priester Gerbard Hirschfelder (1907–1942) im Konflikt mit dem NS-Regime*, ASKG 1999, t. 57, s. 195–210; *idem*, *Prälät Franz Moose (1882–1962). Großdechant von Glatz*, Sigmaringen 1997; W. Schmidt, *Martin Scholl (1898–1945). Pfarrer in Auras in nationalsozialistischer Zeit*, ASKG 2005, t. 63, s. 106–134; M. Lempart, *Der Breslauer Domvikar und Jugendseelsorger Gerbard Moschner als Organisator der vertriebenen katholischen Schlesier*, Ostfildern 2001, s. 29–39; *idem*, *Walka z Kościołem na Śląsku w okresie narodowego socjalizmu (na przykładzie wrocławskiego diecezjalnego duszpasterza młodzieży Gerbarda Moschnera)*, „Studia Śląskie” 2002, t. LXI, s. 211–222; P. Jakuboszczak, B. Dybek, *Antoni Korczok, górnośląski kapłan-męczennik*, Wrocław-Gliwice-Sośnica 2006. Próba ogólnej charakterystyki postaw kleru na przykładzie Hrabstwa Klodzkiego zob. M. Hirschfeld, „Die Kirchen... zu befragen war bei uns bisher nicht üblich”. *Die Haltung des Glatzer Klerus zu nationalen Feiertagen 1933–1945 als Fallbeispiel für eine notwendige Analyse des Grafschafter Katholizismus in der NS-Ära*, ASKG 1998, t. 56, s. 261–273. Represje wobec księży diecezji wrocławskiej zob. *Priester unter Hitlers Terror. Eine biographische und statistische Erhebung*, oprac. U. von Hehl, Ch. Kösters, P. Stenz-Maur, E. Zimmermann, Paderborn-München-Wien-Zürich 1996; A. Hanich, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009, s. 13–33, 101–125; K. Engelbert, *Schlesische Priester im Dritten Reich. Nach Aufzeichnungen des Kapitulavikars Bischof Dr. F. Piontek*, ASKG 1965, t. 23, s. 221–242; J. Gottschalk, *Breslauer Diözesanpriester im Konzentrationslager Dachau 1940–1945*, ASKG 1967, t. 25, s. 298–305; *Vor dem Sondergericht. Eine Dokumentation zum Kirchenkampf in Schlesien*, red. J. Köhler, Hildesheim 1983 (materiały z rozprawy przeciw ks. G. Moschnerowi w Raciborzu w 1936 r.).

²⁶ Warto podkreślić, że wartościowe monografie powstały już przed laty dla innych regionów dawnego niemieckiego Wschodu, zob. np. G. Reifferscheid, *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich*, Köln 1975.

zagadnienia. Bazę tę stanowią zarówno polskie archiwa kościelne (Archidiecezjalne we Wrocławiu, Diecezjalne w Opolu, archiwa parafialne, dekanalne, archiwa domów prowincjonalnych i generalnych zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich i męskich) i państwowe (głównie w Opolu, Katowicach i Wrocławiu), jak również archiwa obydwu rodzajów w Niemczech. Do tego dochodzi zasób prasowy, zarówno prasy reżimowej, jak i kościelnej. Dokładna penetracja tych – niezwykle rozległych i kompleksowych – zasobów jest dopiero kwestią przyszłości, a konstatacja ta dotyczy skali mikrohistorycznej Zabrze i perspektywy ogólnogórnośląskiej. Niniejszy tom źródeł jest – jak wspomniano – krokiem w kierunku prezentacji materiałów źródłowych wytworzonych przez kluczowe instytucje polityczne Zabrze doby nazistowskiej.

2. Nazistowski obóz władzy w Zabrze 1933–1945

Przejęcie władzy w Niemczech przez partię narodowosocjalistyczną w styczniu 1933 r. zapoczątkowało kilkuletni proces przekształcania systemu politycznego tego państwa w totalitarną dyktaturę. W początkowym okresie przemiany te koncentrowały się na likwidacji wszelkiej opozycji – zwłaszcza partii komunistycznej (*Kommunistische Partei Deutschlands* – KPD) i socjaldemokratycznej (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands* – SPD), czystek w administracji państwowej i komunalnej oraz „ujednolicaniu” (*Gleichschaltung*) w duchu nazistowskim wszelkich organizacji społecznych i zawodowych. Miało to miejsce także w Zabrze, gdzie tylko na przełomie lutego i marca 1933 r. aresztowano 71 komunistów, paraliżując tym samym tradycyjnie silną w tym mieście KPD²⁷. Komuniści w wyborach do *Reichstagu* zdobyli w latach 1924–1932 średnio 31,5 proc. wszystkich głosów oddanych w Zabrze (wobec średniej ok. 14 proc. dla całego Górnego Śląska)²⁸. Nie dziwi zatem, że to właśnie oni byli głównym celem nazistowskiego aparatu terroru. Brutalne represje trwały przez następne lata, zapewniając NSDAP hegemoniczną pozycję w Niemczech. Konsolidacji władzy nazistów w Niemczech towarzyszyło stopniowe zaostrzenie polityki wobec innych organizacji społecznych, w których upatrywano wrogów nowego reżimu. Do największych tego typu instytucji należał niewątpliwie Kościół katolicki, dla nazistów będący zagrożeniem w walce o „rząd dusz” znacznej części niemieckiego społeczeństwa. W wojnie przeciwko Kościołowi brała udział administracja państwowa, w tym aparat policyjny, i przede wszystkim partia nazistowska oraz jej liczne „przybudówki”.

2. 1. Zabrzeńska administracja komunalna

Początków miasta Zabrze, które stało się jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych Górnego Śląska, należy szukać w 1905 r., kiedy to połączono gminy

²⁷ F. Biały, *Ruch narodowosocjalistyczny...*, s. 220.

²⁸ *Wahlen und Abstimmungen in der Weimarer Republik. Materialien zum Wahlverhalten 1919–1933*, oprac. J. Falter, Th. Lindenberger, S. Schumann, München 1986.

wiejskie Stare Zabrze (*Alt-Zabrze*), Małe Zabrze (*Klein-Zabrze*), Dorotka (*Dorothen-dorf*) oraz obszar dworski Zabrze (*Gutsbezirk Zabrze*) w jedną gminę. Stanowiła ona wówczas stolicę istniejącego od 1873 r. powiatu ziemskiego (*Landkreis Zabrze*), którego liczba ludności wzrosła od chwili utworzenia z 39 783 do 174 530 w 1922 r.²⁹ W 1915 r. gmina, a z nią powiat, otrzymała nazwę *Hindenburg* (od nazwiska zwycięzcy w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 r. – Paula von Beneckendorff und von Hindenburg). Podczas plebiscytu z 20 marca 1921 r. 43 261 mieszkańców powiatu zabrzańskiego głosowało za Polską, a 45 219 za Niemcami. W samej gminie *Hindenburg* odpowiednio 14 837 i 21 233. Dla przykładu w jednej z pobliskich gmin wiejskich, Maciejowie, 523 głosów oddano za przynależnością do Polski, a 363 za Niemcami³⁰. W wyniku podziału Górnego Śląska Polsce przypadło dziewięć z ogółem 14 gmin, z ok. 50 tys. mieszkańców, tj. 1/3 całej ludności powiatu zabrzańskiego, zaś samo Zabrze pozostało w Niemczech i stało się obszarem *stricte* przygranicznym – jego wschodnia granica była granicą państwową³¹. Dynamicznie rozwijające się Zabrze, największa gmina wiejska (*Landgemeinde*) w ówczesnych Niemczech, otrzymało prawa miejskie 1 października 1922 r. W styczniu 1927 r. nastąpiła likwidacja zabrzańskiego powiatu ziemskiego (*Landkreis Hindenburg*) i włączenie do obszaru miasta sąsiednich gmin wiejskich: Zaborza, Biskupic i Maciejowa³². Liczba ludności Zabrze wzrosła dzięki temu do około 130 tys. mieszkańców, a jego obszar do 4468 ha³³. Na czele zabrzańskiego magistratu stał nadburmistrz (*Oberbürgermeister*), bezpośrednio podporządkowany władzom rejencji opolskiej (*Regierungsbezirk Oppeln*), w skład której wchodził górnośląski obszar przemysłowy. Pozycja nadburmistrzów zarządzających miastami na prawach powiatu była równoważna z pozycją starostów (*Landrat*). W codziennej pracy administracyjnej w mieście najbliższym współpracownikiem nadburmistrza był burmistrz (*Bürgermeister*).

Powiększone miasto stało się, po Wrocławiu, najbardziej ludną miejscowością Śląska, dystansując sąsiednie Gliwice i Bytom³⁴. W roku przejęcia władzy przez nazistów miasto liczyło 130 433 mieszkańców; najludniejszą po śródmieściu dzielnicą było Zaborze (31 tys.). W latach trzydziestych liczba mieszkańców zaczęła się co prawda

²⁹ M. v. Blumencron, *50 Jahre Landkreis Hindenburg O.-S.*, Hindenburg 1923, s. 9.

³⁰ *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 704–705.

³¹ Wskutek podziału Górnego Śląska po stronie niemieckiej pozostało 45,63 km kw. powierzchni powiatu (stan z 1924 r.), w stosunku do 119,63 km kw. w 1910 r. Zaludnienie zmniejszyło się do 128 434 osób w 1923 r. Samo Zabrze w 1919 r. zamieszkiwało 66 555 osób, zaś pobliskie gminy, później inkorporowane do nowego miasta liczyły: Biskupice 15 145 osób, Maciejów 1667, Zaborze 25 212, Poremba 7060. Zob. *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis. Alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze der Provinzen Nieder- und Oberschlesien*, Breslau 1925, s. VI, 17, 87, 143, 268, 294.

³² *Beiträge zur Geschichte der Stadt Hindenburg Oberschl.*, Heft 1, Hindenburg 1939, s. 5.

³³ *Hindenburg OS. Die Werkstadt im Grünen*, Liegnitz 1941, s. 64–65.

³⁴ Te trzy miasta planowano połączyć w jednolity metropolitalny organizm miejski, tzw. *Dreistadt* (Trójmiasto), co nie udało się m.in. ze względu na opór Bytomia. Zabrze miało stanowić centrum tego nowego organizmu. Zob. Gerlach, *Vorschlag zur endgültigen Lösung des oberchl. Eingemeindungsproblems unter Berücksichtigung der Städte Beuthen, Hindenburg und Gleiwitz*, Berlin 1926; *Dreistädteinheit Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Landkreis Beuthen*, Berlin 1929. W 1933 r. Bytom liczył 100 584, a Gliwice 111 062 mieszkańców. *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis* [...], Breslau 1934, s. 19, 78.

zmniejszać, a tendencję tę wzmocniła wojna i zajęcie przez Trzecią Rzeszę polskiego Górnego Śląska. W 1939 r. Zabrze zamieszkiwało ponad 126 tys. osób, dwa lata później – 123 780. Było to jednak i tak o 19 tys. więcej niż w Bytomiu i o 5 tys. więcej niż w Gliwicach, a nawet nieco więcej niż w stolicy nowej rejencji – Katowicach. Zabrze dystansowała pod tym względem tylko Królewska Huta (Chorzów). Prognozy władz przewidywały, że w 1943 r. zaludnienie miasta podniesie się o kolejne trzy tysiące. Zabrze było przy tym miastem demograficznie młodym: 68,3 proc. mieszkańców w 1941 r. stanowiły osoby do 40. roku życia, kolejne 18,4 proc. – do 55. roku życia³⁵.

Zmianom granic i demografii towarzyszyły głębokie przemiany zagospodarowania przestrzennego. Częściowo dla przesiedleńców z przyznanego Polsce kawałka Górnego Śląska, a po części dla migrantów z innych stron kraju, między rokiem 1922 a 1939 zbudowano kilkanaście osiedli mieszkalnych, które stały się jedną z dominant nowej architektury miejskiej. Już w październiku 1922 r. oddano do użytku trzy skromne skupiska baraków dla Niemców z polskiej części regionu, w latach 1923–1930 z tego samego powodu powstały dwa spore osiedla: „Süd” i „Nord”, w 1929 r. zbudowano nowe osiedle domów wielorodzinnych w Zaborzu, w latach 1933–1934 jednorodzinne osiedla „Kleingartensiedlung West”, „Küsteracker” i kilka lat później w Maciejowie osiedle „DAF”, także złożone z domków jednorodzinnych, oraz jedno- i wielorodzinne domy osiedla powstałego na terenie dawnego folwarku „Mathesdorf”³⁶. W ten sposób miasto, i tak będące dość amorficznym tworem, bo pozbawionym wyrazistego centrum, obudowało się dodatkową warstwą nowych skupisk budowlanych, tworzących odrębne jednostki, w dużej mierze żyjące własnym życiem. Budownictwu mieszkaniowemu towarzyszyła prowadzona na wielką skalę akcja wznoszenia obiektów publicznych, daleko idąca przebudowa centrum (konceptcja zabrzańskiego *city*) i zagospodarowania przestrzeni na cele społeczno-rekreacyjne (parki, zieleńce, stadiony, kąpieliska). Kreacja bazy infrastrukturalnej miała swój odpowiednik w prężnej działalności społecznej, politycznej i kulturalnej mieszkańców i władz nowego miasta³⁷. Odnotować należy krótkotrwałą, acz płodną aktywność Hansa Lukaschka, pierwszego nadburmistrza „powiększonego” Zabrza (1927–1929). „Przeprowadzono wtedy”, pisał Konrad Fuchs, „budowę krytego kąpieliska, zbudowano siedzibę urzędu finansowego i Banku Rzeszy, wzniesiono także ratusz. [...] Napływ uciekinierów

³⁵ *Einwohnerzahlen der Provinz Oberschlesien nach dem Stand vom 10. Oktober 1941*, Kattowitz 1944, s. 2–11. W innych zestawieniach statystycznych dane nieco odbiegają od siebie. Zob. *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, Berlin 1941, s. 96 (1939: 126 200); *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis. Teil I. Alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze des Gesamtschlesiens*, Breslau 1941 s. 144 (1939: 129 370 mieszkańców). Różnice wiążą się ze zwiększoną mobilnością mieszkańców spowodowaną wojną i inkorporacją do Rzeszy nowych ziem.

³⁶ *Kalendarium zabrzańskie*, wyd. 2, poprawione i rozszerzone, oprac. P. Hnatyszyn, Zabrze 2006, s. 36–49.

³⁷ Zob. chronologiczną prezentację istotnych wydarzeń w mieście w okresie 1922–1945 w: *ibidem*. Obszerne omówienie działalności budowlanej Zabrza w międzywojniu zob. L. Dietz d'Arma, *Miasto Zabrze. Jego rozwój i przeobrażenia przestrzenne*, KMZ 1974, nr 7, s. 144–163. Zabrze jako egzemplifikację pozytywnego rozwoju organizmu miejskiego w okresie gospodarczej koniunktury lat 1924–1930 przedstawia K. Fuchs, zob. *idem*, *Vom deutschen Krieg zur deutschen Katastrophe (1866–1945)* [w:] *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, red. N. Conrads, Berlin 1994, s. 641.

ze wschodniego Górnego Śląska napędzał komunalne budownictwo mieszkaniowe”. Oczywiście, działania inwestycyjne miały swoje podłoże polityczne, a Zabrze, miasto nadgraniczne, miało być jedną z wizytówek Rzeszy³⁸.

Zabrze było miastem na wskroś przemysłowym, bodaj najbardziej uprzemysłowionym na całym niemieckim Górnym Śląsku. Do najważniejszych zakładów należały kopalnie „Concordia”, „Königin Luise” („Ostfeld” i „Westfeld”), „Guido”, „Hedwigswunsch” i „Abwehr” w Mikulczycach, huta „Donnersmarckhütte”, kompleks zakładów Borsiga w Biskupicach (m.in. huta, koksownie, fabryka lin i drutu „A. Deichsel AG”, gazownia, elektrownia i szereg pomniejszych przedsiębiorstw). Mimo że kryzys nie dotknął regionu aż tak dotkliwie, to jednak w połączeniu z problemami spowodowanymi podziałem górnośląskiego okręgu przemysłowego na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych sytuacja gospodarcza wciąż była niełatwa. Bezrobocie w 1930 r. wynosiło 33,1 proc. i było najwyższe w niemieckiej części okręgu przemysłowego. Dopiero sztuczna koniunktura po 1933 r. doprowadziła do polepszenia stanu gospodarki³⁹.

Strukturę wyznaniową w mieście charakteryzowała, podobnie jak na większości obszaru rejencji opolskiej, zdecydowana przewaga ludności katolickiej. W 1933 r. na 130 433 mieszkańców 10 883 było ewangelikami, a 117 381 katolikami. W Zabrzu istniała wówczas gmina żydowska licząca 1154 osoby. W 1939 r. na 126 079 mieszkańców 9972 było ewangelikami, 113 178 katolikami, a 363 deklarowało inne wyznanie chrześcijańskie. Liczebność gminy żydowskiej spadła wtedy, w związku z narastającymi prześladowaniami, do 551 osób (w 1942 r. większość z nich została deportowana do obozów koncentracyjnych). Niemal niezmienną pozostawał więc w tym okresie odsetek katolików, wynosząc odpowiednio 89,99 proc. (1933 r.) i 89,76 proc. (1939 r.)⁴⁰.

Jeszcze w październiku 1919 r. powstała osobna prowincja górnośląska, wydzielona z dotychczasowej prowincji śląskiej z siedzibą we Wrocławiu. Po podziale Górnego Śląska okrojona prowincja składała się z jednego obszaru rejencyjnego z siedzibą w Opolu. W pierwszych miesiącach władzy nazistów na stanowiskach nadprezydenta Górnego Śląska i prezydenta rejencji opolskiej pozostawał polityk katolickiej partii Centrum (*Zentrumspartei*) i były nadburmistrz Zabrze, wspomniany Hans Lukaschek, który w marcu 1933 r. zastąpiony został przez gauleitera śląskiej NSDAP Helmutha Brücknera, piastującego także stanowisko nadprezydenta prowincji dolnośląskiej. Po usunięciu Brücknera w grudniu 1934 r. stanowisko nadprezydenta obydwu prowincji

³⁸ K. Fuchs, *Hans Lukaschek (1885–1960)* [w:] *idem, Gestalten und Ereignisse aus Schlesiens Wirtschaft, Kultur und Politik*, Dortmund 1992, s. 22. Do biografii H. Lukaschka, późniejszego nadprezydenta prowincji górnośląskiej, w czasach nazistowskich związanego z opozycyjnym Kreisauer Kreis, a po wojnie ministra ds. wypędzonych w rządzie Konrada Adenauera, zob. także np. H.-L. Abmeier, *Hans Lukaschek* [w:] *Schlesier des 15. bis 20. Jahrhunderts. Schlesische Lebensbilder*, t. 5, red. H. Neubach, L. Petry, Würzburg 1968, s. 228–236.

³⁹ L. Dietz d'Arma, *Miasto Zabrze...*, s. 144–150.

⁴⁰ Za: <http://www.verwaltungsgeschichte.de/hindenburg.html>, wejście z 5 I 2010 r.

otrzymał Josef Wagner⁴¹. W 1938 r. prowincja górnośląska została zlikwidowana, a rejencja opolska ponownie podporządkowana nadprezydium prowincji śląskiej we Wrocławiu. Wybuch drugiej wojny światowej przyniósł kolejne zmiany administracyjne. Na obszarze inkorporowanego do Trzeciej Rzeszy Górnego Śląska powstała rejencja katowicka (*Regierungsbezirk Kattowitz*), w skład której weszły także należące wcześniej do rejencji opolskiej powiaty miejskie Bytom, Gliwice i Zabrze oraz toszcko-gliwicki powiat ziemski. W 1941 r. ponownie utworzono osobną prowincję górnośląską, utworzoną z rejencji katowickiej i opolskiej. Nadprezydentem tej istniejącej do 1945 r. prowincji został Fritz Bracht⁴².

Jeżeli „rewolucja” narodowosocjalistyczna przyniosła pewne zmiany w strukturze centralnych instytucji państwowych oraz likwidację względnej niezależności rządów niemieckich krajów związkowych od rządu Rzeszy, to administracja państwa na poziomie regionalnym oraz komunalna nie uległy większym przemianom strukturalnym. Główne „modyfikacje” na tym polu polegały na faktycznej likwidacji samorządu i wprowadzeniu do administracji tzw. zasady wodzostwa (*Führerprinzip*).

31 marca i 7 kwietnia 1933 r. *Reichstag* przyjął dwie tzw. ustawy ujednoczeniowe, dotyczące zasadniczo federacyjnej struktury państwa niemieckiego, jednak wprowadzone wówczas rozwiązania pozwalały na usunięcie ze składu magistratów i rad miejskich członków KPD i zastąpienie ich członkami NSDAP. Zlikwidowano także samorząd powiatowy. Urzędnicy pochodzenia żydowskiego zostali usunięci na mocy ustawy o reorganizacji kadry urzędniczej z 7 kwietnia 1933 r. (*Gesetz zur Wiederherstellung des Beamtentums*). W Prusach zmiany w składach rad miejskich przeprowadzono na podstawie ustawy z 15 grudnia 1933 r. Z kolei 30 stycznia 1935 r. wydane zostało jednolite prawo gminne dla wszystkich niemieckich miast i gmin – *Deutsche Gemeinde Ordnung* (DGO). To właśnie wtedy nastąpiła realizacja „zasady wodzostwa”, powierzająca burmistrzom/nadburmistrzom całkowite kierownictwo i odpowiedzialność za działania administracji gminnej. Zabezpieczono także ścisłą współpracę administracji komunalnej z NSDAP. Odpowiedzialny był za to tzw. pełnomocnik NSDAP (*Beaufragter der NSDAP*) – funkcję tę najczęściej pełnił, także w Zabrze, kierownik powiatowy NSDAP. Miał on prawo uczestnictwa w posiedzeniach magistratu. Uległa zmianie funkcja samorządu miejskiego. Na miejsce obieralnej rady miejskiej (*Stadtversammlung*) stworzono grupę mianowanych, przy udziale pełnomocnika NSDAP, radnych (*Ratsberren*). Nie tworzyli oni ciała kolegialnego, mogli tylko wyrażać swoje opinie, o ich realizacji decydował nadburmistrz⁴³.

Rok 1933 przyniósł czystkę w niemieckim aparacie urzędniczym. Zmiany personalne nie osiągnęły tu jednak „rewolucyjnych” rozmiarów – w całych Prusach, stanowiących największy kraj związkowy Rzeszy, usunięto wówczas 3,5 proc. urzędni-

⁴¹ *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*, red. K. Schwabe, Boppard am Rhein 1985, s. 330, 335, 338; H. Neubach, W. Hubatsch, D. Stüttgen, *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. Reihe A: Preußen. Band 4: Schlesien*, Marburg 1976, s. 189.

⁴² R. Kaczmarek, *Pod rządami gauliterów...*, s. 29–80.

⁴³ R. Kaczmarek, *Samorząd i władze miejskie...*, s. 145–147.

ków średniej i niższej rangi, przy czym tylko 1,13 proc. z powodów politycznych lub rasowych. Wprawdzie od tych liczb, całościowo ujmujących pruski stan urzędniczy, mogły istnieć znaczące odstępstwa (*in plus* i *in minus*) na poziomie regionalnym, faktem pozostaje jednak, że grupa ta w dużej części zachowała swój skład z okresu Republiki Weimarskiej. Bardziej radykalne zmiany nastąpiły w gronie zwierzchników administracji komunalnej. W 1935 r. na 2228 nadburmistrzów 1049 (47 proc.) było „starymi bojownikami” NSDAP, 694 (31 proc.) wstąpiło do partii po 1933 r., 485 (22 proc.) było bezpartyjnych. Na niższych stopniach administracji miejskiej pozostawiono jednak większość starej obsady. „Umiarkowanie” nazistów w czystkach w aparacie urzędniczym, traktowanym z nieufnością przez cały okres Trzeciej Rzeszy, wynikało częściowo z braku osób o odpowiednich kwalifikacjach w szeregach partii nazistowskiej. Musiano zdać się zatem na doświadczonych urzędników, zadowolając się ich koniunkturalnym nieraz akcesem do NSDAP po 30 stycznia 1933 r.⁴⁴ Tak ukształtowany aparat administracyjny zachował względną stabilność co najmniej do wybuchu wojny w 1939 r., kiedy to konieczność budowy administracji na terenach okupowanych wymusiła liczne przesunięcia służbowe urzędników⁴⁵. Z podobną sytuacją mamy do czynienia także na pograniczu niemieckiego Górnego Śląska, gdzie wystąpiły jednak pewne różnice związane ze statusem międzynarodowo-prawnym tego obszaru, wywodzące się jeszcze z okresu podziału Górnego Śląska w latach 1921–1922.

Narodowosocjalistyczne przejście władzy (*Machtübernahme*) odbyło się w Zabrzu z pewnym opóźnieniem. Dopiero 2 kwietnia 1933 r. dotychczasowy socjaldemokratyczny nadburmistrz Julius Franz został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska⁴⁶. Jego miejsce zajął jeden z twórców i mentorów ruchu nazistowskiego na niemieckim Górnym Śląsku, silnie związany z Zabrzem, poseł do *Reichstagu*, Max Fillusch, który pozostawał na tym stanowisku do 1945 r.⁴⁷ Osoba Filluscha jest typowym przykładem awansu społecznego funkcjonariusza partyjnego, który objął w 1933 r. intratne stanowisko państwowe. Mimo braku odpowiednich kwalifikacji, z biegiem czasu Fillusch zdołał nabrać doświadczenia koniecznego do skutecznego kierowania administracją miasta⁴⁸. Nie obyło się tu jednak bez szeregu incydentów poważnie obciążających prestiż nie tylko samego nadburmistrza, ale i partii nazistowskiej w Zabrzu. Wkrótce powszechnie znane stały się alkoholowe ekscesy oraz problemy z prawem Filluscha.

⁴⁴ M. Broszat, *Der Staat Hitlers*, München 1986, s. 301–304.

⁴⁵ R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 29–31.

⁴⁶ *Hindenburg. Stadt der Gruben und Hütten*, Essen 1965, s. 170.

⁴⁷ Max Fillusch, ur. 9 XII 1896 r. w Warmuntowicach (pow. kozielski). Żołnierz podczas I wojny światowej, później walczył przeciwko powstańcom śląskim. Po zakończeniu wojny związał się z ruchem volkistowskim. W 1924 r. został wybrany na członka rady gminy Biskupice, pow. zabrzański. W 1925 r. współzałożyciel NSDAP w Zabrzu (oficjalnie członek partii od października 1925 r. – nr leg. 20 531). W latach 1925–1933 pełnił wiele eksponowanych funkcji w górnośląskiej NSDAP. Od 1930 r. poseł do *Reichstagu* z ramienia NSDAP. 1933–1945 nadburmistrz Zabrze. Zm. 3 II 1965 r. w Hannoverze. BA Berlin-Lichterfelde BDC, OPG, Max Fillusch, Personalblatt; *Hindenburg. Stadt der Gruben...*, s. 170.

⁴⁸ R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 68–69.

Doprowadziły one w 1936 r. do postępowań przeciwko niemu przed sądem krajowym w Gliwicach (*Landesgericht Gleiwitz*) i sądem partyjnym (*Parteigericht*). Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus (*Reichs- und Preussischer Minister des Innern*) zażądał nawet w lipcu 1935 r. usunięcia Filluscha ze stanowiska nadburmistrza. Ostatecznie władze partyjne i państwowe zdecydowały się na pozostawienie go na dotychczasowym urzędzie. Obok zasług dla ruchu nazistowskiego jednym z powodów tej decyzji była obawa przed dostarczeniem „materiału prasie polskiej o złych stosunkach politycznych w Zabrzu”⁴⁹. W latach późniejszych nie podnoszono już podobnych zarzutów wobec Filluscha, choć rozwój jego kariery partyjnej i administracyjnej uległ pewnemu zahamowaniu.

W 1935 r. burmistrzem Zabrze, a więc najściślejszym współpracownikiem nadburmistrza Filluscha w zakresie administracji komunalnej, został Hans Paschke⁵⁰. W tym samym roku mianowano także 24 radnych miejskich – w większości „starych bojowników” zabrzańskiej partii nazistowskiej⁵¹. Skład tej grupy nie był stały, np. w 1937 r. został mianowany radnym zwierzchnik SD w Zabrzu, SS-*Obersturmführer* Sklorz⁵². Zawsze jednak byli to ludzie ściśle związani z NSDAP.

Mimo przeszłości Filluscha – weterana ruchu nazistowskiego – w działaniach nadburmistrza Zabrze daje się jednak zauważyć tendencja do otaczania się kompetentnymi urzędnikami, czasem nawet atakowanymi przez lokalną NSDAP za ich przekonania polityczne sprzed 1933 r.⁵³ Za przykład może tu posłużyć osoba radnego miejskiego, dr. Franza Killinga. Ten pochodzący z Westfalii urzędnik był wieloletnim sympatykiem katolickiej partii Centrum. Przed przyłączeniem Zabrze do Zabrze był naczelnikiem tej gminy. Później został radnym w Zabrzu. Zdobywszy zaufanie Filluscha, kierował też sprawami personalnymi w magistracie. W trakcie swej działalności urzędniczej stał się obiektem zacieklej ataków funkcjonariuszy zabrzańskiej NSDAP, którzy podnosili szereg zarzutów dotyczących jego politycznej przeszłości oraz nieuwzględnianie postulatów partii w kwestiach obsady personalnej magistratu. Szef wydziału ds. urzędników (*Amt für Beamte*) w kierownictwie powiatowym zabrzańskiej NSDAP tak ocenił postawę światopoglądową Killinga: „Jest dobrym katolikiem. Ponieważ jako taki z pewnością myśli rzymskokatolicko, należy przyjąć, że nie stoi bezwarunkowo na gruncie ideologii narodowosocjalistycznej, gdyż idea

⁴⁹ BA Berlin-Lichterfelde, BDC, OPG, Max Fillusch, Pismo przewodniczącego drugiej izby okręgowego sądu NSDAP we Wrocławiu do Najwyższego Sądu Partyjnego (das Oberste Parteigericht) w Berlinie z 2 II 1937 r.

⁵⁰ Hans Paschke, ur. 1902 r. w Zgorzelcu (Görlitz). Studnia prawnicze w Jenie i we Wrocławiu. 1921 r. walki z powstańcami śląskimi. W latach 20. członek organizacji volkistowskiej *Deutsch-völkischer Schutz- und Trutzbund* oraz Partii Niemiecko-Socjalnej (*Deutsch-Soziale Partei*). *Hindenburgs neuer Bürgermeister*, „Der Oberschlesische Wanderer”, nr 276 z 27 XI 1935 r.

⁵¹ *Wir stellen vor: Hindenburgs Ratsberren*, „Der Oberschlesische Wanderer”, nr 268 z 16–17 XI 1935 r.

⁵² AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 18, s. 549. Sprawozdanie sytuacyjne z 31 III 1937 r.

⁵³ Sytuacja ta wynikała zapewne z braku odpowiednich kandydatów na stanowiska w administracji spośród miejscowych narodowych socjalistów – NSDAP na obszarze Zabrze składała się w tym okresie głównie z robotników.

narodowego socjalizmu absolutnie sprzeciwia się myśleniu rzymskokatolickiemu⁵⁴. Ta ocena dobrze odzwierciedla stosunek partii do części urzędników zabrzańskiego magistratu i innych członków lokalnej elity wywodzących się z kręgów bliskich „politycznemu Kościołowi”. Wydaje się jednak, że wrogość organizacji partyjnej nie miała, oprócz odmowy przyjęcia do NSDAP w 1937 r., niekorzystnych konsekwencji dla Killinga, który po wybuchu wojny współpracował przy tworzeniu niemieckiego magistratu w Chorzowie.

Casus Killinga pokazuje, że jak długo urzędnicy o „niechlubnej” przeszłości lojalnie realizowali politykę reżimu, tak długo mogli liczyć na zachowanie stanowisk. W Zabrzu oraz w innych miejscowościach na terenie Niemiec lojalność „odnowionego” aparatu urzędniczego gwarantował nadzór działaczy nazistowskich mianowanych na bardziej eksponowane stanowiska w administracji⁵⁵. Sytuacja ta wymuszała naturalnie konformistyczne postawy urzędników, zwłaszcza że wielu z nich z czasem zostało przyjętych do NSDAP, względnie do jej organizacji afiliowanych. Wydaje się jednak, że przynajmniej początkowo część urzędników nie kierowała się w swoich działaniach, także skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu, radykalizmem, charakteryzującym działaczy partii nazistowskiej. Stąd częste interwencje partii wobec działań urzędników, sprzecznych z ideologią narodowosocjalistyczną, na różnych z resztą polach. Np. w marcu 1937 r. partia skarżyła się na „bardzo luźną” współpracę z administracją miasta. Wspomniano jednak o obustronnych próbach „pogłębienia współpracy”⁵⁶. Należy pamiętać, że w pracy administracji miarodajne było obowiązujące prawo, wprawdzie stopniowo radykalizowane i przystosowywane do jego nazistowskiej „wykładni”⁵⁷. Zbrodniczy charakter niektórych „nowelizacji” rzadko napotykał na sprzeciw stanu urzędniczego. Tym bardziej, że był on poddawany narastającej indoktrynacji. Z kolei nacjonalistyczne nastawienie większości kadry urzędniczej powodowało, że najczęściej popierała ona zarządzenia skierowane np. na Górnym Śląsku przeciw Polakom. Przemiany te stopniowo ograniczały także pole działania Kościoła, jednak niemal do końca istnienia Trzeciej Rzeszy prawo zapewniało możliwość skutecznego działania tej instytucji. W pierwszych latach rządów nazistów właśnie rzeczywistość prawna na niemieckim Górnym Śląsku była elementem wyraźnie ograniczającym skuteczność polityki reżimu wobec ludności żydowskiej, polskiej mniejszości, jak również miejscowego Kościoła katolickiego. Sytuacja ta wynikała ze specjalnego statusu tego obszaru.

W 1921 r. mocarstwa zwycięskie w pierwszej wojnie światowej podjęły decyzję o podziale spornego obszaru górnośląskiego (terytorium plebiscytowe) między Polskę a Niemcy. Na mocy decyzji Rady Ambasadorów z 20 października 1921 r. Polsce przypadła południowo-wschodnia część Górnego Śląska, w tym około

⁵⁴ AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3093, bp., Pismo szefa wydziału powiatowego (*Kreisamtsleiter*) Rödiger do kreisleitera Jonasa z 1 VII 1937 r.

⁵⁵ K. Jonca, *Polityka narodowościowa...*, s. 346–347.

⁵⁶ AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 549. Raport sytuacyjny z 31 III 1937 r.

⁵⁷ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1974.

2/3 górnośląskiego obszaru przemysłowego. Szczegółowe kwestie prawne podziału miała uregulować polsko-niemiecka konwencja podpisana w Genewie 15 maja 1922 r. (stąd utrwalona w literaturze nazwa: konwencja genewska). Czas jej trwania określono na 15 lat, tj. do połowy lipca 1937 r. Jedną z najistotniejszych kwestii poruszonych w konwencji były wzajemne gwarancje dotyczące ochrony polskiej i niemieckiej mniejszości po obu stronach granicy. Specjalny status mniejszości zawierał m.in. prawa do używania ojczystego języka, do własnego szkolnictwa (szkoły mniejszościowe) i swobody wyznania (w tym nabożeństw w ojczystym języku)⁵⁸. Mimo szeregu działań lokalnej administracji niemieckiej sprzecznych z duchem konwencji, także przed 1933 r., stanowiła ona do czasu wygaśnięcia w 1937 r. stosunkowo skuteczne narzędzie ochrony praw mniejszości polskiej i żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku.

Wygaśnięcie konwencji w lipcu 1937 r. umożliwiło władzom niemieckim prowadzenie ostrzejszej polityki wobec „wrogów” na Górnym Śląsku. W pierwszym rządzie dotyczyło to objęcia tego obszaru ustawami norymberskimi. Dopiero wówczas ostatecznie usunięto z lokalnej administracji urzędników pochodzenia żydowskiego. Już w maju 1937 r. wrocławskie władze partyjne zażądały listy zabrzańskich urzędników podpadających pod tzw. paragraf aryjski, co było przygotowaniem do usunięcia ich po wygaśnięciu konwencji⁵⁹. Podobnie, coraz większy rozmach przyjmowała polityka germanizacyjna i działania skierowane przeciwko organizacjom i poszczególnym członkom polskiej mniejszości. Sytuacja ta znacząco odbiła się na działalności Kościoła katolickiego, w którym upatrywano niejednokrotnie, mniejsza o to czy słusznie, ostoi polskości na tym obszarze. Zwiększył się nacisk władz i aparatu partyjnego na likwidację polskojęzycznych nabożeństw.

2. 2. Aparat represji

Jednym z najistotniejszych elementów systemu państwowego Trzeciej Rzeszy był aparat represji. Jego budowa zaczęła się bezpośrednio po objęciu przez Hitlera urzędu kanclerza. „Ustawa o zabezpieczeniu od nieszczęść narodu i państwa” z 23 marca 1933 r. uchyliła artykuły konstytucji weimarskiej, dotyczące zakresu wolności osobistej, swobodnej wymiany myśli, wolności prasy, prawa zrzeszania się, tajemnicy korespondencji itp., dając nowej władzy narzędzie do skutecznego zwalczania opozycji bądź obywatelskiego nieposłuszeństwa. Wprowadziła także instytucję tzw. aresztu prewencyjnego (*Schutzhaft*). Stał on się podstawą władzy aparatu policyjnego w nazistowskich Niemczech. Jednocześnie rozpoczął się proces rozbudowy struktur policji politycznej – wkrótce nazwa pruskiej Tajnej Policji Państwowej (*Geheime Staatspolizei – Gestapo*) stała się, wraz z siecią obozów koncentracyjnych, symbolem represyjności reżimu. Do roku 1936 jej struktury przeszły szereg reorganizacji, znacząco zwiększyły się także jej uprawnienia, np. w maju 1935 r. wyszły regulacje, na mocy

⁵⁸ *Ibidem*, s. 35–40, 191–225.

⁵⁹ M. Węcki, „*Juden sind hier unerwünscht*”. *Materiały do dziejów zabrzańskich Żydów w aktach zespołu: Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrze*, „Szkie archiwalno-historyczne” 2008, nr 4, s. 210.

których gestapo nie podlegało żadnej kontroli sądowej. W lutym 1936 r. ponownie określono strukturę policji politycznej. Władzą centralną był *Gestapoamt* w Berlinie. Podlegały mu Posterunki Policji Państwowej (*Staatsspolizeistellen*), działające przy prezydentach rejencji, a na niższym szczeblu powiatowe i gminne władze policyjne (*Kreis- und Ortsspolizeibehörden*). Organizacyjne powiązanie z władzami rejencyjnymi nie oznaczało podległości służbowej – ośrodkiem decyzyjnym była centrala w Berlinie. Tajna policja była jednak zobowiązana do ścisłej współpracy z administracją. Podobnie było z lokalnymi strukturami NSDAP. W czerwcu 1936 r. dokonano podziału na policję mundurową – porządkową (*Ordnungspolizei, Orpo*), w skład której weszły m.in. policja ochronna (*Schutzpolizei, Schupo*) w miastach i żandarmeria w mniejszych miejscowościach i na obszarach wiejskich, oraz policję bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei, Sipo*), która obejmowała policję kryminalną (*Kriminalpolizei, Kripo*), gestapo oraz partyjną Służbę Bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst, SD*). Szefem niemieckiej policji był już w tym czasie *Reichsführer* SS Heinrich Himmler, który stał się wówczas jednym z najważniejszych paladynów Hitlera. Rozwiązanie to ilustruje przejście spraw policyjnych w gestię aparatu SS i powiązanie struktur policyjnych z organizacjami nazistowskimi. W następnych latach większość funkcjonariuszy gestapo była członkami SS lub NSDAP.

Gestapo na Śląsku Opolskim oraz górnośląskim obszarze przemysłowym podlegało Posterunkowi Policji Państwowej w Opolu (*Staatsspolizeileitstelle*). W 1935 r. wprowadzona została podległość opolskiego gestapo wobec *Staatsspolizeileitstelle* we Wrocławiu⁶⁰. Po wybuchu drugiej wojny światowej i włączenia Zabrza do Rejencji Katowickiej, tamtejsze gestapo podlegało *Staatsspolizeileitstelle* w Katowicach⁶¹.

Już w 1933 r. istniała placówka policji politycznej w Zabrzu I. Ad. 2, która w 1934 r. stała się posterunkiem zamiejscowym (*Aussendienststelle*) opolskiego gestapo. Jej pracą kierował w tym okresie komisarz kryminalny Hans Staphainski⁶². W Zabrzu istniała także policja graniczna (*Grenzpolizei*) podległa gestapo. Do zadań tajnej policji należało śledzenie i ściganie wszelkich wrogów politycznych reżimu, m.in. przedstawicieli wyznań religijnych. Przekonanie społeczeństwa o wszechwiedzy gestapo było jednym z filarów władzy nazistów w Niemczech.

Informacyjna praca gestapo była niejako dublowana przez struktury Służby Bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst, SD*) NSDAP. W toku kolejnych reorganizacji następowało coraz ściślejsze powiązanie tej służby z aparatem policyjnym Trzeciej Rzeszy. Według wytycznych z 1936 r. stanowiła ona „służbę informacyjną partii pozbawioną uprawnień wykonawczych” – te ostatnie miało gestapo. SD zbierała informacje nie tylko o wrogach reżimu i partii, lecz także śledziła nieprawidłowości wewnątrz samej NSDAP. Prowadziło to do licznych konfliktów z aparatem partyjnym, co nie

⁶⁰ *Ibidem*, s. 90.

⁶¹ R. Kaczmarek, *Pod rządami gauliterów...*, s. 171.

⁶² K. Jonca, *Początki opolskiego Gestapo (1933–1936)*, „Studia Śląskie” 1966, t. 10, s. 85–86.

wykluczało ścisłej współpracy tych dwóch instytucji na polu zwalczania „wroga wewnętrznego”.

SD na Śląsku podlegała w latach trzydziestych nadodcinkowi Południowy-Wschód (SD *Oberabschnitt Süd-Ost*) we Wrocławiu. W Opolu także istniał pododcinek SD (*Unterabschnitt Oppeln*). Nadzorował on pracę Oddziału Zamiejscowego SD w Zabrzu (SD-*Aussenstelle Hindenburg*). Na jego czele stał w 1937 r. SS-*Obersturmführer* Sklorz. SD z dużą uwagą śledziła wszelkie sprawy związane z działalnością Kościoła katolickiego. Wyniki obserwacji przekazywane były wyżej w formie raportów, które w swej ostatecznej formie miały nazwę „meldunki z Rzeszy” (*Meldungen aus dem Reich*) i dały władzom teoretycznie niezafalszowany obraz sytuacji w państwie.

2. 3. Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza (NSDAP) w Zabrzu

Założki ruchu narodowosocjalistycznego na Górnym Śląsku, w tym w Zabrzu, związane są z organizacjami skupiającymi członków niemieckich tzw. oddziałów samoobrony (*Selbstschutz*), względnie korpusów ochotniczych (*Freikorps*) walczących z powstańcami śląskimi. Jeszcze w okresie zmagania o Górny Śląsk organizacje te nawiązały pierwsze kontakty z działającą w Monachium partią narodowosocjalistyczną pod wodzą Adolfa Hitlera⁶³. Do ważniejszych postaci tej wczesnej fazy istnienia partii nazistowskiej działających na terenie Zabrza, obok dowódców korpusów ochotniczych Petera von Heydebrecka i Gerharda Rossbacha, zaliczali się: Albert von Damm, porucznik Redden, Max Fillusch i Richard Preiss (późniejszy kierownik powiatowy NSDAP w Gliwicach). Spośród wielu powstałych wówczas na Górnym Śląsku skrajnie prawicowych, volkistowskich partii i organizacji, sympatyzujących z NSDAP lub będących jej lokalną przykrywką, w Zabrzu największe znaczenie zdobyła powstała w 1923 r. Partia Niemiecka (*Deutsche Partei*), która w 1924 r., po puczu monachijskim, przemianowana została na Niemiecko-volkistowski Ruch Wolności (*Deutschvölkische Freiheitsbewegung*). Właśnie z ramienia tej partii zabrzańscy narodowi socjaliści odnieśli pierwszy sukces w wyborach komunalnych z 4 maja 1924 r. Albert von Damm wszedł wówczas do rady miasta Zabrze, a Max Fillusch do rady gminy Biskupice⁶⁴.

Po uwolnieniu Hitlera z twierdzy Landsberg i odbudowie NSDAP w 1925 r., powstała także pierwsza komórka terenowa NSDAP na terenie Zabrza. Było to związane z utworzeniem śląskiego okręgu (*Gau*) partii w marcu 1925 r. Już 25 lutego tego roku odbyło się w Zabrzu spotkanie pięcioosobowej grupy nazistów – członków wkrótce mającej się rozwiązać *Deutschvölkische Freiheitsbewegung*, którzy zadeklarowali chęć podporządkowania się monachijskiej centrali partii⁶⁵. Oficjalne ustanowienie grupy miejscowej (*Ortsgruppe* – w skrócie OG) NSDAP w Zabrzu, jako pierwszej na Górnym Śląsku, nastąpiło dopiero 23 czerwca 1925 r. Kierownictwo

⁶³ Szerzej na ten temat: F. Biały, *Ruch narodowosocjalistyczny...*, *passim*.

⁶⁴ *Festschrift 10 Jahr...*, s. 12–14.

⁶⁵ F. Biały, *Ruch narodowosocjalistyczny...*, s. 106–110.

partyjne za datę założenia uznało jednak 13 lipca, kiedy to do Monachium dotarły wypełnione deklaracje wstąpienia do partii. Pierwszym kierownikiem nowej grupy (*Ortsgruppenleiter*) został Johann Cholewa. Pod koniec 1925 r. zabrzańska NSDAP osiągnęła liczbę 26 członków (na 105 członków na niemieckim Górnym Śląsku), stając się tym samym trzecią najliczniejszą OG w okręgu śląskim NSDAP. 5 września 1925 r. (oficjalna data 9 października) powstała druga grupa miejscowa na terenie dzisiejszego Zabrza – w Biskupicach, która liczyła wówczas 12 członków. W grudniu 1925 r. zawiązała się grupa miejscowa w Zaborzu. W tym samym miesiącu w Zaborzu utworzono pierwszy na całym Śląsku oddział SA (*Sturm I Hindenburg*). Oddziały Szturmowe (*Strumabteilungen*) stanowiły „zbrojne ramię” partii nazistowskiej, ochraniające jej wiece i atakujące zebrania politycznych przeciwników, prowadziły też walkę o „władzę na ulicy”. Zabrze stało się wówczas ważnym ośrodkiem partii nazistowskiej na Górnym Śląsku. Gdy w listopadzie 1925 r. w ramach okręgu śląskiego powstał górnośląski odcinek NSDAP (*Bezirk Oberschlesien*), na jego czele stanął jeden z zabrzańskich nazistów – Max Fillusch, który w latach 1927–1928 był też *ortsgruppenleiterem* w Zaborzu⁶⁶. Ponieważ Fillusch był cenionym w partii mówcą, z powodu licznych zajęć wkrótce zrezygnował ze stanowiska w Zaborzu. Jego zastępcą został Johann Misch⁶⁷.

Podobnie jak w całym Niemczech, pierwsze lata (1925–1928) po odtworzeniu partii nazistowskiej nie przyniosły jej w Zaborzu większej popularności. Powoli jednak zwiększał się krąg jej zwolenników. Pod koniec 1926 r. OG w Zaborzu liczyła 56 członków, w 1927 r. – 66, w 1928 r. – 77. Działalność partyjna sprowadzała się wówczas do akcji propagandowych podczas kolejnych wyborów oraz innych wydarzeń politycznych (wieców, marszów) i rozprowadzania ulotek i broszur, którym towarzyszyły częste starcia z komunistami stanowiącymi w przemysłowym Zaborzu poważną siłę polityczną. Wiodącą rolę w tych starciach grały SA.

Przełomowym momentem był wybuch światowego kryzysu gospodarczego w 1929 r., którego skutki dotkliwie odczuł także niemiecki Górny Śląsk, w tym jego przemysłowa część. Frustrację społeczną skutecznie wykorzystała partia nazistowska. Jeżeli w latach 1929–1930 nie obserwujemy większego wzrostu jej liczebności w Zaborzu (odpowiednio 85 członków w 1929 r. i 124 w 1930 r.), to w 1931 r. osiągnęła ona liczbę 600⁶⁸. Wkrótce pojawiły się też poważniejsze sukcesy wyborcze. Jeszcze w listopadzie 1929 r. Fillusch został wybrany do rady miasta Zabrza, zaś podczas wyborów z 14 września 1930 r. wybrano go na posła do *Reichstagu* (frakcja NSDAP w *Reichstagu* wzrosła wówczas z 12 do 107 posłów). Kolejne wybory potwierdzały gwałtowny wzrost siły politycznej partii nazistowskiej. W 1931 r. władze NSDAP podjęły próbę zwiększenia swoich wpływów w kręgach robotniczych, gdzie wciąż przeważała SPD, a zwłaszcza KPD. Narzędziem do osiągnięcia tego celu miało być

⁶⁶ *Festschrift 10 Jahr...*, s. 17–20.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 27.

⁶⁸ *10 Jahre NSDAP Hindenburg. Wie Hindenburg nationalsozialistisch wurde*, „Der Oberschlesische Wanderer”, nr 190 z 17–18 VIII 1935 r.

utworzenie „brunatnych” związków zawodowych, tzw. Narodowosocjalistycznej Organizacji Komórek Zakładowych (*NS-Betriebszellenorganisation*, NSBO)⁶⁹. Pierwsze „komórki” NSBO na terenie Zabrze powstały na początku 1931 r.

Wzrost liczby członków skłonił kierownictwo partyjne do rozbudowy organizacyjnej struktur terenowych. W październiku 1931 r. grupa miejscowa w Zabrzu została podzielona na sekcje: Maciejów (*Mathesdorf*), Zabrze-Północ (*Hindenburg Nord*), Zabrze Północny-Wschód (*Hindenburg Südwest*), Zabrze Południowy-Wschód (*Hindenburg Südost*) i Zaborze (*Hindenburg Ost*)⁷⁰. Sekcje zostały podzielone na komórki uliczne (*Straßenzelle*). Nowa organizacja miała usprawnić pracę propagandową i werbunkową⁷¹. Sukcesom wyborczym i zmianom organizacyjnym towarzyszyła brutalna walka, głównie z komunistami, na ulicach miasta.

W 1932 r., w atmosferze oczekiwania na przejście władzy przez partię nazistowską w Niemczech, nastąpiła kolejna reorganizacja. Organizacja terenowa NSDAP została dopasowana do struktur administracji państwowej. Na terenie Zabrze będącego powiatem miejskim powstało w sierpniu 1932 r. kierownictwo powiatowe (NSDAP *Kreisleitung Hindenburg*). Dotychczasowe sekcje przemianowano wówczas na siedem grup miejscowych i trzy punkty oparcia (*Stützpunkte*)⁷². Pierwszym kierownikiem powiatowym (*Kreisleiter*) w Zabrzu został Walter Podolski, który zajmował to stanowisko do końca września 1933 r.⁷³

Po przejściu przez nazistów władzy w Niemczech w styczniu 1933 r., Max Fillusch został nadburmistrzem Zabrze. W październiku 1933 r. zajął też stanowisko *kreislei-*

⁶⁹ Odbłyło się to przy poparciu przywódcy lewicowego skrzydła i właściwego twórcy struktury organizacyjnej NSDAP, Gregora Straßera, który zdołał pokonać niechęć Hitlera, próbującego zdobyć poparcie wśród przemysłowców, do utworzenia „własnych” związków zawodowych. U. Kissenkoetter, *Gregor Straßer und die NSDAP*, Stuttgart 1979, s. 54.

⁷⁰ *Festschrift 10 Jahr...*, s. 30.

⁷¹ Pierwsze komórki wprowadzono w berlińskiej NSDAP na wzór organizacji terenowej KPD. Świadczy to o elastyczności partii nazistowskiej, która skutecznie przejmowała sprawdzone metody działania jej przeciwników politycznych – w tym wypadku partii komunistycznej. C.W. Reibel, *Das Fundament der Diktatur: Die NSDAP-Ortsgruppen 1932–1945*, Paderborn 2002, s. 31.

⁷² *Festschrift 10 Jahr...*, s. 36. Punkty oparcia były równorzędnymi jednostkami organizacji terenowej NSDAP. Tworzono je w miejscach, gdzie nie były spełniane warunki zgodne z partyjnymi przepisami, np. za małą liczbą członków. Najczęściej tworzono je na obszarach rolniczych – na Śląsku zwłaszcza w reencji opolskiej. Pod koniec lat 30. punkty oparcia zlikwidowano, a ich miejsce zajęły grupy miejscowe. T. Kruszewski, *Partia Narodowosocjalistyczna...*, s. 276–278.

⁷³ Walter Podolski, ur. 28 XI 1905 r. w Sierakowie pod Rawicem. W 1919 r. jego rodzina przeniosła się na Śląsk, do Paczkowa. Już podczas nauki w tamtejszym gimnazjum nawiązał kontakty z ruchem volkistowskim. W następnych latach zdobył zawód rolnika. W NSDAP od grudnia 1929 r. (nr leg. 172 558). Działal w partii w Świdnicy. 1932 r. – mówca okręgowy (*Gauredner*) oraz dowódca SA i kierownik grupy miejscowej NSDAP w Bielawie. W latach 1932–1933 *kreisleiter* w Zabrzu. Usunięty z Zabrze na skutek konfliktu z Maksym Filluschem. Październik 1933 – wrzesień 1934 *kreisleiter* i burmistrz w Dobrodzieniu. Usunięty z tych stanowisk i postawiony przed sądem partyjnym w związku z zarzutami o defraudację partyjnych pieniędzy i nieumiejętne zarządzanie organizacją partyjną (w Zabrzu i Dobrodzieniu). W 1935 r. wykluczony z NSDAP. W 1939 r. rehabilitowany i uniewinniony przez sąd partyjny. Por. AP Kat, NSDAP Gauleitung Oberschlesien, 558; AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2924.

tera, po Podolskim przeniesionym do Dobrodzienia⁷⁴. W marcu 1936 r. *kreisleiterem* w Zabrze został Alfred Jonas, który pełnił tę funkcję do czerwca 1939 r.⁷⁵ Nominacja Jonasa wynikała ze wspomnianych wyżej kłopotów Filluscha. Zadaniem fanatycznego narodowego socjalisty Jonasa było zaprowadzenie porządku w partii „w trudnym powiecie Zabrze”⁷⁶. To właśnie Fillusch i Jonas zdominowali scenę polityczno-administracyjną miasta w drugiej połowie lat trzydziestych. Nie był to jednak koniec prezasowań personalnych na stanowisku zwierzchnika zabrzańskej organizacji partyjnej. W okresie wojny funkcję *kreisleiterra* piastowali następujący funkcjonariusze: Johannes Schweter (czerwiec 1939 – czerwiec 1940)⁷⁷, komisarycznie Paul Makosch⁷⁸ (lipiec 1940 – kwiecień 1941), Otto de Bruyn (maj 1941 – kwiecień 1943)⁷⁹, Georg Joschke (maj 1943 – styczeń 1945)⁸⁰.

⁷⁴ T. Kruszewski mylnie podaje informację, że pierwszym *kreisleiterem* Zabrze był Max Fillusch i zupełnie pomija działalność Podolskiego. Ponieważ usunięcie Podolskiego nastąpiło w wyniku jego konfliktu z Filluschem, w późniejszych oficjalnych opracowaniach o historii NSDAP w Zabrze wydawanych pod patronatem Filluscha nazwisko Podolskiego było pomijane. Por. T. Kruszewski, *Partia Narodowosocjalistyczna...*, s. 252–253; *Hindenburg O/S. Die Werkstatt im Grünen*, s. 79; *Festschrift 10. Jabr...*, s. 36.

⁷⁵ Alfred Jonas, ur. 22 VI 1903 r. w Opolu. Wyznanie katolickie (później przeszedł na protestantyzm, a w 1937 r. zgłosił wystąpienie z Kościoła). Edukacja i działalność zawodowa – opiekun społeczny we Wrocławiu. Uczestnik walk z powstańcami śląskimi w 1921 r. Później działalność w różnych volkistowskich organizacjach politycznych. W NSDAP od 1930 r. (nr leg. 291 730). W latach 1930–1936 działalność partyjna, przeważnie we Wrocławiu. Marzec 1936 – czerwiec 1939 *kreisleiter* w Zabrze, później w Trzebnicy i Lubaniu. T. Kruszewski mylnie podaje datę 15 X 1939 r. jako dzień odejścia Jonasa z Zabrze. Por. AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 1212, 2923; T. Kruszewski, *Partia Narodowosocjalistyczna...*, s. 252–253.

⁷⁶ AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 1212, 21 II 1936 r., Wrocław, Pismo zastępcy *gauleiterra* Brachta do A. Jonasa.

⁷⁷ Johannes Schweter, ur. 29 VIII 1901 r. w Szombierkach (obecnie dzielnica Bytomia). Uczestnik walk z powstańcami śląskimi w 1921 r. (ranny podczas bitwy o Górę św. Anny). W NSDAP od 1926 r. (nr leg. 69 670). W latach 1926–1934 działalność partyjna w powiecie bytomskim, 1934–1935 *kreisleiter* NSDAP w powiecie bytomskim. W 1936 r. członek *Reichstagu*. W latach 1935–1937 *kreisleiter* w Kluczborku, 1939–1940 *kreisleiter* w Zabrze. Za: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2926; *Neuer Kreisleiter in Hindenburg. Parteigenosse Johannes Schweter, ein alter Kämpfer der Bewegung*, „Der Oberschlesische Wanderer“, nr 165 z 18 VI 1935 r.

⁷⁸ Paul Makosch, ur. 12 XI 1901 r. w Raciborzu. Z zawodu pracownik umysłowy. Od 1932 r. w NSBO w Zabrze. W NSDAP od 1933 r., choć podanie złożył w sierpniu 1932 r. (nr leg. 1 547 596). W latach 1933–1941 różne stanowiska partyjne w Zabrze (*zellenleiter*, *ortsgruppenleiter*, funkcje w kierownictwie powiatowym). 1940–1941 komisarycznie *kreisleiter* w Zabrze. Radny miejski w Zabrze. W latach 1941–1942 urzędnik w zarządzie okręgu NSDAP w Katowicach. W 1942 r. szef sztabu powiatowego (*Kreistabsamtsleiter*) NSDAP w Pszczynie. W latach 1942–1945 *kreisleiter* w Pszczynie. AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3165; R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 115.

⁷⁹ Otto de Bruyn-Ouboter, ur. 23 XII 1907 r. w Hamburgu. W NSDAP od 1931 r. (nr leg. 483 014). Działalność partyjna w Wismarze. W 1939 r. funkcja partyjna w Krakowie. W latach 1941–1943 *kreisleiter* w Zabrze. Pełnił też funkcję *kreisleiterra* w Gliwicach i szefa wydziału ds. opieki społecznej (*Gauiamtsleiter für NSV*) w kierownictwie okręgowym NSDAP w Katowicach. Za: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2947; R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 113.

⁸⁰ Georg Joschke, folksdojcz z polskiego Górnego Śląska. Członek faszyzującej Partii Młodoniemieckiej (*Jungdeutsche Partei*). Jeden z nielicznych przywódców niemieckiej mniejszości w województwie śląskim, którzy po wybuchu II wojny światowej zrobili karierę w NSDAP. W latach 1939–1941 *kreisleiter* w Katowicach. W lipcu 1940 r. członek *Reichstagu*. W latach 1941–1943 służba w wojsku niemieckim (kilkakrotnie ranny na froncie). W latach 1943–1945 *kreisleiter* w Zabrze. T. Kruszewski datuje objęcie przez Joschkego funkcji *kreisleiterra* w Zabrze na październik 1939 r. Nie znajduje to potwierdzenia w zachowanym materiale aktowym. Por. AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 77, s. 43. Kronika grupy miejscowej NSDAP „Scharnhorst”; R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 115; T. Kruszewski, *Partia Narodowosocjalistyczna...*, s. 252–253.

W latach 1925–1941 zabrzańska partia nazistowska podlegała kierownictwu okręgowemu NSDAP Śląsk (*Gauleitung Schlesien*) z siedzibą we Wrocławiu. Na jego czele stał w latach 1925–1934 *gauleiter* Helmuth Brückner. Jego następcą (1935–1940) był Josef Wagner. W 1941 r., w związku z podziałem prowincji śląskiej na dolnośląską i górnośląską, powstał Okręg NSDAP Górny Śląsk (*Gau Oberschlesien*), którego siedziba mieściła się w Katowicach. *Gauleiterem* został wówczas dotychczasowy zastępca Wagnera – Fritz Bracht. Odtąd też Zabrze aż do końca wojny podlegało katowickiemu ośrodkowi partyjnemu⁸¹.

Struktury partyjne przeszły w latach trzydziestych szereg reorganizacji, związanych z ogromnym wzrostem liczby członków po przejściu władzy. W 1936 r. liczba istniejących dotychczas grup miejscowych wzrosła do jedenastu. Kolejna reorganizacja miała miejsce na przełomie 1938 i 1939 r. Zabrzańska organizacja partyjna została podzielona wówczas na 26 grup miejscowych odpowiadających poszczególnym kwartałom miasta⁸². Stan ten utrzymał się do 1945 r. Grupy miejscowe kierowane przez *ortsgruppenleiterów* dzieliły się na kilka komórek (*Zelle*), te zaś na bloki (*Block*) obejmujące kilkadziesiąt gospodarstw domowych (*Hausbaltungen*). Na czele dwóch ostatnich poziomów struktury NSDAP stali odpowiednio: *zelleleiterzy* i blokowi (*Blockleiter*). Te dwie ostatnie grupy funkcjonariuszy były odpowiedzialne za codzienną, oddolną pracę i kontakty partii z ludnością. Członkowie NSDAP, którzy pełnili jakąś funkcję w ramach aparatu partyjnego, nazywani byli kierownikami politycznymi (*politische Leiter*). Dotyczyło to działaczy od najwyższych stanowisk partyjnych po najniższe: *gauleiter*, *kreisleiter*, *ortsgruppenleiter*, *zellenleiter*, *blockleiter*. 1 kwietnia 1939 r. grupy miejscowe zabrzańskiej NSDAP liczyły 3393 członków, z czego 1162 było kierownikami politycznymi. Do tego należy doliczyć 129 osób pełniących różne funkcje w kierownictwie powiatowym. Przy ludności miasta, liczącej wówczas 126 754 osób, oznaczało to, że 2,67 proc. mieszkańców należało do partii. Na jednego członka partii przypadało zatem około 37 obywateli Zabrze⁸³. Nawet ten pozornie niewielki stosunek liczbowy dawał, przy rozbudowanej strukturze partii, duże możliwości realizacji zadań NSDAP w terenie.

Rola NSDAP w totalitarnej Trzeciej Rzeszy została ostatecznie określona w 1935 r., kiedy to Hitler wyznaczył jej zadanie „wychowania” (*Erziehung*) i „opieki” (*Betreuung*) nad społeczeństwem. W praktyce „wychowanie” sprowadzało się do indoktrynacji ludności w duchu nazistowskim, prowadzonej za pomocą całej gamy

⁸¹ Szerzej R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*; R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.

⁸² AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 72, s. 1, 31. Powstałe wtedy grupy miejscowe zostały „ochrzczone” nazwiskami najważniejszych, a przynajmniej uznawanych za takie przez nazistów, niemieckich postaci historycznych: Aulock, Beethoven, Bismarck, Eichendorff, Goethe, Gustav Freytag, Herder, Jahn, Kant, Keith, Körner, Kühme, Litzmann, Lüderitz, Mathesdorf (tutaj pozostawiono nazwę miejscowości Maciejów, na terenie której działała ta grupa), Moltke, Rossbach, Scharnhorst, Scheer, Schemm, Schiller, Schlageter, Seydlitz, Tirpitz, Weddigen, Ziethen.

⁸³ AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 113. Zestawienia statystyczne dotyczące liczby członków partii i kierowników politycznych w Zabrze z kwietnia i maja 1939 r.

środków propagandowych. W działalności partyjnej szczególnie istotną rolę odgrywały różnego rodzaju szkolenia, odczyty oraz wiece propagandowe. Nie mniej istotna była „opieka”⁸⁴. Pod tym terminem kryło się dążenie do objęcia społeczeństwa całkowitą kontrolą partii. W działaniach tych doniosłą rolę odgrywali funkcjonariusze partyjni niższego stopnia: *zellenleiterzy* i blokowi, którzy zobowiązani byli do obserwacji i indoktrynacji podczas częstych odwiedzin w domach mieszkańców przydzielonych im obszarów. Wyniki obserwacji zapisywane były w kartotekach gospodarstw domowych (*Haushaltskartei*). Fakt doskonałej znajomości lokalnych stosunków dawał możliwość skutecznej kontroli. Obowiązkiem członków partii było meldowanie zwierzchnikom o wszelkich objawach nielojalności obywateli wobec reżimu. Ci zaś przekazywali tak zdobyty „materiał” władzom policyjnym lub na własną rękę prowadzili szykanowanie „nieprzystosowanych”. Ta część działalności NSDAP pozwala widzieć w niej rzeczywistą podporę reżimu nazistowskiego, skutecznie uzupełniającą, względnie wspierającą aparat policyjny. Nic zatem dziwnego, że wielu działaczy partyjnych zdobyło sobie reputację szpicli. Tak ukształtowanemu obrazowi działalności NSDAP próbowano przeciwdziałać poprzez ukazywanie jej jako instytucji udzielającej pomocy obywatelom, nieraz reprezentującej ich przed innymi władzami. Liczne przekazy partyjne z tego okresu wskazują, że wielu członków partii, a nawet poszczególnych obywateli, tak właśnie rozumiało rolę NSDAP. Oczywiście, ta „pozytywna” działalność adresowana była wyłącznie do „czystej rasowo – aryjskiej” oraz lojalnej politycznie części ludności. „Wrogowie” reżimu: Żydzi, komuniści, tzw. asocjalni, mieli być zwalczani z całą bezwzględnością⁸⁵.

Praca NSDAP wspierana była przez szereg jej organizacji afiliowanych, które indoktrynowały różne grupy zawodowe i socjalne społeczeństwa niemieckiego. Z najważniejszych wypada tu wymienić organizację młodzieżową *Hitler-Jugend*⁸⁶ (HJ), Narodowosocjalistyczną Opiekę Społeczną (*NS-Völkswohlfahrt*, NSV)⁸⁷, Narodowosocjalistyczną Organizację Kobiecą (*NS-Frauenschaft*, NSF)⁸⁸. Na terenach pogranicza z Polską szczególnie istotną rolę odgrywał Związek Niemieckiego Wschodu, któremu

⁸⁴ D. Schmiechen-Ackermann, *Der „Blockwart“*. *Die unteren Parteifunktionäre im nationalsozialistischen Terror- und Überwachungsapparat* [w:] „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ 2000, nr 4, s. 589.

⁸⁵ Bardziej szczegółowy opis „oddolnej” działalności NSDAP zob. M. Węcki: *NSDAP w Tychach 1939–1945*, Tychy 2009.

⁸⁶ *Hitler-Jugend* dzieliła się na organizację męską: Chłopcy Hitlera (*Hitler-Jungen*) oraz żeńską: Związek Dziewcząt Niemieckich (*Bund Deutscher Mädel*, BDM).

⁸⁷ Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna (*Nationalsozialistische Völkswohlfahrt*) – jedna z organizacji afiliowanych NSDAP, po 1933 r. główna organizacja charytatywna w Niemczech; dążyła do monopolizacji działalności dobroczynnej poprzez ograniczanie wpływów Caritasu, Diakonii i Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Do jej głównych zadań należały opieka nad dziećmi, młodzieżą, matkami i tzw. zimowe Dzieło Pomocy (*Winterhilfswerk*).

⁸⁸ Narodowosocjalistyczna Organizacja Kobieca (*Nationalsozialistische Frauenschaft*) – jedna z organizacji transmisyjnych NSDAP, której zadaniem było „światopoglądowe, polityczne i kulturalne wychowanie niemieckich kobiet w duchu narodowosocjalistycznego światopoglądu”; założona już w 1931 r., skupiała przejściowo 2,3 mln kobiet.

– ze względu na jego znaczenie w prezentowanych materiałach źródłowych – należy się nieco więcej uwagi.

2. 4. Struktury i działalność Związku Niemieckiego Wschodu (BDO) na terenie Zabrza

Straty terytorialne Niemiec po pierwszej wojnie światowej wywołały w wielu kręgach niemieckiego społeczeństwa reakcje skierowane przeciwko „niesprawiedliwemu” porządkowi wersalskiemu. Jego rewizja była jednym z głównych haseł i celów ruchu narodowosocjalistycznego. Naziści nie byli jedyną organizacją polityczną wysuwającą tego typu żądania. W okresie Republiki Weimarskiej, abstrahując od ewidentnie rewizjonistycznej postawy jej władz, istniał szereg organizacji polityczno-społecznych, zmierzających do odzyskania utraconych terenów. Dotyczyło to zwłaszcza wschodniej granicy Niemiec. Na obszarze Niemiec, a szczególnie na terenach polsko-niemieckiego pogranicza, działało wiele organizacji społeczno-politycznych, uprawiających aktywną propagandę na rzecz zmiany granicy z Polską. Liczne związki „ojczyźniane” wypowiadały się w tonie zdecydowanie antypolskim na długo przed 1933 r. Do najważniejszych z nich należały Niemiecki Związek Wschodni (*Deutscher Ostbund*, DO) i Niemiecki Związek Kresów Wschodnich (*Deutscher Ostmarkenverein*, DOV). Niemal zaraz po przejściu władzy przez nazistów pojawiły się inicjatywy „ujednoczenia” tych organizacji w „duchu narodowosocjalistycznym”. Za inicjatorów tego rozwiązania należy uznać Franza Lüdtkego i E. Otto Thielego, czołowych działaczy DO, którzy w kwietniu 1933 r. otrzymali od władz NSDAP polecenie opracowania „nowego planu polityki wschodniej” Trzeciej Rzeszy, zgodnej zresztą z ogłoszoną przez Hitlera w *Mein Kampf* ideą zdobycia „obszaru życiowego na Wschodzie”. Zaowocowało to utworzeniem 26 maja 1933 r. Związku Niemieckiego Wschodu (*Bund Deutscher Osten*, BDO), skupiającego prawie wszystkie dotychczasowe stowarzyszenia „wypędzonych” z przyznanych Polsce wschodnich obszarów Niemiec. Na czele Związku stanął Franz Lüdtkę⁸⁹.

Na obszarach wschodniego pogranicza Niemiec utworzono grupy krajowe (*Landesgruppen*) BDO, podzielone na podgrupy (*Untergruppen*) na poziomie rejencji, które z kolei dzieliły się na grupy powiatowe (*Kreisgruppen*). Najniższą jednostką organizacyjną były grupy miejscowe (*Ortsgruppen*). W mniejszych miejscowościach działali „mężowie zaufania” BDO. „Opiekę” nad oddziałami krajowymi BDO przejęli *gau-leiterzy* NSDAP. Kierownictwo ideologiczne BDO w terenie należało do wydziałów granicznych (*Grenzlandamt*), powstałych w ramach struktury partii nazistowskiej – zarówno na poziomie kierownictw okręgowych, jak i powiatowych NSDAP⁹⁰. Na

⁸⁹ K. Fiedor, *Bund Deutscher Osten...*, s. 15–20.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 31–35. Lüdtkę pozostał na tym stanowisku do stycznia 1934 r. W późniejszym okresie na czele BDO stali: T. Tieje (luty – kwiecień 1934 r.), r. Ernst (kwiecień – październik 1934 r.), Theodor Oberländer (październik 1934 – listopad 1937 r.), SS-*Oberführer* H. Behrends (listopad 1937–1943). Ta ostatnia nominacja wiązała się z podporządkowaniem BDO aparatowi SS, w którego kompetencję przeszła realizacja zagadnień polityki narodowościowej na „Wschodzie”. Zależność ta zwiększyła się po mianowaniu Himmlera Komisa-

stanowiskach kierowników tych urzędów i lokalnych szefów BDO istniała unia personalna. Także zadania „mężów zaufania” niejednokrotnie wykonywali funkcjonariusze partyjni.

Związek niemal od razu przystąpił do intensywnej pracy organizacyjnej. Śląska grupa krajowa BDO (*Landesgruppe Schlesien*) powstała w czerwcu 1933 r. Jej kierownictwo objął śląski arystokrata, Wolfgang hrabia Yorck von Wartenburg⁹¹. W 1934 r. zastąpił go Albert Hartlieb, który pozostawał zwierzchnikiem górnośląskiego BDO do czasu podziału okręgu śląskiego NSDAP w 1941 r. (później pełnił analogiczne stanowisko w Okręgu Dolny Śląsk)⁹². Pierwsza konferencja kierowników BDO na Górnym Śląsku odbyła się 9 czerwca 1933 r. w Gliwicach.

Karol Fiedor wyróżnia cztery okresy działalności BDO (1933–1943). Pierwszy (od momentu utworzenia do stycznia 1934 r.) to aktywna działalność organizacyjna i mobilizacja sił do przyszłych zadań. Zostały wówczas rozwinięte działania propagandowe, mające uczulić społeczeństwo niemieckie na problematykę „niesprawiedliwej granicy wschodniej”. Wydarzeniem zamykającym ten okres było podpisanie 26 stycznia 1934 r. polsko-niemieckiego układu o niestosowaniu przemocy, który zapoczątkował kilkuletni okres dość poprawnych relacji polsko-niemieckich. Efekty układu były widoczne w oficjalnej propagandzie nazistowskiej, która wyciszyła dotychczasowy agresywnie antypolski ton⁹³. W okresie od stycznia 1934 r. do połowy 1935 r. polityce tej oficjalnie podporządkował się także BDO, jednak oddolnie ciągle uprawiano antypolską propagandę. Trzeci okres charakteryzował się stopniowym zaostrzaniem antypolskiego kursu i zakończył się w kwietniu 1939 r. Czwarty trwał od kwietnia do października 1939 r. W tym okresie Związek otwarcie i agresywnie występował przeciwko Polsce, co wiązało się z pogorszeniem stosunków polsko-niemieckich i przygotowaniem agresji na wschodniego sąsiada Trzeciej Rzeszy. Lata wojny stanowią schyłkowy okres istnienia BDO, który został rozwiązany w 1943 r. – propagandowa praca „graniczna” była już niepotrzebna w związku z inkorporacją spornych terenów do Rzeszy⁹⁴.

Metody działalności BDO można podzielić na dwa obszary. Pierwszy z nich stanowiła szeroko zakrojona działalność propagandowo-edukacyjna, obejmująca liczne publikacje, odczyty, wiece, „spotkania graniczne” i wystawy poruszające problematykę „płonącej granicy” wschodniej. W tę aktywność zaangażowane były także niemieckie środowiska naukowe, które dostarczały m.in. „naukowych” dowodów na „niemieckie prawa” do „oderwanych od ojczyzny” obszarów wschodnich. Szczególna rola przypadła tutaj Wrocławowi. Jednym z najbardziej zaangażowanych na tym polu naukowców był historyk z wrocławskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma – Hermann

rzem Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny (*Reichskommissar für Festigung des Deutschen Volkstums*) w październiku 1939 r.

⁹¹ *Ibidem*, s. 21.

⁹² T. Kruszewski, *Partia Narodowosocjalistyczna...*, s. 362.

⁹³ E.C. Król, *Polska i Polacy...*, s. 116.

⁹⁴ K. Fiedor, *Bund Deutscher Osten...*, s. 8–9.

Aubin⁹⁵. Inną formą propagandy była organizacja wycieczek i objazdów pogranicza (*Ostland-Treue-Fahrten*), połączonych z indoktrynacją, w których często brali udział wysocy funkcjonariusze partyjni i państwowi⁹⁶. Z upływem czasu propaganda przybierała coraz ostrzejszy ton. Ważną częścią działalności BDO były szkolenia aktywu, który w dużej części składał się z nauczycieli. W połowie lat trzydziestych ok. 97 proc. niemieckich nauczycieli należało do BDO. Na terenach pogranicza to właśnie oni stanowili najaktywniejszą grupę aktywistów BDO. W czerwcu 1935 r. prezydent rejencji opolskiej chwalił zaangażowanie nauczycieli w pracę Związku i wskazywał na konieczność ich zwolnienia z innych obowiązków i skierowania do pracy kulturalnej na pograniczu⁹⁷. Właśnie podczas szkolenia BDO dla nauczycieli, odbytego w Bochum w kwietniu 1935 r., a więc w okresie „dobrych” stosunków polsko-niemieckich, śląski *gauleiter* i nadprezydent Wagner ogłosił w antypolskiej przemowie zamiar uczynienia ze Śląska „bastionu niemieczyzny na Wschodzie”⁹⁸. Wyznaczono wówczas zasadnicze kierunki walki z polskością na Śląsku: systematyczne ograniczanie aktywności polskiej mniejszości, walka z językiem polskim w szkole i przestrzeni publicznej (od 1933 r. trwała likwidacja polskich szkół mniejszościowych), walka z polskim nazewnictwem i nazwiskami, walka na polu ekonomicznym. Istotnym elementem tej polityki była próba wciągnięcia Kościoła katolickiego w działalność antypolską⁹⁹. Dotyczyło to zwłaszcza obszarów „zagrożonych narodowościowo”, a więc m.in. niemieckiego Górnego Śląska. W latach 1937–1938 odbył się tzw. chrzest nazistowski polegający na zmienieniu wszystkich słowiańskich nazw miejscowych oraz usuwaniu polskich napisów, np. na nagrobkach. Ludność namawiano do zmieniania nazwisk, dotyczyło to zwłaszcza osób bardziej eksponowanych w życiu publicznym oraz członków partii nazistowskiej.

Szczególne role przypadały tutaj BDO, co wiązało się z drugim obszarem działalności tej organizacji. Członkowie rozbudowanych struktur terenowych BDO zajmowali się „oddolną” indoktrynacją ludności oraz inwigilacją polskich organizacji. Ta działalność lokalna była szczególnie widoczna podczas spisów ludności (czerwiec 1933 i maj 1939 r.), kiedy to aktywiści Związku namawiali głosujących do deklarowania narodowości niemieckiej. Ze szczególnym natężeniem prowadzono agitację na rzecz uczęszczania na nabożeństwa niemieckie. Działacze BDO donosili także odpowiednim władzom na członków polskich organizacji mniejszościowych, względnie obywateli deklarujących narodowość polską.

Graniczny i narodowościowy charakter Zabrze niejako zakładał ożywioną działalność BDO na jego obszarze. Na terenie miasta istniała Grupa Powiatowa (*Kreisgruppe*) BDO. Na jej czele stał nauczyciel Johannes Gottschalk, który jednocześnie był

⁹⁵ E. Mühle, *Für Volk und deutschen Osten. Der Historiker Hermann Aubin und die deutsche Ostforschung*, Düsseldorf 2005.

⁹⁶ K. Fiedor, *Bund Deutscher Osten...*, s. 207.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 104.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 49.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 247.

kierownikiem wydziału granicznego (*Kreisgrenzlandamt*) w tamtejszym kierownictwie powiatowym NSDAP. Zabrzeński BDO w osobie Gottschalka miał zaangażowanego i doświadczonego działacza na rzecz pogranicznej niemieczyny. Od września 1922 r. był on rektorem niemieckiej szkoły mniejszościowej w dzisiejszej dzielnicy Chorzowa – Chorzowie-Batorym (Bismarckhütte). Od 1924 r. przewodniczył chorzowskiemu okręgowi Związku Krajowego Niemieckich Nauczycieli w Polsce (*Landesverband deutscher Lehrer in Polen*). W latach późniejszych aktywnie działał w niemieckich organizacjach nauczycielskich w Polsce. Po pewnym czasie przeniósł się na niemiecki Górny Śląsk. W lutym 1929 r. został rektorem Szkoły Nr 13 w Zabrzu. Od 1933 r. aktywnie działał w zabrzeńskich strukturach Narodowosocjalistycznego Związku Nauczycieli (*Nationalsozialistischer Lehrerbund*, NSLB) – organizacji odpowiadającej za indoktrynację niemieckich nauczycieli w duchu nazistowskim. W kwietniu 1933 r. wstąpił także do NSDAP (nr leg. 2 563 092). W tym też roku został zwierzchnikiem BDO w Zabrzu. O jego oddaniu nazistowskiej ideologii świadczy fakt wystąpienia z Kościoła katolickiego w 1938 r. i określenie się jako „wierzący w Boga” (*gottgläubig*). Działalności na rzecz państwa nazistowskiego towarzyszyła także współpraca Gottschalka z partyjną Służbą Bezpieczeństwa (*Sicherbeistdienst*, SD), z której jednak zrezygnował, przynajmniej oficjalnie, w 1938 r.¹⁰⁰ Rezygnacja ta wynikała zapewne z narastającej w drugiej połowie lat trzydziestych rywalizacji między partią a wzrastającym w siłę i znaczenie „państwem SS”, w skład którego wchodziła przecież SD. Wielu *gauleiterów* zażądało wówczas od swoich podwładnych zerwania wszelkich nieoficjalnych kontaktów z SD¹⁰¹. Nie można także wykluczyć współpracy Gottschalka z wywiadem niemieckim, w czasie gdy przebywał w Polsce. Jego zaangażowanie w powyższych organizacjach dobrze ilustruje charakter ich działalności i przemieszanie indoktrynacji z działaniami aparatu represji w Trzeciej Rzeszy.

Działalność zabrzeńskiego BDO obejmowała wszystkie wymienione wyżej elementy pracy tej organizacji. Aktywności propagandowej i szkoleniowej towarzyszyła walka z wszelkimi emanacjami polskości i wezwanie do walki o niemieckość Śląska. Np. w czerwcu 1937 r. konsul RP w Opolu poinformował o wywieszeniu w lokalach publicznych w Zabrzu odezwy BDO nawołującej Ślązaków do „zacieśnienia związ-

¹⁰⁰ Johannes Gottschalk, ur. 25 VIII 1888 r. w Głucholazach (Ziegenhals) w rodzinie katolickiej. Z zawodu nauczyciel – w latach 20. działacz niemieckich organizacji nauczycielskich w Polsce. W NSDAP od 1933 r. (nr leg. 2 563 092). Od 1933 r. aktywista BDO i NSLB. AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3016, Johannes Gottschalk, bp.

¹⁰¹ SD stała się narzędziem Himmlera w walce o wpływy w hierarchii władzy Trzeciej Rzeszy. Zajmowała się także zbieraniem materiałów na prominentnych członków partii. Prowadziło to do konfliktów z aparatem partyjnym, ale też do pewnej dwoistości stosunków między tymi organizacjami. Z jednej strony funkcjonariusze partyjni byli zobowiązani do ścisłej współpracy z aparatem bezpieczeństwa, z drugiej zaś NSDAP czuła się zagrożona jego narastającymi wpływami. Stąd też pewna niekonsekwencja, widoczna nawet w zarządzeniach centralnych i lokalnych władz NSDAP. Np. w 1938 r. funkcjonariusze partyjni otrzymali polecenie ścisłej współpracy z SD. Natomiast w roku 1944 zakazano im utrzymywania jakichkolwiek kontaktów. Wiązało się to częściowo z kolejnymi fazami zmagania o wpływy na czele hierarchii państwa nazistowskiego. W przypadku Śląska konflikt pomiędzy SS a *gauleiterem* J. Wägerem narastał od połowy lat 30., aby, co znamienne, zakończyć się przegraną tego ostatniego. J. Lang, *Martin Bormann. Człowiek, który zawładnął Hitlerem*, Warszawa 1995, s. 138, 360–361, 411–412.

ków z tą organizacją i do walki o niemiecką ziemię, która znajduje się pod drugiej stronie granicy”. W tym samym miesiącu aktywiści zabrzańskie BDO tworzyli kartotekę członków polskiej mniejszości (do czerwca 1937 r. zebrano 2500 nazwisk)¹⁰². Z kolei w listopadzie 1937 r. raport sytuacyjny kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze donosił o dużych sukcesach tamtejszego BDO podczas akcji ustalania nazwisk (zapewne polskich i żydowskich) mieszkańców miasta¹⁰³. Takich akcji było dużo więcej, zwłaszcza w okresie zbliżającego się wybuchu wojny. To właśnie funkcjonariusze BDO w Zabrze, przy ścisłej współpracy z NSDAP, szczególną uwagę poświęcili działalności miejscowego Kościoła katolickiego, a zwłaszcza tych kapłanów, których postępowanie nie odpowiadało nazistowskiej wizji narodowościowej „walki granicznej” (*Grenzkampf*).

3. Kościół rzymskokatolicki w Zabrze

3. 1. Struktury kościelne

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, liczące 66,5 tys. mieszkańców Zabrze dzieliło się pod względem administracji kościelnej na dwie parafie. Starsza z nich, wzmiankowana już w średniowieczu parafia św. Andrzeja Apostoła, obejmowała tzw. Stare i Małe Zabrze oraz Sośnicę (w 1927 r. wcieloną do Gliwic). Zbudowany w latach 1863–1866 kościół farny – trzeci z kolei – już trzy dekady później musiał zostać rozbudowany z powodu nieustannie rosnącej liczby mieszkańców. Z końcem XIX w. parafia liczyła 30 tys. wiernych, w 1915 r. oceniano, że jest najludniejszą parafią całej diecezji wrocławskiej. Nieco wcześniej wydzielono z niej nową parafię św. Anny, która od 1900 r. dysponowała własnym kościołem. W 1916 r. powołano do życia kolejną wspólnotę parafialną, tym razem dla Sośnicy (od 1911 r. posiadała własny kościół pw. Serca Jezusowego)¹⁰⁴.

Osobne struktury parafialne istniały też w gminach powiatu zabrzańskie, które w 1927 r. włączono do miasta, czyli w Biskupicach i Zaborzu. Do 1888 r. obie miejscowości należały do tej samej, powstałej już w średniowieczu, parafii biskupickiej. W 1858 r. wzniesiono w Biskupicach murowany, trzeci z kolei, kościół św. Jana Chrzciciela, ufundowany przez rodzinę von Ballestrem. W 1885 r. dla Zaborza wzniesiono kościół filialny św. Franciszka, od 1888 r. centrum nowej parafii w Zaborzu. W 1919 r. w Biskupicach mieszkało 15 145 osób, w Zaborzu, razem z Poremką

¹⁰² AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 18, s. 491, Raport sytuacyjny z 1 VII 1937 r.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 421, Raport sytuacyjny z 28 XI 1937 r.

¹⁰⁴ J. Knossalla, *Geschichte...*, s. 91, 93, 100–101, 122–123; P. Pyrchala, *Miasto Zabrze i jego Patron*, Zabrze 2006², s. 7–9; *idem*, *Ziemia Duchem znaczone. Historia Rzymskokatolickiej Parafii pw. Ducha Świętego w Zabrze*, Zabrze 2009, s. 47.

– 32 272. Ponieważ większość mieszkańców stanowili katolicy, obie parafie były wyjątkowo przeludnione¹⁰⁵.

Powyższe placówki duszpasterskie funkcjonowały w ramach powołanego w związku z rozrostem sieci parafialnej w 1915 r. dekanatu zabrzańskiego, obejmującego ponadto jeszcze parafie św. Wawrzyńca i św. Teresy w Mikulczycach, gminie należącej wówczas do powiatu bytomskiego¹⁰⁶.

Równie niekorzystna pod względem demograficznym co w Biskupicach i Zaborzu była tuż po pierwszej wojnie światowej sytuacja dwóch parafii miejskich. W 1923 r. parafia św. Andrzeja liczyła 43 tys. wiernych, a św. Anny – 20 480. Problem ich przeludnienia podjęty został 14 września tr. na pierwszej po 1918 r. konferencji duchowieństwa zabrzańskiego, która odbyła się na plebanii św. Anny w obecności goszczącego w mieście biskupa wrocławskiego, Adolfa kardynała Bertrama. Ustalono wówczas konieczność stworzenia nowych placówek duszpasterskich: na zachodzie (w Maciejowie), na wschodzie – w Kolonii Na Piasku (*Sandkolonie*), na północy – w dzielnicach wokół Huty Donnersmarcka (*Donnersmarckhütte*) i na południu, przy rozbudowującej się dzielnicy Guido. W liście do dyrektora Huty Donnersmarcka pisał bp Bertram w maju 1924 r., że miasto „jest bardziej niż inne narażone na niebezpieczeństwo komunizmu, indyferentyzmu i otwartej walki z religią”, zwracając uwagę na niewystarczającą „infrastrukturę” parafialną, w oparciu o którą należałoby prowadzić pracę duszpasterską. Niektóre dzielnice miasta – jak Kolonię Na Piasku – określano jako zdemoralizowane przez biedę, pijaństwo, bezrobocie, brak stałego lokum dla przesiedleńców z przyznanego Polsce Górnego Śląska, w efekcie – zdechrystianizowane, a w sensie politycznym podatne na oddziaływanie komunistyczne. Rywalizacja Kościoła i KPD przybierała Na Piasku najbardziej zaskakujące formy: w restauracji Wiercimoka komuniści organizowali zebrania, natomiast Kościół zabiegał o przejęcie obiektu na cele kultowe – co zresztą ostatecznie się powiodło (w 1926 r.). „Jeszcze w 1963 r.”, pisał ks. Paweł Pyrchała, „na drzwiach tymczasowego kościoła [wspomnianej restauracji – SR, MW], czyli dawnego »Jugendheim«, przebijał przez nałożoną nową farbę dawny napis »KPD«”. Forum starć komunistów i politycznej reprezentacji Kościoła – partii Centrum – była także Rada Miejska. W wyborach komunalnych z 1924 r. KPD wprowadziła do niej aż 14 radnych (prawie 1/3 składu), a przewodniczącym Rady został Friedrich Jendrosch z KPD. Centrum z kolei dysponowało zaledwie siedmioma mandatami. 11 lipca tr. frakcja komunistyczna usiłowała nawet przegłosować zmianę nazwy miasta z *Hindenburg* na *Leninburg*; mimo porażki tej propozycji znaczący jest fakt, że poparło ją ok. 20 radnych. Także w wyborach do parlamentu niemieckiego na KPD padł w Zabrzu wysoki odsetek głosów (w trzech

¹⁰⁵ *Rocznik diecezji gliwickiej* 1998, s. 368, 387; *Kalendarium zabrzańskie...*, s. 12, 20; *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis...*, 1925, s. 17, 268, 294; P. Pyrchała, *Miasto Zabrze...*, s. 7–9.

¹⁰⁶ W 1927 r. Mikulczycy nie włączono w granice Zabrze, mimo iż takie propozycje były wysuwane, zob. Gerlach, *Vorschlag...*, s. 11. Mikulczycy, Biskupice i Zaborze z Poremką należały wcześniej do dekanatu bytomskiego. Zob. J. Knossalla, *Das Dekanat Beuthen O/S in seinem schlesischen Teil*, Katowice 1935, s. 16, 517–520, 522, 564–567. Mikulczycy leżą obecnie w granicach Zabrze (od 1951 r.).

kolejnych odsłonach wyborów: 49,5 proc., 35,5 proc., 30,5 proc. – ogromny spadek świadczył o dużych wahaniach nastrojów wyborczych), wynik najlepszy na niemieckim Górnym Śląsku po szczytkowym powiecie tarnogórskim. Ponad 10 proc. głosów uzyskali socjaldemokraci (SPD), natomiast reprezentanci polskiej lewicy (PPS, ZZP) wystąpili we wspólnym bloku z innymi organizacjami mniejszościowymi. Inna rzecz, że już wtedy ponad tysiąc głosów oddano w mieście na ruch nazistowski, a we wrześniu 1924 r. aż 8,8 tys. głosów oddano na partię niemiecko-narodową (*Deutschnationale Volkspartei*). Najlepszy wynik odnotowało wówczas katolickie Centrum. Niemniej KPD i bliskie jej środowiska w latach wielkiego kryzysu zachowały duże wpływy wśród mieszkańców, o czym świadczyły nie tylko liczne manifestacje, demonstracje i strajki, ale i potężne wiece kapedowskich działaczy – Ernsta Thälmana (1932 r.) i Wilhelma Piecka (1933 r.)¹⁰⁷.

Rywalizacja między „politycznym katolicyzmem” (partią Centrum) a lewicą była wpisana poniekąd w codzienność lokalnej polityki w mieście. Mimo to partia katolicka zmuszona była do kooperacji z umiarkowaną lewicą: w latach 1927–1929 stanowisko nadburmistrza pełnił centrowiec Hans Lukaschek, wcześniej *landrat* (starosta) rybnicki i jeden z czołowych niemieckich działaczy plebiscytowych. Centrum stało się tym samym partią rządzącą w mieście, władzę musiało jednak dzielić: zastępcą Lukaschka (burmistrzem) był Julius Franz z SPD, który w 1929 r. objął po Lukaschku stanowisko nadburmistrza Zabrze, sprawując je do 1933 r.¹⁰⁸

Aby dotrzeć z posługą duszpasterską do możliwie szerokich kręgów, władze kościelne rozpoczęły akcję zakładania nowych parafii, początkowo w formie lokalii i kuracyj, podlegających starszym strukturom parafialnym. Jednocześnie władze kościelne zdawały sobie sprawę z tego, że wypracowanie rozwiązań idealnych jest w warunkach zabrzańskich mało możliwe. W styczniu 1924 r. pisał kard. Bertram, iż „nie możemy na razie myśleć o tych idealnych, dyskutowanych zasadach pastoralnych, dotyczących wielkomięjskiego duszpasterstwa, które zakładają, że celem decentralizacji jest, by liczba dusz w poszczególnych parafiach nie wynosiła ponad 6000 wiernych”. Starano się wyjść naprzeciw potrzebom pastoralnym, sięgając do zupełnie rudymentalnych form kształtowania przestrzeni sakralnej. Jeśli brakowało świątyni i nie było widoków na jej rychłe wzniesienie, na miejsce kultu adaptowano obiekty o pierwotnie świeckim przeznaczeniu. Tak było w przypadku utworzonej w 1926 r. przy parafii św. Andrzeja lokalii pw. Ducha Świętego (w 1940 r. podniesionej do rangi osobnej parafii) dla Kolonii Na Piasku, która na świątynię wykorzystywała, jak wspomniano, budynek po restauracji. Dwa lata później na terytorium parafii św. Andrzeja utworzono kolejną lokalnię – od 1932 r. kuryację, a potem samodzielną parafię – pw. św. Kamila de Lellis, administrowaną przez oo. kamilianów. Jej świątynia z kolei mieściła się w dawnej sali teatralnej. Msze celebrowano prowizorycznie także np. w budynkach cechow-

¹⁰⁷ P. Pyrchala, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 31–32, 34–35; *idem*, *Miasto Zabrze...*, s. 18–19; T. Potemski, *Jak zabrzańscy robotnicy uczcili pamięć Lenina*, KMZ 1968, s. 107–110; I. Figa, *Ruch robotniczy i antyfaszystowski [w:] Zabrze. Zarys...*, s. 115–126.

¹⁰⁸ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 723, 728.

ni kopałń. Od końca lat dwudziestych zasadniczo budowano nowe kościoły, zwłaszcza dla wspólnot powstających na nowych osiedlach, gdzie świątynia była elementem całościowego założenia przestrzennego. Kolejną lokalie (od 1937 r. – kurację), pw. św. Jadwigi, przeznaczoną dla części Zaborza – Poremby i wydzieloną z zaborzańskie parafii św. Franciszka, erygowano w 1929 r. W tym samym roku nowy kościół powstał w Biskupicach (pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), od 1940 r. będący ośrodkiem osobnej kuracji (parafia od 1950 r.), wyłączonej z granic parafialnych św. Jana Chrzciciela. W ciągu następnych ośmiu lat struktura kościelna Zabrze podległa dalszej rozbudowie i zagęszczeniu. Z dotychczasowych granic parafialnych wydzielono trzy dalsze lokalie/kuracje: św. Józefa (1936 r., z obszaru parafii św. Andrzeja; świątynię wzniesiono już w 1931 r.), św. Antoniego (1937 r., z obszaru parafii św. Franciszka i św. Anny – kościół powstał w 1931 r. w drodze adaptacji pomieszczeń restauracyjnych) i św. Macieja Apostoła w Maciejowie (także w 1937 r., wyłączona z terenu św. Andrzeja)¹⁰⁹.

Charakterystyczną formułę rodzenia się nowych wspólnot parafialnych prześledzić można na przykładzie parafii św. Józefa. W latach 1923–1928 w południowej części miasta powstało osiedle GAGfAH (*Gemeinnützige AG für Angestellten-Heimstätten*), złożone z dwukondygnacyjnych domów o dwuspadowych dachach, otoczonych ogródkami. W 1931 r. rozpoczęto budowę utrzymanego w innej stylistyce (większe budynki) osiedla DEWOG, a w następnych kilku latach powstał szereg dalszych obiektów, m.in. duży tzw. galeriowiec przy Soschnitzerstr. (ul. Roosevelta). W 1932 r. zbudowano osiedle św. Józefa (184 niewielkie domy). Tym samym na przestrzeni dekady stworzono niemal od podstaw kompleksowo zabudowaną dzielnicę. Inicjatywa Kościoła idąca w kierunku ogarnięcia jej mieszkańców posługą duszpasterską była stosunkowo wczesna: już w 1930 r. ks. Anton Thomeczek z parafii św. Andrzeja (późniejszy administrator kuracji Ducha Świętego w Kolonii Na Piasku) sprawował liturgię dla mieszkańców osiedla GAGfAH, a zaledwie rok później oddano do użytku kościół św. Józefa, wzniesiony wedle projektu wybitnego architekta Dominikusa Böhma z Kolonii, konsekrowany przez kard. Bertrama 4 września 1932 r. – „bodaj najznamienitszy przykład nowoczesnej architektury sakralnej okresu międzywojnia na Górnym Śląsku”¹¹⁰. 1 października 1934 r. nowa wspólnota wiernych św. Józefa podniesiona została do rangi kuracji, a 20 lipca 1940 r. – samodzielnej parafii¹¹¹. Widać więc, że tworzeniu się dzielnicy towarzyszyło od początku rodzenie się struktur kościelnych. Niekiedy jednak zabiegi wokół powołania placówki pastoralnej nie przebiegały tak łatwo: w dzielnicy wokół Huty Donnersmarcka niemal dziesięć lat trwały takie próby i sukcesem uwieńczyło je dopiero przybycie oo. kamilianów z domu prowincjonalnego w Essen-Heidhausen w październiku 1925 r., czego efektem było

¹⁰⁹ *Rocznik diecezji...*, s. 363, 365, 370, 373, 376, 380, 389; *Kalendarium zaborzańskie...*, s. 38–44, 48; P. Pyrchala, *Miasto Zabrze...*, s. 16.

¹¹⁰ P. Pyrchala, *Historia kościoła i parafii św. Józefa w Zabrze*, [Zabrze 2008], s. 11–13, 15, 18–34; E. Chojecka, *Kościół św. Józefa w Zabrze Dominikusa Böhma na tle krajobrazu artystycznego Górnego Śląska*, Katowice 1999, s. 36.

¹¹¹ P. Pyrchala, *Historia kościoła i parafii...*, s. 91, 93.

powstanie kościoła (wystrój zaprojektował również prof. Böhm), domu starców, domu związkowego i klasztoru kamiliańskiego w latach 1927–1928¹¹².

Zatem w ciągu kilkunastu lat – od połowy lat dwudziestych – powołano do życia siedem nowych wspólnot duszpasterskich, co świadczy o dużej prężności i aktywności miejscowego duchowieństwa, jak też władz archidiecezjalnych we Wrocławiu. Była to oczywiście tendencja powszechna w okresie Republiki Weimarskiej, kiedy Kościół działał w atmosferze wolności i mógł nieskrępowanie rozwijać swoją działalność¹¹³. Jak widać, intensywność, z jaką tworzono nowe struktury, została wyhamowana po przejściu władzy przez NSDAP, jednak i w dobie Trzeciej Rzeszy powołano do życia w sensie formalnym trzy nowe wspólnoty (choć należy pamiętać, że pierwsze zabiegi koło ich utworzenia przypadają na lata przed nazistowską *Machtübernahme*). Ustabilizowaną w początkach lat czterdziestych strukturę parafialną Zabrze i dekanatu zabrzańskiego prezentuje poniższa tabela.

Tabela: Sieć parafii (lokalii, kuracji) rzymskokatolickich w Zabrze 1939–1941

| Parafia, kuracja, lokalnia | Liczba wiernych [1 – 1939 2 – 1941] | Proboszcz, kuratus, lokalista [1 – 1939 2 – 1941] | Wikarzy (1–3) i inni duchowni [1 – 1939 2 – 1941] |
|-------------------------------------|--|--|--|
| św. Andrzeja Kronprinzenstr. 126 | 1 20 000 2 22 500 | 1–2 Oskar Golombek ur. 4 V 1898 r. św. 17 III 1923 r. ust. 26 XI 1934 r. | 1 Erich Scholtyssek (1) Joseph Buchta (2) Gustav Lyschik (3) 2 Rudolf Gromotka (1) Wilhelm Machura (2) Josef Starostzik 1–2 Emmanuel Fafflok Karl Gladisch Heinrich Viecenz |

¹¹² *Idem, Miasto Zabrze...*, s. 15–27.

¹¹³ „[W okresie Republiki – SR] powiększyła się liczba placówek duszpasterskich [w diecezji wrocławskiej], wielkie parafie podzielono, zbudowano wiele nowych kościołów lub powiększono stare”, zob. W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 159–160.

Nazistowski obóz władzy a Kościół katolicki w Zabrze

| | | | |
|--|---|--|--|
| <p>św. Anny Dorotheenstr. 18</p> | <p>1 18 123</p> <p>2 18 250</p> | <p>1–2 Franz-Joseph Pieruschka ur. 24 I 1904 r. św. 29 I 1928 r. ust. 7 XII 1938 r.</p> | <p>1 Ernst Cieslik (1)</p> <p>2 Alfons Kuska (1) Johannes Litwa (3) Franz Biallas Robert Musiol Willibald Peterknecht Hermann Viebig</p> <p>1–2 Gerhard Krause (2)</p> |
| <p>św. Antoniego Guidostr. 16 Kuracja</p> | <p>1 bd.</p> <p>2 3500</p> | <p>1–2 Alois Dylla ur. 31 I 1899 r. św. 29 I 1928 r. ust. 29 V 1936 r.</p> | <p>Franz Steinhoff</p> |
| <p>św. Franciszka Kronprinzenstr. 446 Zaborze</p> | <p>1 20 670</p> <p>2 18 973</p> | <p>1–2 Joseph Bennek ur. 26 I 1871 r. św. 21 VI 1897 r. ust. 6 V 1913 r.</p> | <p>1–2 Karl Bujara (1) Franz Dussa (2) Maximilian Zipfel (3) dr Bruno Seidel</p> |
| <p>Ducha Świętego Sandstr. 32 Kuracja</p> | <p>1 bd.</p> <p>2 [6000]</p> | <p>1–2 Anton Thomeczek ur. 9 IX 1887 r. św. 18 VI 1914 r. ust. 9 X 1929 r.</p> | <p>1 Franz Abrahamczik</p> <p>2 Franz Allner</p> |
| <p>św. Jadwigi Kronprinzenstr. 524 Poremba Kuracja</p> | <p>1 5623</p> <p>2 5217</p> | <p>1–2 Paul Janik ur. 14 X 1888 r. św. 18 VI 1914 r. ust. 23 II 1930 r.</p> | <p>–</p> |
| <p>św. Jana Chrzciciela Beuthenerstr. 37 Biskupice</p> | <p>1 13 940</p> <p>2 6627</p> | <p>1 August Bertzik ur. 10 XII 1864 r. św. 23 VI 1890 r. ust. 25 XI 1897 r. zm. 21 X 1940 r.</p> <p>2 Anton Jokiel ur. 4 I 1904 r. św. 2 II 1930 r. ust. 5 XII 1940 r.</p> | <p>1–2 Alois Gottschalk (1)</p> <p>1 Leo Pakulla (2)</p> <p>2 Hermann Josch (2)</p> |

Nazistowski obóz władzy a Kościół katolicki w Zabrze

| | | | |
|--|---|---|---|
| <p>św. Józefa Kampfbahnallee 104 Kuracja</p> | <p>1 19 000</p> <p>2 21 200</p> | <p>1–2 Johannes Dolla ur. 7 II 1900 r. św. 2 III 1924 r. ust. 4 XII 1933 r.</p> | <p>1–2 Gerhard Stelmach (1)</p> <p>1 Franz Wientzek (2)</p> <p>2 Bruno Puscher</p> |
| <p>św. Kamila Alsenstr. 10 kuracja w łączności z parafią św. Andrze- ja (oo. kamilianie)</p> | <p>1–2 bd.</p> | <p>1–2 Franz Schwartz OSCam ur. 27 X 1892 r. św. 14 VIII 1921 r. ust. 25 VI 1935 r.</p> | <p>1 Josef Schütze OSCam (1) Josef Carduck OSCam (2)</p> <p>2 Albert Beucherseiser OSCam (1) Josef Ermeling OSCam (2) Alois Kurtz OSCam (3)</p> |
| <p>św. Macieja Auenstr. 4 Maciejów, lokalia w łączności z parafią św. Andrzeja</p> | <p>1–2 4000</p> | <p>1–2 Anton Erzepky ur. 20 II 1905 r. św. 1 II 1931 r. ust. 30 XII 1938 r.</p> | <p>–</p> |
| <p>Najświętszej Marii Panny Beuthener Str. 68 Biskupice, lokalia w łączności z parafią św. Jana</p> | <p>2 6550</p> | <p>2 Hubert Gregor ur. 23 VIII 1903 r. św. 27 I 1929 r. ust. 5 III 1940 r.</p> | <p>2 Josef Jarzombek</p> |
| <p>św. Wawrzyńca Platz der SA 7a, Mikulczyce, powiat Bytom-Tarnowskie Góry</p> | <p>1 21 400</p> <p>2 12 000</p> | <p>1–2 August Grochowina ur. 11 IV 1883 r. św. 17 VI 1909 r. ust. 22 IX 1925 r.</p> | <p>1 Franz Konieczny (1) Johannes Jonientz (2) Alois Trocha (3)</p> <p>2 Josef Chwalek Johannes Nickel</p> |
| <p>św. Teresy Hindenburgstr. 2 Mikulczyce, powiat Bytom-Tarnow- skie Góry, lokalia w łączności z parafią św. Wawrzyńca</p> | <p>2 9000</p> | <p>2 Franz Konieczny ur. 30 IV 1903 r. św. 2 II 1930 r. ust. 18 IV 1940 r.</p> | <p>2 Thomas Joschik</p> |

Źródło: *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939*, Breslau [b.r.w.], s. 33, 35, 65–66; *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1941*, Breslau 1942, s. 43–45, 151.

3. 2. Duchowieństwo i zakony

Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych liczebność duchownych posługujących stale na terenie dekanatu zabrzańskie nieco przekraczała 40 osób (11–13 administratorów parafii i około 30 księży pomocniczych, zarówno wikarych, jak i emerytów czy nauczycieli religii w szkołach średnich). Kler kierujący zabrzańskimi placówkami duszpasterskimi reprezentował generalnie młodsze pokolenie kapłanów archidiecezji wrocławskiej. Z wyjątkiem seniora pośród proboszczów, ks. dziekana Bertzika, zmarłego w 1940 r. w wieku 75 lat, i młodszego wówczas o siedem lat *actuarius* *circuli*¹¹⁴ ks. Bennka, średnia wieku pozostałych 12 administratorów parafii wynosiła w 1941 r. niespełna 43 lata. W większości byli to duchowni wyświęceni już w okresie międzywojennym, ukształtowani przez ówczesne warunki społeczne i formuły religijności tego czasu, naznaczone przez takie chociażby zjawiska, jak dążący do odnowy religijnej, wywodzący się ze Śląska ruch *Quickbornu*, którego jednym z ośrodków był *Heimgarten* w Nysie¹¹⁵. Wiązało się to z otwartością na innowacje duszpasterskie i liturgiczne, niekonwencjonalne formy przyciągania wiernych – rzecz szczególnie istotna w okresie konfliktu z partią nazistowską. Czynnikiem młodości zabrzańskiego kleru wzmacniała obecność wikarych (łącznie 18): średnia ich wieku w 1939 r. wynosiła ponad 33 lata¹¹⁶. Co istotne, większość z nich pochodziła z Górnego Śląska, spośród ludności rodzimej, dysponując w mniejszym lub większym stopniu znajomością języka polskiego. Część księży (jak Josef Madeja, Paul Janik czy Anton Thomeczek)¹¹⁷ reprezentowała przy tym raczej polską postawę narodową, choć oczywiście w regionie tak nieklarownym pod względem tożsamości narodowych jak Górny Śląsk kwestie te trudno jednoznacznie rozstrzygnąć¹¹⁸. Symptomatyczna jest przy tym ocena wystawiona przez zabrzański komisariat policji ks. Antonowi Thomeczkowi z kuracji Ducha Świętego: „bardziej skłania się on [ks. Thomeczek – SR, MW] [ku] polskości niżli niemieckości. W kręgach mniejszości polskiej jest on postrzegany jako polski duszpasterz. Jednakże nie można mu ponad wszelką wątpliwość udowodnić, że jest

¹¹⁴ *Actuarius circuli* (aktuariusz dekanalny) to stosowane w (archi)diecezji wrocławskiej określenie zastępcy dziekana.

¹¹⁵ Por. G. Ruppert, *Quickborn. Katholisch und jugendbewegt. Ein Beitrag zur Wirkungsgeschichte der katholischen Jugendbewegung*, Opole 1999; M. Worbs, *Quickborn und Heimgarten als ein kulturell-religiöses Ereignis in Oberschlesien (1909–1939)*, Opole 1999. Ruch *Quickborn* narodził się w 1909 r. w Nysie; zorientowany był na młodzież, stawiał za swój cel m.in. odnowę liturgiczną. Czołowym intelektualnym reprezentantem tego środowiska był wybitny filozof i teolog Romano Guardini. Kościół św. Józefa w Zabrze, dzieło kolońskiego architekta Dominikusa Böhma, to doskonały przykład katolickiej odnowy liturgicznej i artystycznej na płaszczyźnie architektonicznej. Zob. E. Chojecka, *Kościół św. Józefa w Zabrze...*, *passim*.

¹¹⁶ *Handbuch des Erzbistums Breslau... 1939*, s. 65–66. Kilku starszych księży zajmowało się nauczaniem religii w szkołach.

¹¹⁷ Biogramy wzmiankowanych księży zamieszczono w przypisach do części źródłowej. W tekście i źródłach stosuje się formy nazwisk i imion występujące w oryginałach źródeł i ówczesnych wydawnictwach oficjalnych (schematyzmy diecezjalne), poprawiając jedynie błędne zapisy nazwisk.

¹¹⁸ Wydaje się, że spośród przywołanych kapłanów Polakiem faktycznie czuł się tylko ks. Josef Madeja. Ks. Thomeczek oceniany był przez polskich działaczy plebiscytowych (Bronisław Hager) jako Polak bądź osoba przychylna polskości, zob. P. Pyrchala, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 49–50, ale oceny środowisk nazistowskich były bardziej ambiwalentne. Zob. powyżej.

Polakiem, bowiem przy okazji takiego rozstrzygnięcia na pierwszym planie stawiana jest zawsze religia, która według poglądu Kościoła katolickiego nie czyni różnic ze względu na narodowość¹¹⁹. Zdarzało się, że chociaż władze partyjne, BDO i gestapo oceniały danych księży jako Polaków, poufne doniesienia tajnych współpracowników BDO wskazywały, że rodziny księży uchodziły w ich ojczystych stronach za proniemieckie¹²⁰. Bez względu na ocenę indywidualnego stanowiska poszczególnych kapłanów, Służba Bezpieczeństwa (SD) w swoich raportach centralnych już w maju/czerwcu 1934 r. wskazywała na fakt, że w sensie obiektywnym Kościół katolicki na Górnym Śląsku zawsze podtrzymywał polskość, mając w tym punkcie poparcie partii Centrum. „Ośrodkami ruchu polskiego na Górnym Śląsku”, pisano w raporcie szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa, *Reichsführera* SS, „są w chwili obecnej [1934 r. – SR, MW] Zabrze, Gliwice-Bytom, Wielkie Strzelce¹²¹, opolski powiat wiejski, oleski powiat wiejski, Prudnik. Ruch katolicki na Górnym Śląsku pokrywa się z ruchem polskim. Siatka propolskich kapłanów oplata kraj. [...] Szczególne wsparcie otrzymują polskie roszczenia w katolickich szkołach Górnego Śląska”. W raporcie do centrali SD z 5 marca 1934 r. relacjonowano, że „większa część (95 proc.) czynnych na Górnym Śląsku duchownych jest polska albo przychylna Centrum¹²². Te opinie, sformułowane na poziomie centralnych władz SD, dobrze oddają pewną uproszczoną linię odczytania przez nazistowski obóz władzy utrakwistycznych (dwujęzycznych) praktyk religijnych Kościoła katolickiego w archidiecezji wrocławskiej, utożsamiając je z propolską postawą polityczną. Rzecz znamienna, że za kapłana działającego w duchu polskim uznawany był nawet ks. Carl Ulitzka z Raciborza, jeden z czołowych przywódców obozu niemieckiego w okresie plebiscytowym, a do 1933 r. lider Centrum na Górnym Śląsku, osoba o jednoznacznie niemieckiej tożsamości narodowej¹²³.

Formacja duchowa młodszej części kleru zabrzańskiego była, jak się wydaje, odmienna niż nestorów miejscowego duchowieństwa, naznaczona wspomnianymi nowymi tendencjami duchowości katolickiej. Wielu studentów teologii Uniwersytetu Wrocławskiego pozostawało pod wpływem ruchu młodzieżowego i liturgicznego, przenosząc następnie dążenie do odnowy liturgicznej czy nowego kształtowania obzędów kościelnych do parafii, w których przyszło im pracować (np. w latach trzydziestych i czterdziestych wprowadzono w wielu parafiach, także zabrzańskich, tzw. tygodnie liturgiczne). Działalność tego „nowego” kleru zmierzała w kierunku zapelnienia luk w formule duszpasterstwa, która wyrosła w XIX-wiecznej tradycji, co skądinąd nierzadko budziło nieufność hierarchii kościelnej. Z drugiej strony, nowa formacja duchowa kapłanów nie oznaczała zachwiania ich tradycyjnej centralnej pozycji wśród wiernych. Nawet jeśli rozwój tzw. *Verbandskatholizismus*, czyli charakte-

¹¹⁹ Zob. dokument nr 61 w tym tomie.

¹²⁰ Zob. doniesienia tajnego współpracownika „7036”, dokumenty nr 108 i 195 w tym tomie.

¹²¹ Strzelce Opolskie.

¹²² *Berichte der SD und der Gestapo über Kirchen und Kirbenvolk in Deutschland 1934–1944*, red. H. Boberach, Mainz 1971, s. 50–52.

¹²³ *Ibidem*, s. 52; G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, *passim*.

rystycznej dla Kościoła w Niemczech silnej pozycji nie związanych ściśle z hierarchią kościelną organizacji laikatu katolickiego, zdawał się sugerować zmniejszanie pozycji kleru, to zmiany po 1933 r. doprowadziły do wyhamowania tej tendencji. Szykany ze strony władz wymusiły swoistą „klerykalizację” środowisk katolickich, ich integrację na obszarze ściśle kościelnym, wokół centralnej postaci duszpasterza. Organizacje świeckich katolików, nie chronione zapisami konkordatu między Watykanem a Rzeszą, padły zresztą łupem nazistowskiego ujednoczenia. Nierzadko ostatnią instancją dla świeckich okazywała się Akcja Katolicka, rozwijana od 1928 r., ściśle podporządkowana hierarchii kościelnej; gorącym jej rzecznikiem był konserwatywny arcybiskup wrocławski kard. Bertram¹²⁴.

Kler świecki administrujący parafiami i prowadzący działalność duszpasterską stanowił tylko jeden z czynników determinujących oblicze duchowieństwa Zabrze w omawianym okresie. Istotną rolę odgrywał w mieście zakon kamilianów, którego klasztor przy ówczesnej Alsenstraße 10 liczył w 1939 r. siedmiu ojców i trzech braci świeckich. Prefektem klasztoru był – od maja 1938 r. – o. Stefan Plesser OSCam, a jeden z ojców – o. Bernhard Kaschny OSCam – kierował szpitalem im. Ks. Prałata Głowatzkiego w odległych Strzelcach Opolskich. Znaczenie kamilianów dla społeczności Zabrze było, oprócz kwestii duszpasterskich, funkcją obecności tego zakonu na polu służby zdrowia i opieki społecznej: przy poświęconym w 1928 r. przez kard. Bertrama kościele św. Kamila otwarto w roku 1929 dom starców, a cztery lata później oddano do użytku kamiliański szpital z oddziałami chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznym i położniczym¹²⁵. Nie tylko kamilianie zaznaczyli swoją obecność w posłudze pastoralnej Kościoła. W parafiach regularnie zjawiali się przedstawiciele szeregu innych zakonów i zgromadzeń zakonnych, aby głosić rekolekcje, prowadzić dni skupienia, tzw. tygodnie religijne, eucharystyczne itd. W jednej tylko parafii św. Józefa w latach czterdziestych odnotowano obecność goszczących w tym celu rezydentystów, werbistów, pallotynów i franciszek¹²⁶.

Trzeba pamiętać, że sytuacja zakonów z biegiem lat systematycznie się pogarszała. Co prawda artykuł 15. konkordatu gwarantował im swobodną realizację ich celów, zarówno na płaszczyźnie *stricte* religijnej, jak też oświatowej i dobroczynnej, a prywatne szkoły zakonne wzmiankowane były w artykule 25. konkordatu. Niestety wkrótce pojawiły się szykany nazistów, dążących do wypchnięcia zakonników z przestrzeni publicznej, jako konkurencji w pracy oświatowo-charytatywnej. W latach 1935–1936 odbyły się procesy pokazowe w sprawie rzekomych nadużyć dewizowych, od 1936 r. rozpoczęła się z kolei fala śledztw w sprawie obyczajowych nadużyć kleru świeckiego

¹²⁴ Nieufność hierarchii wobec takich środowisk, jak np. *Quickborn*, wynikała z faktu pewnej ich niezależności (nie miały one charakteru ściśle kościelnego). Niechętnie nastawiony wobec innowacji był abp Bertram. Oglądając podczas konsekracji kościoła św. Kamila w Zabrze nowoczesne wnętrza, zaprojektowane przez Böhma, miał stwierdzić: „Hier fehlt nur noch die Sichel und der Hammer” (brak tu tylko sierpa i młota). P. Pyrchala, *Miasto Zabrze...*, s. 27; R. Bendel, *Frömmigkeitsgeschichte und geistliches Leben im Bistum Breslau* [w:] *Erbe und Auftrag...*, s. 142–144.

¹²⁵ *Handbuch des Erzbistums Breslau...* 1939, s. 136; *Kalendarium zabrzańskie...*, s. 42, 44.

¹²⁶ P. Pyrchala, *Historia kościoła...*, s. 142–144.

i zakonne. Była to zaplanowana akcja, dobrze skoordynowana centralnie od strony propagandowej. Jej szczyt przypadł na okres tuż przed publikacją encykliki „Mit brennender Sorge” z 14 marca 1937 r. Do dalszego zaostrzenia sytuacji zakonów i zgromadzeń doszło w 1940 r.: decyzją Rudolfa Heßa z 19 listopada tr. zakazano wstępowania do zakonów. Z kolei od jesieni 1940 r. do maja 1941 r. miała miejsce szeroko zakrojona akcja rekwirowania klasztorów i usuwania zakonników, często nawet z całych okręgów. Tylko w diecezji wrocławskiej do 1941 r. skonfiskowano 60 klasztorów i domów zakonnych. Ponadto od 1940 r. zakonnice i zakonnicy nie mogli prowadzić działalności w zakresie opieki nad chorymi – i to mimo trwającej wojny. Przeciwno konfiskatom klasztorów protestował w liście pasterskim z 16 listopada 1941 r. kard. Bertram, który wskazywał na straty dla Kościoła, spowodowane likwidacją klasztorów, instytucji zakonnych oraz wielu przedszkoli katolickich, połączoną z odebraniem ich majątku Kościołowi¹²⁷. To zresztą okres wzmocnienia szykan i represji wobec szeroko pojętego kleru diecezji wrocławskiej – także w Zabrzu widoczne jest owo „przykręcenie śruby” ze strony aparatu władzy, o czym świadczy np. sprawa ks. Paula Janika, wysiedlonego z parafii w 1941 r., czy ks. Maximiliana Zipfela, aresztowanego w tymże roku za „niewłaściwe” kazanie pogrzebowe¹²⁸.

Obok kleru świeckiego i zakonów męskich odpowiednią dla swoich charyzmatów posługę uprawiały w Zabrzu także żeńskie zgromadzenia zakonne. Ich obecność była silnie wpisana w krajobraz miasta od końca XIX w., przede wszystkim na polu działalności ambulatoryjnej i oświatowej. Boromeuszki dysponowały pod koniec lat trzydziestych licznymi placówkami: czterema przedszkolami, czterema szkołami szybia i robótek ręcznych, czterema ambulatoryjnymi punktami opieki zdrowotnej oraz sierocińcem (*Marien-Stift* przy Kronprinzenstr. 198)¹²⁹. Posługą w sferze opieki zdrowia zajmowały się także służebniczki NMP, pracujące w szpitalu Spółki Brackiej przy Dorotheenstr. 15 i w szpitalu kamiliańskim¹³⁰. Z kolei urszulanki (Zakon św. Angeli z Merici) – pięć sióstr, z siedzibą przy Kronprinzenstr. 192 – wywodzące się z dolnośląskiego klasztoru w Lubomierzu w powiecie lwóweckim, zatrudnione były przede wszystkim do pomocy w służbie kościelnej¹³¹. Działalność pozaparafialna sióstr, po-

¹²⁷ Ubocznym skutkiem uderzenia w zakony był wzrost znaczenia tzw. instytutów świeckich (jak *Opus Dei*) czy struktur typu ruch schönstadzki, utworzony w 1914 r. przez o. Josefa Kentenicha, mający stać się platformą szeregu środowisk świeckich o maryjnym typie religijności. V. Dammertz OSB, *Ordensgemeinschaften und Säkularinstitute* [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte. Band VII. Die Weltkirche im 20. Jahrhundert*, red. H. Jedin, K. Repgen, Freiburg-Basel-Wien 1985, s. 375–376; E. Iserloh, *Innenkirchlichen Bewegungen und ihre Spiritualität* [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte...*, s. 330–332; W. Marschall, *Geschichte...*, s. 166 i n.; *Hirtenwort zum ersten Adventssonntag 1941* [w:] A. Bertram, *Hirtenbriefe...*, s. 810–815.

¹²⁸ Zob. w tym tomie dokumenty nr 97–125 i 211–216.

¹²⁹ *Handbuch des Erzbistums Breslau...* 1939, s. 144. SS. boromeuszki – z domu macierzystego w Trzebnicy – były obecne w Zabrzu od 1887 r.; ich pierwsza siedziba znajdowała się przy Kronprinzenstr. 198, zob. *Kalendarium zabrzańskie...*, s. 20.

¹³⁰ SS. służebniczki Marii podlegały pod dom macierzysty w Porembie k. Leśnicy, niedaleko Góry św. Anny. *Handbuch des Erzbistums Breslau...* 1939, s. 162.

¹³¹ *Handbuch des Erzbistums Breslau...* 1941, s. 136.

cząwszy od 1940 r., poczęła ulegać stopniowej redukcji, a ich agendy w opiece zdrowia czy opiece nad dziećmi przejmowały świeckie pracownice NSV.

3. 3. Aktywność świeckich i Caritas

Jak wspomniano, po pierwszej wojnie światowej w Kościele katolickim w Niemczech obserwowano postępujące dowartościowanie pozycji świeckich, co wiązało się tyleż z tradycyjnie silnym w Niemczech nurtem tzw. katolicyzmu związkowego, co z ekspansją nowych ruchów wewnątrzkościelnych (zob. poniżej). Abstrahując od kwestii istnienia bądź nie katolickiego *milieu* społecznego (w sensie zaproponowanym przez M. Rainera Lepsius) na Górnym Śląsku¹³², należy zauważyć, że w Zabrzu, jak i w innych miejscowościach regionu, krystalizowała się dość liczna grupa aktywistów katolickich, spełniająca funkcję swoistej elity takiego środowiska. Jednym z głównych obszarów zaangażowania świeckich na obszarze parafii była działalność charytatywna, prowadzona przede wszystkim za pośrednictwem Związku Caritas (*Katholischer Caritasverband für die Erzdiözese Breslau*), którego zabrzańska centrala mieściła się w 1939 r. przy Urbanstr. 2b, a dwa sekretariaty działały przy parafiach św. Franciszka i św. Andrzeja. Dyrektorem zabrzańskiego Caritasu był od 1931 r. ks. Johannes Dolla, kuratus w kościele św. Józefa¹³³.

Caritas w Niemczech powstał w 1897 r., a w czasie pierwszej wojny światowej zjednoczono poszczególne odrębne struktury diecezjalne w jednolitą organizację. Caritasowi udało się przetrwać w czasach nazistowskich (artykuł 31. konkordatu teoretycznie gwarantował Kościołowi posiadanie instytucji charytatywnych), podczas gdy inne konfesyjne struktury dobroczynne zostały zlikwidowane lub włączone do NSV. Mimo to od 1934 r. odebrano ogólnoniemieckiemu Caritasowi 1200 przedszkoli, 300 stacji ambulansu, 156 misji dworcowych, 136 punktów pośrednictwa pracy na rzecz ochrony dziewcząt itp. W 1938 r. zamknięty został Instytut Wiedzy Charytatywnej we Fryburgu Bryzgowijskim. Naziści starali się blokować akcje zbiórek Caritasu, minimalizując jego aktywność wyłącznie do opieki nad upośledzonymi psychicznie i fizycznie. Ogółem w czasie wojny zarekwirowano 1871 placówek Caritasu z ogólnej liczby 3971. Ta sytuacja doprowadziła do wzmocnienia aktywności Caritasu przy-parafialnego, na który przesunął się ciężar charytatywnej pracy Kościoła¹³⁴. Caritas stanowił dla kierownictwa Kościoła na Śląsku istotne pole aktywności. Corocznie regularnie organizowano dzień ofiar na rzecz Caritasu (*Caritas-Opferwoche*), a w jego trakcie do szczodrości wzywał osobnym pismem kard. Bertram. W reakcji na

¹³² Zob. np. uwagi Olafa Blaschke: O. Blaschke, *Schlesiens Katholizismus. Sonderfall oder Spielart der katholischen Subkultur?*, ASKG 1999, t. 57, s. 161–164.

¹³³ Dyrektor Caritas w Zabrzu zajmował osobną pozycję w strukturze Caritas archidiecezji wrocławskiej, zob. np. *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1934*, Breslau [b.r.w.], s. 164. O ks. Johannesie (Janie) Doli (1900–1976) i działalności Caritas w parafii św. Józefa zob. P. Pyrczała, *Historia kościoła...*, s. 105–109, 136–137. W siedzibie centrali Caritas (Urbanstr. 2b) znajdowała się także poradnia dla alkoholików i ich rodzin, związana z abstynenckim związkiem *Kreuzbund*. *Handbuch des Erzbistums Breslau...* 1934, s. 179.

¹³⁴ E. Gatz, *Karitas und kirchliche Hilfswerke* [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte...*, s. 442–443, 448–449.

wspomnianą akcję ograniczania działalności tej instytucji w 1934 r., we wrześniu tr. kard. Bertram wezwał do szczególnej aktywizacji Caritasu we wszystkich parafiach¹³⁵.

W parafiach zabrzańskich Caritas liczył od kilkudziesięciu do kilkuset członków, np. w 1941 r. w kuracji Ducha Świętego – 250, a w kuracji św. Józefa – 225. Ambicją kleru była stała rozbudowa przyparafialnych struktur Caritasu, co w kwietniu 1939 r. odnotowano w zabrzańskiej NSDAP¹³⁶. Caritas działał poprzez pomocniczki parafialne, każdej z nich podlegało zwykle kilkanaście domów. Ich zadaniem była nie tylko pomoc charytatywna, ale także, jak charakteryzował tę aktywność ks. Pyrchała, „poznanie potrzeb duchowych i materialnych podopiecznych, opieka nad chorymi i zgłaszanie do comiesięcznych odwiedzin chorych, połączonych z sakramentalną posługą kapłana, czyli ze spowiedzią i komunią świętą, zorganizowanie corocznego Dnia Chorych, pomoc przy przygotowaniu dzieci – zwłaszcza z rodzin zaniedbanych – do I Komunii św. lub sakramentu bierzmowania, odwiedzenie osób, które wobec Urzędu Stanu Cywilnego wyraziły zamiar wystąpienia z Kościoła i rozmowy z nimi, organizowanie pomocy materialnej oraz różnych form wypoczynku dla dzieci biednych i z rodzin wielodzietnych, przypominanie dzieciom poszczególnych klas o życiu sakramentalnym przez roznoszenie po domach zaproszeń do miesięcznej spowiedzi i komunii świętej, roznoszenie opłatków przed świętami Bożego Narodzenia z równoczesnym przyjmowaniem zapisów na odwiedziny duszpasterskie, zwane kołędą”. Kierowane przez Marię Artelt świeckie pomocniczki Caritasu co tydzień roznosiły po domach 5600 egzemplarzy informatora kościelnego („Pfarrblatt”) z ogłoszeniami parafialnymi itp. (dane z 1940 r.). Świecki wolontariat w kuracji Ducha Świętego kontaktował się regularnie z młodzieżą przebywającą na *Landjabrze* i z żołnierzami w polu. Wysyłano im regularnie – do momentu zakazania – ok. dwóch tys. egzemplarzy różnych pism katolickich. Czynne były także grupy tzw. Kościoła Wędrownego (*Wandernde Kirche*), które starały się utrzymywać kontakty ze znajdującymi się poza rodzinnym miastem parafianami (np. na *Landjabrze*)¹³⁷.

W ograniczonym wymiarze Caritas na Górnym Śląsku prowadził także działania wspomagające na rzecz katolików „niearyjskich”, tj. żydowskiego pochodzenia. Z polecenia kard. Bertrama akcję tę koordynowała od 1938 r. Gabriele hrabina von Magnis, kierująca Caritasem w Bytomiu (z siedzibą przy tamtejszej parafii jezuitów pw. Serca Jezusowego). Nie wiadomo jednak niczego o jej działaniach na terenie Zabrze¹³⁸.

Podkreślenie społecznej aktywności Kościoła rzymskokatolickiego w Zabrze jest rzeczą istotną, był to bowiem jeden z obszarów, gdzie konflikt z władzami nazistowskimi nabrał szczególnej dynamiki. NSDAP dążyła do zawłaszczenia sfery polityki socjalnej i przekształcenia jej w swoją wyłączną domenę, widząc w takim zawłaszczeniu instrument stabilizowania i legitymizowania własnej pozycji politycznej. Jednakże

¹³⁵ A. Bertram, *Hirtenbriefe...*, s. 542–543, 552.

¹³⁶ Zob. dokument nr 23 w tym tomie.

¹³⁷ P. Pyrchała, *Historia kościoła...*, s. 133, 136–137; *idem*, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 71. Porównawczo na temat *Wandernde Kirche* w Prusach Wschodnich zob. G. Reifferscheid, *Bistum Ermland...*, s. 85–91.

¹³⁸ J. Leichsenring, *Gabriele Gräfin Magnis...*, s. 58 i n.

konkurencja między Kościołem a partią nazistowską zaznaczała się równie mocno na terytorium ideowym i Zabrzu stało się jednym z wielu miejsc, w których doszło do starcia dwóch wzajemnie wrogich światopoglądów. Silnie strukturalnie machinie narodowosocjalistycznego państwa Kościół rzymskokatolicki przeciwstawiał szereg organizacji wewnątrzkościelnych, dewocyjnych, liturgicznych, często o długoletniej tradycji, których zadaniem było umacnianie katolickiego światopoglądu wśród wiernych. Tworzyły one w każdej parafii sieć strukturalną, której poszczególne elementy miały przypisane odmienne „charyzmaty”, tak aby możliwe było ogarnięcie wpływami kościelnymi jak największej ilości środowisk¹³⁹. Większość tych organizacji komponowała się w hierarchiczny model, na szczycie którego stał przedstawiciel kleru, a świeccy członkowie musieli uzgadniać z nim swoje inicjatywy; odróżniały się tym samym od samodzielnych struktur laickich (jak chrześcijańskie związki zawodowe, partia Centrum itp.), które stopniowo, do końca lat trzydziestych, uległy pod naciskiem państwa likwidacji, względnie ujednoczeniu z instytucjami nazistowskimi. W efekcie związki i stowarzyszenia kościelne były odtąd jedynymi, które mogły podejmować ograniczoną działalność publiczną, jakkolwiek i na nie wywierane były naciski ze strony nazistowskiego aparatu władzy w kierunku ich zgłajszaltowania bądź likwidacji¹⁴⁰.

3. 4. Ożywienie religijne a ruch młodzieżowy

Międzywojnie było czasem głębokiego ożywienia życia religijnego w Niemczech, co znalazło wyraz przede wszystkim w ciasno powiązanych ze sobą ruchach: liturgicznym, biblijnym i nowym ruchu świeckich. Ich pepiniarą były elitarne środowiska młodzieżowe, jak wspomniany *Quickborn*, *Neudeutschland*, Związek Młodzieńców (*Jungmännerverband*) i związane z nim struktury typu *Sturmshar* Ludwiga Wolкера. W ich ramach pojawiły się nowe formy mszalne, jak msza wspólnotowa, wzrosło użycie języka narodowego i aktywność wiernych w czynnościach liturgicznych. Doszło też do starć z hierarchią kościelną, przestrzegającą m.in. przed „przerazającym rozkwitem mistyki Chrystusowej”. Ale część wyższego kleru w Niemczech uznała w kwietniu 1943 r., że znajdujący się w anormalnych warunkach Kościół musi starać się pozyskać młodych poprzez ducha wspólnotowego, pogłębienie i umocnienie wiary,

¹³⁹ Jak złożona była sieć organizacji kościelnych na terytorium jednej wspólnoty duszpasterskiej, wskazuje przykład z kuracji św. Józefa z początku lat 40. Działały tam: Stowarzyszenie św. Cecylii, chór chłopięcy, Kongregacja Mariańska Dziewcząt, Kongregacja Mariańska Mężczyzn, Stowarzyszenie Dziewcząt, Katolicki Związek Mężczyzn, Związek Młodzieży Męskiej, Stowarzyszenie Dzieciństwa Misyjnego im. Piotra Clavera, Związek Kolpingowski, Bractwo św. Szkaplerza, Straż Honorowa Najśw. Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec, Związek Trzeźwości (*Kreuzbund*), Stow. Misyjne św. Franciszka Ksawerego, Apostolat Mężczyzn, Stowarzyszenie Matek, Stowarzyszenie Młodzieńców, Stowarzyszenie Dzieciństwa Jezusa, Grupa Liturgiczna (zajmująca się szatami liturgicznymi), Stowarzyszenie św. Karola Boromeusza (biblioteka parafialna), Stowarzyszenie św. Bonifacego, Związek Robotników. Za: P. Pyrczała, *Historia kościoła...*, s. 138–140.

¹⁴⁰ Stosunek katolickiego laikatu do nazizmu cechowała nierzadko duża ambiwalencja, sprzyjająca tendencjom „ujednocającym”, jak pokazuje to w odniesieniu do diecezji monasterskiej Ch. Kösters, zob. *idem*, *Katholische Verbände und moderne Gesellschaft. Organisationsgeschichte und Vereinskultur im Bistum Münster 1918 bis 1945*, Paderborn et al. 1995, s. 256 i n. Dynamika ujednoczenia i likwidacji organizacji katolickich była mocno zróżnicowana w całej Rzeszy i wykazywała regionalne odrębności, zob. studium przypadku A. Klein, *Katholisches Milieu und Nationalsozialismus. Kreis Olpe 1933–1939*, Siegen 1994, s. 342 i n.

dając tym samym sygnał do zachowania autonomii wspomnianych ruchów religijnych. W tym czasie – od ok. 1930 r. – parafie stały się obszarem penetracji przez ruch liturgiczny czy biblijny. Zaczęło się szerzyć i umacniać nowe rozumienie Kościoła, przede wszystkim jako wspólnoty stanowiącej *Corpus Christi mysticum*, nastąpiło też – w oparciu o lekturę Nowego Testamentu – pogłębienie pobożności chrystocentrycznej. Od 1929 r. datuje się popularyzacja rekolekcji w duchu ignacjańskim (ale nie prowadzonych już wyłącznie przez jezuitów). Zostały włączone do duszpasterstwa młodzieży, w formie różnorakich dni skupienia itd. Wszystko to nie oznaczało bynajmniej zaniku tradycyjnych, wypracowanych w XIX stuleciu form pobożnościowych, jak kultu maryjnego, czci oddawanej Sercu Jezusowemu czy sakramentowi ołtarza. Jednak kult eucharystyczny nabrał nowego wymiaru poprzez akcentację elementu ofiary i wspólnoty (*communio*) uczestników, podnoszono też rangę częstego przystępowania do komunii. Natomiast bardzo ludowy kult Serca Jezusowego nowe oblicze uzyskał dzięki teologicznemu pogłębieniu: Romano Guardini pisał, że „serce to duch przybliżony do krwi [...], serce to miłość [...], którą wszak odczuwa się w sercu”. Także kult maryjny rozwijał się z nową intensywnością, głównie dzięki popularyzacji objawień w Fatimie z 1917 r. – wyrazem tego było m.in. wzmocnienie rangi kongregacji mariańskich. Charakterystycznym przejawem ekspansji kultu maryjnego był fakt oddania ludzkości przez papieża Piusa XII Niepokalanemu Sercu Maryi (8 grudnia 1942 r.). Pius XI polecał już w 1931 r. intensywne odmawianie różańca jako element swoistej walki z zagrożeniem komunizmu i faszystów, pojawiły się nowe święta maryjne (w 1944 r. – Niepokalanego Serca Maryi)¹⁴¹.

Organizacje młodzieżowe w istotnym stopniu kształtowały oblicze katolicyzmu w Zabrzu. Akta partyjne, których wybór przedstawiono w tym tomie, zawierają aluzje do aktywności niektórych świeckich w grupach *Quickbornu* czy *Neudeutschland*, środowiskach raczej elitarnych, zrzeszających uczniów szkół średnich i wyższych. Skądinąd kierownik górnośląskiego okręgu *Neudeutschland*, Josef Stallmach, mieszkał w Zabrzu (dzielnica Dorota)¹⁴². Na nieco innej płaszczyźnie lokowała się działalność organizacji *Kreuzschar*, kierowanej przez ks. prałata Ulitzkę z Raciborza, pomyślanej jako ruch nie tyle konfesyjny, ile rodzaj młodzieżówki, a zarazem swoistej bojówki partii Centrum¹⁴³. Nowy reżim przystąpił do rozprawy z *Kreuzschar*em i zblizonymi organizacjami (jak czynny także w Zabrzu *Windhorstbund*) stosunkowo wcześniej. Już w maju 1933 r. policja wkroczyła do lokalu *Kreuzschar* w Zabrzu, rekwirując tymczasowo związkowe utensylia. *Kreuzschar* rozwiązano na nadzwyczajnym posiedzeniu związku 6 maja tr. W kolejnych miesiącach policja wkraczała do lokali i „zabezpieczała” związkowe archiwalia i pozostały majątek, także innych podobnych struktur ka-

¹⁴¹ E. Iserloh, *Innenkirchlichen Bewegungen...*, s. 303–332.

¹⁴² Zob. dokumenty nr 40, 64 i 67 w tym tomie.

¹⁴³ Wedle opinii ministra obrony Rzeszy z grudnia 1931 r. *Kreuzschar* był organizacją o charakterze politycznym, a nie wyznaniowym. Zob. *Kreuzschar als politisch erklärt*, „Oberschlesische Tageszeitung”, nr 292, 28 XII 1931.

tolickich, nie tylko młodzieżowych (*Windborstbund, Sturmsschar, Volksverein für das katholische Deutschland, Katholische Jungmännerverein, Friedensbund deutscher Katholiken*)¹⁴⁴.

Główne struktury młodzieżowe w całym regionie górnośląskim stanowił Katolicki Związek Młodzieńców (*Katholischer Jungmännerverband, KJMV*) i „podstawa pracy duszpasterskiej z młodzieżą żeńską”¹⁴⁵ – Kongregacja Mariańska Dziewcząt (*Marianische Jungfrauenkongregation*), powiązana z Katolickim Związkiem Dziewcząt (*Katholischer Jungfrauenverband, KJFV*). Sporą rolę odgrywał także sportowy związek Niemiecka Siła Młodzieży (*Deutsche Jugendkraft, DJK*), dysponujący bodaj największą liczbą członków spośród wszystkich katolickich organizacji w Rzeszy. Ranga struktur związkowych spadła po 1939 r., kiedy część z nich została definitywnie zniesiona. W efekcie praca z młodzieżą musiała przybrać odmienny charakter.

KJMV, z siedzibą centrali w Düsseldorfie, liczył w roku przejęcia władzy przez nazistów prawie 400 tys. członków. Jego struktury przenikały się w pewnym stopniu z DJK (ok. 150 tys. członków KJMV należało jednocześnie do DJK), jako że ten ostatni stanowił tzw. wspólnotę członową (*Gemeinschaftsgliederung*) KJMV, podobnie jak kilka innych organizacji, np. Hufiec Szturmowy (*Sturmsschar*) i Harcerstwo św. Jerzego (*St. Georg-Pfadfinderschaft*). KJMV archidiecezji wrocławskiej dzielił się na 32 okręgi (*Bezirk*), z czego 12 przypadało na Górny Śląsk; okręgi z kolei dzieliły się na poszczególne związki – spośród 574 w archidiecezji wrocławskiej 316 działało na Górnym Śląsku, licząc ogółem 12 180 członków (wobec ponad 6 tys. członków w pozostałych częściach archidiecezji), co wedle szacunku władz nazistowskich stanowiło 9,6 proc. całej górnośląskiej młodzieży męskiej¹⁴⁶. Centrala górnośląskiego KJMV – tak jak i DJK – znajdowała się wówczas w Gliwicach przy Langestraße 19 (ul. Długa), a jej kierownikiem był ks. Nikolaus Kurtz¹⁴⁷, wikariusz okręgowy (*Kreisvikar*) przy gliwickiej parafii Wszystkich Świętych. Kierowanie górnośląską centralą ruchu młodzieżowego i stanowisko wikariuszowskie przy tej parafii łączyła unia personalna i także następcą ks. Kurtza – ks. Alfons Peterek¹⁴⁸ – pełnił obie funkcje, z tym że z czasem siedziba centrali przeniosła się na Kirchstraße 6 (ul. Kościelna). Po likwidacji KJMV na terenie Rzeszy 6 lutego 1939 r. punkt koordynacyjny duszpasterstwa młodzieży pozostał w Gliwicach, zmienił się jednak jego charakter i nazwa, władze

¹⁴⁴ APO, Rejencja Opolska, W/I, 2007, s. 154, 159, 179; *ibidem*, 1786, s. 12. Zob. dokumenty nr 40–41, 44–45.

¹⁴⁵ Opinia świeckiej działaczki duszpasterstwa młodzieży z Gliwic, Elisabeth-Gertrudis Latzel, za: *Jugendseelsorge in Schlesien...*, s. 19.

¹⁴⁶ B. Schellenberger, *Katholische Jugend und Drittes Reich. Eine Geschichte des Katholischen Jungmännerverbandes 1933–1939 unter besonderer Berücksichtigung der Rheinprovinz*, Mainz 1975, s. 192–195; *Berichte der SD...*, s. 126–130 i n.

¹⁴⁷ Ks. Nikolaus Kur[t]z (Mikołaj Kurc), ur. 9 IX 1899 r. w Kempie, pow. Opole, święcenia kapłańskie 15 II 1925 r., subregens w seminarium kapłańskim „Albertinum” we Wrocławiu, potem na czele górnośląskiej centrali KJMV i wikary przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach; od 21 IX 1943 r. proboszcz parafii Trójcy Świętej w Bytomiu, radca duchowny; zm. 16 IV 1958 r. w Bytomiu.

¹⁴⁸ Ks. Alfons Peterek, ur. 3 VIII 1905 r., święcenia kapłańskie 27 I 1929 r., wikary przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach i kierownik urzędu duszpasterskiego, kapelan wojskowy Wehrmachtu; poległ prawdopodobnie 6 VII 1944 r. pod Mińskiem.

archidiecezji powołały bowiem filię Arcybiskupiego Urzędu Duszpasterskiego (*Erzbischöfliches Seelsorgeamt*, ESA), którą od stycznia 1940 r. do końca jego istnienia kierował ks. Franz Muschol¹⁴⁹.

Gliwicka filia ESA, przy pomocy szeregu świeckich współpracowników, starała się koordynować formację duchową grup młodzieżowych poprzez propagowanie nowych form liturgicznych (msza wspólnotowa), organizowanie wycieczek i pielgrzymek na Górę św. Anny, do Jemielnicy, Rud Raciborskich, prowadzenie kursów dla świeckich katechetów (po odsunięciu księży od nauczania religii w szkołach). W okresie 1940–1944 przeszkolono ok. 100 świeckich, którzy uzyskali następnie *missio canonica*, uprawniającą do nauczania religii. W latach czterdziestych dokonano systematycznego opracowania planu działania świeckich współpracowników Urzędu, przy czym pracę formacyjną skoncentrowano na strukturach dziewczęcych wobec faktu dalszego istnienia Katolickiego Związku Dziewcząt (*Katholischer Jungfrauenverband*), z ks. Jonientzem z Gliwic na czele, a likwidacji KJMV. Obszar podlegający ESA podzielono na 37 okręgów (w tym okręg dla Zabrza); każdy okręg miał swojego opiekuna, który z kolei wybierał z każdej parafii po 2–5 najbardziej aktywnych w ruchu młodzieżowym dziewcząt, tak aby z każdego dekanatu było łącznie ok. 20–30 osób. Ta grupka spotykała się regularnie w celu „pogłębiania życia religijnego”, zwykle na tzw. dniach wspólnotowych, w soboty lub niedziele. Pracownicy ESA przekazywały wówczas m.in. pisma ukazujące prześladowanie Kościoła w Niemczech i krytyczne wobec ideologii nazistowskiej, jak listy bp. Galena¹⁵⁰. Organizowano też – koedukacyjnie – wspólne spotkania kolędowe i inne uroczystości, w 1943 r. młodzież wzięła aktywny udział w przygotowaniu spektakli o św. Jadwidze, patronce Śląska. Ogółem ta aktywność ESA objęła ok. 1,2 tys. dziewcząt, głównie z obszaru przemysłowego¹⁵¹.

Praca pastoralna z młodzieżą w parafiach zabrzańskich odbywała się w ramach tzw. duszpasterstwa stanowego, tj. adresowanego osobno do kobiet, mężczyzn, młodzieńców i dziewcząt. Na początku lat czterdziestych, zwykle raz w miesiącu w niedzielę, odbywały się adresowane do młodzieży msze św. z kazaniem i komunią, a po południu dodatkowo osobne tzw. kazania stanowe; dla dzieci msze odprawiano co niedzielę i w święta. Natomiast dwa razy w miesiącu odbywały się godziny modlitewne (*Gebetsstunden*) z pouczeniem religijnym dla dziewcząt i raz w miesiącu dla chłopców. Także raz w miesiącu przypadała generalna komunია, w inną niedzielę dla chłopców, a w inną dla dziewcząt. Ponadto, po usunięciu religii ze szkół, a więc w latach czterdziestych, udzielano przy kościołach lekcji katechizmu dla uczniów, pod nazwą godzin

¹⁴⁹ Ks. Franz Muschol, ur. 3 X 1910 r., święcenia kapłańskie 28 I 1934 r., od 1 VIII 1939 r. wikariusz parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, jednocześnie kierownik ESA, od 6 III 1945 r. administrator w Brzezynie; 11 X 1948 r. wysiedlony do Niemiec, 1949–1952 proboszcz parafii St. Josef w Magdeburgu, potem w Landshut; zm. 10 VIII 2001 r. w Paderborn.

¹⁵⁰ Clemens August hr. von Galen (1878–1946), biskup Monastyru 1933–1946, kardynał, znany z krytycznego stosunku wobec reżimu nazistowskiego i protestów przeciw eliminacji osób niepełnosprawnych.

¹⁵¹ *Jugendseelsorge in Schlesien...*, s. 17–35; *Handbuch des Erzbistums...*, 1934, s. 47; *ibidem*, 1939, s. 178; *ibidem*, 1941, s. 142.

duszpasterskich (*Seelsorgestunden*), obejmujących przeważnie dziesięć godzin tygodniowo. Oprócz tego odbywały się też lekcje przygotowania do spowiedzi i komunii św. (cztery tygodniowo). Za pośrednictwem dzieci pierwszokomunijnych księża starali się oddziaływać na dorosłych. W tym kontekście charakterystyczne jest wezwanie do rodziców dzieci komunijnych z 1940 r. z parafii św. Józefa: „Kochani rodzice! Wiele dzieci opowiadało nam z płonącymi oczyma: »mój tata i moja mama też pójdą do Komunii w dniu mojej I Komunii świętej«. Sprawcie waszym dzieciom tę radość. Ofiarujcie w tym dniu Komunię świętą w tej intencji, by wasze dziecko, które wam Bóg powierzył, zawsze kochało swego Zbawiciela, zachowało swoją wiarę, swoją czystość i żeby jego ostatni dzień życia był też dniem ostatniej Komunii świętej. Gdy będziecie mieć takie usposobienie, to Zbawiciel pójdzie z wami do domu, tak jak szedł z uczniami do Emaus. Wtedy też chętnie wypełni waszą wieczorną prośbę: »Panie zostań z nami«”¹⁵².

Dla władz nazistowskich wszelkie działania kościelne w środowiskach dzieci i młodzieży stanowiły niezwykle poważne wyzwanie, jako że tworzyły one konkurencję dla nazistowskiej ambicji ogarnięcia wyłącznymi wpływami ogółu młodzieży. Jesienią 1936 r. w zabrzańskim Kierownictwie Powiatowym NSDAP zauważano, że „poszechnie odczuwalna staje się potajemna, wzmożona propaganda kościelna wobec młodzieży”, a grafik lekcji przygotowania do Pierwszej Komunii św. koliduje z zebraniami HJ¹⁵³. Rywalizacja władzy z Kościołem o młodzież przybrała w tym roku nasilony charakter. W marcu 1936 r. abp wrocławski podkreślał w liście pasterskim, że rodzice winni pozwalać na wstąpienie dzieci do *Jungvolku* jedynie mając pewność, że nie będzie on wpływał na dzieci w duchu antychrześcijańskim; przyznawał jednocześnie, że praktyka potwierdza takie oddziaływanie. We wrześniu tr. Bertram uroczyście zaprotestował przeciw „wszelkim próbom oddzielenia młodzieży od Kościoła”, a w listopadzie pisał o ucisku sumienia młodych ludzi, apelując do księży: „im większe niebezpieczeństwa dla zbawienia duszy powierzonych wam wiernych, tym czujniejsza, bardziej pomysłowa winna być wasza apostołska pilność”, i wzywając w dramatycznym tonie rodziców do współpracy z klerem. Niemniej 1 grudnia 1936 r. wydana została ustawa o *Hitler-Jugend*, która razem z późniejszą ustawą z 25 marca 1939 r. postawiła pod znakiem zapytania dobrowolność przynależności, przekształcając HJ w jedyną dopuszczalną strukturę młodzieżową Rzeszy¹⁵⁴. Oczywiście Kościół starał się reagować na te działania propagandowo i czynnie. W Zabrze odnotowano intensyfikację akcji Kościoła pod koniec 1936 r. i w następnych miesiącach. W styczniu odnotowano w raportach NSDAP, iż „propaganda Kościoła katolickiego wzrosła w niesłychanym stopniu. Ulotki, gazety kościelne, pisma propagandowe rozprowadzane są po nabożeństwach i przy okazji wszystkich kościelnych imprez”¹⁵⁵. Natomiast na polu czynnego oddziaływania na młodzież odnotować należy wzmożenie oddziaływa-

¹⁵² P. Pyrchala, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 63–64; *idem*, *Historia kościoła...*, s. 124–126.

¹⁵³ Zob. np. dokumenty nr 3 i 4 w tym tomie.

¹⁵⁴ *Mahnung zur Glaubensstreue* [w:] A. Bertram, *Hirtenbriefe...*, s. 634–635; *Hirtenbrief zum Rosenkranzmonat* [w:] *ibidem*, s. 630–633 i 626–627.

¹⁵⁵ Zob. dokument nr 7 w tym tomie.

nia duszpasterskiego, które zabrzańskie struktury partyjne dostrzegały szczególnie na początku lat czterdziestych¹⁵⁶.

Już w połowie lat trzydziestych konflikt o „rząd dusz” młodzieży przeniósł się także do szkół. Reżim upatrywał w nauczycielach ważnych propagatorów swojej ideologii, a szkołę postrzegał jako forum jej nauczania (np. już w 1935 r. zakazano nauczycielom werbunku do innych organizacji młodzieżowych niż HJ). Przy tak rozumianych zadaniach państwowej edukacji, obecność katechez i katolickich duchownych w szkołach były traktowane jako istotna przeszkoda na drodze kreowania nowego modelu edukacyjnego. Przedstawione w tym tomie materiały źródłowe ukazują szereg działań zabrzańskiej NSDAP w kierunku zeświecczenia szkolnictwa, przy czym z postulatami „oczyszczenia” szkoły z „kościelnych wpływów” występowali nierzadko sami nauczyciele, z których wielu było aktywnymi członkami NSDAP oraz jej przybudówek (by wskazać tylko na rektora Johanna Gottschalka, kierownika BDO w Zabrze).

W połowie lat trzydziestych władze zaczęły zmierzać w kierunku likwidacji szkół wyznaniowych (*Bekennntnisschule*) i zastąpienia ich tzw. niemieckimi szkołami wspólnotowymi (*Deutsche Gemeinschaftschule*). Kardynał Bertram w liście pasterskim z 1 marca 1936 r. nawoływał, aby odmawiać podpisów pod petycjami o szkołę wspólnotową, jakie zbierali w całej diecezji działacze partyjni¹⁵⁷. Zadanie NSDAP w Zabrze nie było proste: wedle jej szacunków z lutego 1937 r. na 38 kierowników szkół zabrzańskich aż 17 wywodziło się z Centrum, siedmiu należało wcześniej do SPD i innych partii, 14 określało się jako apolityczni. Zwrócono nadto uwagę, że aż ok. 60 proc. wszystkich pedagogów nie odbyło żadnego szkolenia politycznego, a wiek większości jest na tyle zaawansowany, że „z tego powodu ukierunkowanie światopoglądowe [nauczycieli – SR, MW] postępuje w bardzo wolnym tempie”. Z wyraźnym oburzeniem partia konstatowała, że „kadra pedagogiczna prowadzi klasy zwartymi grupami na nabożeństwa i nakłania dzieci do odprawiania 40-godzinnych modlitw”¹⁵⁸. Należy pamiętać, że szkolnictwo zabrzańskie miało w tym czasie powszechnie konfesyjny charakter. W 1922 r., w czasie sporów o świeckość szkoły, rada miasta Zabrze zadecydowała (21 marca tr.) o nadaniu katolickiego charakteru miejskim szkołom średniej i wyższej¹⁵⁹, a zainteresowanie lokalnego kleru sytuacją szkolnictwa wydawało się być zawsze duże. Już w latach 1929–1930 r. ks. Thomeczek z kuracji Ducha Świętego domagał się pozbawienia *missio canonica* nauczyciela religii, który zapisał się do NSDAP. Podobne stanowisko zajęli księża z dekanatu zabrzańskiego na spotkaniu 27 maja 1930 r. Ks. Franz Pieruschka¹⁶⁰ wygłosił wówczas wykład atakujący nazistowski ruch młodzieżowy¹⁶¹.

¹⁵⁶ Zob. np. dokument nr 26 w tym tomie.

¹⁵⁷ *Treue zur Bekennntnisschule* [w:] A. Bertram, *Hirtenbriefe...*, s. 622–624.

¹⁵⁸ Dokumenty nr 7 i 8 w tym tomie.

¹⁵⁹ „Oberschlesische Morgenpost”, nr 81 z 22 III 1922 r.

¹⁶⁰ Ks. Franz Pieruschka (Franciszek Pieruszka), ur. 24 I 1904 r. w Raciborzu, święcenia 29 I 1928 r.; prałat, radca duchowny, proboszcz parafii św. Anny w Zabrze w latach 1938–1986 (z przerwą w latach 1954–1956, kiedy wysiedlono go z diecezji); zm. 23 IX 1986 r. w Zabrze.

¹⁶¹ P. Pyrczała, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 71 i n.

Akcja partii na rzecz szkoły wspólnotowej spotykała się na terenie Zabrze z przeciwdziałaniem kleru. W czerwcu 1937 r. ks. Oskar Golombek twierdził w czasie kazania, że „szkoła wspólnotowa szkodzi religii katolickiej i dobrym obyczajom”, a w marcu 1938 r. władze partyjne odnotowały, że „otwarcie odrzuca [on] szkołę wspólnotową i reprezentuje zasadę, że młodzież może być wychowywana jedynie przez rodziców i Kościół. Zatwierdzenie młodzieży w HJ i BDM odrzuca, gdyż tam młodzież trzymana jest z dala od (katolickiej) wiary. Odrzucając szkołę wspólnotową, każe G[olombek] rozdawać po nabożeństwie wezwania do uczestników, które wzywają rodziców do modlitwy o zbawienie dusz ich dzieci i głosowanie przeciwko szkole wspólnotowej”¹⁶².

Stałym elementem taktyki władz partyjnych było pozbawianie zezwoleń do prowadzenia nauczania religii w szkołach tych duchownych, którzy wypowiadali się w tonie antynazistowskim. Kolejny krok poczyniono z początkiem 1938 r. Od 1 stycznia tr. w części Górnego Śląska księża utracili prawo do nauczania religii w szkołach średnich i ludowych (podstawowych), a nauki religii mogli udzielać odtąd jedynie nauczyciele świeccy. Kolejnym krokiem była likwidacja szkolnictwa konfesyjnego. W czasie adwentu 1939 r. kard. Bertram pisał: „Ufamy tylko takiej [wyznaniowej – SR, MW] szkole, bo w niej dostatecznie chronione i wspierane jest zachowanie czystości wiary katolickiej wśród młodzieży i pielęgnowanie katolickiego życia religijnego”, i określił jako dramat fakt, że szkoły likwidowano akurat wtedy, gdy rozogniła się w całych Niemczech „walka przeciw naszej wierze w Boga, przeciw boskości Chrystusa, przeciw świętości chrześcijaństwa, a szczególnie przeciw Kościołowi katolickiemu”. Niemniej to właśnie ten rok oznaczał koniec szkolnictwa wyznaniowego. W Zabrze, jak się wydaje, wprowadzenie szkół wspólnotowych jako podstawowej formy szkolnictwa nastąpiło po feriach jesiennych w październiku 1939 r., przeciwko czemu duchowieństwo zabrzańskie zaprotestowało listem do nadburmistrza Filluscha. Zniesienie szkół konfesyjnych nie oznaczało jeszcze całkowitej laicyzacji oświaty. W 1940 r. kierownictwa szkół wycofały się z udostępniania klas dla nauczania religii, a latem roku kolejnego ostatecznie zaniechano odmawiania modlitw przed lekcjami i zdjęto ze ścian krzyże. Lekcje religii przeniosły się więc do domów związkowych przy parafiach i do kościołów, zyskując nazwę godzin duszpasterskich. W kuracji św. Józefa konstатовano jednak w 1940 r., że frekwencja na takich pozaszkolnych zajęciach zmniejszyła się. Na ogólną liczbę 2502 uczniów 1307 dzieci nie uczestniczyło w lekcjach religii. Kościół starał się oczywiście na różne sposoby zachęcić do udziału w katechezie, np. świeckie pomocniczki parafialne prowadziły indywidualne odwiedziny w domach osób, które nie posyłały dzieci na religię. Jednak konflikt o wpływ na oświatę zakończył się sukcesem obozu władzy¹⁶³.

¹⁶² Dokumenty nr 141, 146, 147 w tym tomie. Szerzej na temat konfliktów wokół oświaty zob. np. dokumenty 87–96, 197–198 i n. w tym tomie.

¹⁶³ *Hirtenwort zur Frage Jugenderziehung* [w:] A. Bertram, *Hirtenbriefe...*, s. 684–688; *Advenstgedanken 1939* [w:] *ibidem*, s. 752–755; P. Pyrczała, *Historia kościoła...*, s. 147–150, 152; dokument nr 214 w tym tomie.

3. 5. Posługa duszpasterska i jej formy

W okresie rządów nazistowskich, w związku z nienaturalnymi warunkami posługi duszpasterskiej Kościoła, rozwinęły się szeroko – poza mszami i typowymi nabożeństwami związanymi z rokiem liturgicznym – nadzwyczajne formy duszpasterskie, jak misje św., tygodnie religijne (rekolekcje), nauki dla matek, dla dzieci, eucharystyczne tygodnie rodzinne, „cotygodniowe godziny duszpasterskie, [...] nabożeństwa liturgiczne i paraliturgiczne, [...] dekanalne i diecezjalne dni skupienia, pielgrzymki i tzw. Tygodnie Religijne”, którym towarzyszyło bogate formalnie przepowiadanie katolickiej *doxy*¹⁶⁴.

Struktura nabożeństw stałych, odbywających się wspomnianym już trybem „stanowym”, była, jak można sądzić, zbliżona w różnych parafiach zabrzańskich. W parafii św. Józefa w 1942 r. układ nabożeństw był następujący: msze stanowe dla mężczyzn odbywały się w pierwszą niedzielę miesiąca, dla kobiet w pierwszy piątek miesiąca, a kolejne w drugi wtorek miesiąca, wówczas z kazaniem. Przed pierwszym piątkiem miesiąca odprawiano godzinę świętą. Ponadto miała też miejsce „nocna adoracja Najświętszego Sakramentu dla mężczyzn i młodzieńców [...] całego miasta w nocy z czwartku na pierwszy piątek każdego miesiąca. Mężczyźni gromadzili się w jednym z kościołów śródmieścia, a poszczególne parafie miały wyznaczone swoje godziny adoracyjne”¹⁶⁵.

Podobnie w grudniu 1941 r. przedstawiał się schemat praktyk duszpasterskich w kuracji Ducha Świętego. W aktach wizytacyjnych podkreślano, że głównymi adresatami nabożeństw stanowych byli mężczyźni skupieni w Katolickim Związku Mężczyzn i Kongregacji Mariańskiej Mężczyzn oraz kobiety ze Stowarzyszenia Matek i Kongregacji Mariańskiej Kobiet, dla których raz w kwartale odprawiano nabożeństwa z kazaniem¹⁶⁶. Warto podkreślić, co zauważył historyk zabrzańskiego Kościoła, ks. Paweł Pyrchała, że w męskiej sodalicii mariańskiej odprawiano liturgiczne godziny dnia z brewiarza – praktyka upowszechniona dla świeckich dopiero po Soborze Watykańskim II¹⁶⁷.

Począwszy od 1934 r., w mieście zaczęła upowszechniać się praktyka organizowania tzw. Dni Chorych. Po raz pierwszy miały one miejsce w parafii św. Józefa, odbijając się dużym echem w mieście. Grupa wolontariuszek, wraz z kilkoma sanitariuszami i siostrami z Czerwonego Krzyża, zadbała o przywiezienie chorych do kościoła (wykorzystano do tego pięć samochodów). Kuratus, ks. Dolla, podchodził do każdego chorego z monstrancją i dokonywał tzw. błogosławieństwa lourdzkiego z udzielaniem komunii św. Dzięki temu Kościołowi udało się dotrzeć do grupy znajdującej się dotąd na uboczu praktyk kultowych. Upowszechnianie się Dni Chorych doprowadziło do

¹⁶⁴ P. Pyrchała, *Historia kościoła...*, s. 141–144, 148–149. Formy duszpasterskie omówiono poniżej na przykładzie parafii św. Józefa i Ducha Świętego, za obydwoma cytowanymi publikacjami ks. P. Pyrchały.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 124–125.

¹⁶⁶ P. Pyrchała, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 63–64.

¹⁶⁷ *Idem*, *Historia kościoła...*, s. 136.

kontrakcji NSDAP latem 1938 r. Przede wszystkim partia zakwestionowała prawo pracowników Czerwonego Krzyża do udziału w tych imprezach¹⁶⁸.

Przeciwdziałanie władz nazistowskich wywoływały też wszelkie publiczne manifestacje religijne, jak procesje czy pielgrzymki. Szczególnie pielgrzymki mężczyzn na Górę św. Anny budziły irytację władz, nie tylko ze względu na setki tysięcy uczestników, ale i antyreżimowe wypowiedzi abp. Bertrama¹⁶⁹. W 1937 r. policja zabrzańska odrzuciła podanie z parafii św. Józefa o zgodę na pieszą pielgrzymkę na Górę św. Anny, godząc się wyłącznie na przejazd pociągiem, ze zwiniętymi sztandarami kościelnymi. Decyzję wydano przy tym na dwa dni przed pielgrzymką, po miesięcznym oczekiwaniu. O szerokim jeszcze wówczas polu manewru strony kościelnej świadczy fakt, że kuratus, ks. Dolla, zaskarżył to postanowienie, doprowadzając do jego zmiany. Do 1938 r. liczba pielgrzymów na Górę św. Anny – która już wtedy miała charakter swoistego centrum kultowego nazistów – rosła (z 90 w 1932 r. do 250 w 1938 r.). Jednak w latach wojny zaczęła spadać, wynosząc w 1940 r. tylko 80 osób. W tym roku naziści usunęli z Góry św. Anny franciszkanów, a w roku kolejnym całkowicie zabronili odbywania pielgrzymek. W czerwcu tr. zakazano również procesji Bożego Ciała na ulicach Zabrze, dopuszczając tylko przejście wokół kościołów¹⁷⁰.

Manifestacją prądów obecnych w ówczesnym katolicyzmie Zabrze była sztuka sakralna. Ołtarz boczny św. Józefa w kościele pod tym wezwaniem zawierał obraz z 1936 r., przedstawiający św. Józefa z Chrystusem, którym hołd oddawali górnik w stroju galowym i hutnik w stroju roboczym klęczący z prawej strony obrazu; postaci świętych wznosiły się nad budowlą przypominającą nawę kościoła św. Józefa. Artysta – Anton Figel z Monachium – dawał do zrozumienia, że wezwanie Chrystusa skierowane jest – także – do najniższych warstw, do robotników, co w kontekście „robotniczego” charakteru ruchu nazistowskiego musiało oczywiście dawać subwersywny efekt. Podkreślał to także napis: „Heiliger Josef, bitte für uns! Für die hl. Kirche, für die christliche Arbeit!“ („Święty Józefie módl się za nami! O Kościół święty, o chrześcijańską pracę!”). Podobnie ukrytą polemiką z polityką nazistowską był plan umieszczenia w kościele w 1944 r. mozaiki według projektu tego samego artysty, z wyobrażeniem św. Michała Archanioła i napisem „Heiliger Erzengel Michael, verteidige uns im Kampfe“ („Święty Michale Archaniele, umacniaj nas w walce”). Zgodnie z koncepcją ks. Dolla wizerunek ten miał upamiętniać „ofiary wszystkich wojen i prześladowań”. Mozaiki ostatecznie nie umieszczono, względnie w ogóle nie wykonano¹⁷¹.

¹⁶⁸ P. Pyrchala, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 128; dokumenty nr 62–63 w tym tomie.

¹⁶⁹ W. Marshall, *Die Geschichte des Bistums Breslau von der Gründung bis zum Zweiten Weltkrieges. Ein Überblick* [w:] *Erbe und Auftrag...*, s. 43.

¹⁷⁰ P. Pyrchala, *Historia kościoła...*, s. 156–157; *idem*, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 75–78; J. Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej* [w:] *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych / Imaginiertes Oberschlesien: Mythen, Symbole und Helden in den nationalen Diskursen*, red. J. Haubold-Stolle, B. Linek, Opole-Marburg 2005, s. 191–199.

¹⁷¹ P. Pyrchala, *Historia kościoła...*, s. 55–58. Inna rzecz, że ks. Dolla wykazywał się ostrożnością także przy tworzeniu oprawy plastycznej kościoła św. Józefa: w 1942 r. proponował twórcy świątyni, Dominikusowi Böhmowi,

W latach wojny stopień partycypacji wiernych w praktykach religijnych wykazywał tendencje wahające się. Niektórzy księża konstatowali spadek frekwencji na mszach, a częstym faktem stały się wystąpienia z Kościoła (w kuracji św. Józefa odnotowano ogółem 357 takich przypadków, w tym część nie z powodu światopoglądu nazistowskiego, ale w związku z przejściem do Świadców Jehowy). Ale z drugiej strony płynęły sygnały o polepszaniu się frekwencji na mszach. W czasie wojny w kościołach zabrzańskich pojawiły się nowe nabożeństwa – co piątek o 19.15 odprawiano tzw. *Kriegsandacht* za poległych, zaginionych, rannych, służących w wojsku. Te przynębiające nabożeństwa z pewnością nie wzmacniały identyfikacji z reżimem; wydaje się, że generowały raczej niechęć do ideologicznego przekazu władzy, którą obarczano odpowiedzialnością za wojnę – szczególnie, gdy wieści z frontu przestały być korzystne dla Rzeszy. Kiedy 8 grudnia 1943 r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, na wezwanie papieża Piusa XII dokonano „aktu oddania naszych parafii Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny”, pisał dziekan ks. Augustyn Grochowina z Mikulczyc (św. Wawrzyniec), nastąpiło to „z ogromnym udziałem ludności”, „kościóły były przepelnione”¹⁷². W końcowej fazie wojny rywalizacja Kościół-reżim nazistowski przybrała wyraźnie niekorzystny dla władzy obrót. W styczniu 1944 r. Georg Joschke, kierownik powiatowy NSDAP w Zabrze, notował z widocznym poczuciem niepowodzenia ideologicznego „wychowania” społeczeństwa przez partię: „jest [...] faktem, że masie ludności nie potrafimy przedstawić niczego, co choć w przybliżeniu równałoby się z oddziaływaniem Kościoła”¹⁷³.

3. 6. Kwestia polska

Potencjał mniejszości polskiej w powiecie miejskim Zabrze był dość duży, działały tu agendy głównych organizacji mniejszości polskiej (np. Związku Polaków w Niemczech), a niektóre polskie związki miały tu swoje centrale (PPS w Niemczech i CZZP, tu także ukazywał się organ tych organizacji – „Głos Ludu”)¹⁷⁴. W 1934 r. BDO odnotował w mieście obecność ogółem 42 różnych organizacji polskich liczących dwa tys. członków, działały trzy polskie biblioteki, pięć chórów, pięć zespołów sportowych, trzy grupy harcerskie, trzy organizacje zawodowe, nadto związek rolniczy, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i amatorski teatr. Za szczególnie polskie uznawano dzielnice: Zaborze, Dorotkę, Biskupice i Maciejów¹⁷⁵. O wpływach polskich w mieście świadczy porównawcze zestawienie liczby głosów oddanych na reprezentantów mniejszości polskiej w wyborach do *Reichstagu* w 1928 r. W głównych miastach rejencji opolskiej Zabrze zdecydowało z 2870 głosami polskimi, pozostawiając w tyle Bytom (1342 głosy), Gliwice (900), Racibórz (632) i stolicę rejencji,

by ten w swoim projekcie witrażu Eucharystii zmienił nieco semickie nosy Izaaka i Abrahama, aby nie doszło na tym tle do manifestacji politycznej. *Ibidem*, s. 74.

¹⁷² *Ibidem*, s. 136, 153; *idem*, *Ziemia Duchem znaczone...*, s. 78.

¹⁷³ Dokument nr 38 w tym tomie.

¹⁷⁴ Zob. dokument nr 49 w tym tomie.

¹⁷⁵ A. Szefer, *Życie polskie...* s. 71–73, 79–80.

Opole (105)¹⁷⁶. W połowie lat trzydziestych BDO szacował odsetek ludności polskiej w dzielnicy Zaborze na 8–10 proc., podczas gdy średnia z czasu ok. 1928 r. wynosiła 37 proc., a w plebiscycie padło 40 proc. głosów za Polską¹⁷⁷. Szacunki nazistowskie na pewno nie oddawały faktycznego odsetka osób posługujących się językiem polskim, choć mogły być trafne, jeśli chodzi o procent osób zaliczających się do mniejszości polskiej. Z kolei podczas ankiety na temat języka domowego z 1937 r. BDO ustalił, że językiem polskim posługiwano się w 10 278 rodzinach, w tym w 988 tylko polskim, w 1622 więcej polskim niż niemieckim, w 7668 więcej niemieckim niż polskim. Natomiast tylko języka niemieckiego używano w 23 812 rodzinach¹⁷⁸. Oczywiście te dane również trudno traktować jako wiarygodne, z drugiej strony trudno nie wierzyć, aby naciski władz nazistowskich nie wymusiły korzystnych z ich punktu widzenia zmian w stosunkach językowych w mieście.

Siłą rzeczy także język polski był silnie zakorzeniony w praktyce pastoralnej zabrzańskich kościołów. Według ankiety kościelnej z 1931 r. w kilku parafiach Zabrze na ogółem ponad 44 tys. wiernych językiem polskim w nabożeństwach posługiwało się 57,3 proc. parafian¹⁷⁹. Wedle BDO, przy parafiach działały polskie związki i chóry, 20 Polaków zasiadało w radach parafialnych, polską orientację reprezentowało dwóch proboszczów i pięciu wikarych (szacunki za 1936 r.). W 1934 r. na 48 nabożeństwach w niedzielę i święta 27 odbywało się w języku polskim. Za szczególnie oburzający fakt BDO uznawał uczęszczanie Niemców na polskie msze – ze względu na ich dogodną porę. W 1937 r., wedle szacunków BDO, na 1,5 tys. osób biorących w Zabrze udział w polskich nabożeństwach aż 750 było Niemcami. BDO nazywał kościoły „miejscami, gdzie pielęgnowano narodowo-polityczną obojętność, a także [uprawiano] aktywną propagandę”¹⁸⁰.

W sytuacji takiego składu etniczno-językowego społeczności zabrzańskiej duszpasterstwo polskojęzyczne stanowiło jedną z podstawowych form działalności duchowieństwa, równoważną niemal duszpasterstwu niemieckojęzycznemu. Niemniej od połowy lat trzydziestych środowiska nazistowskie – szczególnie BDO – podejmowały działania o wyraźnie likwidatorskim nacechowaniu w stosunku do posługi w języku polskim, traktując ją jako manifestację polityczną: msze i nabożeństwa polskojęzyczne były obserwowane, frekwencja na nich liczona, rejestrowano działaczy mniejszości polskiej, pełniących funkcje przy parafiach¹⁸¹. Na początku 1937 r. przeprowadzono obejmującą obszar całego miasta akcję zbierania podpisów za zwiększeniem liczby niemieckojęzycznych nabożeństw, w której za nabożeństwami polskimi wypowiedziało się tylko 213 rodzin, 1203 odmówiło odpowiedzi, 681 nie wyraziło zainteresowania, a 37 008 rodzin poparło ideę BDO. Władze i duchowni diecezji wrocławskiej

¹⁷⁶ A. Targ, *Opolszczyzna pod rządami Łukaszbka i Wagnera*, Katowice 1958, s. 59.

¹⁷⁷ Zob. dokument nr 49 w tym tomie.

¹⁷⁸ A. Szefer, *Życie polskie...*, s. 84.

¹⁷⁹ A. Targ, *Opolszczyzna...*, s. 84.

¹⁸⁰ A. Szefer, *Życie polskie...*, s. 73, 77,

¹⁸¹ Zob. np. dokumentację zebraną w tym tomie, dotyczącą ks. P. Janika i J. Madei.

niezmiennie podtrzymywali prawo do zachowania języka polskiego w pracy duszpasterskiej. Przeciw wspomnianej akcji BDO zaprotestowali księża dekanatu zabrzańskiego na zebraniu na plebanii św. Jana Chrzciciela w Biskupicach 17 maja 1937 r.¹⁸² Przeciwno nadużyciom w ramach tej akcji protestowali w kwietniu 1937 r. także działacze polscy Zabrze, a ZPwN przesłał ten protest na ręce ministra spraw wewnętrznych Rzeszy¹⁸³. Także na obchodach Wiary Ojców w Zabrze 7 marca 1937 r. – zjeździe polskich katolików Niemiec – zwrócono się do kard. Bertrama o opiekę nad polskim duszpasterstwem oraz, rezolucją wysłaną do centrali Związku Polaków w Niemczech, wyrażono protest wobec presji wywieranej przez „pewne nieodpowiedzialne czynniki”, aby polska ludność „wyrzekła się swych praw w Kościele, szczególnie nabożeństw polskich”¹⁸⁴.

Dążenie władz nazistowskich do ograniczenia użycia języka niemieckiego w praktykach kościelnych wzmogło się od 15 lipca 1937 r. po wygaśnięciu konwencji górnośląskiej, jednak ponieważ 5 listopada 1937 r. Polska i Niemcy podpisały deklarację mniejszościową, w której zobowiązały się do respektowania praw mniejszościowych, jeszcze przez kilkanaście następnych miesięcy praktyki religijne w języku polskim utrzymywały się. Nie zmniejszyły się za to naciski likwidatorskie, przeciw którym protestowało duchowieństwo górnośląskie w memorandum z 13 lutego 1939 r. Podobnie sam kard. Bertram pisał do nadprezydenta prowincji górnośląskiej i *gauleitera* Josepha Wagnera, podkreślając, że „wielowiekowe doświadczenie potwierdza, że tylko wtedy nauki pastoralne o prawdach religijnych [...] znajdują oddźwięk [...], jeżeli w zakresie języka [...] odpowiadają w praktycznym życiu religijnym jednostki panującym zwyczajom”. Wystąpienia środowisk nazistowskich przeciw nabożeństwom w języku polskim – włącznie z aktami terroru ze strony bojówek – skłoniły Bertrama do kolejnych interwencji u Wagnera (w czerwcu 1939 r.), który jednak w odpowiedzi domagał się od kleru katolickiego, aby „bez zastrzeżeń zadeklarował swą niemiecką przynależność narodową”. W efekcie arcybiskup zmuszony był wezwać 27 czerwca tr. do tymczasowego zawieszenia nabożeństw w języku polskim. Tymczasem, wedle danych BDO, w kwietniu tr. wciąż jeszcze 17 proc. wiernych uczestniczyło w mszach polskojęzycznych¹⁸⁵.

Po wybuchu wojny na społeczność polską, nie chronioną już żadnymi regulacjami, spadły różnorakie represje. Trzeba jednak pamiętać, że krąg osób publicznie deklarujących narodowość polską mocno się skurczył. Podczas spisu ludności z 17 maja 1939 r. narodowość polską zadeklarowało 202 mieszkańców Zabrze. Tuż przed wybuchem wojny władze niemieckie sporządziły wykaz czołowych działaczy mniejszo-

¹⁸² P. Pyrchala, *Historia kościoła...*, s. 54.

¹⁸³ Zob. dokumenty nr 54 i 58 w tym tomie.

¹⁸⁴ A. Targ, *Opolszczyzna...*, s. 153; Z. Walczyk, *W 50. rocznicę powstania Związku Polaków w Niemczech*, KMZ 1972, nr 5, s. 31.

¹⁸⁵ P. Chmiel, *Problem języka w nauczaniu religii i w duszpasterstwie na Górnym Śląsku od połowy XIX wieku do czasów współczesnych* [w:] *Kultura edukacyjna na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2002, s. 365–368; dokument nr 74 w tym tomie.

ściowych (w tym harcerzy) w mieście i okolicach, który obejmował 138 nazwisk. W trakcie wojny aresztowano pewną grupę działaczy mniejszościowych, członków ZPwN; do obozu koncentracyjnego Buchenwald skierowano 31 osób, a sześć kobiet osadzono w KL Ravensbrück¹⁸⁶.

* * *

Wzajemne relacje Kościoła i władz nazistowskich w Zabrze, jak dokumentuje to niniejszy wybór źródeł, kształtowały się od początku w atmosferze rywalizacji i konfliktu, nawet jeśli postawy poszczególnych księży czy świeckich katolików nie zawsze były wrogie wobec nowego reżimu¹⁸⁷. Niemniej quasi-religijne założenia ideologiczne narodowego socjalizmu były od początku jednoznacznie potępiane przez niemieckich hierarchów kościelnych¹⁸⁸, w tym także przez głowę Kościoła śląskiego, abp. Adolfa Bertrama, który już w 1930 r. w liście pasterskim przestrzegał przed nazizmem¹⁸⁹. Mimo swojej pojednawczej postawy w późniejszym okresie, w wystąpieniach publicznych niezmiennie krytykował ideologię NSDAP. 27 kwietnia 1933 r. stwierdził, że walka z Kościołem w nowej Rzeszy nie ustala: „jest nam przyniesiona nowa Ewangelia, nowa germańska albo nordycka religia, nowa nauka moralności”, podkreślał także, że w „duchowej walce” „błędne nauki” (*Irrtümer*) dotyczą zwłaszcza młodzież. Stwierdziwszy, iż „Chrystus nigdy nie planował *narodowego* Kościoła”, wezwał do wierności Chrystusowi i jego Kościołowi oraz do odwagi publicznego wyznania wiary i wytrwania wobec prób, na jakie wystawiana jest religia katolicka. Z kolei 28 października 1934 r. wskazywał: „odwrót od Kościoła i dogmatów, zupełne odrzucenie chrześcijaństwa, władztwo Rosenbergowskiego mitu: oto widoki naszego czasu”¹⁹⁰. W podobnym duchu stale wypowiadali się liczni duchowni zabrzańscy – w mniej lub bardziej zawaolowany sposób, a nierzadko zupełnie otwarcie, podnosząc głos krytyki wobec założeń ideologii nazistowskiej, jak też wobec praktyki politycznej nazistów. Zebrane w niniejszym tomie dokumenty takie zaangażowanie zabrzańskiego kleru – i świeckich – potwierdzają.

Powstaje pytanie o waloryzację tej postawy: szereg autorów analizujących stanowisko Kościoła w czasach reżimu nazistowskiego traktowało je jako przykład politycz-

¹⁸⁶ R. T. Kostorz, *Historia pisana...*, s. 102–112; A. Szefer, *Życie polskie...*, s. 89–100.

¹⁸⁷ Nie można zapomnieć, że obecność Kościoła w przestrzeni publicznej przyjmowała także formy swoistej koegzystencji z reżimem, zwłaszcza w pierwszych latach po przejściu władzy przez nazistów. Tak było, gdy uroczystościom państwowym towarzyszyły publiczne nabożeństwa katolickie. Jako przykład posłużyć może msza św. celebrowana przez kamilianów w Parku Hutniczym w Zabrze z okazji Narodowego Dnia Pracy 1 V 1935 r., zob. dokumentację ilustracyjną w: AP Kat, O/Gliwice, Zbiory ikonograficzne, Zab 2, album *Tag der nationalen Arbeit 1 V 1935 r.* (por. także reprodukcje w tym tomie).

¹⁸⁸ Zob. H. Hürten, *Die katholische Kirche zwischen Nationalsozialismus und Widerstand* [w:] *idem, Katholiken, Kirche und Staat als Problem der Historie. Ausgewählte Aufsätze 1963–1992*, red. H. Gruber, Paderborn et al. 1994, s. 141 i n.

¹⁸⁹ W. Marschall, *Die Geschichte... Überblick*, s. 43.

¹⁹⁰ *Von katholischer Treue in bewegter Zeit. Hirtenwort* [w:] A. Bertram, *Hirtenbriefe...*, s. 544–548; *Einige aktuelle seelsorgliche Winke. Zum zwanzigsten Wiederkehr des Tages meiner Inthronisation in Breslau* [w:] *ibidem*, s. 554–562.

nego oporu. Jak zauważył Heinz Hürten, organa władzy nazistowskiej postrzegały zachowanie Kościoła jako opór (*Widerstand*)¹⁹¹. „Każdy przejaw pracy duszpasterskiej i każdy wyraz kościelnej troski o rodzinę i wspólnotę potraktowany być winien pozytywnie, w szerokim sensie jako opór przeciw politycznym i światopoglądowym ambicjom tej epoki i jej władców. Całość życia chrześcijańskiego we wszystkich jego przejawach uchodziła za szkodliwą i godną zwalczania. Roszczenie światopoglądu nazistowskiego było bowiem totalne. Duszpasterstwo samo w sobie stanowiło wobec niego sprzeciw”, pisał inny autor¹⁹². Nie negując tego punktu widzenia, nie sposób jednak pominąć kwestii stopniowania oporu, jego wewnętrznego zróżnicowania. Wedle jednego z zaproponowanych ujęć, wyróżnić można cztery szczeble oporu: sytuacyjny nonkonformizm – odmowa udziału – protest publiczny – opór czynny¹⁹³. Pomijając punkt ostatni, pozostałe kategorie dobrze opisują zachowania części duchowieństwa i świeckich katolików Zabrze. Zebrane w tym tomie materiały źródłowe są więc niejako dokumentacją oporu Kościoła w Zabrze przeciw władzy nazistowskiej.

Uwagi edytorskie

Wszystkie zamieszczone w tym tomie dokumenty zostały przetłumaczone z języka niemieckiego. Podczas przekładu starano się zachować zasadę oddawania wszelkich nazw instytucji w języku polskim, oryginalne nazwy niemieckie podając w przypisach bądź odsyłaczach do odpowiednich partii wstępu. Odstąpiono od tej zasady jedynie w przypadku poniekąd nieprzetłumaczalnych nazw typu szarże (np. *Hauptsturmführer*) czy jednostki w SS (jak *Bann*, *Sturm* i in.) itp., pozostawiając je na ogół w oryginalnym brzmieniu. Nie tłumaczono też zakorzenionych już w literaturze polskiej określeń szeregu instytucji nazistowskich, np. *Landjahr* czy *Hitler-Jugend*. Zachowano niemieckie skróty instytucji, nawet jeśli całe ich nazwy przełożono (np. Związek Niemieckich Dziewcząt, ale skrót – BDM, Związek Niemieckiego Wschodu – ale BDO itp.). Zachowano zapisy imion i nazwisk występujące w przytaczanych źródłach bądź innych materiałach z epoki (zatem ks. Paul Janik, a nie Paweł Janik, Thomas Schynol, a nie Tomasz Szynol), korygując jednak błędne zapisy nazwisk występujące w dokumentach (np. ks. Thomeczek zamiast – jak stale w dokumentach – Thometzek, ks. Josch zamiast Joschke, o. Carduck zamiast Charduch itp.). Anonimizacją nazwisk objęto osoby związane z aparatem władzy, ale nie pełniące wyższych funkcji administracyjnych, partyjnych bądź związkowych (w zasadzie poniżej stanowiska *ortsgruppenleiter*

¹⁹¹ H. Hürten, *Zehn Thesen eines profanen Historikers zur Diskussion um den Widerstand der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit* [w:] *idem, Katoliken...*, s. 132–134.

¹⁹² R. Padberg, *Kirche und Nationalsozialismus am Beispiel Westfalen. Ein Beitrag zur Seelsorgekunde der jüngsten Zeitgeschichte*, Paderborn 1984, s. 140.

¹⁹³ K. Gotto, H.G. Hockerts, K. Repgen, *Nationalsozialistische Herausforderung und kirchliche Antwort. Eine Bilanz* [w:] *Die Katoliken und das Dritte Reich*, red. K. Gotto, K. Repgen, Mainz 1990, s. 175.

ra). Zachowano pełne dane personalne osób związanych z Kościołem i mniejszością polską.

Dokumenty zebrano w kilka grup problemowych lub typologicznych. Na początku umieszczono poświęcone problematyce kościelnej (albo szerzej: religijnej) fragmenty raportów sytuacyjnych kierownictwa powiatowego oraz kilku grup miejscowych NSDAP w Zabrzu z lat 1936–1944 (dokumenty nr 2 do nr 39). Sporządzane co miesiąc raporty o nastrojach ludności i sytuacji politycznej w mieście (*Stimmungs- und Lageberichte*) stanowiły ważny element wewnątrzpartyjnego obiegu informacji. Na ich podstawie partii partia podejmowała konkretne działania. Sprawozdania składały kierownikom powiatowym grupy miejscowe. Na ich podstawie kierownicy powiatowi tworzyli z kolei ogólne raporty, obrazujące sytuację w podległych im powiatach i kierowali je do władz okręgów NSDAP. Tam sporządzano zestawienia o odpowiednim stopniu ogólności i wysyłano je do centrali partii. Tematyka sprawozdań obejmowała szereg zagadnień interesujących partię, m.in. nastroje ludności, sytuację gospodarczą, działalność NSDAP oraz jej „przybudówek”. Niepoślednią rolę grały informacje o „wrogach” reżimu. W związku z ogólną polityką wobec Kościoła katolickiego, jego działalność była więc stałym punktem raportów.

Zamieszczone tu miesięczne sprawozdania sytuacyjne kierownictwa powiatowego NSDAP – fragmenty dotyczące Kościoła katolickiego i spraw wyznaniowych – rozpoczynają się w sierpniu 1936 r. Kierowano je do zastępcy kierownika okręgu (*gauleitera*) śląskiej NSDAP. W styczniu 1935 r. z kierownictwa okręgowego we Wrocławiu przypomniano instancjom zabrzańskiej partii o konieczności wysyłania takich comiesięcznych raportów, co jednak władze powiatowej NSDAP w Zabrzu zlekceważyły, poprzestając na raportach powiatowego kierownictwa propagandy do swojego odpowiednika na szczeblu *gauleitung*. Od początku 1936 r. w przesyłanych do Wrocławia sprawozdaniach była półroczna niemal luka, za co 28 lipca 1936 r. zabrzański kierownik powiatowy został upomniany przez *gauleitung*. Zatem od sierpnia 1936 r. władze powiatowe NSDAP w Zabrzu zaczęły wysyłać do Wrocławia stosowne miesięczne sprawozdania, z których pochodzi większość cytowanych poniżej fragmentów. Sprawozdania te, o zróżnicowanej objętości (od kilku do nawet kilkudziesięciu kart maszynopisu), składały się zwykle z kilkudziesięciu punktów, pośród których punkt 26 (później 33, a jeszcze później – 9) dotyczył spraw kościelnych (*kirchliche Fragen*). Pierwotnie sprawozdania miały charakter tajny (*geheim*), a od czerwca 1939 r. – poufny (*vertraulich*)¹⁹⁴. Przedstawione poniżej w tłumaczeniu z języka niemieckiego sprawozdania znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach, zespół Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrzu.

Należy tu wspomnieć o wątpliwościach niektórych badaczy odnośnie wiarygodności partyjnych raportów sytuacyjnych i o nastrojach społecznych. Peter Longerich zwrócił uwagę na szereg elementów obniżających wartość poznawczą „raportów sytuacyjnych”. Przede wszystkim nie były one formą rzetelnego badania nastrojów

¹⁹⁴ APK, NSDAP Kreis Zabrze, 18, k. 20, 469–470, 506, 509–510.

społecznych ze względu na brak zastosowania odpowiedniego aparatu używanego w badaniach opinii społecznej. Z kolei zarejestrowane przez partyjnych obserwatorów zachowania społeczne niekoniecznie musiały być prawdziwe – przecież za otwarte wyrażanie opinii przeciwnych reżimowi groziły surowe konsekwencje. Longerich dopuszcza także możliwość świadomego zafalszowania raportów przez ich twórców – lokalni urzędnicy partyjni, jako odpowiedzialni za kształtowanie nastrojów, niekoniecznie musieli być zainteresowani informowaniem przełożonych o swoich niepowodzeniach (oczywiście chodzi o sytuację, gdy społeczeństwo odrzucało posunięcia partii)¹⁹⁵.

Dalsze dokumenty przedstawione w tomie (od nr 40) dzielą się na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza dotyczy działań partii, BDO i innych organizacji członowych lub afiliowanych NSDAP oraz gestapo wobec różnych form pracy duszpasterskiej Kościoła: posługi polskojęzycznej, pielgrzymek, specjalnych nabożeństw, treści kazań głoszonych przez duchownych, aktywności świeckich z Caritasu lub innych, czasem zlikwidowanych już, organizacji katolickich, wreszcie tzw. akcji Madonna, czyli usuwania wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej z domów prywatnych (dokumenty nr 40 do nr 86). Kolejna część wiąże się z konfliktem między obozem władzy a Kościołem, dotyczącym szkolnictwa i innych form wychowawczych reżimu narodowosocjalistycznego, jak np. *Landjahr* (dokumenty nr 87 do nr 96). Dokumenty zebrane w obydwu grupach wyselekcjonowano celem egzemplifikacji zjawiska, bowiem tak tematyka szkolnictwa, jak i duszpasterstwa, przewija się także stale w dokumentacji zgromadzonej w trzecim bloku tematycznym, gdzie przedstawiono już to obszernie lub jedynie sygnalizując przypadki kilkunastu kapłanów oraz ich świeckich współpracowników, którzy z różnych względów znaleźli się na celowniku narodowosocjalistycznej władzy (dokumenty nr 97 do nr 219). Bogata jest dokumentacja działań podejmowanych wobec ks. Paula Janika z kuracji św. Jadwigi czy ks. Josefa Madei z kuracji św. Macieja. Inni duchowni reprezentowani są skromniejszym wyborem dokumentów, choć często w sensie formalnym są to kapłani wyżej rangą od dwóch wymienionych wcześniej, by przywołać proboszcza parafii św. Andrzeja, ks. Oskara Golombka, czy ks. Johannesesa Peschkę z parafii św. Anny – dwóch głównych wspólnot parafialnych miasta. Zaskakuje zupełna nieobecność w archiwaliach zabrzańskiej NSDAP i BDO innych czołowych duszpasterzy Zabrze: zmarłego w 1940 r. nestora duchowieństwa miasta, dziekana i proboszcza biskupickiego ks. Augusta Bertzika, jego następcy na stanowisku dziekańskim, ks. Augustina Grochowiny z Mikulczyc, ks. Josefa Bennka ze św. Franciszka czy ks. Franza Pieruschki, następcy ks. Peschki w parafii św. Anny. Inni duchowni, obecni w prezentowanym tomie – ks. ks. Anton Erzepky, Alois Dylla, Anton Thomeczek, Franz Konieczny, Maximilian Zipfel i in. – obecni są w wrywkowych jedynie aktach, nie dokumentujących bynajmniej całej ich posługi, a tylko jeden jej moment, względnie aspekt. Ich akta nie tworzą więc zamkniętego *dossier*,

¹⁹⁵ Por. P. Longerich, *Davon haben wir nichts bewusst! Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, München 2007.

jak w przypadku ks. ks. Madei i Janika. Taka jest jednak specyfika zachowanych źródeł. Ponieważ działalność duchownych opierała się na współpracy z laikatem, jako przykład przedstawiono kilkanaście dokumentów obrazujących postępowanie władz nazistowskich wobec świeckich: podejrzewanych o antynazistowskie poglądy byłych działaczy Centrum (jak współpracownik ks. Janika, urzędnik magistracki Alfred Broja) czy oskarżanych o działalność polską i związki z organizacjami mniejszości polskiej (jak Viktor Jonik, kościelny parafii św. Andrzeja lub świeccy z otoczenia ks. Madei). Obiektem represji stały się wreszcie osoby, które odważyły się wyartykułować krytykę wobec kościelnej polityki NSDAP – to *casus* sekretarki Caritas w Zaborzu, Hedwig Birnbach.

Przygotowując niniejszy wybór dokumentów, starano się, aby miały one mocno zróżnicowany charakter, aby reprezentowały nie tylko różne instytucje obozu władzy, ale także cechowały się daleko posuniętym zróżnicowaniem genologicznym. Stąd, obok anonimowych donosów, umieszczono sformalizowane „polityczne opinie”, wystawiane na drukach formularzy, obok chaotycznych notatek z kazań – notki z gestapo z charakterystyką przeprowadzonego dochodzenia, obok generalnych raportów sytuacyjnych – informacje o drobnych szczegółach na temat księży czy świeckich¹⁹⁶. W zasadzie także do części tego materiału odnieść można wątpliwości, które sformułował wobec raportów sytuacyjnych Peter Longerich. Poszczególne dokumenty mają różną wartość źródłową, zestawione razem składają się jednak, jak się wydaje, na dość kompleksowy obraz stosunku obozu władzy do Kościoła, przynosząc też wiele szczegółów dotyczących zapomnianych nieraz działań Kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy, stanowiąc cenne źródło do poznania realiów tego okresu. Należy pamiętać, że

¹⁹⁶ Wystawianie opinii politycznych obywatelom (*Politische Beurteilungen*) stanowiło istotne zadanie NSDAP w systemie społeczno-politycznym Trzeciej Rzeszy. Od pozytywnej oceny partii zależało to, czy obywatel mógł otrzymać pracę, pozwolenie na działalność gospodarczą, pożyczkę lub inne świadczenia państwowe niezbędne w codziennej egzystencji. Pracodawcy oraz inne instytucje państwowe, w tym także gestapo, były z urzędu zobowiązane do kierowania do NSDAP zapytań dotyczących zwracających się do nich osób. Wystawienie opinii było złożonym procesem, w który zaangażowane były niemal wszystkie stopnie hierarchii partyjnej. Zachowana dokumentacja pozwala ten proces odtworzyć. Zapytanie zainteresowanej instytucji trafiało do kierownictwa powiatowego, które przesyłało je w formie znormalizowanego formularza do grupy miejscowej. Z kolei grupa miejscowa kierowała zapytanie do komórki partyjnej (*Zelle*), skąd trafiało ono do kompetentnego blokowego. To on, na podstawie prowadzonej przez siebie kartoteki mieszkańców oraz innych zebranych informacji (własne obserwacje, donosy sąsiadów itd.), wystawiał opinię i odsyłał ją przełożonym, którzy najczęściej na danych blokowego opierali swoje oceny kierowane do pytających instytucji. Taka procedura obowiązywała zapewne w przypadkach bezspornych – najczęściej obywateli uznanych za lojalnych wobec państwa narodowo-socjalistycznego. Czasem zdarzały się różnice zdań między oceniającymi funkcjonariuszami. Sytuacja jeszcze bardziej komplikowała się, gdy sprawa miała charakter polityczny – a za takie uważano przecież wszystkie kwestie wyznaniowe. Wtedy sama opinia aparatu partyjnego była niewystarczająca i partia kierowała własne pytania np. do gestapo, SD lub innych organizacji partyjnych. Niejednokrotnie korespondencja w sprawie danej osoby trwała przez wiele miesięcy, a nawet lat. Zebrane dokumenty trafiały do archiwum kierownictwa powiatowego NSDAP, które stanowiło bogate źródło informacji o obywatelach zamieszkujących obszar mu podległy. Na przykładzie Zabrze można stwierdzić, że partia dysponowała dzięki temu danymi o ogromnej liczbie obywateli. W aktach zabrzańskiego kierownictwa powiatowego NSDAP zachowało się ponad 30 tys. opinii politycznych, przeważnie z okresu po 1935 r., co stanowiło około ¼ ówczesnej populacji miasta. Choć nie da się jednoznacznie stwierdzić procentowego stanu zachowania tej dokumentacji, już sama liczba opinii pokazuje rozmiary inwigilacji społeczeństwa.

sporządzane były w określonym, politycznym celu. Przy ich ocenie należy uwzględnić subiektywizm sprawozdawców zachowujących partyjną „optykę” oraz kierujących się nieraz osobistymi interesami, wiążącymi się z ich pozycją w hierarchii partyjnej. Wielu informacji i ocen zawartych w prezentowanych dokumentach nie należy przyjmować bezkrytycznie, co nie pomniejsza jednak ich wartości jako cennego źródła historycznego. Ich poznawcza ranga dotyczy także specyfiki języka, w którym zostały napisane, swoistej nazistowskiej idiomatyki, typowej dla ówczesnej „nowomowy” (zwanej za Viktorem Klempererem *Lingua Tertiū Imperii*). Kościół katolicki w prezentowanych tu sprawozdaniach to niemal wyłącznie wroga, dobrze zorganizowana struktura, groźny konkurent nazistów w walce o „rząd dusz”, który winien być nieustannie dozorowany, a z biegiem czasu i zaostrzania się walki ideowej – coraz bezwzględniej zwalczany.

Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki

Nr 1

1935 sierpień 30, Wrocław – Komentarz gauleitera Josefa Wagnera do dekretu premiera Prus Hermanna Göringera z 16 VII 1933 r. o walce z Kościołem katolickim.

Nadprezydent

Wrocław I, 30 sierpnia 1935 [r.]

Do Pana Prezydenta Rejencji w Opolu

Dekret Premiera Prus z 16 VII 1933 r. – St. M. I. 7905, dotyczący zwalczania politycznego katolicyzmu, podaje wyczerpująco, jakimi narzędziami dysponują placówki kompetentne w kwestii obrony przed atakami politycznego katolicyzmu. Uznałem zatem, że na mocy pełnomocnictwa udzielonego mi w końcowym ustępie wspomnianego dekretu udzielić mogę kilku specjalnych wskazówek. Ogólnie chcę zaznaczyć, co następuje:

Ponieważ inspiratorzy i rzecznicy politycznego katolicyzmu wciąż twierdzą, że religia katolicka jest w niebezpieczeństwie, walka musi być prowadzona w taki sposób, aby uniknąć wrażenia, że chodzi o ataki na wiarę katolicką lub o ograniczanie obywateli wyznania katolickiego w praktykowaniu ich religii, albo też o ograniczenie posługi religijnej Kościoła katolickiego. Z punktu widzenia interesów państwa walka w takiej formie byłaby polityką wątpliwą. Dla inspiratorów politycznego katolicyzmu okazałaby się korzystna, dając im do ręki potrzebne argumenty. Takie metody oznaczałyby uderzenie w państwo, a nie obronę przed antypaństwowymi atakami. Zatem [w rachubę wchodzi] tylko obrona przed atakami na państwo i Ruch¹, obojętnie skąd pochodzą. Obrona ta musi być prowadzona z całą energią, bez względu na osobę lub stan. Jeśli chodzi o politykujących duchownych, w grę wchodzi także zakazy publicznego wypowiedzania się i wydalenia z parafii. W każdym przypadku należy też sprawdzić, czy ma miejsce stan faktyczny z §130 Kodeksu karnego (Paragraf-Ambona)².

Przy wszystkich koniecznych krokach policyjnych nieodzowne jest natychmiastowe poinformowanie opinii publicznej o ich przyczynie, gdyż w przeciwnym wypadku otwiera się pole dla myślnych tłumaczeń i wprowadzania w błąd – ulubionych metod walki politycznego katolicyzmu. Naturalnie, informowanie opinii publicznej musi zawsze trzymać się granic dopuszczalnych z punktu widzenia polityki państwowej.

Szczególną uwagę należy skierować na katolickie stowarzyszenia stanowe i zawodowe, lokale o jednoznacznie katolickim obliczu, gdzie, jak uczy doświadczenie,

¹ W żargonie nazistowskim określenie NSDAP i jej organizacji afiliowanych. Termin „Ruch” (*Bewegung*) miał podkreślać społeczny i „oddolny” charakter partii narodowo-socjalistycznej dążącej do „odrodzenia” Niemiec. Emanacją „Ruchu” miał być jego „wódz” (*Führer*), Adolf Hitler.

² Niem. *Kanzel-Paragraph*, paragraf 130. Kodeksu karnego, wprowadzony do przepisów w czasie *Kulturkampf* w 1871 r.; na jego podstawie osądzano rzekomo antypaństwowe wypowiedzi kleru (tzw. nadużycie ambony – stąd nazwa). Zniesiony w RFN w 1953 r.

najżywiej działają agitatorzy politycznego katolicyzmu i gdzie znajdują największy rezonans.

Jak najściślej należy współpracować z organami ścigania i sądami. Czyn karalny musi bezpośrednio pociągać za sobą karę, tylko to gwarantuje odpowiedni skutek. Zasada ta odnosi się też do wszystkich przedsięwzięć policyjnych. Do pana Prezydenta Wyższego Sądu Krajowego i pana Prokuratora Generalnego skierowałem już odpowiednie informacje.

Proszę bez zwłoki informować mnie o wszystkich okólnikach wydanych przez Pana w związku z realizacją dekretu pana Premiera Prus.

Także wtedy, gdy wykonanie dekretu leży w pierwszym rzędzie [w gestii] placówek Policji Państwowej, jest oczywiste, że wszystkie inne urzędy mają przy tym współdziałać najlepiej jak mogą. Zadaniem panów prezydentów rejencji jest prowadzenie szczególnie ścisłej obserwacji podległych ich nadzorowi publicznych i prywatnych szkół ludowych oraz średnich, przedszkoli, szpitali, sanatoriów i innych organizacji i instytucji, w których można podejrzewać wrogie wobec państwa polityczne oddziaływanie katolicyzmu. Duchownym, którzy nie potrafią zaniechać politycznych działań w niedozwolonym sensie, należy odebrać prawo do udzielania lekcji religii. Urzędnikom, którzy poprzez przynależność lub wręcz działalność kierowniczą w wyznaniowych stowarzyszeniach stanowych i zawodowych przeciwstawiają się i przeszkadzają tak pilnej dekonfesjonalizacji życia publicznego, należy z całą powagą i naciskiem wyjaśnić, że ich zachowanie nie da się pogodzić z przysięgą wobec *Führera* i Kanclerza Rzeszy, którą są winni wypełniać. Urzędnikom takim nie wolno zajmować się jakimikolwiek ważnymi zadaniami. Pracowników umysłowych i robotników należy w takich przypadkach ostrzegać w podobny sposób.

Korzystam z okazji, aby jeszcze raz podkreślić, że walka przeciwko politycznemu katolicyzmowi może być prowadzona skutecznie tylko wtedy, gdy uda się tak wychować niemiecką młodzież, że zachowa ona czystą niemiecką postawę i będzie umiała dokładnie rozróżnić, co jest winna Bogu, a co narodowi niemieckiemu. Oczekuję, że wszystkie kompetentne placówki będą przepelnione [poczuciem] tego ich obowiązku wobec młodzieży państwowej, będą zawsze ten obowiązek miały przed oczyma i uczynią z własnej inicjatywy wszystko, co stosowne, aby wspierać państwową młodzież i doprowadzić do niej całą pozostałą młodzież.

(-) Wagner³

Źródło: APO, Starostwo Powiatowe w Nysie (Landratsamt Neisse), 44, s. 37–38, mps.

³ Josef Wagner (1899–1945), od 1928 r. *gauleiter* NSDAP okręgu Westfalia Południe, od 1935 r. *gauleiter* NSDAP okręgu Śląsk, jednocześnie nadprezydent prowincji (dolno)śląskiej i górnośląskiej, a po ich połączeniu w 1938 r. – nadprezydent prowincji Śląsk. Pozbawiony stanowisk w 1941 r., wykluczony z partii, przejściowo aresztowany, być może zamordowany przez gestapo. Jednym ze stawianych mu zarzutów była rzekoma postawa prokatolicka.

Nr 2

1936 sierpień 31, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc sierpień 1936 r., fragment.

[...]

26. Sprawy kościelne.

a) Kościół katolicki.

Odnotowano nadzwyczajną aktywność Kościoła katolickiego, która znajduje swój wyraz między innymi w utworzeniu nowego pisma kościelnego „Oberschlesisches Katholisches Kirchenblatt”⁴ (Rocznik 1, numer 1 z 23 VIII 1936 r., Wydawnictwo: Chrysostomus, Gliwice, druk: Górnośląskie Drukarnie Społeczne⁵, Bytom).

W różnych miejscach w mieście znów znaleziono naklejone niebiesko-żółte ulotki, z napisem: „»Żądamy wolności wyznania, wolności prasy i wolności poglądów!« Front porządných Niemców!”

Kolor niebiesko-żółty zdradza, że jest to dzieło byłych członków *Kreuzschar*⁶. Ze strony kierownictwa politycznego działalności tej poświęci się zwiększoną uwagę.

[...]

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 499, mps.*

Nr 3

1936 październik 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc wrzesień 1936 r., fragment.

[...]

33. Sprawy kościelne:

a) Ponieważ kościoły ewangelickie przełożyły zajęcia przygotowawcze do konfirmacji na środek po południu, tak samo jak Kościół katolicki swoje lekcje przed I Komunią św., HJ⁷ utracił kilku przywódców. Przeprowadzę ze swojej strony pertraktacje

⁴ „Oberschlesisches Katholisches Kirchenblatt“, katolicki tygodnik regionalny, ukazywał się od stycznia 1936 r. do maja 1940 r., kierowany przez ks. dr. Josefa Kinziga, wydawany w Gliwicach, drukowany w Bytomiu; zawieszony w drodze ogólnego zakazu administracyjnego wobec prasy katolickiej. Ks. Kinzig (ur. 1889) działał przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, ale był kapłanem diecezji Chur (Szwajcaria).

⁵ *Oberschlesische Gesellschaftsdruckerei GmbH* w Bytomiu przy ul. Pocztovej (Poststr.) 9, jedna z 15 drukarni czynnych wówczas w Bytomiu.

⁶ Hufiec Krzyżowy (*Kreuzschar*) – grupy tworzone w celu obrony imprez organizacji i partii katolickich, wzorowane na organizacji *Reichsbanner* (por. poniżej), zlikwidowane w 1933 r.

⁷ Młodzież Hitlera (*Hitler-Jugend* – HJ) służyła narodowosocjalistycznemu wychowaniu młodzieży od 10. do 18. roku życia. Składała się z właściwej *Hitler-Jugend* (młodzież męska) i *Bund Deutscher Mädel* (młodzież żeńska). Terytorialnie HJ dzielił się na nadobszary (*Obergebiet*), składające się z obszarów (*Gebiet*), odpowiadających od 1940 r. okręgom NSDAP. Obszary z kolei dzieliły się na chorągwie (*Bann*). Na *Bann* składało się 6 *Stamm*. Niższymi stopniami organizacyjnymi były: drużyna (*Gefolgschaft*), zastęp (*Schar*) i „koleżeństwo” (*Kameradschaft*). Na terenie Zabrze działała Chorągiew HJ nr 194 (*HJ Bann 194 Hindenburg*). Do 1941 r. wchodziła ona

z odpowiednimi duchownymi, aby przenieść zajęcia przedkonfirmacyjne i przedkomunijne na inny termin.

Powszechnie odczuwalna staje się potajemna, wzmożona propaganda kościelna wobec młodzieży. Działania te będą jak najdokładniej obserwowane i we właściwym czasie złożony zostanie raport specjalny.

b) Kościół katolicki.

W [dzielnicy] Zaborze⁸ stwierdzono wyraźne zmniejszenie ilości polskich nabożeństw w stosunku do niemieckich. Nie ma ani jednej osoby przystępującej po polsku do I Komunii i jest tylko jedno dziecko uczęszczające na polskie przygotowania do spowiedzi.

W Szkole Nr 1–2 sprzedawano podczas lekcji druk religijny *Der Negerknabe*⁹. Wrywkowe kontrole sprawdzają uczęszczanie na msze. Za pośrednictwem zarządu szkolnego nauczycielom raz jeszcze zwrócono uwagę na ich obowiązki.

Położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Maciejowie¹⁰ odbyło się bez rozgłosu i przeszłoby niemalże niezauważone. Tylko dlatego, że uczestnicy śpiewali także polskie pieśni, a duchowny wypowiedział podczas uroczystości słowa po polsku, wydarzenia w Maciejowie wywołały ogólne zainteresowanie. Niemieccy uczestnicy dali wyraz swojemu niezadowoleniu z powodu polskich słów i pieśni, i opuścili [uroczystości] położenia kamienia węgielnego.

Dalsze działania i zachowania w tym kościele będą bacznie obserwowane przez odpowiednią grupę miejscową [NSDAP].

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 458–459, mps.

Nr 4

1936 październik 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc październik 1936 r., fragment.

[...]

33. Sprawy kościelne:

Z powodu nowego uregulowania Państwowego Dnia Młodzieży¹¹ kościoły obydwu wyznań zostały zmuszone do przełożenia terminów zajęć przygotowawczych do

w skład Obszaru Śląsk (*Gebiet Schlesien*). Po utworzeniu górnośląskiego okręgu NSDAP powstał także Obszar HJ Górny Śląsk nr 40 (*HJ Gebiet Oberschlesien Nr. 40*).

⁸ Od sierpnia 1936 r. dzielnica Zabrze-Zaborze, obejmująca także dzielnicę Zaborza, Porembę, nosiła oficjalną nazwę Hindenburg-Ost i pod nią występuje w sprawozdaniach.

⁹ Może chodzi o opowiadanie *Der Negerknabe Cuff* (1841) pietystycznego autora, Carla Gottloba Bartha (1799–1862), jednego z najpopularniejszych chrześcijańskich autorów dla dzieci i młodzieży w Niemczech w XIX w.

¹⁰ Wówczas Mathesdorf, dzielnica Zabrze od 1927 r. Od 1924 r. placówka duszpasterska w ramach parafii św. Andrzeja w Zabrzu, od 1937 r. osobna kuracja; poświęcenie tutejszego kościoła pw. św. Macieja i pierwsza msza św. odbyły się 20 XII 1936 r. (por. poniżej).

¹¹ Państwowym Dniem Młodzieży (*Staatsjugendtag*) była w latach 1934–1936 sobota; w tym dniu młodzież zrzeszona w HJ miała wolne od zajęć szkolnych, pod warunkiem udziału w zajęciach szkoleniowych.

konfirmacji i pierwszej komunii św., dzięki czemu HJ i BDM¹² ponownie mają młodzież do swojej dyspozycji.

34. Nielegalna działalność.

[...] Policja państwowa została zobowiązana do wystąpienia przeciw Badaczom Pisma Świętego¹³, którzy usiłują szerzyć propagandę wymierzoną w służbę wojskową¹⁴. [...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 416–417, mps.

Nr 5

1936 listopad 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc listopad 1936 r., fragment.

[...]

17b. Związek Niemieckiego Wschodu

[...] BDO propaguje w szczególny sposób język niemiecki i uczęszczanie na niemieckie nabożeństwa; na targowiskach mówi się, że język polski usunął się na drugi plan, a w odniesieniu do kościołów można postawić tezę, że siła polskiego nabożeństwa wyraźnie osłabła. Natomiast liczba odwiedzających nabożeństwa w języku niemieckim wydatnie wzrosła. [...]

33b. Sprawy kościelne (Kościół katolicki)

Jasne przejrzenie politycznej aktywności Kościoła katolickiego jest niemożliwe. Ciągłe jednak napotykały przypadki, gdy poszczególni duchowni nie potrafią powstrzymać się od zawołanych uwag o obecnej sytuacji i przyszłym charakterze Niemiec. W nadchodzących miesiącach przeprowadzimy dokładny nadzór nad nabożeństwami, by wreszcie uzyskać jasny obraz poszczególnych księży.

Ludność skarży się na zbyt wysokie opłaty kościelne.

33c. Inne wyznania

Szczególnie aktywną działalność rozwinęli w ostatnim czasie Badacze Pisma Świętego, poprzez rozdzielanie wszelkich możliwych broszur i ulotek. Jak dotąd, nie uda-

BDM zniesiono w grudniu 1936 r., na jego miejsce ustalając dwa popołudnia w tygodniu wolne od zadań domowych. Zob. przyp. 7.

¹² Związek Dziewcząt Niemieckich (*Bund Deutscher Mädel* – BDM) – żeńska organizacja młodzieżowa działająca w ramach *Hitler-Jugend*.

¹³ Badacze Pisma Świętego (*Bibelforscher*) to ówczesne określenie Świadków Jehowy, założonej ok. 1870 r. w Stanach Zjednoczonych millenarystycznej sekty o protestanckich korzeniach. Badacze byli obecni w Niemczech od schyłku XIX w. (od 1903 r. ich pismo „Strażnica” ukazywało się także w języku niemieckim); zarejestrowani w Niemczech w 1927 r., zakazani po 1933 r., poddani prześladowaniom, głównie ze względu na odmowę służby wojskowej.

¹⁴ Po przywróceniu 16 III 1935 r. obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech, 24 VIII 1936 r. określono czas służby na dwa lata.

ło się niestety ustalić [personaliów] któregoś spośród rozdzielających, dlatego także w tym przypadku ze strony grup miejscowych wzmocniono służbę kontrolną.
[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 381, 390, mps.

Nr 6

1936 grudzień 31, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc grudzień 1936 r., fragment.

[...]

33. Sprawy kościelne:

b) Kościół katolicki

W Maciejowie poświęcono kościół filialny.

c) Inne wyznania

Badacze Pisma Świętego rozwinęli, jak już wspomniano, prężną działalność w formie rozdawania ulotek i książek, w związku z czym wreszcie powinno udać się ustalić, kim właściwie są osoby finansujące te rzeczy.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 370, mps.

Nr 7

1937 styczeń 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1937 r., fragment.

[...]

13) Sprawy szkolne

Mnożą się przypadki nauczycieli prowadzących całe klasy zwartą grupą na nabożeństwa i zobowiązujących uczniów do zapytywania swoich ojców, dlaczego unikają nabożeństw. Zaawansowany wiek zabrzańskiego nauczycielstwa odgrywa w tej kwestii dużą rolę.

[...]

33b) Kościół katolicki

Siła propagandy Kościoła katolickiego wzrosła w niesłychanym stopniu. Ulotki, gazety kościelne, pisma propagandowe rozprowadzane są po nabożeństwach i przy okazji wszystkich kościelnych imprez.

Kadra pedagogiczna prowadzi klasy zwartymi grupami na nabożeństwa i nakłania dzieci do odprawiania 40-godzinnych modlitw¹⁵. Dzieci zobowiązuje się ponadto do pytania ojców i matek, dlaczego trzymają się z dala od Kościoła.

O ile działania te z punktu widzenia światopoglądowego są godne pożałowania, ale bez kłopotu mogą zostać naprawione, o tyle zdecydowanie niebezpieczniejsza jest potajemna praca na rzecz Polski, a tę wprowadza się wciąż tylnymi drzwiami. Moim zdaniem, sprawy nie można dłużej pozostawić własnemu biegowi w takim kierunku.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 340, 348, mps.

Nr 8

1937 marzec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1937 r., fragment.

{...}

13) Kwestie szkolne.

Spośród zabrzańskich nauczycieli jak dotąd zostało przeszkolonych na obozie szkoleniowym 42 proc. ogółu, podczas gdy 59 proc. wciąż obywa się bez jakiegokolwiek szkolenia.

Zabrzeńscy wychowawcy składają się z osób:

1) poniżej 30 lat – 40 wychowawców = 6,9 proc.

2) od 30 do 40 lat – 180 = 29 proc.

3) od 40 do 50 lat – 212 = 36,5 proc.

4) od 50 do 60 lat – 111 = 20,2 proc.

Ponad 60 lat – 45 = 7,4 proc.

Pomiędzy wspomnianymi pod [punktem] 1, wychowawcami jest ponad 30 przedszkolank, pracownic żłobka i kierowniczek młodzieży. Dane te wyraźnie ukazują zbyt zaawansowany wiek zabrzańskich pedagogów. Łatwo zrozumieć, że z tego powodu ukierunkowanie światopoglądowe postępuje w bardzo wolnym tempie.

Zestawienie 38 kierowników szkół powszechnych, zawodowych i wyższych¹⁶ według wcześniejszej politycznej przynależności przynosi następujący obraz:

¹⁵ Nabożeństwo czterdziestogodzinne (*Quarantore*) to ciągła adoracja Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo przeblagalne, organizowane zwykle u końca karnawału jako wstęp do Wielkiego Postu (a więc nie w styczniu).

¹⁶ Szkoły wyższe (*böbere Schulen*) to szkoły średnie w dzisiejszym rozumieniu.

| | |
|---|----|
| Partia Centrum ¹⁷ : | 17 |
| Niemiecko-Narodowa Partia Ludowa ¹⁸ : | 4 |
| SPD – Sztandar Rzeszy – Związek Nauczycieli Republikańskich ¹⁹ : | 3 |
| Rzekomo apolityczni: | 14 |

10 kierowników to członkowie partii²⁰, 2 z nich wystąpiło w 1933 r. z Centrum lub SPD, aby zabezpieczyć, względnie polepszyć swoją pozycję społeczną dzięki NSDAP. Nie da się ukryć, że ich życzenia zostały w pełni spełnione.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 18, s. 317, mps.

Nr 9

1937 marzec 31, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc marzec 1937 r., fragment.

[...]

33b) Kościół katolicki

21 marca we wszystkich świątyniach katolickich Zabrze odczytany został list pasterski papieża²¹. Wywołał on pewien niepokój wśród ludności. Obecnie jednak ta zupełnie nieistotna okoliczność jest od dawna zapomniana.

¹⁷ Centrum (*Zentrum*) – partia powstała w 1870 r., reprezentująca niemiecki polityczny katolicyzm, w okresie weimarskim stale współrządzająca (kanclerze Wirth, Marx, Brüning), zlikwidowana w lipcu 1933 r.

¹⁸ Niemiecko-Narodowa Partia Ludowa (*Deutschnationale Volkspartei*) – konserwatywna, monarchistyczna i nacjonalistyczna partia, założona w listopadzie 1918 r.; w okresie Republiki Weimarskiej czasowo współrządzająca, od 1928 r. opozycyjna, rozwiązana w czerwcu 1933 r.

¹⁹ SPD – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*), powstała w 1890 r. (na bazie wcześniejszych organizacji) jako polityczna reprezentacja idei socjaldemokratycznych, w okresie weimarskim współrządzająca (kanclerze Bauer, Müller), jeden z filarów republiki, antynazistowska, zakazana w czerwcu 1933 r. Sztandar Rzeszy (*Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold*) był zdominowaną przez SPD, ale faktycznie ponadpartyjną instytucją, powołaną w 1924 r. do obrony republiki (zakazany w 1933 r.). Związek Nauczycieli Republikańskich (*Republikanischer Lehrerbund*) – związek nauczycielski zbliżony do SPD.

²⁰ Partia – chodzi oczywiście o NSDAP *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*, założona w 1919/1920 r. radykalna partia nacjonalistyczna i antysemicka, wykorzystująca również elementy programowe socjalistów, od 1933 r. jedyna partia w Niemczech, instrument – razem z szeregiem organizacji członowych – przekształcenia Niemiec w totalitarną Trzecią Rzeszę.

²¹ Chodzi o encyklikę Piusa XI *Mit brennender Sorge*, wydaną w marcu 1937 r. Papież skrytykował w niej politykę reżimu wobec niemieckiego Kościoła katolickiego oraz ideologię nazistowską i politykę rasową Trzeciej Rzeszy. Encyklika została odczytana w kościołach katolickich w całym Niemczech.

Z ambon w ostatnim czasie stale uprawiana jest propaganda przeciw [pismom] „Das Schwarze Korps”²² i „Stürmer”²³. Niestety, policja polityczna nie ma odnośnie tego zjawiska żadnych wskazówek.

Pod koniec marca w nowo wybudowanym kościele pomocniczym w Maciejowie odbyło się wprowadzenie kuratusa²⁴. Kościół katolicki wybrał na to stanowisko znanego przyjaciela Polaków, ks. [Josefa] Madeję²⁵.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 307, mps.

Nr 10

1937 czerwiec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc maj 1937 r., fragment.

[...]

15a) Radio

15 maja tr. w całym Zabrze odbiór katolickiej radiostacji Amsterdam był bardzo dobry. Nadawano audycje podżegające przeciw Niemcom.

[...]

42) Nadzwyczajne wydarzenia

[...] Podczas polskich procesji na Boże Ciało próbowano nieść biało-czerwone (polskie) chorągwie. Były już wystawione na placu kościelnym. Zrezygnowano jednak z tego, bo naprawdę się obawiano, że mogłyby zostać usunięte z procesji przez ludność.

Polscy pielgrzymi udali się w tym roku po procesjach do domów pieszo, ciągnąc od wsi do wsi z modlitwą i śpiewem. Miasta przezornie omijano. Te „pochody do domów” muszą być postrzegane jako akcje propagandowe.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 261, 270, mps.

²² „Das Schwarze Korps” – wysokonakładowy, bezpłatny tygodnik SS, prezentował treści antysemitki i antykościelne.

²³ „Der Stürmer” – wydawany w latach 1923–1945 tygodnik, redagowany przez Juliusa Streichera, o antysemitki tematyce, prezentowanej w drastyczny i prymitywny sposób.

²⁴ Kuratus, kurator – ksiądz kierujący kuracją, tj. wspólnotą duszpasterską przejściowego charakteru, nie będącą jeszcze parafią.

²⁵ Ks. Josef (Józef) Madeja, ur. 11 VI 1907 r. w Rozbarku k. Bytomia, święcenia 29 I 1933 r.; od lutego 1933 r. wikary w parafii św. Andrzeja w Zabrze, 1937–1939 kuratus w Maciejowie; w grudniu 1938 r. otrzymał zakaz pobytu na Śląsku, zbiegł do diecezji katowickiej i został jej kapłanem, kapelan Wojska Polskiego, od 1939 r. na emigracji; zm. w Great Missenden k. Londynu 13 II 1971 r.

Nr 11

1937 lipiec 5, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc czerwiec 1937 r., fragment.

[...]

33b) Kościół katolicki

Stwierdza się, że z ambon wciąż padają zawołane wypowiedzi podżegające przeciw państwu i Ruchowi. Niestety, gestapo nie podejmuje interwencji. Panuje powszechne przekonanie, że jednorazowa akcja zdziałałaby w tej sprawie cuda.

[...]

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 252, mps.*

Nr 12

1937 wrzesień 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc sierpień 1937 r., fragment.

[...]

Sprawy kościelne

33a) Kościół ewangelicki

W niedzielę, 29 sierpnia [19]37 r., ogłoszono z ambon, że w niedzielę, 5 września [19]37 r., na polecenie władz kościelnych proboszczowie zajmą stanowisko wobec kwestii Niemieckiej Wspólnoty Wiary²⁶, w związku z wiecem Wspólnoty w Hali Stulecia²⁷.

b) Kościół katolicki

Szeptana propaganda Kościoła katolickiego przybrała ostatnio na sile. W społeczeństwie panuje szczególne zdziwienie, że obecnie ze strony Kościoła katolickiego nabożeństwa w języku polskim prowadzone są jeszcze intensywniej niż dawniej.

[...]

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 218, mps.*

²⁶ Niemiecka Wspólnota Wiary (niem. *Deutsche Glaubensgemeinschaft*) – założony w 1933 r. volkistowski neopogański ruch wyznaniowy, lansujący „aryjsko-nordyckie” wyznanie wiary, od 1936 r. pod pełną kontrolą SS, silnie antyklerykalny.

²⁷ Hala Stulecia (*Jahrbunderthalle*) wzniesiona we Wrocławiu w latach 1911–1913 jako centrum targów.

Nr 13

1937 wrzesień 1, Zabrze – Wyciąg z raportu sytuacyjnego NSDAP za miesiąc sierpień, wysłanego do gestapo i BDO.

Odnosnie kwestii kościelnej w [dzielnicy] Wschód-Granica donosi się dosłownie:

W ostatnim czasie wielokrotnie omawianym wydarzeniem była uroczystość prymicyjna nowo poświęconego ks. [Ericha] Badury²⁸ w tutejszym kościele św. Jadwigi²⁹. Były to pierwsze prymicje tym kościele i dlatego odbyły się one ze szczególnie wielkim rozmachem i przy ogromnym udziale ludności. Kilka dni wcześniej z inicjatywy proboszcza rozdzielano pośród wielkiej części ludności ciasto prymicyjne. Na jego polecenie wszystkie domy zostały nadzwyczaj uroczystie przyozdobione. Można było zobaczyć wieńce z żółtobiałymi kwiatami, także chorągiewki w tych samych kolorach. Zaskakujące jest, jak sumiennie wykonano zalecenie proboszcza, bo przy okazji nar[odowych] uroczystości ozdabianie domów i wywieszanie flag wypadalo u nas jak dotąd wciąż dosyć mizernie. Szczególnie niektórzy kupcy i rzeźnicy przygotowali jakoby wielkie datki w postaci żywności.

Niestety, nie mogłem stwierdzić, czy chodzi tu o fakty czy tylko o plotki, zadałem sobie wiele trudu, by dowiedzieć się więcej, bowiem właśnie wskazani handlarze nie mają nigdy niczego na zbyciu, gdy np. NSV³⁰ organizuje zbiórki na rzecz naszych obywateli³¹. Ks. Badura wyprowadzony został przez wielką procesję młodych dziewcząt katolickich. Pewna grupa tych dziewczyn, około 30–40, miała na sobie stroje ludowe białego koloru z czerwonymi gorsetami. Druga uroczystość kościelna odbyła się w ostatni piątek. Za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża wszyscy chorzy i kalecy z parafii zostali zebrani w kościele, by wziąć udział w uroczystości. Na zakończenie chorzy i kalecy otrzymali paczki z ciastem. Zaobserwowały to dwie członkinie DFW³² i jedna obywatelka. „Kiedy my, gospodynie domowe, chcemy kupić białą mąkę do pieczenia, to otrzymujemy ją tylko w ograniczonej ilości, poza tym

²⁸ Ks. Erich Badura, ur. 20 VII 1937 r., święcenia przyjął 1 VIII 1937 r., od 22 VIII tr. drugi wikary w kuracji NMP w Opolu, od 10 VI 1940 r. drugi wikary w parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach.

²⁹ Kościół św. Jadwigi w dzielnicy Zaborza – Porembie, poświęcony 25 VIII 1929 r., pierwotnie, jako lokalia, związany z parafią św. Franciszka w Zaborzu, od 1930 r. z własnym duszpasterzem (ks. Paul Janik), od 1936 r. kuracja, po 1945 r. – pełnoprawna parafia.

³⁰ Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna (*Nationalsozialistische Volkswohlfahrt*).

³¹ W oryginale *Völkgenosse*, typowe w nazistowskim dyskursie określenie pełnoprawnych, a więc posiadających „niemiecką krew”, obywateli, członków wspólnoty narodowej (*Völksgemeinschaft*). Tu i w innych przypadkach tłumaczone upraszczająco jako „obywatel”.

³² Niemieckie Dzieło Kobiet (*Deutsches Frauenwerk e.V.*) – masowa organizacja kobieca, która w okresie Trzeciej Rzeszy wchłonęła większość tego typu zrzeszeń. Oprócz kultywowania tradycyjnych zadań organizacji skupiających kobiety w Niemczech, służyła ich indoktrynacji w duchu narodowego socjalizmu. Jakkolwiek DFW nie należała do przybudówek NSDAP, to jej stanowiska kierownicze obsadzano funkcjonariuszkami nazistowskiej organizacji kobiecej NSF (zob. Wstęp). Założona w 1933 r., liczyła okresowo ok. 1,7 mln członkiń. Na czele obydwu organizacji (NSF i DFW) stała Gertrud Scholz-Klink.

jesteśmy zmuszane do zakupienia takiej samej ilości ciemnej mąki pszennej. Masła i tłuszczu dostajemy również tylko tyle, aby ledwo posmarować kromkę chleba i dodać je do obiadu”. Trzeba postawić pytanie, skąd parafia św. Jadwigi pobiera tyle mąki i tłuszczów, aby móc zorganizować pieczenie ciast w takiej ilości. Kim są kupcy, na tyle pozbawieni sumienia, aby przy chwilowym niedostatku tak ważne środki żywnościowe przekazywać tam, gdzie sugeruje im propaganda [kościelna – SR, MW], zamiast udostępnić je obywatelom, którzy mają do nich prawo i muszą się irytować, czekając całymi dniami na ćwierć funta masła.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 14

1937 wrzesień 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc wrzesień 1937 r., fragment.

[...]

33b) Kościół katolicki

W niedzielę, 19 września tr., we wszystkich świątyniach katolickich Zabrze przeprowadzano zbiórkę na Caritas³³. Nawołując do zbiórki wspomniano, że nie chodzi tu o ofiary, jak na WHW³⁴, ale aby przekazać dniówkę lub, w przypadku bezrobotnych, dzienną kwotę zasiłku.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 204, mps.

Nr 15

1938 styczeń 20, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1938 r., fragment.

[...]

33b) Kościół katolicki

Odnośnie przeprowadzonej w Zaborzu na początku stycznia kolędy stwierdzono z jednej strony, że większa część ludności, tak jak do tej pory, wyłączyła się z niej,

³³ W Zaborzu centrala Caritasu znajdowała się przy Urbanstr. 2b, nadto sekretariaty działały przy parafii św. Andrzeja oraz w Zaborzu (Kronprinzenstr. 446). W strukturach Caritas diecezji wrocławskiej Zabrze zajmowało szczególną pozycję, tu znajdowała się jego centrala dla okręgu przemysłowego.

³⁴ Zimowe Dzieło Pomocy (*Winterhilfswerk*, w skrócie WHW) – akcja pomocy najuboższym, organizowana jeszcze w czasach weimarskich, od września 1933 r. pod szyldem NSV, opierająca się na dochodach ze zbiórek, składek i loterii.

z drugiej strony stwierdzono, że przy kołędzie w tym samym czasie rozdawano pieniądze uboższym obywatelom.

Zaobserwowano, że osoby, które ostatnio wystąpiły z Kościoła, przeszły po większej części do Kościoła narodowo-katolickiego³⁵.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 153, mps.

Nr 16

1938 marzec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1938 r., fragment.

{...}

33b) Kościół katolicki

Kościół katolicki usiłuje pozyskać zwolenników do [udziału] w swoich przedsięwzięciach poprzez powszechne rozsyłanie do mieszkań karteczek spowiedzi (patrz załącznik^a). Akcja ta nie spotyka się ze zrozumieniem nawet u dobrych katolików, bowiem chodzenie do kościoła postrzegają oni jako sprawę prywatną.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 140, mps.

Nr 17

1938 maj 30, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc maj 1938 r., fragment.

{...}

33b) Kościół katolicki

Zwraca uwagę fakt, że duchowieństwo katolickie przy okazji wszelkich możliwych imprez kościelnych, nabożeństw wieczornych, specjalnych kazań itd. wciąż zwraca się do ludności, a szczególnie do młodzieży. Należy podkreślić, że te przedsięwzięcia kościelne, także procesje, cieszą się bardzo dobrą frekwencją.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 127, mps.

^a Brak załącznika.

³⁵ Chodzi zapewne o ruch niemiecko-katolicki (*Deutschkatholizismus*), powstały w okresie rewolucji marcowej 1848 r., z czasem zbliżony do ruchu wolnomyślnego (*Freireligiöse Bewegung*).

Nr 18

1938 lipiec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc czerwiec 1938 r., fragment.

[...]

19)

W dniu Bożego Ciała świętowano w niemal wszystkich zakładach, bo według umowy taryfowej powierników, musiano by wypłacać 50-procentowy dodatek do dochodu. W związku z tym ciekawe jest, że 9 kwietnia, gdy w całej Rzeszy wprowadzono wielkoniemieckie święto, był zwykłym dniem roboczym [i pracowano], gdyż kopalnie są zakładami o kluczowym znaczeniu. Ale w Boże Ciała najwyraźniej już takimi nie były.

[...]

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 112, mps.*

Nr 19

1938 lipiec 27, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc lipiec 1938 r., fragment.

[...]

34) Nielegalna działalność

Zwraca uwagę fakt, że w ostatnim czasie międzynarodowy ruch Badaczy Pisma Świętego szczególnie mocno nasilił swoją działalność na terenie tutejszego powiatu. Na tę okoliczność zwrócono specjalnie uwagę kierowników grup miejscowych i gestapo.

[...]

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 101, mps.*

Nr 20

B.d., b.m. {1938 grudzień lub 1939 styczeń, Zabrze} – Raport sytuacyjny za miesiąc grudzień 1938 r., fragment.

[...]

9a) Działalność wyznań

Ze strony Kościoła katolickiego podjęto wszelkie starania, aby zadbać o frekwencje w świątyniach i na imprezach kościelnych. Ze wszystkich stron ściągnię-

to dobrych mówców, którzy w swoich wypowiedziach podejmowali także tematy niereligijne.

Udział w nabożeństwach i uroczystościach kościelnych w mundurach urzędniczych (policji, straży pożarnej, poczty i in.) w zasadzie nie powinien być dozwolony. Przecież to nie urzędnik, ale człowiek idzie po swoją religijną podbudowę, czy jak tam określić tego typu działania.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 18, s. 39, mps.

Nr 21

1939 luty 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1939 r., fragment.

[...]

9) Kwestie kościelne

a) Aktywność wyznań. Można zaobserwować, że Kościół katolicki za pośrednictwem wzmoczonego rozdawania ulotek propagandowych prowadzi werbunek na rzecz odbycia spowiedzi wielkanocnej.

c) Kościół i *Wehrmacht*. Z niezrozumieniem spotkała się decyzja feldmarszałka Göringa³⁶, który, według doniesień gazety katolickiej, miał podarować jednemu z lotnisk *Luftwaffe*³⁷ kościół dla odprawiania nabożeństw katolickich i ewangelickich.

f) Kościelne organizacje kobiece/Caritas rozwijają również podwyższoną aktywność werbunkową.

[...]

I) Pozostałe.

Radio Watykan – na falach krótkich 30–40 – udziela regularnie odpowiedzi na listy z Niemiec.

[...]

Źródło: AP Kat, AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 269, mps.

³⁶ Hermann Göring (1893–1945) – jedna z najważniejszych postaci w kręgach władzy Trzeciej Rzeszy. Pilot podczas pierwszej wojny światowej. Od 1922 r. w NSDAP. W latach 1933–1945 m.in. premier Prus, naczelny dowódca *Luftwaffe* i Pełnomocnik ds. Planu Czteroletniego (*Beauftragte für Vierjahresplan*) odpowiedzialny za gospodarcze przygotowanie Niemiec do wojny.

³⁷ *Luftwaffe* – niemieckie siły powietrzne, utworzone w 1935 r.

Nr 22

1939 marzec 29, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc marzec 1939 r., fragment.

[...]

9a) Kościół i młodzież.

Kościół katolicki próbuje pozyskać młodzież za pośrednictwem prężnej działalności werbunkowej na rzecz lekcji na zakończenie szkoły³⁸ i tak zwanych rekolekcji z ciastem i kawą.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 261, mps.

Nr 23

1939 kwiecień 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc kwiecień 1939 r., fragment.

[...]

9a) Sprawy kościelne (aktywność wyznań)

Na kościelnych imprezach w tygodniu i w niedziele odmawia się więcej modlitw za papieża.

Widać w dalszym ciągu trwały werbunek na rzecz tworzenia grup Caritas na terytorium całego miasta.

Stwierdzono pojedyncze przypadki, że rodziny osób skierowanych do pracy daleko stąd podają duchownym swoje adresy w celu wysyłania im paczek ze środkami spożywczymi, do których dołączone są naturalnie także pisma kościelne.

9d) Kościół i społeczeństwo

Pocieszające jest, co stwierdzono na obszarze całego powiatu, że udział w nabożeństwach w języku polskim coraz bardziej się zmniejsza. Zainicjowano podwyższoną aktywność propagandową, której celem jest, jeśli nie całkowite ograniczenie nabożeństw w języku polskim, to w każdym razie zredukowanie ich do najniższego stopnia uczestnictwa.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 242–243, mps.

³⁸ Niem. *Entlassungsunterricht* – ostatnia katecheza dla uczniów kończących szkołę.

Nr 24

1939 maj 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc maj 1939 r., fragment.

[...]

8a) Szkolenie

Jest koniecznym, aby skierowane do Wrocławia na szkolenie NSF członkinie Narodowo-Socjalistycznej Organizacji Kobiecej i Niemieckiego Działu Kobiecego zostały tam ukierunkowane jasno i jednoznacznie, także pod względem światopoglądowym. W ostatnim czasie zdarzało się, że kobiety, które były już nastawione na światopoglądowe odejście od Kościoła, wracały z tych szkoleń, stwierdzając, że w żadnym razie nie kierowano do nich ostatecznych wymagań, ponadto kobiety z innych powiatów mówiły im, że u nich też nie zostało to tak wyraźnie podkreślone.

[...]

9a) Aktywność wyznań

Ograniczenie nabożeństw w języku polskim wyraźnie przybiera na sile. Duchowni powszechnie zastosowali się do życzenia przedłożonego przez Związek Niemieckiego Wschodu. Nie podjęto jeszcze ostatecznych pertraktacji w kwestii jeszcze poważniejszej redukcji nabożeństw kościelnych.

Przejsiowio wzmożoną aktywność stwierdzono w związku z wprowadzeniem specjalnych nabożeństw kościelnych dla chorych. O dziwo, transportem na nie chorych i opieką nad nimi w kościołach zajął się Niemiecki Czerwony Krzyż.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 222, 224, mps.

Nr 25

1941 maj 29, Zabrze – Raport specjalny z 29 maja 1941 r., fragment.

[...]

9i. Sprawy kościelne

Miejski Bank Budowlany³⁹ przy pomocy dotacji państwowych zbudował przy Klausbergerstraße mieszkania dla górników. Generalną umowę w sprawie czynszu zawarto z Administracją Ballestremów⁴⁰. Dyrektor budowlany, Müller z Gliwic, wy-

³⁹ W oryginale: *Stadtbaubank*.

⁴⁰ Administracja Ballestremów (*Ballestremsche Verwaltung*) – określenie zarządu dóbr katolickiego rodu von Ballestremów na Plawniowicach, do których należały pakiety większościowe szeregu spółek przemysłowych Górnego Śląska.

najął dwa pomieszczenia parafii św. Kamila, aby mieszkającym na osiedlu obywatelom zapewnić opiekę duszpasterską. W międzyczasie sytuacja ta została z mojej inicjatywy usunięta. Ale fakty przemawiają przeciw Administracji Ballestremów⁴¹. [...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 186, mps.

Nr 26

1941 lipiec 1, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc czerwiec 1941 r., fragment.

[...]

9.

W niedzielę, 8 VI 1941 r., w parafiach zabrzańskich odbędą się uroczystości religijne dla katolickiej młodzieży, zorganizowane pod hasłem „Bądźcie w sercach jak Jezus Chrystus”. Szczególnie godnym uwagi jest to, że na owe uroczystości rozesłano młodym osobiste zaproszenia. Te personalne zaproszenia są efektem tego, że parafie swojego czasu przeprowadziły przegląd stanu osobowego [parafian] i dzięki temu dysponują adresami poszczególnych obywateli. Dalej: zaproszenia dla młodzieży parafialnej wydrukowane zostały na najlepszym białym papierze, podczas gdy my na potrzeby biurowe mamy do dyspozycji jedynie papier mało wartościowy. Byłoby rzeczą stosowną, aby owe kościelne kartoteki personalne – skoro już ich zakazano – zostały przez gestapo zarekwirowane parafiom.

Proboszcz [Paul] Janik⁴², wcześniej silnie zaangażowany politycznie, został pozbawiony przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy⁴³ prawa pobytu w prowincjach Dolny i Górny Śląsk, jak też w ogóle na terenach na wschód od Odry.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 176, mps.

⁴¹ Już w 1937 r. „kościelne powiązania Administracji Ballestremów” znajdowały się pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa (SD), Odcinek Południowy-Wschód we Wrocławiu.

⁴² Ks. Paul (Paweł) Janik, ur. 14 X 1888 r. w Żużeli, pow. opolski, święcenia 18 VI 1914 r., wikary w Budkowicach Starych, Sławęcicach, w Raciborzu-Starej Wsi, par. św. Mikołaja (proboszcz ks. Carl Ulitzka) 1920–1930. Od 28 II 1930 r. administrator parafii św. Jadwigi w Zabrze-Zaborzu (osiedle Poremba), od 1936 r. kuratus z tytułem proboszczowskim. Atakowany przez władze nazistowskie za propolskie nastawienie i otwartą krytykę reżimu, 29 V 1941 r. zmuszony do opuszczenia parafii (z zakazem pobytu na terenach na wschód od Odry), osiadł w Lübben, w dekanacie Chociebuż (Cottbus) i pracował w tamtejszej parafii. Na krótko przed śmiercią powrócił do Zabrze, gdzie zmarł w lutym 1944 r.

⁴³ Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt*, RSHA) – utworzony w 1939 r., podlegała mu policja bezpieczeństwa (Sipo, tj. Gestapo i Kripo) i Służba Bezpieczeństwa (SD, wywiad i kontrwywiad).

1941 sierpień 29, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc sierpień 1941 r., fragment.

[...]

9. Sprawy kościelne

b) W obrębie powiatu zabrzańskiego rozwinęła się silna aktywność Kościoła rzymskokatolickiego.

Szczególnie w przypadku kobiet – obojętnie, młodszych lub starszych – da się zaobserwować, że przy każdej nadarzającej się okazji starają się odwiedzić kościoł. Ponadto, zapewne pod wpływem propagandy kościelnej, można zaobserwować u kobiet krzyżyki na łańcuszku, zawieszane na szyi, we wszelkich możliwych wariacjach, także zdobione drogimi kamieniami. Ze strony kierownictwa propagandy Rzeszy byłaby pożądana kontrakcja.

Nadzwyczajny przypadek miał miejsce podczas pochówku członka partii, Seidela z Zabrza, któremu urządzono kościelny pogrzeb. Wikary [Maximilian] Zipfel⁴⁴ stwierdził w kazaniu nad grobem: „Seidel był członkiem partii, a mimo to pozostał wierny Kościołowi, nawet jeśli nie w każdą niedzielę przychodził na mszę. Nie miał chwiejnego charakteru, jak ci tchórze, którzy występują z Kościoła, bo brak im mocnego kręgosłupa, zamiast niego mają gumowy wąż. Dlaczego nie wystąpili [z Kościoła] wcześniej, ale dopiero teraz, gdy nadszedł czas prześladowań? My nie służymy papieżowi w Rzymie, ale Bogu. Pomimo prześladowań i represji, także usuwania z urzędów – wytrwamy”.

Z mojej inicjatywy wikary Zipfel został natychmiast aresztowany. Postępowanie karne znajduje się już w prokuraturze.

Należy jeszcze podkreślić, że także proboszcz Janik z tej samej części Zabrza (Wschód⁴⁵), mocno sympatyzujący z Polakami, został wysiedlony. Od tego czasu mnożą się przypadki, w których zarówno ja, jak i gestapo, otrzymujemy anonimowe listy. W pismach tych, utrzymanych w dobrym stylu korespondencyjnym, obaj wymienieni funkcjonariusze kościelni przedstawiani są jako męczennicy Kościoła rzymskokatolickiego. Stwierdza się w nich, że wikary Zipfel był szanowanym obywatelem i do momentu zakończenia śledztwa powinno się go zwolnić z aresztu i pozwolić mu swobodnie urzędować, a nie traktować go jak ciężkiego przestępcę. Mają to być kolejne dowody na ucisk Kościoła i kapłanów. Przywołano również przypadki [księży]

⁴⁴ Ks. Maximilian Zipfel, ur. 21 X 1911 r., święcenia 7 VIII 1938 r., od 16 VIII tr. wikary w parafii św. Franciszka w Zabrzu-Zaborzu, aresztowany 2 VIII 1941 r. za wspomniane w sprawozdaniu kazanie, po dwóch miesiącach wypuszczony z aresztu i natychmiast ponownie aresztowany przez gestapo, na mocy wyroku przed Sądem Specjalnym (*Sondergericht*) w Opolu 23 VI 1942 r. z par. 1 *Heimtückegesetz* (Prawo przeciw zdradzieckim atakom na państwo i partię z 1934 r.) skazany na osiem miesięcy więzienia, zwolniony w sierpniu 1942 r. Później przeszedł na protestantyzm i pracował jako pastor, także w okresie powojennym, na Śląsku.

⁴⁵ Zabrze-Wschód (*Hindenburg Ost*) – dzielnica Zabrza – Zaborze z Poremby.

[Antona] Korczoka⁴⁶, Janika i [Georga] Jonientza⁴⁷. Ponadto w tych anonimowych listach podkreśla się, że w ostatnich miesiącach zarekwirowano wiele klasztorów i majątków kościelnych. Tak samo potępiono usunięcie krzyży ze szkół i zniesienie modlitw w szkołach.

Autor listów podaje się za porządnego Niemca, który nie może podać nazwiska ze względu na zagrożenie aresztowaniem.

Zachęciłem kierowników politycznych do akcji zniemczania słowiańskich nazwisk, jednocześnie do usuwania znajdujących się w domach polskich symboli. Sukces był olbrzymi. Zarekwirowano przy tym aż 112 obrazów „Czarnej Madonny z Częstochowy”.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 166–167, mps.

Nr 28

1941 październik 24, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc październik 1941 r., fragment.

[...]

9. Kwestie kościelne

W ostatnim czasie katolicyzm ponownie doznał pobudzenia, m.in. w związku z wizytą biskupa pomocniczego⁴⁸. Na powitanie sypano biskupowi kwiaty. Podczas mszy frekwencja była bardzo duża, a bierzmowanie przeprowadzono na wielką skalę. W celu przygotowania do bierzmowania zjawili się dwaj duchowni z Nadrenii, którzy przeprowadzili dla przyszłych bierzmowańców rekolekcje. Biskup udzielał sakramentu nawet w szpitalu Spółki Brackiej⁴⁹ i w lazarecie. Dużą frekwencję w obrzędach kościelnych duchowieństwo potrafiło wykorzystać dla swojej korzyści, przeprowadzając zbiórki, podczas których nie były rzadkością ofiary w postaci banknotów o nominale 10 reichsmarek, szczególnie od tych obywateli, którzy naszym zbiórkom okazują wielkie zainteresowanie.

⁴⁶ Ks. Anton(i) Korczok, ur. 1 VI 1891 r., doktor teologii, wyświęcony 18 VI 1914 r., pracował m.in. jako wikary w parafii św. Franciszka w Zaborzu, od 4 IV 1929 r. proboszcz parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach-Sońnicy; związany z mniejszością polską, aresztowany i 20 IX 1940 r. skierowany do KL Dachau (nr obozowy 19 953), gdzie 5 lub 6 II 1941 r. – w przeddzień zwolnienia – został zastrzelony.

⁴⁷ Ks. Georg (Jerzy) Jonientz (Jonienc), ur. 18 VII 1902 r., wyświęcony 30 I 1927 r., od 19 III 1934 r. do 1941 r. administrator lokalii w Tąciszowie, pow. toszecko-gliwicki; następcą ks. Korczoka na stanowisku proboszcza sońskiego (pełnił tę funkcję w latach 1941–1986); aresztowany przez gestapo z powodów politycznych 12 VII 1941 r., zwolniony we wrześniu tr. Zm. w 1989 r.

⁴⁸ Sufraganem archidiecezji wrocławskiej od 1940 r. był bp Joseph Ferche (1888–1965). Nie wiadomo, dlaczego w sprawozdaniu podkreślono obecność sufragana (*Weibbischof*), skoro na uroczystości bierzmowania w Zaborzu w październiku 1941 r. obecny był także ksiądz abp Adolf kard. Bertram, głowa diecezji wrocławskiej.

⁴⁹ Spółka Bracka (*Knappschaft*) – zakład ubezpieczeniowy dla osób zatrudnionych w przemyśle górniczym.

Należy również odnotować zwiększenie się ilości mszy za poległych lub przebywających na froncie żołnierzy. Gdy tylko proboszcz dowiaduje się o śmierci żołnierza frontowego, udaje się do mieszkania rodziny i przekonuje ludzi o konieczności odprawienia mszy w intencji poległego. Krążą też plotki, że ranni żołnierze nie chcą cywilnych pielęgniarek, ale domagają się siostr zakonnych. Te same środowiska żądają też lepszej opieki duszpasterskiej.

W różnych częściach miasta z dużym sukcesem odbyły się procesje przebłagalne, w których uczestniczyły głównie kobiety i dzieci. Prezentowane tu filmy o bardzo religijnej wymowie były, nie da się zaprzeczyć, dobrą propagandą. W jednej z dzielnic miasta wyświetlają film „Utracony syn”, pokazujący obrazy kościelnych uroczystości i procesji. Szczególnie rzucają się w oczy święte obrazy umieszczone na wystawach sklepów galanteryjnych. W pewnych sklepach jako ozdobę wystawia się i oferuje w większej ilości krzyże z Chrystusem.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 159, mps.

Nr 29

1941 listopad 24, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc listopad 1941 r., fragment.

[...]

9. Sprawy kościelne

Także w [tym] miesiącu sprawozdawczym aktywność Kościoła politycznego⁵⁰ była bardzo silna. Tak zwani kaznodzieje (księża z innych dzielnic Niemiec) w niedziele głosili kazania w kościołach. Wiernych szczególnie zachęcano do udziału [w nich]. Potem tryumfowano, że na kazaniach tych zjawiali się nawet członkowie HJ w uniformach, a nawet kpiono, że wpływ partii jednak nie jest tak wielki. Wiernych wciąż się napomina, aby posyłali dzieci do kościoła.

Wielokrotnie zdarzało się, że wiadomość o śmierci żołnierza przynoszona była przez kapelana dywizji. Ten oczywiście chętnie wykorzystywał nadarżającą się okazję, by pełnym namaszczenia tonem przekazywać swój światopogląd i odpowiednio urabiać nastroje. Opowiadał o tym, jak dany żołnierz zmarł i że jego największe pragnienie, aby umrzeć po katolicku, zostało spełnione. Byłoby istotną kwestią, raz jeszcze wyraźnie poinformować *Wehrmacht*, że to nie kapelan wojskowy przekazuje wiadomość o śmierci żołnierza jego rodzinie⁵¹. Osoby chodzące do kościoła szerzą ponadto plotki, że ranni oficerowie *Wehrmachtu* nie życzą sobie opieki siostr Czerwonego Krzyża, ale

⁵⁰ Niem. *politische Kirche* – termin stosowany przez nazistów jeszcze w okresie przed 1933 r. jako określenie zaangażowanego politycznie Kościoła i wspieranej przez niego partii Centrum.

⁵¹ Jedną z metod walki NSDAP z wpływami Kościoła podczas wojny było informowanie rodzin o śmierci ich bliskich na froncie przez funkcjonariuszy partyjnych. Instrukcje partyjne zalecały zatrudnianie do tego zadania

domagają się opieki ze strony sióstr zakonnych. Szerzy się również plotka, że żołnierze domagają się, aby po powrocie z wojny nie zabrakło im duszpasterzy, bowiem obawiają się, że z powodu rozwiązania klasztorów i innych placówek utrzymanie [odpowiedniej liczby] powołań kapłańskich i zakonnych jest zagrożone.
[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 118, mps.

Nr 30

1942 styczeń 26, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1942 r., fragment.

[...]

9. Sprawy kościelne

Kościół stworzył sobie obecnie tak zwaną służbę wywiadowczą, mianowicie pod postacią pomocy sąsiedzkiej, która wydarzenia takie jak meldunki o poległych, chorobach, narodzinach i zgonach, natychmiast przekazuje proboszczowi. Działalność tę uprawiają na ogół kobiety.

Ukryta nagonka jest wciąż uprawiana przeciwko przejściu wyznaniowych przedszkoli. Jednak sukces jest duży, bo przejęte przez NSV przedszkola cieszą się dobrą frekwencją.

d) W tym roku Kościół katolicki również przeprowadził odwiedziny domów w ramach kolędy. Datki pieniężne zwracano, tłumacząc, że ich przyjmowanie jest karalne. Podkreślano jednak fakt, że tego samego wieczora datki mogą zostać przyjęte w kościele.
[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 107, mps.

Nr 31

1942 luty 25, Zabrze – Raport sytuacyjny za miesiąc luty 1942 r., fragment.

[...]

9. Sprawy kościelne

Za pośrednictwem kobiet, które szczególnie gorliwie uczęszczają do kościoła, w niektórych katolickich rodzinach rozdzielano załączone ulotki.

osób starszych, najlepiej weteranów I wojny światowej. Obok przekazywania tragicznych wiadomości, mieli oni oferować się z różnego rodzaju pomocą.

Błogosławieństwa⁵² przeprowadzone w połowie stycznia przez katolickie duchowieństwo odbyły się w zwykłej formie. Rodziny katolickie objęto [kolędą] w 90 procentach. Przeważnie księża byli przyjmowani w uroczysty sposób. Dokładniej niż zwykle wypytywali wiernych o ich sytuację duchową i gospodarczą. Szczególną uwagę obdarzano członków rodzin wcielonych do *Webrmachtu*. Pozostawiano im zwykle obrazki świętych z prośbą o przesłanie ich w najbliższej poczcie polowej z serdecznymi pozdrowieniami od proboszcza. Przez osoby zaufane Kościoła katolickiego w rodzinach katolickich zbierano adresy poczty polowej służących w *Webrmachcie* członków danej rodziny, aby wysłać im czasopisma.

Konfiskatę dzwonów⁵³ przyjęto na ogół spokojnie i bez zainteresowania, ale słychać było i takie głosy, że zabranie dzwonów („głosów Boga”) to początek końca, bo w latach 1914–1918 zapowiadało to nieszczęśliwy koniec wojny.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 91, mps.

Nr 32

1942 luty 19, Zabrze – Raport sytuacyjny grupy miejscowej NSDAP „Zietben” w Zabrze, fragment.

[...]

1. Zabranie dzwonów kościelnych: te osoby, które rozumieją, jakie są aktualne potrzeby, niewiele na ten temat się wypowiadały. Ale ci, co „latają” do kościoła, przedstawiają sprawę w taki sposób, jakoby miało „bardzo źle [się] stać, skoro znowu zabierają się do dzwonów („głosów Bożych”). Podczas [pierwszej] wojny światowej to też był początek końca”. [...]

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, k. 64, mps.

Nr 33

1942 kwiecień 27, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 1942 r., fragment.

[...]

⁵² Chodzi o błogosławieństwa udzielane przez księży podczas kolędy.

⁵³ Dzwony kościelne z zabrzańskich świątyń konfiskowano na cele militarne już w 1940 r.

9. Sprawy kościelne

Kościół wciąż jest bardzo aktywny. Nawet jeśli w ostatnim czasie zamilkły niektóre plotki, których źródłem były ewidentnie kręgi kościelne, to Kościół ciągle stara się, poprzez działania wykraczające poza zwykłe ramy, związać ze sobą wiernych. Proboszczowie nadal bardzo intensywnie podejmują drobne akcje i odwiedzają domy.

Uroczystość Bożego Ciała, przesuniętą w tym roku o jedną niedzielę naprzód, zaranżował Kościół – pomimo ograniczenia przestrzeni, w której mogły poruszać się procesje – w wielkie święto. Na uczestników składały się jednak głównie kobiety i dzieci, podczas gdy udział mężczyzn w porównaniu z latami wcześniejszymi był niewielki. Nawet jeśli uwzględni się, że w międzyczasie wielu mężczyzn powołano do *Wehrmachtu*, to i tak liczebność pozostających na miejscu mężczyzn, którzy wzięli udział w święcie, należy uznać za niską.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 48, mps.

Nr 34

B.d., b.m. {1942 kwiecień lub maj, Zabrze} – Polityczny raport sytuacyjny grupy miejscowej NSDAP „Scharnborst” za miesiąc maj 1942 r., fragment.

[...]

Żydostwo

Usuwanie Żydów z Zabrze spotyka się z powszechną aprobatą ludności. Tylko w kilku przypadkach żałuje się ich. Ma to miejsce szczególnie w kręgach, które ciągle jeszcze są silnie związane z religią.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 23, s. 577, mps.

Nr 35

1942 wrzesień 26, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiąc wrzesień 1942 r., fragment.

[...]

9. Sprawy kościelne

W ostatnim czasie nie stwierdzono aktywniejszej pracy Kościoła. Tak samo nieznaną są nowe pogłoski wychodzące z kręgów kościelnych.

Przy okazji nabożeństwa odprawionego w tutejszym kościele św. Kamila⁵⁴ 20 [września], przeprowadzono w załączonych kopertach zbiórkę na cele Caritasu, poprzedzoną przemówieniem duchownego, który wyjaśnił jej cel. Ofiarodawcy musieli podchodzić w szeregu i podczas przejścia ofiarnego składać datki przy ołtarzu. Takie same zbiórki przeprowadzono też w kościołach Zabrze Północny-Wschód⁵⁵ i Zabrze-Wschód. Datki płynęły wszędzie rzekomo szerokim strumieniem. Dobrze byłoby ustalić, kto, pomimo panującego ograniczenia dostaw papieru, przygotował te koperty. Jak wiadomo, zakłady pracy natrafiają na wielkie trudności w pozyskiwaniu papierowych kopert na wypłaty.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 19, s. 37, mps.

Nr 36

B.d., b.m. {1943 sierpień lub wrzesień, Zabrze} – Polityczny raport sytuacyjny za miesiące lipiec – sierpień 1943 r.

{...}

9) Sprawy kościelne

Odnotowano silne oddziaływanie na ludność zaangażowaną religijnie. Bardzo wysoka frekwencja w kościołach świadczy o tym, że kler katolicki w każdy możliwy sposób wykorzystuje przejściowo korzystną sytuację. Częstość obserwowano, że członkowie HJ i pomocy przeciwlotniczej⁵⁶ przychodzą na plebanię. Chociaż znamy te okoliczności, tylko w bardzo wąskim zakresie można jasno określić cele.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 20, s. 214, mps.

⁵⁴ Kościół św. Kamila w centrum Zabrza, świątynia wspólnoty parafialnej, kierowanej przez oo. kamilianów, a powstałej w 1928 r. poprzez odłączenie od parafii św. Andrzeja. Zakon kamilianów przybył do Zabrza w 1925 r., obejmując opieką duszpasterską część obszaru dotychczasowej parafii św. Andrzeja. W 1928 r. zbudowano kompleks klasztorno-szpitalny i kościół pw. św. Kamila.

⁵⁵ Zabrze Północny-Wschód (*Hindenburg-Nordost*) to obowiązująca od sierpnia 1936 r. nazwa dzielnicy Biskupice z osiedlem Borsigwerk.

⁵⁶ Pomoc przeciwlotnicza (*Flakbelfer*) – pomoc jednostek obrony przeciwlotniczej, rekrutująca się spośród uczniów szkół ponadpodstawowych.

Nr 37

1943 grudzień 15, Zabrze – *Polityczny raport sytuacyjny za miesiąc listopad 1943 r., fragment.*

[...]

9a) Aktywność wyznań

Wysiłki Kościoła zmierzające do ogarnięcia swoim wpływem obywateli są nadzwyczaj energiczne. Niestety, nie udaje nam się zebrać takich materiałów, które dawałyby naszej zwierzchniej placówce urzędowej powód do wystąpienia.

Praca Kościoła pogłębia się w sposób specjalny w duszpasterstwie i przygotowaniach do spowiedzi. Wpływ na wielką masę kobiet i dzieci jest niesłychanie silny. Zaobserwowano, że członkowie HJ oraz pomoc przeciwlotnicza w wielkiej liczbie uczestniczą w nabożeństwach. W jednym przypadku cała jednostka pomocników przeciwlotniczych z HJ udała się na nabożeństwo do specjalnie w tym celu przygotowanej sali cechowni. Wszystkie parafie cieszy nadzwyczaj silna reakcja [ludzi].

W niewiarygodnie mocny sposób wielu towarzyszy partyjnych stwierdza, że przynależność do Kościoła katolickiego da się ich zdaniem pogodzić z członkostwem w partii.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 20, s. 145, mps.

Nr 38

B.d., b.m. {1944 styczeń lub luty, Zabrze} – Polityczny raport sytuacyjny za miesiąc styczeń 1944 r., fragment.

[...]

9a) Sprawy kościelne. Aktywność wyznań

Kościół katolicki staje się coraz bardziej aktywny i stara się, wykraczając poza zwyczajowe formy – jak kolędy, przygotowanie do spowiedzi itp. – dotrzeć do naszych ludzi.

Trzeba odnotować niezwykle przyjazne przyjęcie, z jakim spotyka się duchowieństwo podczas odwiedzin kolędowych.

Z ramienia duchownych wysyłane są z odwiedzinami do kobiet zaufane panie, szukające pomocy w pracy kościelnej.

b) Kościół a partia

Wiadomo, że członkowie partii biorą udział w codziennych mszach. Jest jednak rzeczą niezrozumiałą, że pozwalają oni, by ich chłopcy, członkowie HJ, służyli na

mszach jako ministranci. Jednak interwencja tymczasowo nie wydaje się stosowna, bo mogłaby doprowadzić do niepokojów wśród naszej silnie religijnej ludności.

d) Kościół a ludność

Napływ ludności do kościołów jest coraz silniejszy. Wynika to z przejściowego kryzysu: ludzie dotknięci przez wojnę szukają w nabożeństwach wewnętrznego umocnienia. Jest przy tym faktem, że masie ludności nie potrafimy zaoferować niczego, co choć w przybliżeniu równałoby się z oddziaływaniem Kościoła. Kościół katolicki przeprowadza zbiórki za pomocą rozdawnictwa kopert z sentencjami nawołującymi do ofiarności.

9e) Kościół a młodzież

Kościół katolicki zamierza założyć *Frobschar*⁵⁷, którego celem byłoby wciągnięcie młodych ludzi w obszar oddziaływania Kościoła. Równocześnie tworzy się grupy chłopców i dziewcząt pomagających w parafii, których zwołuje się na narady, gdzie otrzymują informacje potrzebne do oddziaływania na równolatków. Jeden ze zorganizowanych przez Kościół religijnych tygodni dla młodzieży cieszył się niezwykle wysoką frekwencją.

{...}

i) Inne

Na obszarze mojego powiatu znajduje się

37 duchownych (katolickich), w tym

4 duchownych służących aktualnie w *Webrmachcie*,

2 duchownych przeniesiono w stan spoczynku, oraz

2 pastorów.

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 20, s. 108–109, mps.

Nr 39

1944 kwiecień 3, Zabrze – Polityczny raport sytuacyjny za miesiące marzec/kwiecień 1944 r., fragment.

{...}

9a) Sprawy kościelne

Jak wskazano w ostatnim sprawozdaniu, Kościół katolicki rozwija niezwykle ożywioną działalność. Ojciec Meyer⁵⁸ z parafii św. Kamila w Zabrzu przeprowadza bardzo

⁵⁷ Radosna Gromada (*Frobschar*) – jedna z form organizowania młodzieży katolickiej w sytuacji likwidacji dotychczasowych kościelnych związków młodzieżowych.

⁵⁸ W oryginale *Meier*. Zapewne o. Joseph Meyer OSCam, czynny od 1941 r. w zabrzańskim klasztorze oo. kamilianów.

częste odwiedziny domowe, w szczególny sposób na osiedlach robotniczych. Ludność ugaszcza M[eyera] kawą i ciastem i jest bardzo dumna z jego odwiedzin.

Ojciec M[eyer] jest bardzo dobrze znany na terenie powiatu, nie tylko dlatego, że jest bardzo aktywny w zakresie odwiedzin domowych, ale też z powodu gromadzenia młodzieży na terenie parafii, aby zająć się opieką duchową nad związanymi z Kościołem młodymi ludźmi, co stopniowo zaczyna przybierać charakter ruchu młodzieżowego.

W tym samym kościele podczas nabożeństw z radością i zadowoleniem podaje się do wiadomości, że skala wystąpień z Kościoła zmniejszyła się, co więcej, w wielu wypadkach katolicy, którzy opuścili Kościół, wracają ponownie na jego łono.

W kościele św. Józefa⁵⁹ przeprowadzono kolektę kościelną na poszkodowanych w bombardowaniach we Włoszech.

W kościele św. Anny⁶⁰ wywieszono informację o zaginionych z okazji zbiorowej mszy za nich.

Skoro nie interweniuje się w takich sytuacjach, wydaje się koniecznym, aby przynajmniej jak najdokładniej nadzorować takie zajścia, żeby we właściwym momencie przeprowadzić odpowiednie działania. Gdyby było możliwym odwołanie, względnie] przeniesienie ojca Meyera z parafii św. Kamila, akcja katolicka⁶¹ utraciłaby swego najaktywniejszego współpracownika.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 20, s. 88, mps.

⁵⁹ Parafia św. Józefa – od 1931 r. placówka duszpasterska w ramach parafii św. Andrzeja w śródmieściu, od 1934 r. samodzielna kuracja, a od 1940 r. – parafia. Własny kościół od 1931 r. W latach 1933–1975 (z przerwą 1953–1956) kierowana przez ks. Johannes Dolę.

⁶⁰ Parafia św. Anny – druga w kolejności chronologicznej parafia Zabrze, wydzielona na początku XX w. z terenu parafii św. Andrzeja; własny kościół od 1900 r., 1906–1938 kierowana przez ks. Johannes Peschkę, potem – przez ks. Franza Pieruschkę (1938–1986).

⁶¹ W oryginale *Katholische Aktion*. Nie wiadomo, czy chodzi o Akcję Katolicką jako organizację kościelną, czy tylko o aktywność katolików.

Nr 40

1934 maj 1, Zabrze – List Josefa Stallmacha, kierownika okręgowego katolickiej organizacji Neudeutschland, w sprawie planowanego zlotu tej organizacji na Górze św. Anny.

Josef Stallmach
Zabrze[,] Górny Śląsk
Dorotheenstr. 22

Zabrze, 1 maja 1934 r.

Do Pana Starosty¹ w Wielkich Strzelcach²

Informuję, że Związek *Neudeutschland*³ (katolicki ruch młodzieżowy dla uczniów szkół wyższych) planuje zorganizowanie w dniach 23–26 maja na Górze św. Anny zlotu okręgowego. Przybędziemy tam w grupie około 400 młodych ludzi w uniformach, ze sztandarami i odznakami. Proszę o policyjną zgodę i zapewnienie ochrony policyjnej w razie zaistniałej potrzeby.

Heil Hitler!
(–) Josef Stallmach
Kierownik Okręgu

Źródło: APO, *Rejencja Opolska, W/II, 2007, k. 1, rps, oryginał.*

¹ Starosta – niem. *Landrat*.

² Obecnie Strzelce Opolskie (niem. *Groß-Strehlitz*).

³ *Bund Neudeutschland* (Związek Nowe Niemcy) – organizacja młodzieżowa założona w 1919 r. przez jezuitów (o. Ludwig Esch SJ), skierowana do uczniów i studentów, zlikwidowana ostatecznie w 1937 r., odnowiona po 1945 r. i istniejąca do dziś.

Nr 41

1934 maj 16, Opole – Stanowisko policji państwowej w Opolu w sprawie zlotu okręgowego Neudeutschland na Górze św. Anny.

Posterunek Policji Państwowej
dla Rejencji Opolskiej

Opole, 16 maja 1934 r.

[...]

Do Prezydenta Rejencji
W miejscu
Do przedłożenia

Organizację zlotu okręgowego [Neudeutschland] na Górze św. Anny w obecnym momencie, w interesie publicznego spokoju i bezpieczeństwa, oraz wewnętrznego pokoju, uważam za niecelową.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: APO, Rejencja Opolska, W/II, 2007, k. 2, rps, oryginał.

Nr 42

1934 maj 3, Gliwice – Pismo prefekta konwiktów „Albertinum” w Gliwicach, ks. Roberta Niechoja, w sprawie konfliktu z HJ.

Konwikt Arcybiskupi
„Albertinum”

Gliwice, 3 maja 1934 r.

Do Pana Prezydenta Rejencji
w Opolu[,] Górny Ś[ląsk]

Z ważkich przyczyn musiałem odmówić powierzonym mi wychowankom konwiktów prawa do udziału w wiecu [Gottharda] Ammerlahna¹ w Zabrzu. Na życzenie drużynowego² HJ, pana Stebela, decyzję tę przedłożyłem nie tylko jemu, ale także w południe uczniom, ponadto zaraz potem chorążemu³, panu Niesenowi, który wyjaśnił, że będzie musiał złożyć skargę u swoich przełożonych.

Bez względu na to, jakie skutki krok ten przyniesie dla mnie osobiście, w dalszym ciągu uważam za istotne to, aby odnośnie mojej decyzji nie było żadnych niejasności, oraz że mimo [zakazu] chłopcy opuścili dom i pomaszzerowali grupą do Zabrze, a wrócili dopiero tuż przed północą. Próbę drużynowego [HJ], żeby impuls do wyjścia przypisać samym chłopcom, odrzucić muszę jako niewłaściwą ingerencję w zasadę wodzowską⁴, dalej dlatego, czego niezbitcie dowiodłem, że chłopcy nakłonieni zostali do postąpienia wbrew mojemu nakazowi przez określone osoby.

Dalej stwierdzam, iż pan Stebel o północy żądał wpuszczenia do wnętrza domu [„Albertinum”], aby mieszać się w przynależne wyłącznie mojej osobie kompetencje.

Wykonując zarządzenie J. Eminencji Arcybiskupa Wrocławia z 1 maja tr. C.A. 3074 zgodnie z przepisami i wypełniając moje urzędowe obowiązki przedstawiciela 50 par rodziców, zmuszony jestem wnieść skargę, że

1. powierzona mi młodzież została podburzona do nieposłuszeństwa wobec mnie,
2. nieposłuszeństwo to zostało publicznie pochwalone na łamach „Deutsche Ostfront”, nr 114 z 27 kwietnia tr.,
3. pan Stebel usiłował ingerować w przysługujące wyłącznie mnie, na mocy Konkordatu art. 20, ust. 2, wewnątrzkonwiktowe kompetencje.

Proszę Pana, czcigodny Panie Prezydencie Rejencji, w interesie harmonijnej współpracy między *Hitler-Jugend* a konwiktem i wzajemnego zachowania autorytetu, po-

¹ Gotthard Ammerlahn – przywódca HJ obszaru Wschód, wydawca pisma HJ „Deutsche Ostfront”.

² Drużynowy – niem. *Gefolgschaftsführer*.

³ Chorąży – niem. *Jungbannführer*.

⁴ Zasada wodzowska – niem. *Führerprinzip*, ks. Niechoj nawiązał do jednego z kluczowych terminów w politycznym dyskursie nazistów.

instruować przywołanych tu dowódców HJ, aby na przyszłość podobne zajścia nie miały miejsca.

Z polecenia
(-) Niechoj⁵, prefekt

Źródło: APO, Rejencja Opolska, W/I, 1791, s. 283–284, mps.

⁵ Ks. Robert Niechoj, ur. 1 VI 1894 r. w Łagiewnikach, święcenia kapłańskie 16 VI 1918 r., od 31 III 1926 r. jako duchowny parafii św. św. Piotra i Pawła w Gliwicach kierował tamtejszym konwiktem (arcy)biskupim „Albertinum” przy Heinitzstr. 1 (ul. Łużycka), jedną z sześciu takich placówek w (archi)diecezji. Od 15 V 1935 r. proboszcz parafii św. Józefa w Bytomiu-Dąbrowie Miejskiej, dziekan; zm. 8 XI 1981 r. w Linnich-Glimbach, diecezja Aachen.

Nr 43

1934 lipiec 16, Opole – Pismo policji w Opolu do prezydenta rejencji w sprawie ks. Roberta Niechoja i jego konfliktu z HJ.

Policja Państwowa w Opolu
Dla Rejencji Opolskiej

Do Pana Prezydenta
w Opolu

16 lipca 1934 r.

Dotyczy: Wiec *Hitler-Jugend*. Decyzja z maja 1934 r. – Ia 6P 656/34

Prefekt Niechoj został przesłuchany w tej sprawie. Wyjaśnił, że początkowo obawiał się, że wychowankowie konwiktów zostaną podczas wiecu wykorzystani przeciwko młodzieży katolickiej. Dalej wyjaśnił, że jego zdaniem marsz do Zabrze byłby zbyt wyczerpujący, szczególnie dla młodszych podopiecznych. Z tej przyczyny zabronił im udziału w wiecu.

To, że później tolerował milcząco ich udział, było poniekąd wymuszone wypowiedzią pewnego *Scharführera*¹ skierowaną do wychowanków, w której [ten] stwierdził, że nie muszą przestrzegać zakazu prefekta i polecił im udać się na wiec. Nazwisko *Scharführera* nie jest znane.

Podczas powrotu wychowanków do konwiktów około północy, do budynku wszedł także drużynowy Stebel, aby, jak stwierdził, przekonać się, czy wychowankowie nie zostaną ukarani za uczestnictwo [w wiecu]. Następnie opuścił konwikt. Prefekt, ks. Niechoj, rezygnuje z wystąpienia przeciw postępkowi Stebela.

{...}

(–) nieczytelny podpis

Źródło: APO, Rejencja Opolska, W/I, 1791, s. 287–288, mps.

¹ *Scharführer* – szarża w SS, SA, HJ, NSKK, oznaczająca stopień odpowiadający podoficerowi armii.

Nr 44

1934 maj 8, Zabrze – List Josefa Kosta z organizacji katolickiej Kreuzschar w Zabrzu w sprawie zarekwirowanego majątku tej organizacji.

Zabrze, 8 maja 1934 r.

Tajna Policja Państwowa
Opole

Dot[yczy]: Rekwizycja elementów umundurowania [itd.] *Kreuzschar* w Zabrzu

Jak wiadomo, w maju ub[iegłego] r[oku] policja kryminalna z Zabrza zarekwirowała różne części umundurowania, regały, jedną chorągiew i in.

W przygotowanym później piśmie i protokole szczególną uwagę zwrócono na to, że na rekwirowanej chorągwi ciążył dług w wysokości 2100,- marek [...]^a. Właściwą dokumentację dołączono do wspomnianego pisma. Ze względu na to, że powyższa kwota, zaciągnięta jako pożyczka w jednym z tutejszych banków, jest oprocentowana, a ponadto [bank] domaga się jej spłaty, byłibyśmy bardzo wdzięczni za możliwie szybkie podjęcie decyzji odnośnie mundurów i in.

Części umundurowania itd. znajdują się obecnie w pomieszczeniach inspekcji policji w Zabrzu.

Z niemieckim pozdrowieniem!
(–) Josef Kost
zamieszkały w Zabrzu, Kleist-Straße 5

Źródło: APO, Rejencja Opolska, W/II, 2007, s. 197, rps, oryginał.

^a Nieczytelne słowo.

Nr 45

1934 {listopad/grudzień, Opole} – Pismo prezydenta rejencji opolskiej w sprawie zarekwirowanego majątku *Kreuzschar* w Zabrzu.

Prezydent Rejencji

Do Pana Josefa Kosta
w Zabrzu
Kleiststr. 5

Dot[yczy]: Rekwizycja majątku *Kreuzschar*. Do pisma z 14 XI 1934 r.

W uzupełnieniu mojego pisma z 22 XI 1934 r. [...] informuję, że majątek *Kreuzschar*, w chwili obecnej będący w policyjnym zabezpieczeniu, nie został zarekwirowany na rzecz państwa pruskiego.

Odwołanie decyzji o rekwizycji nastąpi niebawem poprzez odpowiednią lokalną władzę policyjną, po uzyskaniu bliższych wskazówek z Posterunku Policji Państwowej w Opolu. [...]

z polecenia
(-) nieczytelny podpis

Źródło: APO, *Rejencja Opolska, W/II*, 2007, s. 213, mps, oryginał.

Nr 46

1934 czerwiec 15, Zabrze – Pismo kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu do podokręgu partii w Opolu w sprawie aktywności zabrzańskich duchownych katolickich.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe w Zabrzu, G[órn]y Śl[ąsk]

Zabrze, G[órn]y Śl[ąsk], 15 czerwca 1934 r.
Hermannstr. 11

Do
Podokręgu NSDAP
Opole, G[órn]y Śl[ąsk]

Przekazujemy do wiadomości kopię pisma dot[yczącego] działalności tutejszych duchownych katolickich.

Heil Hitler!
Fillusch
Kierownik Powiatowy
w z[astępstwie]
(-) Kunz

1 załącznik
Odpis

Zabrze, G[órn]y Śl[ąsk], 10 czerwca 1934 r.

Do Kierownika Grupy Miejscowej Tow[arzystwa] Ringa!

W ostatnim czasie stwierdziłem, że akurat w tę niedzielę, w którą *Frauenschaft* grup miejscowych Centrum i *Hochberg* miał swoją mszę, zamiast kazania odczytano list **pasterski**, podpisany przez księcia-biskupa Bertrama, w którym zostaliśmy określani jako „współcześni poganie”.

W minionym tygodniu w Zabrzu w klasztorze kamilianów przebywał pewien zakonnik, który prowadził misje dla mężczyzn i młodzieńców. Ich temat brzmiał: Chrześcijańskie wychowanie w rodzinie; tenże [zakonnik] zwrócił się przeciwko rządowi Rzeszy, który na biskupa Rzeszy mianował pastora ewangelickiego, czego katolicy nie mogą znieść.

Dzisiaj, na sumie o 8.30, kazanie głosił ks. kuratus Wolf¹, który stwierdził m.in.: „obecny rząd nie zostawia nas w spokoju, nie daje nam też szczęścia. Miłość do narodu dana jest przez Stwórcę natury, który pozwolił się ukrzyżować za ludzkość. Obecnie odwodzi się mężczyzn od udziału w nabożeństwach, dlatego dajcie świadectwo w obecnym czasie: Idźcie 24 czerwca na świętą górę, gdzie o godzinie 9.00 będzie przemawiał książę-biskup Bertram². Dla mężczyzn i młodzieńców wzięcie udziału w tym zgromadzeniu to obowiązek!” (90 proc. obecnych w kościele stanowiły kobiety).

Dalej stwierdzić muszę:

Przed przejściem władzy przez naszego *Führera* było bardzo kiepsko z zamówieniami mszalnymi. Niedziela w niedzielę rozlegało się z ambony wołanie: „dokąd to prowadzi, chrześcijanie!” Dziś, kiedy niektórzy obywatele mają już chleb i pracę, są zamówione wszystkie msze. Nie dosyć na tym: jedna kolekta za drugą! Tak samo przejście na ofiarę wokół ołtarza! Koszyki z ofiarą wędrują od ławki do ławki! Torebki na datki wołają o świętopietrze! Ofiara nadzwyczajna! Kolekty – jak dzisiaj – na sfinansowanie procesji na Boże Ciało! W następną niedzielę kolekta na ubogich naszej parafii! A co na to nasza NSV?

Heil Hitler!

(-) tow[arzysz] Franz K.
Zabrze, Weinkopfstr. 10

Komisariat Zabrze 8010/34

Zabrze, 15 IX 1934 r.

Do
Inspekcji Policji Państwowej
Gliwice

[...] Franz K. nie potrafił wskazać żadnych świadków, którzy mogliby potwierdzić jego zeznania z karty 2. Podczas przesłuchania 11 IX [19]34 r., karta 3, wspominał odczytanie listu pasterskiego przez ojca Lehnena³ 13 V 1934 r. W tym liście pasterskim członkowie ruchu narodowosocjalistycznego mieli zostać określani jako nowocześni poganie. Dwaj wskazani w tym punkcie świadkowie⁴ nie potrafili niczego potwierdzić i oświadczyli, że nie znaleźli powodu do skargi, bowiem zawartość listu

¹ O. Winand Wolf OSCam, ur. 11 X 1885 r., św. kapłańskie 12 III 1910 r., od 6 V 1933 r. do 25 VI 1936 r. kuratus u św. Kamila w Zabrze.

² Chodzi o sanktuarium na Górze św. Anny, gdzie corocznie w czerwcu odbywały się pielgrzymki stanowe mężczyzn.

³ Prawdopodobnie chodzi o o. Hermanna Leenena (nie Lehnena), jezuitę, kierownika konwiktu im. Franza-Ludwiga we Wrocławiu.

⁴ Chodzi o dwie członkinie NSF.

pasterskiego mogła zostać zinterpretowana w różny sposób. W świetle dotychczasowych wyników postępowania nie znaleziono podstaw do wystąpienia przeciw ojcu [Lehnenowi].

Kotzur jest członkiem grupy miejscowej NSDAP Północ. Wobec wspomnianego ojca [Lehna], jak dotąd, w sensie kościelno-politycznym, niczego negatywnego nie wiadomo.

(-) Kania
sekretarz kryminalny

Źródło: APO, Rejencja Opolska W/II, 1739, Maßnahmen gegen kath{olischen} Pfarrer, s. 257–259, 269, 270, mps.

Nr 47

1935 sierpień 8, Opole – Pismo gestapo w Opolu do nadprezydenta prowincji w sprawie pielgrzymki z Zabrze do Piekar Śląskich.

Posterunek Policji Państwowej
dla Rejencji Opolskiej

Opole, 8 sierpnia 1935 r.

Do
Pana Nadprezydenta
w Opolu

Dotyczy: Polska pielgrzymka z Zabrze do Piekar

20 VII 1935 r. odbyła się pielgrzymka mniejszości polskiej z Zabrze i Zaborza do Piekar¹, Wschodni Górny Śląsk. Pielgrzymi z Zabrze i Zaborza szli do Piekar oddzielnie. Kierownikiem uczestników z Zabrze był tamtejszy członek mniejszości, Johann Dyllus. Uczestnicy w liczbie około 500 osób zebrali się 20 VII 1935 r. około 6.30 przy kościele św. Andrzeja w Zabrze i udali się pieszo zwartym szeregiem przez Biskupice do Bytomia², a stamtąd do Piekar. Granicę przekraczano albo na paszporcie zbiorczym, albo na kartach cyrkulacyjnych³. W Piekarach pielgrzymów powitał jeden z duchownych. Nie głoszono przemówień o treści politycznej. Powrót do Zabrze miał miejsce w niedzielę, 21 VII 1935 r., około 19.00.

Uczestnicy z Zaborza – około 200 osób – pod kierownictwem [Thomasa] Schynola z Zaborza również pieszo udali się z Zaborza aż do Biskupic. Stamtąd pojechali tramwajem w kierunku Bytomia, do granicy. Powrócili razem z pielgrzymami z Zabrze.

Kierownik
w z[astępstwie]
(–) nieczytelny podpis

Źródło: APO, Naczelne Prezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu, 176, Pilgerfabriken nach Polen, s. 286, mps.

¹ Piekary Śląskie (Wielkie Piekary lub Niemieckie Piekary) – od XVII w. centrum religijne i pielgrzymkowe, od połowy XIX w. ośrodek katolickich misji ludowych i akcji antyalkoholowej (ks. Jan Alojzy Ficek).

² W Bytomiu, leżącym jeszcze w Rzeszy, znajdowało się przejście graniczne w kierunku Szarleja i Wielkich Piekar.

³ Karta cyrkulacyjna – dokument uprawniający do swobodnego przekraczania granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku przez osoby zamieszkałe na obszarze przygranicznym.

Nr 48

1936 czerwiec 12, Zabrze – Pismo do kierownika powiatowego BDO Gottschalka w sprawie nabożeństw w języku polskim.

Z[abrze], 12 VI [19]36 r.

Do Pana
Rektora Gottschalka
w miejscu

Odnosnie sprawy „uczestnictwo w polskich mszach” chciałbym, po wysłuchaniu rozmaitych głosów z kręgów urzędniczych, zwrócić uwagę na następujące fakty:

Trzeba doprowadzić do tego, aby wszystkie polskie msze odbywały się tylko we wczesnych godzinach rannych. W ten sposób śpiochy – a stanowią oni największy procent osób uczęszczających [na polskojęzyczne msze] – nie będą mogły tworzyć fałszywego obrazu frekwencji na polskich mszach. Jak wynika z wypowiedzi sztygara Hadamusa, Z[abrze] Röhrigstr. 17, w Bytomiu i Gliwicach wszystkie pol[skie] nabożeństwa kończą się zawsze już o 7.15. Dlaczego nie dałoby się tego zrobić w Zabrzu? Polacy mogliby dzięki temu twierdzić, że jako pierwsi pośród narodów figurują na początku dnia. A leniom odebrałoby się możliwość, żeby jako Niemcy chodzili na pol[skie] nabożeństwa. Podobny przypadek występuje w Kluczborku. Miasto samo w sobie czysto niemieckie, pol[skie] msze o godzinie 11.00. Kierownik przedsiębiorstwa z Z[abrza] Kronpr[inzenstr.] 395, pan Bieniošek, rodowity kluczborczanin, wielokrotnie miał okazję, aby stwierdzić, co następuje:

Aby dostać się tam [do Kluczborka], z Z[abrza] trzeba wyjechać wcześniej rano, nie uczestnicząc we mszy. Do Kluczborka przyjeżdża się około godziny 11.00 i idzie się tam na mszę. A jest ona zawsze po polsku. Kościół jest zapełniony po brzegi, na ambonę wchodzi duchowny, który mówi źle po polsku. Całość ma tę przewagę, że kazanie trwa najwyżej 10 minut. Organista z 1–2 dodatkowymi osobami śpiewają okropnie intonowane pieśni, a cała nawa siedzi cicho, bo nikt nie potrafi śpiewać pol[skich] pieśni. Obecni to sami Niemcy, którzy w tej mszy uczestniczą tylko ze względu na odpowiadającą im porę. Takie stosunki są oczywiście nie do utrzymania. Także tutaj przesunięcie nabożeństw byłoby na miejscu. Tamtejszy proboszcz – Moschek¹ – ma 72 lata.

Heil Hitler
(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 25, oryginał, rps.

¹ Ks, Johannes Moschek (ur. 20 X 1864 r.), radca duchowny, proboszcz w Kluczborku w latach 1897–1944.

Nr 49

1936 wrzesień 4, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Zaborze w sprawie nabożeństw w języku polskim w dzielnicach Zaborze i Poremba.

Zabrze, 4 września 1936 r.

Do
Grupy Powiatowej BDO Zabrze
w Zabrze

Dotyczy: Informacja 1. o odsetku mniejszości polskiej,
2. o liczbie polskich nabożeństw,
3. o polskiej prasie.

Ad 1. Poszczególne okręgi dzielnicy Zabrze-Wschód szacujemy następująco:

Szacunki z 1928 r.:

Zaborze A.¹ dzielnica handlowa – 35 proc. polskojęzycznych mieszkańców
Zaborze B. dzielnica górników – 38 proc. polskojęzycznych mieszkańców
Zaborze C. dzielnica urzędników – 10 proc. polskojęzycznych mieszkańców
Zaborze-Poremba – 45 proc. polskojęzycznych mieszkańców
Zaborze-Wieś – 57 proc. polskojęzycznych mieszkańców

Podczas plebiscytu 21 marca 1921 r. oddanych zostało 15 056 głosów, z tego przypadło na Niemcy 8842 = 60 proc., na Polskę 6041 = 40 proc.
(nieważnych 121 głosów)

Głosy Polaków podczas następných wyborów:

Podczas wyborów komunalnych 17 XI [19]29 r. – 679 polskich głosów
Podczas wyborów do parlamentu Rzeszy² 14 IX [19]30 r. – 866 polskich głosów
Podczas wyborów do parlamentu krajowego³ 24 IV [19]32 r. – 709 polskich głosów
Podczas wyborów do parlamentu Rzeszy 31 VII [19]32 r. – 440 polskich głosów
Podczas wyborów do parlamentu Rzeszy 6 XI [19]32 r. już tylko 359 polskich głosów.

Tym samym odsetek mniejszości w Zabrze-Wschód może być oszacowany na 8–10 proc.

¹ Zaborze składało się z szeregu powstałych w XIX w. kolonii robotniczych i urzędniczych, oznaczonych literami A, B, C, właściwej starej wsi Zaborze i osady Poremba.

² Chodzi o *Reichstag*.

³ Parlament krajowy (*Landtag*) – krajowa izba ustawodawcza, w tym przypadku – Prus, którego częścią była rejencja opolska.

Ad 2. Polskie nabożeństwa u św. Franciszka odbywają się w niedziele rank[iem] o 5.45 i o 10.00, po poł[udniu] o 15.00, nieszpory. W kościele św. Jadwigi rank[iem] poł[aska] msza i po poł[udniu] poł[skie] nieszpory.

Ad 3. Ukazujące się w Zabrze polskie pismo nazywa się „Głos Ludu”⁴ i drukowane jest [również] w Zabrze. Warto szczególnie wspomnieć wydanie z grudnia 1934 r., w którym znajdował się artykuł „Stan prawny ludności polskiej w Niemczech”. Wobec tego artykułu stanowisko zajął nasz Związek w czasopiśmie „Ostland”⁵, nr 1, 1935 r., w artykule pt. „Położenie prawne Polaków w Niemczech”. W artykule tym znajduje się stwierdzenie, że Polacy w Trzeciej Rzeszy są chronieni przez szczególne ustawy. (Grupa Powiatowa powinna być w posiadaniu czasopisma). Byłoby konieczne zwrócić szczególną uwagę na pismo „Głos Ludu”.

Heil Hitler!

(-) Kuschmann
sekretarz

(-) Böhm
Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 8–9, oryginał, mps.

⁴ „Głos Ludu” – organ prasowy PPS w Niemczech i CZZZP. Siedzibą centralnych władz obydwu organizacji było Zabrze. W latach 1923–1926 organem prasowym PPS był „Proletariusz” przemianowany w 1926 r. na „Głos Ludu”. „GL” został zdelegalizowany przez władze niemieckie w 1936 r. i przeniesiony do Katowic. Wcześniej, w 1935 r., zmienił nazwę na „Nasze Życie”. W Zabrze ukazywały się ponadto dwa pisma polskie: „Przyjaciel Pieśni” (organ związków śpiewaczych) i „Zjednoczenie” (organ ZZP).

⁵ „Ostland” – organ organizacji *Deutscher Ostbund* wydawany w Berlinie od 1919 r. Od maja 1933 do lipca 1939 r. oficjalny organ prasowy BDO.

Nr 50

1936 wrzesień lub październik, Zabrze – Podsumowanie ankiety powiatowego urzędu szkolnego w sprawie pielgrzymki mieszkańców Zabrze do Piekar Śląskich w dniu 20 IX 1936 r.

Wynik ankiety powiatowego urzędu szkolnego doty[czącej] pielgrzymki do Piekar 20 września 1936 r.

Szkoła nr 1–2: Uczennica Margot Sommer (kl. 6b) była 20 IX [19]36 r. z matką w Piekarach. Kazanie głoszone w języku niemieckim i pol[skim]. Ośrodka werbunku [do pielgrzymki] nie udało się ustalić. Podp[isano] Großer.

Meldunek pana rektora Niemietza, że uczeń Dieter Israel z klasy 4c był wraz z matką na ostatniej pielgrzymce w Piekarach. Chłopiec pochodzi z niemieckiej rodziny. Informacji o ośrodku, z którego wyszedł werbunek, nie udało się od dziecka uzyskać. Podp[isano] Sambale.

Hertha Wyrchow, uczennica kl. 4b, była z matką pewnej niedzieli na pielgrzymce w Piekarach. Dziecko pochodzi z niemieckiej rodziny. Matka i dziecko wysłuchali niemieckiego kazania. Ośrodka werbunku nie udało się ustalić. Podp[isano] Gertrud Markefka.

Z kl. 3b uczennica Maria Böhm była w Piekarach z matką 20 wrześ[nia]. Przyłączyły się do pewnego związku (nazwa nieznana) z kuracji św. Kamila. Dziecko opowiada, że odwiedzili Kalwarię i modlili się tam po niemiecku. Rodzice to ludzie o nastawieniu niemieckim. Dziecko nie potrafi mówić po polsku. Podp[isano] Fabisch, nauczycielka.

Szkoła nr 4: 20 wrześ[nia] troje dzieci z rodzinami było w P[iekarach]. Żadna z wym[ienionych] rodzin nie może być określona jako jednoznacznie polska. Pielgrzymka ta została zorganizowana przez kurację św. Kamila. Rzekomo śpiewano tylko po niemiecku, kazanie również wygłoszono w języku niemieckim. Polscy słuchacze czy widzowie mieli jakoby protestować przeciw użyciu tego języka. Uczestnicy pielgrzymki nie dostali kieszonkowego ani bezpłatnego wyżywienia. Podp[isano] Hollmann.

Szkoła 6–8: Ignatzek Erna, kl. 2, była z matką w Piekarach. Urbańczyk, Holwede-straße 12, kl. 4. Rodzice mają jakoby polskie nastawienie. Scholtyssek Horst, kl. 4. Matka jest ponoć przyjaciółką Żydów. Flegel Elli, Blücherstrasse 5, była z matką u babci w Siemianowicach, a stamtąd w P[iekarach]. Kupka Helene była z wujkiem, Saarlandstr., w P[iekarach]. Jej matka zmarła niedawno. Marek Alice była z rodzicami za zachętą znajomych z parafii św. Anny w P[iekarach]. Lothar Marek, kl. 6, był z matką w P[iekarach]. Niejaka pani Mika chciała wziąć udział w pielgrzymce, ale nie została już przyjęta. Opłata 1,00 reichsmarka. Bulla Walter, kl. 3, był z matką w P[iekarach]. Z domu

na Blücherstr. 3 był gospodarz Mletzko z kilkoma lokatorami w P[iekarach]. Podp[isano] Cornelius.

Szkoła 5–16: Uczennice były [w Piekarach]. Nie przymuszano ich do wyjazdu, wzięły udział w pielgrzymce w towarzystwie rodziców, wzgl[ędnie] ciotki. Było niemieckie kazanie. Nie byli ugoszczeni. Rodziny są niemieckie. Podp[isano] – [brak podpisu]

Szkoła 9–19: W szkole 9–19 jako uczestników [pielgrzymki do Piekar] ustalono: Stefanie Rytzmann, ojciec – Klemens R[ytzmann], Kronpr[inzenstr.] 160; czworo rodzeństwa Godzierz, ojciec – Vinzent G[odzierz], Heinrichstr. 69. Chodzi o rodziny o polskim nastawieniu. Werbunek przeprowadził niejaki Gorek, Friedenstr. 1. Podp[isano] Vieth, rektor.

Szkoła 13: W wyjeździe do P[iekar] udział wzięli: Dyllus Katharina, kl. 2b, D[yllus] Magdalena 3b, D[yllus] Viktor, kl. 5, Mnich Heinrich, kl. 4b, M[nich] Josef, kl. 5b. Obie rodziny to zazarci Polacy. Największym i najgroźniejszym podżegaczem i werbownikiem do wyjazdu jest Dyllus. Przyniósł rodzinom do domów dokumenty na wyjazd i towarzyszył dzieciom z [kopalni] „Ludwigsglück” do Bytomia. Także niejaki Gorek z Kolonii Na Piasku na pol[skiej] lekcji polecał tę pielgrzymkę. W Bytomiu przejmował kierownictwo niejaki Kasperek, jakoby polski nauczyciel i wujek starszego wikarego ks. Madei ([parafia] św. Andrzeja). Przebieg [uroczystości] w P[iekarach] był zgodny z podanym w programie. Stwierdziłem także, że obaj ojcowie, chociaż fanatyczni Polacy zaangażowani mocno w agitację, nie byli jeszcze ani jednego dnia bez pracy, co więcej, piastują wyższe stanowiska, podczas gdy wierni niemieckości obywatela pozostają bez pracy od lat. Gdzie jest BDO? Podp[isano] Rother, rektor.

Szkoła 14: W tutejszej szkole ustalono czterech uczniów uczestniczących [w pielgrzymce]. Nie udało się stwierdzić, czy pochodzą z propolskich rodzin. Wedle naszej opinii trzech jest wiarygodnych i niemieckiego nastawienia. O czwartym nie da się powiedzieć niczego negatywnego. Werbunek następował za pośrednictwem pewnej kobiety, w ten sposób, że zorganizowała ona bilety i zajęła się sprawami przejścia przez granicę. (Uwagi za informacjami uczniów). Podp[isano] Scholz.

Szkoła 15: Z rodzicami brało udział jedno dziecko z kl. 7 i jedno z klasy 3b. Dzieci pochodzą z rodzin jakoby propolskich. Dziecko z klasy 7 nie mogło podać żadnych danych. Dziecko z kl. 3 opowiadało, że wzięło udział w procesji, a przede wszystkim przebywało z rodzicami u tamtejszych krewnych. O organizatorze pielgrzymki nie potrafi niczego powiedzieć. Poza tym jedno dziecko z kl. 4b wyjaśniło, że 18 lipca [19]36 r. wzięło udział w innej pielgrzymce do Piekar. Podp[isano] Biniossek.

Szkoła 21: Ze szkoły nr 21 w tej „wycieczce” wzięło udział czworo dzieci i czworo dorosłych. Wszyscy pochodzili z niemieckich rodzin. Do wyjazdu werbował w tutejszym klasztorze kamilianów brat zakonny Błaszczyk z Tarnowskich Gór¹. Taki sam werbunek miał podobno miejsce w kościele św. Andrzeja. Podczas werbunku podano, że chodzi o niemiecki wyjazd! Mimo to zaraz po przekroczeniu granicy śpiewano po polsku. Nie dało się niestety ustalić, czy grupa śpiewająca po polsku pochodziła z tej czy z tamtej strony granicy, bo przed P[iekarami] zeszyły się całe grupy podążające na wycieczkę. Uczestnicy z tej szkoły twierdzą, że nie zostali ugoszczeni, ale musieli sami zapłacić za posiłek. Nic też nie wiedzą o wyświetlaniu filmu „Salve Regina”². Kierownictwo mówiło po niemiecku i po polsku. Moim zdaniem pod religijnym pretekstem chodzi o próbę ściągnięcia do Polski Niemców, by tam mieć okazję do oddziaływania na nich w duchu polskim. Przemawia za tym przede wszystkim fakt, że zapoznano ich z historycznymi ciekawostkami dotyczącymi P[iekar], które, jak wiadomo, są wykorzystywane przez polskich naukowców do przedstawiania całego Śląska jako obszaru rdzennie polskiego. Podp[isano] Gottschalk, rektor.

Szkoła 25: W omawianej wycieczce wziął udział tylko jeden uczeń tutejszej szkoły – Alfons Gawlyczek, zamieszkały przy Mendestr. 2. Uczeń chodzi do kl. 2a, pochodzi z niemieckiej rodziny i przebywał w towarzystwie swojej babci. Wyjazd zorganizował niejaki Witt, zamieszkały przy Bergmannspfad. Witt jest kantorem w kościele i należy do III Zakonu [św. Franciszka]. Wydaje się więc, że jest to okoliczność o charakterze głównie religijnym. Podp[isano] Buttler, rektor.

Szkoła 28: Wycieczka do Piekar to corocznie odbywająca się pielgrzymka polskojęzycznych Górnoślązaków, którzy są, względnie, wydają się być politycznie niepewni. Niejaki Schynol (kantor) zbierał zgłoszenia do wyjazdu. Stwierdzono, że ze szkoły 27–28 uczestniczyło w tej pielgrzymce dziesięć dziewcząt i jeden chłopiec. Podp[isano] Richter.

Szkoła 32: Z rejonu szkół 30–31 i 32 w podróży wzięło udział trzech chłopców i 12 dziewcząt. Rodzice tych dzieci są nastawieni propolsko. Jak dotąd nie udało się dokładnie ustalić wszystkich dzieci uczestniczących w wyjeździe, ale to z pewnością te, które podczas wakacji letnich jeżdżą na wypoczynek do Polski. Werbunek i transport przeprowadził inwalida Josef Morczinietz, zamieszkały w miejscu, Beuthenerstr. 5. Uczestnicy przyjęci i powitani zostali w piekarskim kościele przez wikarego, potem jeszcze przez inne osoby. Otrzymali posiłek i bawili się. Podp[isano] Ploch.

¹ W Tarnowskich Górach na tzw. Galgenbergu znajdowała się od 1907 r. pierwsza na Górnym Śląsku (i pierwsza na obecnych ziemiach polskich) placówka kamilianów (klasztor i lecznica dla alkoholików – Johanneshaus/Zakład św. Jana). Po 1922 r. Tarnowskie Góry znalazły się w granicach Rzeczypospolitej.

² Chodzi o polski film dokumentalny Ireneusza Platera-Zyberka (realizacja) i Jerzego Stena (zdjęcia) z 1935 r. o pielgrzymkach do Piekar Śląskich.

Szkoła 35: Z klasy 6b w procesji do Piekar wzięły udział babcie, ciotki i matki następujących dzieci: Erna Ceglarski, Kronpr[inzenstr.] 15, Else Kytzia, Silberstr. 1, Rosa Wosnitza, Pestalozzistr. 13, Regina Gwosdek, Mathesstr. 3, Helmut Haber, Hindenburgstr. 5. Regina Gwosdek informuje, że na dużych feriach jej krewni byli tam od poniedziałku do środy. Pozostałe dzieci oświadczyły, że ich rodziny pielgrzymowały do P[iekar] podczas dużych ferii. Wedle ich wypowiedzi procesję prowadził kościelny Gnisda^a z Maciejowa. Same dzieci nie brały w niej udziału. Heinz Derschka z kl. 5a w ubiegłym roku pielgrzymował ze swoją babcią do P[iekar]. Nie potrafi przypomnieć sobie bliższych szczegółów. Georg Derschka z kl. 6a razem z babcią i rodzeństwem (siostry jeszcze nie w wieku szkolnym i brat w kl. 6a) uczestniczył podczas dużych ferii w procesji do P[iekar], trwającej trzy dni. Uczestników ugoszczono. Ćwiczone krótkie polskie pieśni kościelne, których chłopiec nie zapamiętał. Kierownikiem był kościelny z Maciejowa – Gnisda (Zernikerstr.). Georg Derschka relacjonuje, promieniejąc z radości, że w czasie ferii bożonarodzeniowych znów będzie pielgrzymował z matką do P[iekar]. Georg Derschka mieszka na Pestalozzistr. 3. Podp[isano] Ließ.

Szkoła 36: Ze szkoły specjalnej nr 35 [w pielgrzymce] wzięło udział dwoje dzieci. Alfred Klink, Koppstr. 22. Jechał z czworgiem dziećmi i pewną starszą kobietą (za 20 fenigów) na wozie. Jeden chłopak z szkoły Hochberg³, nazwiskiem Wietzorek, miał roznosić ulotki 1x1 w języku polskim. Marie Kowalczyk, Goethestr. 14, jechała z Kongregacją Mariańską. Jechały razem 63 dziewczyny. Łącznie podróż z zaopatrzeniem na trzy dni kosztowała 2,50 reichsmarki. Kierowniczką była niejaka Cebulla. Jej ojciec dał [pielgrzymom] do dyspozycji ciężarówkę, rzekomo aż do granicy. U Kowalczyk tylko matka mówi po polsku, ojciec jakoby nie zna języka polskiego. – Alfred Klink pochodzi z czysto niemieckojęzycznej rodziny. [Podpisano] Weidlich, rektor.

Uzupełnienie do szkoły nr 6–8: Ignatzek Erna, Schulstrasse 40. Bulla Walter – ojciec Raimond Bulla, malarz, Schulstr. 11. Lothar Marek, Holwedestrasse 11. Flegel Elli, Blücherstrasse 5. Marek Alice, Holwedestrasse 17. Kupka Helene z wujem nazwiskiem Pawliczek, Saarlandstrasse 3, pani Skrzipietz, Lindenstrasse 5. Przibicin (uczeń malarski), Holwedestrasse 16. Urbanczyk, Holwedestrasse 12, Scholtyssek Horst, Holwedestrasse 11 (pani Scholtyssek jest wdową, uchyla się od pracy i jest wspierana przez NSV!).

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 39, k. 3–5, oryginał, mps.

^a Właściwie Gnisdzia.

³ Szkoła Hochberg – obecna Szkoła Podstawowa Nr 8 przy ul. Ks. Londzina.

B.d., b.m. {1936, Zabrze} – Notatka z akt grupy powiatowej BDO w Zabrzu.

Miejsca zarezerwowane w ławkach na nabożeństwa

| Kościół | Nabożeństwo niemieckie | Nabożeństwo polskie |
|-----------------------------|------------------------|---------------------|
| św. Andrzeja ¹ | 66 | 913 |
| św. Kamila | 114 | 227 |
| Ducha Świętego ² | 82 | 91 |
| św. Anny | 537 | 150 |
| św. Franciszka ³ | 289 | 422 |
| św. Jadwigi | 258 | 260 |
| św. Wawrzyńca ⁴ | 375 | 544 |
| św. Teresy ⁵ | 102 | 110 |

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 26, kopia, mps.

¹ Parafia św. Andrzeja Apostoła – najstarsza parafia w Zabrzu, wzmiankowana w XIV w., pierwotnie obejmowała Małe i Stare Zabrze oraz Sośnicę. Po raz pierwszy podzielona na przelomie XIX i XX w. (św. Anna), potem w czasie I wojny światowej (Sośnica) i wielokrotnie w okresie międzywojennym (św. Kamil, św. Józef). W latach 1934–1946 kierowana przez ks. Oskara Golombka.

² Kuracja Ducha Świętego – lokalnia utworzona w 1926 r. z części obszaru parafii św. Andrzeja, głównie dla tzw. Kolonii Na Piasku (*Sandkolonie*), od 1936 r. kuracja, od 1940 r. samodzielna parafia. W latach 1929–1962 kierował nią ks. Anton(i) T(h)omeczek.

³ Parafia św. Franciszka z Asyżu – w dzielnicy Zaborze, początkowo należącej do parafii w Biskupicach. W 1885 r. wzniesiono tu kościół filialny św. Franciszka, od 1888 r. centrum nowej parafii. W latach 1913–1946 proboszczem był ks. Josef Bennek.

⁴ Parafia św. Wawrzyńca w Mikulzycach (wówczas powiat bytomski, obecnie dzielnica Zabrze), parafia wzmiankowana w XIV w.; stary kościół z XVI w. przeniesiono w 1901 r. do Parku Miejskiego w Bytomiu (spłonął w 1980 r.), nowy, neogotycki kościół konsekrowano w 1896 r. W latach 1925–1946 kierował nią ks. Augustin Grochowina.

⁵ Parafia św. Teresy w Mikulzycach – powstała z terenu parafii św. Wawrzyńca, kościół wzniesiono w 1933 r., od 1942 r. kuracja, od 1947 r. parafia. Od początku kierował nią ks. Franz Konieczny (1933–1974).

Nr 52

1936 grudzień 18, Zabrze – Raport BDO o polskiej Barbórce w kościele św. Andrzeja.

[pieczęć okrągła BDO Grupa Miejskowa Północ]

18 XII [19]36 r.

Raport

Podczas gdy w minionych latach kościelne obchody Barbórki odbywały się zawsze razem z niemieckimi parafianami, tego roku w kościele św. Andrzeja miała miejsce osobna uroczystość dla polskich parafian. Uroczystość ta w porównaniu z niemiecką cieszyła się o wiele lepszą frekwencją, miała też bardziej świąteczną oprawę.

Zwrócono uwagę na fakt, iż [na mszy] u Polaków pojawiło się także kilku kolejarzy w mundurach.

Źródło: AP Kat, O/Głównice, BDO Zabrze, 40, k. 26, oryginał, rps.

Nr 53

1937 styczeń, Zabrze – Fragment sprawozdania BDO Zabrze za grudzień 1936 r.

Wyciąg z raportu sytuacyjnego za miesiąc grudzień
1936 r.

Stwierdzono, że parafia św. Andrzeja, Zabrze-Północ, przygotowuje swoje ogłoszenia kościelne w języku niemieckim i w dużej mierze w polskim. W ramach germanizacji należy odpowiednie urzędy nakłonić do tego, aby nie dokonywały specjalnego uprzywilejowania niewielkiej i zanikającej grupy mniejszości polskiej. Pozostałe parafie zrezygnowały już z dwujęzycznych publikacji.

Św. Andrzej od dawna zrezygnował z pol[skich] ogłoszeń. Św. Kamil pozostaje jedyną zabrzańską parafią, która publikuje jeszcze terminy w języku pol[skim]^a.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 28, oryginał, mps, rps.

^a Odręczna adnotacja.

Nr 54

1937 kwiecień 13, Berlin – Protest Związku Polaków w Niemczech skierowany do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy w związku z wymuszeniem przez działacza BDO na jednym z mieszkańców Zabrza podpisu na liście poparcia dla ograniczenia polskich nabożeństw.

Odpis

Związek Polaków w Niemczech¹

Do Pana
Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus²
Berlin

Jako reprezentantów polskiej mniejszości w Rzeszy Niemieckiej poinformowano nas o tym, co następuje, z prośbą o interwencję:

25 II 1937 r. w mieszkaniu rodziny Galetzka w Zabrze-Wschód, Querschlag 9, należącej do mniejszości polskiej, pojawił się inwalida wojenny Stanislaus Wientzek z Zabrze-Wschód, Querschlag 3, który zbierał podpisy mające na celu likwidację polskich nabożeństw. Także u wspomnianej polskiej rodziny mniejszościowej pojawił się w tym celu. Zastał tylko męża, który jest już w zaawansowanym wieku. Przedstawił mu listę podpisów i zażądał jego podpisu na liście, a tym samym deklarację zgody na likwidację polskich nabożeństw. Ponieważ mąż odmówił, Wientzek próbował w taki sposób nakłonić go do złożenia podpisu, że oświadczył mu, iż przyszedł jedynie w jego własnym, Galetzki, interesie i chce go tylko ostrzec przed skutkami nie złożenia podpisu. Ponieważ – tak kontynuował Wientzek – odmówienie podpisu będzie miało skutek w postaci odebrania renty, którą on, Galetzka, pobiera. Także ci, którzy odmówią podpisu, będą deportowani do Polski. Stary człowiek poddał się tym i innym groźbom i złożył w końcu swój podpis na liście.

¹ Związek Polaków w Niemczech (*Bund der Polen in Deutschland e.V.*) – naczelna organizacja mniejszości polskiej w Niemczech założona 27 VIII 1922 r. Siedzibą władz Związku był Berlin, któremu podlegały dzielnice ZPwN dzielące się na koła. Dzielnica I obejmowała Śląsk Opolski (104 koła). Władze ZPwN zajmowały się m.in. obroną interesów Polaków zamieszkujących w Niemczech i reprezentowały ich przed władzami niemieckimi. W Zabrze mieścił się oddział powiatowy ZPwN. W momencie wybuchu II wojny światowej Związek został zdelegalizowany (7 IX 1939 r.), a jego działacze aresztowani. Wielu z nich zostało wysłanych do obozów koncentracyjnych.

² Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus (*Reichs- und Preussischer Minister des Innern*) – w wyniku ustaw, tzw. ujednoliceniowych, z lat 1933–1935 zlikwidowano niezależność niemieckich krajów związkowych, w tym także Prus. Do 1934 r. połączono ministerstwa pruskie z odpowiednimi ministerstwami rządu Rzeszy. Zachowano tylko pruskie ministerstwo finansów. Ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy był w latach 1933–1943 Wilhelm Frick.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie stosownych kroków. W zbieraniu podpisów za likwidacją polskich nabożeństw widzimy pogwałcenie ustaleń ochronnych [zawartych] w 29 artykule konkordatu.

Mamy zaszczyt przekazać Panu wyrazy naszego głębokiego szacunku.

(-) [nieczytelny podpis]
sekretarz generalny³

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3016, bp., oryginał, mps.

³ Sekretarzem generalnym ZPwN był w latach 1922–1939 dr Jan Kaczmarek (1895–1977), związany z Nadrenią (urodzony w Bochum) działacz polonijny w Niemczech, czynny w szeregu instytucji mniejszości polskiej, w czasie wojny w PSZ na Zachodzie, po 1945 r. na emigracji w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował m.in. w Bibliotece Kongresu.

1937 kwiecień, b.m. {Zabrze} – Fragment sprawozdania sytuacyjnego BDO.

Sprawozdanie sytuacyjne z kwietnia [19]37 [r.], BDO^a

Powołuję się na relację ogólną z ankiety¹ przeprowadzonej przez BDO, znajdującą się w kierownictwie powiatowym.

Duchowieństwo kat[olickie] odpowiedziało na ankietę z najwyższymi trudnościami. Mogę założyć z pewnością, iż duchowieństwo jasno rozpoznało cel i sens naszej ankiety i swoją opozycyjność musi ocenić jako antyniemieckość w szerokim znaczeniu.

Wikary [Karl] Rogier² i starszy wikary [Karl] Bujara³ z kościoła św. Franciszka w Zaborzu są czynni w polskim duszpasterstwie młodzieży.

Wikary Rogier odpowiada na niemieckie pozdrowienie po polsku.

Wikary [Alfred] Langer⁴ jest kierownikiem dziewczęcej grupy młodzieżowej i, jak się wydaje, ma do dyspozycji dużo pieniędzy, bo podczas wielu wycieczek organizowanych z tą grupą zaopatruje dziewczęta tak szczerze, że to niemożliwe, aby pieniądze pochodziły z jego własnej kieszeni. Kupuje dla wszystkich lody, czekoladę, wodę sodową, kawę, ciasto itd. Zakładam, że także w tym przypadku chodzi o pieniądze z polskiej kasy propagandowej.

Proboszcz [Anton] Thomeczek⁵ z kościoła Ducha Świętego, który ciągle podkreśla, że nie jest Polakiem, w ostatnim czasie zachęcał wiele kobiet, aby zamówione msze kazaly czytać po polsku, bo przecież są Polkami.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2971, bp., kopia, mps.

^a *Dopisek ręczny.*

¹ Chodzi o ankietę w sprawie zwiększenia liczby nabożeństw niemieckojęzycznych.

² Ks. Karl Rogier, ur. 12 I 1904 r., święcenia 2 II 1930 r., od 23 II 1930 r. wikary w kuracji Świętej Rodziny w Gliwicach, później m.in. w Zabrzu, a od 17 XI 1938 r. administrator w Radostowie w dekanacie ścinawskim na Dolnym Śląsku (od 28 II 1939 r. proboszcz).

³ Ks. Karl Bujara, ur. 1 I 1904 r., święcenia 27 I 1929 r., wikary w Groszowicach, a od 30 I 1930 r. do 25 IX 1941 r. wikary w parafii św. Franciszka w Zaborzu, od 1941 r. w Leśnicy, dekanat ujazdowski.

⁴ Zapewne ks. Alfred Langer, ur. 30 VIII 1910 r., święcenia 5 IV 1936 r., w Zabrzu prawdopodobnie między 1936 a 1938 r., od 2 XI 1938 r. wikary w Kuźni Raciborskiej, od 1946 r. prawdopodobnie administrator kuracji w Wawelnie w dekanacie niemodlińskim.

⁵ Ks. Anton Thomeczek (Antoni Tomeczek) ur. 9 IX 1887 r. w Otmęcie, święcenia kapłańskie w 1914 r., od 1915 r. wikary w parafii św. Andrzeja w Zabrzu, od 9 X 1929 r. lokalista u Ducha Świętego, a jednocześnie przejściowo administrator parafii św. Andrzeja (do 1930 r.). Od 1936 r. kuratus, aktywny na polu ruchów kościelnych, duszpasterz głuchoniemych, od 1938 r. dziekan honorowy; od 5 VIII 1941 r. oficjalnie proboszcz. 1945–1962 dziekan zabrzański. Od 19 IV 1958 r. prałat domowy Jego Świątobliwości. Zm. 20 XII 1962 r.

Nr 56

1937 maj 7, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Wschód do grupy powiatowej w sprawie sporów o język nabożeństw.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.¹ Zabrze, G[órny] Śląsk, 7 V 1937 r.
Grupa Miejsowa Zabrze-Wschód
Sekretariat: Parkstraße 5

Do
Grupy Powiatowej BDO
Zabrze, G[órny] Ś[ląsk]

Na podstawie zarządzenia [kierownika] grupy powiatowej, tow[arzysza] rektora Gottschalka, aby w niedzielę 21 III 1937 r. w kościołach Zabrze-Wschód ustalić liczbę uczestników polskich nabożeństw, dla kościoła św. Jadwigi do tego zadania wyznaczono m.in. odpowiedzialnego za ten rejon kierownika komórki [BDO], sztygara **Bollwana**. Kiedy sztygar **Miksa** dokonywał objazdu oddziału, w którym pracował Bollwan, Miksa zażądał od Bollwana wytłumaczenia się z jego – wykonywanej wszak w niemieckim interesie – działalności, przy czym pan Miksa pozwolił sobie na sformułowanie, że BDO to „organizacyjka”, która niczego nie jest w stanie zmienić w obecnej sytuacji. To przecież całkowicie obojętne, czy kto chodzi na polskie czy na niemieckie nabożeństwo, a w ogóle to pan Bollwan powinien na przyszłość uważać, bo wykonując taką albo podobną robotę, może zostać bezzwłocznie wyrzucony z terenu kościelnego.

Ponadto swojego czasu, podczas przeprowadzonej wśród obywateli ankiety, w której pytano, czy pragną niemiecko- czy polskojęzycznego nabożeństwa – co odbywało się poprzez złożenie odpowiedniego podpisu – pan Miksa najpierw zdecydował się na podpis na rzecz niemieckojęzycznego nabożeństwa. Dlatego też w BDO zdziwiono się, gdy kilka dni potem nasz funkcjonariusz **Boidol** poprosił o ponowne wydanie tej listy, na której podpisany był pan Miksa. Zapytany o przyczynę, Boidol wyjaśnił, że pan Miksa chce wycofać swój podpis. Ponieważ listy zostały już oddane do Grupy Powiatowej, nie mogliśmy tego uczynić.

Taki sposób postępowania nie jest godny niemieckiego urzędnika. Dlatego prosimy Grupę Powiatową o poinformowanie o tym Grupy Krajowej, jak również kierownika Okręgu RDB², tow[arzysza] Schmelta, żeby mógł się dowiedzieć, jak poszczególni urzędnicy pojmują jego okólnik z 13 IX 1936 r.

¹ T.z. – towarzystwo zarejestrowane (niem. e.V. – *eingetragener Verein*).

² RDB – *Reichsbund der Deutschen Beamten*, Związek Niemieckich Urzędników Rzeszy, założona w 1933 r. organizacja afiliowana przy NSDAP, skupiająca kadry urzędnicze celem ich unifikacji w ramach systemu nazistowskiego. Kierowana przez Hermanna Neefa.

Poinformowaliśmy już o tym przypadku naszego kierownika organizacyjnego, sztygara Stridde, jednocześnie będącego w kopalni mężem zaufania, zobowiązując go do poinformowania [o zajściu] kierownika Preussagu³, radcy górniczego **Palma**.

Heil Hitler!

(-) Kuschmann
sekretarz

(-) Böhm
Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 23, mps.

³ *Preussische Bergwerks- und Hüttenaktiengesellschaft (Preussag)* – pruski koncern państwowy utworzony w Berlinie 13 XII 1923 r. W początkowym okresie dzierżawił kopalnie i huty należące do państwa pruskiego, a w 1926 r. przejął je na własność. Na Górnym Śląsku koncern posiadał m.in. kopalnie węgla: „Königin-Luise” („Zabrze”), „Guido” i „Delbrückschächte” („Makoszowy”), które były podporządkowane oddziałowi koncernu w Zabrzu.

№ 57

1937 maj 21, Gliwice – Odpis fragmentu 29 art. konkordatu z 20 VII 1933 r. między Watykanem a Trzecią Rzeszą, przesłany kierownictwu powiatowemu NSDAP w Zabrzu przez Prezydium Policji w Gliwicach.

Artykuł 29

Katoliccy członkowie nie niemieckich mniejszości zamieszkujący obszar Rzeszy niemieckiej nie będą już traktowani korzystniej [pod kątem] uwzględnienia ich mowy ojczystej podczas nabożeństw, lekcji religii i w stowarzyszeniach kościelnych, niż odpowiada temu sytuacja prawna i faktyczna wiernych pochodzenia i języka niemieckiego na obszarze odpowiednich państw obcych.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3016, bp., oryginał, mps.

Druk w „Reichsgesetzblatt”, Cz. II, 1933, nr 38, s. 687.

Nr 58

1937 czerwiec 2, Zabrze – Odpowiedź kierownika zabrzańskiej BDO na skargę Związku Polaków w Niemczech, dotyczącą wymuszenia na jednym z mieszkańców Zabrze podpisu na liście poparcia dla ograniczenia polskich nabożeństw.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa – Kierownictwo

Zabrze, 2 VI 1937 r.

Do Kierownika Grupy Krajowej BDO
Tow[arzysza] Hartlieba
(kopia dla Kierownictwa Powiatowego)
Wrocław, Gartenstr. 74

29 IV [19]37 r.

Dotyczy: **Interwencja Związku Polaków w Niemczech u pana Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus**

[Dla poinformowania] o sensie, celu i przebiegu ankiety Grupy Powiatowej BDO w Zabrzu dodaję w załączniku kopię mojego ogólnego raportu, a poza tym jeden z drukowanych formularzy oświadczenia przedłożonego do podpisania.

Wymieniony w skardze inwalida wojenny Stanislaus Wientzek, Zabrze-Wschód, Querschlag 3, dostał 25 II [19]37 r. od Grupy Miejskowej BDO Wschód polecenie przeprowadzenia ankiety w swoim bloku. Otrzymał on od kierownika grupy wyraźne wskazówki odwiedzania tylko niemieckich obywateli, nie stosowania żadnych gróźb dla pozyskania podpisu.

Na moje zapytanie oświadczył, że ściśle się ich trzymał. Moje dochodzenie potwierdziło wiarygodność jego zeznań i nie ma żadnej wątpliwości, że tak właśnie było, gdyż żadna inna placówka z obszaru miasta nie zgłaszała jakichkolwiek skarg dotyczących stosowania nacisku lub gróźb przez naszych 700 pełnomocników zatrudnionych przy tej akcji.

Wientzek zapewnia mnie, że uważał rodzinę Galetzka za niemiecką. Co prawda, rzeczywiście znał od wielu lat tylko panią M. G. Była ona trzykrotnie zamężna, miała tylko niemieckich mężów i do niedawna nie mówiła ani słowa po polsku.

Skargę Związku Polaków odrzucam jako całkowicie bezpodstawną i w swym celu obłudną.

Heil Hitler!
(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3016, bp., oryginał, mps.

Nr 59

1937 czerwiec 23, Zabrze – Pismo z zabrzańskiegos komisariatu gestapo do kierownictwa powiatowego BDO w Zabrze w sprawie wycieczki z Zabrze do Wilna i Warszawy w dniach 22–27 IV 1937 r.

Posterunek Zamiejscowy Zabrze Zabrze, G[órny] Ś[ląsk], 23 VI [19]37 r.
Posterunku Policji Państwowej w Opolu

Do
Związku Niemieckiego Wschodu
w Zabrze, G[órny] Ś[ląsk]

odesłane z następującym raportem.

22 IV [19]37 r. polski Związek Kobiety „Kinga”¹ wyjechał na pięciodniową wycieczkę do Wilna i Warszawy. Odjazd z Zabrze nastąpił o 17.30. W wycieczce wzięło udział: z Zabrze 25, z Mikulczyc 6 i z Bytomia 60 kobiet. Kierownikiem podróży uczestniczek z Zabrze był kierownik powiatowy Związku Polaków, Wilhelm Janetzki² z Zabrze. Organizatorem wyjazdu był polski Związek Kobiety „Kinga” z Opoła. W Zabrze zapisami chętnych na wyprawę zajmował się Janetzki. Mogły się [na nią] zgłaszać także kobiety nie należące do polskiego Związku Kobiecego. Koszta wyjazdu łącznie z aprowizacją wyniosły 11,00 reichsmarek.

W Wilnie biskup wileński³ wygłosił mowę do polskich związków kobiecych. Mówił o sytuacji chrześcijan i o ucisku katolickich kościołów i katolików w Niemczech. Biskup podkreślił w swojej wypowiedzi przede wszystkim ucisk polskich katolików w Niemczech i stwierdził, że w wielkiej części winni temu są niemieccy duchowni katolicy. Wyjaśnił dalej, że także niemieccy duchowni bardzo silnie działają na rzecz germanizacji ludu polskiego w Niemczech. Na zakończenie swojej mowy wygłosił słowa pocieszenia, wzywając obecnych, aby na przekór wszystkim niemieckim prześladowaniom wytrwali w wierności polskiej katolickiej macierzy.

Powrót uczestników do Zabrze nastąpił 27 IV [19]37 r.

[...]

Heil Hitler!

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 39, k. 14, oryginał, mps.

¹ Polski Związek Kobiety „Kinga” – nie wiadomo, o jaką organizację chodzi.

² Wilhelm Janetzki (Janecki) (1909–?) był sekretarzem Zarządu Okręgu ZPwN i prezesem polskiego klubu szachowego w Zabrze, prezesem polskiej kongregacji młodzieży męskiej przy parafii św. Franciszka. 1 IX 1939 r. aresztowany i osadzony w KL Buchenwald. Po wojnie wiceprezydent Zabrze, działacz sportowy.

³ Zapewne abp Romuald Jałbrzykowski (1876–1955), metropolita wileński w latach 1926–1955 (od 1945 r. rezydował w Białymstoku).

Nr 60

B.d., b.m. {1937 czerwiec/lipiec, Zabrze} – Anonimowy list o sytuacji w organizacjach katolickich Zaborza przesłany do kierownictwa powiatowego NSDAP Zabrze.

Panie Kierowniku Powiatowy Jonas!

Aby położyć kres niewłaściwemu postępowaniu, informuję, że Caritas i Katolicki Związek Kobiet Zaborze działają ręką w rękę i mszczą się na wszystkich hitlerowcach. [Działacze] Caritasu ponad wszystko nie mogą znieść tego, że katolicka rodzina nie idzie do kościoła i nie wspiera organizacji Caritas. W sprawie takich rodzin i ich krewnych prowadzi się dochodzenia w urzędach parafialnych i wśród znajomych, celem ustalenia, czy ich przodkowie byli chrześcijanami. Podczas rozpoznania mówi się zaraz, że określona osoba to „Hitler” i trzeba jej lub jemu wręczyć upomnienie, aby odsunęła się od Hitlera. Robi tak Caritas, a wygląda to tak, jakby było wynikiem działań partii. I to nazywa się chrześcijaństwem. Nieszczęśliwi nie mają pojęcia, że zrobił to Caritas. Jego pracownikami są: pani Jojko z Kolonii Luizy, pani sztygarowa Grüner, pani sztygarowa Kernte, pani Mendregala, pani rektorowa Byrchel – wdowa, rodzina Halsner, rodzina Wenzel, rodzina Bonk, urzędnik gminny Aptika, rodzina Babin, rodzina kominiarza Gonschiora, nauczyciel Moch¹, rodzina Hahn, piekarz Kluge, rodziny Paula i Hansa Niemela i siostra, która pracuje w biurze Caritas. Z Zabrze sztygar Großmann, który nawet mieszka w *Marienstift*² i panna Wilmann z *Heilborn*. Tak wspólnie pracują wszystkie urzędy parafialne Zabrze, aby mścić się na ludziach, którzy popierają Hitlera.

Wyżej wymienione kobiety biegają nawet przez granicę do Polski, aby oczernić Niemców w parafiach. Tak, idą nawet do Żydów i zbierają informacje, obojętnie, czy prawdziwe, czy nie.

Pewna kobieta z Caritasu.

AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3139, bp., kopia, mps.

¹ Opinia NSDAP, grupa miejscowa Zabrze-Śródmieście, nt. nauczyciela Ottona Mocha, ur. 27 IV 1882 r., w latach 1927–1933 członka Centrum: „[...] Postawa polityczna po przejęciu władzy [przez NSDAP]: dopasował się. [...] politycznie wiarygodny, bez żadnych ograniczeń, światopoglądowo wiarygodny”, zob. Arkusze oceny (*Beurteilungsbogen*), AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3139, bp.

² *Marienstift (Marien-Stift)* – ośrodek w Zabrze przy Kronprinzenstr. 198 kierowany przez ss. boromeuszki.

Nr 61

1937 lipiec 9, Zabrze – Pismo z komisariatu policji granicznej w Zabrze do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie księży Rogiera, Bujary, Langer i Thomeczka z Zabrza.

Odpis

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 9 lipca 1937 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrze
Hermannstr. 11

Dotyczy: Wikary Rogier, Bujara, Langer i proboszcz Thomeczek z Zabrza

Sprawa: Tamtejsze pismo J/W z 22 V 1937 r. i monit z 1 VII 1937 r.

Wikarzy Rogier, Bujara i Langer są prezesami (honorowymi przewodniczącymi) polsko-katolickich towarzystw kościelnych. Opiekują się tymi towarzystwami w duchu religijnym, według wytycznych Kościoła. Honorowe stanowiska są im przydzielane przez kierowników ich parafii. Z politycznego punktu widzenia opieka tego typu może być chyba zrównana z opieką nad młodzieżą. Kościół przedstawia ją w takim sensie jako kwestię wychowania religijnego.

Jak dotąd nie zaobserwowano, aby wikary Rogier odpowiadał po polsku na niemieckie pozdrowienie. Wiadomo, że gdy zostaje pozdrowiony po polsku słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, odpowiada także po polsku. Jednak polskiego nastawienia trzem powyżej przywołanym wikarym nie można dowiedzieć. Nie można też udowodnić, jakoby 90 proc. duchowieństwa w Zabrze było przeciwko narodowemu socjalizmowi.

Jak już powiedziano, wikary Langer jest prezesem polskiej kongregacji dziewcząt. Na imprezy, względnie wycieczki polskich kongregacji, są zapraszani duchowni i zwykle te zaproszenia przyjmują. Związek Polaków [w Niemczech] jak dotąd na te cele nie płacił z kasy propagandowej duchownym, względnie Kościołowi. Księża mają do dyspozycji pieniądze z kasy towarzystw jedynie na imprezy lub wycieczki; wydają je za zgodą członków towarzystw.

Co zaś tyczy się politycznego nastawienia ks. Thomeczka, rzec można, iż bardziej skłania się on ku polskości niżli niemieckości. W kręgach mniejszości polskiej jest postrzegany jako polski duszpasterz. Jednakże nie można mu ponad wszelką wątpliwość

Wybór dokumentów

udowodnić, że jest Polakiem, bowiem przy okazji takiego rozstrzygnięcia na pierwszym planie stawiana jest zawsze religia, która według poglądu Kościoła katolickiego nie czyni różnic ze względu na narodowość.

Heil Hitler!

(-) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2971, bp., kopia, mps.

Nr 62

1937 sierpień 27, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze do sekretariatu kierownictwa okręgu NSDAP we Wrocławiu w sprawie udziału członków Czerwonego Krzyża w imprezach kościelnych.

Kierownik Powiatowy

{Zabrze}, 27 VIII 1937 r.

Do
Kierownictwa Okręgu Śląsk NSDAP
Sekretariat Okręgu
Wrocław 5
Eichbornstraße 2

W tutejszych świątyniach katolickich wprowadzone zostają teraz tak zwane dni chorych. Księża odwiedzają najpierw chorych w domach, najprawdopodobniej słuchają tam spowiedzi, a potem zabierają wszystkich chorych do kościoła na mszę.

Transport do kościołów w ostatnim czasie przeprowadzają kobiety i mężczyźni, członkowie oddziałów sanitarnych Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Niekiedy, po odbyciu mszy w kościołach lub w pomieszczeniach kościelnych, chorym darowuje się paczki z ciastem. Zadanie to również wykonują członkowie Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Powstaje więc pytanie, czy czynności te należą do misji Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Tutejszy kierownik oddziału sanitarnego, dr Vogelsang, powiatowy kierownik urzędu, zaprzecza i odrzuca odprawianie mszy dla chorych w kościołach, powołując się na higieniczne względy.

Część członkiń Czerwonego Krzyża jest jednak innego zdania.

Proszę zatem o podjęcie decyzji w tej sprawie.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Powiatowy
z up[oważnienia]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 5, k. 259–260, kopia, mps.

Nr 63

1937 październik 11, Wrocław – Pismo kierownictwa okręgu śląskiego NSDAP w sprawie wytycznych o udziale członków Czerwonego Krzyża w imprezach katolickich.

P. o. Kierownik Okręgu

Wrocław, 11 października 1937 r.

Ścisłe poufne!

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa
Kierownictwo Powiatowe NSDAP Zabrze
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstraße 11

[...]

1) Punktem wyjścia jest fakt, aby działalność wszystkich organów Niemieckiego Czerwonego Krzyża dokonywała się w interesie całości narodu. Stąd wynika, że wystawianie personelu sanitarnego zarówno na dyżury kościelne, jak i do transportowania chorych na specjalne komunie do kościołów, jako że imprezy te dotyczą tylko poszczególnych kręgów społeczeństwa, względnie pojedynczych osób, musi być postrzegane jako znajdujące się poza obszarem działalności Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

2) Natomiast nie można w żaden sposób podważać użycia jednostek Czerwonego Krzyża podczas procesji i wielkich imprez kościelnych, jak np. pielgrzymek, kiedy zbierają się wielkie masy ludności i siłą rzeczy dojść może do wypadków itp. Obecność tych jednostek musi odbywać się w odpowiednio taktowny sposób, aby w żadnym razie nie podważać neutralnego charakteru Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

[...]

Z polecenia:
(-) nieczytelny podpis
Naczelny Kierownik Okręgu

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 5, k. 267–268, kopia, mps.

Nr 64

1938 luty 15, Zabrze – Raport BDO w sprawie organizacji kościelnych w parafii św. Józefa.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Zabrze
Hermannstr. 11

{Zabrze}, 9 III [19]38 r.

Przesyłam Wam w załączniku meldunek w sprawie Katolickiego Związku Matek [z parafii] św. Józefa.

Heil Hitler!
(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Raport

W środę, 9 lutego 1938 r., u pani Rockstein, Lehmgrubenstraße, Cegielnia Miejska, odbyło się spotkanie przy kawie. Podczas rozmowy ze strony pani Rockstein, jak i żony rajcy miejskiego, dr. Hübnera, padły następujące uwagi.

„Jeśli w ramach związków katolickich planujemy zorganizowanie spotkania albo zebrania, to trzeba je umiejętnie zamaskować. Pewien wyższy urzędnik Policji Państwowej, odpowiedzialny za wydawanie zezwoleń na takie imprezy, dał nam to do zrozumienia. Powiedział: wystarczy, że podamy, iż odbywa się »wieczorek koleżeński«, wtedy natychmiast otrzymamy zezwolenie. Jeśli taka informacja nie zostanie podana, jest podstawa, by takiego zezwolenia nie udzielać”. W nawiązaniu do tego poczyniono jeszcze różne ironiczne uwagi. W tym samym dniu z dziećmi Rocksteinów bawił się bratanek proboszcza Dolli z parafii św. Józefa.

W związku z tym zwracam szczególną uwagę na to, że:

1. Pani Rockstein jest prezeską Katolickiego Związku Matek [w parafii] św. Józefa, znana jest z wielkiego krasomównstwa.
2. Wikary [Franz] Pawlar¹ pochodzi z Raciborza i kontaktuje się z rodziną Rocksteinów. Krewni pani Rockstein są duchownymi w powiecie raciborskim.

¹ Ks. Franz (Franciszek) Pawlar, ur. 8 III 1909 r., święcenia kapłańskie w 27 I 1935 r., wikary w parafii św. Józefa w Zabrze 1935–1938, od 1 VIII 1938 r. wikary w Pławniowicach (kapelan hr. Ballestremów), w parafii Rudno, 1945–1946 administrator utworzonej wówczas parafii pławniwickiej, od 28 VI 1946 r. administrator parafii w Krzanowicach, dek. Kietrz, potem proboszcz tej parafii do 1980 r. Zm. 3 XII 1994 r. w Bieńkowicach.

3. Syn, Norbert Rockstein, był członkiem zlikwidowanego [związku] *Neudeutschland*. Nie należy do *Jungvolku*², uczęszcza do gimnazjum i ma zostać księdzem.

4. Sam Rockstein wozi swoim autem księży ze św. Józefa. Samochód osobowy T.I.K. 46747 można codziennie oglądać przed plebanią. Ja sam widziałem^a co najmniej 20 razy Rocksteina przejeżdżającego koło plebanii.

5. Rockstein dał jakoby nieoprocentowaną pożyczkę w kwocie 10 000 reichsmarek na budowę plebanii. Ponadto przekazał na ten cel 600,00 reichsmarek. Na [Dzieło] Pomocy Zimowej dał tylko 60,00 reichsmarek.

6. Miejski kierownik cegielni, Peter Rockstein, jesienią i wiosną zamówił w intencji swoich pracowników msze w kościele św. Józefa. Chce tym wyrobić dobrą opinię o sobie, ale swoim robotnikom nie zapomniał potrącić procentów na msze.

7. Rockstein przyjechał [do Zabrze] dopiero w 1930 r. z Krzyżanowic koło Raciborza. Mieszkał po polskiej stronie, tuż przy granicy. Mimo to posyłał swoje dzieci do polskiej szkoły, a nie, jak w sumie byłoby oczywiste, do pobliskiej szkoły w Niemczech.

Zabrze, 15 II [19]38 r.

(-) nieczytelny podpis

23 II [1938 r.] odbyło się spotkanie w krypcie³, po tym, jak zostało zakazane u Seidlera. [Johannes] Dolla⁴ powiedział: „Nie pozwolono na wieczorek koleżeński, ale mimo to słońce i dla nas świeci, skoro udało nam się tu zebrać”^b.

[...]

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 44, bp., oryginał, mps, rps.

^a *Lub*: sama widziałam.

^b *Dopisek innym charakterem pisma.*

² *Deutsches Jungvolk* – organizacja w ramach *Hitler-Jugend*, skupiająca chłopców wieku od 10 do 14 lat. Potocznie *Pimpfowie*.

³ Dolny kościół w świątyni św. Józefa.

⁴ Ks. Johannes (Jan) Dolla, ur. 7 II 1900 r. w Jankowicach, pow. gliwicki; studia we Wrocławiu i Innsbrucku, święcenia 1924 r.; pracował we Wrocławiu, Berlinie, a od 1929 r. w parafii św. Jacka w Bytomiu. Od 1931 r. dyrektor Caritas na Górnym Śląsku. Od 4 XII 1933 r. kuratus w parafii św. Józefa w Zabrzu, od 1940 r. proboszcz, od 1948 r. dziekan honorowy, w 1953 r. usunięty przez władze z parafii (do archidiecezji poznańskiej), powrócił w 1956 r., od 1972 r. prałat. Zm. 27 II 1976 r. w Zabrzu.

Nr 65

1938 marzec 13, Zabrze – Raporty grupy miejscowej BDO Zabrze-Śródmieście o polskich nabożeństwach w kościele Świętego Ducha.

{Związek Niemieckiego Wschodu}
Grupa Śródmieście

Kierownictwo Grupy Powiatowej
Związku Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa Zabrze

Zabrze, 13 III [19]38 r.

Dot[yczy]: Pol[skie] msze.

Skorzystałem z okazji, by w niedzielę, 13 III [19]38 r. przekonać się o frekwencji na mszy sprawowanej w języku pol[skim]. Chodzi o położony na obszarze naszej Grupy Miejskiej Śródmieście kościół Ducha Świętego. Najpierw zwróciłem uwagę na *czas* odprawiania mszy. Moim zdaniem, czas między godziną 9.00 a 10.30 to główna pora na odwiedzenie kościoła i jako taka w niemieckim kościele powinna być przeznaczona na mszę w języku niemieckim. Frekwencję na mszy określić trzeba jako średnią. Uczestnicy to w największej części starsze osoby, do tego przede wszystkim kobiety. Młodszych mężczyzn zobaczyć można było bardzo niewiele. Ogólna liczba uczestników zmieniła się zatem w stosunku do tego, jaka była jeszcze cztery lata temu. Niektórym należałoby ciągle jeszcze uświadamiać, że Pan Bóg dobrze zna i rozumie niemiecką mowę.

(–) Karl Herzog, propag[anda]

Tytułem uzupełnienia podaję, co następuje^a:

Liczbę uczestników mszy można oszacować na ok. 200–210 osób; to przedstawiciele stanu robotniczego. W większej części chodzi o robotników będących już *inwalidami* i rzemieślników w wieku 50–60 lat.

W przypadku starszych kobiet chodzi o członkinie zlikwidowanych organizacji pol[skich] (pol[skie Bractwo] Różańcowe, [pol]ski Związek Matek itd.). Pojedynczy młodszy uczestnicy nabożeństwa należą do rodzin wspomnianych powyżej osób, przez których przyciągnięci zostali do udziału w pol[skich] mszach (wiek 25–30 lat). Udział innych obywateli, ewentualnych członków nar[odowo]-soc[jalistycznych] formacji albo organizacji członowych *nie* został stwierdzony.

Frekwencja na pol[skiej] mszy 6 III [19]38 r. była na podobnym poziomie.

^a *Dopisek innym charakterem pisma.*

Wybór dokumentów

Podsumowując trzeba stwierdzić, że chodzi o takich obywateli, którzy posługują się w zasadzie wyłącznie językiem polskim i dlatego uczęszczają na pol[skie] msze. Tylko w pojedynczych przypadkach chodzi tu o osoby o fanatycznie pol[skim] nastawieniu, które dały się poznać jako takie i wywierają swój wpływ na pozostałych ob[ywateli].

Zabrze, 14 marca 1938 r.

(-) Edmund Woicienga

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 46–46a, oryginał, rps.

Nr 66

1938 marzec 27, Zabrze – Raport kierownika bloku K. z grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Północ na temat kazań w kościołach św. Kamila i św. Andrzeja.

Zabrze, 27 III 1938 r.

Do
Kierownika Grupy Miejscowej NSDAP Północ
Tow[arzysza] Sachera
w miejscu

Raport
o kazaniach w kościele kamilianów
w dniu 27 III [19]38 r.

O godz. 6.00 nabożeństwo polskie z krótką niemiecką przemową ks. [Franza] Schwarza¹.

O godz. 7.00 nabożeństwo niemieckie z krótkim kazaniem ks. Schwarza.

W obu kazaniach powiedział on między innymi: Z powodu przedwczesnego zakończenia roku szkolnego, na co nie byliśmy przygotowani, niemożliwe okazało się dla nas odprawienie rekolekcji dla opuszczających szkołę. Dlatego rekolekcje przeprowadzimy w okresie od 11 do 14 kwietnia. W każdy z tych dni wszystkie dzieci powyżej 12. roku życia powinny stawić się z obydwójgiem rodziców o godzinie 19.30, a tym, które udają się na *Landjabr*², udzielone zostaną ostatnie wskazówki i pouczenia, oraz objaśnienia.

O godz. 11.00 ks. Schwarz miał następującą przemowę: Nie chcemy już walczyć o tych ludzi, którzy stoją z dala od nas, bo jest tylko albo-albo. Tutaj, przy pomocy wszystkich wyobraźalnych religijnych tajemnic, potępił stojących z boku. Dla tych, którzy chodzą do kościoła, wygłosił niezwykle głęboki i bardzo porywający duchowy wywód, z nieopisanymi nawiązaniem do wiary rzymskokatolickiej. Dalej powiedział: To ma być nowa metoda walki przeciw innym (chodzi tu o narodowosocjalistyczne Niemcy). Musimy teraz tworzyć bataliony, a potem wymaszerować.

Na wszystkich trzech nabożeństwach powiedział:

W środę o 6.30 dla dzieci opuszczających [szkołę] odbędzie się msza z recytacjami. W poniedziałek i wtorek odbędą się próby, wszyscy powinni przyjść i posłuchać.

¹ O. Franz Schwarz OSCam, ur. 27 X 1892 r., kamilianin, święcenia kapłańskie 14 VIII 1921 r., od 25 VI 1935 r. kuratus nowej kuracji św. Kamila w Zabrze. Po wojnie czynny prawdopodobnie w prowincji austriackiej kamilianów, założyciel klasztoru Losensteinleiten (1955 r.), gdzie został pochowany.

² *Landjabr* – w okresie Republiki Weimarskiej program zatrudnienia na wsi młodzieży, która ukończyła edukację na ośmioklasowej szkole podstawowej (ludowej – *Volksschule*). Od 1934 r. obowiązek wszystkich uczniów z tej grupy. Podczas obecności w obozach *Landjabru* młodzież poddawana była indoktrynacji narodowosocjalistycznej.

W niedzielę, dla wszystkich wcielonych do Służby Pracy³, w domach związkowych przez cały czas trwać będzie dzień skupienia (chyba dzień przymknięcia⁴), celem ich pouczenia. Od czwartku do piątku, przez całą noc, dla wszystkich mężczyzn z Zabrze, z podziałem na poszczególne parafie, odbędą się w kościele św. Józefa nocne czuwania modlitewne, aby w ten sposób mężczyźni mogli mocniej promieniować wiarą rzymską i czerpać z niej siły.

Od 1 IV tr. [parafia] św. Kamila do aktualnego „Sonntagsblattu”⁵ wydaje osobny dodatek, który będzie kosztował miesięcznie 10 fenigów. To obowiązek, aby wszyscy zatrzymali to nowe piśmko.

Kościół św. Andrzeja, 27 III [1938 r.]

Niemieckie nabożeństwo o 8.30, nazwiska księdza nie znam.

Między innymi: Spójrzcie, to polityka przybiła Chrystusa do krzyża, a nie chrześcijaństwo. Mamy teraz czasy i ludzi. Spójrzcie, języki ognia^a idą tam, gdzie nikt sobie nie życzy, by na przedzie szedł krzyż. Krzyż chcą mieć za plecami, a najlepiej wrzuciliby go do dołu. Musi być tak, że krzyż idzie na przedzie podczas pogrzebu i musi [...]^b być.

Byli przecież monarchowie i wodzowie państw, którzy potrzebowali go do zwycięstwa.

Biada chrześcijanom, którzy zwalczają chrześcijan, lekceważą ich i oczerniają. Pomyślcie, oni chcą, aby krzyże zniknęły z ulic i placów. O, o, wy, sprawujący władzę, itd. – tu przeszedł do religijnego pięknościostwa. Sprawy Służby Pracy i zakończenia szkoły jak w św. Kamilu.

Na polskim nabożeństwie o 10.00 mówca ten sam i ta sama tematyka.

We wszystkich tych nabożeństwach niżej podpisany uczestniczył osobiście.

Uwagi:

Na polskie nabożeństwa chodzi bardzo wiele dzieci szkolnych, spotyka się nawet uczniów w czapkach gimnazjalnych. Należałoby bezwzględnie zmobilizować kadrę nauczycielską, aby wyrwać niemiecką młodzież z polskich szponów.

^a *Odczytanie niepewne.*

^b *Słowo nieczytelne.*

³ Służba Pracy Rzeszy (*Reichsarbeitsdienst* – RAD). Służba w tej paramilitarnej organizacji była obowiązkowa dla młodzieży niemieckiej (obojga płci) w wieku od 18 do 25 lat. Od 1935 r. służba w RAD obowiązkowo poprzedzała powołanie do wojska. RAD podlegała ministerstwu spraw wewnętrznych. Na jej czele stał „wódz pracy Rzeszy” (*Reichsarbeitsführer*) Konstantin Hiertl.

⁴ W oryginale gra słów: *Einkebrtag* – *Einsperntag*.

⁵ „Katholisches Sonntagsblatt der Diözese Breslau”, tygodnik katolicki, wydawany w latach 1895–1941 (od 1935 r. jako organ [archi]diecezji wrocławskiej), pod red. ks. Karła Jakubczyka; w latach 1895–1939 także polskojęzyczna mutacja „Posłaniec Niedzielnny dla Dyecezyi Wrocławskiej”. Wspomniany „osobny dodatek” to zapewne gazetka parafialna z rozkładem nabożeństw.

Nazistowski obóz władzy w Zabrze wobec pracy duszpasterskiej Kościoła

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok *Wehrmacht* i członkowie Służby Pracy udawali się także na polskie nabożeństwa. Tak samo będzie na pewno na Wielkanoc.

Także w tym wypadku należałoby bezwzględnie przeprowadzić to samo, nawet dla całego pogranicza.

Heil Hitler!

(-) K.

Kierownik Bloku

Komórki II Grupy Miejskowej Północ

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 5, k. 179–180, oryginał, rps.

Nr 67

1938 kwiecień 29, Zabrze – Relacja Bannführera Bann 194 Hitler-Jugend w Zabrzu Kaselowa o treści kazań na mszach w zabrzańskich kościołach.

NSDAP
HJ
Bann 194 – Zabrze
Bannführer
Pismo nr 589/38

Zabrze, 29 IV 1938 r.
Stollenstr. 9

Do
Kierownika Powiatowego Tow[arzystwa] Jonasa
Zabrze, Górny Ś[ląsk]

Dot[yczy]: Raport o wypowiedziach w kościele kamilianów i w kościele św. Andrzeja z 27 IV [19]38 r.

Na początku muszę zaznaczyć, że biorąc udział w przygotowaniach do plebiscytu z 10 IV [1938 r.]¹, zapomniałem odwiedzić rekolekcje w dniach 11 do 14 IV [1938 r.]. Nie mam więc obrazu frekwencji na tych imprezach, a szczególnie udziału chłopców i dziewcząt z *Landjabru*. Próby wpływania przez Kościół na chłopców i dziewczyny, udających się na *Landjabr*, są przecież znane. Ważne, żeby wpływu tego nie udało się wywierać w jakiegokolwiek formie podczas *Landjabru*.

Odnosnie uczęszczania na polskie nabożeństwa dzieci szkolnych chciałbym zauważyć, że chodzi tu w wielu wypadkach o członków Kongregacji [Mariańskiej] i innych kościelnych związków. Wspomniani tu gimnazjaliści mogą być członkami *Quickbornu*², do którego należą tylko uczniowie. Całość kwestii przynależności członków HJ i członkiń BDM do kościelnych towarzystw zależy od problemu dyscypliny panującej w HJ. W tym punkcie jednak HJ posiada ograniczone możliwości pracy, chociaż w świetle przepisów wykonawczych ustawy z 1 listopada 1936 r. wymagana jest rozbudowa [struktur HJ].

Heil Hitler!
Bannführer Bann 194
(-) Kaselow
Unterbannführer

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 5, k. 100, oryginał, mps.*

¹ Chodzi o plebiscyt w sprawie przyłączenia (*Anschluss*) Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

² *Quickborn* – katolicki ruch młodzieżowy, powstały (pierwotnie jako ruch abstenencki) na Śląsku w 1909 r., od 1917 r. pod nazwą *Quickborn*, od 1919 r. siedziba w Burg Rothenfels; od 1920 r. czołowym przedstawicielem ruchu był teolog Romano Guardini. Ruch odnowy kościelnej, szczególnie odnowy liturgicznej. Zakazany przez władze Trzeciej Rzeszy w sierpniu 1939 r., reaktywowany w 1946 r., uległ w latach 60. stopniowej erozji.

Nr 68

1938 sierpień 6, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Północ w sprawie pielgrzymki do Piekar Śląskich w lipcu 1937 r.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejsowa Północ
Grupy Powiatowej Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

Grupa Miejsowa Zabrze-Północ, 6 sierpnia 1938 r.

Do Kierownika Grupy Powiatowej
Rektora Pana Gottschalka
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Dorotheenstr. 41.

Jak już telefonicznie powiadamiałem, polscy mieszkańcy Wielkiego Zabrze¹ w święto [Matki Boskiej] Szkaplerznej (16 lipca) z rozmachem wyruszyli na pielgrzymkę do Piekar (Wschodni Górny Śląsk). Zwartym pochodem, z muzyką, obrazami i chorągwiami ciągnęli pielgrzymi pod ochroną policji ulicą Kronprinzenstraße. Czy niemieckość przez to nie jest zagrożona?

Heil Hitler!
(-) Jarzombek
Kierownik Grupy

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 39, k. 15, rps, oryginał.

¹ Określenie Zabrze, używane po poszerzeniu jego granic na początku XX w.

Nr 69

1938 sierpień 14, Zabrze – Pismo do grupy miejscowej BDO Zabrze-Wschód w sprawie pielgrzymki na Górę św. Anny.

Zabrze, G[órn]y Śl[ąsk], 14 VIII [19]38 r.

Do
Sekretariatu BDO Grupa Miejsowa Wschód
w miejscu

19 tm. odbędzie się pol[ska] pielgrzymka z parafii św. Franciszka na Górę św. Anny. Jej kierownikiem jest przysły^a pol[ski] burmistrz Zaborza, Th[omas] Schynol¹. Koszt wynosi 2,80 reichsmarek. Tablica z informacją na ten temat wisi w głównym wejściu do kościoła św. Franciszka, z podpisem wyżej wspomnianego. O 5.30 dla pielgrzymów odbędzie się nabożeństwo z błogosławieństwem. Po nim nastąpi wymarsz na dworzec w Zabrzu.

Heil Hitler!
(-) St[anislaus] Wientzek
Querschlag 3

[...]

Lista [członków] rady parafialnej [parafii] św. Franciszka na rok [19]38/[19]39.

1. Kurt Boeschel, lekarz
2. Josef Blaszczyk, mistrz malarski
3. Stanis[aus] Buchwald, poborca
4. Richard Eckert
5. Franz Gonsior, mistrz kominiarski
6. Elisabeth Grutzka, gospodyni domowa
7. Wilhelm Massarczyk, górnik
8. Josef Papel
9. Piechotta, budowniczy
10. Wilhelm Proske, nauczyciel
11. Andreas Semmler, sztygar

^a *Pomyłka, powinno być:* były.

¹ Thomas Schynol (Schinol, Tomasz Szynol) był zaborskim działaczem Polskiego Zjednoczenia Zawodowego i Związku Polaków w Niemczech, figurował w aktach policyjnych jako kierownik pielgrzymki do Piekar Śl. w 1935 r. i wyjazdu na Światowy Zjazd Młodzieży Polskiej w Warszawie w tym samym roku. Podczas spisu powszechnego w maju 1939 r. wraz z żoną Wiktorią podał narodowość polską.

12. Gerhardt Skiba, prezes banku
13. Emanuel Soika, księgarz
14. Swolany

Zastępcy członków:

1. Viktor Skiba, górnik
2. Mandrygalla
3. Śladczyk, kierownik biura

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 43, bp., oryginał, rps.

Nr 70

1938 sierpień 15, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO w sprawie frekwencji na nabożeństwach polsko- i niemieckojęzycznych.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.
Grupa Miejsowa Zabrze-Wschód
Sekretariat: Parkstraße 5

Zabrze, G[órnny] Śl[ąsk], 15 VIII [19]38 r.

Do
Grupy Powiatowej BDO
Zabrze, G[órnny] Śl[ąsk]

W związku z poleceniem liczenia uczestników nabożeństw w parafii św. Franciszka ustaliliśmy, co następuje, w niedzielę 14 VIII [19]38 r.^a:

| | |
|---------------------------------------|------|
| Godz. 5.00, msza niemiecka | 112 |
| Godz. 8.15, niemiecka msza dla dzieci | 1157 |
| Godz. 9.15, niemiecka suma | 987 |
| Godz. 11.30, msza niemiecka | 815 |
| {razem} | 3071 |
| Godz. 6[.00], msza polska | 844 |
| Godz. 10.00, suma polska | 635 |
| {razem:} | 1479 |

Nie wliczono dzieci.

W liczeniu udział wzięło dziewięciu funkcjonariuszy.

Heil Hitler!
(-) Kuschmann
Kierownik Grupy

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 43, bp., mps, oryginał.

^a Dopisek odręczny.

Nr 71

B.d., b.m. {1938 listopad, Zabrze} – Fragmenty dotyczące spraw kościelnych z raportu zarzańskiego BDO o działalności związku w latach 1934–1938.

[...]

2. Frekwencja na polskich nabożeństwach zmniejszyła się bardzo wyraźnie; dzięki wielokrotnym dokładnym zliczaniom stwierdzono, że liczba uczestników zmniejszyła się wszędzie o 60-75 proc.; najlepsze wyniki są w [parafii] św. Anny ([Zabrze]-Południowy Wschód, ks. [Johannes] Peschka), Maciejowie (ks. kuratus [Josef] Madeja) i Północny Wschód (dziekan ks. [Augustin] Bertzik), najslabsze w [parafii] św. Franciszka ([Zabrze]-Wschód, r[adca] d[uchowny] ks. [Josef] Bennek), św. Jadwigi ([Zabrze]-Wschód Granica, ks. [Paul] Janik) i św. Andrzeja ([Zabrze]-Północ, ks. [Oskar] Golombek¹). Podczas gdy w 1935 r. lekcje przed pierwszą spowiedzią i komunią w języku polskim otrzymywało jeszcze około 500 dzieci, w 1938 r. było ich tylko 12 u św. Andrzeja i 2 u św. Anny.

Dla propagandy przeciw uczęszczaniu na polskie nabożeństwa ogromne znaczenie miała ankieta BDO, przeprowadzona w lutym 1937 r. w całym Zabrzu. Od tego momentu rozpoczął się wielki spadek frekwencji na polskich nabożeństwach, np. polska msza o godzinie 11.00 u św. Anny poprzednio uczęszczana była przeciętnie przez 1000–1200 osób, dziś to co najwyżej 300–350!

[...]

Działania obronne.

[...]

2. Polskie **towarzystwa śpiewacze** pod względem liczebności są tak słabe, że ledwo zdolne są do jakiegokolwiek działalności, ograniczają się w zasadzie tylko do towarzyszenia polskim nabożeństwom. Śpiewanie polskich pieśni świeckich w rodzinach, które nie chcą być Polakami, ustalo niemal całkowicie.

3. Liczba uczestników na polskich **pielgrzymkach** spadły o co najmniej 50 proc., od kiedy obywatele niemieccy przestali już bezrefleksyjnie w nich uczestniczyć. Także ilość pielgrzymek spadła.

[...]

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 2, s. 98a–99, mps.

¹ Ks. Oskar Golombek ur. 4 V 1898 r. w Wieszowie, pow. bytomski, święcenia 17 III 1923 r., wikary w Karbiu, pow. bytomski, w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, w parafii św. Mikołaja w Raciborzu-Starej Wsi, od 26 XI 1934 r. proboszcz parafii św. Andrzeja w Zabrzu, 30 IX 1945 r. wysiedlony do Niemiec, duszpasterz wysiedlonych, doradca kard. Fringsa, protonotariusz apostolski od 1964 r., zm. 28 IV 1972 r. w Kolonii.

B.d., b.m. {1939 styczeń, Zabrze} – Lista członków Katolickiego Związku Akademików, zamieszkałych w Zabrzu, stan na 1 stycznia 1939 r., i lista członków z 1932 r.

Posterunek Zamiejscowy SD¹
Zabrze

Lista członków

Katolickiego Związku Akademików² na [dzień] 1 stycznia 1939 r.

| | | |
|----------------------------------|-----------------------|--------------------------------|
| 1. Bennek Josef ³ | radca duchowny | parafia św. Franciszka |
| 2. Bertzik Augustin ⁴ | radca duchowny | parafia św. Jana [Chrzyciela] |
| 3. Boeschel dr med. | lekarz | Schönaichstr. 10 |
| 4. Cebulla dr jur. | adwokat | Stollenstr. 6 |
| 5. Cichon dr med. dent. | dentysta | Peter-Paul-Platz 4 |
| 6. Dolla [Johannes] | proboszcz | parafia św. Józefa |
| 7. Dylewski | właściciel apteki | Kampfbahn-Allee 13 |
| 8. Golombek Oskar | proboszcz | parafia św. Andrzeja |
| 9. Janik [Paul] | proboszcz | parafia św. Jadwigi |
| 10. Janoschwitz | radca sądowy | Dorotheenstr. 14 |
| 11. Kostka Otto dr med. | lekarz specjalista | Bahnhofstr. 8 |
| 12. Kraut dr med. dent. | dentysta | Kronprinzenstr. 285 |
| 13. Krieger Ewald | inżynier dyplomowany | Florianstr. 30 |
| 14. Madeja [Josef] | kuratus | parafia św. Macieja |
| 15. Mayer-Overhamm | inżynier dyplomowany | Hüttenpark |
| 16. Nawrocki dr med. | radca sanitarny | Gustloffstr. 4 |
| 17. Parczyk | inżynier dypl. | Finkenweg 51 |
| 18. Schmidt dr med. | lekarz specjalista | Kronprinzenstr. 262 (wystąpił) |
| 19. Skrzypietz dr | radca farmaceutyki | Bahnhofstr. 9 |
| 20. Tschirdewahn dr med. | lekarz specjalista | Dorotheenstr. 8 |
| 21. Tschoepe dr med. | okulista | Dorotheenstr. 1 |
| 22. Warzecha Julie | pielęgniarka | Alsenstr. 10 |
| 23. Wieloch Magda | aptekarka | Parisiusstr. 6 |
| 24. Zimny | nadinspektor górniczy | Kopalnia „Concordia” |
| 25. Zur | adwokat | Parisiusstr. 1 (wystąpił) |

¹ Służba Bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst*, SD) – zob. Wstęp.

² Katolicki Związek Akademików (*Katolischer Akademikerverein*), tworzone od drugiej poł. XIX w. organizacje zrzeszające katolickich absolwentów szkół wyższych różnych profili.

³ Ks. Josef Bennek, ur. 26 I 1871 r. w Raciborzu, święcenia 21 VI 1897 r., od 6 V 1913 r. proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Zaborzu, radca duchowny, *actuarius circuli* dekanatu zabrzańskiego od 21 XII 1915 r.; wysiedlony do Niemiec 29 X 1946 r., zm. 1 II 1961 r. w Halberstadt.

⁴ Ks. Augustin Bertzik, ur. 10 XII 1864 r., święcenia 23 VI 1890 r., od 25 XI 1897 r. proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Biskupicach, dziekan zabrzański od 17 V 1915 r., radca duchowny; zm. 21 X 1940 r.

Odpis

Listy [członków] Grupy Miejscowej Zabrze Związku Katolickich Akademików^a,
1932 r.

| | | |
|--------------------------|-------------------------------|---|
| 1. Assmann Alfons | radca studyjny | Viktoriastr. 5 |
| 2. Bennek [Josef] | dziekan i radca duchowny | Kronprinzenstr. 446 |
| 3. dr Bennek | lekarz | Mikulczyce |
| 4. Bertzik [August] | dziekan i radca duchowny | Zabrze-Biskupice |
| 5. dr Böschel | lekarz Spółki Brackiej | Zabrze-Zaborze, Wiesenstr. |
| 6. Buballa | aptekarz | Bahnhofstr., apteka „Adler” |
| 7. dr Cebulla | adwokat, notariusz | Stollenstr. 6 |
| 8. dr Frensky | dentysta | Dorotheenstr. 6 |
| 9. Fitzek | wicedyrektor | Szkoła Handlowa, Zabrze |
| 10. Fafflok [Emmanuel] | prorektor, radca stud[yjny] | Heinrichstr. 44 |
| 11. Genge Romanus | radca rejencyjny ⁵ | Seydewitzstr. 5 |
| 12. Glatzel | radca studyjny | Viktoriastr. 1 |
| 13. Graupe | właściciel apteki | Hochbergstr. 5 |
| 14. Halfar | radca studyjny | Zillerstr. 25 |
| 15. dr Hammerschmidt | radca studyjny | przen[ióś się] do Zithen ⁶ |
| 16. dr Haritz | okulista | Kronprinzenstr. 262 |
| 17. dr Hübner Paul | radca miejski | Kronprinzenstr. 325 |
| 18. Janoschwitz | radca sądowy, notariusz | Dorotheenstr. 14 |
| 19. Kaluschke | radca studyjny | Zedlitzstr. 21 |
| 20. dr Kandziora | lekarz miejski | Sosnitzaerstr. 21 |
| 21. dr Killing Franz | radca miejski | Zaborze, Kronprinzenstr. 436 |
| 22. dr med. Killing Paul | dentysta | Kronprinzenstr. 296 |
| 23. dr Kiolbassa Josef | lekarz specjalista | Zillerstr. 27 |
| 24. dr med. Kraut | dentysta | Zabrzerstr. 10 |
| 25. Kühn | asesor sądowy | Suermondstr. 41, przen[ióś się] w nieznanie miejsce |
| 26. Kulik Johannes | radca studyjny | Suermondstr. 40 |
| 27. Langer Leo | radca studyjny | Hohenzollernstr. 11 |
| 28. dr Lerche | radca studyjny | Dorotheenstr. 73 |
| 29. dr Montag Franz | lekarz | Luisenstr. 5 |
| 30. dr Michalczyk Egon | lekarz miejski | Alsenstr. 5 |

^a W oryginalne: Verband der katholischen Akademiker. *Chodzi o tę samą instytucję.*

⁵ Lub radca rządowy (*Regierungsrat*).

⁶ Być może Henryków Lubański (Ziethen Hennersdorf).

Wybór dokumentów

| | | |
|-----------------------------|--|---|
| 31. Moschek [Paul] | starszy wikary | Kronprinzenstr. 196 przeniósł się |
| 32. dr Nathan | tajny radca sanitarny | Kronprinzenstr. 378 |
| 33. dr Naton Joh[ann] | lekarz | Kronprinzenstr. |
| 34. dr Nawrocki | radca sanitarny | Noahstr. 5a |
| 35. dr Neumann | adwokat | Schecheplatz 11 |
| 36. dr Opperskalski Theodor | burmistrz | Dorotheenstr. 19 |
| 37. Peschka Johannes | dziekan honorowy | plebania św. Anny, Dorotheenstr. |
| 38. Pyttel Alfred | radca studyjny | Wyższa Szkoła Realna |
| 39. Rehlig | radca studyjny | Suermondstr. 40 |
| 40. Restle | wyższy radca budowlany magistratu | Kronprinzenstr. 147 |
| 41. Riese | radca studyjny | Dorotheenstr. 39 |
| 42. dr teol[ogii] Seidel | profesor, radca studyjny | Kronprinzenstr. 448 |
| 43. Sliwka | architekt | Glückaufstr. 10 |
| 44. dr Skrzypietz Paul | właściciel apteki | Bahnhofstr. 9 |
| 45. dr Schleupner Linus | wyższy dyrektor studyjny, radca miejski | Wyższe Liceum, przeniósł się do Wrocławia, Tiergartenstr. 15 |
| 46. Schneeweis | radca studyjny | Adolfstr. 6, przeniósł się w nieznanne miejsce |
| 47. Schalast | dentysta | Luisenstr. 15 |
| 48. dr Schwarzer | ordynator | Szpital Miejski |
| 49. dr Schwiedernoch | radca sanitarny | Dorotheenstr. 73 |
| 50. Stanjek Hermann | właściciel apteki | Kronprinzenstr. 450 |
| 51. Steiner Franz | właściciel apteki | Kronprinzenstr. 248 |
| 52. Tenzler | radca studyjny | Viktoriastr. 5 |

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3034, s. 335, kopia, mps {1939 r.}; ibidem, 3217, bp., kopia, mps {1932 r.}.

Nr 73

1939 marzec 6, Zabrze – Pismo BDO Zabrze-Wschód dotyczące liczenia frekwencji w kościele (św. Franciszka lub św. Jadwigi).

Zabrze-Wschód, 6 III 1939 r.

Do
Kierownika Grupy BDO Pana Rektora Mocha
w miejscu

Dotyczy: Liczenia osób udających się do kościoła 26 II i 5 III tr.

| | | |
|-------------------------------|-----------------------|--------------------------|
| 26 II na mszy o godzinie 5.45 | około 230 uczestników | (Wientzek ¹) |
| o godzinie 10.00 | 220 | (Paul Kalus) |
| 5 III | 5.45 | 270 |
| | 8.20 | 265 |
| | 10.00 | 240 |
| | | (Gregor Hojczyk) |
| | | (Wientzek, Paul Kalus) |

Powyższe dane dotyczą tylko tych uczestników, którzy szli przedłużoną drogą Turnenweg (Kirchstraße w stronę wsi).

26 II około 11.30 podczas liczenia zostaliśmy zaczepieni przez mijających nas członków mniejszości polskiej: Mendę, Daniela, Schynola itd., wszyscy zamieszkali przy Querschlag 3, słowami „Jusz zas ta policio hodzi a podglondo”^a.

Zauważyć chcę dalej, że pośród pol[skich] uczestników są żony t[owarzyszy] p[artyjnych], członkowie BDO i ich żony oraz członkinie Niemieckiego Dzieła Kobiet.

Heil Hitler!
(-) St[anislaus] Wientzek
Querschlag 3

{...}

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 38, bp., oryginał, rps.

^a Tak w oryginale.

¹ W nawiasach nazwiska funkcjonariuszy, którzy dokonywali obliczeń.

Nr 74

1939 kwiecień 1, Zabrze – Pismo BDO Zabrze do kierownictwa krajowego we Wrocławiu ze statystyką frekwencji na polsko- i niemieckojęzycznych mszach św. na terenie Zabrza.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa
Zabrze na Śląsku

Zabrze na Śląsku, 1 kwietnia 1939 r.

Do
Kierownictwa Krajowego BDO
Wrocław

26 lutego i 5 marca 1939 r. poleciłem policzyć na obszarze miasta Zabrze wszystkich uczestników niemieckich i polskich mszy we wszystkich kościołach katolickich, aby uzyskać ogólny ogład

- a) ile właściwie osób praktykuje chodzenie do kościoła i tym samym znajduje się pod kościelnym wpływem,
- b) ilu uczęszcza na niemieckie, a ilu na polskie msze.

Wynik jest następujący:

| Nazwa kościoła | Nabożeństwa niemieckie | | | | | Nabożeństwa polskie | | |
|----------------|------------------------|-----------------|--------|--------------------------------------|--------|---------------------|------|-------|
| | Msze poranne | Msze dla dzieci | Suma | Ostatnie nabożeństwo przedpołudniowe | Razem | Msza poranna | Suma | Razem |
| św. Anny | 2300 | 4300 | 1800 | – | 8400 | – | 430 | 430 |
| św. Antoniego | 250 | 350 | 500 | – | 1100 | – | – | – |
| św. Andrzeja | 600 | 2100 | 1700 | 1500 | 5900 | 600 | 700 | 1300 |
| św. Kamila | 450 | 1400 | 1400 | 1050 | 4300 | 400 | – | 400 |
| Ducha Świętego | 350 | 600 | 700 | – | 1650 | 320 | – | 320 |
| św. Józefa | 1100 | 1500 | 1200 | 900 | 4700 | – | – | – |
| św. Franciszka | – | 1300 | 1300 | 900 | 3500 | 850 | 800 | 1650 |
| św. Jadwigi | 550 | – | 700 | – | 1250 | 400 | – | 400 |
| św. Macieja | 230 | – | 720 | – | 950 | 170 | – | 170 |
| św. Jana | – | – | 1150 | – | 1150 | 1100 | 850 | 1950 |
| NMP | 1550 | – | 1100 | – | 2650 | 800 | – | 800 |
| Razem | 7380 | 11 550 | 12 270 | 4350 | 35 550 | 4640 | 2780 | 7420 |

Uczestnicy niemieckich mszy: 35 550 = 83 proc.

Uczestnicy polskich mszy: 7480 = 17 proc.

[Razem:] 42 970

Ponieważ liczebność mniejszości polskiej wynosi niespełna 5 proc. ogółu ludności, oznacza to, że **na msze polskie w 2/3 uczęszczają osoby należące do narodowości niemieckiej**; ponadto jest możliwe, a nawet prawdopodobne, że frekwencja na mszach polskich zwiększyła się istotnie poprzez obecność zatrudnionych tu i czasowo mieszkających osób ze wschodniego Górnego Śląska, liczbę tych uczestników mszy oszacować można na 500 osób.

Po odjęciu około 6000 protestantów, 15 000 dzieci poniżej 6 roku życia i 9000 innych osób, które z powodu starości, chorób lub zgrzybiałości nie wchodzi w rachubę jako uczestnicy mszy, pozostaje 100 000 zabrzan, z których około 43 000 lub 43 proc. chodzi do kościoła. Po dalszym odjęciu osób bezwyznaniowych pozostaje w Zabrze z pewnością 50 proc. osób związanych z Kościołem.

Liczbę chodzących do kościoła potraktować można jako dość dokładną, [bo] liczenie przeprowadzono starannie w dwie następujące po sobie niedziele. Podane cyfry to średnia z obydwu liczeń. Dane obrachunkowe podano szacunkowo.

Heil Hitler!
(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 38, k. 4-4A, oryginał, mps.

Nr 75

1939 maj 14, Zabrze – Raport powiatowego kierownika propagandowego NSDAP w Zabrzu w sprawie treści kazań w kościołach katolickich w dniu 14 V 1939 r. w związku z przygotowywanym spisem ludności i przedsiębiorstwu.

Powiatowy Kierownik Propagandy

{Zabrze}, 14 maja 1939 r.

Do
Kierownictwa Propagandy Okręgu
Propaganda Aktywna
NSDAP, Kierownictwo Okręgu Śląsk
Wrocław 5

Poufne!

Dot[yczy]: Raport o niedzieli 14 V 1939 r.

Kościół św. Anny:

Na plakatach poinformowano, że katolicy na listach spisowych umieszczają wpis „rzym[sko]-katolickie” [wyznanie]. Modlono się za młodzież na *Landjabrze*, w Służbie Pracy i w *Webrmachcie*.

Kościół św. Andrzeja:

Proboszcz, ks. [Oskar] **Golombek**, wyraził nadzieję na spełnienie się wielkiego życzenia, wielkiej radości. 25 VI [1939 r.] odbywa się pielgrzymka męska na Górę św. Anny. Niech mężczyźni okażą swoją męską odwagę. Jeśli w 1938 r. było tam 120 tys. mężczyzn, to w 1939 r. musi ich być 150 tys. Prośba do Matki Boskiej o pomoc w tych pozbawionych wiary, wrogich Kościołowi czasach.

Kościół Wniebowzięcia NMP¹:

Ubolewanie, że ulicami nie mogą iść procesje. Rządcy imperiów i państw myślą, że dzierżą w rękach władzę, a są tylko figurami szachowymi w ręku Boga albo szatana, zupełnie im podległymi. Lud odwodzony jest od Boga przez radio i film. W Niemczech muszą powstać armie modlących się. Dziś mówi się tylko o współzawodnictwie i sporcie; a ważniejsze jest podnoszenie osiągnięć w kwestiach religijnych. Dziś po

¹ Kościół Wniebowzięcia NMP w dzielnicy Biskupice powstał w latach 1928–1929, konsekrowany w 1932 r., od 1940 r. centrum kuracji wydzielonej z terytorium starszej parafii św. Jana Chrzyciela; od 1950 r. parafia. Kuratusem w latach 1940–1946 był ks. Hubert Gregor.

nabożeństwie majowym wierni niech pozostaną w kościele dziesięć minut dłużej, bo poinformuje się ich o czymś bardzo ważnym. To grzech śmiertelny, jeśli w formularzach spisowych nie zadeklaruje się wyznania „rzymskokatolickiego”. Wyrazy radości z większej ostatnio pobożności podczas modlitwy na nabożeństwie majowym.

Kościół św. Franciszka:

Zamiast mówić o gospodarce, moralności i wierze, narody nastawiły się tylko na zbrojenia. Wskazano na [wpis] „rzymskokatolickie”.

Kościół św. Jadwigi:

W tym roku ośmiu mężczyzn zmarło bez asysty duchownego. Najpierw wezwany ma być ksiądz, a dopiero potem lekarz. Ale ludzie słuchają tylko tego, co mówi się im w radio. Z 70 chłopców z klasy wyższej, którzy wczoraj mieli przyjść do spowiedzi, zjawili się tylko pięciu. Może to tylko wynikać z faktu, że dzieci wierzą, że już są święte albo stały się „bogowiercze”². „Bogowierstwo” to religia diabła. Taki stan jest skutkiem braku księży w szkołach. Dojrzelśmy już do tego, by spadła na nas kara. Znowu wskazówka na „rzymskokatolickie”.

W tej samej dzielnicy miasta pewna para, idąca na polskie nabożeństwo, kpiała z BDO.

Ogólnie rzecz biorąc, pośród starszych ludzi można usłyszeć rozmowy na temat żądanego przez Kościół wpisu formuły „rzymskokatolickie”. Starsi mówią, że kiedyś byli katolicy, ale nie rzymscy.

Szczególne znaczenie ma ogłoszenie, że w przyszłości w niedziele nabożeństwo majowe będzie odprawiane w języku niemieckim.

[...]

Heil Hitler!

(–) nieczytelny podpis

Powiatowy Kierownik Propagandy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 259, k. 5–7, oryginał, mps.

² *Gottgläubig* – ideologiczna wrogość wobec Kościołów chrześcijańskich powodowała, że przynależność wyznaniową uważano w partii nazistowskiej za postawę niegodną narodowego socjalisty. Wystąpienie z Kościoła (*Kirchenaustritt*) traktowano więc w NSDAP jako demonstrację lojalności wobec oficjalnej linii ideologicznej. Osoby występujące z Kościoła określały swoje wyznanie jako „wierzący w Boga”.

Nr 76

1939 maj 14, Zabrze – Pismo grupy miejscowej „Tirpitz” NSF w sprawie kazania w kościele św. Andrzeja w dniu 14 V 1939 r.

NSF

Grupa miejscowa *Tirpitz*

Zabrze, 14 V [19]39 r.

Do
Powiatowego Kierownictwa
Organizacji Kobiecej (NSF) Zabrze

Dotyczy: Raport o kazaniach w kościele św. Andrzeja

Kazanie podczas polskiej mszy o 6.00, proboszcz [Oskar] Golombek – nadzieja na spełnienie pewnego życzenia, na wielką radość. Papież¹ zapowiada wszystkim rzym[sko]kat[olicki] [?] pokój na świecie dzięki Matce Bożej, dzięki jej władzy i wstawiennictwu u Boga. (Powinniśmy prosić u Matki Bożej o pokój, podczas gdy w Polsce zapewne ci sami rzym[scy] katolicy do tej samej Matki Bożej powinni zanosić modły o pomoc w walce przeciw niemieckim rzym[skim] katolikom).

Kazanie na mszy o 8.00. Msza dla dzieci. Ten sam temat.

10.45 polska suma: odwołanie się do kazania na polskiej mszy o 6.00. Trzeba założyć, że ci sami ludzie, którzy rankiem idą na polską mszę, przychodzą także na tę o 10.45. Raz jeszcze wskazanie na prośby.

11.30 niemiecka msza: pielgrzymka mężczyzn na Górę św. Anny 25 czerwca. Mężczyźni powinni okazać swoją męską odwagę. Skoro w 1938 r. było tam 120 000 mężczyzn, to w 1939 r. musi ich być 150 000. Prośba do Matki Bożej o pomoc w tym bezbożnym, wrogim Kościołowi czasie.

Programem Matki Bożej była jej pokora i posłuszeństwo [...]^a. Jezus jest królem Niemiec, Anglii, Włoch, Francji i Polski. Maria królową. Podczas spisu ludności konieczne [podać] rzym[sko]kat[olickie] [wyznanie].

Heil Hitler!

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 259, k. 12, oryginał, rps.

^a Nieczytelny fragment.

¹ Od 2 III 1939 r. papieżem był Pius XII (Eugenio Pacelli), papież w latach 1939–1954. W przededniu wojny wielokrotnie zabierał głos, publicznie wzywając do zachowania pokoju.

Nr 77

1939 maj 14, Zabrze – Pismo NSF w Zabrzu w sprawie kazań w kościele św. Anny w Zabrzu w dniu 14 V 1939 r.

NSDAP
NSF i DFW

Zabrze, 14 V 1939 r.

Do NSDAP
Kierownictwo Powiatowe Zabrze

Raport o nastrojach z 14 V 1939 r.

Wedle przydziału moja służba przypadła na kościół św. Anny, na godzinę 10.00. Była to msza dla dzieci. Nazwisko duchownego nie jest mi znane. Jego przemowa skierowana była do dzieci i zawierała szereg różnych przykładów. Na przykład taki:

Pewna dziewczynka zamawia modlitwę wieczorną. „Kochany Panie Boże, niech Madryt stanie się stolicą Włoch”. Usłyszała to matka i zapytała: „Dziecko, o cóż ty się modlisz?” „No bo, mówi dziewczynka, napisałam dzisiaj tak w wypracowaniu, a nie powinnam kłamać, więc Pan Bóg powinien mi pomóc”. Na koniec ksiądz napomniął, że głupie prośby nie będą wysłuchiwanie przez dobrego Pana Boga. – Inne słowa jego wypowiedzi są mniej warte wspomnienia.

Nastrój wśród ludności to powszechne zaufanie do *Führera*. Jego praca zawsze służy narodowi.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
kierowniczką Miejscowej Grupy Kobiecej
z up[oważnienia]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 259, k. 13, oryginał, mps.

Nr 78

1939 maj 14 (?), Zabrze – Pismo NSF grup miejscowych „Herder” i „Schemm” w sprawie kazań w kościele św. Franciszka w Zaborzu.

Raport

Na mszy porannej o 5.45 w kościele św. Franciszka Z[abrze] Wschód było 750 osób. Wikary, ks. [Maximilian] Zipfel, miał kazanie, jego początek brzmiał następująco: „Ludy Europy nie mają wzajemnego zaufania, tak samo ludzie między sobą. Zamiast mówić o gospodarce, moralności i sile w wierze, nastawieni są tylko na zbrojenia”. Potem mówił już tylko na podstawie Ewangelii. Na kolejnej mszy o 7.15, na którą przyprowadzono 145 dzieci pierwszokomunijnych, kazanie głosił ks. [Josef] Bennek, dotyczyło ono tylko spraw kościelnych. Poza tym było około 800 osób. Na niemieckiej sumie wypadło dzisiaj kazanie, było na niej około 900 osób. W polskiej mszy o 10.30 uczestniczyło 380 osób. Kazanie głosił starszy wikary, ks. [Karl] Bujara, z naciskiem zwracając uwagę ludzi na spis powszechny, z całą mocą podkreślając, aby nawet swoim dzieciom powiedzieć, żeby podać religię rzym[sko]kat[olicką]. Poza tym kazanie nie zawierało akcentów politycznych. Na kolejnej mszy o 11.30 kazanie było takie samo, jak na pierwszej mszy o 5.45. Na nabożeństwie wieczornym obecne były głównie dzieci.

Heil Hitler!

(–) E. Ginschorek
kierowniczka Miejscowej Grupy Kobiecej
Grupy Miejscowej *Herder*

(–) Fr. Sowik
kierowniczka Miejscowej Grupy Kobiecej
Grupy Miejscowej *Schemm*

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 259, k. 14, oryginał, rps.*

Nr 79

1939 maj 14, Zabrze – Raport 23. Standarte SS z Zabrze w sprawie kazań w kościołach katolickich w dniu 14 V 1939 r.

1. Sturm 23. Standarte¹ SS

Zabrze, Śl[ąsk], 14 V 1939 r.

Dot[yczy]: Spis ludności i zakładów 17 V 1939 r.

Kierownik Powiatowy [NSDAP] Jonas
Zabrze, Śl[ąsk]

Sturm polecił kilku esesmanom, aby w dzisiejszą niedzielę niepostrzeżenie przeniknęli do kościołów na polskie nabożeństwa, żeby złożyć raporty o ewentualnych elementach propagandy [w kazaniach]. Stwierdzono, że w kazaniach nie było mowy o podawaniu narodowości, tyle że obecnym w kościele zwrócono uwagę, aby nie podawać [wyznania] „katolickiego”, tylko „rzymskokatolickie”. Po mszy pewne grupy starszych artykułowały swoje sympatie wobec Niemiec i chciały przyznać się do narodowości niemieckiej. Z drugiej strony w Zaborzu-Wsi stwierdzono, że młodzi ludzie rozmawiali na ulicy po polsku. Zapytani o przyczyny takiego zachowania odpowiedzieli, że to ich sprawa i mogą mówić, jak chcą. Pewna kobieta, która rozmawiała z dwójką małych dzieci, używając literackiej polszczyzny, wyjaśniła, że jej mąż pracuje w Polsce, więc ona musi mówić po polsku. Na pytanie, dlaczego nie przeprowadzi się zatem do Polski, wyjaśniła, że w chwili obecnej polska waluta ma wyższy kurs niż niemieckie pieniądze, dlatego tutaj żyje się wygodniej. Nie udało [mi] się dostać polskiej ulotki, ale w świetle treści [rozmów] nawoływano w niej do podawania przynależności do narodu polskiego. Ta ulotka miała być podpisana nazwiskami *Führera* i ministra Fricka². Według pewnego źródła w posiadaniu takiej ulotki ma być Związek Niemieckiego Wschodu. Po południu podejmie się próbę zdobycia bardziej szczegółowych informacji, ewentualnie zdobycia takiej ulotki.

Wódz 1. Sturm 23. Standarte SS
(–) nieczytelny podpis
SS-Oberscharführer

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 259, k. 19, oryginał, mps.

¹ Jednostki organizacyjne SS. *Standarte* to odpowiednik pułku. *Sturm* – odpowiednik kompanii.

² Wilhelm Frick (1877–1946) – w latach 1933–1943 minister spraw wewnętrznych Rzeszy. W latach 1943–1945 protektor Czech i Moraw. Stracony w Norymberdze w 1946 r.

Nr 80

1939 czerwiec 12, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP „Rossbach” w Zabrzu z raportem pracownika koksowni Borsiga na temat ulotek kościelnych w zakładzie.

[NSDAP Grupa Miejskowa] *Rossbach*

12 czerwca 1939 r.

Do
Kierownika Powiatowego [NSDAP]
albo jego zastępcy
Zabrze

W załączniku przesyłamy Wam raport kierownika zakładowego, tow[arzysza] W. Jednocześnie meldujemy, że dowódca *Stamm* HJ Baron poszedł na procesję Bożego Ciała. W tutejszym HJ zachowanie dowódcy *Stamm* wywołało wzburzenie. Aby opisać rodzinę, z której pochodzi Baron, trzeba powiedzieć, że rodzice to fanatyczni katolicy, a ojciec, chociaż członek partii i SA, jest dyrygentem katolickiego chóru.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Miejskowej
z up[oważnienia]

Raport

Tow[arzystwo] W. podaje do protokołu, co następuje:

W środę, 7 czerwca tr., doszło do moich uszu w moim zakładzie, że kler kat[olicki] dał do rozdania ob[ywatelowi] Muschalli zaproszenia dla młodzieży kończącej szkoły, która należy do HJ i BDM. Treść [zaproszenia] była mniej więcej następująca:

„Kat[olicki] chrześcijanie, poznaj swoją godność.

W piątek, 2 czerwca wieczorem, o godzinie 19.15, przygotowanie w starym kościele.

W niedzielę rano, o 7.15, w nowym kościele przyjęcie Eucharystii. W niedzielę wieczorem nabożeństwo dla młodzieży w kościele św. Anny w Zabrzu.

Podpis: Twój kat[olicki] opiekun.

(–) Gottschalk, (–) Josch”.

Pytałem chłopców z HJ, czy otrzymali w tej sprawie jakieś wyjaśnienie od dowódcy *Stamm*¹ Barona, ale zaprzeczyli.

(-) nieczytelny podpis
Kierownik Zakładowy
Administracja Główna Koksowni Borsiga²

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 68, k. 3–4, oryginał, mps.

¹ *Stamm* („szczep”) – jednostka organizacyjna *Hitler-Jugend*, licząca około 600 członków.

² Koksownia Borsiga (*Borsig-Kokswerke*) – Zakłady Borsiga w Biskupicach, w 1920 r. niezależnione od matczynej firmy w Berlinie i przekształcone w odrębną spółkę akcyjną. W 1932 r. połączyły się z firmą *Oberschlesische Kokswerke und Chemische Fabriken* i utworzyły spółkę *Borsig-Kokswerke*. Spółka posiadała na terenie Zabrze: trzy kopalnie węgla („Hedwigswunsch”, „Ludwigsglück” i „Gleiwitz”), trzy koksownie („Borsigwerk”, „Gleiwitz”, „Skalley”), hutę „Reden” i szereg mniejszych zakładów. Do 1945 r. jeden z największych pracodawców w Zabrze.

Nr 81

1941 maj 9, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP de Bruyna w sprawie formularzy osobowych rozprowadzanych poprzez kurację św. Kamila w Zabrzu.

NSDAP

Kierownictwo Powiatowe Zabrze

Kierownik Powiatowy

Zabrze, 9 maja 1941 r.

Hermannstr. 11

Okólnik nr 3/41

Do wszystkich kierowników grup miejscowych NSDAP
na obszarze kierownictwa powiatowego Zabrze

Jak poinformowano na ostatnim spotkaniu służbowym, kuracja św. Kamila i inne wspólnoty kościelne skierowały do obywateli rodzaj formularza, wystawionego celem prowadzenia rejestru stanu osobowego.

Po tym, jak tutejsza Tajna Policja Państwowa udzieliła na to zgodę, zwróciłem się do kierownictwa Okręgu Śląsk z prośbą o przeanalizowanie sprawy. Kontrole wykazały, że rozprowadzanie formularzy w celu prowadzenia rejestru stanu osobowego powinno zostać zakazane.

Proszę Was zatem, jeśli tylko uzyskacie informacje o obiegu takowych formularzy, o natychmiastowe poinformowanie mnie, aby nastąpiło zarekwirowanie przez Tajną Policję Państwową. Zaleciłem rekwizycję już zgromadzonych rejestrów stanu osobowego w kościołach.

Heil Hitler!

(–) de Bruyn

Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 68, k. 2, oryginał, mps.

Nr 82

1941 maj 26, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze de Bruyna w sprawie kościelnych obchodów święta Wniebowstąpienia.

NSDAP
Kierownictwo Powiatowe Zabrze
Kierownik Powiatowy

Zabrze, 26 maja 1941 r.
Hermannstr. 11

Okólnik nr 9/41

Do wszystkich grup miejscowych NSDAP na obszarze
Kierownictwa Powiatowego Zabrze

Poufne!

Stwierdzono, że w dniu Wniebowstąpienia nabożeństwa w niektórych miejscach nie odbywały się w formie [takiej,] jak w dni robocze, ale jako uroczystości niedzielne. Fakt ten został już podjęty przez władze państwowe. Celem pełnego objaśnienia tego stanu rzeczy proszę o natychmiastowe powiadomienie mnie, czy i w jakiej gminie na terenie Waszego powiatu w dniu Wniebowstąpienia odbyły się takie niedzielne uroczystości kościelne.

Za nabożeństwa o charakterze niedzielnym uważa się takie, które zamiast być odprawionymi jak zwykle rankiem, odbywają się dopiero przed południem.

Podczas raportowania należy podać także nazwiska duchownych oraz kościołów, w których takie msze zostały odprawione. Dalej trzeba wspomnieć, czy chodzi o gminy, które dopiero po 1 IX 1939 r. znalazły się w Prowincji Górny Śląsk, i czy chodzi o polskie czy niemieckie nabożeństwa; dalej: jaki odsetek ludności na skutek tego został oderwany od pracy.

Raporty należy dostarczyć do 28 VI [19]41 r. – po południu, godz. 18.00 – do tutejszego [kierownictwa].

O niezastnieniu [zdarzenia] także informować.

Heil Hitler!
(–) de Bruyn
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 68, k. 1, mps.

Nr 83

1941 październik 29, Zabrze – Pismo w sprawie „akcji Madonna” (usuwania obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej).

Grupa Miejskowa Zabrze-Herder

Zabrze, 29 X [19]41 r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] de Bruyn

Dot[yczy]: Akcja Madonna

Na podstawie przekazanego mi listu starszego szeregowego Ottona Fleischera^a (nr poczty polowej 00220/Abw.), ze skargą do zastępcy kierownika okręgu [NSDAP], ustaliłem, co następuje: na terenie całej grupy miejscowej, włącznie z wiejską Bauernstr., akcja¹ została przeprowadzona poprawnie i bez okazji do zażaleń. Obrazy były kasowane lub w wielu przypadkach palone przez właścicieli, przy czym zawsze wyjaśniano, że należało usunąć tylko te obrazy, które jako polskie symbole nie były odpowiednie dla niemieckich rodzin. Zrozumiałe, że polsko-katolicka ludność wsi przyjęła akcję bez entuzjazmu. Raportowano mi, że różne kobiety, których nazwisk nie znam, pisały o tej akcji do swoich mężów w polu. Ślad wiedzie do polskiej rodziny, która przy śledztwie udaje, że o niczym nie wie. Podczas tej akcji tow[arzysz] Eduard Granel, Bauernstrasse 2, powiedział publicznie, że kierownicy polityczni są służalcami, gdyż biegają od mieszkania do mieszkania. Tow[arzysz] Gr[anel] dostał za to ode mnie ostrzeżenie.

Co do samego zażalenia, proszę zechcieć ustalić, kto jest właściwym żalącym się i kto ma być tym winnym towarzyszem partyjnym. Żaden z blokowych nie ożenił się polsko-katolicko, na Bauerstr. też nie ma żadnej rodziny, której dwóch synów poległoby podczas obecnej wojny. Tylko u rodziny Granel, Bauernstr. 2, dwóch synów poległo w Wielkiej Wojnie². Nie wiem, kim jest żalący się Otto Fleischer. Wydaje się jednak, że nie ma on żadnego pojęcia o stosunkach w Zabrzu-Wsi, w przeciwnym razie w żadnym wypadku nie wystąpiłby ze skargą przeciwko nam, towarzyszom partyjnym, i nie brałby w obronę stojącego w tle elementu polskiego.

Kierownikowi Powiatowemu do wiadomości i dalszego załatwienia.

Heil Hitler!

(–) w z[astępstwie] Hellwich
Kierownik Grupy Miejskowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3001, bp., oryginał, mps.

^a Brak załączonego listu.

¹ Chodzi o „akcję Madonna”, na którą skargę wniósł prawdopodobnie przywołany żołnierz Fleischer.

² I wojna światowa.

Nr 84

1941 listopad 4, {Zabrze} – Pismo w sprawie „akcji Madonna”.

Kierownik Powiatowy [NSDAP]
[Zabrze], 4 listopada 1941 r.

Do Zastępcy Kierownika Okręgu [NSDAP]
Głównego Kierownika Służbowego
Tow[arzysza] A. Hoffmanna

Dot[yczy]: Prośba starszego szeregowego Ottona Fleischera

Jak już Pana ustnie informowałem, przywołana przez starszego szeregowego akcja „Madonna” w żadnym wypadku nie przebiegała w przedstawiony sposób. Niektórzy obywatele sami bodaj palili obraz Madonny, a więc po rozkazie kompetentnego blokowego, aby oddali ten polski rekwizyt. Nie może być jednak mowy o jakiejś większej akcji palenia. Mam wrażenie, że znów chodzi tu o akcję Kościoła katolickiego. Sam autor listu jest na obszarze tutejszej grupy miejscowej całkowicie nieznany. Zrozumiałe jest, że akcja nie mogła spotkać się na tym terenie z entuzjazmem, gdyż chodzi tu o ludność polsko-katolicką. W każdym razie meldowano mi, że różne kobiety pisały do swoich mężów w polu o przebiegającej obecnie akcji niemieczania.

Dobrze byłoby ustalić, kto jest właściwym autorem listu, wzg[lędnie] składającym skargę, i kto ma być towarzyszem partyjnym, któremu w tym liście stawia się zarzuty. Żaden blokowy z obszaru grupy miejscowej nie ożenił się polsko-katolicko. Na Bauernstrasse nie ma także żadnej rodziny, w której w obecnej wojnie poległoby dwóch synów.

Jeżeli dalej będzie się Pan Zastępca Kierownika Okręgu interesować tą sprawą, proszę zażądać od autora listu podania nazwiska.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3001, bp., oryginał, mps.

Nr 85

1943 marzec 10, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP „Lüderitz” w sprawie praktyk religijnych żon członków SS.

Grupa Miejskowa [NSDAP] *Lüderitz*^a
Zabrze, 10 III 1943 r.

Do Kierownika Powiatowego
Tow[arzysza] de Bruyn

W tutejszej grupie miejscowej mieszka kilka żon SS-manów, które wcześniej zwróciły na siebie uwagę swoim silnym katolickim nastawieniem. Gdy ostatnio jedna z żon SS[-manów] kazała ochrzcić swoje dziecko w tutejszym kościele katolickim, duchowny zapytał o stosunki rodzinne matki i chrzestnej, i musiał przy tym stwierdzić, że obie kobiety są żonami SS-manów, na co oświadczył: „To niebezpieczni ludzie”.

Byłoby stosowne, gdyby członkowie SS informowali swoje żony, że takie konfesyjne manifestacje są niepożądane dla członków SS.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Wspólnotowy^b

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3007, bp., oryginał, mps.

^a Skreślone: Beethoven (wcześniejsza nazwa grupy).

^b W oryginale: Gemeinschaftsleiter.

Nr 86

1943 kwiecień 13, Zabrze – Pismo w sprawie praktyk religijnych żon członków SS.

Grupa Miejskowa [NSDAP] Zabrze-*Beethoven*

Zabrze, 13 IV 1943 r.

Do Kierownika Powiatowego
Tow[arzysza] de Bruyn

Dotyczy: Kościelne powiązania żon członków SS

W moim, skierowanym do Pana, raporcie chodzi o panie Feldberg i Tank, zamieszkałe w Zabrze przy Kronprinzenstr. 36.

Pani Feldberg ochrzciła dziecko w kościele katolickim, a pani Tank była chrześną.

Członek SS Feldberg jest porucznikiem na froncie wschodnim, a towarzysz partyjny Tank jest zatrudniony na terenach wschodnich w Kraju Warty.

Heil Hitler!
(–) Janocha
Kierownik Wspólnotowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3007, bp., oryginał, mps.

Nr 87

1936 październik 19, Zabrze – Pismo (prawdopodobnie z BDO) w sprawie nauczania religii przez ks. Franza Pawlara z parafii św. Józefa.

Zabrze, Górny Śl[ąsk], 19 X 1936 r.

Do
Tow[arzysza] Cieslika
Grupa Miejsowa Południe-Wschód NSDAP

Zgodnie z życzeniem przedkładam Wam raport o wikarym [Franzu] Pawlarze z kościoła św. Józefa.

Powiatowy Urząd Szkolny Zabrze polecił wszystkim duchownym udzielającym lekcji religii w szkołach, aby pozyskali od prezydenta rejencji wymagane zezwolenie na nauczanie. Pawlar nie ma żadnego. Radca szkolny nie mógł mu wystawić nawet tymczasowego zezwolenia, bo on w ogóle nie ma żadnego zezwolenia na nauczanie. Pozbawiono go lekcji w Szkole Nr 21, do czasu, aż uzyska zezwolenie na nauczanie. Pawlarowi wyjaśniono, że otrzyma takie zezwolenie tylko pod warunkiem, że zrezygnuje z kierowania wyznaniowymi organizacjami młodzieżowymi. Wyjaśnił, że musi to omówić z proboszczem. Stwierdziłem właśnie, że dalej sprawuje opiekę nad związkami młodzieżowymi. Wydaje się więc, że przedkłada opiekę nad grupami młodzieżowymi ponad nauczanie religii. Nie poprę więc jego podania o udzielenie zezwolenia na nauczanie, oczekiwałem bowiem od niego, że aż do uzyskania zezwolenia na nauczanie będzie się trzymał z dala od kierownictwa związków młodzieży.

Heil Hitler!

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 44, bp., kopia, mps.

1937 sierpień, b.m. – Korespondencja dotycząca listu ks. Franza Pawlara, wikarego parafii św. Józefa, do dziewcząt przebywających na Landjahrze.

Odpis

Drogie dziewczęta z *Landjahru!*

Tak niewiele od Was wiadomości. To z pewnością nie jest zwykły przypadek, że tak mało piszecie, i muszę Wam otwarcie przyznać: jesteście o Was ogromnie zatroskani. Wiemy, w jak trudnej jesteście sytuacji po wydarzeniach ostatnich tygodni. I wiemy też, że młody człowiek, informowany jednostronnie, słyszący wciąż tylko negatywy o pewnej instytucji, z czasem mięknie. Nie wiedzieliśmy tylko jednego, mianowicie, że dzieje się to tak szybko. Jeśli pomyślicie o tym spokojnie, to wasz zdrowy rozsądek podpowie Wam, gdzie leży prawda. W końcu znacie chyba trochę Waszych księży? Gdybyście teraz byli w domu, powiedziałbym Wam: „Zapytajcie przecie Waszych rodziców i dziadków, którzy znali tuziny księży. Powiedzieliby Wam, czy faktycznie mieli takie doświadczenia z kapłanami”. Uwierzcie mi i Waszym biskupom. Te sprawy są po tysiącokroć przesadzone. Wy też postrzegalybyście te rzeczy w zupełnie inny sposób, gdybyście były w domu¹.

Wyższy urzędnik magistracki jednego z górnośląskich miast powiedział po pewnej mowie radiowej: „No, teraz naród ustawi się w kolejce przed urzędami meldunkowymi, żeby zgłosić wystąpienie z Kościoła”. No i spójrzmy! Nastąpiło coś dokładnie odwrotnego od tego, na co miano nadzieję: jeszcze nigdy frekwencja w procesjach na Boże Ciało nie była tak wysoka, jak w tym roku. Udział w pielgrzymkach jest o wiele lepszy niż w latach poprzednich. Ostatnio dziesięć tys. matek było na Górze św. Anny. W przedostatnią niedzielę w Zabrze odbywało się święto sportowe dla całego Śląska. W tę samą niedzielę Kongregacja Mariańska Dziewcząt Górnego Śląska zorganizowała pielgrzymkę na Górę św. Anny i stawilo się 18 tys. dziewcząt. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pielgrzymka mężczyzn. Procesja od dworca do kościoła jest zabroniona przez policję. Wynik: mężczyźni zgłaszają się na tę pielgrzymkę w większej niż dotąd liczbie. W świetle obecnego stanu zgłoszeń przewyższymy dalece 100 tys. uczestników z zeszłego roku. Krótko po wiadomej mowie radiowej kapłan z pewnej diaspory zbierał datki na budowę kościoła. Byliśmy ciekawi, jak na tę sytuację wpłynie wspomniana mowa. I byliśmy po prostu porażeni. Była to najlepsza kolekta, jaką zebrano w naszym kościele. Proboszcz znalazł w koszyczku dwa banknoty pięćdziesięciomarkowe. Po południu leżały tam trzy złote obrączki, kolczyki, srebrne i złote monety.

¹ Aluzje do tzw. *Sittlichkeitsprozesse*, tj. procesów przeciwko księżom oskarżanym o nadużycia seksualne.

I na innym obszarze można zaobserwować to samo. Skandalizujące opowieści osiągnęły przeciwne do zamierzonych cele. Ludzie masowo rezygnują z abonamentu gazet. „Wanderer”² spadł z 40 tys. do 36 tys. abonentów. „Volksstimme”³ z 26,5 tys. na 24 tys. i tak dalej. Naród nie odczytał się jeszcze myślenia. (I co powiecie na to?). W przedostatnią niedzielę pewien misjonarz rodem z naszej parafii odprawiał w kościele św. Józefa swoją pierwszą od wielu lat mszę w ojczystych stronach. Przed 13 laty wyjechał do Afryki południowo-zachodniej, aby tam ukończyć studia, przed dziewięcioma laty otrzymał tam święcenia kapłańskie. W wojnie światowej uczestniczył jako ochotnik, a po niej służył w *Schupo*⁴. Tylko z powodu choroby przybył na pół roku do Europy, inaczej nie ujrzałby więcej swoich rodziców, rodzeństwa, ojczystych stron. Jego chrystianizm i pobożność naprawdę nie są w stylu starych kobiet. A może starą kobietą był kapitan Lehmann, dowódca rozbitego sterowca „Hindenburg”⁵? Zanim zmarł wskutek odniesionych w pożarze ran poprosił o wiatyk i przyjął go. Dziewczęta, nie pozwalajcie, by Was oszukiwano w sprawie Waszej wiary. „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?”⁶ Mieście zawsze jedną rzecz przed oczyma: na łożu śmierci nikt nigdy jeszcze nie żałował, że był katolikiem i żył wedle swojej wiary. A druga rzecz: łożem śmierci może stać się także Wasze stalowe łóżko na *Landjabrze*. Nie zapominajcie o Bogu! Uświęcajcie swoje dni! Myślcie o świętych sakramentach! – Na koniec coś jeszcze z proroka Daniela: „Podczas niewoli babilońskiej żył na dworze króla Daniel z trzema przyjaciółmi. Król nakazał, aby chłopcy izraelscy otrzymywali jedzenie i wino z jego stołu. Ochmistrz podał więc im jedzenie i wino z królewskiego stołu. Ale Daniel i jego przyjaciele nie chcieli okazać niewierności swojemu Bogu i Jego prawu z powodu jedzenia i picia wina... Bóg nagroził ich za tę siłę i odwagę. Podarował im dar prorocstwa i mądrości, a Danielowi dał dar mądrości. Po trzech latach przedstawiono ich królowi. Ten znalazł ich mądrzejszymi i zdolniejszymi od innych i przyjął ich na swoją służbę”⁷. – Nie wiem, dlaczego akurat Wam to piszę. Może właśnie Wam przydają się te słowa... Możecie przekazać ten list także innym.

Serdeczne pozdrowienia z ojczystych stron

² „Der Oberschlesische Wanderer”, tygodnik, a od 1881 r. dziennik, wydawany w Gliwicach w latach 1828–1945, od 1939 r. organ urzędowy NSDAP, jedno z największych pism codziennych Górnego Śląska, z wieloma dodatkami i edycjami lokalnymi. Między 1932 a 1937 r. nakład DOW faktycznie zmniejszył się z 40 tys. do 38,5 tys. egzemplarzy, jednak w 1939 r. wzrósł do 41 240.

³ „Die Oberschlesische Volksstimme”, dziennik wydawany w latach 1875–1939 w Gliwicach, 1875–1933 organ katolickiej partii Centrum, jeden z czołowych dzienników regionu, zgłajchszaltowany w 1933 r. W okresie 1935–1937 nakład wzrósł z 20,5 tys. do 26,8 tys.

⁴ Policja Ochronna (*Schutzpolizei* – *Schupo*) – zob. Wstęp.

⁵ Chodzi o LZ 129 „Hindenburg”, który uległ wypadkowi i spłonął 6 V 1937 r. na lotnisku Lakehurst w Stanach Zjednoczonych. Kpt. Ernst August Lehmann (1886–1937), lotnik i marynarz, nie był jego kapitanem, ale najstarszym oficerem na pokładzie.

⁶ Mt 16,26; zob. także Mk 8,36 i Łk 9,25.

⁷ Zob. pierwszy rozdział *Księgi Daniela*.

Moi kochani rodzice!

Kiedy dostałam ten list, pokazałam go od razu kierownicze. List leży teraz w biurze. Posłałam odpis listu wikaremu. Co na to powiecie? Jestem z tego powodu w najwyższym stopniu oburzona. Na co on sobie nie pozwala? I jeszcze coś. Nie podpisał się nawet swoim nazwiskiem. Tylko P. A w miejsce nadawcy napisał: Philomena Stawinoga, Zabrze, Nibelungenweg 4. Co na to powiecie? Uśmiełam się do rozpuku. Pewno się bał, że kierowniczkę otworzą listy. To tchórzostwo, jeśli się kto boi przyznać do własnego listu. Kochany Tato! Myślę teraz często o słowach, które powiedziałeś mi w domu na temat księży. Jakże miałeś rację. Jestem teraz tego samego zdania, co Ty. Ale nie myśl sobie teraz, że kierowniczkę nas tak przerobiły. **Nie!** Sama wyzdrowiałam. Zachowaj dobrze ten list; kiedy przyjadę do domu, porozmawiamy jeszcze. Odpowiedzcie mi też **zaraz**, co o tym sądzicie. Moglibyście posłać mi znaczki.

Serdeczne pozdrowienia od
Waszej Marii

Dewichow⁸, 1 VIII [19]37 r.

Moi kochani, kochani rodzice!
Mój kochany Waldemarze!

Otrzymałam Wasz list, za który dziękuję. Tato, niepotrzebnie próbowałeś znaleźć Nibelungenweg. Bo takiej ulicy w Zabrzu po prostu nie ma. Wikary wypisał fałszywego nadawcę. Pomyślał na pewno tak: jeśli napiszę jako nadawcę „wikary Pawlar”, to kierowniczkę otworzą ten list i wtedy na jaw wyjdzie cały szwindel. Dlatego napisał fałszywy adres. Tylko ze strachu i tchórzostwa. I to się nazywa „niemiecki, katolicki kapłan”. No, jeśli wszyscy tacy są! A Ty musiałeś się sporo denerwować. Ja wiem **całkiem na pewno**, że to list od wikarego. Przecież już raz dostaliśmy list. Nie było na nim w ogóle nadawcy, a podpisany był tylko literą P. Oznacza to Pawlara. Charakter pisma jest dokładnie taki sam. Nasze kierowniczkę już je porównały i są identyczne. Oryginału nie mogę Wam niestety posłać, bo potrzebuje go teraz nasza kierowniczka, która już coś przedsięwzięła. Ale Ty możesz mu go przecież przedłożyć. Opisałam przecież ten list **bardzo dokładnie**. Nadawca to: Stawinoga Philomena, Zabrze, Nibelungenweg 4. Żalotne, co? Postępuję, kochany Tato, zgodnie z Twoją radą.

Od prawie dwóch tygodni leżę w łóżku, jako że się przeziębiłam. Ale nie musicie się niczego obawiać, nie jest tak źle. Badał mnie lekarz. Kierowniczki troszczą się o nas, gdy zachorujemy. Więc nie musicie się martwić. Erna S. też jest chora. Leżymy obie w jednym pokoju. Często opowiadamy sobie o domu i przywołujemy różne wspomnienia. Jutro wszystkich nas będzie prześwietlał lekarz powiatowy. On też

⁸ Miejskowość w ówczesnym powiecie wiejskim Uznam-Wolin na Pomorzu.

będzie decydował, komu wolno będzie wziąć udział w wielkiej podróży. Ja też mogę, bo do 15 tm. od dawna już będę zdrowa. Erika, kierowniczką naszej grupy, którą znasz, kochana Mamo, przychodzi często do naszego pokoju. Zawsze wtedy opowiadamy. Pokazałam też Ericie zdjęcia. Erika powiedziała: „Całkiem tak samo wyglądała Twoja Mama, gdy była u Was, a Ty jesteś do Niej bardzo podobna”. Wielu to mówi, że jestem do Ciebie, kochana Mamo, podobna. Bardzo się ucieszyłam z tych zdjęć. Ale szkoda, że nie widać głowy taty. Nie możecie posłać całego zdjęcia? Także jednego z lasu? Posyłam Wam dziś jedenaście zdjęć. To razem macie już 15. Przechowujcie je dobrze, po powrocie zrobię sobie album fotograficzny. Znaczkę pocztową dostałam, dziękuję. Pieniądze jeszcze nie przyszły. Ale z góry **bardzo, bardzo** dziękuję. Przydadzą mi się. Na dzisiaj dosyć pisania. Do rychłego zobaczenia!

Wiele pozdrowień od Waszej córki Marii

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 44, bp., kopia, mps.

Nr 89

1937 listopad 5, Zabrze – Pismo miejskiego radcy szkolnego do prezydenta rejencji opolskiej w sprawie odmowy złożenia podpisu przez dwójkę nauczycieli pod ankietą BDO w sprawie niemieckich nabożeństw.

Odpis

Miejski Radca Szkolny
zarazem Państwowy Funkcjonariusz ds. Nadzoru Szkolnego
dla miasta na prawach powiatu
Zabrze, Górny Śl[ąsk]

Zabrze, 5 listopada 1937 r.

Do
Pana Prezydenta Rejencji
w Opolu

Dot[yczy]: Odmowy podpisu pod przeprowadzoną swojego czasu przez BDO ankietą dotyczącą niemieckich nabożeństw w Zabrzu.

Nauczycielka techniki Ida Schumnik i nauczyciel w st[anie] spocz[ynku] Paul Mnich z Zabrza odmówili złożenia podpisu pod przeprowadzoną swojego czasu przez BDO ankietą dotyczącą niemieckich nabożeństw w Zabrzu. Przeprowadziłem przesłuchanie obydwójga. Protokoły przesłuchania przedkładał w załączniku.

Oдноśnie obydwójga nauczycieli chciałbym zauważyć, co następuje:

Schumnik znana jest mi jako stara dewotka, która bardzo trzyma z duchowieństwem. Z pewnością jej stosunek do ankiety to efekt wpływu ze strony tego środowiska. Wątpię, aby nie wiedziała, o co chodzi w ankiecie.

Mnich to długoletni kierownik zabrzańskiej szkoły mniejszościowej¹, która w międzyczasie upadła. To możliwe, że względ na starych polskojęzycznych ludzi utrudnił mu jasne postrzeganie sprawy. Niemniej wydaje mi się wątpliwe, aby i on miał nie wiedzieć, o co chodzi w ankiecie.

(–) Franke

¹ Na mocy konwencji genewskiej po obu stronach granicy górnośląskiej miały powstać szkoły mniejszościowe (*Minderbeitsschulen*), utrzymywane przez państwo. Na terenie dzisiejszego Zabrza działały trzy polskie szkoły mniejszościowe: w Zaborzu, Biskupicach i Mikulczycach. Zamknięto je w 2. poł. lat 30.

Odpis

Działo się w Zabrze, 4 XI [19]37 r.

W sprawie odmowy złożenia podpisu na liście mającej ustalić zwolenników nabożeństw niemieckich przesłuchany został dzisiaj nauczyciel Paul Mnich. Stwierdził on co następuje.

Nie wpisałem się na listę, bo byłem przekonany, że polskie nabożeństwa mają zostać całkowicie zlikwidowane. A to uznawałem za niesprawiedliwość wobec starych polskojęzycznych mieszkańców Górnego Śląska. Gdybym wiedział, że ankieta ma służyć tylko temu, aby zapewnić większy wymiar nabożeństwu niemieckim, to złożyłbym podpis bez wahania. Moje niemieckie nastawienie jest zapewne znane władzom dzięki mojej długoletniej pracy urzędowej. Za moją aktywność na rzecz sprawy niemieckiej w czasie plebiscytu odznaczony zostałem Śląsk[im] Orłem I i II klasy².

P. P. P.^a
(-) P. Mnich
(-) Franke

Odpis

Działo się 2 XI 1937 r.

Na polecenie Miejskiego Rady Szkolnego oraz Państwowego Funkcjonariusza ds. Nadzoru Szkolnego dla miasta na prawach powiatu Zabrze, nauczycielka techniki ze Szkoły Nr 15 poproszona została do rektora Binioska i poddana stosownemu przesłuchaniu (dlaczego nie podpisała przeprowadzonej swojego czasu przez BDO ankiety w sprawie niemieckojęzycznego nabożeństwa).

Do sprawy tej podała:

Jestem członkinią BDO i bezapelacyjnie popieram realizację celów BDO. Nie było mi wiadomym, że odnośnie podpisu chodziło wyłącznie o sprawy górnośląskiej niemieckości. Z przedłożonej mi listy coś takiego nie wynikało, ponieważ obecne tam były sprawy kościelne. Stąd nie złożyłam podpisu.

P. P. P.
(-) Ida Schumnik

Zamknął: (-) Biniossek, rektor

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, k. 2, 3, 5, kopie, mps.

^a P. p. p. – *niem.*: v. g. u. (vorgelesen, genehmigt, unterschrieben) – przeczytano, przyjęto, podpisano.

² Niem. *Schlesischer Adler I. und II. Klasse*, potoczne określenie orderu *Schlesisches Bewährungszeichen* (Śląska Odznaka za Dokonania), przyznawana za udział w walkach o Górny Śląsk po 1918 r.

Nr 90

1938 maj 6, Zabrze – Pismo dyrektora Państwowej Szkoły im. Reitzensteina, Moslera, do kierownika powiatowego NSDAP Jonasa w sprawie kazań w kościołach św. Kamila i św. Andrzeja.

Wyższy dyrektor studyjny
Państwowej Szkoły im. Reitzensteina¹

Zabrze, G[órnny] Ś[ląsk], 6 V 1938 r.

Do
Pana Kierownika Powiatowego Jonasa
Zabrze

Dot[yczy]: Pismo z 7 IV 1938 r.

[...]

Na ogólnej konferencji kadry pedagogicznej w dniu 26 IV tr. informowałem o przedstawionych w raporcie kierownika bloku wicherzycielskich fragmentach przemówień księży, zwracając uwagę pań i panów, że oczywistym obowiązkiem każdego niemieckiego urzędnika jest natychmiastowe opuszczenie nabożeństwa w chwili, gdy duchowny zaczyna polemizować z państwem narodowosocjalistycznym. W odpowiednim duchu należy także oddziaływać na uczennice.

Podczas dyskusji poszczególni nauczyciele wskazywali na to, że po przeprowadzonej w wyższych szkołach Zabrze akcji usunięcia czapek uczniowskich, wielokrotnie obserwowano, że dzieci innego typu szkół noszą takie właśnie czapki.

Na koniec wezwałem kadrę, aby zwrócono uwagę uczennicom, że uczęszczanie na polskie nabożeństwa jest zakazane.

Heil Hitler!
(–) Mosler
wyższy dyrektor studyjny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 5, k. 203, oryginał, mps.

¹ Szkoła im. Reitzensteina – szkoła średnia przy obecnym Placu Warszawskim.

Nr 91

1939 marzec 1, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu Jonasa w sprawie przebiegu obchodów kościelnych Środy Popielcowej na obszarze Zabrza.

NSDAP
Kierownictwo Powiatowe Zabrze
Kierownik Powiatowy

Zabrze/Śląsk, 1 III [19]39 r.
Hermannstraße 11

Okólnik nr 5/39

W Środę Popielcową z okazji uroczystości kościelnych w wielu miejscach klasy szkolne zostały poprowadzone przez nauczycieli lub nauczycielki do kościołów.

Taki sposób postępowania nie odpowiada głoszonej przez Ruch zasadzie wolności wyznania i sumienia. Wielokrotnie i z naciskiem zwracano na to uwagę odpowiednich czynników państwowych.

Aby móc wprowadzić szybkie i jednoznaczne wyjaśnienie tych kwestii w drodze jednolitych zarządzeń ze strony instytucji państwowych, proszę o zebranie bliższych informacji, czy takie przypadki stwierdzone zostały także na naszym obszarze powiatu [miejskiego] Zabrze i w jaki sposób przeciw nim zareagowano.

Ponieważ bezzwłocznie ma być wysłana relacja do zastępcy *Führera*, oczekuję odniesienia się [do tej sprawy] najpóźniej do 6 III [19]39 r., godz. 12.00.

Heil Hitler!
(-) Jonas
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 68, k. 7, mps.

Nr 92

1939 maj 2, Zabrze – Okólnik kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu, Jonasa, w sprawie kontroli ewentualnych wpływów kleru katolickiego na osoby z Zabrza przebywające na Landjahrze.

NSDAP
Kierownictwo Powiatowe Zabrze
Kierownik Powiatowy

Zabrze, 2 maja 1939 r.
Hermannstraße 11

Do wszystkich kierowników grup miejscowych,
kierowników urzędów powiatowych
i wódzów organizacji członowych NSDAP
kierownictwa powiatowego Zabrze

Kierownik powiatowy [NSDAP] z Görlitz informuje mnie, że w Kiesslingswalde, pow. Görlitz, założony został nowy żeński obóz Służby Pracy, w którym przebywają przede wszystkim dziewczęta z powiatu Zabrze.

Wiele spośród nich otrzymuje z domu listy, w których nawołuje się, aby nie wykonywały żadnych prac, ale opuściły obóz i wróciły do domu.

Proszę o stwierdzenie, czy za tymi listami nie stoją aby rozpolitykowani księża i czy nie wpływają oni na rodziców tych dziewczyn, zachęcając ich do pisania takich listów.

Dziewczyny przebywają w obozie w dobrych warunkach i nie są narażone na żadne niewygody. Dlatego proszę też o sprawdzenie, czy dziewczyny nie wysyłają do rodziców relacji, w których inaczej opisują sytuację.

Wymagane jest możliwie szybko sprawdzenie i sprawozdanie, skierowane do mnie **osobiście**.

Termin: 9 V [19]39 r.

Heil Hitler!
(-) Jonas
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 68, k. 6, mps.

Nr 93

1940 marzec 18, Zabrze – Pismo nadburmistrza Zabrze Maksa Filluscha w sprawie nauczania religii w szkołach.

Nadburmistrz miasta Zabrze

{Zabrze}, 18 III 1940 r.

Osobiście!

Panu Prezydentowi Rejencji, Katowice

Powtarzające się mniej lub bardziej otwarte bądź ukryte ataki na państwo, do których duchowni wykorzystują lekcje religii, skłoniły pana ministra Nauki, Wychowania i Oświaty Narodowej^a do zarządzenia, dekretem z 1 III 1937 r. – E II a 1194, że szkolne lekcje religii, tak jak zwyczajne przedmioty, mogą być zasadniczo prowadzone tylko przez nauczycieli. Na podstawie wydanego do tego [dekrety] rozporządzenia pana prezydenta rejencji w Opolu z dnia 10 III 1937 r. – II 2a Nr 293 – należy zatem odebrać wszystkim tutejszym duchownym pozwolenia na prowadzenie zawartych w planie nauczania lekcji religii w szkołach ludowych i szkołach dokształcających.

Decyzję w sprawie, czy i w jakim wymiarze można udostępnić kościołom pomieszczenia szkolne na katechezy przed pierwszą spowiedzią, przedkomunijne i dla absolwentów, przekazał kierownikom szkół pan prezydent rejencji w Opolu dekretem z 7 VI 1938 r. – II 6a/2/I 11. Ograniczył jednak udzielanie lekcji ponad „dotychczas praktykowany sposób”, postrzeganie ich jako normalnych zajęć zastępczych i zakazał tolerowania ich w pomieszczeniach szkolnych.

Jest przy tym wykluczone, żeby duchowni w jakikolwiek sposób zostali dopuszczeni do szkoły w celu prowadzenia lekcji, nawet jeżeli dekret pana ministra Nauki, Wychowania i Oświaty Narodowej z 11 X 1920 r., który zasadniczo zezwala na przydzielanie pomieszczeń szkolnych na zajęcia kościelne, nie został jeszcze dotąd uchylony. Właśnie to Kościół próbuje osiągnąć na różne sposoby.

Na cofnięcie pozwoleń na prowadzenie ujętych w planie szkolnym zajęć religii w szkołach ludowych i dokształcających Kościół odpowiedział wzmożoną kontynuacją lub wprowadzeniem następujących nowych zajęć:

- 1.) Zajęcia duszpasterskie dla wszystkich dzieci szkolnych – jedna godzina tygodniowo (nowe),
- 2.) Msze dla dzieci szkolnych (stare),
- 3.) Katecheza przed pierwszą spowiedzią – dwie godziny tygodniowo w okresie trzech miesięcy przed pierwszą spowiedzią (stare),

^a *W originale Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung. Zob. dokument nr 115.*

- 4.) Katecheza przedkomunijska – dwie godziny tygodniowo w okresie trzech miesięcy przed [pierwszą] komunią (stare),
- 5.) Katecheza dla absolwentów – jedna godzina tygodniowo w okresie sześciu miesięcy przed końcem szkoły (od około 1931 r., ale wprowadzone dopiero od 1938 r.),
- 6.) Lekcje śpiewu w chórach kościelnych (nowe).

Liczne zajęcia kościelne obciążają dzieci w dużym stopniu także popołudniami. Ma to niekorzystny wpływ na zajęcia szkolne, gdyż dzieci zaniedbują zadania domowe, a także zaniedbują tak pożądane uczęszczanie na pozaszkolne zajęcia w instytucjach państwowych i miejskich. I tak liczba [dzieci] chodzących do miejskiej szkoły śpiewu spadła ze 111 w roku poprzednim do 20 w tym roku. Także rekrutacja na początku nowego kursu w szkole śpiewu przyniosła tylko jedenaście zgłoszeń. Spadek ten wynika, w[edług] informacji kierownika miejskiej szkoły śpiewu, rektora Ungrada, z tego, że dzieci oświadczyły, iż przy dużym obciążeniu zajęciami kościelnymi nie mają czasu na szkołę śpiewu. Potwierdza to także *Bannführer*¹ HJ.

Kolejnym skutkiem zwiększenia liczby zajęć kościelnych jest to, że Kościół na dużą skalę wnioskuje o oddanie mu do dyspozycji pomieszczeń szkolnych. Oświadcza przy tym, że nie posiada własnych sal lekcyjnych albo że, tak jak w kościele św. Anny, odebrano mu je poprzez umieszczenie reemigrantów z Bukowiny², a nawet to, że kościołów nie da się ogrzać, bo koszty są zbyt wysokie.

Z drugiej strony szkoły są bardzo przeciążone przez brak pomieszczeń szkolnych. Dotyczy to zwłaszcza szkół, których okręgi mocno zasiedlono w ostatnim czasie. Do tego dochodzi problem ograniczenia działania szkół z powodu zakwaterowania przeciwnicznych lub innych oddziałów wojskowych. Dlatego czas na prawidłowe wywietrzenie i sprzątanie sal szkolnych jest nadzwyczajnie skrócony. Przy tym sale szkolne, przy szybko zapadającej ciemności i braku wyposażenia do zaciemnienia, którego nabycie kosztowałoby tysiące, można użytkować tylko w godzinach dziennych między 13[.00] i 16[.00]. [Czas] ten jest skrócony jeszcze przez to, że szkoły są zajęte służbą [Niemcom] z Bukowiny oraz dzieciom przysłanym na wczasy z Berlina, i dla tych celów muszą pozostawać w dyspozycji.

Dlatego pomieszczenia szkolne mogą być udostępniane instytucjom kościelnym tylko w ograniczonym stopniu. Należy przy tym bez ogródek przyjąć, że Kościół nie uzna za słuszne powodów odrzucenia jego wniosków, lecz ujrzy w tym działania antykościelne, i zostanie to odpowiednio ocenione i przedstawione ludności. Z drugiej jednak strony cel dekretu pana ministra Nauki, Wychowania i Oświaty Narodowej z 1 III 1937 r. każe bez ogródek uznać, że na wnioski tego typu nie należy odpowiadać.

Taki był stan rzeczy przed kilkoma dniami.

Ponieważ chodzi tu o zasadniczą decyzję, której wymiar i znaczenie przekraczają lokalną skalę, chciałbym prosić o wyjaśnienie i rozstrzygnięcie problemu: czy należy

¹ *Bannführer* – dowódca „chorągwi” (*Bann*) *Hitler-Jugend*.

² Chodzi o przedstawicieli mniejszości niemieckiej z Bukowiny, ściąganych do Rzeszy celem osadzenia na „ziemiach wcielonych do Rzeszy” w ramach akcji *Heim ins Reich*.

odpowiadać na wnioski kościołów dotyczące oddania im do użytku pomieszczeń szkolnych w celu przeprowadzania zajęć kościelnych, jeśli pozwalają na to interesy szkół, czy też należy je zasadniczo odrzucać.

12 bm. miejscowy wikary Josch³, który od października br. w Szkole Ludowej nr 20 w godz. 13.[00]–14.[00] prowadzi katechezy dla absolwentów, nauczyciela, który oświadczył uczniom, że katechezy dla absolwentów nie są urzędowymi zajęciami szkolnymi i udział w nich jest dobrowolny, nazwał „Judaszem” i oświadczył chłopcom, że jeżeli będą naśladować tego nauczyciela, zdechną kiedyś jak psy. Następnie wytknął chłopcom, co ich ojcowie mają z obecnego życia. Muszą pracować ponad siły, nie mają pieniędzy, a ich losem są tylko niedostatek i nędza.

Aby zapobiec powtórzeniu takich zajęć i chronić nauczycieli miejskich szkół przed tego rodzaju atakami i obelgami, zakazałem oddawania w przyszłości pomieszczeń szkolnych na cele zajęć kościelnych i dzięki temu położyłem kres powtarzającym się i nasilającym skargom na roszczenia wobec pomieszczeń szkolnych do obcych celów szkolnych, przez co pomieszczenia szkolne nie mogą być w wystarczającym stopniu oczyszczone i wywietrzone.

Powyższy odpis do wiadomości Kierownictwa Powiatowego w Zabrze.

(–) Fillusch

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3064, bp., oryginał, mps.

³ W oryginale *Joschko*. Chodzi o ks. Hermanna Josefa Joscha (1908–1988); od marca 1939 r. wikary w parafii św. Jana Chrzciciela w Zabrze-Biskupicach, od 1945 r. proboszcz w Zimnicach Wielkich, dek. Prószków. Po wyemigracji do RFN kierował parafią Eschweiler-Kinzweiler w diecezji Aachen i pełnił funkcję dekanalnego duszpasterza wysiedleńców z Polski. Por. następane dokumenty.

Nr 94

1940 listopad 12, Zabrze – Pismo NSDAP Zabrze Północ-Wschód w sprawie ks. Hermanna Joscha.

Zabrze, 12 listopada 1940 [r.]

Do Kierownictwa Powiatowego [NSDAP] w Zabrzu

Raport

Dot[yczy]: Ataki wikarego Joscha^a na państwo i moją osobę.

Jestem nauczycielem w miejscowej Szkole Ludowej Nr 20 i jako wychowawca prowadzę chłopięcą klasę 7a, ósmy rocznik. Na początku dzisiejszych zajęć chłopcy z mojej klasy opowiedzieli o następującym wydarzeniu:

Wczoraj, we wtorek 12 listopada, wikary Josch chciał między godz. 13[.00]–14[.00] przeprowadzić w mojej szkole tzw. katechezę dla absolwentów^b. Ponieważ część chłopców nie chciała iść na tę katechezę, ks. J[osch] powiedział do nich: „Jeżeli nie chcecie iść, powiem o tym waszemu nauczycielowi.” Na to chłopcy: „Nasz nauczyciel powiedział nam, że udział w tej katechezie jest dobrowolny i nie musimy iść”. Na to wikary: „Wasz nauczyciel jest Judaszem”.

W trakcie zajęć wyrażał się jeszcze następująco: „Róbcie tak dalej, to dojdziecie tam, gdzie doszedł wasz nauczyciel. Zdechniecie jak psy. Wasz nauczyciel jest niewierzący”.

„Rosenberg i [Martin] Luther¹ szerzyli fałszywe nauki.”

„To przecież nie jest życie. Wasi ojcowie muszą ciężko pracować i zarabiają tyle, co nic. Macie pieniądze?”

Jako niemiecki nauczyciel, towarzysz partyjny i kierownik polityczny informuję Kierownictwo Powiatowe o atakach wikarego J[oscha] na państwo i moją osobę i [proszę] o podjęcie kroków.

(–) Walter Gola
Zabrze P[ółnoc]-W[schód]
Bischofstr. 56

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3064, bp., oryginał, mps.

^a W *oryginale*: Joschko.

^b W *oryginale*: Entlassungsunterricht.

¹ Chodzi oczywiście o reformatora religijnego Marcina Lutra (1483–1546).

Nr 95

1941 lipiec 3, Katowice – Pismo Ottona Ulitza w sprawie zachowania nauczycieli w święto Wniebowstąpienia.

Prezydent Rejencji

Katowice, 3 lipca 1941 r.

Odpis

Do Pana Nadprezydenta
Prowincji Górny Śląsk
w Katowicach

Dotyczy: Zachowanie poszczególnych nauczycieli w święto Wniebowstąpienia.

Sprawozdawca: Wyższy radca rządowy i szkolny dr Kohnen.

O wypadkach tych poinformował mnie 5 VI 1941 r. kierownik powiatowy [NSDAP] z Zabrza. Natychmiast nakazałem postępowanie, którego wynik przekazuję:

1.) **Nauczycielka** techniki **Babin** została w dniu 12 VI 1941 r. dokładnie przesłuchana przez kompetentnego radcę szkolnego.

Oświadczyła:

„Przyznaję, że w dniu przed świętem na lekcji religii powiedziały dzieciom, żeby następnego dnia zostawiły teczki szkolne w domach. Nie wydałam jednak tego zarządzenia z powodu katolickiego święta, lecz dlatego, że na ten dzień podczas zajęć szkolnych były zaplanowane duże ćwiczenia przeciwlotnicze. Wiedziałam o tym jako zastępca kierowniczkii obrony przeciwlotniczej w szkole. Musiało mi zależeć na tym, żeby ćwiczenia przebiegały bezproblemowo.

Uwagę, że następnego dnia będzie duże święto, poczyniłam tylko na lekcji religii przed dziećmi katolickimi i także tylko tym dzieciom przypomniłam o obowiązku pójścia w to święto do kościoła. Nigdy nie przeprowadzałam kontroli, tego dnia również nie.

To, że w środę pozwoliłam dzieciom na pozostawienie piór w szkole, ma następującą przyczynę. Większa część moich uczennic posiada wieczne pióra. Ponieważ w czwartek nie miały w szkole teczek szkolnych, pojawiło się zagrożenie, że wieczne pióra, które trudno jest dzisiaj zdobyć, zginą. Moje zarządzenie miało temu zapobiec.

Zarządzenia dotyczącego przyniesienia zeszytów nie wydałam. Nie było ono potrzebne, gdyż zeszyty ciągle znajdują się w szkolnej szafie. Podkreślam dalej, że nigdy nie wpływałam na moich uczniów pod względem religijnym poza lekcjami religii. W czasie święta moja klasa była na początku zajęć w całości zebrana. Nikt też nie przyszedł za późno”.

Nauczycielka została pouczona o tym, że nie jest jej zadaniem, jako wychowawczyni w państwie narodowosocjalistycznym, przypominać dzieciom o obowiązku pójścia do kościoła, gdyż to zaprzecza idei szkoły wspólnotowej¹. Lekcje religii zawarte w szkolnym planie polegają na przekazywaniu wiedzy o wspólnotach religijnych. Jeżeli nauczycielka przypomina podczas katolickiej lekcji religii o obowiązku pójścia do kościoła, wtedy działa ona na lekcji religii w ramach przepisów. Incydenty tego rodzaju wykazują jednak konieczność jak najszybszego usunięcia lekcji religii ze szkół wspólnotowych.

Panna Babin jest w[edłu]g opinii radcy szkolnego sumienną nauczycielką, której lekcje prowadzone są zgodnie z [duchem] czasu.

Mam jednak wrażenie, że jest ona silnie związana z kościelnym myśleniem i nie wypracowała sobie jeszcze wewnętrznego stosunku do narodowego socjalizmu, poleciłem [więc] radcy szkolnemu zatrudniać ją w przyszłości tylko jako nauczycielkę techniki i nie przekazywać jej żadnych naukowych przedmiotów.

2.) Musiałem odstąpić od przesłuchania oskarżonego w tej samej sprawie nauczyciela Mnicha. Mnich, z powodu ciężkiego złamania żeber, jest od 15 V 1941 r. niezdolny do służby i dlatego urlopowany na dłuższy czas. Ponieważ w tym roku święto Wniebowstąpienia było 22 maja, nie można przyjąć, aby w ogóle mógł grozić uczniom. Zleciłem jednak kompetentnemu radcy szkolnemu przesłuchanie M[nicha] po jego wyzdrowieniu i zorientowanie się, czy zachęcał dzieci do pójścia do kościoła, obserwował je lub nawet poprzez grożenie karą nakłaniał do tego. Jak tylko otrzymam raport na ten temat, ponownie zajmę stanowisko.

Z polecenia
(-) Ulitz²

Do Kierownika Powiatowego [NSDAP]
w Zabrze

z prośbą o zapoznanie się z tamtejszym pismem z 29 V 1941 r., skierowanym do mojego referenta.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2945, bp., oryginał, mps.

¹ Szkoła wspólnotowa (*Gemeinschaftsschule*) – szkoła bezwyznaniowa, wprowadzana od połowy lat 30. przez władze w ramach laicyzacji szkolnictwa i przestawiania go na tory nazistowskie.

² Otto Ulitz (1885–1972), jeden z czołowych działaczy mniejszości niemieckiej w województwie śląskim, w latach 1922–1939 lider *Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien* (najpierw sekretarz, a po 1937 r. także prezes zarządu), w czasie wojny kierownik wydziału szkolnego rejencji katowickiej; po wojnie więziony w Niemczech Wschodnich (1946–1952), od 1953 r. w kierownictwie Ziomkostwa Górnolązaków w RFN.

Nr 96

1941 wrzesień 8, Katowice – Pismo z kierownictwa okręgowego NSDAP w sprawie nauczycieli z Zabrze.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza

Kierownictwo Okręgowe Górny Śląsk

Pełnomocnik Kierownika Okręgu

Katowice 1¹, 8 września 1941 r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP

Tow[arzysza] Ottona de Bruyn,

Zabrze, Górny Śląsk

Hermann Str. 11.

Dotyczy: Zachowanie nauczycieli podczas święta Wniebowstąpienia w 1941 r.

Na podstawie wypowiedzi z 29 V 1941 r. o zachowaniu nauczycielki Babin i nauczyciela Mnicha w szkole przy Turnenweg w Zabrzu, sprawdziłem te wypadki dzięki pośrednictwu prezydenta rejencji.

Nauczycielka Babin twierdzi, że wypowiedzi te padły tylko podczas lekcji religii. Prezydent rejencji podjął starania, aby podobne zachowanie nauczycielki Babin nie miało już miejsca.

Przypadku Mnicha nie udało się wyjaśnić. Trzeba by odwołać się do niedokładnego opisu dzieci. Pewne jest natomiast, że nauczyciel Mnich z powodu złamania żeber jest niezdolny do służby od 12 maja i został urlopowany na dłuższy czas. Ponieważ jednak święto Wniebowstąpienia było dopiero 25 maja, można przyjąć, że nauczyciel Mnich rzeczywiście wypowiedział się w tej formie.

Jestem jednak wdzięczny za Pańską informację, która skłoniła mnie do nastawienia nauczycieli, jako funkcjonariuszy państwowych, na odpowiednie zachowanie się w takich sytuacjach.

Heil Hitler!

(–) nieczytelny podpis

*Gaubauptstellenleiter*²

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2945, bp., oryginał, mps.

¹ Katowice 1 – Katowice-Śródmieście.

² Kierownik referatu głównego (*Hauptstellenleiter*) w kierownictwie okręgowym NSDAP – sztaby kierownictw NSDAP różnego stopnia, np. kierownictwa okręgowe (*Gauleitung*), dzieliły się na wydziały (*Amt*) odpowiedzialne za różne obszary działalności partii, np. wydział personalny (*Personalamt*). Na ich czele stali kierownicy wydziałów (*Amtsleiter*). W ramach wydziałów istniały referaty główne (*Hauptstelle*) i referaty (*Stelle*). Kierowane były one odpowiednio przez kierowników referatów głównych (*Hauptstellenleiter*) i kierowników referatów (*Stellenleiter*). Kierownicy wydziałów i referatów podlegali dyscyplinarnie kompetentnym kierownikom politycznym (*politische Leiter*), np. kierownikom powiatowym (*Kreisleiter*). W kwestiach merytorycznych placówki te podlegały odpowiednim wydziałom wyższych kierownictw partyjnych (w przypadku kierownictw powiatowych wydziałom kierownictw okręgowych – *Gauleitung*).

Nr 97

1934 grudzień 5, Zabrze – Pismo kierownika szkoleń partyjnych z Zaborza do kierownika szkoleń partyjnych kierownictwa okręgu w sprawie kazań ks. Paula Janika z Zaborza.

Odpis

Grupa Miejskowa Zaborze
Oddział: szkolenia

Zabrze, 5 grudnia 1934 r.
Kronprinzenstr. 481

Do
Kierownika Szkoleń Okręgu Tow[arzysza] Stolpe
za pośrednictwem
Powiatowego Kierownika Szkoleń
Tow[arzysza] Müllera

Dotyczy: okólnika nr 3/34: Ataki placówki kościelnej przeciwko światopoglądowi narodowosocjalistycznemu

Raport

Proboszcz¹ tutejszej parafii św. Jadwigi, ks. Janik, podczas swojego ostatniego kazania w niedzielę 2 grudnia tr. zajął się bardzo obszernie dziełem „Mit XX wieku” Rosenberga², cytował różne jego fragmenty, szczególnie dotyczące spraw rasowych, żydowskich, zapobiegania dziedzicznemu choremu potomstwu itd. i kwestie te oraz odpowiednie regulacje prawne rządu narodowosocjalistycznego, przede wszystkim jednak przywołaną książkę, z chrześcijańskiego punktu widzenia całkowicie odrzucił.

Dodatkowo konieczne wydaje się poinformowanie o postawie i odpowiadającej jej „posłudze duszpasterskiej” wspomnianej osobistości, co następuje:

Ks. Janik jest nam znany od miesiąca jako zdeklarowany wróg narodowego socjalizmu, który w swoich kazaniach w zawołowany sposób nieustannie stara się odkryć rzekome niedostatki i błędy obecnego kierownictwa państwa.

W ostatnią niedzielę wyborczą, 19 sierpnia tr., ks. Janik ogłosił w swoim kazaniu m.in., że w dzisiejszych Niemczech wznosi się modły do innego Boga, na miejsce krzyża Chrystusa postawiono inny krzyż, lży się Żydów, ale kto lży Żydów, ten lży Chrystusa, bo On sam także był Żydem.

¹ Formalnie ks. Paul Janik nie był proboszczem, a administratorem parafii z tytułem kuratusa.

² Alfred Rosenberg (1893–1946) – ideolog nazizmu, jeden z najwcześniejszych działaczy NSDAP. Jego książka *Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistlichen Gestaltenkämpfe unserer Zeit* jest uważana za jedną z ideologicznych podstaw polityki rasowej narodowego socjalizmu. W latach 1933–1945 pełnił szereg funkcji w centralnych władzach NSDAP, m.in. pełnomocnika ds. szkolenia ideologicznego. Od 1941 r. minister Rzeszy ds. okupowanych terenów wschodnich (*Reichsminister für die besetzten Ostgebiete*). Stracony w Norymberdze w 1946 r.

O ile już wcześniej pośród katolików z Zaborza stwierdzić można było pewne poruszenie w związku z zamaskowaną nagonką proboszcza na narodowy socjalizm, to w niedzielę wyborczą poruszenie podniosło się do tego stopnia, że niektórzy obywatele opuścili kościół przed czasem, by poinformować nas o szczuciu, którego dopuszczał się ich proboszcz. Po zakończeniu mszy duża grupa obywateli, którzy stali przed kościołem, zatrzymała samochód służby wyborczej grupy miejscowej [NSDAP], w którym znajdowali się: kierownik grupy miejscowej Mroncz, dowódca *Sturmu* SA Stargalla i ja, i opowiedzieli nam z poruszeniem o podżegającym kazaniu proboszcza, oczekując, jak się zdawało, natychmiastowej interwencji z naszej strony.

Po skontaktowaniu się z kierownictwem powiatowym, gdzie rozmawialiśmy z powiatowym kierownikiem propagandowym, telefonicznie zwróciliśmy się do proboszcza, wyrażając nasze zdumienie faktem, że dopuścił się tego rodzaju propagandy wyborczej.

Poinformowaliśmy go, że od dawna obserwujemy jego zawołowane podżeganie i powstałe na skutek tego poruszenie wśród ludności. Powinien przecież wiedzieć, że polityka nie należy do ambony. Jeśli jednak on sam nie chce tego wziąć pod uwagę, my na przyszłość nie możemy tolerować takiego zachowania. Tak samo, w związku z poruszeniem powstałym pośród ludności z jego winy, musimy odrzucić wszelkie gwarancje bezpieczeństwa jego osoby.

Od tego czasu aż do ostatniej niedzieli nie pojawiły się żadne skargi na kazania ks. Janika. W międzyczasie jednak jeden z naszych politycznych kierowników rozmawiał z kościelnym tej parafii, który próbował bronić ks. Janika przed zarzutami niektórych obywateli. Rzeczony kierownik polityczny stwierdził, że na dobrą sprawę trzeba by stenografować kazania proboszcza. Gdy proboszcz usłyszał od swojego kościelnego o wypowiedzi kierownika politycznego, zadzwonił natychmiast do naszej grupy miejscowej i stwierdził, że w przyszłości zrezygnuje ze wszystkich nabożeństw niemieckich, a sprawować będzie tylko polskie, jeśli grupa miejscowa nadal będzie go tak traktować. Dalsza rozmowa telefoniczna została przez nas odrzucona (ponieważ pozostalibyśmy bez świadków ewentualnych gróźb i wypowiedzi proboszcza), doszło natomiast do osobistej rozmowy, w której ks. J[anik] raz jeszcze groził nam (kierownikowi propagandy Joncy i mnie) sprawowaniem polskich nabożeństw, na co odpowiedziałem mu, że z jego niemieckością w takim razie nie jest najlepiej, że nie pozwolimy sobie grozić i że raczej powinien sobie uświadomić, że jest proboszczem w państwie niemieckim i narodowosocjalistycznym i powinien działać w zgodzie z konkordatem. Ks. J[anik] zauważył na to, że działa z upoważnienia swojego biskupa, potwierdził także swoje przytoczone powyżej wypowiedzi z kazania i prowadził potem ze mną dłuższą rozmowę o sprawach rasowych, żydowskich itd. Nie trzeba chyba dodawać, że w tych punktach staliśmy na zupełnie przeciwnych stanowiskach. Ciekawe było przy tym stwierdzenie ks. Janika, że pucz Röhma³ mógł się wydarzyć tylko dla-

³ Pucz Röhma (*Röhmputsch*) – konstrukcja propagandowa mająca usprawiedliwić likwidację dowództwa SA podczas tzw. Nocy długich noży z 30 VI 1934 r. Likwidacja opozycji wewnątrz ruchu nazistowskiego była motywowana przygotowaniem przewrotu przez szefa sztabu SA – Ernsta Röhma.

tego, że jego uczestnicy nie chodzili do kościoła i nie przyjmowali sakramentów. Nasz *Führer* Adolf Hitler nawet jemu wydaje się sympatyczny, bo prowadzi skromny tryb życia.

Dodam jeszcze, że przeciwko wywodom proboszcza nie zorganizowano żadnych demonstracji ani jakichkolwiek zebrań. Na podstawie okólnika 3/34 przedkładałam do wiadomości powyższy raport i bliższe informacje w tej sprawie.

Heil Hitler!

(-) Puff

Kierownik Szkoleniowy Grupy Miejscowej

Powyższe pismo przyjąłem do wiadomości.

(-) Mroncz

Kierownik Grupy Miejscowej

Przeczytane i przesłane do dalszego załatwienia
do Urzędu Szkoleniowego Okręgu

(-) Müller

Powiatowy Kierownik Szkoleniowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., kopia, mps.

Nr 98

1934 grudzień 19, Zabrze – Zaprzysiężone wyjaśnienie Johanna L. w sprawie kazań ks. Paula Janika z grudnia 1934 r.

Odpis

Zabrze, 19 grudnia 1934 r.

Zaprzysiężone wyjaśnienie

Zjawił się nadgórnik w s[tanie] sp[oczynku] Johann L., zamieszkały Zabrze, Kronprinzenstr. 616, i wyjaśnił pod przysięgą, co następuje.

W kazaniach w ostatnie trzy niedziele, a mianowicie 2, 9 i 16 grudnia tr., proboszcz tutejszej parafii św. Jadwigi, ks. Janik, zajął się dziełem Rosenberga *Mythos des 20. Jabrhunderts*. We wszystkich trzech kazaniach podkreślił najpierw, że przeciw osobie Rosenberga niczego nie ma, a zajmie się jedynie przywołaną książką. Pan Rosenberg mógłby sobie – taki sens miały wywody proboszcza – bardziej dojrzałe przemyśleć to, o czym mówi w swojej książce. Trzy kazania proboszcza J[anika] były od początku do końca wypełnione tylko książką *Mythos*. Proboszcz cytował przy tym fragmenty tego dzieła i próbował dowieść skierowanych przeciw wierze katolickiej poglądów Rosenberga i odeprzeć je. Objął, że książka *Mythos des 20. Jabrhunderts* zakazana jest przez papieża i biskupa jako niestosowna dla ludności katolickiej. Na koniec swojego ostatniego kazania ks. Janik wyjaśnił, że niemiecki lud katolicki zniknie, jeśli idee Rosenberga, przedstawione w *Mythos des 20. Jabrhunderts*, zostaną wcielone w życie i żałował tego biednego ludu. Potem zawołał: „Biedny katolicki ludu niemiecki!”

P. P. P.
(-) Johann L.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., kopia, mps.

Nr 99

1935 marzec 11, Wrocław – Pismo z Wikariatu Generalnego archidiecezji wrocławskiej w sprawie zarzutów przeciw ks. Paulowi Janikowi.

Odpis

Arcybiskupi Wikariat Generalny

Wrocław 1, 11 marca 1935 r.

Domstr. 15

Do NSDAP
Kierownictwo Rzeszy
Wydział Pokoju Kulturowego
w Berlinie W 9

Na przesłane nam pismo z 10 I 1935 r., Nr 59/35 Wydz. K. 275/8.1, dotyczącej księdza Janika z Zaborza, odpowiadamy uprzejmie, przesyłając pięć uwag:

1) Punkty skargi podniesione przeciw proboszczowi Janikowi:

I. 19 VIII 1934 r. ksiądz powiedział:

a) Wznosi się w Niemczech modły do drugiego boga, względnie do pogańskich bóstw (Wodan¹).

[b) *Sprawa swastyki*]

b) [c] Obrzuca się obelgami Żydów, ale kto obrzuca Żydów obelgami, ten obrzuca obelgami Chrystusa, bo Chrystus był także Żydem. (Inna wersja: Kto prześladowuje Żydów, ten tym samym prześladowuje Chrystusa).

II. 31 XII 1934 r. [ks. Janik powiedział]:

a) W przyszłości władza świecka musi ponownie znaleźć drogę do Kościoła katolickiego, aby zapobiec wzrostowi liczby rozwodów.

b) Głównym powodem zwiększania się rozwodów jest gwarancja pożyczki małżeńskiej; pożyczki te bowiem, jakkolwiek mające służyć dobrym celom, budzą w młodych ludziach tylko chciwość i nie przysługują się ratowaniu dusz.

III. Przy dalszej kontroli kazań ksiądz zlikwiduje niemieckie kazania.

¹ Wodan lub Odyn, w mitologii nordyckiej naczelne bóstwo, bóg wojny, mądrości i magii.

2) Do tych punktów skargi ks. Janik złożył zaprzysiężone wyjaśnienia podczas przesłuchania przez wyznaczonego do tej roli zwierzchniego dziekana², stwierdzając, co następuje:

- ad I a: O modlitwach do drugiego Boga nie było mowy. Z prywatnej perspektywy natomiast oceniłem starogermańską mitologię i próbę jej obecnego przywrócenia.
- ad I b: O swastyce nie było mowy, ale mówiłem o połamanej krzyżu Chrystusa, namalowanym na murze jednego z uniwersytetów w północnych Niemczech (Greifswald albo Rostock) z napisem: „Ten musi upaść, aby ożyły Niemcy”.
- ad I c: Sprawozdawcy przedstawiają wzajemnie sprzeczne relacje. W żadnym wypadku nie była moją intencją szczególna ochrona Żydów. Faktycznie, obelgi wobec Żydów to złamanie przykazania miłości bliźniego i miłości nieprzyjaciół. Natomiast dodałem, że nie zamierzam wcale usprawiedliwiać bezprawia, którego dopuścili się Żydzi na narodzie niemieckim. Najwyraźniej ta moja uwaga umknęła sprawozdawcom.
- ad II a: Nie mówiłem ani o władzach świeckich, ani o Kościele katolickim, ale wypowiedziałem serdeczne życzenie współpracy sądów świeckich z katolickimi parafiami w kwestiach rozwodowych, aby oszczędzić narodowi niemieckiemu strat związanych z rozwodami.
- ad II b: Sprawozdawcy przyznają, że powiedziałem, iż pożyczki małżeńskie świadczą o dobrych intencjach państwa. Natomiast ubolewałem nad nadużyciem tych pożyczek i napomniałem młodych ludzi, aby odpowiedzialnie korzystali z finansów narodowych.
Za główną przyczynę rozwodów uznawałem w moich kazaniach zawsze złe pod względem religijno-moralnym przygotowanie do małżeństwa.
- ad III: Ani w kościele, ani w inny publiczny sposób nie zapowiedziałem likwidacji niemieckich kazań. Ze strony parafian, którzy twierdzili, że im utrudniano skupienie, podniosły się skargi w związku z kontrolą kazań przez sprawozdawców. Dlatego na plebanii zwróciłem sprawozdawcy uwagę, że jego zachowanie będzie okazją do likwidacji kazań, bo wśród parafian było jasne, że sprawozdawcy nie przyszli do kościoła z powodów religijnych, a celem kontroli, tym samym powodując w wysokim stopniu oburzenie wiernych.

² Dziekanem dekanatu zabrzańskiego był wówczas ks. Augustin Bertzik, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Zabrze-Biskupicach.

Zresztą nie zlikwidowałem żadnych niemieckich kazań ani tego nie zamierzam zrobić.

Sprawozdawcy zwróciłem uwagę na to, że to ja wprowadziłem niemieckie kazania dla mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt.

3) Ks. Janik został źle zrozumiany przez skarżących się, być może po części wyraził się w sposób nie do końca zrozumiały.

W każdym razie po jego powyższych wyjaśnieniach wydaje się nam, że podniesione przeciw niemu zarzuty nie były uzasadnione.

(–) Blaeschke³

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., kopia, mps.

³ Ks. dr Alfons Blaeschke (1870–1950), prałat, 1916–1938 wikariusz generalny (archi)diecezji wrocławskiej, kanonik, apostolski notariusz protokolarny; wysiedlony z Polski w 1947 r.

Nr 100

1935 wrzesień 19, Zabrze – Pismo kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie wypowiedzi ks. Paula Janika.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze
Wydział Wychowawczy

Zabrze, Górny Śl[ąsk], 19 IX [19]35 r.
Hermannstr. 11

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Nadburmistrza Filluscha
Zabrze, Górny Śl[ąsk]

W załączniku przesyłam Wam meldunek w sprawie antypaństwowego zachowania **proboszcza Janika do dalszego opracowania**^a. Okoliczność badań radca szkolny, tow[arzysz] Franke. Wynik nie jest znany.

Heil Hitler!
(–) Wollnitz
Kierownik Urzędu Powiatowego

Powiatowy Urząd Szkolny

Kierownikowi Powiatowemu NSDAP
Panu Nadburmistrzowi Filluschowi

odsyłam uprzejmie wraz z odpisem mojego raportu skierowanego do pana prezydenta rejencji.

(–) Franke

Zabrze, 12 września 1935 r.

Wczoraj, 11 września, zjawił się tow[arzysz] Vinzent **Mandel**, kierownik komórki [NSDAP], członek rady rodziców Szkoły Nr 23 i poprosił mnie, w imieniu kilku rodziców, abym przekazał zwierzchniej placówce służbowej następujący meldunek:

^a *Dopisek odręczny.*

1) Proboszcz Janik ze św. Jadwigi na lekcji religii w kl. Ia w Szkole Nr 23 powiedział do uczniów: „Nie ma żadnych wiecznych Niemiec. Kto mówi coś takiego, mówi bzdury”.

2) Na tej samej lekcji powiedział: „Tu (na myśli miał kl. Ia Szkoły Nr 23) czuć jeszcze mocno Rosją. Tu komunizm jeszcze nie umarł. Ale ja go wygonię”. Proboszcz Janik wie, że wychowawca kl. Ia to długoletni członek NSDAP i lekcji udziela całkowicie na podstawie światopoglądu narodowosocjalistycznego.

3) Proboszcz Janik na lekcjach religii poza gazetami kościelnymi rozdaje także polityczne pisma. Załączono nr 37 gazety niedzielnej „Der Katholik”¹, przekazany na zajęciach religii uczniowi G. C.

4) Proboszcz Janik wyrażał się przed uczniami lekceważąco o ćwiczeniach fizycznych.

5) Proboszcz Janik próbuje przy każdej okazji ośmieszyć uczniów należących do *Hitler-Jugend*.

6) Proboszcz Janik wyjaśnił uczniom, że podczas wysyłania na *Landjahr* i przy przydzielaniu do określonego zawodu to on jest decydującym czynnikiem.

Proszę o dokonanie potrzebnych obserwacji i zbadanie sprawy.

Heil Hitler!
(-) Max Gebel

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., kopia, mps.

¹ „Der Katholik. Sonntags-Zeitung im Geist und Dienst der Katholischen Aktion”, pismo katolickie o konserwatywnym odcieniu, pod powyższym tytułem ukazywało się w Moguncji w latach 1931–1937 jako kontynuacja pisma założonego pod tym samym tytułem w 1821 r.

Nr 101

1935 październik 24, Zabrze – Pismo Powiatowego Urzędu Szkolnego do prezydenta rejencji opolskiej w sprawie ks. Paula Janika.

Odpis

Powiatowy Urząd Szkolny

Zabrze, 24 października 1935 r.

Do
Pana Prezydenta Rejencji
w Opolu

Załączniki:

W załączeniu przesyłam doniesienie nauczyciela Maxa Gebela wymierzone przeciw proboszczowi Janikowi z Zabrza. Załączam dalej do protokołów przesłuchania siedmiu uczniów z klasy nauczyciela Gebela (kl. Ia, chłopcy) siedem egzemplarzy gazet rozdanych między uczniów i pisemne ustosunkowanie się proboszcza Janika, które, nieproszony, skierował do mnie. W tej sprawie przesłuchany został potem tow[arzyst] Mandel, który dostarczył nauczycielowi Gebelowi materiał do doniesienia, oraz ojciec ucznia Czernego, rębacz Czerny, którego przesłuchano na okoliczność zbadania sprawy, czy proboszcz Janik podzegał przeciw *Landjabrowi*.

Przesłuchania przyniosły następujący obraz:

- Do 1: Proboszcz Janik skrytykował na lekcji religii wyrażenie „wieczne Niemcy”. Padło przy tym sformułowanie „Nie ma żadnych wiecznych Niemiec, kto tak mówi, mówi bzdury”.
- Do 2: Potwierdza się, że proboszcz Janik określił ducha klasy jako komunistyczny i posłużył się przy tym niezwykle surowym określeniem „śmierdzi tu Moskwą”. Zauważę: nauczyciel Gebel, stary i zasłużony towarzysz partyjny i bardzo obowiązkowy nauczyciel, wychowuje swoją klasę z największą sumiennością w duchu ściśle narodowosocjalistycznym. Poznałem tę klasę z najlepszej strony. Sprawia ona pod każdym względem przykładowe wrażenie. Natomiast w przypadku proboszcza Janika poczyniłem spostrzeżenie, że sposób prowadzenia przezeń lekcji nie zawsze jest odpowiednio zdyscyplinowany. Nauczyciel Gebel musiał w uwagach proboszcza doszukać się oceny swojej aktywności wychowawczej i postrzegać ją jako skierowaną osobiście przeciw sobie.

Do 3: Proboszcz Janik rozdzielał na lekcji religii pomiędzy uczniów gazety „Der Katholik” i „Michael” (ciąg dalszy „Junge Front”¹). Kontynuował to rozdawanie także wówczas, gdy moje przesłuchania już się odbyły, o czym bez wątpienia wiedział.

Do 4, 5 i 6: Przesłuchania nie przyniosły żadnych obciążających księdza faktów. Wypowiedzi uczniów sprawiają jednak wrażenie, że proboszcz Janik usilnie stara się wzbudzić w chłopcach, a za ich pośrednictwem w rodzicach, wrażenie, jakoby jego opinia była decydująca dla ich dalszych losów.

Wypytywanie kierownika komórki zakładowej Mandela i rębacza Czernego nie przyniosły w tej sprawie nowych ustaleń.

Przypadki te sprawiają wrażenie, że proboszcz Janik nie używa lekcji religii jedynie dla udzielania nauki religii katolickiej. Bez wątpienia usiłuje on wpłynąć politycznie na uczniów w swoim duchu. Stąd wydaje się konieczne, aby proboszczowi z tej instancji udzielić jednoznacznego upomnienia i zagrozić mu w razie recydywy odebraniem prawa do nauczania religii.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., kopia, mps.

¹ „Junge Front” – tygodnik katolicki dla młodzieży, wydawany od 1932 r. przez *Sturmshbar*, organizację powiązaną z Katolickim Związkiem Młodzieńców (*Katholischer Jungmännerverband*); od 1935 r. ukazywał się pod nazwą „Michael”, osiągając w całej Rzeszy nakład 330 tys. egzemplarzy. Zakazany przez władze w styczniu 1936 r.

Nr 102

1935 listopad 12, {Zabrze} – Pismo powiatowego wydziału szkoleniowego NSDAP do okręgowego wydziału szkoleniowego partii we Wrocławiu w sprawie ks. Paula Janika.

Powiatowy [Wydział] Szkoleniowy

12 XI 1935 r.

Do
Okręgowego Urzędu Szkoleniowego
NSDAP Śląsk
Wrocław I
Bischofstr. 13

Dot[yczy]: *Proboszcz Janik, Zaborze*^a.

W sprawie tego proboszcza prowadziliśmy z Wami intensywną korespondencję, przesyłamy Wam w załączniku nowy przypadek do wiadomości.

Swojego czasu Arcybiskupi Wikariat Generalny we Wrocławiu skierował do Kierownictwa Rzeszy [NSDAP] raport, w którym próbował wybielić Janika.

Dochodzenie w sprawie nowego przypadku prowadzone było z polecenia tutejszego nadburmistrza i kierownika powiatowego. Wynik dowodzi, że J[anik] pozwolił sobie na oczywiste uchybienia, prosimy więc Was, aby i z Waszej strony nadać sprawie dalszy bieg¹.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Wydziału

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., kopia, mps.

^a *Dopisek odręczny.*

¹ Pismo dotyczy prawdopodobnie wypadków wzmiankowanych w poprzednim dokumencie.

Nr 103

1937 luty 4, Zabrze – Relacja Emilie Saturnus o ks. Paulu Janiku z Zaborza.

Raport

złożony przez pannę Emilie Saturnus, Zabrze-Wschód, Kronprinzenstraße 502,
na temat
kuratusa kościoła św. Jadwigi w Zabrzu-Wschód, Kronprinzenstraße 504,
ks. Paula Janika

Paul Janik pochodzi z wielodzietnej rodziny. Jego ojciec to notoryczny pijak, by nie powiedzieć opójk; już nie żyje. Miejsce urodzenia i obecne miejsce zamieszkania jego krewnych to Żuzela koło Krapkowic na Górnym Śląsku.

Jego krewni i on sam już przed powstaniem polskim w 1921 r. udzielali się na rzecz Polski. Jedną z sióstr ks. Janika była kochanką Francuzów i prawdopodobnie swojego czasu wielokrotnie zdradziła interesy Niemiec. Inna siostra wyszła za mąż za niejakiego Wischkę, zatrudnionego w biurze Zakładów Borsiga w Zabrzu-Borsigwerk. Ponieważ Wischka dopuścił się nadużyć, został zwolniony. Ale dzięki interwencji ks. Janika u prałata Ulitzki¹ (znanego aż za dobrze z czasów systemu²) Wischkę skierowano do sądu okręgowego w Opolu. Komu to służyło, możemy sobie wyobrazić. Działo się przed 1933 r., Wischka w międzyczasie zmarł.

Paul Janik to kierowniczy członek mniejszości polskiej w Zabrzu. O jego antypaństwowej, kreciej robocie na rzecz politycznego katolicyzmu i państwa polskiego władze tutejsze zostały dostatecznie poinformowane za pośrednictwem raportów i zaprzysiężonych wypowiedzi obywateli Zaborza-Wschód, szczególnie tow[arzysza] Vincenta Mandela, Zabrze-Wschód, Kronprinzenstraße 502.

Otoczenie ks. Janika wygląda tak:

Kucharka i gospoia, panna Hedwig Klaka, jest u niego na utrzymaniu i mieszka u niego. Podczas polskiego puczu była siostrą Czerwonego Krzyża po stronie powstańców³. Należy do mniejszości polskiej.

Zakrystian i służba kościelna to również członkowie mniejszości polskiej, a mianowicie:

Teofil Śladek, Zabrze-Wschód, Kronprinzenstraße 528,

¹ Ks. Carl Ulitzka, ur. 24 IX 1873 r. w Jaroniowie, pow. głubczycki, święcenia 21 VI 1897 r., duszpasterz w Kluczborku, w Bernau k. Berlina, od 1910 r. w Raciborzu-Starej Wsi (parafia św. Mikołaja), 1919–1933 lider górnośląskich struktur Katolickiej Partii Ludowej (Centrum), w 1919 r. członek Zgromadzenia Narodowego, 1920–1933 deputowany do *Reichstagu*. Zaangażowany w walkę plebiscytową (po stronie niemieckiej), w międzywojniu jeden z liderów politycznych Górnego Śląska. W 1939 r. wysiedlony z prowincji śląskiej, w październiku 1944 r. aresztowany i osadzony w KL Dachau. W 1945 r. wrócił do Raciborza, skąd musiał natychmiast uciekać. W Niemczech Zachodnich działał w duszpasterstwie przesiedleńców i w CDU. Zm. 12 X 1953 r. w Berlinie.

² Nazistowskie pejoratywne określenie czasów Republiki Weimarskiej.

³ Chodzi oczywiście o uczestników powstań śląskich z lat 1919–1921, walczących po polskiej stronie. W tekście niemieckie określenie *Insurgenten*. „Polski pucz” to określenie powstań, głównie III powstania.

Ignatz Russek, Zabrze-Wschód, Kronprinzenstraße 548.

Pewnego wieczora pod koniec października 1936 r. stałam przed Domem Związkowym w Zabrzu-Wschód. Było ciepło. Mniejszość polska miała tego wieczora zebranie w Domu Związkowym. Młodzi ludzie stali wokół i rozmawiali. Dwaj młodzi ludzie swoimi wypowiedziami w języku polskim zwrócili na siebie moją szczególną uwagę. Posługuję się [przecież] językiem polskim.

Jeden z młodych ludzi relacjonował drugiemu, co następuje:

18 października 1936 r. w Leśnicy pod Górą św. Anny odbyło się wielkie zgromadzenie, w którym brało udział 800 polskich wysłanników (w tym znaczący delegaci z Polski). Proboszcz Janik popierał ten zlot pod każdym względem.

Za agitację polską ks. Janik może dostać godność biskupią, gdy zachodni Górny Śląsk przypadnie Polsce.

To, co dotąd nie udało się polskim profesorom, to udowodnienie, że zachodni Górny Śląsk jest także polski; powiedzie się to polskim agitatorom, którzy fotografują osoby odwiedzające polskie msze, polskie spektakle teatralne i koncerty, a fotografie ślą do Anglii, Francji i Ameryki Północnej, wskazując, że przeważająca część ludności jest polska.

Ten młody człowiek sam był w Leśnicy, jak wynikało z jego informacji.

Zabrze, 4 lutego 1937 r.
za pannę Emilie Saturnus
(-) Rufo Ernst Reimann

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, k. 18, oryginał, mps.

Nr 104

1937 luty 10, Zabrze – Pismo NSDAP Zabrze w sprawie zarzutów wobec ks. Paula Janika.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 10 II 1937 r.
Hermannstr. 11

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze

Dotyczy: Proboszcz Paul Janik, Zabrze-Wschód, Kronprinzenstrasse 504

Niezmiennie prowokacyjna i niemal antypaństwowa aktywność proboszcza Paula Janika powinna stać się wreszcie okazją do ostatecznego położenia kresu jego pracy, w większej części nie związanej z tak zwanym duszpasterskim obszarem.

Do załączonych raportów należy ponadto dodać, że proboszcz Janik niemieckim dzieciom pierwszokomunijnym za karę nakazał chodzenie na **polską** mszę, że w jego parafii odbywają się kursy stenografii, na które werbuje się przede wszystkim dzieci powracające z *Landjamburu* i oddziałuje na nie w duchu przeciwnym światopoglądowi narodowosocjalistycznemu], że ośmiesza [on] prasę narodowosocjalistyczną, że bruka dobroczynność *Fiihbrera*.

Odnosnie faktu, że ks. Janik powiedział cynicznie do mężczyzny świętującego 84. urodziny: „No, to życzę Wam, żebyście dożyli setki, wtedy dostaniecie filizankę od *Fiihbrera*”, załączam odpowiedni pisemny załącznik.

Tak samo byłbym w stanie przekazać inne, użyteczne wypowiedzi świadków.

Że proboszcz Janik przyznaje się publicznie do mniejszości polskiej, uprawia otwarcie agitację na rzecz polskości, a swoimi kazaniami i postępkami oddziałuje antypaństwowo, jest chyba znane.

Pozwolę sobie polecić podjęcie kontaktu z asesorem Tajnej Policji Państwowej, Brunonem Letzelem, Wrocław 18, Sieben-Morgenweg 59, który już jesienią minionego roku służbowo zajmował się aktywnością ks. Janika.

Słusznie można wskazać na to, że tylko dyscyplinie obywateli dzielnicy Zabrze-Wschód zawdzięczać można, że jak dotąd nie doszło do wieców czy wystąpień przeciw proboszczowi Janikowi.

Heil Hitler!
(–) Karl Sacher

Źródło: AP Kat, NSDAP Zabrze, 3065, bp., oryginał, mps.

Nr 105

1937 marzec 31, Zabrze – Pismo zabrzańskiego posterunku gestapo w sprawie zarzutów wobec ks. Paula Janika.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej dla Rejencji Opolskiej
Posterunek Zamiejscowy Zabrze

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 31 marca 1937 r.

Kierownik Powiatowy NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstrasse 11

Dotyczy: Oskarżenie przeciw ks. Janikowi

Sprawa: Tamtejsze pismo z 17 II [19]37 r.

Do poszczególnych punktów oskarżenia zajęto następujące stanowisko:

- Do 1. Nie potwierdziło się, jakoby ks. Janik za karę kazał dzieciom pierwszokomunijnym uczęszczać na polskie nabożeństwa.
- Do 2. To prawda, że ks. Janik zorganizował nieodpłatne kursy stenografii dla uczniów nie skierowanych [do pracy] i dzieci powracających z *Landjabru*. Kurs ten został 5 III [19]37 r. zlikwidowany przez policję ochronną z inicjatywy Niemieckiego Frontu Pracy¹. Poza tym nauczyciel stenografii i pracownik szkoły średniej, Foltin, udzielający tych zajęć, nie miał zezwolenia ze strony władz nadzoru szkolnego.
- Do 3. Przy okazji kolędy w drugie święto Bożego Narodzenia ks. Janik zapytał inwalidę Jakoba Buchzika o jego wiek. Gdy ten wyjaśnił, że ma 84 lata, odpowiedział Janik, że życzy mu, aby przeżył jeszcze 17 lat, wtedy dostanie filizankę. Nazwisko Wodza nie padło przy tym.

¹ Niemiecki Front Pracy (*Deutsche Arbeitsfront*) – organizacja powstała w 1933 r., skupiająca pracodawców i pracobiorców w Trzeciej Rzeszy. Miała być antytezą związków zawodowych i pośredniczyć w konfliktach pracodawca – pracobiorca, celem budowy ponadklasowej „Niemieckiej Wspólnoty Narodowej” (*Deutsche Volksgemeinschaft*). W rzeczywistości jedna z najliczniejszych organizacji afiliowanych NSDAP, mająca kontrolować i indoktrynować robotników. Jedną z organizacji podległych DAF była Narodowosocjalistyczna Wspólnota „Siła przez radość” (*NS.-Gemeinschaft „Kraft durch Freude”*), odpowiadająca za organizację imprez rozrywkowych oraz wczasów dla robotników. Na czele DAF stał kierownik organizacyjny NSDAP (*Reichsorganisationsleiter*) Robert Ley.

- Do 4. Jest prawdą, że ks. Janik zalicza się do mniejszości polskiej. Nie jest jednak jej zarejestrowanym członkiem.
- Do 5. Nie udało się zebrać dowodów potwierdzających zeznania Emilie Saturnus. Saturnus słyszała to jakoby od poprzedniego kościelnego Janika, Wischki. Ten obecnie pełni służbę w *Wehrmachcie*. Reimann² to obwodowy kierownik Niemieckiej Wspólnoty Wiary.
- Do 6. Jest prawdą, że gosposia Janika, Hedwig Klaka, i obydwaj kościelni, Sładek i Russek, należą do mniejszości polskiej.
- Do 7. Nie udało się stwierdzić, że proboszcz Janik podczas lekcji religii powiedział, że wieczne Niemcy to bzdury.

Heil Hitler
(-) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., oryginał, mps.

² Zob. dokument nr 103.

Nr 106

1937 kwiecień 26, Zabrze – Raport przedłożony BDO na temat ks. Paula Janika.

Zabrze-Wschód, 26 IV 1937 r.

Stawił się górnik Ludwig J., Wydział O II, i podał, co następuje:

Razem z matką prowadzę wspólne gospodarstwo domowe przy Salzbrunnstraße nr 5. Ponieważ moja matka jest ciężko chora i bliska śmierci, zażądała dziś rano duchownego. Poszedłem o 6.45 do ks. proboszcza Janika, który zjawił się ok. 8.00 w [naszym] mieszkaniu. Ja w tym czasie poszedłem do urzędu stanu cywilnego celem uzyskania dokumentów wojskowych i wróciłem do domu ok. 8.30. Proboszcz Janik przebywał u mojej matki, a moja żona znajdowała się w kuchni, bo ks. Janik nie pozwolił jej być przy łóżku matki. Wyjaśniam, że wystąpiłem z Kościoła, a ks. Janik był o tym fakcie poinformowany. Wziąłem matkę do siebie, bo moja bardzo katolicka siostra źle ją traktowała, ponadto wspierałem matkę, bo jej pensja wynosi tylko 25 marek miesięcznie.

Proboszcz J[anik] zarzucał mojej matce, że mieszka u osoby, która wystąpiła z Kościoła i powiedział jej, że powinna przenieść się do domu starców. W wypadku, gdyby jej pensja nie wystarczyła, to przecież państwo jest od tego, aby dać jej brakującą część. Poza tym zażądał od matki, aby mi powiedziała, że nie wolno mi przyjść na jej pogrzeb, bo wystąpiłem z Kościoła.

Poczułem się do żywego obrażony niepoważnym zachowaniem ks. J[anika] wobec śmiertelnie chorej kobiety, oczekiwałem też od osoby, która stale głosi kazania o miłości bliźniego i [nawołuje] „miłujcie nieprzyjaciół”, lepszego i [...]a odpowiedniego zachowania również wobec kogoś, kto wystąpił z Kościoła, ale na pewno nie jest przez to gorszym człowiekiem.

P. P. P.
Ludwig J.

Źródło: AP Kat, O/Głiwice, BDO Zabrze, 47, k. 1, oryginał, rps.

^a Nieczytelny fragment.

Nr 107

1937 październik 16, {Zabrze} – Pismo z kierownictwa powiatowego BDO w Zabrze do kierownictwa krajowego BDO we Wrocławiu w sprawie ks. Paula Janika.

Do
Kierownika Grupy Krajowej BDO
Tow[arzysza] Hartlieba
Wrocław
Gartenstr. Landeshaus

Do mojej ustnej relacji na naradzie kierowników grup powiatowych [BDO] w Opolu o ks. Janiku:

Proboszcz Janik skierował do pana prezydenta rejencji pismo, w którym przedstawia siebie jako nienagannego, a nawet ponadprzeciętnego Niemca. Należy się obawiać, że uda mu się w ten sposób osłabić wymowę naszych skarg wymierzonych w niego.

Proszę Was o spowodowanie przesłania mi tego pisma, abym mógł zostać przez Was wezwany do zajęcia stanowiska.

Heil Hitler!

(-) G.¹

Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 47, k. 19, kopia, mps.

¹ Johannes Gottschalk, zob. s. 51, przyp. 100.

Nr 108

1937 październik 18, Zabrze – Doniesienie tajnego współpracownika BDO „7036” w sprawie ks. Paula Janika.

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 18 października 1937 r.

Raport w sprawie Janika

Proboszcz Janik nie pochodzi z Krapkowic, ale z Żużeli, położonej 7 km od Krapkowic. Jego brat, Wilhelm J[anik], posiada tam gospodarstwo. Uchodzi za narodowego socjalistę i szczególnie wyróżnia się datkami podczas WHW i innych zbiórek. Wcześniej przekonany zwolennik Centrum, potrafił z charakterystyczną dla tego typu ludzi elastycznością zmienić swój kierunek i dopasować się do nowych czasów. Także Janik pochodzi z polskojęzycznej, ale znanej jako niemiecka, rodziny. Mimo usilnych poszukiwań nie udało się znaleźć niczego negatywnego ani pod względem politycznym, ani moralnym i obyczajowym. W jego domu nie obracają się też Polacy czy inni niepewni goście. Dalsze poszukiwania są w toku.

7036

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 47, k. 13, oryginał, rps.

Nr 109

1937 październik 25, Zabrze – Pismo kierownictwa grupy powiatowej BDO w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika.

[Zabrze], 25 X [19]37 r.

Do Pana
Dyrektora banku tow[arzysza] S[k]lorza¹
Zabrze, Kronpr[inzenstr.] 274

Ks. proboszcz Janik

Proboszcz Janik pochodzi z Żużeli koło Krapkowic. Tam jego brat Wilhelm posiada gospodarkę. Uchodzi on za narodowego socjalistę i szczególnie wyróżnia się datkami podczas zbiórek na WHW i innych. Wcześniej Wilh[elm] Janik był człowiekiem Centrum. Warto wypytać o niego NSDAP w Żużeli, ponieważ, choć pochodzi z polskojęzycznej rodziny, mówi więcej po niemiecku niż po polsku. Grupa Powiatowa BDO [której podlega] Żużela, została wezwana do dalszych obserwacji i ustaleń. Ciekawe jest przy tym, że rodzina, z której pochodzi proboszcz Janik, określana jest w Żużeli jako niemiecka. Moją uwagę zwrócił fakt, że proboszcz Janik skierował naszego tajnego współpracownika „7036”, który rozmawiał z nim pod [jakimś] pretekstem, do ks. Erzepky’ego, starszego wikarego z parafii św. Anny. Erzepky pochodzi z Szobiszowic i jest synem tamtejszego organisty.

Do kręgu zaufanych ks. Janika należą urzędnik kolejowy Franosch, Jäschkestr., i nadsekreterarz Breuer^a, Kleiststr., zatrudniony w administracji miejskiej. Obydwaj kościelni, Ignatz Russek i Sladek, to byli powstańcy i szczególnie zaufani ks. Janika. Właśnie to ostatnie jest ważne w świetle faktu, że gospodyni ks. Janika to siostra przywódcy Polaków Klaki² z [dzielnicy] Wschód. Powyższe dane pochodzą od „7036”.

Heil Hitler!

(–) G.

Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 47, k. 14, mps.

^a Właściwie Alfred Broja.

¹ Zapewne SS-Obersturmführer Sklorz, szef zabrzańskiej placówki SD.

² Alfons Klaka (Kłaka, 1896–?), działacz mniejszości polskiej, prezes Związku Kół Śpiewaczych na Śląsku Opolskim, współpracownik jego organu, pisma „Przyjaciel Pieśni” (wydawane do 1939 r. w Zabrzu), przewodniczący Zarządu Okręgu ZPwN w powiecie bytomskim i zabrzańskim, sekretarz Polskiego Towarzystwa Szkolnego, kierownik polskiej biblioteki i teatru amatorskiego, gospodarz założonego w 1935 r. Domu Polskiego – centrum organizacji polskich w Zabrzu. Więzień KL Buchenwald.

Nr 110

1938 kwiecień/maj, Gliwice – Pismo Prezydium Policji w Gliwicach do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie polskiej procesji w dniu św. Marka w parafii św. Jadwigi.

Prezydent Policji
Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego
w Gliwicach
Gliwice, Prezydium Policji
Teuchertstraße 20

Do
Pana Kierownika Powiatowego [NSDAP] Jonasa
w Zabrze

Do rąk własnych!

Poufne.

Dotyczy: Polska procesja 25 IV 1938 r. z kościoła św. Jadwigi w Zabrze-Źschód

Wasze pismo z 27 IV 1938 r. do radcy rządowego, dr. Oesterle, Urząd Policji Zabrze

11 IV 1938 r. ks. proboszcz Janik zwrócił się o zgodę na odprawienie corocznej procesji św. Marka w dniu 25 kwietnia dla kościoła św. Jadwigi w Zabrze-Źschód. Zgoda została mu udzielona na podstawie par[agrafu] 5. porządku ruchu drogowego z 13 XI 1937 r.

Do tego momentu sprawa jest bez zarzutu. Fakt, że idący za dziećmi szkolnymi na czele grupy mężczyzn śpiewak Przybilla intonował polskie pieśni, bezmyślnie podchwytywane przez uczestników procesji, jak też fakt, że **niemieccy** uczestnicy procesji przyjęli bez protestów śpiewanie polskich pieśni, ponownie wskazuje na indyferentny stosunek społeczności rzymskokatolickiej do narodowosocjalistycznych wymagań na obszarze pogranicznym. Fakt, że ks. Janik jako duchowy kierownik procesji tolerował śpiewanie polskich pieśni – w swoim podaniu przemilczał skądinąd jej polski charakter – to nowy dowód na propolską, a pomijającą świadomą niemiecką pracę postawę tego księdza.

Wielokrotnie osobom na wyższych szczeblach [władzy] wskazywałem na te niedomagania, zachęcając, obok oświecania społeczeństwa przez BDO i inne niemieckie organizacje, do usunięcia nieakceptowanych pod względem politycznym duchownych z obszaru pogranicznego.

Heil Hitler!

Pański

(–) nieczytelny podpis
w z[astępstwie]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 5, k. 205–206, mps.

Nr 111

1938 maj 12, Zabrze – Pismo kierownika grupy powiatowej BDO Gottschalka do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie wydarzeń kościelnych w dzielnicy Zaborze.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.
Grupa Powiatowa Zabrze
Kierownictwo Powiatowe

Zabrze, Górny Śląsk
Dorotheenstr. 41

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze, Górny Śląsk
Hermannstr. 11

12 V [19]38 r.

Dot.: „Kościelne” życie w Zabrzu – Granica Wschodnia

W dzielnicy Granica Wschodnia życie kościelne pod wodzą proboszcza Janika wydaje się znowu kroczyć swoistymi drogami:

1. Jakiś czas temu w kościele św. Jadwigi odbył się pochówek pewnej położnej. Chociaż nie zamawiano polskich śpiewów, miejscowe uczestniczki pogrzebu zaczęły śpiewać po polsku. Gdy obecna przy tym powiatowa położna zażądała zakończenia tego beczenia, jako że chodzi o niemiecki pogrzeb, śpiewaczki stały się nagle bardzo onieśmiałe i uznały, że natychmiast trzeba wziąć pod ochronę ukochanego proboszcza, wyjaśniły bowiem: „ale ksiądz proboszcz o niczym nie wie”. Widać z tego, jak silna jest zwartość tej parafii i jak życie kościelne automatycznie przestawiło się tam na polski charakter.

2. Po Wielkanocy, także w kościele św. Jadwigi, odbyły się zwyczajowe procesje błagalne. Na ich czele szły dzieci szkolne. Wyszły z kościoła, śpiewając po polsku, a na polach śpiewały na przemian po polsku i po niemiecku. To kolejny dowód, jak proboszcz Janik sabotuje odbywanie czysto niemieckich nabożeństw.

3. Proboszcz, jak się wydaje, ma dużo pieniędzy. Kongregacja Mariańska jedzie w dniach 12–16 tm. na własny koszt na Górę św. Anny. Kierowniczkę BDM mogą wreszcie ustalić, jak wiele ich dziewcząt bierze w tym udział.

Dalej posyła proboszcz wkrótce – być może za pośrednictwem Caritasu – najpierw 40 niemieckojęzycznych, a potem 20 polskojęzycznych matek potrzebujących wypoczynku do Ośrodka Wypoczynkowego dla Matek w Sławięcicach, który jest własnością Ubezpieczalni Krajowej. Do kosztów pobytu w wysokości 11,- reichsmarek na

Wybór dokumentów

osobę proboszcz dopłaca 6,- reichsmarek, a dla funkcjonariuszek kościelnych nawet 8,- reichsmarek zapomogi. Ludność dzielnicy Granica Wschodnia jest tym wsparciem proboszcza dla potrzebujących matek oczarowana. Jest rzeczą jasną, że tym samym proboszcz stawia w cieniu NSV i odciąga ludzi przy pomocy Caritasu od Ruchu.

Heil Hitler!

(-) Gottschalk

Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3061, bp., oryginał, mps.

Nr 112

1938 czerwiec 8, Zabrze – Pismo BDO w Zabrze w sprawie ks. Paula Janika.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.
Grupa Miejskowa Zabrze-Granica Wschodnia
Sekretariat: Kronprinzenstr. 509

Zabrze, G[órn]y Ś[ląsk], 8 czerwca 1938 r.

Do
Sekretariatu Powiatowego BDO
Zabrze
Dorotheenstr. 509

Dotyczy: Proboszcz Janik.

Powyższy proboszcz jest uznawany – nawet przez **bardzo katolickich niemieckich** obywateli – **za Polaka** i zachowuje się jako takowy, kiedy tylko, gdzie i jak może. Np. przez cały miesiąc maj, obok niemieckiego nabożeństwa majowego, **codziennie** odprawiał także polskie nabożeństwo, inaczej niż w kościele św. Franciszka, mimo iż pol[ski] odsetek w tej ostatniej parafii powinien być większy niż w parafii św. Jadwigi, bo dzielnica [Zaborze-]Wieś należy do parafii św. Franciszka. Dokładnie tak samo mają się rzeczy z odprawianymi w tym miesiącu (czerwcu) nabożeństwami do Serca Jezusa.

Z okazji nabożeństw na koniec roku 1936 podczas mszy polskich często stwierdzał – ponieważ niemiecka część parafian rzekomo nie jest tak pobożna jak polska i nie uczęszcza tak często do kościoła – to on „im jeszcze pokaże!” I pokazał „im” w taki sposób, że na nabożeństwach niemieckich w przeciwieństwie do polskich nie kazał śpiewać uroczystego „Te Deum”, co pośród niemieckich mieszkańców wywołało wielkie poruszenie.

Częstokroć, podczas zamówionych mszy po niemiecku, na zakończenie odmawiał polskie modlitwy. Podczas niemieckich kazań w niedziele wciąż można słyszeć: „Weźcie sobie przykład z tych zza granicy”. Do tego nie potrzeba żadnego komentarza. Jego zdaniem Polacy – a wynika to dostatecznie wyraźnie z jego wypowiedzi – to dobra, podczas gdy Niemcy – zła część wiernych. Całą służbę kościelną wyszukał sobie bez wyjątku spośród propolskiej części mieszkańców. Nawet chleb, który jada w domu, przebywa długą drogę [ze] Wsi, gdzie jest polski piekarz.

Wybór dokumentów

Podpisany poniżej z lewej, który przy różnych okazjach wysłuchał kazań proboszcza, na podstawie zupełnie obiektywnej oceny uważa go nie tylko za lojalnego, ale zgoła nawet **fanatycznego** Polaka.

(-) Seidel
sekretarz

(-) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 47, k. 23, oryginał, mps.

Nr 113

1938 czerwiec 15, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Graniczny

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 15 czerwca 1938 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstr. 11

Dotyczy: Meldunek Związku Niemieckiego Wschodu dot[yczący] ks. Janika i życia kościelnego w dzielnicy Granica Wschodnia.

Sprawa: Tamtejsze pismo z 16 V [19]38 r.

Jak wykazało dochodzenie, proboszcz Janik nie ponosi winy za incydent polskiego śpiewu na pogrzebie położnej Bakalosch. Zmarła położna B[akalosch] była długoletnią członkinią Bractwa Różańcowego w parafii św. Franciszka, którego członkowie w większej części są polskojęzyczni. Nie należą oni do polskiej mniejszości. Bractwo to uczestniczyło w pogrzebie. Gdy kondukt uformował się do marszu, członkowie Bractwa zaczęli śpiewać po polsku. Wskutek interwencji położnej, siostry Erny Hirt, polski śpiew natychmiast przerwano, nie doszło przy tym do żadnego zajścia.

Radca duchowny, ks. Bennek, został przez nas poproszony o taką reorganizację Bractwa Różańcowego, żeby z czasem zaczęto używać w nim tylko języka niemieckiego. Bennek chce dokonać reorganizacji jeszcze w tym roku.

Odnosnie procesji błagalnej w kościele św. Jadwigi – polski śpiew – wskazuje się na nasz raport odnośnie procesji w parafii św. Jadwigi z 6 V [19]38 r.

W sprawie opieki ks. Janika wzgl[ędem] Caritasu nad potrzebującymi wypoczynku matkami nie możemy niczego podjąć.

Heil Hitler!
w z[astępstwie]
(–)

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 47, k. 20, kopia, mps.

Nr 114

1939 maj 6, Zabrze – Pismo zabrzańskiego gestapo do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie cofnięcia zgody na nauczanie religii ks. Paulowi Janikowi oraz zarzutów wobec nauczyciela Kurta Lüdickego.

Tajna Policja Państwowa
Placówka Policji Państwowej Opole
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 6 V 1939 r.

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrzu

Dot[yczy]: Kat[olicka] Szkoła Ludowa [Nr] 17 w Zabrzu-Wschód

Sprawa: Tamtejsze pismo z 1 IV [19]39 r., znak akt J/W

Proboszcz Janik, Zabrze-Wschód, zarządzeniem pana prezydenta rejencji w Opolu utracił prawo do udzielania lekcji przewidzianych planem. Janik co piątek od 16[.00] do 16.45 odbywa w kościele św. Jadwigi spotkanie modlitewne z dziećmi. Chodzi tu o ich dobrowolny udział. Nie można wystąpić przeciwko tym spotkaniom, bo nie ma po temu podstawy.

Pani Zawierucha została przesłuchana. Ponieważ chciała posłać córkę do Szkoły Średniej, rozmawiała wcześniej z nauczycielem Lüdicke, który obiecał, że jeszcze raz przepytą jej córkę. Stwierdził dalej: „W religii [córka] nie stoi na najlepszym poziomie”. Inna wypowiedź Lüdickego nie miała jakoby miejsca. Musi więc chodzić o pomyłkę.

Heil Hitler!
(–) Soltau

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., oryginał, mps.

Nr 115

1939 maj 19, Zabrze – Pismo urzędu wychowawczego kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie nauczania religii przez ks. Paula Janika z Zaborza i nauczyciela Kurta Lüdickego.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, Górny Śląsk
Urząd Wychowawczy

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 19 V 1939 r.
Elisabethstraße 1

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Urząd Kierownika Powiatowego
Zabrze

Dotyczy: J/W z 1 IV 1939 r. – sprawozdanie sytuacyjne grupy miejscowej z dzielnicy Zabrze-Wschód

Jeśli udzielanie lekcji religii dzieciom powyżej dziesiątego roku życia przez ks. Janika odbywa się poza szkołą i poza czasem przeznaczonym na lekcje szkolne, nie może zostać zabronione, tym bardziej że nie nazywa on tego „lekcją religii”, a „godziną duszpasterską” czy „godziną budującą”, czy też podobnie. Najbardziej skuteczną drogą byłoby dla zdziwionych tym rodziców nieposyłanie dzieci na owe dodatkowe zajęcia z religii.

Samemu księdzu również nie można zabronić wysyłania paczek bożonarodzeniowych dla dziewcząt przebywających na *Landjabrze*, aby tym samym wciągnąć je do Kongregacji Mariańskiej. Także i tutaj można zastosować wychowanie określonych dziewcząt w ramach HJ lub NSF.

Co się tyczy lekceważących wypowiedzi tego księdza o formie wychowania poprzez *Landjabr*, to byłoby na miejscu przepędzenie tego szkodnika wiele kilometrów stąd na Wschód.

W odniesieniu do sprawy przywołanych w tym samym sprawozdaniu wychowawców Szkoły Nr 17, szczególnie nauczyciela Lüdickego, załączam protokół jego rozmowy ze mną. Nie można wątpić w jego zeznania. Natomiast wywodom dotyczącym jego światopoglądu nie mogę w pełni przytaknąć, chociaż on sam w świetle stanowiska Kościoła rzymskokatolickiego musi być uznany za letniego chrześcijanina. L[üdicke] chce być jednak pilnym członkiem wspólnoty narodowej i jest gotów do współpracy z nami. Jest przede mną brany pod uwagę jako współpracownik na polu powiatowych badań nad rodziną i pokrewieństwem.

Proszę o danie L[üdicke]mu możliwości światopoglądowego umocnienia się.
[...]

Oдноśnie podniesionych przeciwko mnie oskarżeń stwierdzam, co następuje!¹:
[...]

2. Stanowczo odrzucam charakterystykę mojej osoby jako „nauczyciela o klerykalnym nastawieniu”: Udzielam lekcji religii, dopóki jest ona przedmiotem szkolnym, w zgodzie z ostatnim rozporządzeniem naszego ministra wychowania Rusta², udzielam ich z własnej woli i jestem za wyniki nauczania tego przedmiotu, tak jak i innych, odpowiedzialny przed moim radcą szkolnym. Oświadczam jednak, że w trakcie 20 lat mojej pracy nauczycielskiej jeszcze **nigdy** nie ukarałem żadnego dziecka ani tym bardziej nie zostawiłem go w klasie za złe osiągnięcia albo lenistwo w przedmiotach religijnych, ponieważ przedmioty te traktuję na świadectwie jako poboczne. Jak mogę być „klerykalnie nastawiony”, skoro przez cały tydzień jestem raz tylko na mszy dla dzieci w niedzielę, skoro przystępuję do sakramentów tylko raz do roku, nigdy jeszcze nie wpuściłem kołеды, nie utrzymuję osobistych kontaktów z żadnymi duchownymi i nie uczestniczę w imprezach kościelnych!

3. Od pierwszego dnia przejścia władzy przez naszego *Führera* występowałem pozytywnie wobec niego i jego Ruchu, jako jedyny nauczyciel w Szkole Nr 17 już w pierwszych dniach narodowosocjalistycznej rewolucji wypowiedziałem się energicznie za wciągnięciem na terenie szkolnym flagi ze swastyką przez SA-manów. Powtórzę także moje przedłożone pod przysięgą zeznanie z ankiety personalnej, że jako żołnierz frontowy o narodowej postawie w dobie podlego [poprzedniego] systemu **nigdy** nie należałem do jakiegokolwiek partii i **nigdy** nie udzielałem się politycznie. Od chwili przejścia władzy przez NSDAP należę jednak do wielu narodowosocjalistycznych organizacji członowych, jak NSLB³, NSV, BDO, Związek Opieki nad Grobami Wojskowymi⁴, RLB⁵, Związek Komunikacyjny⁶ i in. Stale i chętnie oferowałem swoją współpracę w ramach tych organizacji i przez dwa lata pracowałem, zyskując uznanie, jako kierownik komórki NSV.
[...]

Heil Hitler!

(-) Kurt Lüdicke, nauczyciel, Szkoła Nr 17

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., oryginał, mps.

¹ Fragmenty wyjaśnień nauczyciela religii ze szkoły nr 17 w Zaborzu, Kurta Lüdickego.

² Bernhard Rust (1883–1945), od 1934 r. do śmierci minister nauki, wychowania i oświaty, odpowiedzialny za ideologizację szkolnictwa (m.in. likwidację szkół wyznaniowych), popełnił samobójstwo 8 V 1945 r.

³ Narodowosocjalistyczny Związek Nauczycieli (*Nationalsozialistischer Lehrerbund* – NSLB) – jedyna legalna organizacja nauczycielska w Trzeciej Rzeszy, mająca status organizacji afiliowanej NSDAP (*angeschlossener Verband*). Wszyscy niemieccy nauczyciele mieli obowiązek członkostwa w NSLB. Jednym z jej zadań była indoktrynacja nauczycieli w duchu ideologii nazistowskiej. Struktura terenowa NSLB była dopasowana do struktury NSDAP. W ramach kierownictw partyjnych, np. kierownictw okręgowych, istniały wydziały ds. wychowawców (*Ami für Erzieher*). Kierownicy tych wydziałów byli jednocześnie zwierzchnikami odpowiednich struktur NSLB.

⁴ Związek Opieki nad Grobami Wojskowymi (*Völkersbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V.*), założona w 1919 r. instytucja ds. opieki nad grobami żołnierzy niemieckich na całym świecie, istniejąca do dziś, siedziba w Kassel.

⁵ RLB – *Reichsluftschutzbund*, Związek Obrony Powietrznej Rzeszy.

⁶ Niem. *Verkehrsverein* – nie wiadomo, o jaką organizację chodzi.

Nr 116

1941 kwiecień 25, Bytom – Pismo ks. Alfreda Hrabowsky'ego z Bytomia w sprawie pochówku dezertera z Wehrmachtu przez ks. Paula Janika oraz wyjaśnienie Janika w tej sprawie.

Katolicki Proboszcz Garnizonowy
Bytom, G[órny] Śl[ąsk]
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Królewska Huta, G[órny] Śl[ąsk]

Bytom, G[órny] Śl[ąsk], 25 kwietnia 1941 r.

Do
Pana Kierownika Powiatowego NSDAP
w Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstr. 11

Niniejszym potwierdzam wpływ Pańskiego pisma z 19 IV 1941 r., dot[yczącego] pochówku zmarłego Koslowsky'ego przez proboszcza ks. Janika, Zabrze, G[órny] Śl[ąsk].

Właściwa jednostka *Wehrmachtu* ze zrozumiałych względów nie zgłosiła u mnie śmierci K., dlatego do chwili otrzymania Pańskiego wspomnianego pisma ani fakt śmierci, ani pogrzebu K., nie były mi wiadome.

Skoro *Wehrmacht* wydał ciało żołnierza rodzinie celem dokonania pochówku – jak było to w przypadku zm[arłego] K. – proboszcz cywilny nie potrzebuje specjalnego zezwolenia od proboszcza garnizonowego.

Cywilny kapłan, przyjmując [ciało] i [przeprowadzając] pochówek, musi postępować w zgodzie z kościelno-prawnymi decyzjami i zarządzeniami. Ponieważ ks. proboszcz Janik jako kapłan cywilny mi nie podlega, dlatego proszę zwrócić się o kontrolę [sprawy] i zajęcie stanowiska do jego przełożonych, do Arcybiskupiego Wikariatu Generalnego we Wrocławiu I, Domstrasse 15.

Załączam przesłane mi wyjaśnienie ks. Janika.

Heil Hitler!
(-) Hrabowsky¹
proboszcz garnizonowy

¹ Ks. Alfred Hrabowsky ur. 23 VII 1889 r. w Mysłowicach, święcenia 22 VI 1919 r., pracował jako wikary w Kluczborku, Opolu, Miechowicach, 1927–1930 duszpasterz w Kłodnicy, od 1930 r. proboszcz parafii NMP w Bytomiu, od 1937 r. dziekan dekanatu bytomskiego, od 1939 r. kapłan wojskowy *Wehrmachtu*; wysiedlony w 1946 r., zm. 6 IV 1954 r. w Nieheim.

Kat[olicki] Urząd Parafialny
św. Jadwigi

Zabrze, G[órny] Ś[ląsk] 25 kwietnia 1941 r.

W sprawie cichego pochówku Juliusa Koslowsky'ego, tzn. bez dzwonek nad grobem, bez mowy pogrzebowej, bez pobytu w kościele – tylko stosowne modlitwy, wyjaśniam, co następuje:

1. Koslowsky nie pochodził z mojej parafii, ale zmarł na moim obszarze parafialnym, dlatego byłem zobowiązany do pochówku. O okolicznościach jego śmierci krążyły różne informacje.

2. Niczego mi nie wiadomo o odrzuceniu jego pochówku przez innych księży kat[olickich], w takim przypadku również nie sprawowałbym jego pogrzebu.

3. Krewni K[oslowsky'ego] zamówili u mnie pogrzeb z uwagą, że *Webrmacht* stwierdził, iż nie interesuje ich, co zrobi proboszcz.

4. Ponieważ nie mogłem dowiedzieć się niczego bliższego o rodzaju jego śmierci, obiecałem jedynie cichy pochówek z „Ojczy nasz”, na co krewni zgodzili się.

5. Gdybym znał moralną i polityczną przeszłość K[oslowsky'ego], odrzuciłbym pogrzeb kościelny w jakiegokolwiek formie.

(–) Paul Janik, proboszcz

Źródło: AP Kat, NSDAP Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 117

1941 czerwiec 10, Zabrze – Pismo dr. Montaga, członka NSDAP, do zabrzańskiego kierownictwa powiatowego partii w sprawie „polskiej propagandy” uprawianej przez ks. Paula Janika.

NSDAP

Kierownictwo Powiatowe Zabrze na Śl[ąsku]

Urząd Rasowo-Polityczny

Zabrze na Śl[ąsku], 10 VI 1941 r.

Hermannstr. 11

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP Zabrze

9 tm. o 5[.00] rano wezwany zostałem do niejakiej pani B., Zabrze-Wschód, Winklerstr. 18, z informacją, że doznała ona silnego omdlenia. Natychmiast udałem się do niej. Gdy przybyłem na miejsce, krewni powiedzieli mi, abym poczekał chwilę, bo w międzyczasie przyszedł ksiądz i znajduje się właśnie przy chorej. Tak uczyniłem, opuściłem dom i udałem się na krótki spacer po pobliskich polach. Wróciłem po około 20 minutach. Ale ksiądz ciągle jeszcze był u chorej i przez szybę w drzwiach widziałem, jak klęczał przy stole, na którym stały płonące świece, i cicho odmawiał modlitwy. Gdy skończył, nałożył biret na głowę i raz jeszcze podszedł do łóżka chorej, aby pożegnać się z nią. **Uczynił to, mówiąc do niej po polsku.** Gdy odszedł, udałem się do kobiety, by ją przebadać. Miałem przy tym okazję, by się przekonać, że nie tylko rozumie ona po niemiecku, ale i dobrze w tym języku mówi. Tak samo jej mąż, jak i wszyscy zebrani w pokoju mówili dobrą niemieczyzną. Powiedziałem im w związku z tym, że powinni się właściwie wstydzić, że jako Niemcy pozwalają sobie, aby ten propolski i przy każdej okazji działający w polskim duchu proboszcz rozmawiał z nimi po polsku. Nie wiedzieli, co na to odpowiedzieć, byli bardzo zmieszani. Musieli jednak natychmiast powiedzieć o tym proboszczowi, bo jeszcze przed południem ks. Janik zatelefonował do mnie. Próbował żądać ode mnie wyjaśnień w związku z moją wypowiedzią, jak i wykręcić się w taki sposób, że stwierdził, jakoby było dostatecznie wiadome, że jeszcze przed przejściem władzy [przez NSDAP] odmówił udzielania dzieciom szkolnym lekcji religii w języku polskim. Jeśli mówi po polsku, to tylko do osoby chorej. Wyjaśniłem mu, że to marna wymówka. W tym przypadku rozmawiał z kobietą po polsku po zakończeniu swoich kapłańskich czynności, chociaż zarówno sama kobieta, jak i cała jej rodzina bardzo dobrze rozumieli i mówili po niemiecku. Swoją marną wymówką nie może mnie jednak omamić, bo zarówno ja, jak i całe Zabrze dokładnie znamy jego polskie nastawienie i działalność. Gdy oświadczył mi jeszcze, że jest mu to bardzo nieprzyjemne, przedstawiłem mu raz jeszcze mój punkt widzenia i stwierdziłem, że jeśli uważa, że jestem wobec niego niesprawiedliwy, to może złożyć na mnie skargę w partii. Po tych słowach odwiesiłem słuchawkę, kończąc

rozmowę. Jest więc pewne, że nie dlatego rozmawiał z tą kobietą po polsku, bo tylko w ten sposób wypełnić mógł swoje rzekome powinności kapłańskie, ale wtedy, gdy skończył sprawowanie swojej kapłańskiej funkcji. Wykorzystał zatem sposobność, by u czysto niemieckich mieszkańców, w pełni posługujących się językiem niemieckim, poprzez użycie języka polskiego pokazać się jako osoba propolska i w ten sposób oddziaływać propagandowo. Że działa tak od lat, jest w Zabrze rzeczą wiadomą. Wydaje się, że dotąd udawało mu się w taki sposób postępować, aby nikt nie znalazł na niego sposobu. Tym razem miał pecha, że przypadkowo byłem świadkiem tej propagandowej aktywności. To było zapewne właśnie to, co go tak – jak powiedział mi przez telefon – „zagniewało”. Kierownik grupy miejscowej „Litzmann” i kierowniczka organizacji kobiecej, pani Katscher, potwierdzą, że z propolskiej postawy nie czyni on tajemnicy i gdzie tylko może, tam udziela się w polskiej propagandzie. Ponieważ ponadto – co mogę również potwierdzić – zachowuje się jak zupełnie fanatyczny ksiądz, który swoim fanatyzmem kościelnym wpędza członków parafii w największą duchową nędzę, zasługuje zapewne, aby jego niesławnej działalności został wreszcie położony koniec.

Heil Hitler!

(-) Montag

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 118

1941 czerwiec 20, Gliwice – Pismo kierownika zamiejscowego posterunku SD w Gliwicach do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie ks. Paula Janika.

SD *Reichsführera*¹ SS
Odcinek SD Katowice
Posterunek Zamiejscowy Gliwice

Gliwice, 20 VI 1941 r.

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Zabrze, G[órny] Ś[ląsk]
Hermannstr. 11

Dotyczy: Proboszcz Paul Janik, Zabrze, Kronprinzenstr. 504.

Przesłany przez Was raport Urzędu Rasowo-Politycznego (dr Montag) o proboszczu Janiku dotarł tu w momencie, gdy akurat przeciw J[anikowi] przeprowadzane było postępowanie karne. Z tej przyczyny można było zrezygnować z dalszego wykorzystania Waszego raportu.

Janik znany jest tutejszej placówce od dłuższego czasu i zostaną zastosowane konieczne kroki, aby tego zamaskowanego wroga państwa załatwić. Postępowanie dowodowe było bardzo trudne i w związku z tym zajęło dużo czasu.

Także służba patrolowa HJ z Zabrze dostarczyła kilka dobrych, nadających się do wykorzystania meldunków, które jako uzupełnienie zebranych przez nas materiałów przyczyniły się do podważenia działalności J[anika].

Ks. Janik z mocą prawną został z powodu antypaństwowej działalności usunięty z tutejszego terenu od 16 VI [19]41 r. i otrzymał zakaz pobytu na całym obszarze na wschód od Odry.

Kierownik Posterunku Zamiejscowego SD w Gliwicach
(–) nieczytelny podpis
SS-*Hauptsturmführer*²

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., mps.

¹ *Reichsführer* – tytuł Heinricha Himmlera jako najwyższego wodza SS.

² SS-*Hauptsturmführer* – stopień oficerski SS, odpowiednik kapitana.

Nr 119

1941 czerwiec 24, Gliwice – Pismo posterunku SD w Gliwicach do zabrzańskiego kierownictwa powiatowego NSDAP w sprawie zakazu pobytu na terenach na wschód od Odry ks. Paula Janika.

SD Reichsführera SS
Odcinek SD Katowice
Posterunek Zamiejscowy Gliwice

Gliwice, 24 VI [19]41 r.
Wilhelmstr. 43, III

Do
Kierownictwa powiatowego NSDAP
Zabrze, G[órnny] Śl[ąsk]
Hermannstr. 11

Dotyczy: Proboszcz Paul Janik, ur. 14 X 1888 r. Żużela, pow. Opole, zam[ieszkały] Zabrze, Kronprinzenstr. 504.

Poniżej podajemy Wam do wiadomości oficjalne wystąpienie przeciw proboszczowi Janikowi w dosłownym brzmieniu:

– Rozporządzenie Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 29 V [19]41 r. – IV B 1 – 1034/41 – zarządzony został wobec katolickiego proboszcza Paula Janika, ur. 14 X 1888 r. Żużela, pow. Opole, zam[ieszkały] Zabrze, Kronprinzenstr. 504, zakaz pobytu w obydwu prowincjach śląskich, jak również na wszystkich obszarach położonych na wschód od Odry.

Gdyby proboszcz Janik wbrew zakazowi został zauważony na tutejszym terenie, prosi się o natychmiastowe poinformowanie placówki.

Kierownik Posterunku Zamiejscowego SD w Gliwicach
(–) nieczytelny podpis
SS-Hauptsturmführer

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 120

1941 lipiec 1, Gliwice – Pismo gestapo w Gliwicach do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrze w sprawie ks. Paula Janika.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Katowice
Posterunek Zamiejscowy Gliwice

Gliwice, 1 lipca 1941 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

Dotyczy: Proboszcz Paul Janik z kościoła św. Jadwigi w Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

W odpowiedzi na tamtejsze pismo informujemy, że wyżej wymieniony rozporządzeniem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 29 V [19]41 r. otrzymał zakaz pobytu w obydwu prowincjach śląskich, jak też na wszystkich obszarach położonych na wschód od Odry.

Wedle protokolarnego zawiadomienia o decyzji wysiedlenia z dnia 13 VI 1941 r., Janik w dniu 18 VI 1941 r. udał się do Berlina, Karls-Horststr., n[ume]r niezany.

W tutejszym raporcie do Posterunku Policji Państwowej Katowice z dnia 18 VI 1941 r. rozwiązanie to uznano za zaledwie częściowe, opowiadając się za zamknięciem J[anika] w KL¹, ponieważ jako szkodnik powinien być trzymany z dala od wspólnoty narodowej. Stosowna odpowiedź z Posterunku Policji Państwowej Katowice nie nadeszła jednak do dnia dzisiejszego. Gdyby Janik został w późniejszym terminie przekazany do KL, niezwłocznie o tym poinformujemy.

W razie pojawienia się księdza Janika na tutejszym terenie prosimy o natychmiastową informację, żeby można było go aresztować.

Odpis tego pisma otrzymał także Posterunek Zamiejscowy SD Gliwice Służby Bezpieczeństwa *Reichsführera* SS, od której również nadszedł meldunek dr. med. Montaga.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., mps.

¹ KL – Konzentrationslager, obóz koncentracyjny.

Nr 121

1944 luty 18, {Zabrze} – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu, Joschkego, do posterunku gestapo w Gliwicach w sprawie ks. Paula Janika.

Kierownik Powiatowy

18 lutego 1944 r.

Do
Kierownika Tajnej Policji Państwowej
Posterunek Zamiejscowy
Gliwice, G[órny] Śl[ąsk]

Dot[yczy]: Proboszcz Paul **Janik**, Zabrze, Szpital św. Józefa (wcz[ęsniej] kościół św. Jadwigi, Zabrze-Wschód)

W świetle Waszego pisma z 1 VII 1941 r. – Dz. Nr II B 2199/41 (235) Linz – wobec wyżej wymienionego zarządzeniem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 29 V [19]41 r. zastosowano zakaz pobytu w obydwu prowincjach śląskich, jak i na wszystkich terenach położonych na wschód od Odry.

Tymczasem zameldowano mi właśnie, że wyżej wymieniony powrócił na tutejszy teren i przebywa w Szpitalu św. Józefa, Zabrze, Kronprinzenstr. 448.

Proszę o podjęcie koniecznych kroków.

Heil Hitler!
(–) Joschke
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 122

1944 luty 21, {Gliwice} – Pismo SD z Gliwic do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie ks. Paula Janika.

SD Reichsführera SS
SD – Odcinek Kierowniczy Katowice
Główny Posterunek Zamiejscowy Gliwice

21 lutego 1944 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP Zabrze
w Zabrzu
Kronprinzenstraße 293

Dotyczy: Proboszcz **Janik**, ur. 14 X 1888 r. w Żużeli, pow. Opole, wcz[ześnie] zam[ieszkały] Zabrze, Kronprinzenstr. 504.

Sprawa: Tamt[ejsze] pismo z 18 II [19]44 r.

Informujemy, że nie jest wiadomym, aby zakaz pobytu został zniesiony. Zostaną podjęte odpowiednie kroki.

Przy okazji informujemy, że obszar Zabrza podlega Posterunkowi Zamiejscowemu SD Bytom. Powyższe pismo zostało więc zgodnie z przynależnością przekazane do Bytomia.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
SS-Hauptscharführer¹

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3065, bp., mps.

¹ *Hauptscharführer* – stopień podoficerski SS, odpowiednik starszego sierżanta.

Nr 123

1944 kwiecień 26, Zabrze – Pismo w sprawie pogrzebu ks. Paula Janika.

NSDAP Kierownictwo Powiatowe

Zabrze, 26 kwietnia 1944 r.

Notatka aktowa

Według raportu kierownika grupy miejscowej *Herder* z 19 IV [19]44 r. rodzina **Hubrich**, Kronprinzenstr. 447, wzięła udział w pogrzebie uznawanego za Polaka ks. **Janika**, ukazując tym samym, że jest takiego samego nastawienia.

(-) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 124

1944 kwiecień 26, Zabrze – Pismo w sprawie pogrzebu ks. Paula Janika.

NSDAP Kierownictwo Powiatowe

Zabrze, 26 kwietnia 1944 r.

Notatka aktowa

Według raportu kierownika grupy miejscowej, tow[arzysza] Hellwicha, z grupy miejscowej *Herder* z 19 IV [19]44 r., pani **Blachut**, Bauernstraße, wzięła udział w pogrzebie uznawanego za Polaka ks. **Janika**, ukazując tym samym, że jest takiego samego nastawienia.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., mps.

Nr 125

1944 kwiecień 26, Zabrze – Pismo w sprawie pogrzebu ks. Paula Janika.

NSDAP Kierownictwo Powiatowe

Zabrze, 26 kwietnia 1944 r.

Notatka aktowa

Według raportu kierownika grupy miejscowej Zabrze-Herder z 19 IV [19]44 r. Hedwig i Agnes Klaka, siostry przywódcy polskiego K. ze Wsi¹, z okazji pogrzebu znanego jako Polak ks. **Janika**, złożyły wieniec, ukazując tym samym, że są takiego samego nastawienia.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3065, bp., mps.

¹ Chodzi o Zaborze-Wieś.

Nr 126

1936 luty, b.m. – Protokół zeznania Augusta Jaisczoka, dowódcy rezerwy SA w Zabrze, w sprawie przynależności Alfreda Broi do SA i innych organizacji.

Protokół

Wezwany stawił się tow[arzysz] August Jaisczok, dowódca miejscowej rezerwy SA w Zabrze, i podał do protokołu, co następuje:

Inspektor miejski, Alfred Broja z Zabrze, Kleiststr. 5, w kwietniu 1933 r. wstąpił do *Stabbelmu*¹ w charakterze członka. W ramach przeniesienia członków *Stabbelmu* do SA B[roja] stał się członkiem *Sturmu* 6 rezerwy SA. W ramach tego *Sturmu* nie wykonywał w ogóle służby. Chociaż B[roja] przeniesiony został ze *Stabbelmu* do rezerwy SA, pozostał jednocześnie członkiem Narodowosocjalistycznego Związku Żołnierzy Frontowych (*Stabbelm*). Dowiedziałem się o tym i zgłosiłem Broję w dowództwie *Sturmu* do wykluczenia z podwójnej przyczyny:

- 1) wskutek jego podwójnej przynależności do rezerwy SA i do NS-Związku Żołnierzy Frontowych,
- 2) wskutek braku zainteresowania i nie udzielania się w służbie SA.

Broja został przeze mnie pisemnie wezwany – tak samo przez dowództwo *Sturmu* – pismami poleconymi, do przystąpienia do służby w SA. Odmówił przyjęcia obydwu powiadomień. Otrzymał w związku z tym ze *Sturmu* 6 R/45 decyzję o wykluczeniu. Za pośrednictwem dowódcy szturm Roczaka otrzymał ode mnie [Broja] za potwierdzeniem dokument z decyzją wykluczenia. Odmówił jego przyjęcia, wyjaśniając dowódcy szturm Roczakowi, że nie został nawet zapytany, czy zamierza znaleźć się w SA po przeniesieniu *Stabbelmu*.

Sprawę przedłożyłem *Sturmbann* I/R/45 w Bytomiu. Pismem z 17 XII [19]35 r. wódz chorągwi R/45 ponownie przesłał mu [Broi] decyzję o wykluczeniu. I tym razem odmówił B[roja] jej przyjęcia, informując *Sturmbann*, że „nie ma zaszczytu bycia członkiem SA, dlatego list ten został omyłkowo zaadresowany do niego i nieotwarty został przez niego odesłany z powrotem”. To że B[roja] faktycznie należał do SA, w każdej chwili może potwierdzić *Sturm* 6 R/45 rezerwy SA.

P. P. P.

(–) nieczytelny podpis

Zamknął:

(–) nieczytelny podpis

p. o. Kierownik Powiatowy NSDAP

¹ *Stabbelm*, *Bund der Frontsoldaten* – organizacja paramilitarna powstała w 1918 r., skupiająca niemieckich weteranów I wojny światowej. *Stabbelm* pozostawał w opozycji wobec Republiki Weimarskiej i kultywował tradycje Cesarstwa. Pełnił również rolę „zbrojnego ramienia” prawicowej Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej (*Deutschnationale Volkspartei*, DNVP). Po 1933 r. włączony do SA.

3 II [19]36 r. pierwopis przekazany kierownikowi powiatowemu do dalszego opracowania przez nadburmistrza^{a2}.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2954, bp., oryginał, druk, mps.

^a *Dopisek ołówkiem.*

² Nadburmistrz – Max Fillusch jako zwierzchnik administracji miejskiej był przelożonym Broi.

Nr 127

1937 czerwiec 3, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Wschód do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie związków urzędnika Alfreda Broi i innych osób z ks. Paulem Janikiem.

NSDAP
Grupa Miejsowa Zabrze-Wschód
Wydział: Kierownik Grupy Miejsowej

Zabrze, 3 VI 1937 r.

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze

W załączniku przesyłam Wam do wiadomości i dalszego obiegu relację tow[arzysza] Mandela. Chciałbym jeszcze zauważyć, co następuje:

Zatrudniony w administracji miejskiej kierownik polityczny tow[arzysz] Meyer zwrócił mi już przed kilkoma dniami uwagę na urzędnika miejskiego **Broję**, że utrzymuje on silne kontakty z proboszczem Janikiem, że jakoby przez wiele kolejnych miesięcy otrzymywał kwoty pieniężne w wysokości 50 do 100 marek.

Heil Hitler!
(-) Mroncz
Kierownik Grupy Miejsowej

Załącznik:

Zabrze, 2 *lindinga* 5 roku¹

Kierownik Grupy Miejsowej NSDAP
Tow[arzysz] Georg Mroncz
Zabrze-Wschód

W ciągu ostatnich trzech tygodni mogłem obserwować, że w tutejszym domu młodzieżowym w każdy czwartek są organizowane przez ks. Janika posiedzenia, które muszą mieć szczególne znaczenie. Odbywają się one o godzinie 20[.00] i trwają

¹ W dacie zastosowano nieformalne zapisy nowego, „germańskiego” kalendarza (*linding* – zapewne czerwiec), odwołującego się do przejścia władzy przez nazistów jako początku nowej ery (rok 5 – po przejściu władzy przez NSDAP, tj. 1937 r.).

do 22[.00]. Okna są całkowicie zasłonięte, ani trochę światła nie pada na zewnątrz. W posiedzeniach bierze udział 10–12 mężczyzn. Kierownikiem i organizatorem tych posiedzeń jest asystent kolejowy Franosch. Coś trzeba w związku z tym przedsięwziąć. Od dłuższego czasu obserwuję, że urzędnik magistracki Broja dwa razy w tygodniu przychodzi do ks. Janika i odbywa z nim długie konferencje. Co może popchnąć funkcjonariusza władz miejskich do konferowania z proboszczem Janikiem, to dla każdego narodowego socjalisty zagadka. Chciałbym zauważyć, że Janik w domu młodzieżowym poczynił kiedyś spostrzeżenie, że wszędzie siedzą jego ludzie. Dalej chciałbym zauważyć, że Broja otrzymał swoje stanowisko dzięki ks. Janikowi.

Mówi się, że w tutejszym urzędzie finansowym ma podobno zostać zatrudniona niejaka Adele Glombik. Muszę o tym poinformować, bo Glombik jest bliską zaufaną ks. Janika. Jej rodzina do dziś jest czarna² jak noc. W urzędzie finansowym z pewnością zatrudnieni mogą być bezrobotni polityczni kierownicy. Proszę o zapobiegnięcie [zatrudnieniu Glombik].

Heil Hitler!
(–) Mandel
Kierownik Komórki

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2954, bp., odpis, mps.

² Tzn. klerykalna, kościelna.

Nr 128

1937 czerwiec 9, Zabrze – Pismo nadburmistrza Maksa Filluscha do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie donosów o tajnych spotkaniach u ks. Paula Janika z Zaborza i związkach z nim urzędnika Alfreda Broi.

Nadburmistrz
Zabrze, G[órn]y Śl[ąsk]

9 czerwca 1937 r.

Do
Kierownika Powiatowego
Zabrze
Hermannstr. 11

Dotyczy: Ks. Janik.

Jeśli ks. Janika podejrzewa się o odbywanie posiedzeń, na których omawia się lub przygotowuje rzeczy mogące oznaczać złamanie prawa albo które w inny sposób kierują się przeciw państwu, partii lub wspólnocie narodowej, to polecam powiadomić o tym Tajną Policję Państwową, która przeprowadza na tym obszarze śledztwa.

Inspektor miejski Broja pracuje w służbie miasta od 17 lat, a od 15 lat pełni funkcję urzędnika miejskiego; ks. Janik przybył do Zaborza dopiero przed siedmiu laty, a przedtem nigdy nie pracował w okręgu przemysłowym. Podejrzanie, że inspektor miejski Broja właśnie ks. Janikowi zawdzięcza swoją pozycję, jest więc nieprawdziwe.

(–) Fillusch

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2954, bp., kopia, mps.

Nr 129

1937 czerwiec 22, Zabrze – Pismo posterunku gestapo w Zabrzu w sprawie donosów o kontaktach z ks. Paulem Janikiem urzędników Franoscha, Broi i innych osób.

Odpis

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Posterunek Zamiejscowy Zabrze

Zabrze, 22 czerwca 1937 r.

Do
Pana Kierownika Powiatowego NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Ś[ląsk]

(Ścisłe tajne! O treści nie wolno pod żadnym pozorem informować odnośnych osób)

Dotyczy: Asystent kolei Rzeszy Franosch, inspektor miejski Broja i Adele Glombik, w związku z ich kontaktami z proboszczem Janikiem.

Zajście: Tamtejsze pismo z 7 VI [19]37 r.

I. Asystent kolejowy Josef Franosch, ur. 28 IV [18]83 [r.] w Nędzy, pow. Racibórz, zamieszkały tu [Zabrze], Jeschkestr. 10, bardzo katolicki, jest przewodniczącym Katolickiego Związku Mężczyzn. Z tego powodu ma kontakty z ks. Janikiem.

W imprezach związku zawodowego lub narodowego Ruchu nie bierze udziału i wydarzeniom dzisiejszego czasu nie okazuje zainteresowania. Jak dotąd, nie można mu dowieść działalności antypaństwowej, dlatego nie nastąpiło przeciw niemu wystąpienie ze strony policji państwowej. Do tej pory Franosch nie ujawnił się politycznie.

II. Inspektor miejski Alfred Broja, ur. 27 VIII [18]98 [r.] w Królewskiej Hucie, zamieszkały tu [Zabrze], Kleiststrasse 5, według poczynionych ustaleń, przed narodową rewolucją pełnił kierownicze funkcje w Centrum. To pobożny katolik, gorliwie praktykujący. To prawda, że utrzymuje kontakty z ks. Janikiem, ale z jakich powodów – nie udało się jak dotąd ustalić. Od imprez swojej organizacji zawodowej i NSDAP trzyma się z daleka. Działalności antypaństwowej mu nie udowodniono.

III. Panna Adele Glombik, ur. 23 VII [19]18 r. w Zaborzu, zam[ieszkała] Kronprinzenstr. 615, jak dotąd nie ujawniła się politycznie. Nie jest prawdą, jakoby pla-

nowane było zatrudnienie jej w tutejszym urzędzie finansowym. Jest tam zupełnie nieznana. Powyższe osoby są ujęte w naszych kartotekach. Będą dalej pod obserwacją.

Heil Hitler!

(→) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2954, bp., kopia, mps.

Nr 130

1937 czerwiec 30, Zabrze – Fragment partyjnego arkusza oceny Alfreda Broja, inspektora w zabrzańskim magistracie, wystawionego przez NSDAP Zabrze, grupa miejscowa „Siedlung-Süd”.

[...]

Nazwisko: Broja

Imię: Alfred

Miejsce zamieszkania: Zabrze

Mieszkanie: Kleiststr. 5

Data urodzenia: 27 VIII 1898 r.

Miejsce urodzenia: Królewska Huta

Jeśli przyprowadził się: kiedy – 1922, skąd – Królewska Huta

Zawód (także wcześniejszy zawód): inspektor miejski

[...]

Członek NSDAP: nie [...]

Członek jednej z organizacji członkowych [...]: nie

[...]

Członek którejs z związanych z partią organizacji: NSV, RDB

[...]

Służba wojskowa: 1917–1920, [...] *Grenzschutz*¹

[...]

Polityczna aktywność przed przejściem władzy²: Centrum

Przynależność do masonerii: nie

Postawa polityczna po przejściu władzy: powściągliwa; gorliwie uczęszcza do kościoła, gorliwy zwolennik Centrum

[...]

Położenie ekonomiczne: niekorzystne, z powodu długoletniej choroby syna

[...]

Czy dzieci należą do HJ: tak, jeden syn

Ocena z punktu widzenia charakteru i polityczno-światopoglądowa: pod względem charakteru i politycznie oddany religijnemu obłędowi

Czy wymieniony swoim zachowaniem i działaniem daje wystarczającą gwarancję bezwzględnego występowania na rzecz narodowosocjalistycznego państwa: nie

¹ *Grenzschutz* (Ochrona Pogranicza) – niemiecka formacja wojskowa stacjonująca na Górnym Śląsku w latach 1918–1920 i walcząca przeciwko ruchowi polskiemu oraz dążeniom rewolucyjnym. *Grenzschutz* powstał na bazie 117. Dywizji Piechoty gen. Hoefera, przemianowanej w 1918 r. na Dywizję Ochrony Pogranicza (*Grenzschutz-Division*). Jednostka została wycofana z Górnego Śląska i rozwiązana w lutym 1920 r.

² Chodzi o przejście władzy przez NSDAP (tzw. *Machtübernahme*).

Powyższy dokument wystawiam wedle mojej najlepszej wiedzy i sumienia

Zabrze, G[órny] Ś[ląsk], 26 czerwca 1937 r.
(-) nieczytelny podpis
Kierownik Komórki

Stanowisko kierownika grupy miejscowej:

B[roja] przed przejściem władzy należał oficjalnie do Centrum i dziś jeszcze cierpi na religijny obłąd, codziennie przed pójściem do pracy najpierw uczestniczy we mszy, nie uczestniczy w ogóle w imprezach NSDAP, pozdrowienie „Heil Hitler” wypowiada w sposób wymuszony, tylko ze względu na swoje stanowisko urzędowe. Muszę go ocenić całkowicie negatywnie.

(-) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2954, bp., oryginał, druk, mps.

Nr 131

1937 październik 20 i 26, Zabrze – Dokumenty w sprawie odmowy podpisu przez urzędników miejskich pod apelem BDO o zwiększenie niemieckojęzycznych nabożeństw w kościołach Zabrze – sprawa Alfreda Broja.

Nadburmistrz
Miasta Zabrze, Górny Śl[ąsk]

Do Pana
Kierownika Powiatowego Tow[arzystwa] Jonasa
w miejscu

Dzień: 26 X 1937 r.

Dot[yczy]: Pismo z dnia 24 III 1937 r.

W załączeniu, z prośbą o rozmówienie się, przesyłam protokoły zeznań 12 członków mojej kadry, którzy nie podpisali list BDO w sprawie niemiecko-polskiego nabożeństwa.

W związku z siedmioma nauczycielami, wobec których są takie same podejrzenia, sprawę skierowałem do rady szkolnego, pana Franke.

Proszę o informację, czy pragniecie otrzymać z powrotem listę osób, które odmówiły podpisu.

(–) Fillusch

Domagać się listy i poprosić o listę personalną pracowników zatrudnionych w mieście Z[a-brze]. 11 XI {19}37 r.

(–) nieczytelny podpis^a

Zabrze, Górny Śl[ąsk], 20 października 1937 r.

Zapoznany z przedmiotem przesłuchania stawił się w siedzibie urzędu przed niżej podpisanym inspektorem miejskim Alfredem Broja, z Zabrze, Górny Śl[ąsk], i wyjaśnił:

W sprawie wpisania się na listy BDO odnośnie języka odprawiania nabożeństw nikt się ze mną osobiście nie kontaktował. Rozmawiano w tej sprawie jedynie z moją małżonką, która wpisania się na listę, jak stwierdziła, odmówiła, z następującym uzasadnieniem:

^a Dopisek ołówkiem.

1.) Sprawy kościelne, a w szczególności charakter i odprawianie nabożeństw, nie należą do kompetencji BDO. Charakter nabożeństw jest wyłączną sprawą biskupów, którzy w porozumieniu z rządem Rzeszy na podstawie konkordatu czynią to, co potrzebne. Ponieważ więc sprawa ta została jednoznacznie uregulowana przez rząd Rzeszy, ingerencję innych instytucji traktować należy jako zbędną.

2.) Należy do parafii św. Józefa, gdzie odbywają się wyłącznie niemieckie nabożeństwa. Kwestia językowa nie stanowi więc tutaj żadnego problemu. Stosunki panujące w innych parafiach powinny zostać przez parafian osobiście i w stosownej formie uregulowane u danego biskupa diecezjalnego. Z tym wiąże się oczywiście fakt, że każdy Niemiec powinien pojawiać się tylko na nabożeństwach przewidzianych dla niemieckich parafian, natomiast te dla innojęzycznych omijać. Niestety, zbyt często dla wygody Niemcy uczęszczają na obcojęzyczne nabożeństwa. Bezmyślność tych osób powoduje powstawanie pozorów, jakobyśmy mieli jeszcze w Zabrze tak wielu Polaków, dla których konieczne byłoby utrzymanie szeregu polskich nabożeństw.

3.) Na nabożeństwa innojęzyczne uczęszcza dziś przede wszystkim pewna liczba osób w zaawansowanym wieku. Nie może tu być w żadnym wypadku mowy, że chodzi o osoby o politycznie polskiej orientacji. Chodzi raczej o takich, którzy w młodości nie mieli lekcji w języku niemieckim, natomiast nauczyli się tak w szkole, jak i w kościele myśleć i posługiwać się wyłącznie językiem polskim. Przystawienie ich [na język niemiecki] nie jest wyobrażalne ani możliwe. Dla tych ludzi, będących proniemieckiego nastawienia, którzy jednak stali się ofiarami takich a nie innych historycznych uwarunkowań, byłoby wielką surowością, gdyby chciano im zabrać innojęzyczne nabożeństwa. W przewidywalnej przyszłości poprzez stopniowe wymieranie tych ludzi problem języka nabożeństw znajdzie samoczynne rozwiązanie.

4.) Nasi krewni mieszkają w większości jako przedstawiciele mniejszości niemieckiej na terenach odstąpionych¹. Uczęszczają niemal wyłącznie na niemieckie nabożeństwa i ponoszą wielkie ofiary na rzecz ich zachowania. Z ich strony padają prośby, aby nie pogarszać ich położenia, dając Polakom nierozumnymi decyzjami pretekst do kontrofensywy poprzez likwidację niemieckich nabożeństw. Życzenie to jest w pełni uprawnione, a przez znawców tych stosunków może być tylko potwierdzone.

Zgadzam się z tymi wyjaśnieniami mojej żony. Nie stoją one w sprzeczności z moją nienagannie patriotyczną postawą, potwierdzoną

1.) przez mój aktywny udział w *Grenzschutz* i w walkach plebiscytowych, także poprzez wygłaszanie wykładów na obecnych terenach odstąpionych (w Królewskiej Hucie, Katowicach, Lipinach, Chorzowie i in.), w duchu niemieckim,

2.) przez wyprowadzenie mnie przez *Apo*² i Francuzów z jednej z sal wykładowych w Królewskiej Hucie,

¹ Chodzi o obszar polskiego Górnego Śląska, względnie inne tereny utracone przez Niemcy na rzecz Polski po 1918 r.

² Policja Górnego Śląska, Policja Plebiscytowa (*Abstimmungspolizei – Apo*) – mieszana policja polsko-niemiecka utworzona po zakończeniu II powstania śląskiego w celu zabezpieczenia plebiscytu. Przeszła istnieć w momencie wybuchu III powstania śląskiego.

3.) przez współzalożenie niemieckich organizacji na rzecz utrzymania narodowości niemieckiej na terenach odstąpionych, potwierdzone złożeniem podpisu podczas sądowego rejestrowania w charakterze odpowiedzialnego członka zarządu,

4.) przez nadanie mi Śląskiej Odznaki Osiągnięć (Śląskiego Orła³) II i I klasy,

5.) poprzez moją opcję⁴.

P. P. P.
(–) Alfred Broja

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 41, k. 11–12, kopia, mps.

³ Odznaka Śląskiego Orła (*Schlesischer Adler*) – odznaczenie dla niemieckich uczestników walk przeciwko powstaniom śląskim.

⁴ Opcja – prawo do swobodnego wyboru obywatelstwa – polskiego lub niemieckiego – po podziale Górnego Śląska w 1922 r., niezależnie od miejsca zamieszkania. Po wygaśnięciu konwencji genewskiej rozpoczęły się naciski na wyjazd optantów do krajów, których obywatelstwo posiadali.

Nr 132

1940 kwiecień 24, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP „Boelcke” w Zabrzu do zabrzańskiego kierownika powiatowego partii, z opinią na temat Alfreda Broi.

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 24 kwietnia 1940 r.

NSDAP
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Kleiststr. 9
Grupa Miejsowa *Boelcke*

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Zabrze, Śl[ąsk]

Dot[yczy]: Ocena inspektora miejskiego Alfreda Broi

Ob[ywatel] Alfred Broja, Zabrze, Kleiststr. 5, z punktu widzenia poglądów politycznych i charakteru jest zupełnie niejednoznaczny. Jest wielkim karierowiczem, ale dzisiejszemu państwu niewiele ma do zaoferowania. Całkiem niedawno był nastawiony bardzo kościelnie. Także obecnie Kościół jest dla niego ponad wszystkim. Już od dłuższego czasu krąg znających go osób jest zdziwiony faktem, że ob[ywatel] Broja ze swoim wstecznym nastawieniem działa na eksponowanym stanowisku w Kraju Sudeckim. Ja osobiście wiem, że ob[ywatel] Broja nie potrafi znieść żadnej osoby w brunatnym mundurze i że on sam nigdy by nie nosił brunatnej koszuli.

Heil Hitler!

(–) Klar

p. o. Kierownik Grupy Miejsowej

AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2954, bp., druk, oryginał, mps.

Nr 133

1937 czerwiec 5, Zabrze – Pismo grupy powiatowej BDO Zabrze do ks. *Johannesa Peschki* z parafii św. Anny w sprawie nabożeństw w języku niemieckim.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.
Kierownictwo Grupy Powiatowej Zabrze

Zabrze, Górny Śląsk
Dorotheenstr. 41

5 VI 1937 r.

Do
Księdza Dziekana Peschki¹
Parafia św. Anny
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

Podczas ankiety na temat niemieckich nabożeństw, przeprowadzonej w 98,7 proc. wszystkich niemieckich rodzin Zabrze, dla obszaru parafii Księdza spośród 5576 gospodarstw 5541 złożeniem podpisu wypowiedziało się za **niemieckim nabożeństwem** (chodzi oczywiście o nabożeństwa z użyciem języka niemieckiego, w przeciwieństwie do nabożeństw z użyciem języka polskiego).

Liczba osób, które odmówiły podpisu, wynosi w Księdza parafii tylko 661, to tylko 4 proc., przy czym należy wziąć pod uwagę, że część osób odmówiła podpisu z niezrozumiałych względów, a nie z powodu przynależności do mniejszości polskiej.

Pewne jest, że 16 121 spośród ogółem 16 781 obywateli [mieszkańcych w] Księdza parafii wyraziło podpisem wyraźną wolę uczestniczenia w niemieckich nabożeństwach.

Proszę o uwzględnienie tego faktu podczas podziału nabożeństw pomiędzy niemieckojęzyczną i polskojęzyczną część mieszkańców Księdza parafii.

Heil Hitler!
(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

¹ Ks. Johannes Peschka, ur. 17 VIII 1872 r. w Żorach, święcenia kapłańskie 11 VI 1898 r., od 7 II 1906 r. proboszcz w parafii św. Anny w Zabrzu; dziekan honorowy, zm. 11 X 1938 r.

Nr 134

1938 czerwiec 16, Zabrze – Fragment formularza oceny politycznej BDO dotyczącego ks. Johannesesa Peschki.

Formularz oceny [politycznej]

Dot[yczy]: Proboszcz Peschka

{...}

Ocena pod względem charakteru oraz polityczno-światopoglądowym: toleruje w swoim kościele polskie nabożeństwa, [ale] wstawia się, o ile można tego w ogóle oczekiwać od katolickiego duchownego, za Niemcami.

Czy na podstawie swojego zachowania i postawy daje wystarczającą gwarancję, że zawsze bez zastrzeżeń opowie się za państwem narodowosocjalistycznym? Zasadnicza postawa niejasna.

{...}

Zabrze, 16 VI [19]38 r.

(-) Müller

Kierownik Grupy Powiatowej BDO

{...}

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

Nr 135

1938 czerwiec 24, Zabrze – Fragment formularza oceny politycznej NSDAP dotyczącego ks. *Johannesa Peschki*.

Formularz oceny [politycznej]

{Zabrze}, 24 czerwca 1938 r.

Dot[yczy]: Proboszcz Peschka

[...]

Ocena pod względem charakteru i polityczno-światopoglądowym:

Stanowisko kierownika grupy miejscowej: Proboszcz Peschka zarówno pod względem politycznym, jak i światopoglądowym, nie jest godny zaufania.

Uzasadnienie zob. załącznik

(–) Zappek

Raport o proboszczu Peschce, kościół [św.] Anny.

P[eschka] pochodzi z wielodzietnej rodziny szewca z Żor, polski Górny Śląsk. Skończony materialista, który, jako proboszcz, swoją działalność wykorzystuje do gromadzenia majątku. Część tego majątku jest używana do wspierania zakładów handlowych i rzemieślniczych swoich braci w Zabrze, Prudniku i Kłodzku. Część została zainwestowana w ziemię. Obie jego siostry, bez zawodu, prowadzą mu dom. Jedna z tych sióstr nabyła niedawno ziemię.

P[eschka] jako stary proboszcz nie jest lubiany przez ludzi, gdyż jego dążenie do zbitcia majątku jest powszechnie znane. Autorytet wśród wiernych ma tylko z powodu swojego urzędu proboszcza. Jego parafia należy do tych, które w całej Rzeszy przynoszą najwyższe podatki.

P[eschka] wydaje się przyjazny Polakom. Pogląd ten udowadniają fakty, że Polacy w jego parafii mogą odprawiać nabożeństwa w najlepszych godzinach. Nabożeństwa te są odwiedzane przez tzw. „spiochów” krwi niemieckiej. Liczba uczęszczających na te msze używana jest w polskich gazetach i pismach w celu ukazania statystyki mniejszości [polskiej] oraz potwierdzenia tezy o Polakach wciąż rzekomo mieszkających w Niemczech. Te polskie nabożeństwa z ich dużą liczbą uczestników tworzą zatem podstawę do nagonki na Niemców. Należy przy tym wspomnieć, że jego [Peschki]

brat w Prudniku pojął za żonę Polkę z Kongresówki¹. Jego fanatyczne przywiązanie do partii Centrum przed przejściem władzy jest wytłumaczalne. Jego zachowanie po przejściu władzy należy nazwać przebiegłym. W urzędowych zachowaniach jako proboszcz (kazania itd.) jest przewidująco ostrożny i prowadzenie propagandy pozostawia swoim pomocnikom – wikarym. Szczególnie jaskrawy przypadek takiego ataku stwierdzono w Zielone Świątki, a on jako proboszcz jest za to odpowiedzialny. Patrz raport blokowego S. z 5 VI 1938 r. Na jego podstawie należy uznać P[eschkę] za politycznie i światopoglądowo niegodnego zaufania.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

¹ W oryginale: *Kongresspolin*. Określenie stosowane w stosunku do Polaków wywodzących się z terenów byłego zaboru rosyjskiego.

Nr 136

1938 lipiec 8, Zabrze – Pismo NSDAP z oceną postawy ks. Johannesesa Peschki.

Grupa Miejskowa [NSDAP] Zabrze Południowy-Wschód

Zabrze, 8 VII 1938 r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa

W załączniku otrzymuje Pan końcowy raport o proboszczu Peschce, Zabrze

(–) Zappek
Komisaryczny Kierownik Grupy Miejskowej

Porozumiałem się w tej sprawie z kierownikiem Grupy Powiatowej [BDO], tow[arzyszem] Gottschalkiem. Ocenę ze strony BDO wystawił pod nieobecność tow[arzysza] Gottschalka jego zastępca. Stanowisko tow[arzysza] Gottschalka w istocie pokrywa się z moimi wypowiedziami. Nawet jeżeli zastępca kierownika grupy powiatowej BDO ustalił, że polskie nabożeństwa zostały ograniczone i że dotychczasowe zachowanie proboszcza Peschki i jego zewnętrzne postawy doszły do granicy tego, czego można wymagać od proboszcza katolickiego w sensie przyznania się do narodowości niemieckiej, to są to tylko pozorne ustalenia, do uzupełnienia których brakuje [analizy] motywacji stwierdzonych zachowań. Nie jest istotny fakt, że w [kościelne] św. Anny odprawia się w najlepszym czasie polskie nabożeństwa. Ograniczenie polskich nabożeństw nie wyszło z jego inicjatywy, lecz był do tego systematycznie zmuszany, gdyż liczba uczestników tych nabożeństw stała się, w wyniku przypominających zakazy obwieszczeń w zakładach, urzędach, organizacjach członkowych i afiliowanych tak mała, że odprawianie przez stronę kościelną większej ilości polskich nabożeństw nie byłoby reprezentatywne. Wiadomym jest, że w okresie działalności Peschki w św. Annie właśnie polskie związki kościelne, m.in. polski Związek Matek, były bardzo wspierane. Dowiedziano się także, że w rozmowach prywatnych, które proboszcz Peschka prowadzi z byłymi członkami rady parafialnej, bardzo szczególnie podkreśla on wierność, przywiązanie i hojność polsko nastawionych parafian i przedstawia ich jako wzór parafianom niemieckojęzycznym. Proboszcz Peschka jest w siedemdziesiątym roku swojego życia i nie zdarzy się cud, aby nagle porzucił swoją, przez dziesięciolecia wykształconą, wewnętrzną i zewnętrzną silną postawę i przyjął ideę narodowosocjalistyczną. Powodów [pozornych zmian] jego zewnętrznej postawy należy, moim zdaniem, szukać w rozpoczętym przez narodowy socjalizm [procesie] przemiany Niemców w naród. [Proces ten] wymusił na nim takie zachowanie.

Nie odstępuję od mojej politycznej i światopoglądowej oceny jego osoby i zaznaczam tylko, że dwujęzycznego proboszcza, patrząc na to przez pryzmat polityki przygranicznej, należy uważać za [człowieka] rozdwojonego, który nigdy nie [stanie się] duchowym protektorem naszej pracy narodowościowej na pograniczu.

Proboszcz Peschka należy do Kręgu Ofiarniczego NSDAP¹.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

¹ Niem. *Opferring* – stowarzyszenie skupiające osoby nie należące do NSDAP, ale wspierające ją finansowo.

Nr 137

1938 lipiec 12, {Zabrze} – Pismo NSDAP w sprawie ks. *Johannesa Peschki*.

Kierownictwo Powiatowe [NSDAP]

{Zabrze}, 12 czerwca 1938 r.

Do Kierownika Grupy Miejscowej
Tow[arzysza] Zappeka
Zabrze Południowy-Wschód

W swojej ponownej ocenie z 8 VII [19]38 r. odrzuca Pan proboszcza Peschkę jako politycznie niegodnego zaufania i jednocześnie potwierdza Pan, że P[eschka] należy do Kręgu Ofiarniczego NSDAP. Jest to dla mnie całkowicie niezrozumiałe. Kiedy komuś odmawia się zaufania, wtedy jest on niegodny bycia członkiem Kręgu Ofiarniczego NSDAP, gdyż Ruchowi nie zależy na pieniądzech takiej osoby, a pogląd, że „pieniądz nie śmierdzi”, też należy bezwarunkowo odrzucić.

Proszę o Pańskie wyjaśnienia w tej sprawie.

Heil Hitler!
(-) Jonas
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

Nr 138

1938 lipiec 15, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Południowy-Wschód w sprawie ks. Jobannesa Peschki.

Zabrze Południowy-Wschód

Zabrze, 15 VII 1938 r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa

W Pańskim piśmie z 12 VII 1938 r. informuje mnie Pan, iż jest dla Pana niezrozumiałe, że proboszcz Peschka jest w Kręgu Ofiarniczym, mimo że został przeze mnie oceniony jako politycznie i światopoglądowo niegodny zaufania.

Chcę na to powiedzieć, co następuje:

Nie było mi wiadome, że P[eschka] jest w Kręgu Ofiarniczym NSDAP. Nie byłem wówczas odpowiedzialnym kierownikiem politycznym. Gdybym nim był, w żadnym wypadku nie zgodziłbym się na zwerbowanie P[eschki] do Kręgu Ofiarniczego. Jeżeli [osoby] wówczas odpowiedzialne wyrażały zdanie, że „pieniądz nie śmierdzi”, to może mi być tylko przykro z tego powodu.

Do Kręgu Ofiarniczego nie zaciąga się przez grupy miejscowe, lecz przez powiat. Ja też nie mogę zrozumieć tych, którzy kasują pieniądze.

(-) Zappek
Komisaryczny Kierownik Grupy Miejskowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

Nr 139

1938 lipiec 19, Zabrze – *Korespondencja partyjna w sprawie ks. Johannesesa Peschki.*

Kierownictwo Powiatowe [NSDAP] Zabrze

Zabrze, 18 lipca 1938 r.

Do Kierownika Kasy Tow[arzysza] Webera

W załączniku przekazuję Panu odpis sprawy dotyczącej przynależności proboszcza Peschki, Dorotheenstr. 18, do Kręgu Ofiarniczego NSDAP. Proszę o sprawdzenie, jak P[eschka], określony jako politycznie niegodny zaufania, może należeć do Kręgu Ofiarniczego.

Proszę poza tym o zasadnicze stanowisko i porozumienie odnośnie Kręgu Ofiarniczego. Przy opracowaniu tej sprawy przez Pana proszę również uwzględnić, czy Krąg Ofiarniczy oznacza dla kierownictwa powiatowego zjawisko pozytywne czy negatywne.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3217, bp., oryginał, mps.

Nr 140

1937 marzec 1, {Zabrze} – Pismo grupy miejscowej NSDAP w Maciejowie w sprawie ks. Oskara Golombka, proboszcza parafii św. Andrzeja.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników
Grupa Miejsowa Zabrze-Maciejów

Zabrze-Maciejów, 1 III 1937 r.
Hindenburgstr. 3

Do Kierownika Powiatowego
Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstr. 11

W niedzielę o godz. 8[.00] przed południem w kościele w Maciejowie odbyło się nabożeństwo (święto jubileuszowe). Na tej mszy kazanie odprawił proboszcz[Oskar] Golombek i skrycie nawiązał do spisu przeprowadzanego przez BDO w dzielnicy Maciejów. Wyróżnił kobiety, mówiąc, że są bardziej niezawodne niż mężczyźni. Dosłownie powiedziano: „Rozdziela się pisma, a pisma te szkodzą religii”.

Godne uwagi jest to, że pewien duchowny wykonał wiele zdjęć fotograficznych w kościele oraz przed nim.

Heil Hitler!
(-) E. Adler
Komisaryczny Kierownik Grupy Miejsowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3034, s. 312, oryginał, mps.

Nr 141

1937 czerwiec 19, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie wypowiedzi ks. Oskara Golombka.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Posterunek Zamiejscowy w Zabrzu

Zabrze, 19 VI [19]37 r.

Kierownictwo Powiatowe NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Ś[ląsk]
Hermannstr. 11

Dotyczy: Proboszcz Golombek z [parafii] św. Andrzeja.

Sprawa: Tamtejsze pismo z 24 V [19]37 r.

Przesłuchani świadkowie nie mogą sobie przypomnieć określonych słów, których mieli użyć duchowni w kościele św. Andrzeja. Dlatego nie można udowodnić duchownym wrogich ataków wobec państwa. Obcym duchownym był prof. Hoffmann¹.

Duchowni będą dalej obserwowani.

Heil Hitler
(-)

Odpis:

W kościele św. Andrzeja proboszcz Golombek i pewien „importowany” z Afryki duchowny podczas kazania w częsty i wyraźny sposób występowali z ambony przeciwko szkole wspólnotowej. Np. Golombek mówił, że szkoła wspólnotowa szkodzi religii katolickiej i dobrym obyczajom. Poza tym starał się przedstawić jako kłamstwa artykuły ukazujące się w prasie narodowosocjalistycznej, przez to, że stwierdził, iż śledztwo urzędów biskupich wykazało, że [wspomniane tam] nazwiska poszczególnych duchownych należały do przestępców.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3034, s. 313–314, oryginał, mps.

¹ Zapewne ks. Alfred Hoffman, ur. 18 IX 1886 r. we Wrocławiu, święcenia kapłańskie 22 VI 1911 r.; nauczyciel religii od 1917 r. w Królewskiej Hucie, a od 1922 r. w Bytomiu, m.in. jako nauczyciel gimnazjalny, w latach 1930–1934 profesor bytomskiej Akademii Pedagogicznej; od 1937 r. proboszcz w Grodkowie, gdzie zmarł 13 IV 1943 r. Nie wiadomo, do kogo odnoszą się uwagi o „importowanym” duchownym.

Nr 142

1937 październik 9, Zabrze – Pismo BDO Zabrze w sprawie ks. Oskara Golombka.

Grupa Powiatowa BDO
Zabrze, G[órny] Ś[ląsk]

Zabrze, 9 X 1937 r.

Do
Kierownika Grupy Krajowej BDO we Wrocławiu

Dotyczy: Proboszcz Golombek, kościół św. Andrzeja w Zabrzu

Nie zająłem stanowiska wobec wyciągów z raportu o proboszczu Golombku, gdyż cały materiał pochodzi ode mnie. Został zebrany przez moich urzędników. Fakty przedstawione w raporcie zgadzają się w całej rozciągłości.

Przede wszystkim czynię proboszcza Golombka odpowiedzialnym za to, że powierzył funkcję kuratusa w nowym kościele w dzielnicy Maciejów przyjaznemu Polakom kuratusowi Madei. Gdyby proboszcz Golombek był Niemcem, za którego chce być uważany, wtedy musiałby wiedzieć, że kościół w Maciejowie pod kierownictwem Madei stanie się punktem oparcia dla polskości. W rzeczywistości wszyscy służebni kościelni dookoła Madei są Polakami: kościelny, organista, członkowie rady parafialnej^a i kobiety, które ozdabiają ołtarz. Jest po prostu niemożliwe, aby w kręgu tych służebnych kościelnych mógł się utrzymać chociażby jeden Niemiec. Niemieckie kobiety postawiły się do dyspozycji przy ozdabianiu ołtarza, zostały jednak wyrzucone przez Polaków, za zgodą kuratusa Madei, gdyż mówi się [tam] tylko po polsku.

Madeja wywiesił kiedyś żółto-niebieską flagę. Gdy policjant zażądał zwinięcia flagi i w końcu zagroził mu karą, ten odpowiedział: „Jeżeli ukarze mnie pan 50 markami, dostanę od moich ludzi sto razy więcej”. W sprawie Madei wskazuję na mój raport z 1 X 1937 r.

W przypadku Golombka dużym problemem wydaje mi się jego uległość wobec Polaków przy wzniesieniu i poświęceniu ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest to sprawa całkowicie polska i naturalnie polityczna, a nie religijna. Proboszcz, który o tym nie myśli, nie będzie też myślał o innych politycznych machinacjach Polaków, jeśli tylko będą nosiły religijny charakter. Nawet gdy zmuszę się, aby nie przypisywać proboszczowi absolutnej złośliwości i wrogości wobec państwa, to uważam jego niefrasobliwość wobec spraw politycznych za niebezpieczną na terenie pogranicza państwa. Na to¹ musiałby jednak wyrazić zgodę co najmniej urząd biskupi.

^a W *oryginale* Kirchenväter.

¹ Tj. na wzniesienie ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej.

Sytuacja jest taka, że proboszcz Golombek, a z nim wielu innych duchownych katolickich w jego typie, jak: proboszcz Janik, kuratus Madeja, proboszcz Thomeczek, kuratus Dylla, z czystej chciwości i żądzy zysku, nawet jeżeli może nie z osobistych, lecz kościelno-finansowych względów, w każdej sprawie preferują Polaków, gdyż ci zlecają więcej odpłatnych mszy i innych nabożeństw. Jest to ta sama niegodziwa postawa, jak u obywateli, którzy kupują u Żydów, gdyż mają z tego korzyść finansową. Już z tych rozważań wynika, że ci ludzie w sutannach nie są Niemcami. Muszą przy tym wiedzieć i wiedzą, że większa przyjacielskość Polaków ma propagandowy, wrogi Niemcom charakter i że ze strony polskich organizacji używane są w tym celu pieniądze propagandowe. Pozostaje dla mnie zagadką, jak przy ich religijności i podkreślanym monopolu w kwestii moralnej, chcą się wytłumaczyć wobec swoich niemieckich parafian z usług na rzecz politycznych wrogów.

Heil Hitler!

(-) Gottschalk

Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisł Zabrze, 3034, s. 333–334, kopia, mps.

Nr 143

1937 grudzień 14, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie ks. Oskara Golombka.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej Zabrze

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 14 XII 1937 r.

Do Kierownictwa Powiatowego
NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]

Dot[yczy]: Polskie nabożeństwa w kościele św. Andrzeja

O zachowaniu proboszcza Golombka i podległych mu księży meldowano już Tajnej Policji Państwowej, Posterunek Policji Państwowej w Opolu, z wnioskiem o spowodowanie przeniesienia proboszcza Golombka. Otrzymane doniesienia i informacje nie wystarczają do przeprowadzenia postępowania karnego. Obserwacje w tej sprawie będą kontynuowane.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3034, s. 316, oryginał, mps.

1938 luty 10, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu z opinią o ks. Oskarze Golombku.

Proboszcz Golombek, Zabrze, Kronprinzenstr.

Jako duchowny katolicki, w swej istocie i działaniu, proboszcz Golombek nie gwarantuje, że zawsze zaangażuje się na rzecz państwa narodowosocjalistycznego.

Jego postawa jest dużo bardziej przyjazna wobec Polaków niż wobec Niemców. Organista itd. to ludzie, którzy częściej posługują się językiem polskim niż niemieckim. Znany jest fakt, że proboszcz Golombek lepiej traktuje ludzi mówiących po polsku niż niemieckojęzycznych obywateli. Modły, które są odprawiane po polsku, są równe w liczbie modłom i nabożeństwom odprawianym po niemiecku. Liczba polskich mszy wzrasta, mimo zanikającej niewielkiej polskiej mniejszości, chociaż w żaden sposób nie jest uprawniona do zrównania z ilością niemieckich nabożeństw.

Stanowiska przy kościele w Maciejowie obsadził Golombek wyłącznie personelem ukierunkowanym polsko, nastawionym wrogo wobec niemieckich obywateli (zarówno kuratus Madeja, organista oraz służebni kościelni), i wywołał wśród nich [Niemców] zaniepokojenie.

Pod [nim], jako duchownym nadzorującym cztery kościoły: Maciejów, [św.] Andrzeja, [św.] Kamila i kościół Świętego Ducha, rozwijają się w poszczególnych okręgach kościelnych polskie zrzeszenia kościelne i cieszą się szczególną przychylnością proboszcza Golombka.

Organizacja zwartych procesji do Polski, do Częstochowy, Piekar, Galicji, które zawsze są demonstracją przeciw Niemczyźnie, nie świadczy o niemieckiej działalności proboszcza Golombka, tym bardziej, że polscy podżegacze, jak proboszcz Kubina¹, Pucher² i biskup Adamski³, podburzają w swoich kazaniach uczestników procesji przeciwko Niemczyźnie. Znamienne jest dalej, że Golombek, który mówi nienagannym literackim [językiem] polskim (kongresowym polskim)^a, sprowadza wielu obcych mówców, którzy prawie bez wyjątku wypowiadają się przeciw Niemcom i wciąż mówią o „Górnym Śląsku”^b.

^a *W oryginalne*: Hoch-Polnisch (Kongress-Polnisch).

^b *W oryginalne*: „Gorny-Slansk”.

¹ Ks. dr Teodor Kubina, ur. 16 IV 1880 r. w Świętochłowicach, święcenia kapłańskie 27 X 1906 r., od 1917 r. proboszcz parafii NMP w Katowicach, członek Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, od 1925 r. biskup częstochowski, właściwy organizator tej diecezji; autor wielu publikacji; zm. 13 II 1951 r. w Częstochowie.

² Ks. Wawrzyniec Pucher, ur. 21 VII 1875 r. w Łaziskach Górnych, święcenia 22 VI 1901 r., od 1924 r. proboszcz w Piekarach Śląskich, organizator uroczystości religijno-narodowych w tym sanktuarium; czynny w katolickich organizacjach młodzieżowych; więziony przez władze niemieckie w 1940 r.; zm. 19 X 1941 r.

³ Ks. bp Stanisław Adamski, ur. 12 IV 1875 r. w Zielonej Górze, pow. Szamotuły, święcenia 12 XI 1899 r. w Gnieźnie, duszpasterz w Gnieźnie, od 1919 r. członek kapituły katedralnej w Poznaniu; działacz społeczny w Wielkopolsce, lider katolickich związków robotniczych, zaangażowany w ruch spółdzielczy, polityk chadecki do 1927 r., poseł na Sejm i senator; od 1930 r. biskup katowicki, w 1941 r. wysiedlony z diecezji przez władze nazistowskie, a w 1952 r. – komunistyczne (powrót do diecezji – 1956 r.). Zm. 24 XI 1967 r.

W kościele św. Andrzeja stale wiszą obwieszczenia polskich stowarzyszeń. Obraz „Królowej Korony Polskiej”, Czarnej Madonny (Matki Boskiej Częstochowskiej) wisi tam w dwóch egzemplarzach. Fakt ten dowodzi, że odpowiedzialny duchowny, w tym wypadku proboszcz Golombek, całkiem świadomie rozwija działalność, którą należy określić jako niebezpieczną dla państwa.

Ponieważ samo tolerowanie i poświęcenie obrazu „częstochowskiej Matki Boskiej” nie jest działaniem religijnym, lecz politycznym, nie może być dłużej tolerowane.

Między innymi czyta się z ambony nazwiska w polskim brzmieniu i w niektóre dni odprawia się tylko polskie modły i nabożeństwa.

Poprzez przytoczone fakty chcę udowodnić, że działalność proboszcza Golombka tu, na pograniczu, jest niebezpieczna dla państwa. Ogólne nastawienie proboszcza Golombka dowodzi, że bardziej chodzi mu o oddziaływanie polsko-narodowe niż o działalność duszpasterską.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3034, s. 328–329, oryginał, mps.

Nr 145

1938 marzec 2, Zabrze – Pismo SD w Zabrzu z opinią w sprawie ks. Oskara Golombka.

SD Reichsführera SS
Nadodcinek SD Południe-Wschód
Pododcinek Opole
Posterunek Zamiejskowy SD w Zabrzu

Zabrze, 2 marca 1938 r.

Do
Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej
Kierownictwo Powiatowe w Zabrzu

Proboszcz Golombek działa w miejscowym kościele św. Andrzeja od około czterech lat. W początkowym czasie swojego urzędowania był pod względem politycznym nastawiony bardzo powściągliwie, którą to powściągliwość później zarzucił. Szczególnie w ubiegłym roku zaktywizował się i występował częściej. Jego kazania zawierały często ukryte, ale też jawne ataki na dzisiejsze państwo, jak też dyskredytującą krytykę wobec jego instytucji (np. ustawy o sterylizacji).

Z drugiej jednakże strony zasługuje także na podkreślenie, że liczba polskich mszy, a zwłaszcza polskich nabożeństw niedzielnych, bardzo spadła, jak wykazują kościelne afisze, od czasu objęcia urzędu przez Golombka.

G[olombek] jest m.in. prezesem wciąż istniejącego tutaj Katolickiego Związku Kupieckiego, który swoje posiedzenia i spotkania często odbywa w pomieszczeniach jego parafii.

Podsumowując, na podstawie poczynionych w ostatnich latach doświadczeń i zebranych raportów, można powiedzieć, że Golombek widziany na tle duchowieństwa katolickiego w Wielkim Zabrzu, pod względem nienawistnej i odrzucającej postawy wobec dzisiejszego państwa i jego instytucji, wciąż jeszcze należy do kierunku umiarkowanego.

Posterunek Zamiejskowy SD Zabrze
(-) nieczytelny podpis
SS-Untersturmführer¹
Kierownik Posterunku Zamiejskowego

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3034, s. 326, oryginał, mps.

¹ *Untersturmführer* – stopień oficerski SS, odpowiednik podporucznika.

Nr 146

1938 marzec 5, Zabrze – Pismo kierownictwa powiatowego BDO w Zabrzu z opinią na temat ks. Oskara Golombka.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa w Zabrzu – Kierownictwo Powiatowe
Zabrze, Górny Śl[ąsk]
Dorotheenstr. 41

{Zabrze}, 5 III 1938 r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstr. 11

Dot{yczy}: Proboszcz Golombek, św. Andrzej

Proboszcz Golombek jest wyraźnie propolski. Z pochodzenia jest chyba Niemcem. Nawet jeżeli wciąż wypiera się popierania polskości, to jednak pozostaje {faktem}, że nie występuje przeciwko postępowaniu swojej służby kościelnej. Do jego służby należą przeważnie Polacy. Zwróciliśmy mu na to uwagę, a {on} wyjaśnił, że np. nie może nic przedsięwziąć przeciwko organiście Schwiederowi, gdyż człowiek ten wypełnia swój obowiązek.

Kościół św. Andrzeja ma już teraz nawet dwa obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej. Mógłby temu zapobiec {Golombek}, gdyby był Niemcem.

Gdy przed rokiem na polską katechazę przedkomunistyczną zgłosiło się tylko siedmioro dzieci, dołączył do nich polskie dzieci z poprzedniego roku, aby ich liczba zwiększyła się co najmniej do 15.

Wciąż stwierdzamy, że w kościele {św.} Andrzeja próbuje się wciskać polskie msze na miejsce niemieckich. Wpływa się na obywateli, aby zamówione msze zlecali czytać po polsku. G{olombek} mógłby temu zapobiec, gdyby był Niemcem.

Że wspiera on polskość, wynika z dużej liczby tylko sporadycznie zamawianych, lecz regularnie odprawianych nabożeństw i kazań w niedziele i dni świąteczne. W miesiącach grudniu 1937 r. i styczniu 1938 r. umieścił w niedziele i święta obok 82 niemieckich pokazną liczbę 66 polskich nabożeństw i kazań. Wie bardzo dokładnie, że także w jego parafii liczba Polaków nie sięga dziesięciu proc., ponieważ zna również wynik naszej ankiety z lutego 1937 r. Mimo to dobrowolnie zgadza się na więcej niż 40 proc. nabożeństw dla Polaków i występuje przez to przeciwko jasnej woli swoich parafian, którzy w ponad 90 proc. odrzucili polskie nabożeństwa. Może to robić tylko człowiek, dla którego utrzymanie i wspieranie polskości jest zasadą. Przytaczam wła-

śnie nabożeństwa niedzielne i świąteczne, które nie są zamawiane, lecz ustalane z woli proboszcza, gdyż w przypadku nabożeństw w tygodniu istotnie można zarzucić, że Polacy zamawiają więcej nabożeństw niż ludność niemiecka.

Jak wszyscy katolicycy duchowni, także proboszcz Golombek jest naturalnie nastawiony przeciwko szkole wspólnotowej i *Hitler-Jugend* i odpowiednio wpływa na swoich parafian.

Rozwój polskości w Maciejowie należy całkowicie przypisać jego działaniom, gdyż znał on kuratusa Madeję jako Polaka, i gdyby był Niemcem, miałby możliwość zapobiec powołaniu Madei do Maciejowa. Jednak to właśnie on zaproponował Madeję do Maciejowa.

Proboszcz Golombek jest szkodnikiem naszych niemieckich interesów w Zabrze. Świadomie ignoruje sytuację narodowościowo-polityczną w swojej parafii i poprzez faworyzowanie polskości stwarza zagrożenie dla tej części miasta. Dopomaga polskiej propagandzie liczbami, które nie odpowiadają faktom i ciągle stwarza takie sytuacje, aby Niemcy mogli i musieli uczęszczać na polskie nabożeństwa.

Heil Hitler!

(-) Gottschalk

Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3034, s. 324–325, oryginał, mps.

Nr 147

1938 marzec 7, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Północ w Zabrzu z opinią o ks. Oskarze Golombku.

NSDAP
Grupa Miejsowa Północ

Zabrze, 7 III 1938 r.

Do
Kierownika Powiatowego Tow[arzystwa] Jonasa
w miejsku

Dot[yczy]: Proboszcz Golombek, kościół św. Andrzeja, Kronprinzenstr.

Poniżej znajduje się ocena proboszcza Golombka, której zażądałem od innego, drugiego kierownika politycznego. Ocena brzmi:

P[roboszcz] G[olombek] swoimi kazaniem udowadnia, że jest nastawiony wrogo wobec narodowego socjalizmu. G[olombek] otwarcie odrzuca szkołę wspólnotową i reprezentuje zasadę, że młodzież może być wychowywana jedynie przez rodziców i Kościół. Odrzuca wychowanie młodzieży w HJ i BDM, gdyż tam młodzież trzymalna jest z dala od jej (katolickiej) wiary. Odrzucając szkołę wspólnotową, G[olombek] każe po nabożeństwie rozdawać wezwania do uczestników, które nawołują rodziców do modlitwy o zbawienie dusz ich dzieci i głosowania przeciwko szkole wspólnotowej.

Rozdawane ostatnio zaproszenia na spowiedź wielkanocną mają tylko na celu sprawowanie kontroli nad odwiedzającymi kościół. Zaproszenia te podczas spowiedzi wielkanocnej wypełnia się kompletnym adresem i kładzie na ławie. Dzięki temu G[olombek] kontroluje, czy poszczególni uczestnicy [nabożeństwa] otrzymali już komunię wielkanocną.

Stwierdza się teraz, że akcja z zaproszeniami na spowiedź wielkanocną jest w przypadku śmierci wykorzystywana do odmowy pochowania tych osób uczęszczających do kościoła, które nie chodzą do spowiedzi.

Ponieważ raport ten całkowicie pokrywa się z pierwszą oceną, dostarczony jest dowód na niebezpieczną działalność proboszcza G[olombka].

Heil Hitler!
(–) Karl Sacher

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3034, s. 323, oryginał, mps.

Nr 148

1938 marzec 14, Zabrze – Pismo SD w Zabrzu w sprawie kazanie ks. Oskara Golombka.

Służba Bezpieczeństwa *Reichsführera* SS
Nadodcinek SD Południe-Wschód
Pododcinek Opole
Posterunek Zamiejskowy SD w Zabrzu

Zabrze, 14 III 1938 r.

Do
Pododcinka SD
w Opolu

Dot[yczy]: Ocena proboszcza Golombka

Proboszcz Golombek wygłosił wczoraj kazanie na nabożeństwie z okazji Dnia Pamięci Bohaterów¹, podczas którego wypowiadał się w następującym sensie:

Słyszemy dzisiaj każdego dnia i możemy o tym przeczytać w gazecie, że dobry katolik nie jest dobrym obywatelem. Twierdzeniem tym kala się pamięć o poległych na Wielkiej Wojnie, gdyż między nimi znajduje się bardzo wielu katolików, którzy zanieśli wierne serca na wojnę i, mimo to, także jako katolicy, ofiarowali krew za Ojczyznę. Wszyscy spoczywają dzisiaj pod krzyżem, prawie każdy cmentarz bohaterów, ba, nawet prawie każdy grób, zdobi dzisiaj krzyż. Stwierdzenia takie szczególnie ranią, gdy są wypowiedane przez młodzieniaszków, którzy nie byli na wojnie i jeszcze nie słyszeli świstu kul.

Ogólnie ludzie są dzisiaj zbyt tchórzliwi. Kiedy dziś przełożony tylko delikatnie wspomni kwestię wystąpienia z Kościoła, ludzie słuchają tego z trzęsącymi kolanami i jak najszybciej biegną do sądu, aby zgłosić wystąpienie z niego. Faj, co za tchórzostwo!

Heil Hitler!
Posterunek Zamiejskowy SD
Zabrze

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3034, s. 322, oryginał, mps.*

¹ Dzień Pamięci Bohaterów (*Heldengedenktag*) to istniejąca w latach 1934–1945 zmieniona w duchu nazistowskim formuła świętowanego od 1926 r. (ponownie po 1945 r.) Dnia Żaloby Narodowej (*Volkestrauertag*), kiedy wspomniano poległych wojny światowej.

Nr 149

1938 marzec 23, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu z opinią o ks. Oskarze Golombku.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej w Zabrzu

Zabrze, 23 III 1938 r.

Do Tajnej Policji Państwowej
Posterunek Policji Państwowej w Opolu

Dot[yczy]: Proboszcz Golombek z kościoła św. Andrzeja w Zabrzu

Proboszcz Oskar Golombek, ur. 4 III 1898 r. w Wieszowie, pow. bytomski, zamieszkały w Zabrzu, Kronprinzenstraße 196, kieruje urzędem parafialnym w kościele św. Andrzeja w Zabrzu, podczas swojego tutejszego urzędowania wychodzi w każdy sposób naprzeciw polskim stowarzyszeniom katolickim oraz członkom polskiej mniejszości.

Golombek nie wystąpił przeciw przyjaznemu Polakom zachowaniu kuratusa Ma-dei i werbunkowi na rzecz polskości ze strony pracowników kościoła św. Andrzeja w Zabrzu, lecz sam wielokrotnie je wspierał.

Członek mniejszości polskiej, Viktor Jonik z Zabrza, jest kościelnym w kościele św. Andrzeja. Jonik zaangażował się na rzecz polskości już podczas polskiego powstania, dzisiaj jest kasjerem Związku Polaków [w Niemczech] i cichym agitatorem polskiej mniejszości.

Mimo że Golombkowi znane jest postępowanie kościelnego Jonika – z różnych stron zwracano mu na niego uwagę – cieszy się on pełnym zaufaniem i wsparciem proboszcza Golombka. Polskie towarzystwa kościelne mają w tym kościele silny punkt oparcia i właśnie w tej parafii trzymają się szczególnie mocno, czasowo nawet rozwijają się. Dom wspólnotowy św. Andrzeja jest w każdej chwili do dyspozycji tych stowarzyszeń i ich członków.

Gdy w roku 1936 tylko ośmioro dzieci uczęszczało na katechezę przed pierwszą spowiedzią i miało iść do pierwszej komunii, liczba uczestniczących dzieci okazała się za małą. Tak więc, za porozumieniem z Golombkiem, siedmioro dzieci z rocznika 1935 zostało dopuszczonych do komunii. Miało to wywołać wrażenie, że 15 dzieci z polskiej mniejszości idzie do pierwszej komunii.

Polskie kazania w kościele św. Andrzeja są wielokrotnie głoszone przez samego proboszcza Golombka, szczególnie wtedy gdy tematem kazania jest ważna sprawa. Przy tym w ostrym tonie zajmuje on stanowisko przeciwne niemieckim instytucjom, zwłaszcza Związkowi Niemieckiego Wschodu.

Gdy polski Związek Matek św. Andrzeja chciał w lutym 1938 r. urządzić zabawę karnawałową, proboszcz Golombek nakazał jednej z członkiń wspomnianego związku wynająć salę, co się nie udało.

Z narodowosocjalistycznego punktu widzenia Golombek nie nadaje się na proboszcza na pograniczu. Usłużność wobec Polaków sprawia wrażenie głębokiej przyjaźni wobec polskości, nawet jeśli niełatwo udowodnić [mu] zdeklarowanego polonofilstwa. Całe zachowanie Golombka jest oceniane przez ludność jako wrogie Niemcom i skargi przeciwko niemu mnożą się w coraz to większej ilości.

O polonofilskim zachowaniu Golombka meldowano także 9 II 1937 r. (II/2-617/37).

Z polecenia]
(-) Weißgerber

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3034, s. 318–319, oryginał, mps.

Nr 150

1939 marzec 19, Zabrze – Pismo w sprawie kazania ks. Oskara Golombka.

Zabrze, 19 III 1939 [r.]
Annabergstr. 13

Kierownik Powiatowy
Tow[arzysz] Jonas

Raport
o polskim kazaniu proboszcza Golombka (kościół
św. Andrzeja) w dniu dzisiejszym
od godz. 10.30 do 11.[00]

Między innymi: Strzeżcie się przed czarnymi diabłami i szatanami, które tu ryczą jak lwy (powtórzone trzy razy), aby oderwać was od waszej wiary. Znaście tych, którzy nas i was prześladują.

Uwaga: Słowa te w polskim obozie rozumiane są jako skierowane tylko przeciw Niemcom i narodowemu socjalizmowi.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Referatu Głównego

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3034, s. 338, oryginał, mps.

Nr 151

1938 maj 31, Zabrze – Donos przeciwko zakrystianowi parafii św. Andrzeja, Viktorowi Jonikowi.

Zabrze, 31 maja 1938 r.
Stollenstrasse nr 8

Do Kierownika Powiatowego NSDAP, w miejscu

Niżej podpisany zwraca uwagę kierownika powiatowego, że w dzielnicy *Nord* na katolickiej plebanii osławiony powstaniec nazwiskiem Viktor Jonik jeszcze dziś zatrudniony jest jako zakrystian.

Ten osławiony powstaniec, który podczas trzeciego powstania szturmował także Liceum¹ i przy każdej zbiórce stał uzbrojony przed kościołem, doprowadził do tego, że w owym czasie pod groźbą zostałem bez formalnego zwolnienia usunięty ze stanowiska zakrystiana, na którym pracowałem w latach 1909–1921. Wciąż wierzę, że ta kanalia zostanie wreszcie przez kogoś zwolniona, ale, jak dotąd, czekam na próżno.

Ten drań również podczas pogrzebów robi lewe interesy, przy każdym pogrzebie ustawia drzewka, które należą do ogrodnika Cichowskiego^a. Ogrodnik bierze za to 4–5 marek. Zakrystian (insurgent) żąda z kolei 20–30 marek. Ponieważ nic z tego zysku nie oddaje radzie parafialnej, zachowuje niemal wszystko dla siebie i dzięki temu na koszt biednego ludu stał się majątnym człowiekiem (posiada już domy). Nie umiem powiedzieć, czy zgłosił te pieniądze w urzędzie finansowym. Wyjeżdża co jakiś czas do Polski i spotyka się tam ze swoimi byłymi przyjaciółmi (dawnymi powstańcami).

Cieszyłbym się, gdyby ktoś pokrzyżował plany tego insurgeny, a jego stanowisko przejął Niemiec, tym bardziej, że teraz na wschodnim Górnym Śląsku tyłu Niemców jest zwalnianych i w najbardziej haniebnym sposób szykanowanych.

Wszystko to mogę powtórzyć pod przysięgą i jestem w każdej chwili do dyspozycji.

Heil Hitler!

(–) Viktor G.

były zakrystian w kościele św. Andrzeja

Nad[awca] Viktor G., Stollenstrasse 8, parter.

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3061, bp., kopia, mps.*

^a W oryginalnym Czihowski.

¹ Liceum, niem. *Lyzeum*, w okresie powstań średnia szkoła dla dziewcząt, później wspomniana już *Reitzensteinschule* przy obecnym Placu Warszawskim.

Nr 152

1938 wrzesień 21, Zabrze – Raport gestapo o wynikach postępowania dochodzeniowego przeciw Viktorowi Jonikowi, zakrystianowi z parafii św. Andrzeja w Zabrzu.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Policji Granicznej

Do
Kierownictwa Powiatowego
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]

Dot[yczy]: Były przywódca powstańców i zakrystian Viktor **Jonik**, zamieszkały w Zabrzu, Kronprinzenstrasse 192.

W załączeniu przesyłamy kopię przeprowadzonego postępowania dochodzeniowego do wiadomości i zachowania.

(–) nieczytelny podpis

[...]a

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 21 IX 1938 r.

Raport

Zakrystian **Jonik** znany jest jako wcześniejszy aktywny powstaniec. Już w 1934 r. zaproponowano tutaj jego zwolnienie z zaznaczeniem, że chodzi o rzecz pilną. Urząd biskupi nie zgodził się jednak z tą sugestią. Jonik ma silne wsparcie w kierowniku parafii, politycznie niepewnym ks. **Golombku**.

Odnosnie okoliczności dekorowania kwiatami doniczkowymi pogrzebów stwierdzono, co następuje, potwierdzając ustalenia zeznaniami świadków:

Jonik ustawiał dekoracje na własną rękę, razem z oświetleniem świecami itd. Kwiaty doniczkowe otrzymywał na podstawie ustnej umowy od ogrodnika **Cichowskiego** i płacił mu za to 5,00 marek. Od krewnych osoby zmarłej pobierał 15,00 marek. Na podstawie ksiąg kościelnych udało się prześledzić historię dekoracji na przestrzeni dłuższego czasu i skontrolować pod względem wpłaconych kwot. W drodze przesłuchania pewnej liczby krewnych osób zmarłych okazało się, że wyższych niż 15,00 marek kwot za dekoracje nie płacono. Z pozostałych 10,00 marek **Jonik** opłacał zorganizowanie świec, dowóz i odwiezienie roślin. Jeśli zdarzało się, że Jonikowi zostawało od czasu do

^a Pominięto protokoły zeznań świadków.

Wybór dokumentów

czasu trochę reszty, to zdarzało się i tak, że krewni [zmarłych] nie zawsze płacili całą sumę lub nie spłacali brakującej reszty, więc w ten sposób kwoty się wyrównywały.

W związku z tym nie można udowodnić **Jonikowi** oszustwa bądź próby oszustwa.

(-) Laubner
asystent kryminalny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3061, bp., kopia, mps.

Nr 153

1939 grudzień 28, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie usunięcia Viktora Jonika ze stanowiska zakrystiana parafii św. Andrzeja.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 28 XII 1939 r.

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrzu

Dot[yczy]: Były pol[ski] insurgent Viktor Jonik z Zabrza

Spr[awa]: Tamtejsze pismo z 27 IX 1939 r. i 21 XII 1939 r.

Na Wasze pytanie z 21 XII 1939 r. informujemy, że proboszczowi Golombkowi, z uwagi na obecne stosunki, zwrócono potajemnie uwagę na konieczność zwolnienia zakrystiana Jonika. Proboszcz Golombek zgodził się z tym i zgodnie z umową z dniem 1 I 1940 r. ma go zwolnić od 30 III 1940 r. Przez wzgląd na polską postawę Jonika, do chwili zwolnienia nie będzie on już publicznie wykonywał swojej posługi kościelnej, oprócz przyuczenia nowo zatrudnionego zakrystiana. Do chwili odejścia ze stanowiska Jonik będzie wykorzystywany jedynie jako posłaniec i do innych prac służebnych.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3061, bp., oryginał, mps.

Nr 154

1937 luty 9, Zabrze – Raport kierownictwa powiatowego NSDAP w sprawie parafii św. Macieja w Zabrze-Maciejowie.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 11 II [19]37 r.

Wódz Grupy Powiatowej BDO
Tow[arzysz] Gottschalk, osobiście!
Zabrze, Górny Śląsk
Adolfstrasse 2/b

W załączniku przesyłam Wam odpis pewnej relacji o kościele św. Macieja w Zabrze-Maciejowie. Raport ten traktować należy jako **tajny**, z Waszej strony trzeba podjąć konieczne działania i pokrzyżować plany mniejszości polskiej.

Proszę o rychłą osobistą rozmowę.

Kierownik Grupy Miejscowej, tow[arzysz] Adler, został już o sprawie poinformowany.

Heil Hitler!
(-) nieczytelny podpis
Kierownik Powiatowy

Załącznik

Odpis!

Zabrze, 9 lutego 1937 r.

Raport

Od kiedy kościół św. Macieja, dzielnica Maciejów, oddany został do użytku, pośród polskojęzycznych mieszkańców da się zauważyć działalność propagandową na rzecz polskich obyczajów i obrzędów. Propagandzistą jest tutaj członek mniejszości polskiej, Karl Gnisdzia z Zabrze, ur. 1 II [19]05 r. w Zabrze, zamieszkały na miejscu, Zernikerstr. 15. Gnisdzia był wcześniej rewizorem kasowym w polskim Klubie Sportowym „Piaś”¹ w Zabrze, a 16 II 1930 r. został na zjeździe generalnym Związku Polaków [w Niemczech], Grupa Miejskowa Zabrze, wybrany na sekretarza, był kasjerem polskiego Zjed-

¹ Klub Sportowy „Piaś” – założony w 1929 r. w Zabrze jako drugi po KS „Unia” Zaborze (zał. 1927 r.) polski klub sportowy w mieście.

noczenia Zawodowego² w Maciejowie, 3 IX 1932 r. podpisał projekt wyborczy Polskiej Katolickiej Partii Ludowej³ i dziś jeszcze jest członkiem Związku Polaków. Obecnie jest zakrystianem w powyższym kościele. Dziwi fakt, że ks. proboszcz Golombek przekazał stanowisko zakrystiana w nowym kościele temu wielkiemu Polakowi. W charakterze kościelnego odbiera on zamówienia mszalne od obywateli. W styczniu tego roku zjawiła się u niego pani Katharina Mních ze zgłoszeniem niemieckiej mszy. Gdy przedstawiła swoją sprawę, odezwał się do niej Gnisdzia: „Pani Mních, jak może Pani w ogóle mieć w ustach słowa »niemiecka msza«; ubrana jest Pani po chłopsku, mówi Pani po polsku, więc jest Pani zobowiązana do dawania na msze po polsku. W ogóle to powinna się Pani wstydzić, że zamawia Pani niemiecką mszę”.

Podobnie zdarzyło się robotnikowi Karlowi Kolotzkowi, zamieszkały w miejscu, Am Bach 4, który zamierzał zamówić niemiecką mszę u Gnisdzi. Gnisdzia, z pewnym lekceważeniem, kazał mu jakiś czas czekać i kręcił przy tym głową. Takie wypadki w ostatnim czasie zdarzały się wielokrotnie.

Poza Gnisdzią na rzecz sprawy polskiej występują jeszcze panna Anna Ceppa, zamieszkała w miejscu, Pestalozzistr. 3, i panna Sophie Sczygiel, zamieszkała Zabrze, Zernikerstr. 14. Wyszukują w Maciejowie polskojęzyczne rodziny i zbierają zamówienia na polskie msze, aby w ten sposób dostarczyć proboszczowi Golombkowi z kościoła św. Andrzeja dowodów, że ludność w dzielnicy Maciejów jest w przeważającej mierze propolska. Przy pomocy tych metod w przyszłości ma się wprowadzić w nowym kościele dalsze nabożeństwa polskie. Aby się wykazać i doprowadzić do dużej frekwencji na polskich nabożeństwach, używa się na ogół muzyki do nadania nabożeństwu bardzo uroczystego charakteru. Ofensywa mniejszości polskiej nie tylko w tym, ale i w innych kościołach, jak też związana z tym postawa katolickiego duchowieństwa, wywołały w ostatnim czasie **poruszenie opinii publicznej**.

Jak dotąd, nie udało się ponad wszelką wątpliwość ustalić, czy wprowadzenie polskich nabożeństw w kościele św. Macieja nastąpiło z własnej inicjatywy administratora parafii, ks. Golombka, czy na zarządzenie wyższych władz kościelnych. Jeśli Golombek działał w tej kwestii samodzielnie, świadczy to o jego charakterze i dwuznacznej postawie. W grudniu zeszłego roku stwierdził, że polskimi kazaniem szybciej i lepiej pozyska serca obywateli, którzy potem staną się najwierniejszymi zwolennikami Kościoła. Już ta wypowiedź pozwala podejrzewać jego polskie nastawienie. Nie dziwi zatem, że Golombek w sprawach kościelnych preferuje ludność o polskim nastawieniu i że stawia jej działalność na pierwszym planie. W takim kontekście da się wyjaśnić ustanowienie Gnisdzi zakrystianem.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 2–3a, mps.

² Chodzi o Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

³ Polsko-Katolicka Partia Ludowa (*Polnisch-Katbolische Volkspartei*) – założona w 1912 r. w Grudziądzu partia mniejszości polskiej w Niemczech, zbliżona ideowo do niemieckiej partii Centrum.

Nr 155

1937 luty 16, Zabrze – Pismo w sprawie datków na Zimowe Dzieło Pomocy.

Pełnomocnik Powiatowy¹

Zabrze, 16 II 1937 r.

Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrzu

Zgodnie z życzeniem przekazuję Panu następujący raport dotyczący obywateli: Silbera, Madei i Kosta.

Obywatel Silber nie wydaje się rozporządzać dostatecznymi finansami, aby [móc] intensywniej udzielać się w WHW.

Kuratus Madeja nie zwiększył drugiego datku, mimo perswazji kierownika bloku. Ponownie podarował jedynie ½ kg².

Przedstawiciel ubezpieczeniowy Kost, w[edłu]g raportu kompetentnego kierownika grupy miejscowej, widocznie nie przyjął jeszcze idei narodowosocjalistycznej, aby, co rozumie się samo przez się, złożyć prawdziwą ofiarę w ramach WHW.

We wszystkich trzech przypadkach chodzi chyba o obywateli, którzy wymagają jeszcze pracy wychowawczej w [kwestii] Wspólnoty Narodowej.

(–) Cembolista³
pełnomocnik powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

¹ Kierownicy wydziałów kierownictw NSDAP ds. opieki społecznej (*Amt für Volkswohlfahrt*) byli jednocześnie zwierzchnikami NSV oraz pełnomocnikami (*Beauftragte*) corocznej państwowej akcji charytatywnej Dzieła Pomocy Zimowej (*Winterhilfswerk*, WHW), za której realizacją odpowiadała NSV.

² Nie wiadomo, o jaki datek chodzi.

³ Franz Cembolista, ur. 30 XI 1897 r. w Zawadzkiem (pow. strzelecki). W NSDAP od 1930 r. (nr leg. 352 396). W latach 1930–1933 kierował propagandą zabrzańskiej NSDAP. Od 1933 r. kierownik powiatowy NSV w Zabrzu. Po 1933 r. radny miasta Zabrze. W 1939 r. mianowany burmistrzem Rudy, a od 1941 r. kierownik odcinka NSDAP, któremu podlegały wszystkie grupy miejscowe w Rudzie.

Nr 156

1937 marzec 8, Zabrze – Pismo BDO w sprawie kazania ks. Josefa Madei.

{Zabrze}, 8 III 1937 r.

Do SD
na ręce tow[arzysza] S.¹
Zabrze

Jako załącznik przekazuję Panu do dalszego opracowania odpis meldunku kierownika komórki P. A., dotyczącego zajęć w kościele św. Andrzeja w Maciejowie.

W niedzielę 30 I 1937 r. ks. Madeja z ambony skierował do polskich uczestników polskiej mszy w kościele św. Macieja w Maciejowie następujące słowa: „Ci dwaj mężczyźni, którzy liczą polskich uczestników mszy, nie powinni więcej przychodzić do kościoła i mają natychmiast zaprzestać liczenia”. Jeszcze wiele powiedziano z ambony. W czwartek 28 I 1937 r. podczas spotkania BDO w restauracji „Halfar”, członek [BDO], A. K. z [Am] Bach 1, został kilkakrotnie uderzony w twarz przez polsko nastawionego obywatela I. C. z Pestalozzistr., ze słowami: „Pieronskie Germany^a. Tak czy siak, dostaniemy (tereny od Odry do Wrocławia)”. Naturalnie wyrażono to po polsku. Świadkiem tego jest inwalida J. G. z Zernikerstr. 17.

(–) P. A.
Kierownik Komórki BDO
Grupa Miejskowa Maciejów

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

^a W *oryginale*: Pieronskie Germane.

¹ Zapewne chodzi o wspomnianego już SS-Obersturmführera Sklorza z SD.

Nr 157

1937 maj 31, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej BDO Maciejów w sprawie procesji na Boże Ciało.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejsowa Maciejów

Maciejów, 31 maja 1937 r.

Do
Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa
Zabrze

Meldunek

W niedzielę 30 maja tr. odbyła się w Maciejowie procesja z okazji Bożego Ciała. Zapowiedziana została po niemiecku przez kuratusa Madeję. Przed baldachimem szły dwa chóry śpiewające niemieckie pieśni. Za baldachimem szedł chór muzyczny. Pro-polscy uczestnicy szli za nim i śpiewali pieśni po polsku. Idący przed chórem muzycznym niemieccy wierni z powodu muzyki nie mogli usłyszeć, że śpiewa się polskie pieśni. Poprzez pol[ski] śpiew doszło do zakłócenia niemieckiego śpiewu. Gdy Niemcy poprosili pol[skie] kobiety, aby śpiewały po niemiecku, jedna z Polek, której nazwisko zostanie jeszcze ustalone, wyraziła się: „Jeśli chcecie śpiewać po niemiecku, to idźcie do Niemiec”. Świadcami są: pani Liehs, zamieszkała Maciejów, Am Anger 24, i pani Wilimski, Zabrze, Parisiusstrasse.

Prosimy Grupę Powiatową BDO o surowe napomnienie duchowieństwa, aby w sytuacji, gdy zapowiedziane zostało niemieckojęzyczne nabożeństwo, śpiewów pol[skich] natychmiast zakazywać, żeby nie prowokować ludności niemieckiej i nie zakłócać czynności religijnych.

Heil Hitler!
(–) Ließ
Kierownik Grupy Miejsowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 1, mps.

Nr 158

1937 czerwiec 4, Gliwice – Pismo policji w sprawie procesji Bożego Ciała w kuracji św. Macieja.

Prezydent Policji
Górnośląskiego Obszaru Przemysłowego

Gliwice, 4 czerwca 1937 r.

Do
Pana Prezydenta Rejencji
w Opolu

Dot[yczy]: Procesja Bożego Ciała w Zabrze-Maciejowie

W [dniu] 27 V 1937 r. pan Prezydent rejencji telefonicznie nakazał [wydanie] zezwolenia na procesję Bożego Ciała 30 V 1937 r. w Zabrze-Maciejowie. W skrócie melduję o przebiegu sprawy:

Kuratus Józef Madeja, Zabrze, Auenstraße 4, zgłosił procesję Bożego Ciała z maciejowickiego kościoła na dzień 30 V 1937 r. Kościół wzniesiono i poświęcono dopiero w tym roku. Dlatego w tym roku miała odbyć się pierwsza procesja. Nie chodzi tu zatem o tradycyjną procesję. Jako trasę procesji przewidziano: kościół, Hindenburgstraße, Pestalozzistraße, Zernikerstraße, Hindenburgerstraße, kościół.

Przez Hindenburgstraße przebiega w niedziele cały ruch wycieczkowy do Lasu Żernickiego i do maciejowickiego kąpieliska leśnego, które w zeszłym roku miasto Zabrze przebudowało w basen. Objazd jest niemożliwy. Procesja musiałaby zatem doprowadzić do zakłóceń w ruchu i pracy policji. Zagrożenie to było tym większe, że trzy ołtarze miały być ustawione w punktach szczególnie ruchliwych. Kompetentny rewir policyjny już na wstępie wskazał ten problem kuratusowi Madei. Podczas rozmowy z 22 V 1937 r. kuratus Madeja stwierdził wobec kompetentnego urzędnika rewiru, policmajstra Trojoka:

„Jeżeli z jakichkolwiek powodów wyjdzie zakaz przeciwko przeprowadzeniu procesji, jestem zdecydowany, mimo tego i w każdych okolicznościach, poprowadzić procesję tak jak jest zaplanowana, poza tym natychmiast poskarżę się biskupowi”.

24 V 1937 r. kuratus Madeja pojawił się u komendanta zabrzańskiej policji, radcy rejencyjnego dr. Oesterle. Podczas tej rozmowy oświadczył, że w przypadku braku pozwolenia na procesję w zaplanowanej formie, będzie musiał „złożyć odpowiedzialność”. 25 V 1937 r. komendant policji przeprowadził wizję lokalną. Na koniec pojawił się kościelny maciejowickiego kościoła, Artur Potyka, i w imieniu kuratusa poprosił o informację w sprawie decyzji. Komendant policji oświadczył mu, że Hindenburgerstraße nie może być zajęta przez procesję ze względów drogowo-policyjnych. Jednocześnie wskazano kościelnemu, że rozległy, należący do kościoła i otaczający go

teren, stanowi wystarczający i godny obszar dla procesji. Na tę wskazówkę kościelny oświadczył, że kuratus „obstaje przy swoim planie” i że zwróci się ze skargą do kardynała i pana nadprezydenta.

Pisemnym rozporządzeniem z tego samego dnia udzielono kuratusowi Madei odpowiedzi odmownej, zgodnie z ustną informacją [przekazaną] kościelnemu.

Na podstawie telefonicznego polecenia pana Prezydenta rejencji z 27 V 1937 r. zezwoliłem na procesję we wnioskowanym kształcie. Procesja odbyła się w ten sposób. Tak jak przewidywano, doprowadziła do zakłóceń. Wolny teren wokół kościoła dawałby lepsze możliwości obchodów święta. Całe zachowanie kuratusa Madei i jego kościelnego oraz przytoczone wypowiedzi jasno pokazują, że nie chodziło o godną procesję, lecz o polityczną próbę sił. Nie chodziło także w tym przypadku o przeprowadzenie tradycyjnej procesji, lecz o organizację pierwszej procesji Bożego Ciała w Maciejowie. Kuratus Madeja na posterunku Policji Państwowej znany jest jako przyjaciel Polaków. Jego postawę polityczną charakteryzuje następująca wypowiedź podczas kazania z 18 X 1936 r., ustalona przez posterunek zamiejscowy Policji Państwowej w Zabrze:

„To hańba, że »Das Schwarze Korps« i »Der Stürmer« mieszają stan duchowny z błotem. Młodzież wychowuje się bezbożnie, każe się jej maszerować po ulicach zamiast wysyłać ją do kościoła. Buduje się wielkie pałace gospodarcze^a i budowle olimpijskie, ale na kościoły nie ma tu pieniędzy, dlatego trzeba budować kościoły prowizoryczne”.

Według raportu komisarycznego kierownika grupy miejscowej NSDAP w Maciejowie, kuratus Madeja w dniu 27 V 1937 r., a więc przed uchynieniem mojego zakazu, powiedział podczas przedpołudniowego nabożeństwa, „że od teraz, ponieważ nie pozwolono mi na procesję, będzie przez pewien czas czytał tylko ciche msze”.

w z[astępstwie]
(-) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., kopia, mps.

^a *W oryginale: Wirtschaftspaläste.*

Nr 159

1937 czerwiec 5, Zabrze – Pismo grupy powiatowej BDO Zabrze do ks. Madei z kuracji św. Macieja w sprawie nabożeństw w języku niemieckim.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.
Grupa Powiatowa Zabrze – Wódz Powiatowy

Zabrze, Górny Śląsk
Dorotheenstr. 41

Do
Księdza Kuratusa Madei
Kuracja św. Macieja
Zabrze, G[órny] Ś[ląsk]

Podczas ankiety na temat niemieckich nabożeństw, przeprowadzonej w 98,7 proc. wszystkich niemieckich rodzin Zabrze, dla dzielnicy Maciejów spośród 1019 gospodarstw wypowiedziało się złożeniem podpisu za **niemieckim nabożeństwem** 927 [rodzin] z 3397 osobami, spośród ogółem 3673 mieszkańców dzielnicy. Liczba polskich rodzin zamieszkujących dzielnicę Maciejów wynosi tylko 7,2 proc. wszystkich mieszkańców.

Podczas podziału nabożeństw pomiędzy niemieckojęzyczną i inną część mieszkańców proszę o uwzględnienie jasnej, wyrażonej podpisem woli 93 proc. obywateli.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 19, kopia, mps.

Nr 160

1937 lipiec 12, Zabrze-Maciejów – Pismo BDO w sprawie nabożeństw w języku polskim w kościele w Maciejowie.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejskowa Maciejów

Maciejów, 12 lipca 1937 r.

Do
Związku Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa
Zabrze

W załączniku^a przesyłamy do wiadomości i dalszego opracowania meldunek funkcjonariusza Pluty. Byłoby pożądane dla Maciejowa, aby zakazać tu polskich nabożeństw, bo polskie elementy zlatują się tu ze wszystkich stron świata i Maciejów staje się ich centralą. Pośród społeczności niemieckiej panuje wielki niepokój, gdyż nigdy dokładnie nie wiadomo, kiedy odbędzie się polskie, a kiedy niemieckie nabożeństwo, co dla obywateli niemieckich stanowi wielkie zagrożenie. Maciejowa nie zamieszkują w ogóle obywatele polscy, należący do mniejszości polskiej, a jedynie zdrajcy Niemiec. Dla starszych obywateli, powyżej 60. roku życia, którzy nie rozumieją po niemiecku, można raz w miesiącu odprawiać nabożeństwo po polsku, to zresztą bardzo mała część. Prosimy raz jeszcze Grupę Powiatową o aktywne wstawienie się za Maciejowem.

Heil Hitler!
(→) Ließ
Kierownik Grupy Miejskowej

Źródło: AP Kat, O/Głównice, BDO Zabrze, 45, bp., mps.

^a Brak załącznika.

Nr 161

1937 lipiec 15, {Zabrze} – Pismo BDO w Zabrzu w sprawie nabożeństw w Maciejowie.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa w Zabrzu
Kierownictwo

{Zabrze}, 15 VII [19]37 r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa

W dzielnicy Maciejów obserwuje się, że na polskie nabożeństwa przychodzą ludzie z innych dzielnic, naturalnie szczególnie z obszaru parafii św. Andrzeja, gdzie jest wystarczająco [dużo] polskich nabożeństw. W innych kościołach całkiem otwarcie werbuje się do uczestniczenia w polskich mszach w Maciejowie.

Kuratus Madeja zażądał np., żeby w maju i czerwcu dzieci przychodziły na polskie modlitwy wieczorne. To wszystko dzieje się tylko po to, aby stworzyć w Maciejowie pozór palącej konieczności [odprawiania] polskich nabożeństw. Liczba Polaków w dzielnicy Maciejów jest tak nikła, że wprowadzenie polskich nabożeństw nie jest uzasadnione. Nie wiadomo także, na jakich zasadach i na podstawie jakich inicjatyw lub poleceń wprowadzono tam polskie nabożeństwo. Proszę o udostępnienie mi konkordatu, abym mógł się doinformować, jakie tam podano założenia dla wprowadzania polskich nabożeństw w nowo powstałych kościołach.

(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 162

1937 lipiec 23, Zabrze – Pismo ks. Josefa Madei z odpowiedzią na zarzuty BDO.

Kościół św. Macieja

Zabrze-Maciejów, 23 lipca 1937 r.

Do
Pana Kierownika Powiatowego [BDO]
w Zabrzu

W nawiązaniu do Pańskiego listu z 22 bm. Odpowiadam, co następuje:

I. Jest nieprawdą, że dzieci w mojej gminie były wzywane do udziału w polskich nabożeństwach wieczornych. Wzywałem jedynie ogólnie do uczęszczania na nabożeństwa majowe, tym bardziej że uwagi oszczerców uszło to, że każdego dnia odprawiam niemieckie nabożeństwa majowe.

II. Nie wprowadziłem ani polskich nabożeństw, ani nic innego w tym rodzaju, lecz przejąłem istniejący porządek nabożeństw i duszpasterstwa. Nie leży także w moich kompetencjach zmiana nabożeństw bez wyraźnego zezwolenia lub polecenia biskupa. Na podstawie tego stanu rzeczy proszę pilnie o uwzględnienie w końcu tego [faktu] i powstrzymanie oszczerców.

Z niemieckim pozdrowieniem!
(–) Kuratus Madeja

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 163

1937 sierpień 5, {Zabrze} – Pismo zabrzańskiej grupy powiatowej BDO w sprawie listu ks. Josefa Madei.

Związek Niemieckiego Wschodu

{Zabrze}, 5 VIII [19]37 r.

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Tow{arzysz} Jonas, Zabrze

Dot{yczy}: List kuratusa Madei, Zabrze-Maciejów

I. Madeja zaprzecza, jakoby wzywał dzieci do udziału w polskich nabożeństwach wieczornych. Faktem jest, że znacząca część uczęszczających na polskie nabożeństwa nie pochodzi z kuracji w Maciejowie, lecz z innych obszarów miasta. Dotyczy to jednak przede wszystkim nabożeństw niedzielnych. Jest pewne, że prowadzony jest planowy werbunek na polskie nabożeństwa i że przez ściąganie wiernych z innych dzielnic miasta chce się usprawiedliwić polskie nabożeństwa w Maciejowie. BDO w Maciejowie kontroluje polskie nabożeństwa i za każdym razem zauważa się licznych uczestników z innych dzielnic miasta.

II. Kuratus Madeja musi wreszcie jasno i wyraźnie powiedzieć, kto wprowadził polskie nabożeństwa w Maciejowie. Jest pierwszym duszpasterzem w tym kościele. Kto przed nim miałby je wprowadzić? Dlaczego kręci w tej całkiem jasnej sprawie? Nasze ustalenia trwają dalej.

(–) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 164

1937 sierpień 6, {Zabrze} – Pismo kierownika powiatowego BDO do ks. Josefa Madei.

Kierownik Powiatowy {BDO}

{Zabrze}, 6 sierpnia 1937 r.

Do Księdza Kuratusa Madei
Zabrze-Maciejów

Odnośnie ostatniego listu Księdza przekazuję odpis przysłanego mi stanowiska. Jednocześnie informuję Księdza, że meldowano mi, iż po polskim nabożeństwie w niedzielę 1 VIII [19]37 r. doszło do kłótni, która mogła mieć złe następstwa. Ksiądz wspomniał na następnym niemieckim nabożeństwie: „Dopiero co zakłócono spokój Kościoła”.

Napisano mi na ten temat:

Ludność Maciejowa zdecydowała się w 90 proc. na niemieckie nabożeństwo. Polscy uczestnicy są spoza Maciejowa. Przez to ma być stworzony pozór, że polskie nabożeństwo jest konieczne. Aby zapobiec takim incydentom z ewentualnymi złymi następstwami, należałoby zakazać polskich nabożeństw w Maciejowie, zwłaszcza że, jak wspomniano, mieszkańcy Maciejowa życzą sobie niemieckich nabożeństw, a polscy uczestnicy przychodzą z zewnątrz, aby ich nie rozpoznało.

Z tego listu muszę wywnioskować, że sytuacja w Maciejowie tak się obecnie zastrzyła, że konieczne trzeba coś przedsięwziąć. Oczekuję Księdza stanowiska lub rozmówienia się.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., kopia, mps.

Nr 165

1937 sierpień 7, Zabrze – Pismo ks. Josefa Madei do kierownika powiatowego BDO w Zabrzu.

Kościół św. Macieja

Zabrze, 7 sierpnia 1937 r.

Do Pana Kierownika Powiatowego
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]

W odpowiedzi na Pańskie pismo z 6 sierpnia 1937 r. informuję, co następuje:

Nie jest mi wiadome, czy w innych kościołach werbuje się wiernych do uczestnictwa w polskich nabożeństwach w Maciejowie. Proszę jednak o zaciągnięcie informacji na ten temat we wchodzących w grę parafiach.

Gdy w roku 1933 zostałem zatrudniony jako kapłan u św. Andrzeja w Zabrzu, w maciejowickiej szkole odprawiano nabożeństwa polskie i niemieckie. Proboszczem był wówczas wielebny dziekan Zwior¹.

Wszystkie dalsze pisma w tej sprawie proszę kierować do urzędu biskupiego, którego decyzję będę następnie wykonywał, gdyż samodzielnie nie wolno mi zmieniać [porządku] nabożeństw.

Z niemieckim pozdrowieniem
(–) Madeja
Kuratus

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

¹ Ks. Johannes Zwior (Jan Zwiór), ur. 22 V 1879 r. w Jemielnicy, święcenia 23 VI 1905 r., dziekan honorowy, od 26 II 1930 r. do 1934 proboszcz parafii św. Andrzeja w Zabrzu, od 2 VII 1934 r. proboszcz w Paulinach, pow. prudnicki (dekanat Głogówek), dziekan głogówecki; zm. w Mochowie 2 V 1958 r.

Nr 166

1937 sierpień 10, Zabrze – Pismo zabrzańskiego kierownictwa powiatowego NSDAP do BDO w Zabrze w sprawie polskich nabożeństw w Zabrze-Maciejowie.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Urząd: Kierownik Powiatowy

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 10 sierpnia [19]37 r.
Hermannstr. 11

Do
Kierownika Urzędu Powiatowego BDO
Tow[arzysza] Gottschalka
Zabrze, Górny Śl[ąsk]

W załączniku przesyłam Panu odpis pewnego sprawozdania dotyczącego frekwencji w kościele w Maciejowie z prośbą o Pańską opinię.

Heil Hitler!
(-) Jonas
Kierownik Powiatowy

Załącznik

Zabrze-Maciejów, 5 sierpnia 1937 r.

Kierownictwo Grupy Miejscowej [BDO]

Do
Kierownika Powiatowego Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstrasse 11

W niedzielę, 1 VIII [19]37 r., funkcjonariusze BDO przeprowadzili kontrolę frekwencji na polskich nabożeństwach w kościele w Maciejowie. Stwierdzono przy tym, że nabożeństwo to cieszyło się nadzwyczaj wysoką frekwencją, a uczestniczyły w nim dzieci w wieku szkolnym, jak też obywatele z Zabrza, Sośnicy, a nawet z Żernik¹. Po nabożeństwie funkcjonariusze zwrócili uwagę różnym obywatelom i dzieciom szkol-

¹ Zarówno Sośnica, jak i Żerniki znajdowały się od 1927 r. w granicach miasta Gliwice.

nym, aby nie uczestniczyli w polskich nabożeństwach. Doszło do konfliktu między polskimi uczestnikami nabożeństwa a funkcjonariuszami BDO, który wnet mógł przybrać gorszy obrót. Podczas późniejszego nabożeństwa w języku niemieckim kuratus Madeja stwierdził w swoim kazaniu: „W ten sposób zakłócono spokój kościelny”. Świadkiem tego był Ernst Winkler, Maciejów, Am Anger 21.

Spółeczność maciejowicka w 96 proc. opowiedziała się za nabożeństwami niemieckimi. Polscy uczestnicy mszy pochodzą spoza Maciejowa, aby w ten sposób stworzyć wrażenie, że nabożeństwa w języku polskim są tu konieczne.

Aby zapobiec powtórce tych wydarzeń z ewent[ualnymi] gorszymi jeszcze skutkami, należałoby zakazać polskich nabożeństw w Maciejowie. Tym bardziej, że mieszkańcy Maciejowa życzą sobie tylko niemieckich nabożeństw, a polscy wierni pochodzą spoza [dzielnicy], aby nie zostać rozpoznanymi.

Heil Hitler!

(-) E. Adler

Kom[isaryczny] Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 45, k. 10–12, mps.

Nr 167

1937 sierpień 10, Zabrze-Maciejów – Pismo BDO Maciejów w sprawie polskich nabożeństw w kościele św. Macieja.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejskowa Maciejów

Maciejów, 10 sierpnia 1937 r.

Do
Związku Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa
Zabrze

W załączniku przesyłamy Wam do wiadomości i dalszego wykorzystania odpis meldunku naszego funkcjonariusza Pluty.

Heil Hitler!
(-) Ließ
Kierownik Grupy Miejskowej

Odpis

Meldunek

W niedzielę, 8 sierpnia 1937 r. o godzinie 9[.00]–11.00, 17 funkcjonariuszy BDO Grupy Miejskowej Maciejów przeprowadziło kontrolę w kościele św. Macieja w Maciejowie w celu ustalenia młodych ludzi i dzieci w wieku szkolnym, uczęszczających na polskie nabożeństwo. Do tej kontroli stawił się do dyspozycji także nauczyciel Lamche ze Szkoły Nr 35 im. Pestalozziego. Tym razem frekwencja osób polskiego nastawienia na nabożeństwie polskim była słaba. Ustaliliśmy, że trójka dzieci w wieku szkolnym, mieszkających poza Maciejowem, była obecna na polskiej mszy. Blokowy Wanek, blokowy Skowronek i ja, niżej podpisany funkcjonariusz, na moje polecenie mieliśmy kontrolować polskie kazanie. Ponieważ wspomniani blokowi znają bardzo dobrze język polski, mogliśmy ustalić następujące wypowiedzi, które kuratus Madeja skierował do polskich uczestników z ambony: Mieszkańcy Maciejowa, którzy biorą udział w polskich nabożeństwach, nie powinni sobie nic z tego robić, powinni ludziom, którzy ich uciskają i stają im na drodze, wybaczyć. Złóżcie ofiary na rzecz Kościoła, abyście się poczuli lżej, bo jesteście za słabi, bo nie potraficie osiągnąć tego, czego byście chcieli.

Takiej bezczelności¹ dopuścił się członek partii, z dumnie noszonym na piersi znaczkami partyjnym. Brał on udział w polskim nabożeństwie. Po jego zakończeniu poinformowaliśmy kierownika Grupy Miejskowej, tow[arzysza] Adlera, służbowo zatrudnionego w Grupie, i pod pretekstem ściągnęliśmy tego towarzysza do Grupy Miejskowej. Tutaj kierownik Grupy Miejskowej tow[arzysz] Adler zażądał od niego legitymacji zezwolenia na noszenie znaczka partyjnego. Młody człowiek nie miał tego dokumentu. Następnie ustalono jego personalia. Kierownik Grupy Miejskowej tow[arzysz] Adler osobiście zażądał jego znaczka partyjnego. Polityczny kierownik komórki Reimann chciał powiedzieć temu młodemu człowiekowi do słuchu, ale ten go uprzedził i powiedział: „aha, to ma znaczyć, że nie mogę nawet chodzić na polską sumę”. Kierownik Grupy Miejskowej tow[arzysz] Adlera zwrócił się natychmiast z pytaniem do naszej policji, czy personalia się zgadzają i faktycznie ów młody człowiek mieszka w naszej dzielnicy Maciejów. Nazywa się on Felix Thomalla, Maciejów, Kronprinzenstr. 2. Umówieni nauczyciele ze szkoły Galdy, którzy mieli stawić się celem ustalenia dzieci z powyższej szkoły, uczestniczących w nabożeństwie polskim w kościele św. Macieja, nie stawili się.

Odnosnie 17-letniej Eriki Godzier, Zernikerstr. 30, która jest związana z pewnym żołnierzem *Wehrmachtu* z obywatelstwem Rzeszy, a nam na przekór niedziela w niedzielę razem z rodzicami chodzi tylko na polskie msze, prosimy kierownictwo Grupy Powiatowej, by coś przeciw tej krnąbrnej [dziewczyni] przedsięwziąć. Za każdym razem, kiedy idzie na polskie nabożeństwo, śmieje się głupkowato. Jest ona w służbie u właściciela dziedzicznej posiadłości chłopskiej i referendarza sądowego Wilhelma Silbera, Zabrze, Silberstr. 3.

Zabrze, 9 sierpnia 1937 r.

(-) Pluta

funkcjonariusz organizacyjny BDO Grupy Miejskowej Maciejów

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 45, k. 8–9a, mps.

¹ Tj. udziału w polskim nabożeństwie.

Nr 168

1937 sierpień 23, Zabrze-Maciejów – Pismo BDO w Maciejowie w sprawie polskich nabożeństw w kościele św. Macieja.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejsowa Maciejów

Maciejów, 23 sierpnia 1937 r.

Odpis dla kier[ownictwa] pow[iatowego], gestapo, SD^a

Niezaproszony stawił się mistrz załadunkowy, Joseph D., zamieszkały w miejscu, Am Bach 2, i podał, co następuje:

W sobotę, 21 tm., pani Eisermann, zamieszkała Kronprinzenstr. u kupca Sobny poszła [do parafii św. Macieja] i chciała zamówić dla męża ławkę w kościele na niemiecką mszę. W zakrystii przebywała panna Sofie Sczygiel, zamieszkała tu, Zernikerstr. 15, znana „wielka Polka”¹ i podżegaczka przeciw obywatelom niemieckim, i odezwała się do pani Eisermann następującymi barbarzyńskimi słowami:

„Pani, stara kobieta, w chłopskim stroju, nie wstydzi się mieć ławki na niemieckiej mszy, powinna się pani wstydzić, że też ziemia panią jeszcze nosi, byłoby lepiej, żeby się pani dała zaorać”.

Pani Eisermann wynajęła ławkę dla siebie na niemiecką mszę. Wedle słów Sczygiel, powinna sobie przepisać ławkę z mszy niemieckiej na polską, bo niemieccy uczestnicy mszy nie chcą razem z nią siedzieć. To nie pierwszy przypadek, kiedy Sczygiel występuje przeciw obywatelom niemieckim. 30 lipca tr. pani Dylla, zamieszkała tu, Hindenburgstr., u kupca Wengierka, zamówiła mszę niemiecką za jej zmarłą matkę. Zaraz po mszy w mieszkaniu Dylli zjawiała się Sczygiel, wylewając jej na głowę najgorsze obelgi, że to skandal, że za zmarłą matkę każe czytać niemiecką mszę. Głównymi agitatorami w naszej dzielnicy Maciejów są: panna Sofie Sczygiel, 23-letni Wilhelm Kruschbiersky, zamieszkały tu, przy Robert-Blumstr., siostry Ceppa, zam[mieszkałe] tu, Pestalozzistr. 3, i zakrystian Karl Gnisdzia, zam[mieszkały] tu, Zernikerstr. 15. Jako członek BDO i z polecenia niemieckiej ludności Maciejowa proszę Grupę Powiatową o udzielenie pomocy, ponieważ ci agitatorzy muszą być elementami opłacony-

^a *Dopisek ręczny.*

¹ Niem. *Großpolin*, określenie polskiej działaczki narodowej (nie w sensie osoby z Wielkopolski).

mi przez polską stronę i pośród ludności niemieckiej panuje wielkie oburzenie. Nie nastąpi spokój w Maciejowie, dopóki nie zostaną przywołani do porządku czołowi podżegacze: panna Szczygiel i Kruschbiersky. Ponieważ my, obywatele niemieccy, postrzegamy to jako zdradę kraju, prosimy o jak najszybszą pomoc.

P. P. P.
(-) Joseph D.

Zamknął
(-) nieczytelny podpis
sekretarz

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 45, bp., mps.

Nr 169

1937 wrzesień 21, Opole – Pismo opolskiego gestapo do prezydenta rejencji w Opolu w sprawie ks. Josefa Madei.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu

Opole, 21 września 1937 r.

Do Pana Prezydenta Rejencji w Opolu

Dotyczy: Kuratus Madeja z Zabrze.

Od momentu powstania maciejowickiego kościoła w Zabrzu od ludności wciąż przychodzą skargi na polskie nastawienie działającego w tym kościele kuratusa Madei. Szczególnie mnożą się skargi na to, że Madeja w każdy możliwy sposób wspiera polskie nabożeństwa i ich uczestników. Ponieważ przeważająca część mieszkańców dzielnicy Maciejów nie zgadza się z zachowaniem kuratusa Madei, wielokrotnie dochodziło do konfliktów z członkami polskiego ruchu, szczególnie z uczestnikami polskich nabożeństw. Incydent taki wydarzył się 1 VIII [19]37 r., gdy aktywiści BDO napominali dzieci szkolne i obywateli, aby nie brali udziału w polskim nabożeństwie. Niektórzy uczestnicy tego nabożeństwa oburzali się na to w nieuprawniony sposób i doszło do konfliktu między nimi a aktywistami BDO, przy czym niemal doszłoby do rękoczynów. Na następnym niemieckim nabożeństwie kuratus Madeja wspominał podczas swojego kazania: „Dopiero co zakłócono spokój Kościoła”.

Oburzenie niemieckich mieszkańców parafii w Maciejowie wzrosło tak dalece, że przy powtórzeniu tego typu incydentów należy się obawiać niemiłych następstw. Aby zabezpieczyć spokój Kościoła, jest pożądana zmiana w obsadzie kierownictwa kuracji.

Dlatego proponuje się ponowne wystosowanie wniosku do urzędu biskupiego we Wrocławiu o przesunięcie kuratusa Madei [na inną placówkę].

Kierownik
w z[astępstwie]
(-) Deumling

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., kopia, mps.

Nr 170

1937 październik 1, Zabrze – Raport zabrzańskiego BDO na temat ks. Josefa Madei.

Odpis

Dot[yczy]: Uzupełnienie raportu o kuratusie Madei

a) Ks. kuratus Madeja nie działa w Zabrzu od 1927 r., lecz dopiero od 1933 r. W tym właśnie roku został wyświęcony, więc przedtem nie działał jako ksiądz w żadnym innym miejscu.

b) Czy kuratus Madeja ma brata w Polsce w wojsku, czy nie, nie da się ustalić na podstawie danych przekazanych mi przez pana policmajstra Reimanna. Musielibyście nawiązać w tej sprawie kontakt z policją w Bytomiu (mieszkają tam rodzice Madei). Jest jednak wątpliwe, czy można stamtąd otrzymać pozytywną informację.

c) Nie można również stąd policyjnie poinformować, czy kuratus Madeja należy do polskiej mniejszości, czy nie.

d) Nie odpowiada faktom, że pewnej niedzieli matka kuratusa Madei została przywitana w kościele muzyką i poprowadzona do kościoła na polskie nabożeństwo. Takie wydarzenie bardzo zwróciłoby uwagę, Grupa Powiatowa natychmiast otrzymałaby w tej sprawie raport. Taki raport nie został nigdy dostarczony przez Grupę Miejsową Maciejów. Jest możliwe, że ktoś z Maciejowa złożył tu ustną informację.

e) Odpowiada faktom, że na początku czerwca br. odbyła się tutaj procesja św. Urbana¹, w której wzięli udział prawie wyłącznie Polacy z Maciejowa. Wyszła ona z [kościółka św.] Andrzeja, poszła w kierunku Maciejów-Osiedle Północne, w naszym kościele została pobłogosławiona przez ks. kuratusa Madeję, a potem wróciła inną drogą do św. Andrzeja. Kościelny Gnisdzia starał się wówczas usilnie, aby naprawdę wielu Polaków z naszej dzielnicy postawić na nogi do [udziału] w tej procesji. Ks. kuratus Madeja brał, według zeznań świadków, udział w procesji na obszarze Maciejowa. Kuratus Madeja popełnia błąd, tolerując wokół siebie polskie otoczenie (Gnisdzia, Szygiel, Kruschbiersky i inni). Jego ustna rozprawa z nimi z pewnością wyjaśniłaby i istotnie poprawiłaby stosunki w Maciejowie. Ze strony policji została nałożona wysoka kara policyjna (finansowa), gdyż nie zwrócono się o policyjne pozwolenie na tę procesję.

f) Kuratus Madeja miał wyrazić się w dniu Bożego Ciała, gdy policjant zażądał od niego ściągnięcia flagi kościelnej z okna jego mieszkania: „Jeżeli ukarze mnie Pan 50 markami, dostanę z Kościoła wielokrotność tej sumy”. Policmajster Reimann oświadcza przy tym, że nie może sobie tego przypomnieć. Urzędnik, który mógłby udzielić informacji na ten temat, nazywa się ...^a (wachmistrz policji) i przed kilkoma

¹ Procesja św. Urbana (procesja Urbańska) – organizowana głównie na terenach wiejskich celem wyproszenia błogosławieństwa dla pól uprawnych i ogrodów.

tygodniami został przeniesiony do Nysy. Także kierownicy komórek BDO nie mogą udzielić żadnych informacji na ten temat.

(–) Ließ

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

^a *Brak nazwiska w dokumencie.*

Nr 171

1937 październik 1, Zabrze – Zeznanie Anny Sch. o ks. Josefie Madei.

Odpis

Dobrowolne zeznanie składa wdowa Anna Sch., wdowa po M., z domu T., ur. 7 III 1883 r. w Okulicach, pow. Środa Śląska, zamieszkała przy Pestalozzistr. 15, [Zabrze-Maciejów].

Po plebiscycie w 1922 r. i po następującym bezprawnym rozdzieleniu granicą naszej górnośląskiej ojczyzny, my, obywatele dzielnicy Maciejów, pogodziliśmy się z dokonanymi faktami i znajdowaliśmy się z pozostałymi jeszcze [tutaj] polsko nastawionymi obywatelami w całkiem pokojowych stosunkach. Ten polityczny stan pokoju przerodził się jednak od chwili powstania katolickiego kościoła [św.] Macieja w prawie nieznośny stan walki, który przy wciąż narastającej arogancji polsko czującej części ludności, osiągnął taki punkt, że spokojnie można go porównać z okresem **na pięć minut** przed wybuchem ostatniego puczu powstańczego¹. Z całym naciskiem oświadczamy, my, miejscowi niemieccy obywatele, że tutejsza walka wyszła z naszego kościoła [św.] Macieja i to dlatego, że polska mniejszość chce go traktować jak swoją własność. Wypowiedzi, które brzmią: „My, Polacy, wnieśliśmy więcej do tego, Niemcy nie znają się na ozdabianiu! Jesteśmy lepszymi katolikami” [albo, jak] mówi pani W. z Am Bach 1, której ostatecznie ze względu na wiek nie traktuje się poważnie: „Kościół stoi na polskim gruncie i ziemi, a Polska ciągnie się aż do Wrocławia!” (świadek pani K. z Am Bach 1), są obliczone, i to bardzo skutecznie, na zupełne wyprowadzenie nas z równowagi. Do tego trzeba dodać, że kuratus Madeja jest tak wielkim przyjacielem naszych wrogów, że chociaż jako decydent byłby w stanie jednym gestem zaprowadzić pokój, nie podejmuje żadnych działań, aby położyć kres podżeganiu; przeciwnie, wstawia się za naszymi wrogami. Dowód: procesja na polach w dzień [św.] Urbana nie była prowadzona przez jednego duchownego. Nasz wielce szanowny ks. kuratus był pierwszy do tego, aby, śpiewając po polsku, samemu prowadzić świąteczną procesję! Jeszcze nigdy nie byliśmy my, Niemcy, tak uciśnieni i zranieni w naszych uczuciach narodowych na obszarze własnego niemieckiego państwa, jak owego dnia. Jako świadome i całkowite poniżenie odczuwamy dalej, że także bliskie otoczenie naszego ks. duszpasterza składa się, za wyjątkiem pana Potyki, z wybranych polskich, całkowicie antyniemieckich, nienawistnych osób, takich jak: kościelny Gnisdzia, nadzorczyni sprzątanania panna Sczygiel i rodzeństwo Ceppa. Już żadne wspaniałe kazanie, już żaden przyjacielski gest i modlitwa o pokój w naszej gminie nie mogą przywrócić naszego, tak bardzo zranionego, zaufania do ks. kuratusa Madei, który wstawia się za naszymi wrogami! Naszym całkowicie zaciekłym

¹ W *oryginale* Insurgententputsch.

narodowym wrogom wyrósł przywódca w osobie młodego, chyba 23-letniego Kruschbiersky'ego, którego pełnoprawnie można nazwać podżegaczem, jeśli nie więcej. Swoją polityczną działalność potrafi on przeznornie chować pod religijną przykrywką, do czego w pierwszej linii należy działalność w charakterze lektora i kantora na polskich nabożeństwach, czego wcześniej podejmowali się starsi mężczyźni.

Dowodami jego polskiej działalności są następujące fakty:

1. Przy wiciu wianków w zakrystii św. Macieja uniemożliwia on, jako jedyny obecny młody człowiek, śpiewanie niemieckich pieśni, poprzez swoje bezczelne, głośne polskie zaczepki!
Świadek: pani D. z Am Bach 2.
2. Przy rozwiązaniu procesji na polach w dniu [św.] Urbana wypowiedział się następująco: Cieszę się i dziękuję Wam wszystkim, że stawiliście się tak licznie i wzywam Was: przychodźcie zawsze tak licznie, bo przecież jesteście Polakami i musimy trzymać się razem!
Świadek: pani E.K. z Pestalozzistr. 8.
3. Przy okazji [podpisywania] niemieckiej listy wyznaniowej² zebrał swoich zwolenników w następną niedzielę, po polskim nabożeństwie, na podwórzu rolnika Hadriana, *vis á vis* [gospody] Halfara, i powiedział: Te listy i ich podpisy zmierzają jedynie do zniszczenia Kościoła katolickiego i wprowadzenia „niemieckiego Kościoła”. Wyślę sprawozdanie papieżowi do Rzymu, które przeczytam w polskim teatrze przy Hucie Donnersmarcka (w którym amatorsko gra) i przekażę wam do wiadomości. Przyjdźcie wszyscy!
Świadek: pani K. z Pestalozzistr. 8.

Natychmiast przekazałam te wiadomości naszemu mężowi zaufania, panu Plucie. Ponieważ od pióra tego wroga państwa, Kruschbiersky'ego, należy oczekiwać tylko wymyślonych informacji i kalumni przeciwko naszej ojczyźnie, które ewentualnie mogą przecież trafić za granicę, proszę o surowe ukaranie K., aby w ten sposób ostatecznie ukazać jego zwolennikom niemiecką władzę. Dla [dobra] naszych wszystkich członków BDO i wszystkich tutejszych Niemców!

Heil Hitler!
(–) Anna Sch.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., kopia, mps.

² Wspomniana już lista poparcia dla zwiększenia liczby nabożeństw w języku niemieckim.

Nr 172

1937 październik 21, Zabrze – Raport NSDAP w Maciejowie w sprawie ks. Josefa Madei.

Zabrze, 21 października 1937 r.

Raport
Grupy Miejscowej [NSDAP] Maciejów

Do pisma z 12 X [19]37 r. dotyczącego ks. Madei dodaję następujący raport:

Od czasu powstania kościoła w Maciejowie ks. Madeja w każdy możliwy sposób wspiera polskie nabożeństwo. Dwie niedziele po poświęceniu kościoła pojawiła się na polskim nabożeństwie matka ks. Madei ubrana w strój rozbarski¹.

Świadkiem tego jest: kandydat na członka partii P, Maciejów.

Ks. Madeja pochodzi z Rozbarku pod Bytomiem i jest tam znany ze swojego polskiego nastawienia. Kuratus Madeja założył tam polskie przedszkole. Potwierdza to tow[arzyszka] partyjna O. z Silberstrasse w Maciejowie. Swoją prymicję Madeja świętował także w Rozbarku. Tow[arzyszka] O. poinformowała, że Madeja został przeniesiony z Rozbarku do Zabrza ze względu na swoją twardą polską postawę. W Maciejowie ks. Madeja mieszka razem ze swoją siostrą i bratem. Odkąd ks. Madeja urzęduje w Maciejowie, zauważono na polskich mszach osoby z Zabrza, Żernik i Sońnicy. Dalej dało się zauważyć, że niemieckie nabożeństwa nie otrzymują takiej formy, jak polskie. Przykład: w Boże Narodzenie w 1936 r. w pierwszy dzień świąt odprawiono proste niemieckie nabożeństwo, a polskie z całym przepychem, a nawet z muzyką. Wywołało to wzburzenie wśród ludności niemieckiej. Obserwuje się, że mieszkańcy Maciejowa, którzy brali udział w polskim powstaniu, od czasu gdy ks. Madeja jest w Maciejowie, mają w nim pewne oparcie i stali się najgorliwszymi uczestnikami polskich nabożeństw.

W tygodniu od 17 X do 24 X [19]37 r. odprawiono w tutejszym kościele pięć polskich i tylko jedno niemieckie nabożeństwo. I to przy w 95 proc. niemiecko i tylko w pięciu proc. nastawionej polsko ludności. Propagandę na rzecz polskich mszy uprawia panna Sophie Sczygiel, Maciejów, Zernikerstrasse 15. Znana jest ona w Maciejowie jako stronniczka Polski. Jej brat jest franciszkaninem w Polsce. Panna S[czygiel] należy do zwolenników Madei. Z młodzieży szkolnej ks. Madeja stworzył Radosną Gromadę^a dla dziewcząt i Młody Hufiec^b dla chłopców.

^a *W oryginalne*: Frohschar. Zob. s. 109, przyp. 57.

^b *W oryginalne*: Jungschar.

¹ Ludowy strój rolniczej ludności z podbytomskiej wsi Rozbark (od 1927 r. dzielnica Bytomia), przez obie strony konfliktu narodowościowego na Górnym Śląsku – polską i niemiecką – traktowany jako swoisty strój narodowy, zdradzający etniczną polskość względnie niemieckość ludności miejscowej.

Stwierdzono, że od czasu urzędowania ks. Madei powstał potajemny polski blok. Widać to szczególnie podczas imprez NSDAP, sprzedaży broszur i zbiórek w ramach WHW. Przed wybudowaniem kościoła w Maciejowie, a tym samym [przed] podjęciem urzędowania przez ks. Madeję nie istniało takie rozbitcie wśród parafian.

Heil Hitler!

(-) E. Adler

Kom[isaryczny] Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., kopia, mps.

Nr 173

1937 październik 23, {Zabrze} – Pismo BDO w sprawie ks. Josefa Madei i polskiego duszpasterstwa w kuracji św. Macieja.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa w Zabrzu – Kierownictwo

{Zabrze}, 23 X 19[37] r.

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa

Dot[yczy]: Kuratus Madeja w Maciejowie.

Dzielnica Maciejów obejmuje około 1020 gospodarstw domowych z 3700 mieszkańcami. Z tego, na podstawie ankiety Związku Niemieckiego Wschodu z 25–27 lutego 1937 r., jako nastawione niemiecko stwierdzono 937 gospodarstwa domowe z 3400 obywatelami; 90 gospodarstw domowych z 300 obywatelami nie zajęło jasnej postawy wobec niemieczyzny. Nie można ich jednak określić jako Polaków, ponieważ niektórzy z nich za namową Kościoła odmówili podpisu. Udział Polaków w ludności dzielnicy Maciejów nie przekracza pięciu proc. To nie są powierzchowne szacunki, lecz pewne ustalenia.

Do roku 1927 w dzielnicy tej, ponieważ nie miała ona kościoła, odprawiano prowizoryczne nabożeństwa niemieckie w szkole. Od roku 1927 na wniosek Polaków odprawiano wymiennie przez dwa tygodnie niemieckie i co dwa tygodnie polskie nabożeństwo.

W 1933 r. kuratus Madeja przybył jako wikary do Zabrza, do parafii św. Andrzeja, do której należał Maciejów. Najczęściej odprawiał nabożeństwa właśnie w Maciejowie. Dlaczego jednak ówczesny proboszcz właśnie jego posłał do Maciejowa, nie wiem. Jest to jednak godne uwagi, gdyż Madeja był znany maciejowickim Polakom jako potomek polskiej rodziny. Po tym, jak w Maciejowie został zbudowany osobny kościół, było dla nas zaskoczeniem, że właśnie Madeja został powołany na kuratusa. Tę propozycję mógł złożyć jedynie proboszcz Golombek ze św. Andrzeja. Polacy musieli zobaczyć w tym niewątpliwą zachętę i natychmiast rozwinęli w nowym kościele działalność werbunkową, gdyż widzieli w Madei znaczącego protektora ich interesów.

O rodzinie kuratusa Madei wiadomo, co następuje: jego rodzice mieszkają w Rozbarku pod Bytomiem i są Polakami. Jego ojciec współpracował z Polakami w okresie plebiscytu. Bracia kuratusa Madei uczęszczali do polskiego gimnazjum w Tarnowskich Górach, a potem do polskiego gimnazjum w Bytomiu¹. Jeden z tych braci mieszka teraz

¹ Prywatne Polskie Gimnazjum mniejszościowe w Bytomiu, istniejące w latach 1932–1939.

w domu kuratusa w Maciejowie, razem z jego siostrą! Siostry Madei pracują w polskim przedszkolu „Katolik” w Bytomiu. U rodziców Madei bywają prawie wszyscy profesorowie i nauczyciele polskiego gimnazjum w Bytomiu. Rodzina przyjmuje także wiele odwiedzin wiodących osobistości ze wschodniego Górnego Śląska, które są Polakami.

W nowym kościele w Maciejowie otoczył się Madeja natychmiast sztabem polskiej służby kościelnej. Zabronił zatrudnienia niepolskiego kościelnego i przyjął na to stanowisko Polaka Gnisdźię. Także służebnymi kościelnymi są ludzie nastawieni polsko, między nimi szczególnie wybijają się Kruschbiersky, [zamieszkały przy] Robert Blumstraße, który także poza kościołem pozostaje z Madeją w przyjacielskich stosunkach. Dalej znajdują się w jego otoczeniu: fanatyczna Polka Sczygiel Sofie, Zernikerstr. 15, i rodzeństwo Ceppa z Pestalozzistr.

Niemieckich służebnych kościelnych tam nie ma. Niektóre niemieckie kobiety, które zgłosiły się do zdobienia ołtarza, zostały za wiedzą i przyzwoleniem Madei wyrzucone.

Wiodącymi osobami w sprawach kościelnych w Maciejowie są wyłącznie: kościelny Gnisdzia, syn osadnika Krusch[biersky’ego] i Sofie Sczygiel. Kościelny Gnisdzia próbuje bez końca na najbezwstydniejsze sposoby przekonywać niemieckich obywateli, aby zamawiali polskie nabożeństwa. Jest w związku z tym mnóstwo skarg. Kruschbiersky udziela się szczególnie jako organizator procesji i pielgrzymek i zachowuje się przy tym niesłychanie wyzywająco. Sczygiel dopuszcza się wściekłego znieważania niemieckich obywateli podczas przyjmowania zamówień nabożeństw. Kuratus Madeja nie występuje przeciw tym działaniom, choć wie o nich, gdyż od dawna są składane u niego skargi.

Oburzenie na zachowanie kuratusa Madei jest bardzo duże wśród niemieckiej ludności. Od wielu miesięcy mnożą się skargi i zażalenia w takim stopniu, że zajmują znaczącą część naszej pracy. Ta spokojna dzielnica jest tak wzburzona, że kilkakrotnie musiałem interweniować, aby zapobiec rękoczynom. Madei w najmniejszym stopniu to nie przeszkadza. Ani nie skłonił swojego polskiego otoczenia do wstrzemięźliwości, ani samemu nie podjął niczego w celu uspokojenia ludności. Sytuację polityczną w Maciejowie zna bardzo dokładnie.

Na początku czerwca tego roku przedstawiłem mu sytuację pod względem liczby osób, które chcą niemieckiego, wzg[lędnie] polskiego nabożeństwa, i poprosiłem, aby przy podziale nabożeństw na niemiecko- i polskojęzyczne uwzględnił jasno wyrażoną wolę swoich parafian. Chociaż pismo to w żadnym razie nie zawiera oceny jego działalności ani nie odpowiedział na nie, ani nie podjął niczego w jego zakresie. Ciągłe przeważają polskie nabożeństwa.

Naturalnie polskie organizacje mocno agitują na rzecz polskich nabożeństw w maciejowickim kościele. Wciąż stwierdzamy niewątpliwie polskich uczestników mszy z innych dzielnic miasta, gdzie też odprawia się polskie nabożeństwa, a mianowicie z sąsiednich gmin: Żerniki, Sośnica i Czekanów². Uderzająco dużo dzieci z polskich rodzin przychodzi do Maciejowa na polskie msze.

² Sośnica i Żerniki jak wspomniano nie były samodzielnymi gminami, ale dzielnicami Gliwic, natomiast gminą był pobliski Czekanów.

Poprzez uświadamianie osiągnęliśmy to, że polskie nabożeństwa nie są odwiedzane przez niemieckich obywateli. Po tym kościół odwiedza regularnie najwyżej od 70 do 80 ludzi. Wielokrotnie jednak występowały w Maciejowie przypadki, że zapowiedziano nabożeństwo, które nie było ogłoszone jako polskie, a jednak potem, gdy wierni siedzieli już w ławkach, było nagle odprawiane po polsku. Winnym tego jest albo kuratus Madeja, albo polski kościelny Gnisdzia. Albo jest to niesłychana loteria, albo świadoma machinacja, aby wzmocnić polskie nabożeństwa.

Kuratus Madeja jest, według moich ustaleń, protektorem języka polskiego w Maciejowie. Gdy zostanie on przesunięty, a na jego miejsce do Maciejowa zostanie powołany przyzwoity niemiecki duchowny, który będzie współpracował, wtedy natychmiast wróci spokój. Dopóki Madeja pozostaje w Maciejowie, Polacy wiedzą, że mają w nim podporę. Dzielnica jest w więcej niż 95 proc. niemiecka, a nawet świadomie i aktywnie niemiecka. To, że ludność nie wystąpiła jeszcze mocno przeciwko Madei i polskim szowinistom, należy zawdzięczać tylko dyscyplinie. Niemiecka ludność w Maciejowie żąda jednak, aby spokój w tej dzielnicy nie był ciągle zakłócany przez śmiesznie małą polską mniejszość pod przywództwem Madei. Urząd biskupi mógłby zaprowadzić ten spokój za jednym pociągnięciem pióra. Może zatrudnić Madeję jako proboszcza w czysto niemieckiej okolicy, nie mamy nic przeciwko temu, ale z Maciejowa musi on zniknąć.

(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

B.d., b.m. {1937 październik, Zabrze} – Relacja z przemówienia wygłoszonego przez ks. Josefa Madeję przed parafialnym Związkiem Mężczyzn.

Odpis

Raport o wykładzie kuratusa Madei w niedzielę 24 X [19]37 r.
podczas posiedzenia Związku Mężczyzn^a.

Mówca rozprawiał na temat „Władza królewska Jezusa Chrystusa” i oświadczył, że świat katolickich mężczyzn musi wystawić wasali i gwardię tego króla. Katolicycy mężczyźni muszą chronić tabernakulum jak gwardia. Dalej mówca próbował dowieść władzy królewskiej Jezusa na podstawie historii Kościoła. Szeroko omówił trzy pierwsze stulecia czasu prześladowań i mówił o życiu tzw. strażników wrót¹. Byli oni największymi i najsilniejszymi mężczyznami, którzy strzegli wejść i wyjść do katakumb, aby nie dopuścić niepowołanych, i w razie niebezpieczeństwa ostrzec wiernych na czas. Padło też, że gestapo albo szpicle wkradali się niepostrzeżenie na msze, potem przez przypadek byli demaskowani jako szpicle, aby katakumb nigdy nie opuścić. Strażnicy wrót zabijali ich. Mówca tłumaczył, że usprawiedliwiał to instynkt samozachowawczy, gdyż istnienie gminy było zagrożone. O strażnikach wrót przypominają teraz niższe święcenia, które poprzedzają święcenia kapłańskie. Wykład był w ogóle utrzymany w tonie polemicznym i wykazywał podobieństwa między dawnymi a dzisiejszymi czasami. Mówca mówił ironicznie i, jak to się mówi, ogródkami. Podkreślał także, że w dzisiejszych czasach wierni muszą zachowywać się tak samo, aby gdy zajdzie potrzeba, móc umrzeć za Kościół i wiarę. Mówca powiedział, że obecnie katolikowi trudno mieszka się w Niemczech, a Kościół jest uciskany. Potem przeszedł do prześladowań wiernych w Rosji, Meksyku i Hiszpanii. Sprawiało to wrażenie, jakby widział to samo tutaj.

Potem mówił o cesarzu Konstantynie, Helenie, soborze nicejskim w 325 r. po Chr[ystusie]. Chrześcijaństwo staje się religią państwową. Walka Kościoła przeciwko powstającym sektom, jak: arianie i gnostycy, przy tym podkreślenie dogmatu boskości Chrystusa w przeciwieństwie do Ariusza. Potem wykazał, jak poczucie, że częste przyjmowanie komunii jest niegodne stawało się tym większe, im bardziej głoszone boskość Chrystusa. W średniowieczu zaszło to tak daleko, że szło się do komunii tylko raz w roku. Wielkim przywilejem (ułatwieniem) było, kiedy dominikanie mogli przyjmować [komunię] pięć razy do roku.

^a *W oryginalne Männerverein.*

¹ *W oryginalne Ostiarier (poprawnie Ostiarier).* Tzw. *ostiarus* to osoba z najniższym stopniem święceń kapłańskich w dawnym Kościele; celem „strażników wrót” było niedopuszczenie osób nie chrzczonych do udziału w przeistoczeniu.

Mówiąc o zepsuciu dzisiejszej młodzieży, mówca uznał, że musi opowiedzieć o wielkiej proroczej wizji papieża Piusa X², po której zażądał on od dzieci, dekretem z 1905 r., częstszej, a nawet codziennej komunii. Młodzież zajmuje się problemami i sprawami, które jej nie dotyczą i powinno się jej utrzcęć nosa. Musiał także stwierdzić winę nauczycielek szkoły [im.] Redena³, które nie wychowują dzieci w sensie katolickim. Chwalił liturgię grecką, że jest ładniejsza i bardziej uroczysta od swojskiej, łacińskiej. Podczas tych mszy więcej się śpiewa niż modli, podczas gdy na łacińskich mszach jest odwrotnie. Z drugiej jednak strony greckie msze trwają 2–4 godziny, czego skutkiem jest to, że kościoły stoją puste. Obiecał, jeżeli nadarzy się okazja, zaprosić do Maciejowa duchownego, który ma prawo do odprawiania mszy według rytu greckiego, aby dać miejscowym katolikom okazję do wzięcia udziału w takiej mszy i komunii w[edłu]g tego rytu. Wyjaśniając rozłam kościelny między Rzymem a Bizancjum, stwierdził, że Grecy zapragnęli własnego papieża i odłączyli się, wierząc jednak w to samo, co rzymscy katolicy. To dążenie do posiadania własnego papieża widzimy w prawie każdym kraju.

Niestety, tak się nie da i chrześcijanie muszą być poddani i posłuszni biskupowi Rzymu. Zajął także stanowisko w kwestii, czy Jezus był Żydem, czy Aryjczykiem. Rzymscy obywatele byli ścinani, jeżeli zostali skazani na śmierć, np. Cecylia, Paweł. Żydzi [byli] natomiast przybijani do drzewa hańby, krzyżowani. Jezus zawsze czuł się Żydem. Mówca poruszył także w trakcie zebrania temat byłego katolickiego księdza Thiela, który tydzień wcześniej miał wykład w kasynie Huty Donnersmarcka⁴. Zohydził go w ten sposób, że powiedział: „Mówca w kasynie był kiedyś księdzem katolickim, ożenił się (odmowny znak ręką), został księdzem ewangelickim, otrzymał potem pastorstwo, dalej je ma, a obecnie jest mówcą niemieckowierzących⁵. Zatem [jest] to człowiek, który sam nie wie, czego chce. „Wiem dokładnie kto z Maciejowa wysłuchał tego wykładu w Hucie Donnersmarcka”. I patrząc na mężczyzn wokół siebie, a zatem na zarząd Związku Męskiego [powiedział]: „I wy też!”. Powstrzymał się jednak przed jakąkolwiek groźbą. Pod koniec zebrania poprosił zarząd i [innych] obecnych o datki pieniężne na opłacenie mszy w święto Chrystusa Króla. Tu kuratus Madeja zgłosił żądanie: osoby nie będące członkami mogą mi to, co zamierzają, podarować, dać do ręki, „abym nie wszedł w konflikt z gestapo.” Ogólnie podczas zebrania często padał termin „gestapo”. Umknęło mi jednak, poza obydwoma wymienionymi momentami, w jakim kontekście zostało to użyte. Kuratus Madeja stwierdził także, że teraz zamierza przyznać niemieckim katolikom dwie msze w niedzielę, jednak dostaje tylko bardzo złych, obcych duchownych do pomocy, i jeżeli już pozyskał duchownych, to

² Papież Pius X (Giuseppe Melchior Sarto), papież w latach 1903–1914, przeprowadził szereg reform eucharystycznych, mających na celu zwiększenie częstotliwości przyjmowania Eucharystii; w 1910 r. zdecydował o obniżeniu wieku komunijnego dzieci.

³ Obecnie Szkoła Podstawowa Nr 13 i Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 13 przy ul. ks. Józefa Wajdy.

⁴ Obecnie siedziba Teatru Nowego w Zabrze.

⁵ *Deutschgläubigen* – jedno z neopogańskich, odrzucających chrześcijaństwo ugrupowań religijnych, działających na terenie Niemiec od końca XIX w. Może też chodzić o *Deutsche Christen*, bliskie nazizmowi skrzydło protestantyzmu niemieckiego.

kosztują go oni dużo pieniędzy. Na koniec prezes Związku, kuratus Madeja, poprosił mężczyzn, aby w nadchodzącą niedzielę w święto Chrystusa Króla naprawdę licznie pojawili się przy komunijnej ławce, do komunii generalnej, poprosił także mężczyzn o przyprowadzenie sąsiadów, żeby kościół był naprawdę pełny, i o staranie, aby mężczyźni gorliwiej uczęszczali do kościoła, bo przecież Chrystus w większości zawsze miał mężczyzn wokół siebie, zmagał się i walczył o nich, choć ci go zdradzili i opuścili. Następnie, po nabożeństwie, jeden z uczestników poprosił o radę. Ten dobry człowiek powiedział: „W przyszłą niedzielę od godziny 10[.00] rano, a więc dokładnie podczas mszy [w święto] Chrystusa Króla, odbędzie się zbiórka na rzecz WHW, co mamy zrobić? Iść na mszę i do komunii generalnej czy zbierać datki?” Wielebny mąż nie udzielił na to żadnej odpowiedzi.

Napisane przez Wilh[elma] Sch.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., kopia, mps.

Nr 175

1938 styczeń 7, {Zabrze} – Pismo (prawdopodobnie NSDAP) z doniesieniem o działalności ks. Josefa Madei.

{Zabrze}, 7 I {19}38 r.

{Do:}

1. Tajna Policja Państwowa
2. SD

Polska propaganda kuratusa Madei

Jak kuratus Madeja uprawia polską propagandę, ukazuje następujący fakt:

W niedzielę, 7 XI 1937 r. o godz. 6{.00} rano, mówił kuratus następująco:

„Gdy urzędowałem jeszcze w Zabrze, zostałem wezwany do pewnej chorej kobiety na Heinrichstrasse. Poskarżyła mi się na swoje cierpienie i to, że z powodu swojej choroby nie mogła uczęszczać na nabożeństwa. Mówię jej: niech Pani sobie kupi aparat radiowy i słucha rano stacji katowickiej, będzie pani miała najpiękniejsze nabożeństwo”.

Radiostacja katowicka nadaje tylko polskie nabożeństwa.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 176

1938 styczeń 28, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie ks. Madei.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 28 stycznia 1938 r.

Dotyczy: Polska propaganda kuratusa Madei

Kuratus Józef Madeja, ur. 11 VI 1907 r. w Bytomiu, od lat jest tu znany z polskiego nastawienia i także w kręgach Polaków postrzegany jest jako polski duchowny. Jego rodzice i rodzeństwo, tak jak krewni, są Polakami i aktywnie działają w polskim ruchu. W sierpniu poprzedniego roku podjęto u władz zwierzchnich kroki w celu spowodowania przesunięcia Madei. Próby przeprowadzone w tym kierunku nie powiodły się, gdyż istniejące wówczas dokumenty dowodzące polskiego nastawienia Madei rzekomo nie wystarczały. Osiągnięto jedynie to, że odebrano mu urząd nauczyciela religii w szkołach katolickich.

Madeja 7 XI [19]37 r., podczas porannej mszy, wobec polskiej katolickiej wspólnoty religijnej wyraził swoje polityczne nastawienie. Miejscowy posterunek dąży obecnie do zebrania dalszego materiału, aby móc mu w odpowiednim czasie udowodnić jego polityczne nastawienie.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 177

1938 marzec 11, Zabrze-Maciejów – Pismo grupy miejscowej BDO w Zabrzu-Maciejowie w sprawie polskojęzycznych nabożeństw.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejsowa Maciejów

Maciejów, 11 marca 1938 r.

Do
Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Powiatowa
Zabrze

Dotyczy: Kontrola frekwencji na polskich nabożeństwach w niedzielę 6 marca 1938 r. w kościele św. Macieja.

Do kontroli skierowani zostali zarządca organizacyjny, dwóch kierowników komórek, trzech kierowników bloków i sekretarz. Uczestniczyły [we mszy] 264 osoby. Z tego 70 proc. stanowili starzy ludzie, 28 proc. młodzi ludzie, a 2 proc. dzieci. Te dzieci nie były z Maciejowa.

Heil Hitler!
(-) Ließ
Kierownik Grupy Miejsowej

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 40, k. 41, kopia, mps.

Nr 178

1938 maj 8, Zabrze – Raport kierownika grupy miejscowej NSDAP w Maciejowie o zebraniu katolickiego Związku Robotników.

Z[abrze]-Maciejów, 8 V 1938 r.

Raport o zebraniu katolickiego Związku Robotników^a,
odbyтым w niedzielę o godz. 17[.00] w restauracji
Halfara pod przewodnictwem kuratusa Madei.

Kuratus Madeja wypowiadał się na tym zebraniu głównie o wydarzeniach w Maciejowie, między innymi opowiadał o częstszych wizytach gestapo i wskazał obecnym, aby w przypadku, gdyby odwiedziła ich w tej sprawie policja, nie bali się za bardzo i nie zmieniali frontu. Dał także obfity przegląd swoich licznych przesłuchań i stwierdził, że nie boi się nikogo, także gestapo, gdyż ma czyste sumienie. Dosłownie kuratus Madeja powiedział: Środa w przyszłym Wielkim Tygodniu będzie prawdopodobnie jednym z historycznych dni w historii gminy Maciejów. Mianowicie on jako duchowny z przedstawicielami gminy zostanie pewnego dnia postawiony przed sądem do rozrachunku. Rodzina Lindnerów miała pecha, gdyż pani Lindner leżała chora w klinice, pan Lindner był w pracy i tylko stara matka siedziała sama w domu, i w ten sposób cały materiał wpadł w ręce gestapo. Zażądał od obecnych, aby zaprzeczali rozprowadzonym plotkom, jakoby dostał rok więzienia i we wszystkich takich sprawach udawali niewiedzę oraz jemu pozostawili informowanie, czy został ukarany, czy nie, tak, aby nie popaść w podejrzenie rozsiewania plotek. Obiecał także uczynić wszystko, co w jego mocy na rzecz innych [osób] zamieszanych [w tę sprawę], jeżeli jednak mu się nie uda [doprowadzić] do tego, żeby osoby te nie zostały ukarane, wtedy muszą oni przyjąć to jako zrządzenie Boże. Wcześniej wierni też musieli znosić wiele cierpień, np. w czasach prześladowań chrześcijan i także podczas *Kulturkampf* pod rządami „żelaznego kanclerza” Bismarcka, który w końcu musiał iść do Canossy i zakończyć walkę. Stwierdził także, że przeczytał, iż w momencie, gdy Bismarck musiał posłać do kościołów policję i szpicli, aby obserwować kapłanów, wtedy już walka była dla niego przegrana. Władza i organizacje są zapewne bardzo silne, ale zwycięski jest zawsze tylko duch, a mamy go my (duchowieństwo katolickie), powiedział to już wielki filozof Goethe, on to już wiedział. Także kiedy on (kuratus) będzie musiał wypić kielich goryczy i iść do więzienia, gdzie w końcu umrze, mimo to będzie całkowicie widoczne, że Kościół zawsze wygrywa. Między innymi wzywał, aby nie bać się aż tak bardzo gestapo, tak jak on, gdyż on ma ciągle z nimi do czynienia, a oni też są tylko ludźmi, którzy wykonują swój obowiązek. I jeżeli robią to dobrze, dostają w nagrodę jedną gwiazdkę więcej. Aby obecni mogli powstrzymać strach przed gestapo,

^a *W oryginale:* Kath[olischer] Arbeiterverein.

powinni wyobrazić sobie tych mężczyzn w koszulach i natychmiast będzie jasne, że mają do czynienia tylko z ludźmi. W związku z lekcjami religii w maciejowickiej szkole oświadczył, że tak długo nie może niczego przedsięwziąć, jak długo rodzice są spokojni i zadowoleni. Z pięciu godzin religii zostały teraz skreślone trzy, za to jednak w tygodniu jest pięć godzin gimnastyki. Dwie lekcje religii są niewystarczające, zresztą nauczyciel, który je prowadzi, dyskredytuje całe duchowieństwo zaczynając od biskupów i kardynałów. On [kuratus Madeja] może tylko poradzić rodzicom, aby zapoznali się z Biblią i katechizmem i sami udzielali dzieciom lekcji. On sam zdejmuje im z ramion duży ciężar przez to, że z miłości do dzieci udziela im lekcji w określonych [sekretnych] punktach. Jeden z nich odkryty został i zlikwidowany przez gestapo, drugi wprawdzie jeszcze działa, ale rozwiąże go, gdyż chłopcy poczynili mu tam dużo szkód. W kościele nie da się tego dobrze robić, dlatego że w tym samym czasie HJ i BDM organizują swoje imprezy i dzieci nie przychodzą na katechezy. Powiedział także, że zaszedłby z gminą i swoim kościołem dużo dalej i dużo bardziej podobałoby mu się, gdyby nie miał ciągłych politycznych starć. Mówił także o katolickim Związku Młodzieńców¹ i opowiadał, jak wzruszająco było dziś podczas sumy w kościele św. Józefa, gdy przy ołtarzu młodzieńcy, których [organizacja] została rozwiązana, stali w wielkim smutku z żalobnie zasłoniętym drzewcem chorągwi i bardziej przypominało to nabożeństwo żalobne niż święto św. Józefa. Wierność katolickich młodzieńców znalazła swój charakterystyczny wyraz w tym, że jeden z młodzieńców, mimo zakazu, pozdrowił go „cześć wierności”². Powiedział także, że rzymski chrześcijanin jest wprawdzie zobowiązany do posłuszeństwa i poddania zwierzchności, musi być jednak także wierny swojemu Kościołowi i nie odwracać się od niego. Wspomniał m.in. także procesy dewizowe i obyczajowe, którym ludzie wprawdzie przysłuchiwali się i [zaraz potem] znów zasypiali. Lud jednak obecnie chodzi częściej do kościoła niż kiedyś. Przyznał także, że kilku fałszywych duchownych wśliznęło się, tak jak Żydzi, był jednak zdania, że należy osądzać grzech, a nie grzesznika, którego należy próbować poprawić. Opowiadał także o jednym kapłanie o nazwisku Rogier, z kościoła [św.] Franciszka z Zaborza, który od ośmiu miesięcy miał być trzymany w więzieniu w Zabrze. To samo o pewnym ojcu, który dzisiaj rozpoczyna prelekcje w kościele [św.] Andrzeja, a który też rzekomo niewinnie przesiedział 4 ½ roku w więzieniu, i wezwał rodziców do wysyłania ich dzieci na wieczorne prelekcje u tego ojca, gdyż mogą się one tam wiele nauczyć. Na zebraniu katolickiego Związku Robotników było obecnych około 20 męskich i około 8 żeńskich słuchaczy, a trwało ono od godz. 17[.00] do 18.30.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

¹ Zapewne *Katholischer Jungmännerverband*, który w całej Rzeszy został rozwiązany ostatecznie w lutym 1939 r.

² „Cześć wierności” („Treue Heil!”) to zawołanie KJMV, które zastąpiło wcześniejsze hasło związku – „Tapfer und Treu” („Odważny i wierny”).

Nr 179

1938 czerwiec 8, Zabrze – Pismo NSDAP w Maciejowie z relacjami na temat wypowiedzi ks. Josefa Madei.

Grupa Miejskowa NSDAP Maciejów

Zabrze, 8 VI [19]38 r.

Raport

o nabożeństwie w kościele [św.] Macieja odprawionym 5 VI [19]38 r.
przez kuratusa Madeję

1. Ogłoszenie: założenie związku misyjnego w parafii maciejowickiej.
2. Kazanie: m.in. młodzież należy w niedziele i dni świąteczne do rodziny. Dalej: w sobotę wielu chłopców z dzielnych katolickich rodzin poszło na wycieczkę, gdzie jest wychowanie rodziców? Dzieci te należą w dni świąteczne do rodziny, do rodziców. Jak Cyganie włóczą się naokoło. Czy to jest rodzicielskie wychowanie?
3. Pielgrzymka: Związku Mężczyzn i Młodzieńców na Górę św. Anny w dniu 26 czerwca 1938 r.
4. Z powodów państwowych zabroniono procesji Bożego Ciała. Jednak proboszcz Golombek przebywa w tej sprawie służbowo w Opolu.
Nawet flagi kościelne nie mogą być same wywieszane, lecz tylko wspólnie z flagą ze swastyką.

Nabożeństwo z 6 V 1938 r.

Msza dla Zakładu Rur Stalowych Gliwice V.O.H.¹

Kazanie: Przykład z Ewangelii, jak Żydzi prześladowali Chrystusa i jego apostołów. M.in. apostołowie Chrystusa odważnie zeznawali wobec żydowskiego gestapo i mówili mu prawdę, wobec czego Żydzi byli podburzani przez ich gestapo. Nie obawiamy się takiego gestapo, prześladowców i zdrajców naszej wiary. Także Wy, mężczyźni z Zakładu Rur Stalowych, wyznajcie ponownie wiarę katolicką.

(–)

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., mps.*

¹ *Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke AG* (Zjednoczone Górnośląskie Zakłady Hutnicze, *Oberhütten*), założony w 1925 r. koncern przemysłowy z siedzibą w Gliwicach, dysponujący wieloma przedsiębiorstwami na Górnym Śląsku, do którego należała m.in. „Donnersmarckhütte” (Huta Donnersmarcka) w Zabrzu.

Nr 180

1939 styczeń 6, Zabrze – Pismo NSDAP w Maciejowie z meldunkami o ks. Josefie Madei.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Grupa Miejskowa Zabrze-Maciejów

Zabrze-Maciejów, 6 I [19]39 r.

Do Kierownika Powiatowego
Tow[arzysza] Jonasa

W załączniku przekazuję meldunek dot[yczący] kuratusa Madei.

Heil Hitler!
(-) E. Adler
Kierownik Grupy Miejskowej

Meldunek

W dniu 19 XII [19]38 r. po południu jedna z tutejszych mieszkanek wstąpiła przypadkowo do miejscowego kościoła katolickiego i poczyniła następujące obserwacje:

Z zakrystii słychać było odgłosy rozkazów. Mieszkanka dobrze rozumiała komendy: „celuj!” i „odłożyć broń”. Wyraźnie było także słychać ćwiczenia równego kroku.

2 i 6 grudnia kuratus Madeja powiedział w szkole do dzieci, podczas katechezy dla absolwentów: „Dzisiaj zajmiemy się szczególną książką, a mianowicie bajką XX wieku, zwaną mitem”¹. Madeja opowiedział dzieciom, jak jeden radca z Zabrza, który otrzymał od biskupa polecenie przestudiowanie „Mitu”, rzucił nim trzykrotnie o ścianę, i nazwał autora szalonym.

Przed Bożym Narodzeniem podczas nabożeństwa Madeja zażądał od wiernych modlitwy za księży, którzy zostali w Niemczech niewinnie aresztowani, tak jak on to też robi.

(-) nieczytelny podpis
Kierownik Komórki

Dalej kuratus Madeja oświadczył w Boże Narodzenie w miejscowym kościele, że w styczniu 1939 r. musi opuścić Maciejów i powiedział: „Będę wypędzony”.

¹ Chodzi o *Mythos des 20. Jahrbunderts* Alfreda Rosenberga.

Wybór dokumentów

Madeja dowiedział się także, że zbierane są podpisy za jego pozostaniem. Nie powinno się tego robić, bo nie proboszcz i biskup są temu winni, lecz inni denuncjanci. Będzie się jednak modlił tak za wiernych katolików, jak i za denuncjantów.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., mps.

Nr 181

1939 styczeń 12, Zabrze – Meldunek NSDAP w Maciejowie z informacjami o ks. Josefie Madei.

Grupa Miejskowa Zabrze-Maciejów (*Lüderitz*)¹

Zabrze-Maciejów, 12 I 1939 r.

Do Kierownika Powiatowego
Tow[arzysza] Jonasa

Przesyłam do wiadomości poniższy odpis dot[yczący] kuratusa Madei.

W uzupełnieniu mogę zameldować, że ucieczka kuratusa M[adei] do Polski odpowiada faktom. Madeja w ogóle nie podjął posługi w nowym miejscu. Ucieczka M[adei] wywołała tu ogromne poruszenie. Między jego zwolennikami [panuje] duże przygnębienie. Wielu obywateli, którzy wcześniej zaliczali się do zwolenników M[adei], teraz najczęściej go przeklina.

Heil Hitler!
(-) B. Janocha
Kierownik Grupy Miejskowej

Odpis

Meldunek

Pani S., zamieszkała przy Auenstr. 3, powiedziała innym obywatelom, że pieniądze, które są teraz zbierane dla kościoła, nie są używane na ten cel, lecz mają być wysyłane kuratusowi Madei do jego osobistego użytku, [odkąd] wiadomo, że Madeja na swoim nowym miejscu pracy popadł w problemy [finansowe].

Ob[ywatel] K., zamieszkały przy Hindenburgstr., u Gaidy, który jest gorliwym uczestnikiem polskich nabożeństw i jest bliski polskiemu katolicyzmowi, stwierdził, że Madeja za zebrane pieniądze sprawił sobie piękne meble. Ponieważ jednak M[adeja] odchodzi stąd, nie ma żadnego zastosowania dla tych mebli.

Na ostatnim kazaniu w roku, w niedzielę 31 XII [19]38 r., M[adeja] mówił z ambony, że sam zebrał wśród maciejowickiej ludności bardzo dużo pieniędzy na tutejszy

¹ W związku ze zmianą struktury organizacyjnej zabrzańskiej NSDAP w styczniu 1939 r. dokonano podziału istniejących, względnie utworzenia nowych, grup miejscowych na terenie miasta. Podziałowi towarzyszyło nadanie nowych nazw nowo powstałym lub okrojonym starym grupom. Nazwy wywodziły się najczęściej od nazwisk znanych niemieckich postaci historycznych. Grupa miejscowa NSDAP w Maciejowie otrzymała wówczas nazwę „Lüderitz”.

kościół. [Niech] ludność zechce utrzymywać tę hojność także wobec nowego duchownego. M[adeja] powiedział też, że wszystko w kościele, oprócz ambony, zostało już opłacone. Za ambonę będzie jeszcze trzeba zapłacić kwotę 900 marek i on chce ją całym splecić przed swoim odejściem, aby jego następcą nie miał za dużych trudności. Podobnie M[adeja] powiedział także podczas kazania końcowego, że nabył też flagę ze swaaaastyką^a, rozciągając mocno to słowo.

Jesienią zaobserwowano, że panna P., zamieszkała przy Zernikerstr., zbierała w domu P. pieniądze dla kościoła. Panna P. jest bardzo bliska polskiemu katolicyzmowi.

Heil Hitler!
(-) nieczytelny podpis
Kierownik Komórki

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., mps.

^a *W oryginale: eine Haaaakenkreuzfahne.*

Nr 182

1939 styczeń 21, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie ucieczki ks. Josefa Madei do Polski.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 21 I 1939 r.

Dotyczy: Kuratus Madeja w Maciejowie

Kuratus Madeja 14 I [19]39 r. przekroczył zieloną granicę z Polską. Prezydent rejencji opolskiej wydał Madei zakaz pobytu na Górnym Śląsku i graniczących z Polską wschodnich obszarach Rzeszy. Urząd arcybiskupi przydzielił Madeję jako kapłana do parafii w Witkowie pod Kamienną Górą. Jak ustalono, M[adeja] ubiega się w Polsce o stanowisko duchownego, gdyż ma tam powiązania. Uznał się zatem za Polaka. Nic nie stoi więc na drodze do odebrania mu niemieckiego obywatelstwa.

Heil Hitler!
(-) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 183

B.d., b.m. {1939 styczeń, Zabrze} – Raport kierownika komórki NSDAP w Maciejowie dla kierownika tamtejszej grupy miejscowej, dotyczący zachowań polskich współpracowników kuratusa Madei po jego ucieczce do Polski.

Odpis

Do
Kierownika Grupy Miejskowej NSDAP *Lüderitz*

Meldunek

W tutejszej dzielnicy od soboty 28 stycznia mocno rozpowszechnia się plotka, że kuratus Madeja uciekł do Polski. Potwierdzenia tej informacji nie mogę do dzisiaj otrzymać.

Jeżeli ta informacja się potwierdzi, może to oznaczać, że między Polską a dzielnicą Maciejów powstały ściśle powiązania. Nie jest także wykluczone, że zebrane w kościele pieniądze zostaną wysłane do Polski. Panna Sophie Sczygiel, ur. 14 V 1895 r., zamieszkała przy Zernikerstr. 15 u swojego brata Ignatza Sczygiela, i jej szwagier Gnisdzia, który mieszka w tym samym domu, byli najbliższymi współpracownikami kuratusa Madei we wszystkich sprawach kościelnych. Sophie Sczygiel była także największą polską propagandzistką na rzecz polskiego nabożeństwa i wpływała na starszych mieszkańców tutejszej dzielnicy, aby zamawiali tylko polskie msze. Panna S[czygiel] ma brata, który jest w Polsce franciszkaninem.

Jak wskazują kontakty kościelne i całe zachowanie rodziny S[czygiel] istnieje możliwość, że uciekinierowi Madei przekazywane są informacje.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Komórki

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

Nr 184

1939 luty 13, Zabrze – Pismo gestapo w Zabrzu w sprawie losów ks. Josefa Madei po jego ucieczce za granicę.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 13 lutego 1939 r.

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP

Dotyczy: Kuratus Madeja

Kuratus Madeja, na podstawie rozporządzenia Posterunku Policji Państwowej w Opolu, powinien opuścić strefę graniczną w dniu 16 I [19]39 r. i udać się do środkowych Niemiec. Po tym, jak dostarczono Madei to rozporządzenie i odebrano będące w jego posiadaniu dokumenty [upoważniające] do przekraczania granicy, przeciągnął wyjazd i zamiast udać się do centralnych Niemiec, uciekł 13 I 19[39] r. do Polski. Tego dnia nielegalnie przekroczył granicę polsko-niemiecką pod Godulą¹. Ucieczką do Polski potwierdził Madeja swoje polskie nastawienie. Polskie nastawienie M[adei] jest tutaj znane od lat. Od 30 I [19]39 r. Madeja przebywa w celach wypoczynkowych w Zakopanem. 29 I [19]39 r. wygłosił w Katowicach mowę przed członkiniami polskiego Związku Kobiet z Zabrza, które wybrały się tam na wycieczkę, i otwarcie oświadczył, że jest Polakiem. Powiedział m.in., że wszyscy Niemcy są mu obcy, nie potrafi dłużej przekazywać wiary katolickiej w języku niemieckim i z tego powodu wrócił do swojej polskiej ojczyzny. Do chwili obecnej nie wiadomo, w którym miejscu w Polsce osiedli się Madeja jako proboszcz.

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

¹ Obecnie dzielnica Rudy Śląskiej.

Nr 185

1939 kwiecień 4, Zabrze – Meldunek BDO w sprawie ks. Madei, jego rodziny i popularności w Maciejowie.

Związek Niemieckiego Wschodu

Zabrze, 4 IV [19]39 r.

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa

Dot[yczy]: Meldunek o kuratusie Madei

Do raportu przesłanego mi 10 II [19]39 r.:

Siostra kuratusa Madei przychodzi często do Maciejowa i zatrzymuje się u następujących rodzin:

Sczygiel, Zernikerstr. 15

Gnisdzia, Zernikerstr. 15

Hadrian, *Ortsbauernführer*¹, Hindenburgstr. 15.

W Maciejowie sprzedaje się polskim rodzinom kartki pocztowe z podobizną kuratusa Madei.

Heil Hitler!
(-) Gottschalk
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3155, bp., oryginał, mps.

¹ Miejscowy przywódca chłopów, funkcja pełniona w ramach chłopskiej organizacji stanowej *Bauernschaft* (*Reichsnährstand*, RNST), podlegająca ministrowi rolnictwa Waltherowi Darré.

Nr 186

1938 październik {Zabrze} – Opinie na temat ks. Antona Erzepky'ego pochodzące prawdopodobnie od grupy miejscowej NSDAP Zabrze Południowy-Wschód.

Kierownik Powiatowy

18 X 1938 r.

Do
Kierownika G[rupy] M[iejscowej]
Tow[arzysza] Zappka
Zabrze Południowy-Wschód

Proszę o obszerną opinię na temat poniższych kapłanów:

- 1). **Erzepky**¹ Antonius,
 - 2). **Cieslik** Ernst,
 - 3). **Rathai** Günther,
- zatrudnionych w kościele św. Anny.

Proszę każdą opinię przedłożyć na osobnej kartce.

Heil Hitler!

(-)

Kierownik Powiatowy

{Załącznik 1: Opinia}

Kuratus Erzepky^a, zamieszkały Auenstr. 4.

E[rzepky] to bardzo zaangażowany ksiądz, który rozwija tu nadzwyczaj żywą aktywność, ale, nauczony fiaskiem swojego poprzednika ks. Madei, pracuje całkiem potajemnie. Obraca się wśród wielu rodzin, odwiedza ludzi w domach. Na zewnątrz niemal go nie widać, za to kościół jest bardziej pełny niż kiedykolwiek. Jego zwolennicy pracują w podziemiu i trzymają się razem jak kleszcze. Potrafi on przyciągnąć do siebie młodzież, przede wszystkim żeńską. Ponieważ nie może już udzielać w szkole lekcji religii, zaprasza dzieci klasami na zajęcia pogłębiające [wiedzę religijną] do kościoła. Wpływa na dzieci tak bardzo, że bezwolnie poddają się jego żądaniom. I tak

^a W oryginalne często także: Erzepki, Rczepke (zob. poniżej).

¹ Ks. Anton Erzepky, ur. 20 II 1905 r. w Gliwicach, święcenia 1 II 1931 r., wikary w Raciborzu-Ostrogu, Zabrze (św. Anna), od 1939 r. kuratus w Zabrze-Maciejowie na miejsce zbiegłego ks. Madei; wysiedlony w 1946 r., pracował jako proboszcz m.in. w Klein Wanzleben w Saksonii-Anhalt (NRD), potem wyemigrował do RFN; zm. 20 II 1986 r. w Verl-Kaunitz.

dzieci, zanim udadzą się do szkoły, najpierw idą pomodlić się do kościoła. Jest oczywiste, że E[rzepky] znajduje się w kontaktach z posłusznym klerowi nauczycielstwem. – E[rzepky] musi się stąd wynieść!

[Załącznik 2:] Ocena wikarego Antoniusa Erzepky'ego,
kościół św. Anny

Wikary E[rzepky] uchodzi za fanatycznego bojownika spośród wikarych urzędujących swojego czasu w parafii św. Anny. W ramach swoich urzędowych czynności (kazania) nigdy nie ukrywał wewnętrznego przekonania, lecz publicznie dawał wyraz temu, iż światopogląd katolicki triumfować będzie nad wszystkimi innymi światopoglądami. Ze sposobu wypowiedzania się i podawanych przykładów wynika zupełnie jednoznacznie, że chodzi mu przy tym tylko o światopogląd narodowosocjalistyczny. Należy go zatem postrzegać jako otwartego przeciwnika politycznego. Wskażę w tym miejscu na przesłaną Wam 16 VI 1938 r. relację kierownika bloku [NSDAP] Strozika o kazaniu E[rzepky'ego] z 5 VI 1938 r. Z powodu aktywnego sposobu prowadzenia walki przeciw Nowym Niemcom cieszył się pełnym zaufaniem i najwyższym uznaniem swego przełożonego, zmarłego proboszcza Peschki, w związku z czym wprowadzony został w zarząd sprawami [parafii] i wciąż tym się zajmuje. Jego zachowanie omawiane jest publicznie przez dojrzałych politycznie katolików², a zaistniałe wypadki są przez nich ganione. Odnotować jeszcze należy, że E[rzepky] stara się o udzielanie lekcji religii młodzieży kończącej szkoły.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2998, k. 66–68, kopia, mps.

² Tj. katolików popierających władzę nazistowskie.

Nr 187

B.d., b.m. (1938 grudzień, Zabrze) – Pismo z nieznanego źródła (być może Hitler-Jugend) do kierownika powiatowego NSDAP w sprawie ks. Antona Erzepky'ego i udzielanych przez niego lekcji religii dla uczniów opuszczających szkołę.

Wyciąg z wypowiedzi wikarego Erzepky'ego^a, które wygłosił na lekcjach religii (zajęcia dla opuszczających szkołę, klasa Ia, Szkoła Nr 3, rok szkolny 1937/1938), wedle informacji i relacji uczniów tej klasy.

1. Po wywodach [powiedział] do jednego z uczniów: „Czy nie mam racji?”; [odpowiedź:] „nie”. Wik[ary]: „Jak wystąpisz z Kościoła, to w twojej osobie Kościół nic nie straci, jak tylko wielkiego łotra”.

2. „Rodzice, którzy nie chodzą do kościoła, to dawni komuniści”.

3. „Stawiacie takie same pytania, jak komuniści”.

4. „Germanie nie posiadali niemal żadnej kultury, większą część swojej kultury przejęli od Rzymian i ze Wschodu”.

5. „Każdy, kto nie wierzy w istnienie Chrystusa, jest nienaukowym idiotą”.

6. „Strzeżcie się przed wolnomyślicielami, którzy są dziś i byli już wcześniej. Voltaire był takim wolnomyślicielem, ale gdy konał, wezwał duchownego, a z wściekłości i rozpaczyny wypił zawartość swojego nocnika. A gdy szczył, wyszło mu gównno z nosa i uszu”.

7. „Kościół narodowy to gnój i zagrożenie dla Niemiec. Kościół narodowy byłby poniżeniem niemieckiej historii, skazą całych Niemiec. Profesor Bergmann¹, autor książki *Die Deutsche Nationalkirche*, to wielki idiotą”.

8. „Niemcy, kiedy rządzyli bolszewicy, to gnali do nich, przyszedł nowy rząd, to biegań znowu do niego”.

9. „Powiedzieć »Niemcy«, to powiedzieć »Chrystus«. Ale najpierw był Bóg, a potem dopiero Niemcy”.

10. „Pisarz Corvin to w połowie Żyd. Napisał *Pfaffenspiegel*². W walce przeciw Kościółowi nie zwraca się uwagi na fakt, że Corvin to pół-Żyd. Ale tak poza tym »oni« nie chcą mieć z Żydami nic wspólnego”.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2998, k. 70, kopia, mps.

^a W oryginale: Rzepke.

¹ Ernst Bergmann (1881–1945), pracownik naukowy Uniwersytetu w Lipsku, zwolennik nazizmu. Jego książka *Die Deutsche Nationalkirche* (Wrocław 1933) została w 1934 r. umieszczona w katolickim indeksie ksiąg zakazanych. Bergmann propagował m.in. tezę o nordyckim pochodzeniu Jezusa i odrzucał Stary Testament.

² *Der Pfaffenspiegel – Historische Denkmale des christlichen Fanatismus* (1845) Otto von Corvina (1812–1886), głośne dzieło antyklerykalne, wykorzystywane także przez propagandę antykościelną Trzeciej Rzeszy.

Nr 188

1939 luty 13, Zabrze – Pismo zabrzańskiej komórki gestapo do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu z odpowiedzią na zarzuty pod adresem ks. Antona Erzepky'ego (zob. powyżej).

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Policji Granicznej

Zabrze, 13 II 1939 r.

Do
Pana Kierownika Powiatowego NSDAP
w Zabrzu

Dotyczy: Kuratus Anton Erzepky, ur. 20 II 1905 r. w Gliwicach, zam[ieszkały] Zabrze (Maciejów), Auenstr. 4

Dochodzenie dowiodło, że wikary Erzepky nadużywa zajęć na zakończenie szkoły, aby podburzać [uczniów] przeciw instytucjom państwowym. Przesłuchani świadkowie Fuchs, Schäfer i Hellwig potwierdzili, że wikary użył takich wyrażen, jak zanotowano. Erzepky podburzał uczniów nawet przeciw wychowawcy klasy Zugowi, ponieważ ten wystąpił z Kościoła i jest kierownikiem placówki kształcenia światopoglądowego HJ. Uczeń Höfflich został bezpodstawnie przezeń¹ uderzony. Podczas przesłuchania kuratus Erz[epky] zaprzeczył, jakoby wypowiadał się w taki sposób, jak to zostało zapisane. Stwierdził, że wysoko ceni *Führera*, jednak zdecydowanie odrzuca Alfreda Rosenberga, ponieważ ten zwalcza Kościół. Erzepky to gorliwy bojownik politycznego katolicyzmu. Z tego powodu jest zdecydowanym przeciwnikiem Trzeciej Rzeszy. Zgłoszono wniosek o pozbawienie go zgody na udzielanie lekcji religii dla uczniów opuszczających szkołę, aby podobne wystąpienia więcej nie mogły się powtórzyć. Sprawa pod powyższym numerem dziennika została zdana do dalszego obiegu do wyższego prokuratora w Gliwicach².

Heil Hitler!

(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2998, k. 72, mps.

¹ Tj. przez ks. Erzepky'ego.

² Nie jest znany finał tej sprawy, niemniej ks. Erzepky pozostał zwierzchnikiem kuracji św. Macieja do czasu wysiedlenia przez władze polskie w 1946 r.

Nr 189

1938 czerwiec 15, Zabrze – Ocena polityczna proboszcza Aloisa Dylli¹ wydana przez kierownika zabrzańskiej grupy powiatowej BDO Gottschalka (fragment).

[...]

Ocena pod względem charakteru i polityczno-światopoglądowym:

Z jego działalności kapłańskiej w [dzielnicy Zabrze] Północ-Wschód [wynika, że] jest Niemcem. Przeszkadzał podczas ankiety BDO w 1937 r., dot[yczącej] niemieckiego nabożeństwa, rzekomo ze względów religijnych.

[...]

Czy na podstawie swojego zachowania i postawy daje wystarczającą gwarancję, że zawsze bez zastrzeżeń opowie się za państwem narodowosocjalistycznym?

Wątpliwe.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2993, bp., mps.

¹ Ks. Alois (Alojzy) Dylla, ur. 3 I 1899 r., święcenia 29 I 1928 r., od 22 II 1929 r. wikary w parafii św. Jana Chrzyciela w Zabrze-Biskupicach, od 23 V 1936 r. kuratus nowej wspólnoty św. Antoniego na osiedlu Guido w Zabrze (kościół konsekrowano w 1930 r.), którą kierował do 1960 r.

Nr 190

1938 czerwiec 17, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Dorotka w sprawie poglądów ks. Aloisa Dylli.

Grupa Miejsowa [NSDAP] Zabrze-Dorotka

Zabrze, 17 VI 1938 [r.]

Do Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa

Dot[yczy]: Proboszcz Dylla, Guidostrasse

Proboszcz Dylla politycznie jest niegodny zaufania, gdyż podczas zbierania podpisów za niemieckim nabożeństwem mówił obywatelom, którzy zasięgaliby jego rady, że nie powinni się podpisywać. Pokazał przez to, jak zależy mu na niemieckości jego parafii.

Proboszcz Dylla światopoglądowo jest niegodny zaufania. Według zeznań obywateli czynił on wypaczające sens wypowiedzi na temat niemieckiej szkoły. Pośrednio i z ukrycia zwalcza światopogląd narodowosocjalistyczny przez to, że podczas wielkiej przemowy *Führera* w Królewcu chciał urządzać jasełka i puścić w kościele film w czasie, gdy *Führer* miał przemawiać. Po moim telefonie przelożono projekcję. Poza tym Dylla próbuje przyciągnąć młodzież narodowosocjalistyczną do organizacji kościelnych. Świadczy to, że jest on nastawiony przeciwko państwu narodowosocjalistycznemu.

(–) Wieczorek
Kierownik Grupy Miejsowej
p[oseł] d[o] [pruskiego] p[arlamentu krajowego]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2993, bp., oryginał, mps.

Nr 191

1938 lipiec 6, {Zabrze} – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu do gestapo w sprawie postawy ideowej ks. Aloisa Dylli.

Kierownik Powiatowy [NSDAP]

{Zabrze}, 6 VII [19]38 [r.]

Do Tajnej Policji Państwowej
Zabrze

Nie można dokonać żadnych ustaleń odnośnie politycznej działalności kuratusa Aloisa Dylli, ur. 3 I 1899 [r.], przed przejściem władzy. Od 1 III [19]37 [r.] jest członkiem NSV i poza tym należy do Związku Opieki nad Niemieckim Grobami Wojennymi.

W swoich kazaniach umieszcza wypaczające sens wypowiedzi o niemieckiej szkole. Z okazji transmisji wielkiej przemowy *Führera* zamierzał urządzić jasełka, a podczas transmisji puścić film, i musiano go nakłonić telefonicznie do odwołania projekcji. D[ylla] bardzo się stara przyciągnąć narodowosocjalistyczną młodzież do organizacji kościelnych.

D[ylla] jest światopoglądowo powiązany z Rzymem, nie ma całkowitej gwarancji, że zawsze opowie się za państwem narodowosocjalistycznym.

Heil Hitler!
(-) Jonas
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2993, bp., mps.

Nr 192

1937 kwiecień 9, Zabrze – Pismo BDO w sprawie wypowiedzi ks. Jobannesa Dolla lub Fran-za Pawlara z parafii św. Józefa.

Związek Niemieckiego Wschodu
Grupa Miejsowa Osiedle Południe

Zabrze, 9 kwietnia 1937 r.

Związek Niemieckiego Wschodu
Kierownictwo Grupy Powiatowej
Zabrze

Odnośnie kazania, podczas którego proboszcz Dolla stwierdził, że **pieniądze na akt potwierdzenia aryjskiego pochodzenia idą na marne, bo poprzez chrzest wszyscy jesteśmy Aryjczykami**, podjęte zostało postępowanie dochodzeniowe, ale z żadnej strony nie udało się potwierdzić tej wypowiedzi. O ile z biegiem czasu udało się poznać ks. Dollę pod kątem jego wypowiedzi, przytoczone sformułowania wydają się mało prawdopodobne, bo D[olla] w swoich wystąpieniach jest zawsze jak najbardziej ostrożny. Raczej coś podobnego można by przypisać ks. Pawlarowi, ale też w tym przypadku podjęte dochodzenie nie przyniosło żadnych efektów.

Heil Hitler

z[a] z[godność]
(-) Masny
sekretarz

(-) Reichel
Kierownik Grupy Miejsowej

*Nie udało mi się niczego dowiedzieć.
Z[abrze], 10 V [19]37 r.
Cornelius¹*

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 44, bp., odpis, mps, rps.

¹ *Dopisek odręczny.*

Nr 193

1938 luty 18, Zabrze – Pismo z zabrzańskiego komisariatu gestapo z informacją o pozbawieniu ks. Antona Thomeczka prawa do nauczania religii w szkołach.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Graniczny

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 18 II [19]38 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Hermannstr. 11

Na mocy decyzji pana prezydenta rejencji w Opolu z 1 II [19]38 r. księdzu Thomeczkowi^a z Zabrza, G[órny] Śl[ąsk], parafia Ducha Świętego, cofnięta została zgoda na dalsze udzielanie lekcji religii w szkołach od dnia 14 II [19]38 r.

Heil Hitler
(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3002, bp., oryginał, mps.

^a W oryginale konsekwentnie: Thometzek.

Nr 194

1939 czerwiec 19, Zabrze – Pismo zabrzańskiego komisariatu gestapo do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu z prośbą o świadectwo polityczne o ks. Antonie Thomeczku.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Graniczny [Zabrze]

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 19 VI [19]39 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]

Dotyczy: Kuratus w kościele Świętego Ducha, Anton Thomeczek, ur. 9 IX [18]87 r. w Otmęcie, zam[ieszkały] tu, Sandstr. 32.

W postępowaniu dochodzeniowym Policji Państwowej w Opolu przeciwko wyżej wymienionemu tut[ejsze] Kierownictwo Powiatowe powinno zostać wysłuchane w sprawie jego reputacji, prowadzenia się, politycznej i narodowej wiarygodności.

Proszę o przesłanie odn[osnego] świadectwa politycznego sprawowania się. Według tut[ejszych] akt T[homeczek] sympatyzuje z mniejszością polską i jest przez jej członków określany jako ich ojciec. Prawo do udzielania lekcji religii w szkołach zostało mu odebrane już 14 II [19]38 r. Z powodu koniecznego pośpiechu proszę o szybkie załatwienie sprawy.

Heil Hitler!
w z[astępstwie]
(–) Soltau

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3002, bp., oryginał, mps.

Nr 195

1939 czerwiec 27, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Zabrze „Scheer” do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu z opinią o postawie politycznej ks. Antona Thomeczka; w załączeniu raport BDO.

NSDAP
Grupa Miejsowa Zabrze-Scheer

Zabrze, 27 czerwca 1939 r.
Haldenstr. 16

Urząd: Kierownik Grupy Miejsowej

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Kierownik Powiatowy
Tow[arzysz] Schweter
Zabrze na Śląsku

W załączeniu przesyłam Wam raport o proboszczu **Thomeczku** sporządzony przez BDO.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że z okazji swojego jubileuszu proboszcz **Thomeczek** obdarował różnych obywateli kawą i ciastem. Poza tym ksiądz **Thomeczek** do dziś ciągle odprawia polskie nabożeństwa. Ponadto nic bliższego nie jest mi wiadome.

Heil Hitler!
(-) Lawatsch
Kierownik Grupy Miejsowej

1 załącznik:

Odpis.

Proboszcz Thomeczek.

Nasz tajny współpracownik 7036 donosi:

Ks. proboszcz Thomeczek pochodzi z polskojęzycznej, ale niemieckiej rodziny. Jego brat, Melchior, posiada w Otmęcie pod Krapkowicami majątek rolny o powierzchni 50 mórg, walczył w *Selbstschutz* pod dowództwem majora Kluge. Inny brat, Nikolaus, jest łowczym w Nędzy, kolejny [brat] rolnikiem i radnym miejskim w Krap-

Wybór dokumentów

kowicach. Proboszcz Thomeczek uchodzi w swoich ojczystych stronach za dobrego człowieka, którego jednak mocno gnębią problemy gospodarcze. W jego ojczystych stronach z pewnością zanegowano by [opinię], że mógłby mieć polskie przekonania.

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3002, bp., mps, oryginał pisma i odpis raportu.

Nr 196

1937 wrzesień 6, Zabrze – Pismo adwokata Gürtlera w sprawie współpracy żydowskiego adwokata Schindlera z klasztorem św. Kamila w Zabrzu, odpis przesłany do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu.

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 6 IX 1937 r.

Pan
adwokat Walders
w miejscu

Szanowny Panie Kolego!

28 lipca 1937 r. zwrócił mi uwagę będący na służbie strażnik sądowy, że w sieni [sądu] dwóch kat[olickich] duchownych rozmawia z żydowskim adwokatem Schindlerem¹. Strażnik podejrzewał także, że zgromadzenie św. Kamila, które miało tego dnia termin [w sądzie], będzie reprezentowane przez pana adwokata Schindlera. Gdy o 10.00 wezwano mnie na rozprawę u radcy urzędu sądowego Boenisha, udałem się do sali rozpraw. Stwierdziłem tam, że na wywołanie sprawy Michatz kontra św. Kamil, w imieniu zgromadzenia św. Kamila zgłosił się duchowny Franz Schwarz. Drugi duchowny siedział na ławce dla słuchaczy, podczas gdy adwokat Schindler najpierw zajął miejsce na krześle pod oknem, ale podczas rozprawy zmienił miejsce i również usiadł na ławce dla słuchaczy. Przedstawiciel zgromadzenia św. Kamila przekazał podczas rozprawy pismo. Skontaktowałem się z przedstawicielem Michatzów² z prośbą o udostępnienie mi kopii tego pisma. Adwokat Kowalski zgodził się i przesłał mi później w zgodzie ze swoim mandatem odpis tego dokumentu. Załączam go jako dodatek^a. Z tego załącznika jednoznacznie wynika, że został on przygotowany przez prawnika. Poprzez porównanie go z innym dokumentem wystawionym przez pana adwokata Schindlera doszliśmy do wniosku, tak ja, jak i pan radca sądowy Boenisch, że pismo to musiało zostać wystawione w biurze adwokata Schindlera.

Nie mogłem przez całą rozprawę pozostać na miejscu, bo zostałem wezwany na inny termin. Pan adwokat Cebulla opowiedział mi później, że obydwaj duchowni i adwokat Schindler opuścili budynek sądu oddzielnie, w pewnych odstępach czasu, ale po przejściu około 50 metrów za sądem zeszli się i resztę drogi odbyli wspólnie.

^a Załącznika brak.

¹ Być może adwokat Schindler, wzmiankowany w prasie w latach 20. jako syndyk powiatowy.

² Sprawa wytoczona kamilianom przez Franza, Franziskę i Luzie Michatzów z Tarnowskich Gór w sprawie rzekomo nieprawego dysponowania przez zakon pożyczką w wysokości 60 tys. marek, udzieloną przez Michatzów kamilianom tarnogórskim w 1933 r.

Moim zdaniem nie ma wątpliwości, że zgromadzenie św. Kamila pobiera porady prawne od żydowskiego adwokata Schindlera, a kuratus Schwarz tylko dlatego występuje na ustnej rozprawie samodzielnie, aby fakt ten ukryć³.

Heil Hitler!
(-) nieczytelny podpis
adwokat

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3072, bp., kopia, mps.

³ Odpis pisma przesłany został 10 IX 1937 r. przez Waldersa, kierownika powiatowego urzędu prawnego, do kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu.

Nr 197

1937 marzec 12, Zabrze – Raport kierownika jednej z zabrzańskich szkół o zachowaniu o. Josepha Carducka OSCam¹ podczas lekcji religii.

Zabrze 12 III 1937 r.

Raport

Wbrew zakazowi pana prezydenta rejencji, ojciec Carduck^a mówił dzisiaj w piątek, 12 III 1937 r., podczas katechezy dla absolwentów o okrzyczanych „prawdach katechizmu”. Podkreślił przy tym szczególnie pytanie 17.

Pytanie to brzmi: Co było największą chwałą narodu żydowskiego?

Największą chwałą narodu żydowskiego było to, że wywodzi się z niego Zbawiciel.

W tym sensie Chrystus mówi: „Świętość pochodzi od Żydów”.

Gdy przyszedłem do mojej klasy, moi chłopcy opowiedzieli mi o tym bardzo zgorzzeni i oświadczyli: „W końcu wysmialiśmy ojca”. Jeden chłopak, uczeń S., oświadczył mi, co następuje: „Odpowiedziałem ojcu: Przecież Jezus Chrystus sam przeklinał Żydów i określał ich jako dzieci diabła. Jak mamy po tym poważać Żydów? Szczególnie kiedy oni wciąż nas obs...” (ostatnie wyrażenie świadczy o poruszeniu w klasie).

Na taką odpowiedź chłopca ojciec kamilianin odparł: „Nie możesz tego tak pojmować. Musisz to inaczej rozumieć!” itd.

Po tych ustaleniach udałem się do sali obok, w której ojciec ten miał katechezę. Poprosiłem ojca na zewnątrz i do kancelarii. Tu przedłożyłem mu rozporządzenie wydziału szkolnego, wzg[lędnie] prezydenta rejencji. Ks. C[arduck] podpisał rozporządzenie na znak, że jest mu znane. Celowo unikałem wówczas jakiegokolwiek dyskusji z ojcem, który po zapoznaniu się [z dokumentem], wrócił do klasy Ia. Mimo to mówił, jak ustaliłem, przez resztę lekcji o „prawdach katechizmu”. Zajął się jednak pytaniem 16, które brzmi:

Na czym polega prawdziwe i rzeczywiste chrześcijaństwo?

Prawdziwe i rzeczywiste chrześcijaństwo polega na tym, że wierzy się we wszystko, czego nauczał Chrystus i czyni się wszystko, co nakazał.

Kto jednak nie wierzy, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem, [ten] nie ma prawa do miana chrześcijanina.

Chciałbym wspomnieć o jeszcze innym wypadku, o którym poinformował jeden chłopiec. Podczas mojej nieobecności ten sam ojciec zabrał jednemu z chłopców numer „Stürmera”. Pogniół go i schował, z uwagą, że gazeta ta jest zabroniona.

Jako odpowiedzialny kierownik szkoły natychmiast ustosunkowałem się, jak wspomniano wyżej, do tego w ostrej i rzeczowej formie.

^a W oryginale błędnie tu i w niektórych pozostałych dokumentach Charduch.

¹ O. Josef Carduck OSCam, ur. 23 VIII 1890 r., święcenia 18 XII 1920 r., od 30 VI 1936 r. do ok. 1940 r. drugi wikary w parafii św. Kamila (później dalej czynny w zabrzańskim klasztorze kamilianów).

Chciałbym dalej zauważyć, że przez taką jedną katechezę sabotowana jest nasza praca wychowawcza z niemiecką młodzieżą, co najmniej zaś wprowadza się dzieci w ogromną rozterkę. To, co zbudowaliśmy wielomiesięczną ciężką pracą, jest nie tylko niszczone w ciągu kilku lekcji, lecz my, trwający w walce z żydostwem wychowawcy, musimy wręcz jawić się uczniom jako kłamcy. Żałuję tego tym bardziej, że mogę o moim kolegium powiedzieć, iż wszyscy nauczyciele właśnie w kwestii żydowskiej i rasowej wykonują dobrą pracę. Jest dla mnie samo w sobie niezrozumiałe, że zagraniczny zakon², jakim są kamilianie, w tak decydującej godzinie może dawać niemieckiej młodzieży wskazówki na życie. Wspomniany ojciec przybył z wiedeńskiej placówki dopiero przed paroma miesiącami. Duch tego zakonu został także wystarczająco naświetlony przez przypadek zakonnika Błaszczyka³.

Jestem odpowiedzialny za światopoglądowego ducha w szkole. Jest dla mnie nie do zniesienia, że jednolitość wychowania niemieckiej młodzieży jest zagrożona. Proszę o środki zaradcze.

Źródło: AP Kat, NSDAP NSDAP Kreisl Zabrze, 2997, bp., mps.

² Dom macierzysty kamilianów i rezydencja generała zakonu – któremu podlega także prowincja niemiecka, do której należała parafia w Zabrzu – znajduje się w Rzymie.

³ Wspomniany w dokumencie nr 50 zakonnik z klasztoru kamilianów w Tarnowskich Górach, m.in. werbujący w Zabrzu do pielgrzymek do Piekar Śląskich.

Nr 198

1937 maj 12, Zabrze – Pismo kierownika wydziału ds. wychowawców przy kierownictwie powiatowym NSDAP w Zabrzu do kierownika powiatowego Jonasa.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe
Wydział ds. Wychowawców

Zabrze, 12 V 1937 r.

Do Kierownika Powiatowego Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze

Dotyczy: Raport tow[arzysza] Buhla o ojcu Carducku – pismo z 18 III [19]37 r.

Zachowanie ojca Carducka należy do wielu przypadków, które jasno pokazują, jak duchowieństwo próbuje wpływać na naszą młodzież w międzynarodowym sensie i nastroić ją niechętnie wobec narodowego socjalizmu.

Ponieważ zajście to miało miejsce w państwowym zakładzie wychowawczym, przekazałem raport kuratorium do dalszego dochodzenia.

Heil Hitler!
(–) Schattka
Kierownik Wydziału Powiatowego

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2997, bp., oryginał, mps.

Nr 199

1937 maj 19, Zabrze – Ocena polityczna o. Josefa Carducka OSCam wystawiona przez kierownika grupy miejscowej NSDAP Zabrze-Północ (fragment).

[...]

Dotyczy: Powołanie katolickiego kapelana przy więzieniu sądowym w Zabrzu
Josef Cardu[c]k

[...]

Ocena pod względem charakteru i polityczno-światopoglądowym:

Pod względem charakteru nie wiadomo nic negatywnego. Jest wrogiem szkoły wspólnotowej. Można go uważać za wroga.

[...]

Raport o ojcu kamilianinie został już dostarczony wraz z pismem z 17 III 1937 r. W kazaniach miał występować przeciwko szkole wspólnotowej. Nie gwarantuje lojalnej wobec obecnego państwa postawy.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2997, bp., oryginał, mps.

Nr 200

1939 luty 5, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP Zabrze „Goethe” w sprawie kazania o. Josefa Carducka OSCam.

Zabrze, 5 II 1939 [r.]
Annabergstr. 13

Kierownik Pow[iatowy] Jonas, za pośrednictwem
Kierownika Grupy Miejskowej Tow[arzysza] Michela

Raport

o mowie kamilianina o. Carducka w dniu dzisiejszym w czasie od godz. 9.45 do 10.15

W pierwszych słowach powiedział on dosłownie: dzisiaj jest zbiórka pieniędzy na koronację Ojca Świętego [w dniu] 12 II [19]39 r.¹ Człowieka, który jest na miejscu Chrystusa i jest tylko prawdą, chcemy właśnie my, katolicy z Niemiec, przekonać o naszym przywiązaniu i wierności i wysłać mu bukiet kwiatów. Człowiekowi temu, którym jest nasz Ojciec Święty, tak bardzo oczernianemu, pogardzanemu i wyszydzanemu, chcemy my, z [parafii św.] Kamila, złożyć w przyszłą niedzielę ofiarę i dlatego w niedzielę każdy ofiarodawca powinien złożyć nam kartkę, jednak bez nazwiska. Można np. napisać: W dniu dzisiejszym przez moją ofiarę daruję i okazuję Ci, Ojciec Święty, moją wierność. Wszyscy chcemy być przy tym [obecni], tak że kościół kamilianów powinien przesłać Ojcu Świętemu trzy – cztery tys. takich listów wierności. Właśnie my, katolicy z Niemiec, mamy największą potrzebę, by to uczynić. Następnie został odczytany list pasterski kardynała Bertrama z Wrocławia. Na początku mówiono w nim o przesładowaniu itd. katolików w Niemczech, a dalej przedstawiono, jak musi działać i być zorganizowana propaganda Kościoła katolickiego, która pokazuje wiernym prawdę, i jak dotrzymywać tajemnicy. Musi ponownie nadejść czas Bonifacego² (dalsza część listu zostanie odczytana następnej niedzieli).

Uwaga: Ojciec Carduck należy do [osób] najbardziej nienawidzących Niemców i wrogów Niemiec. Jego kazania są wyłącznie antyniemieckie. Chcę zatem zwrócić szczególną uwagę na tego wroga.

Heil Hitler!

(-) K.

blokowy Komórki 7. G[rupy] M[iejscowej] *Goethe*

Źródło: *AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 2997, bp., oryginał, mps.*

¹ Papież Pius XI (Achille Ratti) zm. 10 II 1939 r., a nowym papieżem obrany został 2 III tr. Eugenio Pacelli, jako Pius XII.

² Św. Bonifacy (ok. 675–754), anglosaski benedyktyn (wl. Wynfret), misjonarz Germanii, twórca organizacji kościelnej na terenach późniejszych Niemiec (stąd nazywany „apostolem Niemców”), męczennik. Patron Niemiec, Holandii i Anglii.

Nr 201

1939 marzec 4, Zabrze – Pismo zabrzańskiego gestapo w sprawie dochodzenia przeciw kamilianom o.o. Schwarzowi i Carduckowi.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej
Zabrze

Zabrze, 4 III 1939 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrzu

Dostarczyciel raportu, blokowy K., został przesłuchany w sprawie. Przesłuchano dwóch podanych przez niego świadków. Obydwaj nie byli w stanie złożyć obciążających zeznań do meldunku. Dalszych świadków K. nie zgłosił. Ojciec Carduck i kuratus Schwarz zostali przesłuchani pod przysięgą. Zaprzeczają, jakoby wypowiadali się na temat raportu. Obydwaj twierdzą, że nie mieliby żadnego powodu występować i podlegać przeciwko założeniom państwa. Sprawa nie nadaje się do przekazania sądowi.

Heil Hitler!
(–) podpis nieczytelny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2997, bp., oryginał, mps.

Nr 202

1939 listopad 18, Zabrze – Pismo zabrzańskiego gestapo w sprawie zarzutów przeciw o. Josefowi Carduckowi OSCam.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Opolu
Komisariat Policji Granicznej
Zabrze

Zabrze, 18 XI 1939 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrzu

Dotyczy: Raport głównego kierownika kadrowego K., G[rupa] M[iejscowa] *Goethe*

Sprawa: Tamtejsze pismo z 2 XI [19]39 r. – kancelaria Kierownictwa Powiatowego

Według powyższego raportu obciąża się zakonnika Carducka winą za wypowiedzenie z ambony podczas kazania słów: „... gdy nie dość, że Niemcy otrzymują ciosy z zewnątrz, otrzymaliśmy teraz ciosy od wewnątrz”. Carduck zaprzecza i broni się tym, że kościelni przełożeni zakazali mu jakichkolwiek zmian i dodatków do spisane-go kazania. Przytoczony tekst nie pozwala na kroki przeciwko Carduckowi. Wymienio-ny przez K. świadek, emeryt F. W., zamieszkały przy Kronprinzenstr. 241, nie jest w stanie potwierdzić doniesienia K.

Dlatego proszę o podanie dalszych świadków, gdyż w przeciwnym przypadku nie jest możliwe kontynuowanie sprawy.

Z p[olecenia]
(–) podpis nieczytelny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 2997, bp., oryginał, mps.

Nr 203

1938 lipiec 1, Zabrze – Pismo kierownika grupy miejscowej NSDAP w Zabrzu-Biskupicach z oceną ks. Norberta Janotta z parafii św. Jana.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, Górny Śląsk
Grupa miejscowa Zabrze Północny-Wschód

Zabrze P[ółnocny]-W[schód], 1 lipca 1938 r.
Annasegenstraße

Dotyczy: Wikary Janotta¹, Wasze pismo z 30 VI 1938 r.

Do Kierownictwa Powiatowego NSDAP
Kierownik Powiatowy
Zabrze

Na Wasze powyższe pismo informuję o wikarym Janotcie, co następuje:

Wymieniony jest dobrze znany przez kierownika propagandy BDO. Jego postawa jest dobra, niemiecka, jest przeciwnikiem przyznawania osobom o propolskim nastawieniu szczególnych przywilejów w zakresie nabożeństw. Jako podporządkowany wikary nie ma on jednak władzy, aby się temu przeciwstawić. On sam nie mówi zbyt dobrze po polsku. Na ulicy chętnie odpowiada na Niemieckie Pozdrowienie².

Od chwili powstania należy do NSV i w jego ramach pokazuje się zawsze jako osoba gotowa do ofiar. Wydawane przez NSV broszury i plakiety zabiera zawsze bez ociągania.

Uważam, że do osadzenia na stanowisku proboszczowskim nadaje się.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Miejscowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3061, bp., oryginał, mps.

¹ Ks. Norbert Janotta, ur. 6 VI 1904 r. w Rydułtowach, święcenia 2 II 1930 r., od 15 XI 1938 r. proboszcz w parafii Brynica w dekanacie siolkowickim (powiat opolski); zastrzelony przez czerwonoarmistów 23 I 1945 r. Ocena powyższa powstała na zapytanie policji w Zabrzu w związku z planowanym przeniesieniem Janotta do parafii Brynica.

² Niemieckie Pozdrowienie (*der Deutsche Gruß*): „Heil Hitler“.

Nr 204

1938 lipiec 4, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego BDO w Zabrze-Biskupicach do kierownictwa powiatowego partii z oceną ks. Norberta Janotty z parafii św. Jana Chrzyciela.

Związek Niemieckiego Wschodu t.z.
Grupa Powiatowa Zabrze, Górny Śląsk
Kierownictwo Powiatowe

Zabrze
Dorotheenstraße

Do
Kierownika Powiatowego NSDAP
Tow[arzysza] Jonasa
Zabrze, Górny Śl[ąsk]

4 VII [19]38 r.

Dot.: Ocena wikarego Norberta Janotty, w miejscu, Północny-Wschód.

Przeciw powołaniu wikarego Janotty na stanowisko proboszczowskie w parafii pod patronatem państwowym w Brynicy, pow. opolski, nie występują żadne okoliczności, jest on bowiem świadomym Niemcem i sam źle mówi po polsku. Podczas naszej ankiety w 1937 r., dotyczącej nabożeństw, wobec mojego kierownika grupy miejscowej wypowiedział się przeciw polskim nabożeństwom. Wikary Janotta jest członkiem NSV i RLB, nic ujemnego o nim nie wiadomo.

Heil Hitler!
(-) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Powiatowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3061, bp., oryginał, mps.

Nr 205

1941 sierpień 4, Zabrze – Pismo grupy miejscowej NSDAP „*Rossbach*” w Zabrzu-Biskupicach z informacją o osobach zajmujących stanowisko nieprzychylnie wobec państwa.

NSDAP

Grupa Miejskowa Zabrze *Rossbach*

Zabrze, 4 sierpnia 1941 r.

Do
Kierownika Powiatowego
Zabrze

Dot[yczy]: Spis antypaństwowych osób

Na obszarze grupy miejscowej *Rossbach* znajdują się osoby na kierowniczych pozycjach, manifestujące na zewnątrz zdecydowanie antypaństwowe stanowisko. Pomijam tu mieszkających jeszcze na tym terenie Polaków, których w formie spisu zgłosiłem w piśmie z 31 X 1940 r. do kierownictwa powiatowego. Moje własne obserwacje, jak i napływające do mnie sprawozdania, wskazują na dwie osoby na terenie grupy miejscowej *Rossbach*, które hamują drogę rozwoju narodowosocjalistycznego, bez wy-suwania się na pierwszy plan. Są to:

1/ Kuratus Gregor¹ z nowego kościoła katolickiego, zamieszkały przy Beuthenerstr. 68.

2/ Pani Thomalla, żona emeryt[owanego] rektora Th., zamieszkała Beuthenerstr. 109, kierowniczką katolickiego związku kobiecego.

Ad pkt. 1.

Kuratus Gregor, od chwili objęcia przez siebie funkcji urzędowej, potrafi przyciągnąć do siebie młodzież. Wywiera także wielki wpływ na część chłopców i dziewcząt z HJ. Urządza z nimi mecze piłki nożnej, organizuje wycieczki rowerowe, zaopatrzył się w lutnie, aby z nimi muzykować. W ten sposób odwodzi ich do służby w HJ. Tow[arzysz] Sutor, dowódca *Stamm* HJ, może udzielić na ten temat bliższych informacji.

Ad pkt. 2.

Pani Thomalla jako kierowniczką katolickiego związku kobiecego szczególnie silnie oddziałuje w duchu katolickim na kobiety naszej dzielnicy. Na zewnątrz wyraża się ten wpływ w ten sposób, że członkinie katolickiego związku kobiecego zajmują

¹ Ks. Hubert Gregor, ur. 23 VIII 1903 r., święcenia 27 I 1920 r., 1929–1940 wikary w parafii św. św. Piotra i Pawła w Gliwicach, od 5 III 1940 r. administrator lokalii (z tytułem kuratusa) Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny związanej z parafią Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach; wysiedlony do Niemiec w 1946 r.

wobec nas stale pasywne stanowisko. Nie interesują się naszą pracą, odrzucają wychodzące od nas światopoglądowe nastawienie i pracują tylko w obrębie spraw czysto kościelnych.

Heil Hitler!

(-) nieczytelny podpis

Kierownik Grupy Miejskowej w z[astępstwie]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 68, k. 24, mps.

Nr 206

1937 grudzień 9, Zabrze – Meldunek kierownika Niemieckiego Frontu Pracy (DAF) w kopalni „Ludwigsglück” w sprawie wypowiedzi ks. Franza Koniecznego podczas uroczystości barbórkowych.

Odpis!

Niemiecki Front Pracy
Kierownictwo Okręgu Śląsk
Powiatowy Zarząd Zabrze
Powiatowy Zwierzchnik
Wydział: KBG¹ „Górnictwo”

Zabrze, 9 grud[nia] 1937 r.

Niemiecki Front Pracy
Powiatowy Zwierzchnik Tow[arzysz] Ring
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]

Meldunek zwierzchnika zakładowego tow[arzystwa] Wipplera o zajściach podczas Barbórki.

4 grudnia w ramach uroczystości z okazji Barbórki odbyła się procesja załogi kopalni „Ludwigsglück” do kościoła św. Teresy w Mikulczycach. Kazanie wygłosił znany jako fanatyczny przeciwnik naszego ruchu wikary **Konieczny**². Powiedział m.in.:

„W poprzednie Boże Ciało pewien osobnik o kierowniczej randze ze Śląska, jego nazwisko nie ma tu znaczenia, powiedział przy okazji procesji, że zadba o to, aby więcej nie noszono pieczonego Chrystusa³, a ludzie nie padali przed nim na brzuchy. Podczas tegorocznego Bożego Ciała ten sam osobnik wyszedł po śniadaniu z lokalu i padł na ulicę – nieżywy. – Niektórzy mówią, że to był przypadek. Można sobie myśleć o tym, co się chce; może jednak był to karzący wyrok Boży”. Od tego wikarego pochodzą również następujące wypowiedzi: „Jeśli kto chce dzisiaj osiągnąć cokolwiek w Niemczech, to pod warunkiem, że nie jest chrześcijaninem”. Albo: „W Niemczech chce się zniszczyć chrześcijaństwo”.

¹ W oryginalnie błędnie Konietzko.

² KBG – *Kreisbetriebsgemeinschaft*, Powiatowa Wspólnota Zakładowa.

³ Ks. Franz (Franciszek) Konieczny, ur. 30 IV 1903 r., święcenia 2 II 1930 r., od 12 XI 1932 r. drugi wikary w parafii św. Wawrzyńca w Mikulczycach, skierowany do opieki duszpasterskiej nad tworzoną nową kuracją, od 18 IV 1940 r. kuratus parafii św. Teresy w Mikulczycach, proboszcz od 1951 r. do śmierci; zm. 5 V 1974 r.

⁴ Aluzja do hostii.

Tego samego dnia, w Dniu Narodowej Solidarności⁴, zdarzyła się na naszym placu kopalnianym rzecz następująca: sztygar i mąż zaufania, tow[arzystwo] Fitzek, który w tym dniu jako kierownik grupy miejscowej brał udział w zbiórce, podszedł także do dyrektora zakładu, pana Pomorskiego, jednak dyrektor odwrócił się i odszedł, nie wrzucając niczego do puszeki.

Heil Hitler!

(-) Seidel

Zwierzchnik Powiatowej Wspólnoty Zakładowej „Górnictwo” Górny Śląsk

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3118, bp., kopia, mps.

⁴ *Tag der Nationalen Solidarität*, obchodzony od 1934 r. jako wstęp do zbiórek w ramach WHW, dzień powszechnej zbiórki pieniężnej, organizowany z wielkim rozmachem i z udziałem prominentnych postaci życia publicznego.

Nr 207

1938 styczeń 19, Zabrze – Pismo z komisariatu granicznego gestapo w Zabrzu z informacją o dalszym biegu sprawy wypowiedzi ks. Franza Koniecznego.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej Opole
Komisariat Graniczny

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 19 stycznia [19]38 r.

Kierownictwo Powiatowe NSDAP
w Zabrzu, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstrasse 11

Dotyczy: Kazanie wikarego Koniecznego^a z 4 XII [19]37 r.

Bieg sprawy: Tamtejsze pismo z 16 XII [19]37 r.

Po zamknięciu dochodzenia sprawę skierowano dzisiaj do dalszego rozpatrzenia do pana nadprokuratora w Bytomiu, G[órny] Śl[ąsk]. Poza tym wnioskowano o pozabawienie [Koniecznego] prawa do udzielania lekcji religii w ramach nauki w szkole. O przebiegu postępowania informacja przekazana zostanie później.

Heil Hitler
(–) nieczytelny podpis

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3118, bp., kopia, mps.

^a *Dopisek ołówkiem: albo Konietzko?*

Nr 208

1937 luty 12, Zabrze – Raport kierownika komórki NSDAP w Zabrze-Zaborzu na temat kazania pogrzebowego ks. Alfreda Langer z parafii św. Franciszka w dniu 4 II 1937 r.

NSDAP
Grupa Miejskowa Zabrze-Wschód

Zabrze, 12 II 1937 r.

4 II 1937 r. około godziny 10.00 w kościele św. Franciszka w dzielnicy Zabrze-Wschód miał miejsce następujący wypadek:

Podczas pochówku zmarłego inwalidy Paula Kubitzka, Zabrze-Wschód, Ottliastr. 21, wikary Langer wygłosił mowę pogrzebową, która z powodu stanu pogody miała miejsce w kościele. Powiedział on, co następuje:

Widziałem delegację z chorągwią, która przysłała, by oddać zmarłemu ostatnią posługę a teraz nie dostrzegam jej, dlaczego, gdzie jest ta delegacja z chorągwią, dlaczego ta delegacja nie stoi tak, jak robią to wszystkie inne katolickie związki, tu, z prawej strony, pewno wstydzą się oddać w kościele honory zmarłemu katolikowi. Jestem również bardzo wzburzony, że nawet najbliżsi krewni nie przyjęli sakramentów podczas pogrzebu zmarłego.

Ponieważ zmarły należał do DAF i delegacja z chorągwią towarzyszyła mu od domu żaloby do kościoła, nie ustawiając się jednak w kościele, wzburzyło to bardzo ks. Langer i odpowiednio obrabiał żalobników. Nad grobem zmarłego odmówił tylko dwa razy swoje „Ojcze nasz” i znikł jak hultaj. Nie uznał za stosowne złożyć wdowie kondolencji. I to mają być katolicy duszpasterze. Poruszenie wśród obecnych było tak duże, że o mało nie skoczono duchownemu do gardła. Syn zmarłego udał się do mieszkania księdza i zażądał, że sprawa musi zostać uregulowana publicznie, z ambony. Zaoferowano synowi cygaro, ale go nie przyjął.

Heil Hitler!

(-) P.

Kierownik Komórki

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3127, bp., kopia, mps.

Nr 209

1937 sierpień 30, Zabrze – Pismo grupy miejscowej BDO Zabrze-Wschód w sprawie ks. Langer'a.

Odpis

Grupa Miejsowa BDO
Zabrze-Wschód

Zabrze, 30 VIII [19]37 r.

Do
Grupy Powiatowej BDO
Zabrze

W odpowiedzi na Wasze pismo z 23 VIII tr. odnośnie śledztwa w sprawie aktywności duchowieństwa [parafii] św. Franciszka załączamy raport naszego kierownika szkoleń, tow[arzysza] Hruschki, nauczyciela.

„W trakcie dalszych ustaleń stwierdziliśmy, że wikary Langer w podległym mu Związku Dzieci Komunistycznych tak ukształtował jego organizację, że wprowadził dziewczęta zaufania, kierowniczkę komórek i bloków, i za ich pośrednictwem zabiega o każde dziecko, co też mu się całkowicie udaje. Aby wypróbować dzieci, po której stronie bardziej się opowiadają, zwołał zebranie Związku Dzieci Komunistycznych w tym samym czasie, co zebranie BDM. Dzieci, które się nie zjawily, byly potem za pośrednictwem dziewcząt zaufania bardzo zastraszone. Wikary Langer jest ponoć bardzo przeciwny BDM. Żąda, aby dzieci codziennie przystępowały do komunii, chce je w ten sposób związać z Kościołem. Byłoby bardzo stosowne bliżej przyjrzeć się ks. Langerowi, ponieważ podobno odbywają się tajne posiedzenia. Jak opowiadają same dziewczyny, policja już raz miała je rozpedzić.

Ponadto chcieliśmy zauważyć, że radca duchowny Bennek jest prezesem »Polskiej] Kongregacji [Mariańskiej] Dziewcząt«.

Heil Hitler!
(-) Kuschmann
sekretarz

Źródło: AP Kat, O/Gliwice, BDO Zabrze, 43, bp., kopia, mps.

Nr 210

1938 luty 8, Zabrze – Raport grupy miejscowej NSDAP Zabrze Wschód-Granica, na temat mowy pogrzebowej ks. Langer'a.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Grupa Miejsowa Wschód-Granica
Urząd: Propaganda

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 8 lutego 1938 r.
Kronprinzenstr. 481

Do
Kierownik Powiatowy NSDAP
Tow[arzysz] Jonas
Zabrze, G[órny] Śl[ąsk]
Hermannstr. 11

Dotyczy: Raport o mowie pogrzebowej wikarego Langer'a podczas pogrzebu Leo Burka, „Ostfeld”¹, który zginął w wypadku.

Podczas pogrzebu w dniu 1 II [19]38 r. ks. Langer z kościoła św. Franciszka Zabrze-Wschód wygłosił gniewną mowę skierowaną przeciwko kierownictwu DAF i Straży Zakładowej, jak również górnikom zakładu „Ostfeld”.

Rozpoczął mowę bez pośmiertnego wspomnienia o zmarłym, a potem mówił o dyplomacji dusz, której to z punktu widzenia Langer'a nie rozumiemy, bo kto nad grobem przy ostatnim „Ojcze nasz” za zmarłego zaciska wargi, ten nie powinien mówić o koleżeństwie i wspólnocie, bo przed Bogiem Wszchemogącym dzieło każdej jednostki oceniane będzie wedle jego życia na ziemi i ci nie mają co liczyć na wejście do życia wiecznego. Jak się wydaje, są to wybuchy wściekłości spowodowane decyzją, że krzyż nie może być niesiony na czele konduktu pogrzebowego, ale dopiero za chorągwią DAF.

Heil Hitler!
(–) nieczytelny podpis
Kierownik Grupy Miejsowej

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3127, bp., oryginał, mps, druk.

¹ Kopalnia węgla kamiennego „Königin Luise-Ostfeld” („Zabrze-Wschód”).

Nr 211

1941 lipiec 25, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu do gestapo w Gliwicach z informacją o kazaniu ks. Maximiliana Zipfela na pogrzebie członka partii Seidela.

Odpis

NSDAP

Kierownictwo Powiatowe Zabrze

Zabrze, 25 lipca 1941 r.

Do
Tajna Policja Państwowa
Posterunek Zamiejskowy
Gliwice, Górny Śl[ąsk]

Kierownik grupy miejscowej Zabrze-*Schemm* przekazał mi załączony w odpisie meldunek w sprawie kazania pogrzebowego wikarego Zipfela.

Proszę w danym przypadku wykonać to, co konieczne.

Heil Hitler!
(–) de Bruyn
Kierownik Powiatowy

Odpis

Meldunek

21 VII 1941 r. pochowany został tow[arzysz] Seidel, który przed swoją chorobą był funkcjonariuszem politycznym. Wysłałem na ten pogrzeb towarzyszy K., R. i D., w cywilnych ubraniach i z wieńcem. Ci trzej towarzysze wmieszali się pomiędzy uczestników pochówku i wysłuchali wikarego Zipfela z kościoła św. Franciszka.

Wikary Zipfel wypowiedział się w następujący sposób: „Seidel był członkiem partii, a mimo to pozostał wierny Kościołowi, nawet jeśli nie w każdą niedzielę był w kościele. Nie był chwiejny, jak ci inni tchórze, którzy występują z Kościoła, bo nie mają silnego kośćca, ale gumowy wąż. Dlaczego nie wystąpili wcześniej, ale akurat teraz, w czasie prześladowań. Nie służymy papieżowi czy Rzymowi, ale Bogu. Wytrwamy mimo ucisku, prześladowań, a także usuwania z urzędów”.

Wypowiedzi ks. Zipfela z pewnością nie powinny znaleźć się w kazaniu pogrzebowym. Przekazuję to do wiadomości kierownika powiatowego i do dalszego opracowania.

Heil Hitler!
(-) Schölzchen
Kierownik Grupy Miejscowej [*Schemm*]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3346, bp., kopia, mps.

Nr 212

1941 sierpień 2, Zabrze – Zeznania członków NSDAP z Zabrze w ramach przesłuchania policyjnego w sprawie wypowiedzi ks. Maximiliana Zipfela podczas pogrzebu członka NSDAP Seidela.

Działo się: Zabrze, 2 sierpnia 1941 r.

Wezwany stawił się starszy maszynista i tow[arzysz]

Artur K.

ur. 31 I 1898 r. w Królewskiej Hucie, zam[ieszkały] w Zabrze-Wschód, Parkstr. 5, i wyjaśnił, upomniany o konieczności składania prawdziwych zeznań, co następuje:

odnośnie sprawy:

Meldunek kierownika grupy miejscowej NSDAP tow[arzysza] Schölzchena został mi odczytany. Odpowiada on prawdzie i chciałbym w dalszej części przedstawić zajście nieco bliżej.

21 VII 1941 r. zostałem wraz z kolegami, tow[arzyszami] Rudolfem R. i Benno D., odkomenderowany przez kierownika grupy miejscowej do wzięcia udziału w pogrzebie tow[arzysza] Seidela. Ja, tak jak i moi koledzy, zjawiliśmy się w cywilnych ubraniach. Pochówek był kościelny a mowę nad grobem wygłosił ks. Maximilian Zipfel z kościoła św. Franciszka. Kondukt pogrzebowy składał się z około 50–70 osób, w tym jednak tylko pięciu członków partii. Najwięcej było kobiet.

Po zwykłych ceremoniach rzymskokatolickich, tj. błogosławieństwie i odczytaniu łacińskich formuł, ks. Zipfel przystąpił do kazania. Zaraz na początku swojej mowy powiedział dosłownie, co następuje: „Seidel był członkiem partii, a mimo to pozostał chrześcijaninem, wiernym Kościołowi, nawet jeśli nie w każdą niedzielę chodził do kościoła”. W dalszym ciągu Zipfel opowiadał o życiu zmarłego tow[arzysza] Seidela, szczególnie podniósł fakt, iż pozostał on silny w wierze, choć wiernie służył *Führerowi*. Powiedział dalej dosłownie: „Nie był chwiejny, jak inni, ci tchórze, którzy teraz w czasie prześladowań występują [z Kościoła]. Niech sobie idą, nie zatrzymujemy ich. Ja też wystąpiłbym już z Kościoła, gdybym służył Kościołowi albo Rzymowi, ale ja służę Bogu”. Moja opinia jest taka, że wikary Zipfel uważa nas, członków partii, za bezbożników i pogan.

Dalej powiedział w swoim kazaniu Zipfel: „Nam^a (członkom partii) brakuje silnego kośćca, mamy zamiast tego gumowy wąż, który chwieje się, jak zawieje wiatr”. Zipfel dalej przywołał znowu fakty z życia zmarłego, a puentę zamknął stwierdzenie-

^a Tak w oryginale. Właściwie powinno być: „Wam...” itd.

niem: „Dlaczego nie wystąpili wcześniej z Kościoła, ale właśnie teraz, w czasie prześladowań. My wytrwamy, mimo prześladowań i ucisku, nawet jeśli będziemy musieli zapłacić usunięciem z urzędu i wypędzeniem”. W moim przekonaniu ks. Zipfel odniósł się do proboszcza Janika z Zabrze-Wschód, który z powodu swojej propolskiej postawy został usunięty ze Śląska.

Całe kazanie pogrzebowe musi być postrzegane jako zdecydowanie podżegające, było propagandą wymierzoną w partię, w takiej skali, jakiej nie słyszałem jeszcze nigdy od żadnego księdza. Kazanie trwało ok. 20 minut i przez całe te 20 minut, od początku do końca, ks. wikary Zipfel podżegał przeciw narodowemu socjalizmowi, a szczególnie przeciw partii.

Na zakończenie swojej mowy powiedział Zipfel: „Teraz uklękniemy wszyscy i odmówmy za zmarłego Ojczy nasz”. Przy tym Zipfel obejrzał się, wykonując głową zachęcający ruch, czy wszyscy z konduktu uklękli.

Jak poinformował mnie kierownik Grupy Miejskowej, tow[arzysz] Schölzchen, 27 VII 1941 r. podczas pogrzebu rzeźnika Kraina ks. wikary Zipfel miał także zboczyć z tematu. Nic bliższego o tym nie mogę jednak powiedzieć.

Jedynym celem ks. Zipfela jest odstraszać oddziaływanie na społeczeństwo, pomniejszenie [znaczenia] państwa i partii, aby zabezpieczyć zależność swoich wiernych od Kościoła.

P. P. P.
(-) Artur K.

Działo się dalej:

Wezwany stawił się okręgowy mistrz kominiarski

tow[arzysz] Rudolf R.

ur. 1 II 1904 r. w Prudniku, zam[ieszkały] w Zabrze-Wschód, Luisenstr. 11, i wyjaśnił, upomniany o konieczności składania prawdziwych zeznań, co następuje:

odnośnie sprawy:

Pod odczytaniem mi zeznania tow[arzysza] Artura K., czynię je treścią mojego zeznania, bowiem we wszystkich punktach odpowiada ono prawdzie.

Poprawiając się jedynie w tym punkcie, że o zboczeniu z tematu ks. Zipfela podczas pogrzebu rzeźnika Kraina nic nie wiem.

P. P. P.
(-) Rudolf R.

Działo się dalej:

Wezwany stawił się cieśla górniczy i tow[arzysz]

Benno D.

ur. 16 VI 1895 r. w Pawłowiczkach, zam[ieszkały] [w Zabrze] Plesserstr. 2, i wyjaśnił, upomniany o konieczności składania prawdziwych zeznań, co następuje:

Oдноśnie sprawy:

Pod odczytaniem mi zeznania tow[arzysza] Artura K., czynię je treścią mojego zeznania, bowiem we wszystkich punktach odpowiada ono prawdzie.

Także ja nic nie wiem o tym, jakoby ks. Zipfel zboczył z właściwego tematu podczas [kazania na] pogrzebie rzeźnika Kraina z Zabrze-Wschód.

P. P. P.
(-) Benno D.

Zamknął:
(-) Waldemar Linz
wyższy asystent kryminalny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3346, bp., kopia, mps.

Nr 213

1941 sierpień 4, Zabrze – Fragmenty zeznań świadków kazania ks. Maximiliana Zipfela.

[...] Urzędnik biurowy

Heinrich K.

ur. 9 XI 1889 r. w Poczdamie, zam[ieszkały] Zabrze-Wschód, Parkstr. 29 [...]

Zmarły, tow[arzysz], Seidel był członkiem Wspólnoty Budowlanej dla Uciekinierów¹, której kierownikiem jestem ja. Z tej przyczyny brałem udział w pogrzebie. [...]²

To najważniejsze, podlegające fragmenty kazania ks. Zipfela, którymi byłem całkowicie oburzony. Także pozostali członkowie Wspólnoty Budowlanej byli tymi podlegającymi sformułowaniami równie co i ja wzburzeni, dając temu wyraz w drodze powrotnej do domów.

Moja opinia na temat kazania pogrzebowego jest taka, że ks. Zipfel w ten sposób świadomie zamierzał prowokować, wiedział bowiem, że tow[arzysz] Seidel był członkiem partii i że na pogrzebie pojawią się liczni członkowie partii. Zamierzał swoją mową uderzyć w partię, a tym samym w narodowy socjalizm.

[...]

Ob. Julie J.

ur. 12 VI 1896 r. w Żorach, zam[ieszkała] Zabrze-Wschód, Lange Reihe 9 [...]

Jestem członkinią Wspólnoty Budowlanej dla Uciekinierów i NSV, znałam tym samym dobrze zmarłego tow[arzysza] Seidela i z tej przyczyny pojawiłam się na pogrzebie. [...]

Moja opinia o kazaniu jest taka, że ks. Zipfel chciał wyłącznie podlegać przeciw partii i narodowemu socjalizmowi, bo zmarły był członkiem partii. Ja i inni członkowie konduktu pogrzebowego byliśmy tą mową dosłownie przerażeni i wstrząśnięci, co zapewne było zamysłem ks. Zipfela.

[...]

Starszy rębacz

Wenceslaus P.

ur. 25 XI 1886 r. w Dziergowicach, zam[ieszkały] Zabrze-Wschód, Parkstr. 25 [...]

¹ Instytucja zajmująca się budową osiedli dla przesiedleńców z polskiego Górnego Śląska.

² Słowa ks. Zipfela cytowane tu i w kolejnych zeznaniach w niemal identycznym brzmieniu, co w zeznaniach K., R. i D.

Zmarły, tow[arzysz] Seidel, był mi od wielu lat znany, bo pracowaliśmy razem i wspólnie byliśmy czynni w zarządzie Wspólnoty Budowlanej dla Uciekinierów. Z tego powodu wziąłem udział w pogrzebie.

Pytany o kazanie pogrzebowe ks. Zipfela odpowiadam, że było ono podżegające przeciw partii i narodowemu socjalizmowi. [...]

[Podczas kazania] musiałem oddalić się od grobu, bo tak bardzo mnie ono poruszyło, że z całych sił musiałem się powstrzymać, by zachować spokój. Z tego powodu nie słyszałem końca kazania i dlatego nie mogę powiedzieć, czy Zipfel mówił coś jeszcze o ucisku, usuwaniu z urzędu i wypędzeniu.

W mojej opinii, zapytany o kazanie, muszę odpowiedzieć, że wikary Zipfel świadomie chciał prowokować i wymierzył kazanie w partię i narodowy socjalizm.

Ja sam jestem członkiem Kościoła rzymskokatolickiego, uczestniczyłem już w pogrzebach, ale z ust księdza katolickiego tak podżegającej mowy jeszcze nie słyszałem. [...]

[...]

Ob. z[astęp]ca sztygara w st[anie] sp[oczynku]

Alfred W.

ur. 9 VII 1878 r. w Niemczech, pow. Sensdorf³, zam[ieszkały] Zabrze-Wschód, Parkstr. 23 [...]

Zmarły, tow[arzysz] Seidel, był moim dobrym znajomym i dlatego uczestniczyłem w pogrzebie.

[...]⁴

To są zdania, które zapamiętałem do dziś, na które zwróciłem szczególną uwagę i o których jako stary człowiek powiedzieć muszę, że nie powinny mieć miejsca w kazaniu pogrzebowym.

Wikary Zipfel nie jest mi znany, nie słyszałem jeszcze żadnego jego kazania.

Nie należę do partii i jestem wyznania rzymskokatolickiego.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3346, bp., kopie, mps.

³ Nie udało się zidentyfikować miejscowości.

⁴ Świadek powtarza dokładnie wcześniejsze zeznania.

Nr 214

1941 sierpień, Zabrze – Anonim skierowany do gestapo w Zabrzu z 13 VIII 1941 r. z krytyką nazistowskiej polityki wobec Kościoła katolickiego w związku z aresztowaniem ks. ks. Janika i Zipfela.

Zabrze, G[órny] Śl[ąsk], 13 sierpnia 1941 r.

Do
Tajnej Policji Państwowej
Zabrze

W dniu 2 VIII tr. został aresztowany ks. Zipfel, wikary z kościoła św. Franciszka w Zabrzu. Wedle powszechnej opinii aresztowanie to nastąpiło z powodu nierozważnej wypowiedzi w ramach kazania pogrzebowego, którą część uczestników ceremonii poczuła się urażona i dokonała zadenuncjowania tego faktu.

Jest rzeczą wątpliwą, czy Tajna Policja Państwowa jest świadoma nastrojów w społeczeństwie spowodowanych tą decyzją. Z rozmów w kopalniach, biurach, na targach, ulicach i w sklepach wynika, że postępowanie to wywołało wielkie poruszenie i wzburzenie, nie tylko wśród wiernych, ale i osób stojących z boku. Ks. Zipfel uznawany był powszechnie za mówcę stonowanego, ważącego słowa, którego kazania nigdy nie zawierały akcentów agresywnych. Wydarzenie będące przyczyną wystąpienia przeciw niemu określa się jako blahostkę, która zupełnie nie uprawomocnia aresztowania. Irytację wywołał szczególnie fakt, że, jako szanowanemu obywatelowi, nie pozwolono mu dalej urzędować, aż do zakończenia śledztwa, ale natychmiast zatrzymano w areszcie śledczym jak ciężkiego przestępcę. Stąd wyciągnięto wnioski, że postępowanie nie tyle kieruje się w pierwszej linii przeciwko aresztowanemu wikaremu, ile jest kolejnym dowodem ucisku Kościoła i kapłanów. Ponownie omawiano przypadki księży Korczoka, Janika i Jonientza. Rozmawiano też wiele o przeprowadzonych w ostatnim czasie konfiskatach klasztorów. Nie należy zapominać, że dopiero przed kilkoma miesiącami w szkołach zlikwidowano modlitwy i usunięto krzyże. Wzburzenie wywołało przeprowadzone przed kilkoma miesiącami rekwirowanie z mieszkań obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej, a szczególnie sposób, w jaki dokonano tego w jednej z grup miejscowych, gdzie mistrz kominiarski Rölle sprawdzał mieszkania rzekomo w poszukiwaniu pęknięć i wszędzie tam, gdzie przy okazji widział te obrazy, powodował ich zabranie. Wszystkie te zdarzenia przyczyniają się do rosnącego stale oburzenia, nieufności i budzącego niepokój niezadowolenia, a jeszcze wzmocnione są troską o znajdujących się na froncie bliskich, których zresztą informuje się o wydarzeniach w mieście, jak i niedostatkami powodowanymi wojną.

Wstrętem przejmuję mnie, jako porządnego Niemca, fakt, iż opinii moich wyrazić nie mogę osobiście albo z podaniem nazwiska. Ale właśnie przypadek ks. Zipfela pokazuje, że wolne wyrażanie opinii wskutek nieprzemyślanej uwagi może prowadzić

do szybkiego aresztowania, bo panują inne niż kiedyś zwyczaje. Z uwagi na to i przez wzgląd na moją rodzinę z żalem muszę zrezygnować z podawania własnego nazwiska celem dalszych dowodów i wyjaśnień.

Uwaga^a:

Pismo z poprzedniej strony napisane zostało na tej samej maszynie do pisania, z taką samą pozycją wersów i ustawieniami marginesów, jak w oryginale anonimu. Tak samo sporządzono odpis identyczną maszyną do pisania i z użyciem takiej samej koperty.

(-) W. Linz
wyższy asystent kryminalny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 38, k. 1–2, kopia, mps.

^a *Dopisek sporządzającego odpis funkcjonariusza policji.*

Nr 215

1941 wrzesień 1, Zabrze – Fragment protokołu przesłuchania Hedwig Birnbach, sekretarki Caritas w Zabrzu-Zaborzu, oskarżonej o wysłanie 13 VIII 1941 r. anonimowego listu do gestapo z krytyką polityki władz nazistowskich wobec Kościoła.

Działo się
Zabrze, G[órny] Ś[ląsk], 1 września 1941 r.

Na wezwanie stawiała się wyżej wymieniona [Hedwig Birnbach] i podała, co następuje:

Do sprawy:

Jako że zarzucono mi, że podczas przesłuchania w dniu 30 VIII 1941 r. powiedziałam nieprawdę, bo sama jestem autorką anonimowego listu, to dzisiaj przyznaję się do popełnienia tego czynu. To ja napisałam anonimowy list do Taj[nej] Policji Państwowej w Zabrzu.

[...]

Pytanie: Co skłoniło Panią do napisania anonimu, jak doszła Pani do tego, by krytykować uprawnione działania państwa i dlaczego spowodowała Pani rzucenie podejrzenia o napisanie tego listu na inne osoby, np. rektora Mocha, stwierdzając w ostatnim zdaniu, że nie może Pani podać nazwiska ze względu na rodzinę! Przecież jest Pani osobą niezamężną!

Odp[owiedź]: Z jednej strony chciałam spróbować pomóc aresztowanemu ks. Zipfelowi, z drugiej poinformować o opiniach innych członków wspólnoty parafialnej. Moim zdaniem ks. Zipfel został aresztowany niesprawiedliwie i dlatego poddałam krytyce sposób postępowania wobec niego. W ostatnim zdaniu, że nie chcę podawać nazwiska przez wzgląd na rodzinę, miałam na myśli moje rodzeństwo. Muszę także przyznać, że w ten sposób próbowałam zamaskować tożsamość nadawcy listu, aby utrudnić śledztwo. Widać to też w tym, że piszę: „Wstrętem przejmuję mnie, jako porządnego Niemca...”. Nie myślałam przy tym o rektorze Mochu, chociaż był on jedynym spośród przesłuchanych osób, który faktycznie posiadał rodzinę.

Pytanie: Czy list zawiera Pani najbardziej własne przemyślenia?

Odp[owiedź]: Tak, to moje własne przemyślenia. Z żadnej strony nie zostałam do tego zachęcona i nikt nic nie wiedział o liście. Jestem dobrą katoliczką i dlatego nie godzę się z postępowaniem podjętym wobec Kościoła i księży. Mnożą się mianowicie przypadki, w których aresztowani są księża i jest oczywiste, że Kościół ma inny światopogląd niż państwo.

Pytanie: Dlaczego określiła Pani [przyczynę] aresztowania ks. Zipfela jako błahostkę, czy była Pani obecna przy kazaniu pogrzebowym?

Odp[owiedź]: Nie byłam obecna przy kazaniu pogrzebowym, przebywałam na urlopie. Wiem tylko od ludzi, że antypaństwowe wypowiedzi podczas kazania nie

były takie złe i dlatego określiłam je jako błahostkę, która zupełnie nie upoważnia do aresztowania.

Pytanie: Dlaczego wyprowadziła Pani z aresztowania ks. Zipfela wniosek, że nie kierowało się ono w pierwszej linii przeciw ks. Zipfelowi, ale stanowiło nowy dowód na ucisk Kościoła i księży?

Odpowiedź: Z aresztowania ks. Zipfela wyciągnęłam wniosek o ucisku Kościoła i księży, ponieważ ks. Zipfel został natychmiast wzięty do aresztu śledczego i po przesłuchaniu nie został aż do chwili osądzenia pozostawiony na wolności, aby mógł dalej urzędować. Dla mnie takie postępowanie władz stanowi ucisk Kościoła i księży. Nie mamy już takiej wolności zewnętrznej, jak kiedyś.

Pytanie: Co Pani wie o przypadkach Korczoka, Janika i Jonientza. Czy wie Pani, dlaczego ci katolicy księża musieli zostać aresztowani?

Odpowiedź: Wiem, że ks. Korczok skierowany został do KL Dachau, gdzie zmarł. Dlaczego umieszczono go w KL Dachau, nie jest mi wiadomym.

O ks. proboszczu Janiku wiem, że został usunięty ze Śląska. Powód jego wysiedlenia również nie jest mi znany.

O ks. proboszczu Jonientzu wiadomo mi, że od kilku tygodni znajduje się w areszcie. Nie znam tego przyczyny.

Na zarzut, że jestem złą osobą i nie lubię państwa i narodowego socjalizmu, bo nie zgadzam się z uzasadnionymi decyzjami państwa, oraz ponieważ owe uzasadnione decyzje, podjęte przeciwko trzem wspomnianym katolickim duchownym, bezpodstawnie krytykowałam, odpowiadam, że takie opinie w moim anonimowym piśmie nie oznaczały żadnej krytyki, ale celem mojego listu było tylko ukazanie, co w związku z aresztowaniem ks. Zipfela mówi się wśród ludzi. Ogólnie rzecz biorąc, nie odrzucam jednak każdej decyzji państwa i partii, a niektóre posunięcia postrzegam nawet pozytywnie, jak np. likwidację bezrobocia, zwalczanie bolszewizmu, natomiast nie zgadzam się z ustawą o dziedzicznie chorych i z działaniami wobec Kościoła i chrześcijaństwa, np. zamykaniem klasztorów, usuwaniem modlitw i krzyży ze szkół.

Pytanie: Co jest Pani wiadome o usuwaniu obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej – Czarnej Madonny – z mieszkań? Czy wie Pani, dlaczego te obrazy zostały usunięte?

Odpowiedź: Dla mnie obraz Madonny to obraz łaskami słynący, tak samo jak np. znane wizerunki Madonny z ośrodka pielgrzymkowego w Lourdes we Francji. Nie mogę więc oceniać obrazu Madonny Częstochowskiej jako politycznego symbolu propolskiej części społeczeństwa, nawet jeśli dziś dowiedziałam się od urzędnika, że tak faktycznie jest i tutaj mniejszość polska postrzega i ceni ten obraz nie jako symbol kościelny, ale polityczny.

Zapytana o nazwiska osób, które tak jak ja nie zgadzały się z decyzjami państwa w odniesieniu do spraw kościelnych, to wyjaśniam, że nie mogę podać tych nazwisk.

Na pytanie, co mam na myśli, gdy mówię o ograniczeniu wolności wypowiedzi i o innych zwyczajach niż kiedyś, odpowiadam, że obawiałam się aresztowania w wypadku, gdybym osobiście przedstawiła swoje stanowisko w sprawie ks. Zipfela.

A kiedyś było przecież możliwe, żeby w takiej sprawie wypowiedzieć się w swobodny sposób. Bałam się też osobiście, że podobnie jak ks. Zipfel mogłabym rzucić jakąś nieprzemyślaną uwagę, na podstawie której zostałabym potem zatrzymana.

Na twierdzenie, że chcę, aby mnie przedstawiano jako męczenniczkę za wiarę kat[olicką], co w pełni zgadza się z moją pracą zawodową w charakterze sekretarki Caritasu, zwłaszcza że przedszkola i żłobki Kościoła kat[olickiego] przejęte zostały przez NSV, odpowiadam, że pisząc ten list wcale nie myślałam o tym, aby udawać męczenniczkę.

Pytanie: Co ma Pani na myśli, mówiąc o ograniczeniu wolności wypowiedzi.

Odp[owiedź]: Mam na myśli ograniczenie działalności organizacji kościelnych, likwidację szkół wyznaniowych, ograniczenia pielgrzymek itd.

Kiedy przedtem zeznałam, że tylko dlatego nie chciałam przyznać się do mojego czynu, bo zdecydowałam się na kłamstwo, mając nadzieję, że potem uda się tę rzecz odwrócić, to miałam tym samym na myśli, że w późniejszym momencie będę mogła powiedzieć prawdę.

P. P. P.

(-) Hedwig Birnbach

zamknął:

(-) W. Linz

starszy asystent kryminalny

Podczas odczytania protokołu obecny:

(-) Handel, sekretarz kryminalny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 38, k. 25–29, kopia, mps, fragment.

Nr 216

1941 wrzesień 2, Zabrze – *Opinia starszego asystenta kryminalnego W. Linza z Zabrza o Hedwig Birnbach, oskarżonej o napisanie anonimu do gestapo.*

[...]

Birnbach podczas przesłuchania sprawiała wrażenie fanatycznej katoliczki, która jednak ze względu na swoją inteligencję z wyrachowaniem dobierała słowa, a do celi więziennej szła niemal z uśmiechem na ustach, w związku z czym przyjąć należy, że czuje się męczennicą za swoją wiarę. Stanowi ona poważne niebezpieczeństwo dla wspólnoty narodowej, ponieważ, jak już wspomniano, jako sekretarka Caritasu ma wiele do czynienia ze społeczeństwem, szczególnie zaś z uboższymi i niewykształconymi obywatelami i ich dziećmi, przy okazji mogąc wywierać na nich swój destrukcyjny wpływ¹.

[...]

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 38, k. 35–36, kopia, mps, fragment.

¹ Hedwig Birnbach skierowana została do obozu KL Ravensbrück, który opuściła w 1945 r. i powróciła do Zabrza, gdzie mieszkała przez szereg lat, udzielając się m.in. w ruchu szensztackim. Wyjechała później do Niemiec, gdzie zmarła przed kilku laty.

Nr 217

1942 kwiecień 1, Zabrze – Anonimowe pismo do ministra Alfreda Rosenberga w sprawie ks. Jobanna Kurki.

Zabrze, 1 IV 1942 r.

Do Pana Ministra Rzeszy,
Reichsleiters Alfreda Rosenberga.

Pan nadprezydent Bracht podczas ostatniej przemowy mówił o „Górnym Śląsku dla Górnosłazaków”. W związku z tym chcę postawić pytanie. Nauczyciel religii Kurka¹ z Ústí na Labem w Czechach przebywa tu już od dwóch lat z czternastodniową przerwą, gościnnie zameldowany u swojej siostry w Bytomiu-Rozbarku. Tam, w Ústí na Labem, jest emerytem, a tu celebryje wieczorne [msze] u św. Józefa w Zabrzu. Był w tamtym miejscu przez 33 lata i mógłby tam czytać msze, co byłoby właściwe, jednak tam ludzie nie są tak fanatyczni, płacą tylko niewielkie stypendia, podczas gdy na Górnym Śląsku płaci się od sześciu–ośmiu do jedenastu marek. Traktuje Górny Śląsk jak mleczną krowę. **Jeszcze jedno pytanie: czy zgodnie z prawem wolno mu to robić?** Jak wygląda to z jego obywatelstwem, on twierdzi, że ma do tego prawo i utrzymuje swawolny ton wobec czystych Niemców. Może cieszy się tu i tam obniżką podatkową. [Jego siostra] w czasie powstania była tylko pozornie Niemką. „Nie wstydz się swojej ojczystej mowy, mówiliśmy tylko po polsku” i do dzisiaj mówi z ludźmi na ulicy po polsku (siostra).

Jako czysto niemieccy Górnosłazacy prosimy o wyjaśniającą odpowiedź na to pytanie o obywatelstwie, może w gazecie.

Heil Hitler!

?

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3101, bp., mps.

¹ Ks. Johann Kurka (1876–1947), biogram zob. dokument nr 209. Ks. Kurka nie należał do diecezji wrocławskiej.

Nr 218

1942 maj 19, Zabrze – Pismo kierownika powiatowego NSDAP w Zabrzu w sprawie ks. Johanna Kurki.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza
Kierownictwo Powiatowe
Kierownik Powiatowy

Zabrze, 19 V 1942 r.
Hermannstr. 11

Do Kierownika Tajnej Policji Państwowej
Posterunek Zamiejscowy
w Gliwicach
Teucherstr. 20.

Dot[yczy]: Nauczyciel religii Kurka z Ústí na Labem w Czechach

Z kierownictwa okręgowego otrzymałem odpis anonimowego listu dotyczącego wspomnianego wyżej nauczyciela religii K[urki], który ma rzekomo celebrować [msze] w kościele św. Józefa w Zabrzu. Ma gościnnie mieszkać u swojej siostry w Bytomiu-Rozbarku.

Byłbym Panu nadzwyczaj wdzięczny, gdyby mógł Pan sprawdzić postawione pytania, abym mógł przedstawić kierownikowi okręgu [NSDAP] odpowiedni raport.

(–) de Bruyn
Kierownik Powiatowy

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreisl Zabrze, 3101, bp., oryginał, mps.

Nr 219

1942 lipiec 8, Gliwice – Pismo z gestapo w Gliwicach w sprawie ks. Jobanna Kurki.

Tajna Policja Państwowa
Posterunek Policji Państwowej w Katowicach
Posterunek Zamiejscowy w Gliwicach

Gliwice, 8 VII 1942 r.

Do
Kierownictwa Powiatowego NSDAP
w Zabrze

[...]

Raport

Katolicki nauczyciel religii Johann Kurka, ur. 29 VI 1876 r. w Chropaczowie, pow. bytomski, zamieszkały w Bytomiu przy Scharleyerstrasse 64, posiada niemieckie obywatelstwo i jest policyjnie zameldowany w Bytomiu. Od 1904 r. był on kapłanem w Řehlovicach pod Libercem, Mařenicach, Těchlovicach koło Cieszyna i Habarticach koło Ústí na Labem.

Od 1910 do 1937 r. miał posadę nauczyciela religii w Ústí na Labem. W 1937 r. został emerytem i w tym samym roku przeprowadził się z Ústí na Labem do Bytomia. Pobiera miesięczną rentę w wysokości 365 marek. Jak można było stwierdzić, celebrował on [msze] codziennie, oprócz niedziel, o godz. 8[.00] przed południem w kościele św. Józefa w Zabrze. Poza tym odprawia dorywczo msze w Bytomiu i czasowo w Karbiu, pow. bytomski. Kazań nie wygłasza ani w Bytomiu, ani w Zabrze.

Poufne informacje nie dały żadnego punktu oparcia, że Kurka działa w polskim sensie lub jeszcze dzisiaj używa języka polskiego. Także niczego negatywnego nie można było się dowiedzieć o Kurce. Po tym stanie rzeczy można przyjąć, że w przypadku anonimowego donosiciela chodzi o osobistego wroga Kurki.

Nie wiadomo o Kurce niczego negatywnego pod względem państwowo-policyjnym.

(–) Gender
sekretarz kryminalny

Źródło: AP Kat, NSDAP Kreis Zabrze, 3101, bp., oryginał, mps.



Muzeum Miejskie w Zabrzu.

Kościół św. Andrzeja w Zabrzu, lata międzywojenne.



Muzeum Miejskie w Zabrzu.

Kościół św. Anny w Zabrzu, lata międzywojenne.



Kościół św. Franciszka w Zabrze-Zaborze, przed 1945 r.



Kościół św. Jana Chrzciciela w Zabrze-Biskupicach, lata międzywojenne.



Kościół św. Macieja w Zabrze-Maciejowie.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Kościół św. Jadwigi (Śląskiej) w Zabrze-Zaborzu (Porembie), lata międzywojenne.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Kościół św. Józefa w Zabrze, lata międzywojenne.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Kościół św. Kamila de Lellis w Zabrze i centrum klasztorno-szpitalne kamilianów.
Lata międzywojenne.



Fot. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę

Ks. Paul Janik (1888–1944), administrator
kuracji św. Jadwigi w Zabrze-Zaborzu
(Porembie) w latach 1930–1944.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Ks. Paul Janik i ks. Karl Knoßalla (?) w otoczeniu członków Kongregacji Mariańskiej z Poremby.



For. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę

Przed wejściem do kościoła św. Jadwigi w Zabrze-Porembie. Prymicje ks. Ericha Badury (w środku, obok z prawej ks. Paul Janik), 1937 r.



Fot. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchalę

Prymicje ks. Ericha Badury w kuracji porembskiej, 1937 r. Grupa członkiń Kongregacji Mariańskiej Dziewcząt.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Misje jezuickie w kuracji św. Jadwigi, lata 30. Z lewej ks. Paul Janik.

For. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę



Pogrzeb ks. Paula Janika, 1944 r.
Grupa wiernych nad grobem
proboszcza.



For. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę

Fotografia pośmiertna ks. Paula Janika, 1944 r.

For. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę



Ks. Maximilian Zipfel (z prawej), wikary w parafii św. Franciszka w Zabrze-Zaborzu, obok kościelny z tej parafii. Lata 30. lub początek 40.

For. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę



Grupa księży zabrzańskich. Od prawej siedzą ks. Franz Pieruschka, ks. Josef Bennek, ks. Karl Knoßalla z Dąbrowy k. Niemodlina; stoją od prawej ks. Karl Bujara i ks. Alois Zug. Prawdopodobnie lara 30.



Ks. Franz Pieruschka, proboszcz parafii św. Anny w Zabrze w latach 1938–1986.



Ks. Anton Thomeczek, proboszcz parafii Ducha Świętego w Zabrze w latach 1929–1962.

Ks. Johannes Dolla, proboszcz parafii św. Józefa w Zabrze w latach 1933-1975.



Fot. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę



Fot. ze zbiorów prywatnych, udostępniona przez ks. Pawła Pyrchałę

Ks. Johannes Dolla w otoczeniu członkiń Kongregacji Mariańskiej parafii św. Józefa w Zabrze, przed 1945 r.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Ks. Josef Bennek (siedzi, drugi od lewej), proboszcz parafii św. Franciszka w Zabrze-Zaborzu, w otoczeniu księży i ojców franciszkanów. Okres międzywojenny.



Muzeum Miejskie w Zabrze.

Przed kościołem św. Franciszka w Zabrze-Zaborzu. W pierwszym rzędzie siedzi (w birecie) ks. Josef Bennek, proboszcz tejże parafii, obok (z prawej) bl. ks. Emil Szramek. Okres międzywojenny.



Ks. Józef Madeja (1907–1971), kuratus św. Macieja w Zabrze-Maciejowie 1937–1939.



Nekrolog ks. Józefa Madei, zmarłego na emigracji w Wielkiej Brytanii.



Ks. Johannes Ebel OSCam z parafii kamiliańskiej w Zabrze podczas mszy polowej w Parku Hutniczym w Zabrze z okazji Dnia Narodowej Pracy, maj 1933 r.



AP Kat, O/Gliwice

Nabożeństwo w Parku Hutniczym w Zabrze z okazji Dnia Narodowej Pracy, maj 1933 r.



AP Kat, O/Gliwice

Procesja Bożego Ciała w parafii św. Kamila w Zabrze, 1937 r.



Max Fillusch, jeden z założycieli NSDAP w Zabrze, nadburmistrz Zabrze w latach 1933–1945.



Albert Jonas, kierownik powiatowy NSDAP w Zabrze w latach 1936–1939.



Johannes Schweter, kierownik powiatowy NSDAP w Zabrze w latach 1939–1940.



AP Kat, O/Gliwice

Uroczystości górnicze Preußagu, Zabrze-Zaborze 1938 r. Pierwszy z prawej nadburmistrz Max Fillusch, obok z lewej kierownik powiatowy NSDAP w Zabrzu Albert Jonas, w mundurze górniczym radca Palm.



AP Kat, O/Gliwice

Okręgowy zjazd NSDAP w Zabrzu, 10–11 VII 1937 r. Na trybunie m.in. Albert Jonas (drugi z prawej), Richard Preiss, kierownik powiatowy NSDAP z Gliwice (drugi z lewej), Ernst Mutz, kierownik powiatowy NSDAP z Bytomia (trzeci z lewej).



AP Kat, O/Gliwice

Przemarsz oddziału SA z Zabrze-Zaborza, maj 1933 r.



AP Kat, O/Gliwice

Charakterystyczna dla rządów nazistowskich masowa impreza ideologiczna, stadion w Zabrzu (obecnie stadion KS „Górnik”), w tle kościół św. Józefa. Lata 30. lub 40.



AP Kar, O/Gliwice

Uroczystość ku czci poległych na wojnie, kasyno Huty Donnersmarcka (obecnie Teatr Nowy w Zabrze), lata 40.



AP Kar, O/Gliwice

Iluminacja centrum Zabrze (Reitzensteinplatz) w ramach nieznaney imprezy ideologicznej, lata 30. lub 40.



AP Kat, O/Gliwice

Obchody 1 Maja, wniesienie sztandarów Niemieckiego Frontu Pracy (DAF), 1938 r.



AP Kat, O/Gliwice

Grupa SA podczas apelu, Glückaufstr. (ul. Szczęść Boże) w Zabrze.



AP Kat, O/Głwice

Cmentarz przy kościele św. Andrzeja w Zabrze: partyjne honory nad grobem prawdopodobnie zasłużonego działacza NSDAP.



AP Kat, O/Głwice

Wieczór dla rodziców z występami „Singschar” *Pimpfów* i *Jungmädel*, Zabrze, lokal Böhnerta, 19 III 1941 r.

AP Kat, O/Gliwice



Przyjęcie 14-latków do HJ i BDM, cechownia kopalni „Zaborze Zachód”, Zaborze, 30 III 1941 r.

AP Kat, O/Gliwice



Turniej sportowy BDM w Zabrze, lata 30. lub 40.

AP Kat, O/Gliwice



Uroczystość nadania odznaczeń zasłużonym matkom (*Müttererbrung*), Zabrze-Poremba, restauracja Konietzny'ego, 18 V 1941 r.



AP Kar, O/Gliwice

Przemarsz Hitler-Jugend (*Propagandamarsch*) ulicami Zabrze, 21 IV 1940 r.



AP Kar, O/Gliwice

Dzwony kościelne z Zabrze, przeznaczone do wykorzystania na cele militarne. Początek lat 40.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Katowicach

Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza, Kierownictwo Okręgowe w Katowicach
Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza, Kierownictwo Powiatowe w Zabrze
Służba Bezpieczeństwa Naczelnego Dowódcy SS, Kierownictwo Oddziału w Katowicach

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Gliwicach

Związek Niemiecki Wschód, Oddział Powiatowy Zabrze

Archiwum Państwowe w Opolu

Naczelne Prezydium Prowincji Górnośląskiej
Rejencja Opolska, Wydział I

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

Berlin Document Center

Prasa

„Der oberschlesische Wanderer“ 1935
„Oberschlesische Morgenpost“ 1922
„Oberschlesische Tageszeitung“ 1931

Wydawnictwa źródłowe

Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939, Berlin 1941.
Berichte der SD und der Gestapo über Kirchen und Kirchengemeinden in Deutschland 1934–1944, red. Heinz Boberach, Mainz 1971.
Bertram Adolf Kardinal, *Hirtenbriefe und Hirtenworte*, opr. Werner Marschall, Köln-Weimar-Wien 2000.
Einwohnerzahlen der Provinz Oberschlesien nach dem Stand vom 10. Oktober 1941, Kattowitz 1944.
Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1934, Breslau [b.r.w.].
Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939, Breslau [b.r.w.].

Bibliografia

- Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1941*, Breslau 1942.
- Jugendseelsorge in Schlesien in der Zeit des Nationalsozialismus. Dokumente und Erinnerungen*, red. Karen Riechert, ASKG 1995, t. 53.
- Rocznik diecezji gliwickiej 1998* [b.r.m.w.].
- Rosenbaum Sebastian, Węcki Mirosław, *Partia nazistowska wobec Kościoła katolickiego w Zabrze w świetle miesięcznych raportów sytuacyjnych zarządczego kreisleitungu NSDAP (1936–1944)*, KMZ 2009, nr 2 (19).
- Schlesisches Ortschaftsverzeichnis. Alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze der Provinzen Nieder- und Oberschlesien*, Breslau 1925.
- Schlesisches Ortschaftsverzeichnis. Teil I. Alphabetisches Verzeichnis sämtlicher Städte, Flecken, Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze des Gesamtschlesiens*, Breslau 1941.
- Vor dem Sondergericht. Eine Dokumentation zum Kirchenkampf in Schlesien*, red. Joachim Köhler, Hildesheim 1983.
- Wahlen und Abstimmungen in der Weimarer Republik. Materialien zum Wahlverhalten 1919–1933*, oprac. J. Falter, Th. Lindenberger, S. Schumann, München 1986.
- Węcki Mirosław, „Juden sind hier unerwünscht”. *Materiały do dziejów zarządczego Żydów w aktach zespołu: Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrze*, „Szkice archiwalno-historyczne” 2008, nr 4.
- Idem, *Wrzesień 1939 roku na Górnym Śląsku w aktach zarządczej NSDAP*, „Szkice archiwalno-historyczne” 2009, nr 5.

Opracowania

- 50-lecie kościoła św. Teresy Zabrze-Mikulczyce*, [b.m.w.], 1983.
- Abmeier Hans-Ludwig, *Hans Lukasbek* [w:] *Schlesier des 15. bis 20. Jahrhunderts. Schlesische Lebensbilder*, t. 5, red. Helmut Neubach, Ludwig Petry, Würzburg 1968.
- Beiträge zur Geschichte der Stadt Hindenburg Oberschl.*, Heft 1, Hindenburg 1939.
- Bendel Rainer, *Frömmigkeitsgeschichte und geistliches Leben im Bistum Breslau* [w:] *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau | Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, wyd. Winfried König, red. Michael Hirschfeld, Markus Trautmann, Dülmen 2001.
- Biały Franciszek, *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach śląskich. Początki – postępy – przejęcie władzy*, Wrocław 1987.
- Blaschke Olaf, *Schlesiens Katholizismus. Sonderfall oder Spielart der katholischen Subkultur?*, ASKG 1999, t. 57.
- Blumencron Müller von, *50 Jahre Landkreis Hindenburg O.-S.*, Hindenburg 1923.
- Bogowski Ryszard, *Działalność polskich robotniczych klubów sportowych Zabrze w latach 1920–1939 w świetle niektórych materiałów archiwalnych i prasowych*, KMZ 1978, nr 11.
- Broszat Martin, *Der Staat Hitlers*, München 1986.
- Chmiel Peter, *Problem języka w nauczaniu religii i w duszpasterstwie na Górnym Śląsku od połowy XIX wieku do czasów współczesnych* [w:] *Kultura edukacyjna na Górnym Śląsku*, red. Antoni Barciak, Katowice 2002.

- Chojecka Ewa, *Kościół św. Józefa w Zabrze Dominikusa Böhma na tle krajobrazu artystycznego Górnego Śląska*, Katowice 1999.
- Dammertz OSB Viktor, *Ordensgemeinschaften und Säkularinstitute* [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte. Band VII. Die Weltkirche im 20. Jahrhundert*, red. Hubert Jedin, Konrad Repgen, Freiburg-Basel-Wien 1985.
- Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*, red. Klaus Schwabe, Boppard am Rhein 1985.
- Dietz d'Arma Leon, *Miasto Zabrze. Jego rozwój i przeobrażenia przestrzenne*, „Kroniki miasta Zabrze” 1974, nr 7.
- Dola Kazimierz, *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa ks. kard. Adolfa Betrama (1914–1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1995, t. 15.
- Idem, Kościół katolicki wobec narodowego socjalizmu na Śląsku (archidiecezja wrocławska)*, „Rocznik Lubowicki” 2004, t. 2.
- Dreistädteinheit Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Landkreis Beuthen*, Berlin 1929.
- Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982.
- Engelbert Kurt, *Schlesische Priester im Dritten Reich. Nach Aufzeichnungen des Kapitularvikars Bischof Dr. F. Piontek*, ASKG 1965, t. 23.
- Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau | Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, wyd. Winfried König, red. Michael Hirschfeld, Markus Trautmann, Dülmen 2001.
- Festschrift 10 Jahr Feier der N.S.D.A.P. Hindenburg. Am Sonnabend, den 17. und Sonntag, den 18. August 1935*, Hindenburg 1935.
- Fiedor Karol, *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*, Warszawa-Wrocław 1977.
- Figą Izrael, *Ruch robotniczy i antyfaszystowski* [w:] *Zabrze. Zarys rozwoju miasta*, red. Henryk Rechowicz, Katowice 1967.
- Fuchs Konrad, *Hans Lukasbek (1885–1960)* [w:] *idem, Gestalten und Ereignisse aus Schlesiens Wirtschaft, Kultur und Politik*, Dortmund 1992.
- Idem, Vom deutschen Krieg zur deutschen Katastrophe (1866–1945)* [w:] *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, red. Norbert Conrads, Berlin 1994.
- Gatz Erwin, *Karitas und kirchliche Hilfswerke* [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte. Band VII. Die Weltkirche im 20. Jahrhundert*, red. Hubert Jedin, Konrad Repgen, Freiburg-Basel-Wien 1985.
- Gerlach, *Vorschlag zur endgültigen Lösung des oberöschl. Eingemeindungsproblems unter Berücksichtigung der Städte Beuthen, Hindenburg und Gleiwitz*, Berlin 1926
- Gotto Klaus, Hockerts Hans Günter, Repgen Konrad, *Nationalsozialistische Herausforderung und kirchliche Antwort. Eine Bilanz* [w:] *Die Katholiken und das Dritte Reich*, red. Klaus Gotto, Konrad Repgen, Mainz 1990.
- Gottschalk Joseph, *Breslauer Diözesanpriester im Konzentrationslager Dachau 1940–1945*, ASKG 1967, t. 25.
- Hanich Andrzej, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009.

- Haubold-Stolle Juliane, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej* [w:] *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych / Imaginiertes Oberschlesien: Mythen, Symbole und Helden in den national en Diskursen*, red. Juliane Haubold-Stolle, Bernard Linek, Opole-Marburg 2005.
- Heiduk Franz, *Beiträge zur Geschichte der Jugendopposition in Schlesien 1933–1945*, ASKG 1984, t. 42.
- Hindenburg O/S. *Die Werkstatt im Grünen*, Liegnitz 1941.
- Hindenburg O/S. *Stadt der Gruben und Hütten*, red. Hermann Schröter, Essen 1965.
- Hindenburg O/S. *Stadt der Gruben und Hütten*, red. Josef Pollok, Essen 1979.
- Hitze Guido, *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Düsseldorf 2002.
- Hnatyszyn Piotr, *Dzieje nazewnictwa zabrzańskich ulic (w granicach administracyjnych z roku 1950)/Geschichte der Strassennamensgebung in Zabrze-Hindenburg (in den Verwaltungsgrenzen von 1950)*, Zabrze 1996.
- Hürten Heinz, *Die katbolische Kirche zwischen Nationalsozialismus und Widerstand* [w:] *idem, Katholiken, Kirche und Staat als Problem der Historie. Ausgewählte Aufsätze 1963–1992*, red. Hubert Gruber, Paderborn et al. 1994.
- Idem, Zehn Thesen eines profanen Historikers zur Diskussion um den Widerstand der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit* [w:] *Ibidem*.
- Iserloh Erwin, *Innerkirchlichen Bewegungen und ihre Spiritualität* [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte. Band VII. Die Weltkirche im 20. Jahrhundert*, red. Hubert Jedin, Konrad Repgen, Freiburg-Basel-Wien 1985.
- Jakuboszczak Piotr, Dybek Bernard, *Antoni Korczok, górnośląski kapłan-męczennik*, Wrocław-Gliwice-Sośnica 2006.
- Jonca Karol, *Początki opolskiego Gestapo (1933–1936)*, „Studia Śląskie” 1966, t. 10.
- Idem, Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim (1933–1940). Studium polityczno-prawne*, Opole 1970.
- Kaczmarek Ryszard, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.
- Idem, Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.
- Idem, Samorząd i władze miejskie Gliwic w okresie rządów nazistów (1933–1939)*, „Rocznik muzeum w Gliwicach” 2004, tom XIX.
- Kalendarium zabrzańskie*, wyd. 2, poprawione i rozszerzone, oprac. P. Hnatyszyn, Zabrze 2006.
- Kissenkoetter Udo, *Gregor Straßer und die NSDAP*, Stuttgart 1979.
- Klein Arnold, *Katholisches Milieu und Nationalsozialismus. Kreis Olpe 1933–1939*, Siegen 1994.
- Knossalla Joseph, *Das Dekanat Beuthen O/S. in seinem schlesischen Teil*, Katowice 1935.
- Idem, Geschichte der Stadt Hindenburg O/S. (Zabrze) aus Anlaß der Stadtwerdung in Einzelbildern dargestellt*, Katowice 1929.
- Kösters Christoph, *Katholische Verbände und moderne Gesellschaft. Organisationsgeschichte und Vereinskultur im Bistum Münster 1918 bis 1945*, Paderborn et al. 1995.

- Kostorz Rudolf T., *Historia pisana na murach*, KMZ 1967.
- Kruszewski Tomasz, *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945*, Wrocław 1995.
- Kunce Piotr, *Dzieje parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Zabrze-Mikulczycach*, [Zabrze 2003]
- Lang Jochen von, *Martin Bormann. Człowiek, który zawładnął Hitlerem*, Warszawa 1995.
- Leichsenring Jana, *Gabriele Gräfin Magnis. Sonderbeauftragte Kardinal Bertrams für die Betreuung katholischer „Nichtarier“ Oberschlesiens: Auftrag – Grenzüberschreitung – Widerstand?*, Stuttgart 2000.
- Linek Bernard, *Robotnicy Borsigwerku. Procesy akulturacji/asymilacji wśród robotników górnośląskich (od drugiej połowy XIX w. do pierwszej połowy XX wieku)*, [w:] R. Trauba (red.), *Akulturacja/asymilacja na pograniczach kulturalnych Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Warszawa 2010 [w druku].
- Longerich Peter, *Davon haben wir nichts bewusst! Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, München 2007.
- Marschall Werner, *Die Geschichte des Bistums Breslau von der Gründung bis zum Zweiten Weltkrieg. Ein Überblick* [w:] *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau / Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, wyd. Winfried König, red. Michael Hirschfeld, Markus Trautmann, Dülmen 2001.
- Idem*, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.
- Mühle Eduard, *Für Volk und deutschen Osten. Der Historiker Hermann Aubin und die deutsche Ostforschung*, Düsseldorf 2005.
- Myszor Jerzy, *Stosunki Kościoła – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945*, Katowice 1992.
- Neubach Helmut, Hubatsch Walter, Stüttgen Dieter, *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. Reihe A: Preußen. Band 4: Schlesien*, Marburg 1976.
- Padberg Rudolf, *Kirche und Nationalsozialismus am Beispiel Westfalen. Ein Beitrag zur Seelsorgekunde der jüngsten Zeitgeschichte*, Paderborn 1984.
- Pietrek Stanisław, *W imię polskości*, KMZ 1993, nr 17.
- Potemski Tadeusz, *Jak zabrzańscy robotnicy uczcili pamięć Lenina*, KMZ 1968.
- Priester unter Hitlers Terror. Eine biographische und statistische Erhebung*, oprac. Ulrich von Hehl, Christoph Kösters, Petra Stenz-Maur, Elisabeth Zimmermann, Paderborn-München-Wien-Zürich 1996
- Pyrchała Paweł, *Historia kościoła i parafii św. Józefa w Zabrzu*, [Zabrze 2008].
- Idem*, *Miasto Zabrze i jego Patron*, Zabrze 2006².
- Idem*, *Ziemia Duchem znaczone. Historia Rzymskokatolickiej Parafii pw. Ducha Świętego w Zabrzu*, Zabrze 2009.
- Reibel Carl Wilhelm, *Das Fundament der Diktatur: Die NSDAP-Ortsgruppen 1932–1945*, Paderborn 2002.
- Reifferscheid Gerhard, *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich*, Köln 1975.
- Ruppert Gotthard, *Quickborn. Katholisch und jugendbewegt. Ein Beitrag zur Wirkungsgeschichte der katholischen Jugendbewegung*, Opole 1999.

Bibliografia

- Ryszka Franciszek, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1974.
- Schellenberger Barbara, *Katholische Jugend und Drittes Reich. Eine Geschichte des Katholischen Jungmännerverbandes 1933–1939 unter besonderer Berücksichtigung der Rheinprovinz*, Mainz 1975.
- Schmiechen-Ackermann, Detlef, „Der „Blockwart“. Die unteren Parteifunktionäre im nationalsozialistischen Terror- und Überwachungsapparat [w:] „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ 2000, nr 4.
- Spychalski Stefan, *Sprawy polskie w świetle akt Kierownictwa Powiatowego NSDAP w Zabrze (1933–1945)*, „Studia Śląskie” 1969, t. XVI.
- Szefer Andrzej, *Życie polskie w Zabrzu w świetle dokumentów hitlerowskich (1934–1939)*, KMZ 1985, nr 14.
- Targ Alojzy, *Opolszczyzna pod rządami Lukaszka i Wagnera*, Katowice 1958.
- Walczyk Zdzisław, *W 50 rocznicę powstania Związku Polaków w Niemczech*, KMZ 1972, nr 5.
- Węcki Mirosław, *NSDAP w Tychach 1939–1945*. Tychy 2009.
- Worbs Marcin, *Quickborn und Heimgarten als ein kulturell-religiöses Ereignis in Oberschlesien (1909–1939)*, Opole 1999.
- Zabrze. Zarys rozwoju miasta*, red. Henryk Rechowicz, Katowice 1967.

Konkordancja nazw ulic zabrzańskich

- Adolfstraße* - ul. Opolska
Alsenstraße – ul. Pawła Dubiela
Bahnhofstraße – ul. Dworcowa
Bliicherstraße – ul. Lucjana Szenwalda
Dorotheenstraße – ul. 3 Maja
Finkenweg – ul. Słoneczna
Florianstraße – ul. Św. Floriana
Friedenstraße – ul. Pokoju
Glückaufstraße – ul. Szczęść Boże
(Małe Zabrze) lub ul. Kaźni Oświęcimskiej
(Zaborze Kolonia C)
Gustloffstraße – ul. Jagiellońska
Heinrichstraße – ul. Dębowa (Dorota)
i ul. Staromiejska (Stare Zabrze)
Hermannstraße – ul. Piastowska (Zabrze)
(także ul. Ks. Antoniego Korczoka na
Zaborzu)
Hindenburgstraße – ul. Ludwika Kondratowicza
(Maciejów)
Hochbergstraße – ul. Ks. Józefa Londzina
Hobenzollernstraße – ul. Władysława Jagiełły
(Dorota)
Hohvedestraße – ul. Macieja Rataja (Dorota)
Hüttenpark – Park Hutniczy
Kampfbahn-Allee – ul. F. D. Roosevelta
Kirchstraße – ul. Filipiny Płaskowickiej,
Zaborze (także ks. Czesława Klimasa)
Kleiststraße – ul. Stanisława Żółkiewskiego
Koppstraße – ul. Armii Krajowej, także ul.
Gabriela Narutowicza
Kronprinzenstraße – ul. Wolności
Lehmgrubenstraße – ul. Stanisława Webera
Luisenstraße – ul. Ks. Piotra Skargi (Zaborze)
Mathesstraße – ul. Marcelego Kruczka
(Maciejów)
Mendestraße – ul. Norberta Barlickiego
(Zaborze)
Noabstraße – ul. Jagiellońska
Parkstraße – ul. Józefa Lompy
Pestalozzistraße – ul. Johanna Heinricha
Pestalozziego (Maciejów)
Peter-Paul-Platz – Plac Wolności
Querschlag – ul. Karolinki (Zaborze)
Röbrigstraße – ul. Węgielna (Zaborze)
Saarlandstraße – ul. Alojzego Pawliczka
(Zaborze)
Schebeplatz – ul. Marcina Lutra i ul. Wiktora
Brysza
Schönaichstraße – ul. Jerzego Wyciska
(Zaborze)
Schulstraße – ul. Stanisława Struzika
(Zaborze) lub ul. Szkolna (Dorota)
Seydewitzstraße – ul. Kazimierza
Brodzińskiego
Silberstraße – ul. Srebrna (Maciejów)
Sosnitzerstraße – ul. F. D. Roosevelta
Stollenstraße – ul. Karola Miarki
Suermondstraße – ul. Ks. Stanisława Brzóska
Urbanstraße – ul. Grunwaldzka
(Stare Zabrze) lub ul. Św. Urbana (Dorota)
Viktoriastraße – ul. Górnicza (Zaborze) lub
ul. Ks. Pawła Pośpiecha (Zabrze)
Weinkopfstraße – ul. Filipa Słodczyka
Zabrzestraße – ul. Alojzego Pawliczka
(Zaborze) lub ul. Bytomska (Biskupiec)
Zedlitzstraße – ul. Królewska
Zernikerstraße – ul. Walerego Fontanusa
(Maciejów)
Zillerstraße – ul. Pawła Dubiela lub ul. Bole-
sława Wallek-Walewskiego (Zabrze)

Indeks osób

A

Abmeier Hans-Ludwig 35, 394
Abraham 74
Abrahamczik Franz, ks. 57
Adamski Stanisław, ks., bp katowicki 264
Adenauer Konrad, kanclerz RFN 35
Adler E., funkcjonariusz NSDAP 259, 278,
293, 295, 304, 317
Allner Franz, ks. 57
Ammerlahn Gotthard, dowódca HJ 113
Aptika 140
Ariusz 308
Artekt Maria 64
Assmann Alfons, nauczyciel 159
Aubin Hermann, historyk 50, 397

B

Babin 140
Babin, nauczycielka 192, 193, 194
Badura Erich, ks. 93
Bakalosch 221
Ballestrem, von, ród szlachecki 52,
99, 100
Barciak Antoni 76
Baron, członek HJ 170, 171
Baron, dyrygent chóru 170
Bauer Gustav, kanclerz 90
Behrends H., *SS-Oberführer*,
przewodniczący BDO 48
Bendel Rainer 30, 31, 61
Bennek Joseph, ks., proboszcz
(św. Franciszek) 57, 59, 80, 129, 157,
158, 159, 168, 221, 354
Bergmann Ernst, filozof 327

Bertram Adolf, kardynał, książę-arcybiskup
wrocławski 30, 31, 53, 54, 55, 61, 62,
63, 64, 69, 70, 71, 73, 76, 77, 102,
118, 119, 343
Bertzik August, ks., proboszcz (św. Jan
Chrzyciel) 57, 59, 80, 157, 158, 159, 200
Beucherseiser Albert OSCam, o. 58
Bębnik Grzegorz 27
Biallas Franz, ks. 57
Biały Franciszek 27, 32, 42
Bieniołek, kierownik zakładu 122
Biniossek, nauczyciel 126, 184
Birkner Peter Canisius 31
Birnback Hedwig, sekretarka Caritas 81,
365, 367, 368
Bismarck Otto von, kanclerz 314
Blaeschke Alfons, ks., wikariusz generalny
201, 235
Blasbke Olaf 63
Blaszczyk OSCam, o. 127, 340
Blaszczyk Josef, malarz 154
Blumencron Müller von 33
Boberach Heinz 60
Boenisch, prawnik 337
Boeschel Kurt, lekarz 154, 158
Böhm Dominikus, architekt 55, 56, 59, 61, 73
Böhm, funkcjonariusz BDO 124, 136
Böhm Maria 125
Boidol, funkcjonariusz BDO 135
Bollwan, sztygar 135
Bonifacy, św. (Wynfret) 343
Bonk 140
Bracht Fritz, *gauleiter* NSDAP na Górnym
Śląsku 36, 45, 46, 369

Broja Alfred, urzędnik magistracki 215,
237, 238, 239, 240, 241, 242, 244,
246, 248, 249
Broszat Martin 37
Brückner Helmuth, *gauleiter* NSDAP
na Śląsku 35, 46
Brüning Heinrich, kanclerz 90
Buballa, aptekarz 159
Buchta Joseph, ks. 56
Buchwald Stanislaus 154
Buchzik Jakob 210
Bujara Karl, ks. 57, 134, 141, 168
Bulla Raimund, malarz 128
Bulla Siegmund 31
Bulla Walter 125, 128
Burek Leo 355
Buttler, rektor 127
Byrcher, działaczka Caritas 140

C

Carduck Josef OSCam, o. 58, 78, 339, 341,
342, 343, 344, 345
Cebulla 128
Cebulla, adwokat 158, 159, 337
Cecylia, św. 309
Ceglarski Erna 128
Cembolista, funkcjonariusz NSDAP 280
Ceppa Anna 279, 296, 301, 306
Chmiel Peter 76
Chojcka Ewa 55, 59
Cholewa Johann, funkcjonariusz
NSDAP 43
Chwalek Josef, ks. 58
Cichon, dentysta 158
Cichowski (Czihowski), ogrodnik
274, 275
Cieslik Ernst, ks. 178
Cieslik, funkcjonariusz NSDAP 57, 325
Conrads Norbert 34
Cornelius, funkcjonariusz BDO 126, 332
Corvin Otto von, pisarz 327
Czerny Günther 204

D

Damm Albert von, działacz nazistowski
w Zabrze 42
Dammertz Viktor OSB 62
Daniel, członek mniejszości polskiej 161
Daniel, prorok 180
Darré Walther, minister rolnictwa Rzeszy
324
De Bruyn Otto, kierownik NSDAP
w Zabrze 45, 172, 173, 174, 176, 177,
194, 356, 370
Derschka Georg 128
Deumling, funkcjonariusz gestapo 298
Dietz d'Arma Leon 34, 35
Dola Kazimierz 30
Dolla Johannes, ks., kuratus (św. Józef) 58,
63, 72, 73, 110, 145, 146, 158, 332
Drabina Jan 28
Dubiel Paweł (jun.) 27, 29
Dussa Franz, ks. 57
Dybek Bernard 31
Dylewski, aptekarz 158
Dylla 296
Dylla Alois, ks., kuratus (św. Antoni) 57,
80, 262, 329, 330, 331
Dyllus Johann 121
Dyllus Katharina 126
Dyllus Magdalena 126
Dyllus Viktor 126
Dziurok Adam 28

E

Eckert Richard 154
Eisermann 296
Engelbert Kurt 31
Ermeling Josef MI, o. 58
Erzepky Anton, ks., kuratus (św. Maciej) 58,
80, 215, 325, 326, 327, 328
Esch Ludwig SJ, o. 111

F

Fabisch, nauczycielka 125

- Fafflok Emmanuel, ks. 56, 159
Falter J. 32
Feldberg 177
Ferche Joseph, bp, sufragan wrocławski 31, 102
Ficek Jan Alojzy, ks., proboszcz w Piekarach Śl. 121
Fiedor Karol 28, 48, 49, 50
Figa Izrael 54
Figel Anton 73
Fillusch Max, nadburmistrz Zabrze, kierownik NSDAP 37, 38, 42, 43, 44, 45, 71, 118, 188, 190, 202, 238, 241, 246
Fitzek, sztygar 351
Fitzek, wicedyrektor szkoły handlowej w Zabrzu 159
Flegel Elli 125, 128
Fleischer Otto 174, 175
Foltin, nauczyciel 210
Franosch Josef, urzędnik kolejowy 215, 240, 242
Franz Julius, nadburmistrz Zabrze 37
Franzke (Franke), radca szkolny 183, 184, 202, 246
Frensky, dentysta 159
Frick Wilhelm, minister 132, 169
Frings, kard. 157
Fuchs 328
Fuchs Konrad 34, 35
- G**
Gaida 319
Galen Clemens August von, hr., bp Monastyru, kard. 68
Galezka 132, 138
Gatz Erwin 63
Gawlyczek Alfons 127
Gebel Max, nauczyciel 203, 204
Gender, funkcjonariusz policji 371
Genge Romanus, radca rejencyjny 159
Ginschorek E., funkcjonariuszka NSF 168
Gładisch Karl, ks. 56
Glatzel, nauczyciel 159
Glombik Adele 240, 242
Gnisdzia Karl, zakrystian, działacz polski 128, 278, 279, 296, 299, 301, 306, 307, 322, 324
Godzierz Erika 295
Godzierz, rodzeństwo 126
Godzierz Vinzent 126
Gola Walter 191
Goldhagen Daniel Jonab 30
Golombek Oskar, ks., proboszcz (św. Andrzej) 56, 71, 129, 157, 158, 164, 166, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 275, 277, 279, 305, 316
Gołasz Zbigniew 27
Gonschiora 140
Gonsior Franz 154
Gorek 126
Göring Hermann, marszałek Rzeszy 83, 97
Gotto Klaus 78
Gottschalk Alois, ks. 57
Gottschalk Johannes, rektor, kierownik BDO w Zabrzu 50, 51, 70, 122, 127, 135, 138, 145, 153, 163, 217, 218, 250, 254, 262, 278, 287, 289, 292, 307, 324, 329
Gottschalk Joseph 31
Granel Eduard 174
Graupe, aptekarz 159
Gregor Hubert, ks., lokalista (NMP) 58, 164, 348
Greiner Piotr 27
Grochowina August, ks., proboszcz (św. Wawrzyniec) 58, 74, 80, 129
Gromotka Rudolf, ks. 56
Großer 125
Großmann, sztygar 140
Gruber Hubert 77
Grüner, sztygarowa 140
Grutzka Elisabeth 154

Guardini Romano, filozof i teolog 59,
66, 152
Gürtler, adwokat 337
Gwosdek Regina 128

H

Haber Helmut 128
Hadamus, sztygar 122
Hadrian, gospodarz 302, 324
Hager Bronisław, działacz plebiscytowy 59
Hahn 140
Halfar, nauczyciel 159
Halfar, restaurator 302, 314
Halsner 140
Hammerschmidt, dr, nauczyciel 159
Handel, funkcjonariusz gestapo 367
Hanich Andrzej 30, 31
Haritz, okulista 159
Hartelt Konrad 31
Hartlieb Artur, zwierzchnik śląskiego BDO
49, 138, 213
Haubold-Stolle Juliane 73
Hebl Ulrich von 31
Heiduk Franz 31
Helena, cesarzowa 308
Hellwich, funkcjonariusz NSDAP 174, 235
Hellwig 328
Herder 168, 174, 234, 235, 236
Herzog Karl, funkcjonariusz BDO 147
Heß Rudolf 62
Heydebreck Peter von, działacz nazistowski
na Górnym Śląsku 42
Hiertl Konstantin 150
Himmler Heinrich, *Reichsführer SS* 41, 48,
51, 229
Hindenburg Paul von Beneckendorff
und von, marszałek, prezydent Rzeszy
33
Hirschfeld Michael 30, 31
Hirt Erna 221
Hitler Adolf, *Führer* 40, 41, 42, 44, 46, 48,
51, 83, 140, 197

Hitze Guido 31, 54
Hnatyszyn Piotr 26, 34
Hockerts Hans Günter 78
Hoefler Karl, gen. 244
Hoffmann Albert, zastępca *gauleitera* 175
Hoffmann Alfred, ks. prof. 260
Höflich 328
Hojczyk Gregor, funkcjonariusz BDO 161
Hollmann 125
Holzbrecher Sebastian 31
Hrabowsky Alfred, ks., proboszcz
w Bytomiu 225
Hruschka, nauczyciel 354
Hubatsch W. 36
Hübner Paul, dr, radca miejski 145, 159
Hubrich 234
Hürten Heinz 77, 78

I

Ignatzek Erna 125, 128
Iserlob Erwin 62, 66
Israel Dieter 125
Izaak 74

J

Jaisczok August, funkcjonariusz SA 237
Jakubczyk Karl, ks. 150
Jakuboszczak Piotr 31
Jałbrzykowski Romuald, bp wileński 139
Janetzki (Janecki) Wilhelm, kierownik
ZPwN w Zabrze 139
Janik Julie 361
Janik Paul, ks. kuratus, proboszcz
(św. Jadwiga) 57, 59, 62, 75, 78, 80,
81, 93, 100, 101, 102, 157, 158, 195,
196, 198, 199, 200, 201, 202, 203,
204, 205, 206, 207, 208, 209, 210,
211, 212, 213, 214, 215, 216, 217,
219, 221, 222, 223, 225, 226, 227,
229, 230, 231, 232, 233, 234, 235,
236, 239, 240, 241, 242, 262, 359,
363, 366

- Janik Wilhelm 214, 215
Janocha B., funkcjonariusz NSDAP 177, 319
Janoschwitz, notariusz 158, 159
Janotta Norbert, ks. 346, 347
Jarzombek, funkcjonariusz BDO 153
Jarzombek Josef, ks. 58
Jedin Hubert 62
Jendrosch Friedrich, działacz KPD 53
Jojko, pracownica Caritas 140
Jokiel Anton, ks., proboszcz (św. Jan Chrzyciel) 57
Jonas Albert, kierownik powiatowy NSDAP Zabrze 39, 45, 140, 144, 152, 169, 185, 186, 187, 209, 216, 217, 239, 246, 254, 256, 257, 259, 267, 269, 273, 287, 292, 305, 317, 319, 324, 330, 331, 341, 343, 347, 355
Jonca, funkcjonariusz NSDAP 196
Jonca Karol 28, 31, 39, 41
Jonientz Georg, ks. 102, 363, 366
Jonientz Johannes, ks. 58
Jonik Viktor, kościelny 81, 271, 274, 275, 276, 277
Josch Hermann Josef, ks. 57, 78, 190, 191
Joschik Thomas, ks. 58
Joschke Georg, kierownik NSDAP Zabrze 45, 74, 232
- K**
Kaczmarek Jan, dr 133
Kaczmarek Ryszard 27, 29, 36, 37, 41, 45, 46
Kaluschke, nauczyciel 159
Kalus Paul, funkcjonariusz BDO 161
Kandziora, lekarz 159
Kania 120
Kaschny Bernhard OSCam, o. 61
Kaselow, członek HJ 152
Kasperek, nauczyciel 126
Katscher, funkcjonariuszka NSF 228
Kentenich Josef, o. 62
Kernte, sztygarowa 140
Killing Franz, naczelnik gminy Zaborze, urzędnik magistracki 38, 39, 159
Killing Paul, dentysta 159
Kinzig Josef, ks. 85
Kiobassa Josef, lekarz 159
Klaka Agnes 236
Klaka (Alfons), działacz mniejszości polskiej 215
Klaka Hedwig 207, 211
Klar, funkcjonariusz NSDAP 249
Klein Arnold 65
Klemperer Viktor 82
Klink Alfred 128
Kluge, mjr Selbstschutzu 335
Kluge, piekarz 140
Knossalla Joseph 27, 52, 53
Köbler Joachim 31
Kohnen, dr, wyższy radca rządowy i szkolny 192
Kolotzek Karl 279
Konieczny Franz, ks., lokalista (św. Teresa) 58, 80, 129, 350, 352
König Winfried 30
Konstantyn Wielki, cesarz rzymski 308
Korcok Anton, ks. 31, 102, 363, 366
Koslowsky Julius 225, 226
Kösters Christoph 30, 31, 65
Kost Josef 116, 117
Kost, przedstawiciel ubezpieczeniowy 280
Kostka Otto, lekarz 158
Kostorz Rudolf T. 29, 77
Kotzur 120
Kowalczyk Marie 128
Kowalski, adwokat 337
Krain, rzeźnik 359, 360
Krause Gerhard, ks. 57
Kraut, dentysta 158, 159
Krieger Ewald, inżynier 158
Król Eugeniusz Cezary 28, 49
Kruschbiersky Wilhelm, działacz polski 296, 297, 299, 302, 306

- Kruszewski Tomasz* 27, 28, 29, 44, 45, 49
 Kubina Teodor, ks., bp częstochowski 264
 Kubitzek Paul 353
 Kühn, asesor sądowy 159
 Kulik Johannes, nauczyciel 159
Kunze Piotr 30
 Kupka Helene 125, 128
 Kurka Johann, ks. 369, 370, 371
 Kurtz Alois OSCam, o. 58
 Kurtz Nikolaus (Kurz Mikołaj), ks. 67
 Kuschmann, funkcjonariusz BDO 124, 136, 156, 354
 Kuska Alfons, ks. 57
 Kytzia Else 128
- L**
 Lamche, nauczyciel 294
 Langer Alfred, ks. 134, 141, 353, 354, 355
 Langer Leo, nauczyciel 159
 Latzel Elisabeth-Gertrudis, działaczka duszpasterstwa młodzieży 67
 Laubner, asesor policji 276
 Lawatsch, funkcjonariusz NSDAP 335
 Leenen (Lehnen) Hermann SJ, o. 119, 120
 Lehmann Ernst August, kpt. 180
Leichsenring Jana 31, 64
Lempart Matthias 31
Lepsius M. Rainer 63
 Lerche, dr, nauczyciel 159
 Letzel Bruno, asesor gestapo 209
Leugners Antonia 31
 Ley Robert, *Reichsorganisationsleiter* 210
 Liehs 282
 Ließ Robert, funkcjonariusz BDO 128, 282, 286, 294, 300, 313
Lindenberger Thomas 32
 Lindner 314
Linek Bernard 73
 Linz Waldemar, funkcjonariusz gestapo 360, 364, 367, 368
 Litwa Johannes, ks. 57
 Litzmann 228
- Longerich Peter* 79, 80, 81
 Lüderitz 176, 319, 322
 Lüdicke Kurt, nauczyciel 222, 223, 224
 Lüdtke F., przewodniczący BDO 48
 Lukaschek Hans, nadburmistrz Zabrze, nadprezydent prowincji górnośląskiej 34, 35, 54, 75
 Luther Martin (Luter Marcin) 191
 Lyschik Gustav, ks. 56
- M**
 Machura Wilhelm, ks. 56
 Madeja Josef, ks., kuratus (św. Maciej) 59, 75, 80, 81, 91, 126, 157, 158, 261, 262, 264, 268, 271, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 287, 288, 289, 290, 291, 293, 294, 298, 299, 301, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 321, 322, 323, 324, 325
 Magnis Gabriele von, hr., działaczka Caritas 31, 64
Mai Paul 31
 Makosch Paul, komisaryczny kierownik NSDAP w Zabrzu 45
 Małusecki Bogusław 27
 Mandel Vinzent, funkcjonariusz NSDAP 202, 204, 205, 207, 239, 240
 Mandrygalla 155
 Marek Alice 125, 128
 Marek Lothar 125, 128
 Markefka Gertrud 125
Marschall Werner 30, 31, 56, 62, 73, 77
 Marx Wilhelm, kanclerz 90
 Masny, funkcjonariusz BDO 332
 Massarczyk Wilhelm 154
 Mayer-Overhamm, inżynier 158
 Menda, członek mniejszości polskiej 161
 Mendregala, sztygarowa 140
Mengel Thomas 31
 Meyer, funkcjonariusz NSDAP 239
 Meyer Joseph OSCam, o. 109, 110

- Michalczyk Egon, dr, lekarz 159
Micharz Franz 337
Micharz Franziska 337
Micharz Luzie 337
Michel, funkcjonariusz NSDAP 343
Miksa, sztygar 135
Misch Johann, funkcjonariusz NSDAP 43
Mletzko 126
Mnich Heinrich 126
Mnich Josef 126
Mnich Katharina 279
Mnich Paul, nauczyciel 183, 184, 193, 194
Moch Otto, nauczyciel 140, 161, 365
Montag Franz, lekarz 159, 227, 228, 229, 231
Morczinietz Josef 127
Moschek Johannes, ks., proboszcz w Kluczborku 122
Moschek Paul, ks. 160
Moschner Gerhard, ks., duszpasterz młodzięży 31
Mosler, nauczyciel 185
Mroncz Georg, funkcjonariusz NSDAP 196, 197, 239
Mühle Eduard 50
Müller, dyrektor budowlany 99
Müller, funkcjonariusz BDO 251
Müller, funkcjonariusz NSDAP 195, 197
Müller Hermann, kanclerz 90
Muschalla 170
Muschol Franz, ks. 68
Musiol Robert, ks. 57
Myszor Jerzy 30, 31
- N**
Nathan, lekarz 160
Naton Johann, lekarz 160
Nawrocki, lekarz 158, 160
Neef Hermann 135
Neubach Helmut 30, 35, 36
Neumann, dr, adwokat 160
Niechoj Robert, ks. 113, 114, 115
- Niemela Hans 140
Niemela Paul 140
Niemietz, rektor 125
Niesen, funkcjonariusz HJ 113
Nikel Johannes, ks. 58
Nordblom Pia 31
- O**
Oberländer Theodor, przewodniczący BDO 48
Oesterle, funkcjonariusz policji 216, 283
Opperskalski Theodor, dr, burmistrz 160
- P**
Padberg Rudolf 78
Pakulla Leo, ks. 57
Palm, radca górniczy 136
Papel Josef 154
Parczyk, inżynier 158
Paschke Hans, burmistrz Zabrze 38
Paweł, apostoł 309
Pawlar Franz, ks. 145, 178, 179, 181, 332
Pawliczek 128
Paulik Jerzy 30
Peschka Johannes, ks. 80, 110, 157, 160, 250, 251, 252, 254, 255, 256, 257, 258, 326
Peterek Alfons, ks. 67
Peterknecht Willibald, ks. 57
Petry Ludwig 35
Piechotta, budowniczy 154
Pieck Wilhelm, działacz KPD 54
Pieruschka Franz-Joseph, ks., proboszcz (św. Anna) 57, 70, 80, 110
Pietrek Stanisław 29
Pius XII, papież 166, 343
Pius XI, papież 66, 343
Pius X, papież 309
Plater-Zyberk Ireneusz, filmowiec 127
Plesser Stefan OSCam, o. 61
Ploch, nauczyciel 127
Pluta, funkcjonariusz BDO 286, 294, 295

Podolski Walter, *kreisleiter* NSDAP
w Zabrze 44, 45

Pollok Josef 27

Pomorski, dyrektor kopalni 351

Potemski Tadeusz 54

Potyka Artur, kościelny 283, 301

Preiss Richard, *kreisleiter* NSDAP
w Gliwicach 42

Proske Wilhelm, nauczyciel 154

Pucher Wawrzyniec, ks., proboszcz
w Piekarach Śl. 264

Puff, funkcjonariusz NSDAP 197

Puscher Bruno, ks. 58

Pyrchala Paweł 26, 30, 52, 53, 54, 55, 59,
61, 63, 64, 65, 69, 70, 71, 72, 73, 76

Pyttel Alfred, nauczyciel 160

R

Rathai Günther, ks. 325

Rechowicz Henryk 27

Redden, działacz volkistowski w Zabrze 42

Rehlig, nauczyciel 160

Reibel Carl-Wilhelm 44

Reichel, funkcjonariusz BDO 332

Reifferscheid Gerhard 31, 64

Reimann Rufo Ernst, funkcjonariusz BDO
208, 211, 295, 299

Repgen Konrad 62, 78

Restle, wyższy radca budowlany
magistratu 160

Richter, nauczyciel 127

Riebert Karen 31

Riese, nauczyciel 160

Ring, funkcjonariusz DAF 118, 350

Rockstein, działaczka katolicka 145

Rockstein Norbert 146

Rockstein Peter, kierownik cegielni miejskiej
146

Rozzak, funkcjonariusz SA 237

Rödiger, funkcjonariusz NSDAP
w Zabrze 39

Rogier Karl, ks. 134, 141, 315

Röhm Ernst, dowódca SA 196

Rölle Rudolf, funkcjonariusz NSDAP 363

Rose Ambrosius 31

Rosenbaum Sebastian 29, 82

Rosenberg Alfred, minister Rzeszy 77, 191,
195, 198, 317, 328, 369

Roszbach Gerhard, dowódca korpusu
ochotniczego Roszbach 42

Rother, rektor 126

Ruppert Godehard 59

Russek Ignatz, zakrystian 208, 211, 215

Rust Bernhard, minister 224

Ryszka Franciszek 39

Rytzmann Klemens 126

Rytzmann Stefanie 126

S

Sacher, funkcjonariusz NSDAP 149

Sacher Karl 209, 269

Sambale 125

Samerski Stefan 31

Saturnus Emilie 207, 208, 211

Schäfer 328

Schalast, dentysta 160

Scharf-Wrede Thomas 31

Schattka, funkcjonariusz NSDAP 341

Schellenberg Barbara 67

Schindler, adwokat 337, 338

Schleupner Linus, dr, radca miejski,
dyrektor, nauczyciel 160

Schmelt, kierownik BDO 135

Schmidt, lekarz 158

Schmidt Walter 31

Schmiechen-Ackermann Detlev 47

Schneeweis, nauczyciel 160

Scholtyssek Erich, ks. 56

Scholtyssek Horst 125, 128

Scholtyssek, wdowa 128

Schölzchen, funkcjonariusz NSDAP 357,
358, 359

Scholz, nauczyciel 126

Schröter Hermann 27

- Schulz-Klink Gertrud, działaczka nazistowska 93
Schumann S. 32
Schumnik Ida, nauczycielka 183, 184
Schütze Josef OSCam, o. 58
Schwabe Klaus 36
Schwarzer, dr, ordynator szpitala miejskiego 160
Schwarz (Schwartz) Franz OSCam, o., kuratus (św. Kamil) 149, 337, 338, 344
Schweter Johannes, *kreisleiter* NSDAP w Zabrze 45, 335
Schwiedernoch, dr, lekarz 160
Schwieder, organista 267
Schynol Thomas, kantor, działacz polski 78, 121, 127, 154, 161
Szczygiel Ignatz 322
Szczygiel Sophie 279, 296, 297, 299, 301, 303, 306, 322
Seidel Benno, funkcjonariusz NSDAP 101, 356, 358, 361, 362
Seidel Bruno, ks., dr 57, 160
Seidel, funkcjonariusz BDO 220
Seidel, funkcjonariusz DAF 351
Seidler 146
Semmler Andreas, sztygar 154
Silber 280
Silber Wilhelm, prawnik 295
Skiba Gerhardt, prezes banku 155
Skiba Viktor 155
Sklorz, *SS-Obersturmführer*, zwierzchnik SD w Zabrze 38, 42, 215, 281
Skowronek, funkcjonariusz BDO 294
Skrzypietz 128
Skrzypietz Paul, dr, aptekarz 158, 160
Śląderek, urzędnik 155
Ślądek Teofil, zakrystian 207, 211, 215
Sliwka, architekt 160
Soika Emanuel, księgarz 155
Soltau, funkcjonariusz gestapo 222, 334
Sommer Margot 125
Sołna, kupiec 296
Sowik Fr., funkcjonariuszka NSF 168
Spychalski Stanisław 29
Stabke Erna 181
Stallmach Josef 66, 111
Stanjek Hermann, właściciel apteki 160
Stargalla, funkcjonariusz SA 196
Starostzik Josef, ks. 56
Stawinoga Philomena 181
Stebel, funkcjonariusz HJ 113, 115
Steiner Franz, właściciel apteki 160
Steinhoff Franz, ks. 57
Stelmach Gerhard, ks. 58
Sten Jerzy, operator filmowy 127
Stenz-Maur Petra 31
Stephainski, zwierzchnik gestapo w Zabrze 41
Stolpe, funkcjonariusz NSDAP 195
Straßer Gregor 44
Streicher Julius, nazistowski redaktor 91
Stridde, sztygar 136
Strozik, funkcjonariusz NSDAP 326
Stüttgen D. 36
Sutor, funkcjonariusz HJ 348
Swolany 155
Szefer Andrzej 29, 74, 75, 77
Sziling Jan 30
- T**
Tank 177
Targ Alojzy 75, 76
Tenzler, nauczyciel 160
Thälmann Ernst, działacz KPD 54
Thiele Otto E., funkcjonariusz BDO 48
Thiel, pastor 309
Thomalla Felix 295
Thomalla, rektorowa 348
Thomeczek Anton, ks., kuratus (Duch Święty) 55, 57, 59, 70, 78, 80, 129, 134, 141, 262, 333, 334, 335, 336
Thomeczek Melchior, rolnik 335
Thomeczek Nikolaus, łowczy 335
Tieje T., przewodniczący BDO 48
Trautmann Markus 30

- Trocha Alois, ks. 58
Trojok, policmajster 283
Tschirdewahn, lekarz 158
Tschoepe, okulista 158
- U**
Ulitzka Carl, ks., polityk Centrum 60, 66, 100, 207
Ulitz Otto, urzędnik rejencji katowickiej 192, 193
Ungrad, nauczyciel 189
Urbanczyk 128
- V**
Viebig Hermann, ks. 57
Vieczniz Heinrich, ks. 56
Vieth, rektor 126
Vogelsang, dr, pracownik NCK Zabrze 143
- W**
Wagner Josef, *gauleiter* NSDAP na Śląsku 36, 46, 50, 51, 76, 83, 84
Walczyk Zdzisław 76
Walders, adwokat 337, 338
Wannek, funkcjonariusz BDO 294
Wartenburg Yorck von, zwierzchnik śląskiego BDO 49
Warzecha Julie, pielęgniarka 158
Weber, kierownik kasy 258
Weidlich, rektor 128
Weißgerber, funkcjonariusz gestapo 272
Wengierek, kupiec 296
Wenglorz Alfred 362
Wenzel 140
Węcki Miroslaw 28, 29, 40, 47, 82
Wichura-Zajdel Edward 30
Wieczorek 330
Wieloch Magda, aptekarka 158
Wientzek Franz, ks. 58
Wientzek Stanislaus, funkcjonariusz BDO 132, 138, 154, 161
Wilimski 282
Wilmann, działaczka Caritas 140
Winkler Ernst 293
Wippler, członek DAF 350
Wirth Joseph, kanclerz 90
Wischka 207
Wischka, kościelny 211
Witt, kantor 127
Wodan (Odyn) 199
Woicienga Edmund, funkcjonariusz BDO 148
Wolf Winand OSCam, o. 119
Wollnitza, funkcjonariusz NSDAP 202
Worbs Marcin 59
Wosnitza Rosa 128
Wyrchowcy Hertha 125
- Z**
Zappek, funkcjonariusz NSDAP 252, 254, 256, 257, 325
Zieliński Zygmunt 30
Zimmermann Elisabeth 31
Zimny, nadinspektor górniczy 158
Zipfel Maximilian, ks. 57, 62, 80, 101, 168, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 365, 366, 367
Zug, nauczyciel 328
Zur, adwokat 158
Zwior Johannes (Zwiór Jan), ks., proboszcz, dziekan 291

Indeks geograficzny

A

Aachen 114, 190

B

Berlin 29, 38, 41, 124, 132, 136, 146,
171, 189, 199, 207, 231, 393

Bernau 207

Białystok 139

Bieńkowice 145

Biskupice (Zabrze) 33, 35, 37, 42, 43, 52,
53, 55, 57, 58, 74, 76, 107, 121, 129,
158, 159, 164, 171, 183, 190, 200,
260, 329, 346, 347, 348, 373, 399

Bochum 50, 133

Borsigwerk (Zabrze) 107, 207

Brynica 346, 347

Brzezina 68

Buchenwald 77, 139, 215

Budkowice Stare 100

Burg Rothenfels 152

Bytom 33, 34, 36, 45, 58, 60, 64, 67, 74,
85, 91, 114, 121, 122, 126, 129, 139,
146, 225, 233, 237, 260, 299, 303,
305, 306, 312, 352, 369, 370, 371, 386

C

Canossa 314

Chorzów 34, 39, 51, 247

Chropaczów (Świętochłowice) 371

Chur 85

Cieszyn 371

Cottbus 100

Czekanów 306

Częstochowa 102, 264

D

Dachau 102, 207, 366

Dąbrowa Miejska (Bytom) 114

Dewichow 181

Dobrodzień 44, 45

Dziergowice 361

E

Eschweiler-Kinzweiler 190

G

Gerlach 33, 53

Gliwice 26, 27, 28, 31, 33, 34, 36, 38, 42,
45, 49, 52, 60, 67, 68, 74, 85, 93, 99,
102, 113, 114, 119, 122, 134, 137,
157, 180, 216, 229, 230, 231, 232,
233, 283, 292, 306, 316, 325, 328,
348, 356, 371

Głogówek 291

Głucholazy 51

Godula (Ruda Śląska) 323

Görlitz 38, 187

Góra św. Anny 45, 62, 68, 73, 111, 112,
119, 154, 164, 166, 179, 208, 217, 316

Greifswald 200

Grodków 260

Groszowice 134

Grudziądz 279

Guido, osiedle (Zabrze) 53, 329

H

Habartice 371

Halberstadt 158

Hannover 37

Henryków Lubański 159
Hildesheim 30, 31

I

Innsbruck 146

J

Jankowice 146
Jaroniów 207
Javorník 31
Jemielnica 68, 291
Jena 38

K

Kamienna Góra 321
Karb (Bytom) 157, 371
Kassel 224
Katowice 26, 28, 29, 32, 34, 41, 45, 46,
79, 124, 188, 192, 194, 229, 230, 231,
247, 264, 323, 371
Kiesslingswalde 187
Kietrz 145
Klein Wanzleben 325
Kluczbork 45, 122, 207, 225
Kłodnica 225
Kłodzko 252
Kolonja 55, 157
Kraków 45
Krapkowice 207, 214, 215, 335
Królewska Huta 34, 225, 242, 244, 247,
260, 358
Krzanowice 145
Krzyżanowice 146
Kuźnia Raciborska 134

L

Lakehurst 180
Landshut 68
Leśnica 62, 134, 208
Liberec 371
Linnich-Glimbach 114
Lipiny 247

Londyn 91
Losensteinleiten 14
Lourdes 366
Lubań 45
Lübben 100
Lubomierz 62
Luizy, Kolonia (Zabrze) 140

Ł

Łagiewniki (Bytom) 114
Łaziska Górne 264

M

Maciejów (Zabrze) 33, 34, 44, 46, 53, 55,
58, 74, 86, 88, 91, 128, 157, 259, 261,
264, 268, 278, 279, 281, 282, 283,
284, 285, 286, 287, 288, 289, 290,
291, 292, 293, 294, 295, 296, 297,
298, 299, 301, 303, 304, 305, 306,
307, 309, 313, 314, 316, 317, 319,
321, 322, 324, 325
Magdeburg 68
Miechowice (Bytom) 225
Mikulczyce (Zabrze) 29, 30, 35, 53, 58, 74,
80, 129, 139, 159, 183, 350
Mińsk 67
Mochów 291
Mysłowice 225

N

Nędza 242, 335
Nieheim 225
Niemcze 362
Norymberga 169, 195

O

Okulice 301
Opole 26, 28, 32, 35, 41, 42, 45, 51, 67,
75, 83, 93, 101, 112, 113, 115, 116,
117, 118, 121, 139, 141, 183, 188,
204, 207, 213, 221, 222, 225, 230,
233, 242, 260, 263, 266, 270, 271,

275, 277, 283, 298, 312, 316, 321,
323, 328, 333, 334, 344, 345, 352
Ostróg (Racibórz) 325
Otmęt 134, 334, 335

P

Paczków 44
Paderborn 65, 68
Pauliny 291
Pawłowiczki 360
Piasku, Kolonia Na (Zabrze) 53, 54, 55,
126, 129
Piekary Śląskie 121, 125, 126, 127, 128,
153, 154, 264, 340
Pławniowice 99, 145
Poczdám 361
Poremba k. Leśnicy 62
Poremba (Zabrze) 33, 52, 53, 55, 57, 86,
93, 100, 101, 123
Prószków 190
Prudnik 60, 252, 253, 359
Przibicin 128

R

Racibórz 31, 45, 60, 66, 70, 74, 100, 145,
146, 157, 158, 207, 242, 325
Radostów 134
Rawicz 44
Řehlovice 371
Rostock 200
Rozbark (Bytom) 91, 303, 305, 369, 370
Ruda (Śląska) 280, 323
Rudno 145
Rudy Raciborskie 68
Rydułtowy 346
Sensdorf 362

S

Siemianowice 125
Sieraków 44
Sławięcice 100, 217
Sośnica (Gliwice) 52, 102, 129, 292, 303, 306

Stara Wieś (Racibórz) 100, 157, 207
Szamotuły 264
Szarlej (Piekary Śląskie) 121
Szobiszowice (Gliwice) 215

Ś

Środa Śląska 301
Świętochłowice 264

T

Taciszów 102
Tarnowskie Góry 28, 58, 127, 305, 337,
340
Těchlovice 371
Trzebnica 45, 62

U

Ústí nad Labem 369, 370, 371
Uznam-Wolin 181

V

Verl-Kaunitz 325

W

Warmuntowice 37
Warszawa 139, 154
Watykan 61, 137
Wawelno 134
Wieszowa 157, 271
Wilno 139
Wismar 45
Witków 321
Wrocław 28, 31, 32, 33, 35, 36, 38, 41,
42, 45, 46, 49, 56, 67, 79, 83, 92, 99,
100, 113, 119, 138, 143, 144, 146,
160, 162, 164, 199, 206, 209, 213,
225, 260, 261, 281, 298, 301, 327, 343

Z

Zaborze (Zabrze) 33, 34, 38, 43, 44, 52,
53, 55, 57, 74, 75, 81, 86, 93, 94, 100,
101, 102, 121, 123, 129, 134, 140,

154, 158, 159, 168, 169, 183, 195,
196, 199, 206, 207, 217, 219, 223,
224, 236, 241, 242, 278, 315, 353,
365, 399

Zabrze 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33,
34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43,
44, 45, 46, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 55,
56, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 68,
69, 70, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79,
80, 81, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92,
93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101,
102, 103, 104, 105, 106, 107, 108,
109, 110, 111, 113, 115, 116, 117,
118, 119, 121, 122, 123, 124, 125,
128, 129, 130, 131, 132, 133, 134,
135, 136, 137, 138, 139, 140, 141,
142, 143, 144, 145, 146, 147, 148,
149, 150, 151, 152, 154, 155, 156,
157, 158, 159, 160, 161, 162, 163,
164, 165, 166, 167, 168, 169, 170,
171, 172, 173, 174, 175, 176, 177,
178, 179, 181, 182, 183, 184, 185,
186, 187, 188, 190, 191, 192, 193,
194, 195, 197, 198, 200, 201, 202,
203, 204, 206, 207, 208, 209, 210,
211, 212, 213, 214, 215, 216, 217,
218, 219, 220, 221, 222, 223, 224,
225, 226, 227, 228, 229, 230, 231,
232, 233, 234, 235, 236, 237, 238,

239, 240, 241, 242, 243, 244, 245,
246, 247, 248, 249, 250, 251, 252,
253, 254, 255, 256, 257, 258, 259,
260, 261, 262, 263, 264, 265, 266,
267, 268, 269, 270, 271, 272, 273,
274, 275, 276, 277, 278, 279, 280,
281, 282, 283, 284, 285, 286, 287,
288, 289, 290, 291, 292, 293, 294,
295, 296, 297, 298, 299, 300, 301,
302, 303, 304, 305, 307, 308, 309,
310, 311, 312, 313, 314, 315, 316,
317, 318, 319, 320, 321, 322, 323,
324, 325, 327, 328, 329, 330, 331,
332, 333, 334, 335, 336, 337, 338,
339, 340, 341, 342, 343, 344, 345,
346, 347, 348, 349, 350, 351, 352,
353, 354, 355, 356, 357, 358, 359,
360, 361, 362, 363, 364, 365, 367,
368, 370, 371

Zakopane 323

Zawadzkie 280

Zielona Góra 264

Zimnice Wielkie 190

Ż

Żerniki (Gliwice) 292, 303, 306

Żory 250, 252, 361

Żużela 100, 207, 214, 215, 230, 233

